SPIS TREŚCI

Na jubileusz Profesor Swietłany Tołstojowej 9

I. ROZPRAWY I ANALIZY

1. Renata Grzegorczykowa (Warszawa), Punkty dyskusyjne w rozumieniu pojęcia językowego obrazu świata – widziane z perspektywy badań porównawczych 15
2. Anna Horolets (Warszawa), Wymiary różnicowania i scalania systemów wartości w tożsamości narodowej: perspektywa antropologii społecznej 31

*

3. Jerzy Bartmiński, Grzegorz Żuk (Lublin), Pojęcie RÓWNOŚCI i jego profilowanie we współczesnym języku polskim 47
4. Monika Grzeszczak (Lublin), Definicja kognitywna pojęcia DEMOKRACJI w języku polskim 69
5. Monika Bednarczuk (Lublin), Rozumienie NARODU i jego profilowanie we współczesnym języku polskim 85
6. Małgorzata Brzozowska (Lublin), PATRIOTYZM i NACJONALIZM w polskim dyskursie ideologicznym 103
7. Iwona Bielińska-Gardziel (Warszawa), RODZINA i jej profile we współczesnej polszczyźnie 121
8. Ольга Е. Фролова (Москва), Ответственность как диалог 139
9. Любовь А. Феоктистова (Екатеринбург), «Карьера» и «карьеризм» в истории русского и польского языков 153

*

10. Вячеслав Щербин (Минск), Белорусская концептология: на этапе самоопределения 171
11. Андрей Мороз (Москва), Народная агиография: к постановке вопроса 187

*

12. Irena Bajerowa (Kraków), Z historii językowego obrazu świata wartości prezentowanego w czasopismach dla dzieci 205
13. Elżbieta Skibińska (Wrocław), Paryż i Warszawa: Stolice i ich mieszkańcy w oczach młodzieży polskiej i francuskiej 235
14. Jadwiga Zieniukowa (Warszawa), Zmiany w statusie języka kaszubskiego od połowy XX wieku do początku XXI wieku 259

II. Recenzje i omówienia

15. Kognitywiści w hołdzie Profesor Tabakowskiej: *Cognition in Language. Volume in Honour of Professor Elżbieta Tabakowska*, red. Władysław Chłopicki, Andrzej Pawelec, Agnieszka Pokojska, Kraków: Tertium, 2007, 678 s. + 2 nlb. (Aneta Wysocka) 271

16. Młodzieżowy obraz świata w świetle komputerowej analizy mediów: Wojciech Kajtoch, *Językowe obrazy świata i człowieka w prasie młodzieżowej i alternatywnej*, t. 1–2, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008, t. 1, 343 s., t. 2, 484 s. (Agnieszka Kulisz) 273

17. Ciało w języku: Jolanta Maćkiewicz, *Językowy obraz ciała. Szkice do tematu*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2006, 162 s. (Agnieszka Kulisz) 277

18. Miłość, ból i przeznaczenie w zwierciadle języka – studium etnolingwistyczne: Zuzanna Bułat Silva, *Fado – podejście semantyczne. Próba interpretacji słów kluczy*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2008, 363 s. (Ewa Łukaszyk) 279

19. Językoznawca o modzie: Bożena Rejakowa, *Kulturowe aspekty języka mody*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2008, 230 s. (Beata Maksymiuk-Pacek) 282

20. Nowe studia o języku polskim: *Współczesna polszczyzna. Stan, perspektywy, zagrożenia*, red. Zofia Cygal-Krupa, Kraków–Tarnów: Księgarnia Akademicka, 2008, 571 s. (Agata Bielak) 284

21. Przekraczanie granic – przenikanie kultur: Ewa Banasiewicz-Ossowska, *Między dwoma światami. Żydzi w polskiej kulturze ludowej*, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2007, 256 s. + 9 ilustr. (Monika Łaszkiewicz) 287

22. Polskie i ukraińskie czytanie Schulza: *Bruno Schulz a kultura pogranicza: Materiały dwóch pierwszych edycji Międzynarodowego Festiwalu Brunona Schulza w Drohobyczu*, Drohobycz: Instytut Polski w Kijowie, 2007, 392 s. (Ewa Pacławska) 290

23. Prowincja w centrum uwagi: *Prowincja. Świat. Europa. Polska*, red. Mirosław Ryszkiewicz, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2007, 445 s. (Robert Boroch) 293

24. Mała encyklopedia kaszubszczyzny: Cezary Obracht-Prondzyński, *Kaszëbi dzys. Kùltura – Jãzëk – Tożsamòsc* (*Kaszubi dzisiaj. Kultura – Język – Tożsamość; The Kaschubs today. Culture – Language – Identity; Kaschuben heute. Kultur – Sprache – Identität*), Gdańsk: Instytut Kaszubski, 2007, 64 s. (Monika Grzeszczak) 298

25. Mądrość ludowa po Śląsku: Dorota Simonides, *Mądrość ludowa. Dziedzictwo kulturowe Śląska Opolskiego*, t. III serii „Dziedzictwo Kulturowe", pod red. Teresy Smolińskiej, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2007, 312 s., ilustr. (Agnieszka Kościuk) . 301

26. Obraz zwierząt we frazeologii góralskiej: Maciej Rak, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatarza (na tle porównawczym)*, Kraków: Wydawnictwo „scriptum", 2007, 256 s. (Anna Kaczan) 303

27. Wizja świata utrwalona w barokowej frazeologii religijnej: Dorota Adamiec, *Frazeologia religijna okresu baroku (na tle tendencji kulturowych epoki)*, Kraków: Wydawnictwo Lexis, 2007, 208 s. (Dorota Piekarczyk) 305

28. Grzeczność w dwojaki sposób opisana: Małgorzata Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa: Wyd. PWN, 2007, 166 s. Tatiana Krylowa, *Etika, etikiet, naivnyj etykiet*, [w:] *Jazykovaja kartina mira i sistemnaja leksikografija*, red. Jurij Apresjan, Moskva: RAN, Izd. Jazyki slavianskich kultur, 2006, s. 241–292. (Olga Zinurova) 309
29. Nowe studia etymologiczne: Małgorzata Brzozowska, *Etymologia a konotacja*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2009, 159 s. (Mariola Jakubowicz) 314
30. Odpowiedź na recenzję Marioli Jakubowicz (Małgorzata Brzozowska) 317
31. Obraz drogi w tradycji rosyjskiej: T. B. Ščepanskaja, *Kul'tura dorogi w russkoj miforitual'noj tradicii XIX–XX ww.*, Moskva 2003, 527 s. (Katarzyna Smyk) 318
32. Rosyjski słownik semiotyki kultury: Svetlana Machlina, *Slovar' po semiotike kul'tury*, Sankt-Petersburg: „Iskusstvo – SPB", 2009, 752 s. (Marta Wójcicka) 322
33. Ludowy kult świętych w północnej Rosji: Andrej Moroz, *Svjatye russkogo severa*, Moskva: OGI, 2009, 528 s. (Agata Bielak) 324

III. Z ŻYCIA NAUKOWEGO

34. О юбилее Светланы Михайловны Толстой (Елена Л. Березович) 327
35. Doktorat honoris causa dla Profesor Ireny Bajerowej (Aleksandra Niewiara) 328
36. Natalia Gorbaniewska – doktorem honoris causa UMCS (Małgorzata Ułanek) 330

*

37. O językowym obrazie świata Słowian na XIV Międzynarodowym Kongresie Slawistów w Macedonii (Ochryd 2008) (Elena Berezovič, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska) . 333
38. Komunikat z posiedzenia Komisji Etnolingwistycznej MKS w Ochrydzie (12 IX 2008) (Elena Berezovič, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska) 335
39. Z prac Komisji Etnolingwistycznej Komitetu Językoznawstwa PAN (Marta Nowosad-Bakalarczyk, Joanna Szadura) 336
40. Językowo-kulturowy obraz świata Słowian na tle porównawczym. Założenia programu „A" (10 VI 2009) (Maciej Abramowicz, Jerzy Bartmiński, Wojciech Chlebda) 341
41. O pracach konwersatorium EUROJOS (Iwona Bielińska-Gardziel) 343

*

42. Relatywizm w języku i w kulturze (Dorota Piekarczyk, Aneta Wysocka) 345
43. Różne języki czy ten sam język? Ogólnopolska konferencja „Język IV RP" (Danuta Kępa-Figura, Paweł Nowak) 348
44. O językach zawodowych i środowiskowych na VII Forum Kultury Słowa (Marta Nowosad-Bakalarczyk, Joanna Szadura) 352
45. Folklor dziś: tradycje, transformacje, innowacje (Mirosława Czuczupaka) 355

IV. NOTY O KSIĄŻKACH

V. KSIĄŻKI I CZASOPISMA NADESŁANE

VI. NOTY O AUTORACH

NA JUBILEUSZ PROFESOR SWIETŁANY TOŁSTOJOWEJ

Jubileusz 70-lecia Profesor Swietłany Michajłowny Tołstojowej, uczczony w Moskwie specjalnym numerem *Živoj stariny*[1] i pięknym albumem dokumentującym osobiste z Nią spotkania[2], a w Belgradzie wydaniem przez Serbską Akademię Nauk specjalnego międzynarodowego tomu prac naukowych[3], jest w Polsce odbierany jako święto etnolingwistyki, nie tylko rosyjskiej, lecz także polskiej i słowiańskiej. Jest to dobra okazja, by spojrzeć zarówno na naukowe dokonania Jubilatki, jak też powiedzieć o Jej roli jako inspiratora i aktywnego organizatora naukowej współpracy w skali ponadnarodowej, zwłaszcza rosyjsko-polskiej.

Naukowe osiągnięcia Swietłany Tołstojowej, udokumentowane w liczącej prawie 700 pozycji bibliografii Jej prac naukowych[4], splotły się w nierozerwalną całość z pracami Jej współmałżonka, Nikity Iljicza Tołstoja, i z dokonaniami całej moskiewskiej i rosyjskiej szkoły etnolingwistycznej, której dorobek jest imponujący.[5]

Dokonań Jubilatki nie da się zawrzeć w tym krótkim z konieczności tekście (powiemy o nich więcej w przygotowywanym w Lublinie tomie poświęconym etnolingwistyce rosyjskiej), przypomnijmy jednak najważniejsze pola zainteresowań i najbardziej znaczące fakty.

Swietłana Michajłowna Tołstojowa (pod panieńskim nazwiskiem Szur) ukończyła studia na wydziale filologicznym Uniwersytetu Moskiewskiego (1956–1961), zdobywając dyplom na podstawie rozprawy z zakresu słowotwórstwa sło-

---

[1] *Živaja starina. Žurnal o russkom fol'klore i tradicionnoj kul'ture* 2008 nr 4. Zob. Zwłaszcza artykuł Alekseja Judina, *K jubileju Svetlany Michajlovny Tolstoj*, s. 60.

[2] *Ob učenom i ličnom. Jubilejnye prinošenija Svetlane Michajlovne Tolstoj*, Moskva 2008.

[3] *Etnolingvistička proučavan'a srpskog i drugich slovenskich jezika. U čast akademika Svetlane Tolstoj*, red. Ljubinko Radenković, Beograd 2009.

[4] *Slavjanskaja etnolingvistika. Bibliografija*, izd. 3-e, ispravlennoe i dopolnennoe, Moskva 2008, s. 17–52.

[5] Por. wydawane trzykrotnie bibliografie prac moskiewskiego zespołu etnolingwistycznego: *Slavjanskaja etnolingvistika. Bibliografija* (Moskva 2003, 120 s., izd. 2-e – Moskva 2004, 156 s.; izd. 3-e Moskva 2008, 217 s.

wiańskiego pod kierunkiem N. M. Szanskiego, i na trwałe związała swoją działalność naukową z Instytutem Slawistyki Rosyjskiej Akademii Nauk. Jest od 15 lat kierownikiem Zakładu Etnolingwistyki i Folkloru w tym Instytucie.

Była uczestnikiem wielu terenowych prac dialektologicznych najpierw w okolicach Archangielska, potem od roku 1963 na Polesiu, jako uczestniczka słynnej ekspedycji etnolingwistycznej organizowanej przez Nikitę Iljicza Tołstoja, z którym od tego czasu splotły się Jej dalsze losy osobiste i także Jej wieloletnia praca naukowa. Doktorat przygotowany pod kierunkiem Władimira Toporowa i obroniony w roku 1968 dotyczył spółgłoskowych nagłosów i wygłosów w językach słowiańskich (*Načal'nye i konečnye sočetanija soglasnych v slavjanskich jazykach*) i ta problematyka pozostała dla Niej ważna przez dalsze lata, bo właśnie tej problematyki dotyczyła Jej rozprawa habilitacyjna pt. *Slavjanskaja morfonologija: osnovnye ponjatija, aspekty i metody* (1993) i późniejsza książka *Morfonologija v strukture slavjanskich jazykov* (1998), której znacząca część zawiera dane z języka polskiego.

Wyszła z założeń moskiewskiej szkoły strukturalno-semiotycznej, połączyła rozległe zainteresowania fonologią i gramatyką słowiańską, semantyką, leksykografią i onomastyką, a nowe perspektywy porównawcze znalazła na gruncie etnolingwistyki, która skupia uwagę na różnych aspektach słowiańskiej kultury duchowej. Moskiewska etnolingwistyka ma korzenie dialektologiczne i etymologiczne, sięga do historii języka i kultury, a jej program dobrze oddają tytuły sztandarowego opracowania słownikowego *Slavjanskie drevnosti* i pisma *Živaja starina*.

Etnolingwistyka stała się najważniejszym obszarem tematycznym, przez długie lata uprawianym przez Uczoną z wielkim oddaniem, pasją i wnikliwością. Kluczowym pojęciem, na które zorientowane są Jej studia, artykuły i książki, jest język kultury. Pod tym terminem Swietłana Tołstojowa – zgodnie z koncepcją wypracowaną w środowisku moskiewskim – rozumie zespół znaków werbalnych i niewerbalnych (kod przedmiotowy i zachowaniowy), przekazujący treści doniosłe społecznie, wyrażane poprzez słowa i teksty językowe, folklor, obrzędy i zwyczaje, wierzenia. Wszystkie te typy danych są uwzględniane przy rekonstrukcji tradycyjnej kultury słowiańskiej w monumentalnym dziele *Slavjanskie drevnosti* (rozpoczętym pod redakcją N. I. Tołstoja, a od tomu drugiego, kontynuowanym przez S. M. Tołstojową) i w równolegle wydanym syntetycznym opracowaniu, jakim jest S*lavjanskaja mifologija* (S. M. Tołstojowa była redaktorem naczelnym drugiego wydania tego słownika w roku 2002).[6]

Ze szczególnym upodobaniem i znawstwem Profesor S. M. Tołstojowa analizuje słownictwo w jego aspekcie semantycznym, odkrywając w znaczeniach słów bogate konotacje kulturowe, otwierające perspektywy na podstawowe kategorie

[6] W *Slavjanskich drevnostiach* Swietłana Tołstojowa jest autorką bądź współautorką ponad 100 haseł, a w *Slavjanskoj mifologii* – około 50.

kultury. W Jej książce *Polesskij narodnyj kalendar'* (2005), uznanej za „vademecum etnolingwistyki słowiańskiej”[7], znalazły się bogate materiały zebrane w czasie ekspedycji poleskiej w okolice Czarnobyla (nb. nawiązujące do przedwojennych badań Kazimierza Moszyńskiego), a ich analiza jest przykładem wzorowego zastosowania metodologii etnolingwistycznej: językowe nazwy świąt i obrzędów dorocznych zostały przedstawione na tle praktyk i wierzeń, takich jak „gra” słońca czy rytualne zapraszanie na wieczerzę wigilijną, z uwzględnieniem aspektu geograficznego i próbami kartografowania.

W książce *Prostranstvo slov. Leksičeskaja semantyka v obščeslavjanskoj perspektive* (2008) semantykę słów takich jak *wesoły, krzywy, chodzić, swój* Autorka analizowała w kontekście kultury, stosując nowatorską koncepcję „makrogniazda leksykalno-semantycznego”, co pozwoliło np. w przypadku zaimka *swój* odtworzyć różnorodne kręgi „swojskości”, pokazać ich koncentryczną organizację i dynamicznie zinterpretować pojęcie „małej ojczyzny” i granice ojczyzny narodowej.

Studia leksykalno-semantyczne Profesor Swietłany Tołstojowej łączą subtelność obserwacji i respekt dla danych językowych, folklorystycznych i etnograficznych, z szerokimi horyzontami teoretycznymi i humanistycznymi oraz gruntowną znajomością problematyki slawistycznej, zarówno w obszarze *Slavia Ortodoxa*, jak *Slavia Latina*.

Osobno trzeba podkreślić wybitny wkład Profesor Swietłany Tołstojowej w rozwój naukowej współpracy polsko-rosyjskiej na gruncie etnolingwistyki. Od czasu Jej pierwszej wizyty w Polsce w roku 1978 odbyło się za Jej sprawą wiele owocnych spotkań, zarówno w ramach krótkich wizyt, spotkań konferencyjnych, jak dłuższych staży, w których uczestniczyło dziesiątki osób z Rosji i Polski. W 1996 roku Jubilatka przyjęła zaproszenie do rady redakcyjnej „Etnolingwistyki”, od tego czasu systematycznie doradza i recenzuje nadchodzące materiały. Dzięki Jej zabiegom i pośrednictwu polskie prace ukazywały się w Moskwie, a łamy „Etnolingwistyki” zaczęły wypełniać się pracami autorów rosyjskich i rosyjskojęzycznych.

Sama Profesor Tołstojowa wiele swoich prac opublikowała w Polsce. Oto tylko niektóre z nich: *Ustnyj tekst v jazyke i kul'ture* (1989), *„Wielkanocne schaby”. Etnografičeskij kommentarij k četverostišiju Vaclava Potockogo* (1992), *Etnolingvističeskoe kartografirovanie v zone ukrainsko-belorusskogo pograničija* (1992), *Vokalizm polesskich govorov v obščeslavjanskoj perspektive* (1993), *Ojczyzna w ludowej tradycji słowiańskiej* (1993), *Sakral'noe i magičeskoe v narodnom kul'te svjatych* (1995), *Iz kašubsko-vostočnoslavjanskich leksyko-semantičeskich paralelej* (1996), *Imja v kontekste kul'tury* (1998), *Samarjanka: ballada o grešnoj devuške v vostočno- i zapadnoslavjanskoj tradicii* (1999). W lubelskiej

[7] Wedle wyrażenia recenzenta, F. Czyżewskiego, w 19. tomie „Etnolingwistyki”.

tzw. czerwonej serii ukazały się studia: *Znaczenie symboliczne a punkt widzenia: motywacja znaczeń symbolicznych (kulturowych)* (2004) i *Sub"ekt magičeskogo dejstvija* (2008), a „białej" serii wrocławskiej artykuł *Stereotyp w „języku kultury"* (1998).

Artykuły pióra Swietłany Tołstojowej publikowane były także systematycznie w naszej „Etnolingwistyce": *Tekst ustny w języku i w kulturze* (t. 5), *Magiczne funkcje negacji w tekstach sakralnych* (t. 13), *Postulaty moskovskoj etnolingvistiki* (t. 18), *Władimir Toporow i jego teksty* (t. 19), *Slav. *svojь: semantika i aksiologija* (t. 20).

To głównie dzięki Profesor Tołstojowej (i współpracującej z Nią Jelenie Bieriezowicz) lubelska „Etnolingwistyka" stała się prawdziwym forum współpracy naukowej polsko-rosyjskiej. A krąg współpracujących z sobą etnolingwistów – po utworzeniu w roku 2003 Komisji Etnolingwistycznej przy MKS (której Profesor Tołstojowa jest wiceprzewodniczącą) i po powołaniu w roku 2008 konwersatorium EUROJOS – zatacza coraz szersze kręgi, skupiając badaczy z wielu ośrodków naukowych, słowiańskich i nie tylko.

Związki moskiewsko-lubelskie, zainicjowane i systematycznie podtrzymywane przez Profesor Swietłanę Tołstojową, mają szczególne znaczenie dla rozwijania etnolingwistyki w Polsce. Oba środowiska – lubelskie i moskiewskie – łączy bardzo wiele. Na inspiracje naukowe płynące z kręgu skupionego wokół Nikity Iljicza i Swietłany Tołstojów – powoływał się w *Słowie wstępnym* pisma w roku 1988 założyciel „Etnolingwistyki". Przedmiotem zainteresowania stał się zarówno ogłoszony w roku 1984 projekt słownika *Slavjanskie drevnosti*, potem też cenny naukowo tom *Polesskij etnolingvističeskij sbornik*, a w kolejności ważne „tołstojowskie" tomy z serii *Slavjanskij i balkanskij fol'klor*. Jakkolwiek sama dyscyplina badawcza, etnolingwistyka, jest trochę inaczej rozumiana i ukierunkowana – historycznie i semiotycznie w środowisku moskiewskim, a współcześnie i lingwistycznie w ośrodku lubelskim, obu środowiskom naukowym wspólna jest tematyka badawcza – ludowa kultura i jej duchowość, wierzenia, wizja świata i człowieka. Wspólne są także koncepcje teoretyczne budowane na integralnym i izomorficznym traktowaniu języka i kultury, językoznawstwa i kulturologii. Zarówno dla moskiewskich, jak i lubelskich etnolingwistów bazą materiałową jest połączenie zapisów dialektologicznych, folklorystycznych i etnograficznych – słów, tekstów, zachowań i wierzeń. Zbieżności ujawniają się także w metodach badań terenowych, mapowaniu zebranych danych, pokazywaniu ich zasięgów geograficznych. Wspólnota ta ujawnia się w sposobie syntetycznego ujmowania wyników badań w formie słowników etnolingwistycznych. Zarówno moskiewskie *Slavjanskie drevnosti*, jak i lubelski *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, to słowniki nowego typu, pomyślane jako swoiste, językowo-kulturowe syntezy ludowej wiedzy o świecie. Wspólna obu środowiskom jest także praktyka, która

polega na angażowaniu do pracy naukowej ludzi młodych, studentów i doktorantów, przygotowujących rozprawy i publikujących książki. Wreszcie – i to jest najważniejsze – wspólne jest także podejście antropologiczne do przedmiotu badań – w polu zainteresowań badaczy moskiewskich i lubelskich zawsze obecny jest człowiek jako użytkownik języka i reprezentant określonego typu mentalności. U podłoża tego podejścia leży przekonanie, że język i kultura stanowią dwa niezbędne filary służące człowiekowi i budujące jego tożsamość.

Swietłana Michajłowna Tołstojowa, której jubileusz 70-lecia urodzin świętujemy w tym roku, jest osobą niezwykłą, dobrym i jasnym „światłem" (wyraża to etymologia Jej imienia) dla przyjaciół, kolegów i uczniów, łączy ludzi i całe środowiska zarówno w sensie naukowym, intelektualnym, jak też czysto ludzkim. Życzymy Jej wielu dalszych owocnych i dobrych dni w życiu.

Jerzy Bartmiński, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Renata Grzegorczykowa
(Warszawa)

PUNKTY DYSKUSYJNE W ROZUMIENIU POJĘCIA JĘZYKOWEGO OBRAZU ŚWIATA – WIDZIANE Z PERSPEKTYWY BADAŃ PORÓWNAWCZYCH

W pracy postawiono dwa pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy „mentalnego obrazu" nazywanego obiektu, utworzonego w myślach/świadomości mówiących. Klasyczna (strukturalna) lingwistyka i logiczna semantyka koncentrują się na cechach istotnych tego obiektu (koniecznych i wystarczających do przyporządkowania go do danej klasy), podczas gdy lingwistyka kognitywna dąży do tego, by traktować wszystkie cechy związane z przedmiotem jako ważne dla jego całościowego obrazu mentalnego. Cechy nieistotne mogą być zarówno potwierdzone przez dowody lingwistyczne (pochodzenie wyrazów, przysłowia itd.), jak też powstawać indywidualnie w jednostkowym tekście.

Drugie pytanie dotyczy statusu ontologicznego nazywanych obiektów. Obiekty te mogą być ontologicznie względnie samodzielne, jak organizmy żywe (rośliny, zwierzęta), artefakty (budynki, stoły), albo mogą być wyodrębniane w wyniku ludzkiej, poznawczej, językowej kategoryzacji świata (części ciała, zbiory elementów, stany emocjonalne człowieka). Niektóre z nazywanych obiektów mogą być konstruktami pojęciowymi (modele teoretyczne, ideologie społeczne). Ontologiczny charakter nazywanych obiektów ma zadaniem autorki zasadnicze znaczenie przy ustaleniu *tertium comparationis* dla badań porównawczych.

1. O potrzebie doprecyzowania pojęcia językowego obrazu świata

Pojęcie językowego obrazu świata (w skrócie JOS-u) należy do podstawowego aparatu pojęciowego językoznawstwa kognitywnego. Posługują się nim językoznawcy należący do tego nurtu od ponad 30 lat. W językoznawstwie polskim pierwszą jego definicję, odsyłającą jeszcze wprost do amerykańskiej lingwistyki

antropologicznej i sformułowanej w jej ramach tzw. hipotezy Sapira–Whorfa, zamieścił w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* (1978) Walery Pisarek, mówiąc o JOS-ie jako o „obrazie świata odbitym w danym języku narodowym", który to obraz jednak „nie odpowiada ściśle rzeczywistemu obrazowi, odkrywanemu przez naukę". W latach 80. w środowisku lubelskim, w związku z pracami nad *Słownikiem symboli i stereotypów ludowych*[1] doprecyzowywano to pojęcie (por. Bartmiński 1988, Bartmiński i Tokarski 1986), a w roku 1987 poświęcono mu całą konferencję w ramach konwersatorium „Język a kultura" (tom opublikowany w 1990 roku, a potem dwukrotnie wznawiany: w 1999 i 2004 roku). W następnym dwudziestoleciu pojęcie to (i termin JOS) były stosowane w ogromnej liczbie szczegółowych prac semantycznych o nachyleniu kognitywnym. Badano językowy obraz świata różnorodnych obiektów i fenomenów, jak np. części ciała (ręki, głowy), ptaków, zwierząt (psa, kota, konia), roślin i wielu innych. Bibliografię zamieszcza książka Bartmińskiego (2006).

Jakież są więc przyczyny, żeby jeszcze raz po latach wracać w refleksji teoretycznej do tego pojęcia i poddawać analizie jego rozumienie? Powody tego są, jak sądzę, dwojakie. Po pierwsze sami autorzy tego pojęcia i terminu, Jerzy Bartmiński i Ryszard Tokarski, w nowych warunkach i z perspektywy rozwijających się badań szczegółowych, wyrażają potrzebę zweryfikowania pierwotnego rozumienia tego pojęcia i wprowadzenia ewentualnych doprecyzowań. Te nowe warunki i perspektywy to przede wszystkim podejmowane w chwili obecnej szerokie badania porównawcze w zakresie semantyki. Należą tu m.in. badania prowadzone wspólnie przez Uniwersytet Karola w Pradze i Uniwersytet Warszawski (por. *Studia z semantyki porównawczej*, 2001, 2003, *Obraz světa v jazyce*, 2001), a także inicjowany przez środowisko lubelskie *Program EUROJOS* (por. Bartmiński-Chlebda 2008). Badania te wymuszają potrzebę doprecyzowania pojęcia JOS-u. I to jest drugi powód, który skłania do ponownej refleksji nad tym pojęciem.

Jerzy Bartmiński dostrzega tę potrzebę w związku ze wspomnianymi wyżej badaniami porównawczymi słownictwa aksjologicznego, zamierzonymi w ramach programu EUROJOS. Chodzi o międzynarodowy program badawczy, którego celem jest zbadanie językowo-kulturowego obrazu świata Słowian na tle porównawczym (szerzej o tym w artykułach J. Bartmińskiego i W. Chlebdy 2008). W tekście zarysowującym program tych badań autorzy mówią wprost o potrzebie doprecyzowania pojęcia JOS-u, a w artykule z 2006 roku (2006b), a także z 2008, Bartmiński zarysowuje to pojęcie w perspektywie badań porównawczych. W tym ostatnim artykule, zamieszczonym w jubileuszowym (dwudziestym) tomie serii „Język a kultura" (2008), J. Bartmiński jeszcze raz definiuje JOS jako sztanda-

[1] Zeszyt próbny tego słownika opublikowano w roku 1980 we Wrocławiu pt. *Słownik ludowych stereotypów językowych* [Red.].

rowe pojęcie należące do instrumentarium kognitywizmu, przy czym odwołuje się do trójkąta semiotycznego Ogdena i Richardsa, w którym wyraźnie obecne jest odniesienie do realnego świata (prawe ramię trójkąta). Ten kierunek myślenia chciałabym przywołać w dalszej części mojej wypowiedzi.

Ryszard Tokarski w kolejnych propozycjach kognitywnego ujęcia znaczenia słowa (1998, 2006, 2008) rozbudowuje definicję kognitywną, do której należy nie tylko „jądro" semantyczne (cechy istotne denotowanego zjawiska), ale także cechy prototypowe, kojarzone, stereotypy, jak również konotacje indywidualne i tekstowe, pojawiające się głównie w tekstach kreatywnych. Wszystkie one mają jednak motywacje poznawczą, wywodzącą się z oglądu i poznania różnorodnych cech nazywanego obiektu.

W wymienionych pracach obu autorów widoczne są elementy podsumowania dotychczasowych ujęć oraz propozycje dalszego myślenia o podstawowych kwestiach związanych z pojęciem i rekonstrukcją JOS-u. Stąd moje dalsze uwagi będą nawiązaniem do tych stawianych problemów i nowych propozycji, a tym samym stanowią próbę włączenia się we wspólne myślenie o pojęciowych podstawach JOS-u i jego rekonstrukcji (zwłaszcza w perspektywach porównawczych).

2. Wstępne założenia teoretyczne

Jako punkt wyjścia przyjmuję założenie realizmu filozoficznego, a więc przekonanie, że znaki językowe mają odniesienie do fenomenów świata, a nie tylko stanów mentalnych (doświadczeniowych) człowieka, jak głosi tzw. eksperiencjalizm. Dokonuje się to jednak pośrednio poprzez świadomość ludzi używających tych znaków. W zasadzie więc uznaję trafność tradycyjnego trójkąta semiotycznego Ogdena i Richardsa, z koniecznością wprowadzenia do niego pewnych modyfikacji, takich mianowicie jak: rozszerzenie obszaru „świata" o rzeczywistość wyobrażoną (pomyślaną), a także rozszerzenie obszaru „pojęć i myśli" (a więc szeroko pojętego znaczenia) o cechy nieistotne denotowanych obiektów, jedynie z nimi w świadomości mówiących kojarzone.

Zgodę na uznanie trafności trójkąta semiotycznego odczytuję także w najnowszej deklaracji J. Bartmińskiego (2008), gdy na s.24 umieszcza schemat trójkąta z dodaniem jego interpretacji w świetle pojęcia językowego obrazu świata. Uwzględnienie tej perspektywy przedstawia poniższy rysunek, będący modyfikacją tradycyjnego trójkąta semiotycznego:

W tym nieco uproszczonym ujęciu dwa punkty wymagają dokładniejszej analizy:

(1) Trzeba doprecyzować, co rozumie się przez „obraz" przedmiotu, umieszczony na „poziomie mentalnym" (górny wierzchołek trójkąta). Chodzi tu o pojęcia przedmiotów i wyobrażenia, które ludzie wiążą z wyróżnionymi i nazwanymi przez znaki obiektami świata. Ujmując rzecz od strony znaku, stawia się więc pytanie, jakie cechy nazywanych obiektów uznawać za składniki znaczenia danego znaku. Tu mieści się złożony problem tzw. definicji kognitywnej słowa, przeciwstawionej definicji logicznej, opartej na cechach koniecznych i wystarczających.

(2) Drugi problem to potrzeba doprecyzowania tego, co rozumie się przez „poziom rzeczywistości" (prawy wierzchołek trójkąta), który, zwłaszcza w perspektywie porównawczej, nie rysuje się jasno, gdyż wiele obiektów świata kształtuje się wyniku językowych kategoryzacji. Niektóre elementy świata nie wyróżniają się ostro obiektywnie, ale są jakby „konstruowane" pojęciowo i językowo, a więc nazywana rzeczywistość jest uzależniona od języka, jest subiektywnie przez język i indywidualnych mówiących interpretowana. Dobry przykład stanowią tu uczucia człowieka, które obiektywnie tworzą pewne kontinuum, na które pojęciowo i nazwowo nakłada się siatka kategoryzująca, np. negatywne uczucia wobec kogoś, wywoływane różnymi przyczynami, w polszczyźnie określane jest jako *niechęć*, *nienawiść, zawiść, zazdrość* itp., a przeżycie smutku wywołane brakiem (rozłąką) z bliskimi w polszczyźnie określane jest jako *tęsknota, nostalgia*, a w języku rosyjskim opisywane jest w znacznie bardziej zróżnicowany sposób (*тоска*, *скука*, *уныние*, *хандра*). Doprecyzowanie różnych typów nazywanych obiektów jest szczególnie ważne przy badaniach porównawczych. Kwestii tej poświęcimy w dalszych rozważaniach więcej uwagi.

3. Kognitywne spojrzenie na znaczenie słowa, czyli jakie cechy przypisywane są przez mówiących obiektom

W tym miejscu chciałabym przyjrzeć się bliżej górnemu wierzchołkowi trójkąta, a więc temu, co w świadomości mówiących wiązane jest z nazywanymi zja-

wiskami świata. W perspektywie kognitywistycznej zespół cech przypisywanych nazywanym obiektom niemal nieograniczenie rozszerza się.

Kwestia, którą chcę tu omówić, jest dość dobrze rozpoznana dzięki wspomnianym pracom Ryszarda Tokarskiego (1987, 1998, 2006, 2008), który od lat doprecyzowuje pojęcie konotacji (a więc cech wiązanych przez mówiących z denotowanymi zjawiskami), jak również ogólniej problem kognitywnej definicji znaczenia jako struktury otwartej, obejmującej także semy potencjalne. Najpełniejszy wykład zasad tworzenia definicji otwartej przedstawia artykuł Tokarskiego *Językowy obraz świata a niektóre założenia kognitywizmu* (1998), a także rozprawka z 2006 roku.

W kwestii definiowania znaczenia słowa zarysowują się w dziejach myśli semantycznej różne stanowiska (por. Grzegorczykowa 2001,w druku): od skrajnie obiektywistycznych (logiczno-filozoficznych) do subiektywnie indywidualizujących (kognitywistycznych). Przypomnijmy najważniejsze typy stanowisk w tej kwestii.

(1) Najstarsze chronologicznie to ujęcie **logiczno-obiektywizujące**, przy którym znaczenie to **cechy istotne** (konieczne i wystarczające) nazywanych przedmiotów, które wyznaczają zakres nazwy i decydują, że o określonym obiekcie można orzec daną nazwę, np. cechy psa decydujące, że o określonym zwierzęciu można prawdziwie orzec nazwę *pies.* Ujęcie to jest **antymentalistyczne**: konotacja rozumiana jest tu po Millowsku jako rzeczywiste cechy istotne (a nie tylko wiedza o tych cechach), przysługujące całej klasie denotatów, tworzących kategorię o ostrych granicach.

(2) Zgodnie ze stanowiskiem **semantyki strukturalnej** (prawdziwościowej, inaczej referencjalnej) znaczenie rozumiane jest **mentalistycznie**: jest nim **myśl** wiązana z wyrażeniem, a więc, stosując różne wysłowienia: 'to, co ludzie myślą używając słów', 'jak rozumieją używane słowa', 'czego mogą się dowiedzieć z użycia słowa' (por. definicje w pracach A. Wierzbickiej 1990, M. Grochowskiego 1993 i in.). Wersja rygorystyczna tego ujęcia jest przełożeniem wymagań logiki na opis języka i przybiera postać tzw. postulatów znaczeniowych: z użycia wyrażenia wynikają określone wnioski, np. z użycia wyrazu *wdowa* (*Maria jest wdową*) wynika, że miała męża i mąż umarł, natomiast nie wynika żadna informacja o jej stanie psychicznym (np. to, że jest smutna czy nieszczęśliwa: te cechy mogą mieć co najwyżej charakter asocjacyjny).

(3) Ujęcia kognitywistyczne **umiarkowane** wprowadzają do znaczenia wyrazu również cechy nieistotne, niekonieczne, przypisywane tylko niektórym denotatom, najbardziej typowe, a także tylko z nimi kojarzone, np. brud czy niegodziwość świni (por. *naświnić, świństwo*), czy też wierność psa. Świadomość przysługiwania tych kojarzonych cech denotatom powinna być ustabilizowana, mieć zgodnie z tym ujęciem charakter **skonwencjonalizowany**, tzn. potwier-

dzony językowo poprzez istnienie odpowiednich derywatów, frazeologizmów, przysłów.

(4) Wreszcie możliwe jest ujęcie **kognitywistyczne rozszerzone** (indywidualizujące), opisujące znaczenie jako strukturę **otwartą**, rozumianą jako całościowy obraz mentalny nazywanego obiektu /zjawiska, do którego należą także cechy i wyobrażenia powstające indywidualnie, zwłaszcza w tekstach kreatywnych. Tokarski pokazuje w swoich pracach (1998), jak znaczenie wyrazu *noc*, który strukturalnie znaczy 'czas między zachodem a wschodem słońca', w definicji kognitywnej skonwencjonalizowanej uzyskuje konotację 'zła', 'śmierci' jako przeciwstawienie ciemności – światłu (por. *Noc okupacyjna*), a w definicji otwartej może być rozumiane jako 'czas spokoju, ukojenia, spotkania', jak w wierszu Iwaszkiewicza: „Noc schodzi czarna i szczęśliwa" (cytuję za Tokarskim 1998). Konotacje jednostkowe, kreatywne, fakultatywne nie są jednak, jak pokazuje Tokarski, przypadkowe: znajdują swoją motywację w rzeczywistych cechach nazywanych zjawisk.

Przedstawiony obraz tego, co mówiący wiążą z nazywanymi przez język zjawiskami świata, jest, jak widzieliśmy, bardzo złożony. Obraz ten może być rozumiany jedynie jako pojęcie w ścisłym sensie (cechy istotne przedmiotu), może być rozszerzony o wiedzę potoczną lub encyklopedyczną o denotowanym zjawisku, a także o wyobrażenia i przekonania ustabilizowane bądź nieustabilizowane, wiązane z nazywanymi denotatami. Przy tym należy pamiętać, że owe kojarzone wyobrażenia i przekonania uzależnione są w znacznym stopniu od rodzaju społeczności mówiącej, np. stereotypy i wyobrażenia opisywane w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*, charakterystyczne dla kultury ludowej, mogą nie być znane ogółowi Polaków, choć, jak pokazywał Bartmiński, „utajona" wiedza kulturowa okazuje się przydatna np. do pełnego zrozumienia tekstów poetyckich.

Przejdźmy z kolei do przeanalizowania typów zjawisk świata ujmowanych i interpretowanych językowo, a więc do płaszczyzny wskazanej przez prawy wierzchołek trójkąta („poziom rzeczywistości"). Przyjrzenie się typom denotowanych obiektów jest szczególnie ważne ze względu na potrzebę ustalenia *tertium comparationis* przy badaniach porównawczych. Musi być bowiem jakaś wspólna płaszczyzna porównania, a nie mogą być nią ze zrozumiałych względów wyrazy, a także obrazy zjawisk, które są różne w różnych językach i mają być dopiero w trakcie badań zrekonstruowane.

4. Typy obiektów świata wyróżnianych językowo

Wyróżnione przez język zjawiska świata charakteryzują się różnym stopniem samodzielności ontycznej.

(1) Najwyraziściej wyodrębniają się **obiekty przyrodnicze**, a więc szeroko pojęty świat zwierząt (ssaków, ptaków, gadów, ryb, owadów i in.), roślin, a także przyrody nieożywionej, choć tu kategoryzacja naukowa (odpowiadająca własnościom obiektywnym opisywanych zjawisk) odbiega od „naiwnej ontologii" utrwalonej w języku, np. pojęcie 'nieba' czy 'ziemi', a także 'góry', 'morza' (por. nieostre oddzielenie 'morza' od 'zatoki' czy 'oceanu') nie są pojęciami naukowymi.

Jednakże również w odniesieniu do nazw zwierząt i roślin można mówić jedynie o względnej (większej) samodzielności ontologicznej ich denotatów (w porównaniu z nazwami, których denotaty są w znacznie większym stopniu ukształtowane poznawczo i językowo, jak w grupach następnych). Kategoryzacja świata przyrodniczego pochodzi bowiem również od człowieka poznającego, zmieniała się w czasie i jest zależna od kultury.

Problemy semantyczne związane z opisem leksyki przyrodniczej (zwierzęcej i roślinnej) były przedmiotem szerokiej dyskusji w literaturze językoznawczej w latach 80. i 90. ubiegłego wieku (por. m.in. stanowiska polskich językoznawców A. Wierzbickiej 1985, 1993, A. Bogusławskiego 1988, M. Grochowskiego 1993). Zarysowują się tu dwa główne pytania: (1) Jaki jest stosunek wiedzy naukowej (specjalistycznej, eksperckiej) na temat nazywanego obiektu do wiedzy potocznej, jaką dysponuje przeciętny użytkownik języka. Odpowiedź jest tu stosunkowo prosta: tylko ta druga wchodzi w skład mentalnego obrazu wiązanego z obiektem. (2) Drugie pytanie dotyczy tego, jak konceptualizowane jest językowo nazywane zjawisko, a więc jakie wyobrażenia, stereotypy, przekonania są wiązane z nazywanymi obiektami, np. w językowym obrazie Polaków z psem kojarzy się wierność, z myszą – swego rodzaju wścibstwo (por. *myszkować*), z dębem – siła.

Jakież wnioski można wysnuć dla badań porównawczych w zakresie leksyki przyrodniczej? Punktem wyjścia (*tertium comparationis*) może być w tym wypadku wyróżniony obiekt świata, różnie konceptualizowany (obrazowany) w poszczególnych językach. Cechy kojarzone ze zwierzętami są różne w różnych językach, choć, jak się wydaje w leksyce zwierzęcej języków europejskich jest wiele zbieżności dzięki wspólnemu dziedzictwu kulturowemu (bajkom Ezopa). W badaniach nad tą leksyką można więc wprost odnosić się do obiektów świata i jako cel (punkt dojścia) określać wykrycie podobieństw i odmienności w ich językowych obrazach. A więc badanie mogłoby mieć nagłówek typu: „Obraz psa/ kota/ konia/ myszy itp. w języku polskim, niemieckim, francuskim itp.". Ów rekonstruowany obraz, utrwalony w określonym języku, może wiązać się z istnieniem odrębnych nazw przywołujących odmienne wyobrażenia przedmiotu, jak w klasycznym przykładzie rosyjskich nazw *osel* i *išak* o tej samej denotacji, a odmiennych konotacjach (por. Jordanskaja L., Mielczuk I. 1988) czy też przy oboczności nazw neutralnych i ekspresywnych (por. *koń* i *szkapa*).

Jak się wydaje, do tego samego typu można by zaliczyć również niektóre typy **artefaktów**, wyodrębniające się obiektywnie w rzeczywistości, jak np. stoły, domy, różne przedmioty użytkowe. Jest oczywiste, że nazwy tego typu obiektów „obrastają" we wtórne znaczenia przenośne, np. *dom* jako 'rodzina', 'miejsce, gdzie się wychowuje młodego człowieka', 'miejsce, w którym się człowiek urodził i wychował' (por. *Powrócić pod koniec życia do domu*). Te wtórne znaczenia decydują o odmienności konceptualizowania tego pojęcia w różnych językach i uzyskiwania przez nie sensów aksjologicznych. Z tego też powodu pojęcie 'domu' znalazło się na liście pojęć do zbadania w ramach wspomnianego wyżej programu EUROJOS.

(2) Drugą grupę stanowią obiekty nie wyodrębniające się ostro w świecie, będące np. **częściami** większych całości lub tworzące **zbiory** elementów. Należą do niej np. części ciała (ręka i jej części, głowa, plecy), skupiska roślin (las, park, ogród, klomb), opady atmosferyczne (deszcz, śnieg, mgła itp.).

Te fragmenty świata istnieją wprawdzie w świecie obiektywnie, zostają jednak wyróżnione poznawczo i nazwowo w wyniku subiektywnej kategoryzacji i interpretacji dokonanej przez umysł poznający. Języki różnią się między sobą pod względem owej kategoryzacji i interpretacji. Jak więc ustalać w tej grupie *tertium comparationis*? Nie można brać za punkt wyjścia kategoryzacji dokonanej w jednym języku, jak to np. ma miejsce w większości prac porównawczych o somatyzmach (por. np. Filar, Głaz 1993). Widać bowiem, że np. polski wyraz *ręka* nie odpowiada dokładnie angielskiemu wyrazowi *hand*, który odnosi się do części ręki poniżej nadgarstka, natomiast reszta kończyny górnej to *arm*. Zupełnie inaczej kategoryzowana jest również ta część dolna, odpowiadająca polskiej *dłoni*. Polszczyzna odróżnia także przyjmowany kształt tej części ręki jako *pięść* i *garść*, która uwzględnia możliwość pomieszczenia czegoś w tak ułożonej ręce.

Cóż więc przyjąć jako *tertium comparationis* przy badaniu porównawczym tej części leksyki? Sądzę, że możliwości są dwie: albo przyjąć (podobnie jak w punkcie poprzednim) jako punkt wyjścia obiektywnie wyróżniający się fragment świata (tam, gdzie jest to możliwe) i opisywać np. obrazowanie kończyny górnej człowieka, albo też uznać za punkt wyjścia pojęcie ujmujące ten fragment świata i umownie oddawać je za pomocą którejś z nazw w badanych językach, np. 'ręki' i badanie przeprowadzać pod nagłówkiem: „Obraz 'ręki' w języku polskim/francuskim/angielskim itp.", przy czym 'ręka' jest tu rozumiana umownie jako 'kończyna górna człowieka'. Natomiast niedopuszczalne jest sformułowanie, niestety trafiające się w literaturze: „Obraz *ręki* w języku polskim/francuskim/angielskim itp.", gdyż *ręka* to leksem należący do słownictwa polskiego, nieobecny w innych językach. O tym, które wysłowienie należy wybrać, powinien decydować stopień wyodrębnienia desygnatu w świecie, np. oko wyróżnia się poznawczo dość wyraźnie jako część ciała służąca do odbierania

bodźców wzrokowych i wobec tego praca na temat porównania obrazu oka w języku polskim i niemieckim (powstała w ostatnim czasie na UW, por. M. Świąder w druku) zatytułowana może być „Obraz oka (narządu wzroku) w języku polskim i niemieckim".

(3) Kolejna grupa zjawisk świata, będących, jak sądzę, denotatami ogromnej części słownictwa, to obiekty wyróżniane na zasadzie całkowicie **subiektywnej kategoryzacji**, które w świecie stanowią fragmenty pewnego kontinuum. Najlepszym przykładem są tu, oprócz nazw barw, nakładanych na kontinuum fali świetlnej, nazwy uczuć, które w rzeczywistości psychicznej człowieka stanowią pasmo przeżyć o nieostrych granicach, niejednokrotnie połączenia różnych współistniejących ze sobą przeżyć, które język pojęciowo i nazwowo wyróżnia. Dobrym przykładem są tu przeżycia typu radości, opisywane dokładnie przez Agnieszkę Mikołajczuk (2009), a także wcześniej przez Annę Wierzbicką w pracy o uwarunkowaniach kulturowych uczuć (1999). Stanowią one grupę uczuć, którą umownie można nazwać 'uczuciami w rodzaju radości', a sam leksem *radość* nazywa w polszczyźnie tylko jeden z jej podtypów (obok 'zadowolenia', 'szczęścia', 'wesołości' i in.). Łatwo zauważyć, że to „pasmo przeżyć" inaczej jest dzielone w innych językach, np. ang. *happiness* bynajmniej nie odpowiada polskiemu *szczęściu* (por. Mikołajczuk 2009).

Badania porównawcze muszą w tym wypadku przyjąć jako *tertium comparationis* abstrakcyjne „jądro semantyczne", które opisuje cechy wspólne całej opisywanej grupie zjawisk, w tym przypadku określonych przeżyć. Będą to w przywoływanym przykładzie 'uczucia pozytywne, wywołane (najczęściej) zajściem pewnego wydarzenia ocenianego jako dobre', przeciwstawione uczuciom pozytywnym, skierowanym do innego człowieka, jak 'miłość', 'sympatia', 'przyjaźń' i in. Oczywiście tę skomplikowaną strukturę semantyczną można wysłowić prościej, używając skrótu 'uczucia w rodzaju radości', przy czym pamiętać należy, że „radość" symbolizuje w tym sformułowaniu cały typ przeżyć, a nie uczucie denotowane przez polski rzeczownik *radość*.

Paralelnie opisywane mogą być uczucia negatywne wywołane wydarzeniami ocenianymi jako złe, takie jak 'smutek', 'zmartwienie', 'przygnębienie', 'frustracja'i in. Porównanie obrazu tego typu przeżyć w języku polskim i francuskim przedstawia rozprawa A. Krzyżanowskiej (2008).

Ustalenie wspólnego jądra semantycznego, które mogłoby stanowić podstawę porównania, jest niejednokrotnie bardzo trudne. Przykładem tego mogą być 'uczucia w rodzaju wstydu', które obejmują co najmniej trzy różne typy przeżyć, określane w polszczyźnie jako *wstyd*: (1) 'przykre przeżycie po popełnieniu ocenianego negatywnie czynu' (*Wstydzę się, że to zrobiłem*), (2) 'przykre przeżycie wywołane obawą, że może się zostać ocenionym negatywnie', bliskie 'nieśmiałości', 'zażenowaniu' (*Wstydzi się odezwać*), (3) 'przeżycie związane z ukrywaniem

sfery intymności' (*Wstydzi się rozebrać*). Wspólnym jądrem semantycznym, które mogłoby stanowić podstawę porównania odpowiedniego pola w innych językach, jest być może w tym wypadku jedynie: 'przykre przeżycie wywołane ujawnieniem /obawą ujawnienia własnej małości (słabości), ocenianej negatywnie przez innych ludzi, a także przeżywającego'.

Próbkę badania porównawczego opartego na rekonstrukcji wspólnego „jądra semantycznego" przedstawię w końcowej części tego artykułu.

(4) Wreszcie na koniec odnotujmy fakt, że ogromna część słownictwa języków, jakimi posługują się współczesne społeczeństwa wysoko rozwinięte cywilizacyjnie i kulturowo, odnosi się do bardzo skomplikowanych **konstruktów pojęciowych**, przy których trudno wskazać odniesienie do świata realnego. Można tu mówić raczej o odniesieniu do **świata pomyślanego**, treści myśli, które ludzie tworzą, ich przekonań i poglądów, do pojęć, będących konstrukcjami mentalnymi. Denotatami tych nazw są więc treści myśli ludzkich, przekonania ludzi, ich postawy. Bezpośrednie odniesienie do świata realnego mają jedynie komponenty tych pojęć. Zauważmy, że proponowany do badania w programie EUROJOS zestaw pojęć ma w znacznym stopniu taki charakter (por. wyrazy – pojęcia *internacjonalizm, kosmopolityzm, globalizm, terroryzm* i in.).

Weźmy dla przykładu sztandarowe słowo należące do tego typu słownictwa, wielokrotnie omawiane i analizowane (por. np. J. Porayski-Pomsta 2004, M. Pietrucha 2003), jakim jest *demokracja*. Pojęcie 'demokracji' jest bardzo różnie rozumiane w różnych momentach historycznych i w różnych społecznościach. Jednakże żeby badać tę różnorodność, zwłaszcza porównawczo, trzeba jako punkt wyjścia przyjąć bardzo ogólną „jądrową" jego definicję (zgodną z etymologią nazwy), która dla tego pojęcia mogłaby brzmieć: 'ustrój polityczny, przy którym obywatele mają wpływ na kształt i działania władzy'. W konkretnych użyciach wyrażenie to może odnosić się do sytuacji, które są zaprzeczeniem definicyjnych cech tego pojęcia, jak np. w tzw. demokracjach ludowych, w których obywatele bynajmniej nie mieli wpływu na władzę.

Abstrahuję w tym miejscu od filozoficznego problemu, co odpowiada w świecie realnym pojęciu 'demokracji'. Nie są bowiem denotatami tej nazwy konkretne państwa o tym ustroju, ale raczej abstrakcyjne pojęcie ustroju charakteryzującego się określonymi cechami (zespołem cech), a więc w sumie pojęcie to należałoby do kategorii cech zbiorowości ludzkich.

Ustalenie abstrakcyjnego schematu pojęciowego, który byłby wspólny dla różnych rozumień pojęcia (bądź całej grupy bliskich sobie pojęć), nastręcza niejednokrotnie wielkich trudności. Pokażmy to na przykładzie pojęcia 'liberalizm'. Przyjrzenie się użyciom polskiego wyrazu *liberalizm* pokazuje, że bywa on rozumiany bardzo różnie, a w dużym stopniu jego rozumienie zależy od poglądów mówiącego. Niejednokrotnie w ogóle trudno mu przypisać określony sens

poza ogólnym negatywnym zabarwieniem aksjologicznym. Słowniki współczesnej polszczyzny (*Inny słownik języka polskiego* pod redakcją M. Bańki, 2000, *Słownik współczesnego języka polskiego* pod redakcją B. Dunaja 1999) określają niespecjalistyczne rozumienia *liberalizmu* jako (mówiąc w pewnym uproszczeniu): 'postawę tolerancyjną wobec czyichś poglądów i zachowań, wynikającą z przekonania o prawie jednostki do pełnej wolności osobistej'. Być może właśnie tak należałoby sformułować owo najogólniejsze (jądrowe) rozumienie 'liberalizmu': 'przekonanie o prawie jednostki do zachowania pełnej wolności osobistej i płynących z tego konsekwencji'. Takie rozumienie prowadzi do negatywnego oceniania 'liberalizmu' w środowiskach konserwatywnych, w których zaczyna on oznaczać propagowanie nieograniczonej niczym wolności, w tym prawa do aborcji, swobody seksualnej itp. Ciekawa dyskusja o rozumieniu liberalizmu pojawiła się w polskiej prasie po wypowiedzi Jana Pawła II na Błoniach w 2002 roku, w której Papież użył sformułowania „hałaśliwa propaganda liberalizmu, wolności bez prawdy i odpowiedzialności". Szerzej o tym w artykule E. Sękowskiej *Horyzonty polityczne współczesnych Polaków* (2003).

Przejdźmy na zakończenie do pokazania próbki opisu porównawczego pewnego szczegółowego pola semantyczno-leksykalnego w języku czeskim i polskim: opis ten wymaga **rekonstrukcji sytuacji**, do której odnoszą się poszczególne leksemy w obu badanych językach. Ta wspólna dla obu języków rekonstrukcja denotowanej sytuacji stanowi *tertium comparationis* przeprowadzanego porównania.

5. Nazwy 'niesprawdzonej wiadomości' w języku czeskim i polskim

Chciałabym wykorzystać w tym punkcie analizy przeprowadzone dla języka czeskiego przez Irenę Vaňkową w artykule *Dobre imię, dobra opinia i oszczerstwo/ pomówienie w czeskim obrazie świata* (2008). Chodzi o serię wyrazów oznaczających rozpowiadaną informację o kimś, najczęściej informację nieprawdziwą, a więc takie wyrazy, jak *pověst* (np. *špatna pověst* 'zła opinia'), *fama*, a przede wszystkim *pomluva*, jak również przestarzały wyraz *kleveta*. W tym polu semantycznym mieszczą się po stronie polskiej takie wyrazy, jak: *opinia* (*zła/ dobra*), *fama, plotka, pogłoska*, a także *oszczerstwo, potwarz, pomówienie.* Żeby dobrze przedstawić obraz leksykalnego pokrywania tego pola w obu językach, trzeba przeanalizować strukturę pojęciową badanego pola, zrekonstruować jądro wspólne i fakultatywne składniki opisywanej sytuacji.

Wszystkie wymienione wyrażenia mówią o sytuacji, gdy jacyś ludzie przekazują komuś pewne informacje o kimś (albo o czymś/ pewnym wydarzeniu),

informacje najczęściej niesprawdzone lub fałszywe, w celu zaszkodzenia osobie, o której mowa (lub też w innym celu, np. wywołania sensacji). Poszczególne leksemy w obu językach doprecyzowują i profilują poszczególne składniki tej sytuacji.

Wyróżniają się więc następujące uszczegółowienia semantyczne:

(1) Osoby przekazujące informacje odbiorcy mogą być określeni lub nieokreśleni, np. w czeskich wyrazach *pověst, fama*, a także w polskiej *pogłosce, plotce* (a także *famie*) nie wiadomo, kto mówi i do kogo (por. *Plotka/ pogłoska szerzy się z ust do ust*), a przy polskim *pomówieniu*, czeskiej *pomluvie* i *oszczerstwie* nadawca jest zasadniczo określony, choć nie zawsze znany (por. *To było pomówienie/ oszczerstwo*, ale *pomówienie* i *oszczerstwo* nie mogą *szerzyć się*).

(2) Przekazywana informacja może dotyczyć określonej osoby i wówczas najczęściej nacechowana jest negatywnie (jak w *oszczerstwie, pomówieniu*, w czes. wyrazie *pomluva*, a także *pověst*), lub też może być wiadomością neutralną o pewnym wydarzeniu nie związanym z określoną osobą, jak w *pogłosce, plotce*, a także czeskim wyrazie *fama. Plotka* może dotyczyć osoby lub wydarzenia, które nie musi być oceniane negatywnie, natomiast negatywnie ze stanowiska nadawcy całego zdania jest samo 'robienie plotek'. Stąd wydaje się, że w opisywanym polu pojawia się jeszcze pewien komponent semantyczny, który wyodrębnimy w p. (3).

(3) Ocena etyczna sytuacji przekazywania niesprawdzonej/ fałszywej informacji: *oszczerstwo, pomówienie, pomluva* oceniane są negatywnie, a *fama* i *pogłoska* chyba tej oceny nie mają.

(4) Osoba, o której się źle mówi, na ogół jest nieobecna, ale przy polskim wyrazie *potwarz* wypowiedź skierowana jest wprost do tej osoby.

(5) Wreszcie elementem różniącym jest to, czy wiadomość jest ze stanowiska nadawcy całego zdania prawdziwa, czy też fałszywa, bądź niesprawdzona. *Plotka* (podobnie jak *oszczerstwo* i *pomówienie*) sugeruje, że informacja jest fałszywa, a *pogłoska* raczej informuje o braku pewności.

Przy wykrywaniu komponentów semantycznych pomocna jest oczywiście łączliwość leksykalna badanych jednostek, a więc np. fakt, że *pogłoska* i *plotka* (a także *pověst* i *pomluva)* mogą *szerzyć się, rozchodzić się*, a *oszczerstwo i pomówienie* nie mają takiej łączliwości.

Rzecz jasna, przedstawione wyżej uwagi stanowią jedynie bardzo wstępne sugestie na temat porównania czeskiej i polskiej grupy nazw oznaczających 'niesprawdzone/ fałszywe informacje'.

6. Wnioski

Przeprowadzone analizy pokazały, że przy badaniach porównawczych przyjęte *tertium comparationis* zależy w pewnym stopniu od „ontologii" zjawisk, które

są językowo konceptualizowane. W sytuacji, gdy nazywane obiekty wyodrębniają się stosunkowo wyraźnie w świecie, przy badaniu porównawczym poszukuje się różnych językowych obrazów tych wyróżniających się obiektów. Tak ma się rzecz przy leksyce przyrodniczej, a także przy części somatyzmów.

Jeżeli jednak zjawiska świata nie wyodrębniają się wyraźnie, stanowią w rzeczywistości kontinuum, a ich wydzielenie dokonuje się jedynie poznawczo i językowo (jak np. przy nazwach uczuć), trzeba wypracować **abstrakcyjną pojęciową podstawę** stanowiącą *tertium comparationis*, np. 'uczucia w rodzaju radości'(tzn. 'uczucia pozytywne, wywołane wydarzeniem ocenianym jako dobre), 'uczucia przykre spowodowane negatywnie ocenianym wydarzeniem' ('smutek', 'zmartwienie', 'frustracja' i in.), czy też, jak w analizowanym wyżej przykładzie: 'sytuacja komunikowania niesprawdzonych/ fałszywych informacji'.

Rekonstrukcja ogólnego pola pojęciowego, będącego podstawą porównania, stanowi wyjściowy, trudny do przeprowadzenia, ale bardzo ważny, a nawet konieczny etap wszelkich badań porównawczych w zakresie semantyki.

Literatura

Bartmiński Jerzy, 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, [w:] *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 169–183.

Bartmiński Jerzy, 2006, *Koncepcja językowego obrazu świata w programie slawistycznych badań porównawczych*, [w tegoż] *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 229–241.

Bartmiński Jerzy, 2008, *Etnolingwistyka, lingwistyka kulturowa, lingwistyka antropologiczna?* [w:] *Język a kultura*, t. 20, *Tom jubileuszowy*, red. Anna Dąbrowska, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, s. 15–33.

Bartmiński Jerzy, Chlebda Wojciech, 2008, *Jak badać językowy obraz Słowian i ich sąsiadów?*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury" 20, s. 11–27.

Bartmiński Jerzy, Chlebda Wojciech, (w druku), *Projekt międzynarodowej współpracy nad opisem kulturowo-językowego obrazu świata Słowian na tle porównawczym*.

Bartmiński Jerzy, Tokarski Ryszard, 1986, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] *Teoria tekstu, Zbiór studiów*, red. Teresa Dobrzyńska, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 65–81.

Bogusławski Andrzej, 1988, *Język w słowniku. Desiderata semantyczne do wielkiego słownika polszczyzny*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Filar Dorota, Głaz Adam, 1996, *Obraz 'ręki' w języku polskim i angielskim*, [w:] *Językowa kategoryzacja świata*, red. Renata Grzegorczykowa, Anna Pajdzińska, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 199–220.

Grochowski Maciej, 1993, *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażeń językowych*, Warszawa: ZSL UW, PTS.

Grzegorczykowa Renata, 2001, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Grzegorczykowa Renata, (w druku), *Język jako forma poznania świata i narzędzie myślenia*.

Inny słownik języka polskiego, red. Mirosław Bańko, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

Językowy obraz świata, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1990, 1999, 2004.

Jordanskaja Lidia, Mielczuk Igor, 1988, *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*, [w:] *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 9–34.

Krzyżanowska Anna, 2008, *Pole semantyczne pojęcia 'smutku' w języku polskim i francuskim*, [w:] *Pojęcie. Słowo. Tekst*, red. Renata Grzegorczykowa, Krystyna Waszakowa, Warszawa: Wydawnictwo UW.

Mikołajczuk Agnieszka, 2009, *Obraz radości we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Semper".

Obraz světa v jazyce, red. Irena Vaňková, Praha, 2001.

Pietrucha Monika, 2003, *Profile pojęcia demokracji we współczesnym języku polskim*, [w:] *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 273–307.

Pisarek Walery, 1978, *Językowy obraz świata*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. Stanisław Urbańczyk, oprac. Marian Kucała i inni, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Porayski-Pomsta Józef, 2004, *Konkretyzacja znaczeń pojęć-leksemów „demokracja" i „demokratyczny" we współczesnej prasie polskiej*, [w:] *Język – polityka – społeczeństwo. Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*, red. Stanisław Dubisz, Józef Porayski-Pomsta, Elżbieta Sękowska, Warszawa: Elipsa.

Sękowska Elżbieta, 2003, *Horyzont polityczny współczesnych Polaków*, „Poradnik Językowy" z. 4.

Słownik współczesnego języka polskiego, red. Bogusław Dunaj, Warszawa: Wilga.

Studia z semantyki porównawczej: nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne, red. Renata Grzegorczykowa, Krystyna Waszakowa, cz. 1 – 2000, cz. 2. – 2003, Warszawa: Wydawnictwo UW.

Świąder M., (w druku), *Obraz oka w języku polskim i niemieckim*.

Tokarski Ryszard, 1987, *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Tokarski Ryszard, 1998, *Językowy obraz świata a niektóre założenia kognitywizmu*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury" t. 9/10, s. 7–24.

Tokarski Ryszard, 2006, *Konotacja semantyczna – strukturalistyczna czy kognitywna?* [w:] *Językoznawstwo kognitywne III*, red. O. Sokołowska, D. Stanulewicz, Gdańsk.

Vaňková Irena, 2008, *Dobre imię, dobra opinia i oszczerstwo/pomówienie w czeskim obrazie świata*, [w:] *Pojęcie. Słowo. Tekst*, red. Renata Grzegorczykowa, Krystyna Waszakowa, Warszawa: Wydawnictwo UW.

Wierzbicka Anna, 1985, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Ann Arbor, Karoma Publishers.

Wierzbicka Anna, 1993, *Nazwy zwierząt*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 251–267.

Wierzbicka Anna, 1999, *Emotions across Languages an Cultures: Diversity and Universals*, Cambridge.

PROBLEMATIC QUESTIONS IN THE LINGUISTIC WORLDVIEW CONCEPTION: A COMPARATIVE VIEWPOINT

The paper deals with two questions.

The first question concerns the range of the speaker's „mental picture" of the object being denoted. Classical (structural) linguistics and logical semantics concentrate on the essential features of the object (the necessary and sufficient conditions in classifying the object as a member of a class), whereas cognitive linguistics tends to treat all features associated with the object as valid for the mental picture of this object. The non-essential features are either entrenched in language use (e.g. derivations, proverbs, etc.), or are individually created in text.

The second question concerns the ontological character of the denoted objects. The object can be ontologically relatively independent, e.g. natural beings (plants, animals), certain artifacts (buildings, tables), or it may be an entity identifiable through the human cognitive and linguistic categorization of the world (body parts, certain sets or collections, the emotional states of a person). Some objects can be human mental constructions, such as theoretical models or social ideologies. The ontological character of the objects is essential for establishing the *tertium comparationis* in comparative research.

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Anna Horolets
(Warszawa)

WYMIARY RÓŻNICOWANIA I SCALANIA SYSTEMÓW WARTOŚCI W TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ: PERSPEKTYWA ANTROPOLOGII SPOŁECZNEJ[1]

Głównym celem artykułu jest pokazanie możliwości połączenia – między innymi na użytek badań językowego obrazu świata i stworzenia słownika aksjologicznego – dwóch koncepcji badań tożsamości, obecnych we współczesnej socjologii i antropologii społecznej. W koncepcjach tych tożsamość jest ujmowana w perspektywie różnicowania (1) lub scalania (2) systemów wartości. W perspektywie (1) traktuje się tożsamość jako pojęcie wieloaspektowe, płynne, sytuacyjne, relacyjne, stopniowalne itd., a wiedza o zróżnicowaniu klasowym i społecznym narodu osłabia tezę o jedności wartości narodowych. Z kolei w perspektywie (2) przyjmuje się, że tożsamość narodowa ulega krystalizacji i utrwalaniu dzięki np. a) systemowi edukacji, podtrzymywaniu pamięci historycznej i dyskursowi publicznemu (w służbie państwa narodowego), b) ruchom społecznym, c) kulturze popularnej – sport, film. Te z pozoru przeciwstawne perspektywy – zdaniem autorki – mogą być wykorzystywane w badaniach etnolingwistów jako pozwalające na uwzględnienie zarówno zróżnicowania, jak też scalania systemów wartości w procesie tworzenia tożsamości narodowej.

Optyka antropologii społecznej i etnolingwistyki w badaniach tożsamości narodowej i systemów wartości jest zarazem podobna i odmienna. Podobieństw można dopatrywać się w podzielanym celu badania, jeśli określimy go jako dążenie do znalezienia wzorów w ludzkich działaniach symbolicznych, a w szczególności – w działaniach komunikacyjnych. Różnica natomiast wynika z faktu, że antropologia społeczna traktuje język i mowę instrumentalnie, ponieważ głównym przedmiotem zainteresowań tej dyscypliny są systemy ludzkich relacji, praktyk i myślenia. Badane są one nie tylko za pośrednictwem analizy ich werbal-

[1] Dziękuję recenzentowi za wnikliwą lekturę tekstu i cenne sugestie, które starałam się uwzględnić jak najpełniej. Jednocześnie chcę podkreślić, że wina za wszystkie niedoskonałości, które w pracy pozostały, leży całkowicie po mojej stronie.

nych manifestacji, ale także poprzez obserwację zachowań niewerbalnych czy też kultury materialnej. W antropologii społecznej język traktowany jest jako jeden z kilku rodzajów materiału badawczego. Inaczej jest w etnolingwistyce, gdzie język i mowa zajmują bardziej centralne miejsce, są one traktowane jako główny materiał badawczy i punkt wyjścia przy ustalaniu priorytetów badawczych. Mimo to sądzę, że wypracowanie porozumienia między dwoma dyscyplinami wzbogaciłoby je obie.

W tym artykule przedstawię kilka kluczowych cech charakterystycznych i dylematów związanych z pojęciem tożsamości we współczesnej antropologii społecznej. Jest to pojęcie istotne tak w dyskursie etnoligwistycznym, jak i antropologicznym. Dlatego może służyć jako „poligon" dla wypracowania sposobów interdyscyplinarnego badania zjawisk językowych powiązanych z kontekstem społeczno-kulturowym. Moim celem jest wskazanie potencjalnych sfer interdyscyplinarnej współpracy między antropologią społeczną i etnolingwistyką przy poszukiwaniu rozwiązań teoretycznych i metodologicznych.

Tożsamość narodowa: koncepcje esencjonalne i nieesencjonalne

We współczesnych teoriach socjologicznych oraz badaniach z zakresu antropologii społecznej tożsamość zbiorowa – tożsamość narodowa w szczególności – jest jednym z najczęściej poruszanych tematów. Jedna z debat teoretycznych, toczących się wokół pojęcia tożsamości, związana jest ze sporem pomiędzy esencjonalnymi i nieesencjonalnymi (konstruktywistycznymi) koncepcjami tożsamości. Esencjonalne koncepcje wychodzą z założenia, że istnieje „jedna prawdziwa jaźń". Zgodnie z tymi koncepcjami, tożsamość symbolicznie przejawia się poprzez zestaw cech, których ironiczną rekonstrukcję przedstawili w swojej książce Ulrike Meinhof i Dariusz Galasiński (2005: 7):

> „Z tego punktu widzenia, przykładowo, esencją polskości będzie to, że Polacy piją dużo wódki, są katolikami i nie są najbardziej zorganizowanymi ludźmi na świecie, podczas gdy Niemcy są piwoszami (*beer bellies*), są zorganizowani, punktualni i bardzo pracowici".

Esencjonalne koncepcje tożsamości są bardzo zbliżone do stereotypowych wizerunków narodów jako gruntownie/zasadniczo i wiecznie różnych od siebie, przy czym różnice te są niedwuznaczne i łatwo przewidywalne. Stereotypy są skutkiem czy też produktem naturalizacji esencjonalnych koncepcji tożsamości w dyskursach społecznych i politycznych (tj. traktowania ich jako czegoś naturalnego, a nie społecznie i kulturowo uwarunkowanego).

Nieesencjonalne koncepcje tożsamości, odwrotnie, podważają istnienie „jednej prawdziwej jaźni":

„Choć znamy takich Polaków i Niemców – kontynuują swój argument Meinhof i Galasiński, – znamy także wielu takich, którzy absolutnie nie wpisują się w tak rażący stereotyp." (2005: 7).

Tak więc wartości w ramach tożsamości narodowych mogą także znacząco się różnicować i tworzyć systemy, a nie jeden zunifikowany system wartości. W pierwszej części artykułu wskażę na wymiary różnicowania systemów wartości w tożsamościach narodowych poprzez przedstawienie kilku postulatów współczesnej antropologii społecznej dotyczących tożsamości, pochodzących zarówno z rozważań teoretycznych, jak i empirycznych badań antropologów. W drugiej części zwrócę uwagę na kilka wymiarów scalania systemów wartości w tożsamościach narodowych – na procesy przebiegające na poziomie makro i mikro, które nadal przyczyniają się do ujednolicania tożsamości.

Wymiar różnicowania systemów wartości w tożsamościach narodowych

W nieesencjonalnej perspektywie tożsamość jest określana za pomocą zestawu kilku cech.

Po pierwsze, tożsamość postrzegana jest jako mnoga czy też poliwalentna (Kłoskowska 2005: 112; por. Bartmiński 2007). Jednostka może „posiadać" kilka tożsamości. Relacje między nimi można wyobrazić sobie jako kręgi koncentryczne (np. można być jednocześnie Ślązakiem, Polakiem i Europejczykiem) albo zachodzące na siebie. Te tożsamości zbiorowe pozostają ze sobą z skomplikowanej grze relacji.

Po drugie, tożsamości widziane są jako niestabilne, płynne czy dynamiczne. Nawet te tożsamości, które wcześniej pojmowano jako „przypisane" i dlatego niezmienne na przestrzeni czasu (np. tożsamości rasowe czy płciowe), coraz częściej przedstawiane są jako zmienne i zależne od intersubiektywnych procesów negocjowania ich znaczenia.

Po trzecie, tożsamości są sytuacyjne. W zależności od kontekstu społecznego na poziomie mezzo i mikro i/albo konkretnej sytuacji interakcyjnej następuje aktywizacja jednej z kilku tożsamości. Przykładów aktualizacji tej cechy tożsamości dostarcza badanie etnograficzne prowadzone na pograniczu polsko-białoruskim (Straczuk 2006). W specyficznej sytuacji pogranicza tożsamość katolicka i prawosławna były na zmianę aktywizowane przez mieszkańców w takich kontekstach, które wymagały jednej albo drugiej; co więcej granice między tymi dwoma tożsamościami były negocjowane, np. w kontekstach praktyk religijnych, takich jak obrzędy pogrzebowe i symbolizm cmentarny (*ibidem*: 118–144; por. Straczuk 1999).

Czwartą cechą tożsamości w perspektywie nieesencjonalnej jest jej relacyjny charakter. W zależności od grupy odniesienia jednostka ujawnia różne (aspekty) tożsamości (Meinhof, Galasiński 2005). Tożsamość krystalizuje się w procesie zderzenia się z Innym (albo otwarcia się na Innego), porównania „nas" z „nimi". Inny jest dla tożsamości zbiorowych istotnym elementem konstytutywnym.

Po piąte, tożsamości są performatywne. W słynnej książce przedstawicielki trzeciej fali feminizmu i filozofki Judith Butler *Gender trouble* (1990: 163 i nast.) ten aspekt tożsamości jest konceptualizowany przez pryzmat praktyk-przedstawień, które jednostki są zmuszane odgrywać od okresu wczesnego dzieciństwa, by móc sprostać wymaganiom społeczeństwa. W konsekwencji praktyki odgrywane stają się ich własnymi zwyczajowymi zachowaniami, np. zachowaniami genderowymi. Tożsamości nie są przesądzone albo raz na zawsze dane, są one odgrywane za każdym razem i dlatego mogą być negocjowane i zmieniane. Tożsamości są dyskursywnie konstruowane, powstają poprzez działania komunikacyjne. Ten aspekt współczesnych teorii antropologicznych jest najbliższy zainteresowaniom dyscyplin filologicznych, także etnolingwistyki, gdyż w centrum uwagi postawione są praktyki językowe. Antropologowie społeczni generalnie nie traktują języka jako głównego przedmiotu swoich badań. Dążą raczej do odkrycia lub wyjaśnienia relacji ekonomicznych, politycznych, społecznych i kulturowych, stojących za językiem i mową. Jednak performatywność tożsamości tworzy wspólne podstawy badań dla lingwistycznych i antropologicznych podejść do wartości i tożsamości, ponieważ akcentuje istotność działania performatywnego, polegającego w dużej mierze na działaniu komunikacyjnym, dla konstruowania tożsamości.

Wreszcie, w nieesencjonalnym podejściu tożsamości postrzegane są jako oparte nie tylko na racjonalności, ale także na emocjach. Ten aspekt pojęcia tożsamości podkreśla konieczność poszerzenia badań z wyłącznie zwerbalizowanych form tożsamości jako konstruktu racjonalnego na sensoryczne i symboliczne aspekty tożsamości, które często bywają niewerbalne.

Przyczyn przejścia na nieesencjonalne postrzeganie tożsamości w humanistyce można dopatrywać się w procesach społecznych, charakterystycznych dla późnej nowoczesności.[2] Z jednej strony, jesteśmy świadkami globalnych proce-

[2] Korzystam z terminu „późna nowoczesność" za Anthony Giddensem (2007), ponieważ termin ten jest moim zdaniem bardziej precyzyjny od terminu „nowoczesność", a jednocześnie mniej radykalny niż termin „ponowoczesność", ściśle powiązany z postmodernistycznym spojrzeniem na kondycję współczesności. Późna nowoczesność to okres w europejskiej historii społecznej, który nastąpił po załamaniu się projektu oświeceniowego i modelu kapitalistycznej produkcji przemysłowej. Według Giddensa (2007: 40 i nast.) wyznacznikami późnej nowoczesności są między innymi zasadnicze znaczenie wiedzy w działaniu społecznym, wysoka refleksyjność aktorów społecznych i politycznych oraz świadomość braku kontroli człowieka nad środowiskiem. Późna nowoczesność przez innego autora jest nazywana epoką „społeczeństwa ryzyka" (Beck 2002).

sów zintensyfikowanej wymiany gospodarczej i migracji, które powodują częstsze kontakty między ludźmi i towarami z różnych środowisk kulturowych (por. Appadurai 2005; Hannerz 2000). Z drugiej strony, nasilają się wpływy nowej polityki, skoncentrowanej na wartościach czy też stylach życia, przychodzącej na zmianę polityce emancypacyjnej, dla której najważniejsze były interesy (klasowe czy ekonomiczne). Najnowsze ruchy społeczne (Castells 2008) czy też „polityka życia", często zajmująca ważne miejsce w głównym nurcie polityki (Giddens 2007), czynią dyskursywne konstruowanie (nowych) tożsamości jednym ze swoich kluczowych celów. Procesy te prowadzą do fragmentaryzacji i rozmycia tożsamości. W tych warunkach tożsamość narodowa jest bodaj najsilniej zagrożona, częściowo z powodu osłabienia państwa narodowego w neoliberalnym porządku globalnym, a częściowo z powodu moralnej klęski ideologii nacjonalistycznych (np. w wyniku Holocaustu, konfliktów i przemocy międzyetnicznej w państwach byłej Jugosławii).

Ponadto krytyka koncepcji jedności czy też spójności tożsamości narodowych przychodzi także z dwóch innych sfer. Po pierwsze, krytyczna analiza ideologii języka pozwala antropologom na rekonstruowanie mechanizmów „tworzenia" języków narodowych z wielu zróżnicowanych dialektów i form mowy. Ten proces postrzegany jest jako napędzany stosunkami władzy i dominacji. Standaryzowany język przez przedstawicieli antropologii lingwistycznej traktowany jest jako sfera regulacji i kontroli społecznej (por. Gal 2006; Mar-Molinero, Stevenson 2006; Schieffelin, Woolard, Kroskrity 1998). Po drugie, pojęcie jedności tożsamości narodowej jest kwestionowane na podstawie teorii stratyfikacji społecznej. Nierówności społeczne (nierówny rozdział kapitału kulturowego – kompetencji językowych w szczególności – między klasy społeczne) podważają możliwość istnienia jednej tożsamości narodowej (por. Bourdieu, Wacquant 2001). Jeśli różne klasy społeczne mają różne kompetencje językowe, mogą także artykułować odmienne zestawy wartości poprzez środki wyrazu, które posiadają. Pierwsza teoria socjolingwistyczna, odwołująca się do tej sprzeczności, została opracowana przez Basila Bernsteina (np. 2003), który postulował, że klasy wyższe i niższe korzystają z odmiennych kodów językowych: odpowiednio rozbudowanego i ograniczonego. Ryzykując zbyt daleko idące uogólnienie, można na tej podstawie przeciwstawić socjolingwistykę etnolingwistyce: ta pierwsza traktuje języki narodowe jako przykrycie dla wewnętrznego zróżnicowania wynikającego z różnych pozycji społecznych; ta druga poszukuje w języku narodowym cech wspólnych – łącznie z wspólnotą wartości wyrażanej przez środki językowe.

Naród pojmowany jest jako wyobrażona wspólnota (Anderson 1995) albo wynaleziona tradycja (Hobsbawm, Ranger 2008). Antropologowie społeczni, historycy i krytycy literatury stworzyli przekonujące opisy mechanizmów budowania narodu (*nation building*). Obnażyli mechanizmy naturalizacji narodu, na przy-

kład budowania wielkich narracji o narodzie (Bhabha 1990) czy tworzenia poczucia przynależności narodowej (Gellner 1991). Koncepcję narodu jako społecznie skonstruowanego i historycznie specyficznego typu organizacji politycznej, społecznej i kulturowej, można także znaleźć u polskich autorów – socjologów, historyków czy lingwistów (Kłoskowska 2005, Baczko 1994, por. Bartmiński, Chlebda 2008).

Ważnym dla mojej argumentacji wątkiem, poruszonym przez wymienione wyżej prace, jest podkreślanie roli języka i literatury narodowej dla powstawania państw narodowych i wyobrażenia narodów. Na przykład, na końcu osiemnastego wieku (1789–1794) Akademia Rosyjska (wzorowana na francuskim modelu) opublikowała sześciotomowy słownik języka rosyjskiego, a w 1802 opublikowano pierwszą gramatykę rosyjską. Te zmiany oznaczały zwycięstwo języka świeckiego nad kościelnym. Benedict Anderson podkreśla, że języki narodowe skodyfikowane zostały w dziewiętnastym wieku, wraz z triumfem państwa narodowego, choć w użyciu były już od przeszło dwóch wieków (Anderson 1995: 84).[3]

Ponadto przywódcy ruchów narodowych w dziewiętnastym wieku (np. w Finlandii) byli ludźmi „pracującymi w języku": byli to pisarze, nauczyciele, prawnicy i kaznodzieje. Język narodowy był podstawą wyobrażenia wspólnoty narodowej przez pryzmat klas dominujących, np. burżuazji (*ibidem*: 81). Anderson twierdzi, że leksykografowie, filolodzy, gramatycy i folkloryści byli mocno związani z przemysłem drukarskim – i z jego konsumentami. Dlatego utworzenie języków narodowych i kanonu narodowej literatury nieuchronnie marginalizowało klasy, które odgrywały mniejszą rolę w procesie konsumpcji produkcji drukarskiej, np. klasy robotnicze.

[3] W koncepcji Andersona zaakcentowany jest elitarny charakter języka narodowego i jego ścisłe powiązanie z określonym modelem państwowości: państwem-narodem. Języki narodowe zaczęły się kształtować wraz z Reformacją. Początkowo podniesienie roli języków narodowych stanowiło przeciwwagę dla uniwersalnego języka kościelnego i panowania cesarstwa rzymskiego. Jednak podział religijny stawał się stopniowo mniej ważny niż podział polityczny w procesie kształtowania języków narodowych. Większość języków narodowych (por. ang. *vernacular*, tj. rodzimy, miejscowy, tubylczy) była językami nizin społecznych i/albo podporządkowanych grup etnicznych, np. w cesarstwach. Historyczne zmiany (m.in. koniec feudalizmu i rozkwit kapitalizmu, przemiany demokratyczne) powodowały jednak, że w Europie XVIII–XIX wieku tak zwani budowniczowie państwa (ang. *nation builders*), którzy dążyli do zapewnienia centralizacji i umocnienia władzy świeckiej na danym terytorium, potrzebowali jednej *lingua franca*, by ich projekt polityczny mógł się przełożyć na zachowania i postawy obywateli. Istnienie wielu zróżnicowanych grup mówiących różnymi *vernacular languages* w obrębie jednego państwa stawało się przeszkodą dla jego jedności. W celu zapobieżenia fragmentaryzacji budowniczowie państwa angażowali się w kształtowanie ogólnonarodowego języka literackiego. Język literacki, który obecnie uznajemy za język narodowy, jest więc wynikiem procesu odgórnego, ściśle związanego z powstawaniem państwa narodowego i rozkwitem modelu produkcji kapitalistycznej (por. Gellner 1991).

Prace, do których się odwoływałam w poprzednich kilku akapitach, należą do klasyki literatury antropologicznej o narodzie, i każdy, kto bada procesy narodowościowe i nacjonalizm, dobrze je zna. Odkrywają one „skonstruowany" czy też „wyimaginowany" charakter narodu jako historycznie ograniczonego bytu społeczno-politycznego. Jednak należy podkreślić, że nie oznacza to, że naród jest tworem fikcyjnym. Wręcz przeciwnie, wspomniani autorzy podają wiele empirycznych dowodów na to, że budowanie narodu jest mocno ukorzenione w procesach ekonomicznych, politycznych i społecznych, że naród w ostatnich stuleciach jest jak najbardziej realny. Istotność tych prac polega na refleksyjnym i „odczarowanym" postrzeganiu narodu, które pozostaje w krytycznej opozycji do esencjonalnych (sprowadzających naród do sztywno określonego zestawu cech) czy primordialnych (przedstawiających naród jako twór odwieczny, prehistoryczny) wizji narodu, leżących u podstaw wielu ideologii nacjonalistycznych.

Kilka tez skrótowo przedstawionych w tej części wskazuje na wymiar różnicowania się systemów wartości w tożsamości narodowej. Tożsamość narodowa nie jest naturalna (tj. przekazywana przez kod genetyczny), lecz kulturowo, społecznie i politycznie skonstruowana. Co więcej, w ramach wspólnot narodowych istnieją obszary różnicowania i wykluczenia, które to obszary są bagatelizowane przez słowniki, szkolne podręczniki, prasę itd. Wreszcie, z perspektywy antropologii społecznej raczej niemożliwe jest mówienie o tożsamości jako takiej w sposób substancjonalny, ponieważ postrzegana ona jest jako intersubiektywny dyskursywny proces, a nie jako stabilny twór. Dla podkreślenia aspektu procesualnego tożsamości w literaturze anglojęzycznej używany jest termin *identification* zamiast *identity*.

Wymiar scalania systemów wartości w tożsamości narodowej

Mimo że nieesencjonalne ujęcie tożsamości odzwierciedla najnowsze osiągnięcia antropologii społecznej jako dyscypliny, antropolog nie może pozostać ślepy na takie wymiary rzeczywistości społecznej i politycznej, które sprawiają, że zbiorowe tożsamości „działają". Odwołuję się tu do takich zjawisk jak ruchy fundamentalistyczne, populistyczne, nacjonalistyczne i wyzwoleńcze, które oparte są na esencjonalnych twardych tożsamościach, i które przeżywają okres rozkwitu tak w Europie, jak na świecie (por. Grillo 2003). Tożsamość jest słowem-kluczem w polityce tożsamości (np. polityce ruchów społecznych, a w szczególności ruchów mniejszości etnicznych takich jak „pierwsze nacje" Kanady, ale także Kaszubi, Ślązacy czy Rusini w Polsce). W wielu z tych ruchów tendencje do pielęgnowania tożsamości esencjonalnych mogą być reakcją na jeden z dwóch

czynników (albo na oba w połączeniu). Po pierwsze, może to być reakcja na eksploatację kulturową, ekonomiczną i polityczną oraz podporządkowanie przez dominującą większość (np. poprzez politykę edukacji niepozwalającą na kształcenie dzieci w języku mniejszości albo poprzez dyskryminację na rynku pracy na skutek preferowania kulturowych kompetencji większości). Po drugie, może to być reakcja na rodzaj zbiorowego niepokoju („niepokoju kulturowego" (*cultural anxiety*) Grillo 2003), związanego z rosnącą nieprzewidywalnością otaczającego świata, który jest coraz bardziej złożony i rozdzierany przez wiele kryzysów globalnych – np. ocieplenie klimatu, rosnące zróżnicowanie między krajami pierwszego i trzeciego świata itd. (Castells 2008). Ten typ niepokoju łączy ruchy społeczne tak różne (w kategoriach etycznych i politycznych oraz pod względem wykorzystywanych praktyk oporu), jak ruch Zapatista z Chiapas w Meksyku, skupiający indiańskich rolników, maoistów z miast i katolików; antyfederalny ruch amerykańskich patriotów ze Stanów Zjednoczonych, mający zabarwienie rasistowskie i militarystyczne oraz ruch milenarystycznej sekty religijnej Aum z Japonii, która dokonała serii ataków terrorystycznych (*ibidem*). Podsumowując, jeśli tożsamość esencjonalna funkcjonuje jako ideologia, powinna ona być studiowana i odpowiednio reprezentowana w dyskursie akademickim jako rodzaj rzeczywistości społecznej. Antropologia społeczna jest wrażliwa na różne znaczenia kulturowe, społeczne i polityczne ideologii esencjonalnych (zarówno dominujących, jak i podporządkowanych) i staje się coraz bardziej świadoma ich istotności dla współczesnego człowieka (por. Gingrich 2006).

Dodatkowo potrzebne są także badania antropologiczne poświęcone sferze praktyk codziennych, w trakcie których tożsamość narodowa odciska się na jednostkach. Jeśli Benedict Anderson i inni pisali o historycznych aspektach budowania narodu, obecnie należy zwrócić więcej uwagi na trwałość esencjonalnego dyskursu tożsamości narodowej i jego odporność na akademickie koncepcje demistyfikujące jego primordialny (odwieczny) czy naturalny charakter. Sądzę, że wpływ państwa narodowego na procesy edukacyjne i praktyki codzienne jest ciągle dużo potężniejszy, niż wpływ innych ciał społeczno-ekonomicznych, takich jak kościoły albo korporacje ponadnarodowe. Państwo narodowe oddziałuje na jednostkę na różne sposoby: poprzez język formularzy i procedur biurokratycznych, dokumenty prawne itd. Na przykład, imigrant ubiegający się o obywatelstwo kraju przyjmującego powinien wykazać się znajomością, pełnym rozumieniem i akceptacją prawa i norm kulturowych tego kraju. Oczywiście, imigrant może zachować swoje poglądy prywatne dla siebie, lecz oficjalnie taka akceptacja jest wymaganiem obowiązkowym. Poprzez takie procedury – wzmocnione całą potęgą państwa – esencjonalne tożsamości narodowe są wpisywane w życie jednostek i po części są przez nie przejmowane. Sensowne jest więc stworzenie bardzo szczegółowej mapy tych praktyk (np. dla celów porównawczego badania

systemów wartości), i – uznając je za punkty, w których tożsamość narodowa jest utrzymywana i pielęgnowana – badanie ich za pomocą metod lingwistycznych i antropologicznych.

Jednym z takich punktów są symboliczne wymiary budowania tożsamości narodowej. Na przykład, polityka historyczna, podręczniki historii, rytuały pamięci zbiorowej (obchody ważnych rocznic, przemówienia upamiętniające itp.), obchody świąt narodowych, odwołujących się do ważnych dla budowania narodu dat (np. dzień Konstytucji 3 Maja w Polsce), miejsca pamięci i cmentarze – wszystko to są momenty czy też sfery krystalizacji tożsamości narodowej (por. de Cillia et al. 1999). Są to procesy, instytucje, miejsca i okazję, które pozwalają na artykulację zestawu wartości, stanowiących kanon wartości narodowych. Dlatego wydaje się celowa analiza języka używanego w tych instytucjach, procesach, miejscach i wydarzeniach. Takie badania pozwolą na ustalenie kanonicznych reprezentacji tożsamości narodowej.

Można oczywiście argumentować, że oficjalne dyskursy narzucane odgórnie często wywołują opór tych, do których są skierowane i których próbują podporządkować. Istotne staje się wyjście poza ograniczenia oficjalnych tekstów i opisów tych wydarzeń, praktyk, instytucji i wykorzystanie technik obserwacji uczestniczącej i robienia wywiadów, które pozwolą na uchwycenie dyskursów opozycyjnych, oporu wobec oficjalnej dominanty – lecz także tych sfer dyskursu oficjalnego, które stają się integralną częścią „ja".

Inną możliwością jest badanie takich wymiarów narzucania tożsamości narodowej, które są chętniej przejmowane przez tych, do kogo są adresowane, niż dyskursy oficjalne i biurokratyczne. Przykładem istotności takich wymiarów może posłużyć zeszłoroczne Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej EURO 2008. Flagi biało-czerwone pojawiły się na balkonach domów, powiewały także z okien jeżdżących po polskich ulicach samochodów; w trakcie meczy można było zaobserwować masowy entuzjazm i półspontaniczne zbiorowe świętowanie kolejnych meczy polskiej reprezentacji; rozmowy w pracy i na przystanku tramwajowym stale obracały się wokół osiągnięć i porażek „naszych"; prasa szczodrze rozdawała gadżety (flagi, plastykowe trąbki, albumy przedstawiające pełną mapę mistrzostw), co pozwalało na łatwiejsze wyrażenie swoich uczuć patriotycznych, a przy okazji praktyki ekspresyjne stawały się bardziej zestandaryzowane, co pozwalało na łatwiejsze rozpoznanie ich przez innych jako praktyk patriotycznych, i co za tym idzie – na ich akceptację i normalizację. Wszystkie te przejawy „patriotyzmu piłkarskiego" mogą być rozumiane jako symboliczne celebrowanie narodu, wejście tożsamości narodowej bezpośrednio do domów i serc ludzi. Sport niewątpliwie jest sferą, w której „banalny nacjonalizm" (Billig 2008) jest hołubiony i poprzez którą staje się on częścią doświadczenia przeżywanego (por. Jawłowski 2007).

Ten przykład można generalizować i rozciągnąć wywody dotyczące sportu na inne obszary kultury popularnej. Naród podtrzymywany jest jako narracja – literacka (por. Bhabha 1990), filmowa czy prasowa. Jeśli uprzednio – np. w dziewiętnastym wieku – literatura popularna (np. nowele publikowane w gazetach odcinkami, które później weszły do kanonów literatur narodowych, jak powieści autorstwa Balzaka czy Sienkiewicza) budowała narodowe systemy wartości, leżące u podstaw esencjonalnych tożsamości narodowych, to obecnie tę rolę przejmuje telewizja. Ogólnie rzecz biorąc, artykulacje narodu w kulturze popularnej powinny być traktowane poważnie przez badacza narodowych systemów wartości. Te systemy można znaleźć w popularnych serialach telewizyjnych (np. „Ranczo" albo „M jak miłość"), wydarzeniach sportowych, konkursach telewizyjnych takich jak „Szansa na sukces" albo programach rozrywkowych takich jak „Europa da się lubić". Dokonuje się tu selekcja wartości wspólnych dla całego narodu, a następnie są one artykułowane i podtrzymywane poprzez symboliczne reprezentacje narodu, ale także poprzez powtarzalny i masowy charakter tych programów. Trzeba także podkreślić, że chociaż podobieństw roli współczesnych form kultury popularnej i dziewiętnastowiecznej literatury można się dopatrywać w kreowaniu masowej publiczności, istnieje także między nimi ważna różnica. Współczesna kultura popularna jest w dużej mierze wizualna (TV, komiksy), a przynajmniej oralna (radio, telefon), w odróżnieniu od poprzednich okresów, kiedy udział w kulturze popularnej – poprzez czytelnictwo prasy i literatury – wymagał posługiwania się językiem literackim oraz promował i cementował kanoniczne formy języka narodowego. Inaczej jest współcześnie, kiedy komunikacja masowa, a szczególnie telewizja, jest w dużej mierze ustna, i w wielu przypadkach oglądanie telewizji może prowadzić do niewerbalnego emocjonalnego doświadczania wartości.

W związku z istotnością komunikacji masowej, szczególnie komunikacji telewizyjnej i radiowej, i jej wpływem na tożsamości zbiorowe warto przywołać kategorię „wydarzeń medialnych", stworzoną przez izraelskich badaczy komunikowania Daniela Dayana i Elihu Katza (2008). Pojęcie wydarzeń medialnych nie traktuje kultury masowej jako wyłącznie manipulacyjnej czy ogłupiającej. Autorzy nie podążają drogą krytycznej analizy komunikacji masowej, raczej przyjmują, że niektóre elementy komunikowania masowego należą do rytualnego porządku rzeczywistości społecznej (por. Carey 1988; Rothenbuhler 2003). Poprzez angażowanie się w wydarzenia medialne (np. transmisje ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich czy też uroczystości pogrzebowe papieża Jana Pawła II), nawet nie wychodząc z domów, widzowie stają się częścią wielkiej wspólnoty – także w aspekcie emocjonalnym. Wartości przekazywane podczas wydarzeń medialnych nie tylko są otrzymywane (jak by chciała tego transmisyjna wizja komunikacji, dla której skuteczność przekazania treści przesądza o sukcesie pro-

cesu komunikacyjnego), ale także doświadczane i przeżywane przez wiele osób jednocześnie. Oznacza to, że wydarzenia medialne tworzą okazję nie tylko dla wyobrażenia siebie jako części większej wspólnoty (szczególnie narodowej), ale rzeczywiście bycia jej częścią.

Kilka tez zasygnalizowanych w tej części artykułu wskazuje na wymiar scalania systemów wartości w tożsamości narodowej. Innymi słowy, jeśli istnieją mechanizmy, oparte na władzy politycznej, ekonomicznej i społecznej, które powodują, że tożsamość narodowa ujawnia się i staje się wpływowym dyskursem w przestrzeni publicznej, to zadaniem antropologów i etnolingwistów jest niewątpliwie zbadanie części składowych tego konstruktu społecznego. Jeśli tożsamość narodowa w ten sposób zbudowana potrafi sięgnąć poziomu przeżywanego doświadczenia jednostek (np. poprzez instytucjonalne i codzienne praktyki oraz przez kulturę popularną), to oznacza, że stanowi ona fakt społeczny w znaczeniu nadanym temu terminowi przez jednego z ojców-założycieli socjologii, Emila Durkheima. Zadaniem antropologów społecznych jest wyjaśnienie, jaki zasięg i ograniczenia mają te doświadczenia, oraz ukazanie mechanizmów ich wpływu na procesy nadawania sensu rzeczywistości społecznej.

Uwagi końcowe

Wskazane wymiary scalania systemów wartości w tożsamości narodowej dostarczają poważnych argumentów antropologicznych, przemawiających za koniecznością stworzenia słownika aksjologicznego. Jednocześnie, wydaje się, że uwzględnienie różnicowania systemów wartości w tożsamości narodowej pozostaje ważnym zadaniem w ramach badań nad językowym obrazem świata i tworzenia słownika aksjologicznego. W tym kontekście warto wspomnieć celne propozycje teoretyczno-terminologiczne Jerzego Bartmińskiego (1999). Autor zwraca uwagę na to, że pojęcie „językowy obraz świata" powinno się ujmować za pomocą dwóch odrębnych uzupełniających się kategorii: „perspektywy" i „punktu widzenia". Pierwsza z nich podkreśla to, co jest widziane (postrzegane). Druga koncentruje się na postrzegającym podmiocie, na tym, kto patrzy i opisuje. Antropologiczna perspektywa zwraca większą uwagę na „punkt widzenia", próbując dogłębnie zbadać nie tylko podmioty interakcji, ale także instytucje społeczne i relacje władzy, które formują sposoby postrzegania świata przez jednostki. W tej optyce wymiar różnicowania systemów wartości w tożsamości narodowej jest bardziej zauważalny.

Przy badaniach nad językowym obrazem świata i pracy nad słownikiem aksjologicznym wydaje się zadaniem niezwykle istotnym uwzględnienie wymiaru

różnicowania systemów wartości w tożsamości narodowej. Na poziomie metodologii różnicowanie systemów wartości można zbadać przez włączenie do kontekstu przynajmniej części materiału lingwistycznego. Poprzez „kontekst" rozumiem zarówno konteksty „produkcji", jak „konsumpcji" reprezentacji symbolicznych wybranych wartości. „Kontekst" jest kluczową kategorią nie tylko antropologii społecznej, ale także rozmaitych szkól i kierunków analizy dyskursu, ramy teoretyczno-metodologicznej, która mocniej niż antropologia akcentuje społeczne znaczenie języka (por. van Dijk 2001). Analitycy dyskursu przyjmują, że cenną kontekstową informację można znaleźć nie tylko w danych zastanych (statystyki, raporty itd.), ale także stosując takie metody badawcze jak wywiady zogniskowane[4] (por. de Cillia i in. 1999). Jednak moim zdaniem wywiady zogniskowane oprócz wielu zalet, mają także swoje ograniczenia. Nie mogą one uchwycić przeżywanych praktyk uczestników i nie dają możliwości porównania ich z wyrażanymi twierdzeniami i poglądami. Wydaje się, że analiza dyskursu – w odróżnieniu od analizy konwersacyjnej – nadal ma/napotyka na pewne trudności przy próbach rekonstruowania kontekstów badanego materiału tekstowego. Dlatego też coraz częściej w celu uzyskania pogłębionej informacji kontekstowej są używane przez analityków dyskursu etnograficzne techniki badawcze. W ramach projektu skierowanego na stworzenie porównawczego opisu systemów wartości i tworzenie słowników aksjologicznych, ta metodologia może także okazać się przydatna. Można przeprowadzić obserwację uczestniczącą wybranych typów wydarzeń, np. wydarzeń medialnych (co warto porównać z tradycją badań nad odbiorcą w brytyjskich studiach kulturowych, Barker 2005) albo ceremonii upamiętniających, w celu zarejestrowania doświadczenia przeżywanego i „ucieleśnionych praktyk" uczestników oraz ich relacji z innymi uczestnikami zaangażowanymi w te wydarzenia. Materiał uzyskany w ten sposób uzupełniłby badania lingwistycznych sposobów artykulacji wartości zarówno przez uczestników, jak i przez organizatorów tych wydarzeń.

Jest oczywiście i poważna przeszkoda w stosowaniu tej metodologii, ponieważ partykularny i wyrywkowy charakter materiału, który ona produkuje/ pozwala uzyskać, jest w sprzeczności z zasięgiem i stopniem ogólności słownika aksjologicznego jako przedsięwzięcia w zasadzie generalizującego. Rozdźwięk między bogactwem danych dotyczących mikrokontekstu i koniecznością naukowej generalizacji na poziomie makro tworzy jeden z poważnych problemów teoretycznych i metodologicznych, na który wskazał np. Marek Czyżewski (2008).

[4] Wywiady zogniskowane czy też grupy fokusowe (ang. *focus groups*) są metodą badań społecznych, polegającą na wywołaniu dyskusji na zadane tematy w niewielkiej celowo dobranej grupie (12–15 osób). Metoda ta służy przede wszystkim celom eksploracji (dostrzeżenia niezauważanych dotąd wymiarów zjawiska czy procesu) i rejestracji sposobów wypowiadania się na dane tematy (słownictwo, kolejność, ciągi skojarzeń itd.) (Babbie 2008: 330–331).

Nie sądząc, że łatwo będzie znaleźć rozwiązanie dla tej sprzeczności, chciałabym zaproponować używanie obserwacji uczestniczącej jako badań typu studium przypadku, dodatkowej metody, która pozwoliłaby osiągnąć większą głębię (czy też „gęstość" Geertz 2005) opisu, nawet jeśli będzie to opis wybranych fragmentów materiału badawczego.

Literatura

Anderson Benedict, 1995, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków: Znak.

Appadurai Arjun, 2005, *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, Kraków: Universitas.

Babbie Earl, 2008, *Podstawy badań społecznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Baczko Bronisław, 1994, *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Barker Chris, 2005, *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bartmiński Jerzy, 1999, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: UMCS, s. 103–120.

Bartmiński Jerzy, 2007, *Opozycja swój/obcy a problem językowego obrazu świata*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury" 19, s. 35–59.

Bartmiński Jerzy, Wojciech Chlebda, 2008, *Jak badać językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów?* „Etnolingwistyka" 20, s. 11–27.

Beck Ulrich, 2002, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa: Scholar.

Bernstein Basil, 2003, *Kod rozbudowany i kod ograniczony*, [w:] *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. Grzegorz Godlewski, Andrzej Mencwel, Roch Sulima, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 135–141.

Bhabha Homy M. (ed.), 1990, *Nation and narration*, London–New York: Routledge.

Billig Michael, 2008, *Banalny nacjonalizm*, Kraków: Znak.

Bokszanski Zbigniew, Andrzej Piotrowski, Marek Ziółkowski, 1977, *Socjologia języka*, Warszawa: Wiedza Powszechna.

Bourdieu Pierre, Loic Wacquant, 2001, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa: Oficyna Naukowa.

Butler Judith, 1990, *Gender trouble. Feminism and the subversion of identity*, London: Routledge.

Carey James W., 1988, *Communication as culture. Essays on media and society*, Boston: Uniwin Human.

Castells Manuel, 2008, *Siła tożsamości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Czyżewski Marek, 2008, *Elementy i całości. O niektórych dylematach analizy dyskursu*, [w:] *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, red. Anna Horolets, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Dayan Daniel, Elihu Katz, 2008, *Wydarzenia medialne. Historia transmitowana na żywo*, Warszawa: Wydawnictwo Muza.

de Cillia Rudolf, Martin Reisigl, Ruth Wodak, 1999, *Discursive construction of national identities*, „Discourse and Society" 10 (3), s. 149–173.

Duszak Anna, 2006, *Why New 'Newspeak': Axiological insights into language ideologies and practices in Poland*, [in:] Clare Mar-Molinero, Patrick Stevenson (eds), Language ideologies, policies and practices: Language and the future of Europe, Basingstoke: Palgrave Macmillan, s. 97–103.

Gal Susan, 2006, *Contradictions of standard language in Europe: Implications for the study of practices and publics*, „Social Anthropology" 14 (2), s. 163–182.
Gellner Ernest, 1991, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
Geertz Clifford, 2005, *Interpretacja kultur*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Giddens Anthony, 2007, *Nowoczesność i tożsamość: „Ja" i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Gingrich Andre, 2006, *Neonationalism and the reconfiguration of Europe*, „Social Anthropology" 14 (2), s. 195–217.
Grillo Ralph D, 2003, *Cultural essentialism and cultural anxiety*, „Anthropological Theory" 3 (2), s. 157–173.
Hannerz Ulf, 2000, *Flows, boundaries and hybrids: keywords in transnational anthropology*. Working Papers for the Transnational Communities Program, WPTC–2K–02, odczytane 15.06.09,
http://www.transcomm.ox.ac.uk/working%20papers/hannerz.pdf.
Hobsbawm Eric, Terence Ranger (red), 2008, *Tradycja wynaleziona*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Jawłowski Albert, 2007, *Święty ład. Rytuał i mit mundialu*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
Kłoskowska Antonina, 2005, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Krzyżanowski Michał, Ruth Wodak, 2007, *Multiple identities, migration, and belonging: Voices of migrants*, [in:] Carmen Caldas-Coulthard, Rick Iedema (eds), *Identity troubles*, Basingstoke: Palgrave, s. 95–119.
Mar-Molinero Clare, Patrick Stevenson (eds), 2006, Language ideologies, policies and practices: Language and the future of Europe, Basingstoke: Palgrave Macmillan.
Meinhof Ulrike H., Dariusz Galasiński, 2005, *The language of belonging*, Basingstoke: Palgrave Macmillan.
Rothenbuhler Erik W., 2003, *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Schieffelin Bambi B., Kathrin A. Woolard, Paul V. Kroskrity (eds), 1998, *Language ideologies. Practice and Theory*, New York Oxford: Oxford University Press.
Straczuk Justyna, 1999, *Język a tożsamość człowieka w warunkach społecznej wielojęzyczności*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
Straczuk Justyna, 2006, *Cmentarz i stół. Pogranicze prawosławno-katolickie w Polsce i na Białorusi*, Monografie FNP, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
van Dijk Teun A. (red.), 2001, *Dyskurs jako struktura i proces*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

THE DIMENSIONS OF DIFFERENTIATION AND CONVERGENCE OF VALUE SYSTEMS IN NATIONAL IDENTITY: A VIEW FROM SOCIAL ANTHROPOLOGY

The goal of the study is to draw attention to the possibility of combining two directions in contemporary sociology and social anthropology, with regard to the notion of identity. The combined approach can be used in research on the linguistic worldview and the axiological vocabulary of a language. The two directions are: (1) the notion of identity being viewed as something multiaspectual, situational, relational, gradual, performative etc.; the knowledge of class differentiation being viewed as undermining the national unity of values; and (2) the notion of national identity being

entrenched through the processes of (a) a state-controlled education and preservation of the nation's historical memory, (b) social movements, and (c) popular culture. These seemingly contradictory threads can be used in ethnoliguistics as the dimensions of differentiation and convergence of value systems in the emergence of national identity.

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Jerzy Bartmiński, Grzegorz Żuk
(Lublin)

POJĘCIE RÓWNOŚCI I JEGO PROFILOWANIE WE WSPÓŁCZESNYM JĘZYKU POLSKIM[1]

Autorzy stawiają sobie za cel rekonstrukcję pojęcia RÓWNOŚCI metodą „definicji kognitywnej", opartej na założeniach zaprezentowanych w pracach Anny Wierzbickiej i Jerzego Bartmińskiego. Dzięki tej metodzie można przedstawić całe bogactwo znaczeniowe słowa, jego miejsce w polu leksykalno-semantycznym oraz w sieci relacji konceptualnych. Jako że pojęcie RÓWNOŚCI ma być w porównywalne w różnych językach europejskich, za *tertium comparationis* przyjęto styl potoczny w jego rozumieniu antropologicznym, który odpowiada określonemu przez van Dijka uniwersum komunikacyjnemu, jakim jest *cultural common ground* (wspólna baza kulturowa).

Materiał językowy został zaczerpnięty z trzech typów źródeł: ze słowników języka polskiego (S), z empirycznych badań ankietowych (A) oraz ze zróżnicowanych stylowo i gatunkowo tekstów (T), głównie prasowych. Na jego podstawie ustalono zespół cech przypisywanych równości przez użytkowników języka polskiego, w tym 1) elementy bazowe, wspólne różnym dyskursom oraz 2) posiadające ograniczony (zazwyczaj do jednego typu dyskursu) zakres występowania.

Podstawowe cechy definicyjne w rozumieniu RÓWNOŚCI to pojmowanie równości 1) jako zasady do praktykowania, postulatu 2) odnoszonego do społecznego świata ludzi, tj. do relacji między ludźmi i grupami ludzi; 3) odchodzenie od naturalnych różnic między ludźmi i nieczynienie – w pewnym określonym zakresie – różnic między nimi; 4) dlatego, że ludzie mają właściwą sobie godność; 5) dlatego, że ludziom przysługują jednakowe prawa; 6) dlatego, że nieczynienie różnic – w pewnym zakresie – jest dobre dla ludzi, przynosi pożytek społeczny.

[1] Zmodyfikowana wersja tekstu *Polnische* równość *'Gleichheit' in semantischem Netz. Kognitive Definition*, w: Bettina Beck / Rosemarie Lühr (Hrsg.), *Normen und Wertbegriffe in der Verständigung zwischen Ost- und Westeuropa*. Akten der internationalen Arbeitstagung, 27./28. Februar 2006 in Jena, Frankfurt am Main, Peter Lang, s. 33–68.

Kształtowanie wariantów pojęcia RÓWNOŚCI na poziomie dyskursu pozostaje w związku z przyjmowanym przez mówiących punktem widzenia i celami, do których dążą, a także całym przyjętym przez mówiących systemem wartości, zatem ukierunkowaniem ideologicznym dyskursu. Wyróżniono dyskursy: lewicowy, feministyczny (umiarkowany i radykalny), liberalno-demokratyczny, anarchistyczny (radykalnie liberalny), narodowo-prawicowy i kościelno-katolicki. Każdy z wymienionych typów dyskursu jest podtrzymywany przez określony podmiot społeczny.

I. Wstęp

W artykule dokonujemy rekonstrukcji polskiego pojęcia RÓWNOŚCI, kierując się założeniami definicji kognitywnej, opartej na pracach Anny Wierzbickiej (1985) i Jerzego Bartmińskiego (1980, 1988). Najogólniej mówiąc, „definicja kognitywna za główny cel przyjmuje zdanie sprawy ze sposobu pojmowania przedmiotu przez mówiących danym językiem, tj. utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania" (Bartmiński 1988: 169–170). Ten sposób postępowania nawiązuje do założeń semantyki kognitywnej i pozwala ująć całe bogactwo semantyczne słowa, jego miejsce w polu leksykalno-semantycznym oraz w całej sieci relacji konceptualnych.

Równocześnie przyjmujemy jednoznaczne stanowisko w sprawie **zakresu materiału** branego do analiz w ramach jednego języka i przewidzianego do konfrontacji międzyjęzykowej i międzykulturowej. O ile monograficzne opisy sytuacji w poszczególnych językach mogą uwzględniać wszystkie odmiany stylowe (warianty funkcjonalne) języka i wszystkie typy dyskursu (polityczny, ekonomiczny, prawniczy, religijny, filozoficzny), o tyle badania porównawcze wydają się nam możliwe tylko przy wyborze jako *tertium comparationis* jednego typu dyskursu, wspólnego wszystkim językom i zarazem podstawowego dla nich. Za taki typ uważamy ten wariant (styl, odmianę funkcjonalną) języka, który w opisach języka polskiego określa się mianem **stylu potocznego** w jego rozumieniu antropologicznym (Bartmiński 1993/2001). Sytuuje się on na tym poziomie *universum* komunikacyjnego, który van Dijk (2003) określa jako ***cultural common ground*** (CCG) – wspólna baza kulturowa. Jest ona zdroworozsądkowa, niekwestionowana w ramach danej kultury i nieideologiczna. Jej częścią są normy i wartości, podzielane przez wszystkich członków danej wspólnoty językowo-kulturowej. Na tej wspólnej bazie kulturowej opierają się ideologie i **dyskursy wyspecjalizowane**, które czerpią z bazy selektywnie, tworząc własne struktury kanoniczne.

Ideologie – podobnie jak wszelkie inne przekonania społeczne – dochodzą do głosu na poziomie dyskursu za pośrednictwem modeli mentalnych, opierających się na osobistych doświadczeniach mówiących i ich pamięci epizodycznej. Ideologie (np. demokratyczna, liberalna, socjalistyczna, chrześcijańska, a także feministyczna, ekologiczna czy rasistowska) stają się społecznymi wyznacznikami tożsamości grupy i kontrolują działania jej członków. Ideologie mają z reguły zasięg ponadnarodowy. Do wspólnej bazy kulturowej nie należą **indywidualne koncepcje autorskie**, skądinąd niekiedy najbardziej interesujące.

Do rozważenia w dalszym toku prac pozostawiamy pytanie, w jaki sposób nazwy wartości, które mają być obiektem dalszych szczegółowych badań, wpisują się w hierarchiczną strukturę słownictwa, przedstawioną przez Eleanor Rosch w jej fundamentalnej rozprawie o zasadach kategoryzacji (Rosch 1978/2005).

Skupiamy uwagę na **współczesnym** stanie języka. Dane historyczne przywołujemy tylko wybiórczo; dzieje pojęcia i słowa *równość* w języku polskim warto opracować osobno.

Dokumentacja, którą wykorzystamy w naszej rekonstrukcji polskiego obrazu RÓWNOŚCI, została zaczerpnięta z **trzech typów źródeł – S, A** i **T**, tj. ze słowników języka polskiego dokumentujących stan **systemu** językowego; z badań **ankietowych** oraz z **tekstów** (głównie prasowych, zróżnicowanych gatunkowo i stylowo). Jeśli idzie o teksty, korzystaliśmy z „Korpusu języka polskiego PWN" i archiwum największego polskiego dziennika – „Gazety Wyborczej", dziennika o orientacji liberalnej. Wszystkie te dane przywołujemy w podsumowaniu, zmierzając do ujęcia syntetycznego, odpowiadającego koncepcji definicji kognitywnej.

Każdy typ wykorzystywanych źródeł wnosi do ogólnego obrazu pojęcia pewne cechy wspólne, ale po części też cechy różne. Cech systemowych (do których dostęp dają wszystkie typy danych, nie tylko definicje słownikowe) jest niewiele, ale są one najsilniej stabilizowane, tworzą twarde jądro pojęcia. Dane ankietowe i tekstowe (korpusowe) pozwalają zespół cech powiększyć, obraz semantyki pojęcia wzbogacić, problemem jednak jest różny stopień stabilizacji ujawnianych tą drogą cech, co wymaga każdorazowo testowania. Pod tym względem łatwiejsze do analizy są dane ankietowe, poddają się bowiem interpretacji statystycznej i zarazem ujawniają otwarty charakter znaczenia, pojawianie się obok cech silnie utrwalonych (jądrowych) także cech peryferyjnych o coraz mniejszej ilości wskazań.

Dla badania znaczenia słów dobrze skonstruowane ankiety, zwłaszcza ankiety typu otwartego, mają znaczenie nie mniejsze niż definicje podawane w słownikach. Bywa nawet i tak, że znaczenie podawane przez respondentów jest bardziej wyraziste i jednolite niż znaczenia podawane przez różnych słownikarzy. Tak jest np. na gruncie polskim z wyrazami *honor, godność* i *bohaterstwo* (zob. Bartmiń-

ski 2005b: 333). Takie są też rezultaty badań nad równością, które przytoczymy w dalszej części naszego artykułu.

II. Część ogólna

W Polsce powojennej pojęcie RÓWNOŚCI – eksponowane w propagandzie PRL-u jako sztandarowe hasło ideologii komunistycznej – było (i poniekąd wciąż jeszcze jest) traktowane przez użytkowników potocznej polszczyzny ambiwalentnie – z jednej strony z dystansem jako puste hasło propagandowe, a z drugiej jako stan godny zabiegów, chciany, pożądany, choć trudny do osiągnięcia.

Dystans do idei *równości* jako propagandowego hasła komunistycznego wyraża ironiczne obiegowe porzekadło *Wszyscy ludzie są równi, ale niektórzy są równiejsi*, przejęte z *Folwarku zwierzęcego* Orwella (1945), groteskowej satyry społeczeństwa komunistycznego. Wiąże się to z traktowaniem absolutnej równości jako **idei utopijnej**, dalekiej od realnej praktyki społecznej (por. dalej wyniki ASA).

Podobnie krytyczne nastawienie do hasła równości znalazło swój wyraz w potocznym, zapożyczonym z rosyjskiego wyrażeniu *urawniłowka*. Ma ono na gruncie języka polskiego negatywną ewaluację, znaczy tyle co 'nieuzasadnione zrównywanie, ujednolicanie czegoś, zwłaszcza wynagrodzeń za pracę, bez uwzględnienia jej jakości i ilości' (USJP Dub, t. 4, 2003). Zbliżony do *urawniłowki* sens niesie zapożyczony z j. niemieckiego potoczny czasownik *glajchszaltować*, definiowany następująco: 'ujednolicać, nakładać szablon, równać na siłę do jednego modelu, poziomu' i poświadczony cytatami: „Najgorsze, co można uczynić z programami akademickimi, to glajchszaltować je"; połączenia: *glajchszaltować prasę, związki, stowarzyszenia, działania*; bliskoznaczne: *relatywizować, wypośrodkowywać, upodabniać, znosić różnice, wyrównywać, równać*; antonim: *różnicować*. (PSWP Zgółk, t. 12, 1997).

Pojęcie RÓWNOŚCI jest traktowane z dystansem przez młodsze pokolenie Polaków, jak pokazują dyskusje organizowane pod hasłem „Dzielić równo czy sprawiedliwie?"[2], ale równocześnie okresowo wraca jako postulat (bo „wszyscy mamy takie same żołądki") w czasie kampanii wyborczych. Socjologowie stwierdzają, że brak wiary w możliwość osiągnięcia absolutnej równości nie oznacza jednak rezygnacji ludzi z dążenia do wyrównywania różnic w dostępie do wszelkiego typu dóbr, ani też zmniejszenia podatności społeczeństwa na hasła egalitarystyczne. Pokazują to wyniki wyborów (Bogucka 2001).

W ostatnich latach pojęcie RÓWNOŚCI stało się ponownie przedmiotem ożywionego zainteresowania. W związku z ***marszem równości*** (zwanym też *paradą*

[2] Taka dyskusja odbyła się w UMCS w ramach Festiwalu Nauki w roku 2007.

równości), imprezą zakazaną w roku 2005 przez prezydentów Warszawy i Poznania, przetoczyła się przez media publiczna debata na temat praw mniejszości seksualnych do prezentowania, propagowania i promowania swoich poglądów; zaowocowała ona m.in. propozycją Ministerstwa Edukacji Narodowej, by hasło europejskiej kampanii na rzecz tolerancji, które po angielsku *brzmi All different – all* ***equale*** tłumaczyć jako *Wszyscy różni – wszyscy* ***solidarni*** („Gazeta Wyborcza" z 10 lutego 2006). Prasa przypomina, że ogłoszony przez Amerykanów raport pt. *Jak zreformować państwo opiekuńcze – szwedzki model z perspektywy USA* wyraża pogląd, że „z powodu zbyt dużego przywiązania Szwedów do **równości** w ich kraju nie przybywa miejsc pracy" (artykuł w „Gazecie Wyborczej" z 8 lutego 2006 pod wymownym tytułem *Równość psuje Szwecję*).

Zgodnie z przyjętym przez nas założeniem rekonstrukcji potocznego, a nie specjalistycznego pojęcia RÓWNOŚCI, skupimy się na rozumieniu pojęcia RÓWNOŚCI przez przeciętnego współczesnego użytkownika języka polskiego.

III. Część szczegółowa

A. Dane słownikowe (S)

Dane zawarte w słownikach języka polskiego podają definicje *równości*, synonimy i antonimy oraz utartą łączliwość leksykalną, podają też przykłady użyć tekstowych. Przybliżają obraz tego, co przyjęte najszerzej, co wypada uznać za systemowe, jednak nie mogą być utożsamiane z tym, co systemowe. Wystarczy powiedzieć, że w różnych słownikach liczba znaczeń przypisywanych równości waha się od dwóch do siedmiu. Porównanie różnych słowników prowadzi do nieuchronnego wniosku, że słowniki noszą piętno autorskie, a podawane w nich – oczywiście cenne i przydatne – dane wymagają krytycznej lektury i weryfikacji w konfrontacji z innego typu danymi (A, T).

B. Potoczne rozumienie RÓWNOŚCI w świetle ankiet (A)

Dwukrotnie – w latach 1990 i 2000 – zadano młodym Polakom pytanie: „Co według ciebie stanowi o istocie prawdziwej *równości*?"[3] Odpowiedzi respondentów ASA pozwalają zrekonstruować **strukturę kognitywną pojęcia RÓWNOŚCI**. Można ją uchwycić, analizując wypowiedzi respondentów pod kątem tego, na jakie **niejawne pytania** odpowiadają, do jakich „aspektów" pojęcia się odnoszą.

[3] Badano w latach 1990 i 2000 studentów z wszystkich uczelni lubelskich (UMCS, KUL, AR, AM i Politechniki). Omówienie koncepcji ankiety, metody obliczania danych i wyników zob. JWP 2006.

Analiza semantyczna wypowiedzi ASA 1990 i ASA 2000 prowadzi do wniosku, że są to pytania następujące[4]:

1) Jaki status ontologiczny ma RÓWNOŚĆ? (Czym jest RÓWNOŚĆ?)
2) Z jakimi wartościami RÓWNOŚĆ wiąże się najściślej?
3) Co jest podstawą RÓWNOŚCI?
4) W czym, pod jakim względem, ludzie są / powinni być *równi*?
5) Jak można pogodzić RÓWNOŚĆ z odmiennością? Jak się ma RÓWNOŚĆ wobec odmienności – problem tolerancji?
6) Co wynika z RÓWNOŚCI?
7) Z czym RÓWNOŚĆ nie daje się pogodzić? Z czym pozostaje w sprzeczności?

Wyniki analizy tych danych podamy w dalszej części artykułu, dokonując całościowej charakterystyki pojęcia. Tu dodajmy jeszcze, że ważną zaletą badań ankietowych jest możliwość ich powtarzania w określonych odstępach czasu, co przy zachowaniu porównywalnych parametrów pozwala śledzić zachodzące zmiany. Jest to szczególnie ważne w sytuacji radykalnych zmian, jakie dokonują się we współczesnym społeczeństwie, w jego mentalności, obyczajach i oczywiście w języku, który jest tych przemian czułym sejsmografem. Rozumienie równości zmieniało się – i to dość znacznie w okresie 1990–2000, najbardziej spośród 100 badanych haseł (zob. Lappo 2006). W tym artykule jednak będziemy wyniki obu ankiet (z roku 1990 i 2000) podsumowywać łącznie, zbieżności bowiem zdecydowanie górują nad różnicami.

C. Dane tekstowe (T)

Bogactwo tekstów, które mogą stać się podstawą rekonstrukcji rozumienia równości (jak zresztą każdego innego hasła) jest tak wielkie, że wypada albo dokonać wstępnej typologii stylowej, gatunkowej, ideowej możliwych wypowiedzi i zapewnić wydzielonym typom w miarę proporcjonalnej reprezentacji w bazie źródłowej, albo od razy założyć abstrahowanie od tych różnic i wykorzystanie z tak bogatego korpusu tekstów, że różnice te powinny przestać znaczyć. Wybieramy rozwiązanie pierwsze, wprowadzając dodatkowo (jak przy opisie stereotypu matki, por. Bartmiński 1998) zróżnicowanie na teksty kliszowane (reprodukowane z modyfikacjami w społecznym obiegu, sfolkloryzowane) i niekliszowane (tworzone doraźnie, niepowtarzalne, nastawione na komunikowanie czego nowego, choć zawsze oparte na jakiejś wiedzy presuponowanej, stereotypowej). Do pierwszego typu należą przysłowia, minimalne teksty zawierające pewne sądy utrwalone społecznie, obiegowe; do drugiego – teksty publicystyczne. Innych typów tekstów na razie nie bierzemy pod uwagę, pozostawiamy do dalszego opracowania.

[4] Korzystamy tu z analizy danych ASA 1990 i 2000, jakiej dla nas dokonała dr Agnieszka Dudzińska (2006).

a. Przysłowia

W *Nowej księdze przysłów polskich* pod red. Juliana Krzyżanowskiego (1969–1978) równość ma dokumentację skromną, ale znaczącą, sięgającą XVI wieku, złotego wieku kultury polskiej, kiedy demokracja szlachecka rządziła się ideałem równości. Większość z tych przysłów zachowuje się w obiegu (a przynajmniej w pamięci) do dziś, stanowiąc mentalny i kulturowy składnik „struktur długiego trwania".

Najbardziej popularne wyrażenie *jak równy z równym* sławi i **zaleca ideał równości** w stosunkach międzyludzkich. Ma ono w paremiologii polskiej obfitą dokumentację (NKPP s.v. równo 4). Już w *Żywocie Ezopa* (1522) Biernat z Lublina umieścił zdanie *Ktoż chce bytu dobrego, patrz sobie równy równego*; podobną myśl wyrażają przysłowia u Reja: *Równemu z równym smaczniejsze wesele* (1545), *Ale stara przypowieść, iż równy równego zawżdy barzo rad widzi do społku swojego* (1558) – oba stanowiące adaptację łac. *Similibus enim similia gaudent*.

Swojski rodowód ma słynne, niemal kanoniczne dla kultury staropolskiej przysłowie *Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie* (poświadczane w NKPP s.v. *szlachcic* 47 obficie od roku 1601 do połowy XIX wieku) oraz *Równość w pospolitości* [= w Rzeczypospolitej] *bardzo pożyteczna i potrzebna* zapisane już w roku 1632 u Knapskiego.

Długowieczne – znane do dzisiaj (por. PSWP Zgółk, t. 37, 2002) są również takie przysłowia, jak *Równość matka przyjaźni* (w NKPP od roku 1522) i *Równość nie zna pana* (w NKPP od roku 1773). Ograniczenie staropolskiego pojmowania równości do ludzi jednego tylko stanu szlacheckiego zostało utrwalone w XVII-wiecznym przysłowiu *Nie masz równości, kiedy nierówny trzos z trzosem* (w NKPP od roku 1620).

b. Teksty publicystyczne

Teksty publicystyczne, zwłaszcza pojawiające się na łamach prasy wysokonakładowej („Gazeta Wyborcza", „Rzeczpospolita", „Polityka"), przeznaczonej do szerokiego obiegu komunikacyjnego, mają o tyle istotną wartość dla poznania językowego obrazu równości, że bazują na języku potocznym, obiegowym i odwołują się do kompetencji językowej przeciętnego Polaka. Przywołują wspólny świat wartości i wspólną wiedzę o świecie. Badaliśmy funkcjonowanie słowa *równość* na łamach „Gazety Wyborczej", wybiórczo też innych pism. Wybrane i przeanalizowane przykłady uwzględnimy w podsumowaniu, w tym miejscu przywołamy tylko niektóre przykładowe wypowiedzi i poruszane tematy.

Reprezentatywna publicystka „Gazety Wyborczej" Teresa Bogucka w artykule pod wymownym tytułem *Piękne słowo 'równość'* (GW z 18–19 sierpnia 2001) przypomniała, że „równość była podstawową legitymacją komunizmu",

a równocześnie „właściciele Polski Ludowej – czyli elita PZPR i partii sojuszniczych oraz centralna administracja państwowa – mieli bogactwo i władzę nieporównywalną z żadną inną grupą". Hasło równości działało hamująco na rozwój, bo „równość w konsumpcji zwalniała z wszelkiego wysiłku". Stąd **ambiwalentny stosunek** autorki do idei równości. Po upadku rządów i ideologii komunistycznej w Polsce doszło do **powiększenia nierówności**, „zwiększył się dystans między bogactwem a ubóstwem: stosunek 20 proc. górnych dochodów do 20 proc. dolnych z 3,1:1 w roku 1984 roku wzrósł do 6:1 w roku 1998 roku." Publicystka liberalnej gazety godzi się z poglądem, że **nierówności nie da się wyeliminować**: „Zawsze będą bogatsi i biedniejsi. I retoryka, która sugeruje, że to można zmienić, jest oszustwem".

Jednak opinia społeczna w Polsce nie akceptuje istnienia nierówności, postulat równości zachowuje swoją atrakcyjność. „W zbiorowej świadomości nadal utrwalone są roszczeniowość, kolektywizm, egalitaryzm" – pisze Bogucka. Społeczeństwo polskie demokratyczną zasadę równości wobec prawa wciąż jeszcze rozumie jako równy podział dóbr. Ten przypomniany w artykule Boguckiej dylemat wielu krajów demokratycznych „rywalizacja czy solidarność", efektywność ekonomiczna czy państwo opiekuńcze, hołdujące idei równości – wrócił w Polsce w czasie ostatniej kampanii prezydenckiej (2005) w formie sloganu wyborczego Lecha Kaczyńskiego „Polska liberalna czy Polska solidarna?"

IV. Próba definicji kognitywnej RÓWNOŚCI na podstawie danych S-A-T (zarys treści pojęcia bazowego)

Na podstawie trojakiego typu danych językowych: systemowych, ankietowych i tekstowych (S-A-T) spróbujmy teraz zbudować jedną syntetyczną, zintegrowaną kognitywną definicję *równości*, która odpowiadałaby rozumieniu tego pojęcia przez przeciętnych użytkowników współczesnego języka polskiego (w jej wariancie standardowym, potocznym). Rekonstrukcja pojęcia w bazowym wariancie języka otwiera w kolejności możliwość pokazania swoistych sposobów posługiwania się nim i jego profilowania na gruncie wyspecjalizowanych dyskursów ideologicznych.

(1) Wieloznaczność *równości* w słownikach języka polskiego

W najbardziej reprezentatywnych słownikach języka polskiego[5] *równość* ma trzy znaczenia: 'identyczność' (w sensie matematycznym), 'gładkość' (w sensie

[5] W słowniku „akademickim" pod red. Witolda Doroszewskiego (SJP Dor t. 7. z roku 1965) i „poznańskim" pod red. Haliny Zgółkowej (PSWP Zgółk, t. 37. z roku 2002).

fizycznym) i 'równouprawnienie' (w sensie społecznym). Interesuje nas tylko to trzecie znaczenie, mające odniesienie do stosunków międzyludzkich, które w pierwszej kolejności (nawet wyłącznie, co wynikało z sugestii poniekąd zawartej w samym pytaniu ankiety – o „istotę prawdziwej równości") brali pod uwagę respondenci ankiety ASA. Jest ono definiowane szczegółowiej jako 'brak podziału ludzi na uprzywilejowanych i wyzyskiwanych, nieczynienie różnic ze względu na płeć, rasę czy pozycję społeczną'. Definicja ta, podobne jak definicje w pozostałych słownikach[6], jest uboga, nie wyczerpuje bogactwa semantycznego, jakie ma słowo w potocznym rozumieniu i jakie daje o sobie znać w użyciu słowa w komunikacji.

(2) Pojęcie nadrzędne (*genus proximum*, hiperonim), czyli czym jest RÓWNOŚĆ i jaki jest status ontologiczny pojęcia?

Jeśli w definicjach – słownikowych i „ankietowych" – szukać odpowiedzi na pytanie, czym jest RÓWNOŚĆ, jaka kategoria pojęciowa funkcjonuje w definicji jako pojęcie nadrzędne (*genus proximum*, hiperonim czy „hipersemem"), to najbardziej trafne wydaje się stwierdzenie (w SJP Dor), że jest to **zasada**, po pierwsze – odnosząca się do relacji międzyludzkich (co odpowiada trzeciemu znaczeniu *równości* wyróżnionemu w słownikach), a po drugie – zasada istniejąca **powinnościowo**, postulatywnie, traktowana „hasłowo" (por. *hasło równości* w USJP Dub 2003), jako *ideał*, *idea*, w publicystyce jako *postulat*; równość jest więc czymś pożądanym, do czego się dąży, ale co jest uważane za trudne lub wręcz niemożliwe do osiągnięcia. Respondenci ASA, którzy skupiali się na znaczeniu społecznym tego pojęcia, czyli równości między ludźmi, wyrażali przekonanie, że RÓWNOŚĆ jest niedającym się osiągnąć ideałem: „To chyba tylko utopia", „Nie ma prawdziwej równości w świecie". (Jednak mniej wątpliwości co do możliwości osiągnięcia równości wyrażano w roku 2000 niż 1990).

(3) Synonimy *równości* i pojęcia z nią związane

Słowniki operujące tradycyjnym rozumieniem synonimii wymieniają tylko takie wyrażenia, jak ***równouprawnienie, partnerstwo, egalitaryzm***[7]; respondenci

[6] Nie jest to oczywiście żaden zarzut, bo definicje podawane w słownikach muszą być krótkie, podporządkowywać się względom ekonomii i konwencjom definicji leksykograficznych.

[7] Inne znaczenia *równości* (matematyczne, fizyczne) mają synonimikę znacznie bogatszą. W SSyn Dąbrówki, Geller, Turczyna (1993) pod hasłem RÓWNOŚĆ umieszczono: jednakowość, bliźniaczość, identyczność, tożsamość, równorzędność, równowartość, jednolitość, jednorodność, homogamia, homogeniczność, równokształtność, równopostaciowość, izomorfizm; pod hasłem SPRAWIEDLIWOŚĆ znalazły się: A. równość, zrównanie, ujednolicanie, niwelacja, wyrównanie; rekompensata; prawo, praworządność, konstytucyjność; B. demokracja, ludowładztwo, demokratyczność, pluralizm, rządy większości, partnerstwo, egalitaryzm.

ASA, definiując równość, podawali jej analityczny odpowiednik: ***jednakowe traktowanie ludzi***. Jakkolwiek ścisłych synonimów *równości* jest niewiele, to równocześnie uderzające jest bogactwo pojęć **bliskoznacznych**, z którymi *równość* współwystępuje zarówno w wypowiedziach osób ankietowanych, jak w tekstach publicystycznych. Pojęcie RÓWNOŚCI funkcjonuje jako człon rozbudowanego szeregu zbliżonych do siebie i wzajemnie wspierających się pojęć, tworząc na płaszczyźnie wypowiedzi **zespoły spełniające kryteria kolekcji**.[8] Powtarzalność takich kolekcji jest uderzająca i znamienna, przy czym są one charakterystyczne i mają wartość diagnostyczną dla ustalenia tożsamości różnych opcji ideologicznych w dyskursie publicznym.

(4) Kolekcje, czyli szeregowe połączenia *równości* – powszechne i specyficzne

W najszerszym obiegu społecznym w Polsce znana jest triada ***wolność, równość i braterstwo***; jest ona powszechnie uznawana za reprezentatywne hasło Rewolucji Francuskiej i Oświecenia europejskiego; cytowana w słownikach jako utarty frazem, potwierdzona w badaniach ankietowych ASA 1990 i 2000; obecna we wszystkich dyskursach ideologicznych (jakkolwiek poddawana różnej ewaluacji); jest także obecna w wypowiedziach najwyższego autorytetu Kościoła katolickiego: Jan Paweł II „mówił o ideałach wolności, **równości** i braterstwa, które Kościół katolicki uznaje za podstawy organizacji społeczeństw" („Rzeczpospolita", 16.08.2004).

Jednak respondenci ASA sygnalizowali, że aksjologiczna triada: *wolność – równość – braterstwo* traci swoją wyrazistość. Z **wolnością** wiązano *równość* 10 razy w roku 1990 i tylko raz w roku 2000; z **braterstwem** – 4 razy w roku 1990, i tylko 2 razy w roku 2000, natomiast częściej w odpowiedziach na pytanie o znaczenie równości łączono równość z wartościami takimi, jak **sprawiedliwość** (11 razy w roku 1990 i 10 razy w roku 2000), **demokracja** (5 razy w roku 1990), także **zgoda** (po 2 razy w roku 1990 i 2000) i **przyjaźń** (po 1 razie w obu ankietach).

W różnych nurtach ideologicznych w dyskursie publicznym triada *wolność – równość – braterstwo* jest poddawana modyfikacjom, które w polegają na wymianie pewnych członów, zwłaszcza *braterstwa* (którego pozycję słabnącą w Polsce po udzieleniu 'bratniej pomocy' Czechom w roku 1968 potwierdziły badania ankietowe ASA) i na przystosowywaniu tradycyjnej, dobrze znanej formuły, do nowych okoliczności:

– ***równość, wolność, demokracja*** („Stany Zjednoczone to raj dla demokracji, równości i wolności" („Przekrój", 2926/2001);
– ***wolność, równość, solidarność*** (hasło robotników strajkujących w Gdańsku 1980);

[8] O rozumieniu pojęcia kolekcji zob. Bartmiński 1990.

– ***wolność, równość, tolerancja*** (hasło uczestników „marszu równości" w Poznaniu. „Już po kilku minutach policja zagradza nam drogę z przodu i z tyłu. Jesteśmy zamknięci. Krzyczymy: Przepuśćcie nas! Równość! Wolność! Tolerancja! Zza policji słyszymy tylko: Pedały! Pedały! Zboczeńcy! Lecą jajka. Jednym dostaję w ucho" (GW 29.11.2005); też w wersji krótszej: ***wolność, równość*** – wedle relacji prasowej „W Poznaniu szło nie tylko o prawa gejów, ale o równość i wolność dla wszystkich" (GW 29.11.2005).
– ***Wolność, Równość, Niepodległość*** (nazwa partii w czasie II wojny światowej).

Niektóre modyfikacje klasycznej triady mają charakter jawnie kontestatorski, jak ***wolność, równość, siostrzeństwo*** (używane w dyskursie feministycznym[9]) czy ***wolność, równość, złodziejstwo***: „Francuska wolność, równość, złodziejstwo – ... hasła i okrzyki ... podczas strajku ostrzegawczego" (GW 27–28.09.2005).

Podobnie jak w ankietach ASA, także w dyskursie publicznym *równość* szczególnie często wiązana ze ***sprawiedliwością***: „Walkę o sprawiedliwość i równość zakończyło podpisanie Porozumień Sierpniowych" (GW 9.08.2005); Jacek Kuroń „przy ognisku czarował wszystkich swoimi gawędami o cudownym świecie, gdzie panują równość, sprawiedliwość i miłość" (GW 28.06.2005). Jedną z kolekcji wyraźnie zwyżkujących w dyskursie polskim – i jak się zdaje europejskim – jest ***wolność, równość, solidarność***. Bywa ona włączana w skład szerszej kolekcji aksjologicznej, np. *wolność, demokracja, równość, rządy prawa, pluralizm i szacunek dla ludzkiej godności, sprawiedliwość społeczna i solidarność* – to zasady i wartości, które łączą Unię Europejską" (GW 15.07.2005).

W ankietach ASA respondenci podkreślali także, że równość oparta jest na ***zgodzie*****, przyjaźni** oraz poczuciu ***wspólnoty***. To ostatnie przekonanie dało o sobie znać w definiowaniu równości za pomocą wyrażeń z przedrostkiem ***współ-****: współpraca, współudział, współdecydowanie, współodpowiedzialność*.

W szeregowych zestawieniach równości z innymi nazwami wartości nie jest bliżej precyzowana natura łączących poszczególne pojęcia relacji, co nie znaczy, że relacje te nie powinny zostać szczegółowo i precyzyjnie wyeksplikowane metodami semantyki lingwistycznej. W tym miejscu ograniczymy się do niektórych tylko uwag, jakie dają się wyprowadzić z danych ankietowych.

Zdaniem ankietowanych naturalne i **nieprzezwyciężalne są różnice** między ludźmi. RÓWNOŚĆ jest **postulatem**, do tego, by zaistniała, potrzebne są regulacje prawne, ale te są niewystarczające. Potrzebna jest akceptacja różnorodności, zwłaszcza jeśli chodzi o rasę, kolor skóry; majątek i bogactwo; oraz płeć; w dalszej, malejącej kolejności też: poglądy, wiek, wykształcenie, status społeczny, pochodzenie społeczne, narodowość, wyznanie), niezbędną jest postawa szacunku, pokory i tolerancji. Przyjęcie zasady równości daje w efekcie „traktowanie ludzi w taki sam sposób", „jednakowo".

[9] „Trybuna" z 8 marca 2005.

(5) Opozycje

Usytuowanie pojęcia w relacji opozycji do innych pojęć jest istotną częścią definicji kognitywnej. Systemowe **antonimy** dla znaczenia społecznego *równości* to ***nierówność*** (PSWP Zgółk)[10]; ***przywileje, upośledzenie*** (SJP Dor); ***dyskryminacja***; też: ***hierarchia, podział społeczeństwa*** (USJP Dub). Przysłowie *Równość nie zna pana* (od 1773) zakłada odrzucenie postawy wyniosłej, „pańskiej", mającej oparcie w różnicach majątkowych, które utrudniają równość: *Nie masz równości, kiedy nierówny trzos z trzosem* (1620). We wszystkich tych opozycyjnych relacjach notowanych w słownikach chodzi o równość i nierówność majątkową i prawną, takie aspektowe rozumienie równości zostało potwierdzone w ankietach ASA 1990 i 2000, w których za sprzeczne z zasadą równości uznawano **uprzywilejowanie** nielicznych kosztem wielu (tak zwłaszcza w roku 1990) oraz będące skutkiem uprzywilejowania **dyskryminowanie** odmienności (tak zwłaszcza w roku 2000).

Jednak ankiety ASA, zwłaszcza ta z roku 2000, ujawniły także ujmowanie przez respondentów **równości** w relacji do **różności**, uznawanie niezaprzeczalnego i nieprzezwyciężalnego faktu naturalnej, biologicznej i psychicznej **odmienności** ludzi. Respondenci podkreślali, że nie wszyscy jesteśmy tacy sami, że nasza różnorodność i inność nie musi naruszać zasady równości, wymaga jednak wykształcenia nowej postawy, postawy **akceptacji** i **tolerancji**.

Podsumowująca dane ankietowe ASA 1990 i 2000 A. Dudzińska stwierdza, że „o ile w roku 1990 na pytanie o istotę równości znacznie częściej padały odpowiedzi dotyczące **równości szans**, możliwości równego startu, to dziesięć lat później widoczna jest świadomość, iż gwarancje prawne równego traktowania ludzi są niewystarczające. Potrzebna jest **tolerancja** i **szacunek** dla naszej **różnorodności**."

W esejach filozoficznych i socjologicznych równość jest także stawiana opozycji do **wolności**: „Absolutny triumf wolności oznacza klęskę równości i odwrotnie" (Isaiah Berlin, GW 3.12.2005); „Postawieni przed wyborem: wolność czy równość, Polacy wybierają równość" (GW 4.07.2005). Tej informacji nie ma w danych systemowych, nie przebiła się ona jeszcze do zbiorowej świadomości.

(6) Partycypanci *równości*: *równość* między kim a kim?

Równość odnosząca się do stosunków między ludźmi jest predykatem relacyjnym, który otwiera miejsce dla dwóch partycypantów: ktoś jest równy komuś. Tymi partycypantami są ludzie, a nie przedmioty. Jeśli dla opisu tego znaczenia *równości* przyjąć formułę ogólną R(x,y), to możemy (zgodnie z konwencją

[10] Nie uwzględniamy antonimów *równości* w znaczeniach niespołecznych: ***nieidentyczność, różnorodność, różnorakość, niejednolitość***.

składni predykatowo-argumentowej) powiedzieć, że na pozycje (x, y) są nałożone ograniczenia selekcyjne i że pozycje te są zastrzeżone dla ludzi.

To reguła podstawowa i bardzo ogólna, która ma swój wyraz w obiegowym powiedzeniu „wszyscy ludzie są równi / są braćmi". W dyskursie publicznym, w tekstach publicystycznych, dają znać o sobie intencjonalne konkretyzacje tej bazowej formuły równościowej. Tematyka dyskusji zależy od programów poszczególnych ugrupowań, skupia się na relacjach między pewnymi szczególnymi kategoriami ludzi. Pojęcie równości podlega procesowi profilowania, uwikłanemu w systemy wyznawanych wartości.

Mówi się zatem – w badanym korpusie tekstów publicystycznych – o równości ludzi różnej **płci**, która jest „koniecznym warunkiem rozwoju ekonomicznego" (w Raporcie UNFPA, GW 18.10.2005); o równości między **kobietą i mężczyzną** (SLD powołało „urząd do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn" (GW 3.12.2005); o równości w małżeństwie między **mężem i żoną**: „Ponieważ w małżeństwie naszym panuje równość i ja mam też coś do powiedzenia, wspólnie decydujemy, dokąd wyjechać. Pierwszeństwo w zabieraniu głosu mam ja. Zgodnie z zasadą stosowaną przez admirała Nelsona, który uważał, że na naradach najpierw wypowiadać ma się najniższy rangą, a na samym końcu dowódca" (GW 29.07.2005).

Drugim pod względem częstości tematem jest postulowana (lub kwestionowana) równość między osobami o różnej **orientacji seksualnej**, homo- i heteroseksualistami („Artykuł 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz artykuł 32 Konstytucji RP gwarantuje równość homo- i heteroseksualistom"). Kolejno jako partycypantów równości wymienia się: osoby różnego **wyznania** – „W ramach idei **równości** regulacje prawne rozciągnięte zostają również na inne wyznania. Rozumie to doskonale episkopat francuski i nie zgłasza sprzeciwu" („Polityka", 6.03.2004), ludzi różnych **kultur** – „Jedną z wartości jest wiara we wzajemny szacunek i równość między ludźmi różnych kultur" GW 4.04.2005), **poglądów** „Za podstawę demokracji zawsze uważano równość; równość ludzi utożsamiono z równością poglądów, aż osiągnęliśmy stadium, w którym każdy wybiera, co mu się podoba" (GW 15.04.2005), reprezentujących różne **pokolenia** – „Wydaje się, że rozwój, w pełnym sensie tego słowa, powinien mieć społeczne cele, uzasadnione etycznym postulatem solidarności i **równości** międzypokoleniowej pod postacią umowy społecznej." (red. Tadeusz Kowalik i Jerzy Hausner, Polscy ekonomiści w świecie, 2000); **emigrantów i tubylców** – „Dziś nie wolno organizować Marszu Równości, bo źli są homoseksualiści, choć w Poznaniu szło nie tylko o prawa gejów, ale o równość i wolność dla wszystkich. Jutro zły okaże się emigrant. To ciąg zdarzeń, na które nie wolno przymykać oczu" (GW 29.11.2005), **obywateli** – „I może tak się stać, że w ostateczności na tę paradę pójdę – po to tylko, aby propagować równość obywateli wobec prawa i opo-

wiedzieć się za jawnością orientacji seksualnej, bo uważam, że jest potrzebna dla zdrowia społeczeństwa" (GW 25–26.05.2005). Rzadziej w prasie mówiono o podmiotach zbiorowych: **narodach** – „Ustrój komunistyczny obiecujący równość i potępiający dyskryminację na tle narodowościowym miał wielką siłę przyciągania" (GW 20–21.08.2005) i **państwach** – „[Juszczenko] wskazał, że broniąc praw człowieka, nie można zapominać o innych fundamentach prawa międzynarodowego, takich jak «suwerenna **równość** państw»" (GW 17.05.2005) oraz **podmiotach gospodarczych** – „Wierzę, że Polska jest państwem prawa, w którym istnieje równość podmiotów gospodarczych. Liczymy raczej na przychylność NFZ, a nie na dyskryminację" (GW 9.09.2005).

Rozumienie podmiotów równości jako osób potwierdzają nazwy ***równiacha*** pot. 'o osobie, która się nie wywyższa', ***równiak*** pot. 'o osobie, której zachowanie się akceptuje' (PSWP Zgółk).

(7) Pod jakim względem ludzie są równi? Sfery odniesienia RÓWNOŚCI

W systemie języka, w słownictwie (słownikach) najsilniej utrwalony jest związek RÓWNOŚCI z **prawami**. Świadczą o tym liczne utarte wyrażenia: ***równoprawny*** 'taki, który podlega równym, takim samym prawom'; ***równoprawnie*** 'jednakowo pod względem prawnym, respektując równość wszystkich ludzi'; ***równoprawność*** 'podleganie równym prawom'; ***urównouprawnić*** 'zrównać pod względem prawa'; ***równouprawnienie*** 'nadanie równych, takich samych praw', także utarte (notowane w PSWP Zgółk); frazemy: ***równość wobec prawa / równość w prawie, równość praw.*** Wyróżniane są (w PSWP Zgółk) ***równość ekonomiczna, polityczna, obywatelska; równość społeczna.*** Przymiotnik ***równościowy*** ma (w PSWP Zgółk) znamienną definicję: 'taki, który ma związek z równością, szczególnie odnoszący się do równego podziału dóbr, dochodów, obowiązków; taki, który dąży do osiągnięcia równowagi społecznej'.

Także przez respondentów ASA RÓWNOŚĆ jest odnoszona do sfery **prawa** („równość wobec prawa", „jedno prawo dla wszystkich", „równouprawnienie"), ale prawie tak samo silnie jest podkreślana potrzeba równości w podziale **obowiązków** („każdy ma określone prawa i obowiązki", „takie same obowiązki"). Zgodnie z duchem czasu silnie podkreślana i postulowana jest potrzeba równości **szans** („możliwości równego startu", „brak uprzywilejowania") i równość **dostępu do nauki** (przy czym zauważa się, że „Równość szans nie zawsze oznacza równość osiągnięć"), natomiast postulowanie równości w **podziale dóbr** (w ankiecie z roku 1990: „równy podział dóbr", „dla wszystkich po tyle samo" „zaspokojenie potrzeb wszystkich w podobnym stopniu"; „równość płac"), typowe dla czasów komunistycznych, w ankiecie 2000 prawie już się nie pojawiło. Ankiety w stopniu wyższym niż inne typy danych pozwalają śledzić zmiany, jakim podlega rozumienie pojęć. Porównanie wyników ankiet ASA 1990 i 2000 I. Lappo

zamknęła następującym stwierdzeniem: „Sposób rozumienia pojęcia RÓWNOŚĆ na przestrzeni 10 lat uległ zmianie w strefie jądrowej znaczenia – w świadomości studentów najważniejszy w RÓWNOŚCI jest postulat, aby jednakowo traktować wszystkich ludzi. Jednak w 1990 roku cechę tę uzupełniano i rozwijano w dwu aspektach, z jednej strony odwołując się do mechanizmu państwowego, reprezentowanego przez prawo: równość wobec prawa; z drugiej zaś do odruchu społecznego: braterstwo. W 2000 dwie kolejne (według rangi) cechy składające się na jądro semantyczne to: takie same prawa i obowiązki i brak dyskryminacji, natomiast równość wobec prawa odgrywa podrzędne znaczenie, a jeszcze mniej głosów uzbierało w roku 2000 braterstwo. [...] W ankiecie w roku 2000 pojawiają się nowe cechy: jedna z nich łączy pojęcie równości z wewnętrznym poczuciem bycia równym z innymi, druga uruchamia etyczny punkt widzenia i postuluje, że RÓWNOŚĆ wymaga pokory. Jeżeli dodamy, że do listy rankingowej w ogóle nie dostały się cechy dotyczące zasady podziału dóbr materialnych: »według pracy i zasług« i »równy podział« (wysoko notowane w roku 1990) oraz ogólny drastyczny spadek aspektu bytowego, politycznego i ideologicznego w postrzeganiu tego pojęcia, to uzasadniony wydaje się wniosek, że RÓWNOŚĆ – uwolniona spod wpływów ideologii lewicowej (wyraźnie prześwitującej jeszcze w roku 1990) oraz szablonowych skojarzeń – zaczyna być rozumiana jako rzeczywista i osiągalna wartość społeczna, która w dużym stopniu zależy od wysiłku i etycznej kondycji ludzi (wymaga od nich tolerancji, szacunku i pokory)" (Lappo 2006: 92).

W tekstach publicystycznych (w dyskursie feministycznym) silnie eksponowany jest postulat ***równości awansów dla kobiet***.

W PSWP Zgółk: ***równość moralna*** (filoz.); ***całkowita, zupełna równość***; ***równość upodobań, poglądów, ideałów, zainteresowań.***

(8) Godność człowieka jako źródło i podstawa *równości*

Utrwalone i obficie zaświadczone w słownikach wyrażenia językowe, takie jak ***równoprawny, równoprawnie, równoprawność, równouprawnienie***, wskazują na sferę odniesienia pojęcia równości, na bezpośrednią podstawę i gwarancję funkcjonowania zasady równości. Na dalsze uzasadnienia i na głębsze źródła równości wskazywali respondenci ASA, którzy postulat RÓWNOŚCI uzasadniali przez odwołanie się do pojęcia jednakowej **godności** każdego człowieka, do wartości człowieka jako człowieka („Równość to... traktowanie człowieka... z zachowaniem praw człowieka, przede wszystkim poszanowanie jego godności niezależnie od stanu majątkowego czy społecznego" ASA 2000).

(9) Skutki RÓWNOŚCI – co wynika z RÓWNOŚCI

Przekonanie o **dobrych społecznych skutkach** zasady równości wyrażają staropolskie przysłowia *Równość matka przyjaźni* (1522, znane do dziś, por PSWP Zgółk), *Ktoż chce bytu dobrego, patrz sobie równy równego* (1522), oraz *Równość w pospolitości* [= w Rzeczypospolitej] *bardzo pożyteczna i potrzebna* (1632). Owe dobre skutki są werbalizowane jako **przyjaźń, dobrobyt**, **pożytek**.

„[Człowiek dialogu] Wierzy w możliwość takiego spotkania z adwersarzem, gdy nie tylko krzyżują się argumenty, poglądy i oceny, ale też obowiązuje specyficzna równość – partnerzy akceptują, że godność drugiego jest wartością niewymierną" (GW 24–25.09.2005).

Praktykowanie zasady równości daje w efekcie także **równowagę społeczną**, jak pokazuje słownikowa definicja przymiotnika *równościowy* 'taki, który ma związek z równością, szczególnie odnoszący się do równego podziału dóbr, dochodów, obowiązków; taki, który dąży do osiągnięcia **równowagi społecznej**' (PSWP Zgółk). W publicystyce: *Równość **nadzieją** dla porzuconych, odtrąconych, marginalizowanych.*

„Konieczny jest stały nacisk na władzę publiczną, by myślała nie tylko wolnorynkowo, ale też społecznie, by budowała dalekosiężne wizje społeczeństwa, w którym równość będzie nie tylko deklaracją konstytucyjną, ale także kojarzyć się będzie z nadzieją dla tych, którzy czują się porzuceni, odtrąceni, zmarginalizowani" (GW 4.05.2005).

(10) RÓWNOŚĆ jako cel do osiągnięcia

RÓWNOŚĆ traktowana jako zasada relacji międzyludzkich jest traktowana jako postulat, a nie jako coś danego z góry, istniejącego „samo przez się". Dlatego funkcjonuje w ramie modalnej powinnościowej. O pożądany, idealny stan wymaga starań, zabiegów, **promocji**, wymaga nawet **walki**. To dla mówiących i piszących jest oczywiste:

– „Walkę o sprawiedliwość i równość zakończyło podpisanie Porozumień Sierpniowych" (GW 9.08.2005).
– „Walka o równość to naturalny obowiązek obu płci" (GW 26.03.2005).
– „Marsz promujący równość homoseksualistów wobec prawa" (GW 30.11.2005).

(11) Instrumenty służące RÓWNOŚCI

Tylko w tekstach publicystycznym możemy znaleźć informację o tym, że niekiedy RÓWNOŚĆ wymaga wsporników w postaci **„dyskryminacji pozytywnej**", jaka jest z powodzeniem stosowana w Ameryce, gdzie stworzono odpowiedni system przepisów, promując Murzynów i Indian przy obsadzie miejsc pracy (GW 17.09.2005).

(12) Wartościowanie RÓWNOŚCI

Czy równość jest wartością w polskim kręgu kulturowym? Tak, ale traktowaną z dużą rezerwą, podejrzliwością i realizmem. W języku potocznym mamy świadectwa – jak już powiedzieliśmy wyżej – ambiwalentnego stosunku do równości. Z jednej strony dystans wobec hasła, głoszonego przez uprzywilejowaną rządzącą mniejszość i traktowanego jako propagandowy, pusty slogan polityczny, z drugiej strony jako ideał, postulat, stan chciany i pożądany. Absolutna RÓWNOŚĆ *jest postrzegana* jako **idea utopijna**, daleka od realnego życia.

Ambiwalentne traktowanie równości potwierdzają wyniki ASA oraz niektóre wypowiedzi publicystyczne. W tekstach czytamy m.in.: „Współczesna młodzież lubi równość" (GW 27.06.2005), „Choć równość kobiet i mężczyzn jest celem zacnym, jej uznanie nie jest faktem uniwersalnym" („Polityka", 5.02.2005), „Równość jest w Polsce wartością, która nie znajduje zrozumienia nawet u organów powołanych do jej obrony" (M. Środa, GW 14.06.2005).

B. Profilowanie pojęcia RÓWNOŚCI w dyskursach ideologicznych

Dokonana przez nas analiza różnego typu danych językowych – systemowych, tekstowych i konwencjonalnych (uchwytnych metodami ankietowymi) – prowadzi do ustalenia zespołu cech przypisywanych *równości* przez użytkowników języka polskiego.

Otrzymaliśmy zespół kilkudziesięciu cech zróżnicowanych na trzy sposoby: po pierwsze – ze względu na jakość, tzn. komunikowaną treść; po drugie – ze względu na frekwencję, częstość powtarzania się; po trzecie – ze względu na to, jakiego „aspektu" czy „wymiaru" pojęcia dotyczą (inaczej mówiąc: jaką „fasetę" pojęcia współtworzą).

Stajemy też przed pytaniem, które cechy w tym zespole mają status elementów podstawowych, przynależą do wspólnej bazy kulturowej, czyli potocznego stylu języka, które zaś są ograniczone do jednego typu danych i nawet tylko do jednego rodzaju tekstów i jednego typu dyskursu, i można je uznać za derywowane, wtórne.

Wspólne (bazowe) elementy w rozumieniu RÓWNOŚCI to pojmowanie równości 1) jako zasady do praktykowania, postulatu 2) odnoszonego do społecznego świata ludzi, tj. do relacji między ludźmi i grupami ludzi; 3) odchodzenie od naturalnych różnic między ludźmi i nieczynienie – w pewnym określonym zakresie – różnic między nimi; 4) dlatego, że ludzie mają właściwą sobie godność; 5) dlatego, że ludziom przysługują jednakowe prawa; 6) dlatego, że nieczynienie różnic – w pewnym zakresie – jest dobre dla ludzi, przynosi pożytek społeczny.

W tej definicji pozostaje jedno miejsce niedopowiedziane, mianowicie jakiego **zakresu** (sfery) dotyczy równość. Ta pozycja jest poddawana zmiennym konkretyzacjom i stanowi teren podatny na interpretacje ideologiczne. Jest to podstawą dla tworzenia różnych aksjologicznych i ideologicznych profili pojęcia. Sytuują się one między systemem języka a użyciem, na poziomie społecznych norm, mają status konwencjonalny, a nie czysto okazjonalny.

Profilowanie pojęcia RÓWNOŚCI polega na wprowadzaniu pojęcia w nowe połączenia i relacje; na wyłączaniu lub wprowadzaniu pewnych faset; na różnych sposobach wypełniania tych samych faset różnymi cechami jakościowymi; na różnej konkretyzacji kategorii ogólnych, wreszcie niekiedy tylko na swoistym zhierarchizowaniu czy to szczegółowych cech, czy to całych faset.

Zakresy, do których stosowana jest zasada równości, mogą być w różnych dyskursach ideologicznych różnie hierarchizowane, podobnie partnerzy równości.

Diagnostyczne, różnicujące są także kolekcje. Bazowe połączenie wyrazowe „***wolność, równość, braterstwo***" pojawia się w wariantach: ***wolność, równość, siostrzeństwo*** – w dyskursie feministycznym; ***wolność, równość, tolerancja*** – na transparentach uczestników tzw. „marszu równości"; ***wolność, równość, solidarność*** – hasło robotników strajkujących w Gdańsku 1980; „***Wolność, Równość, Niepodległość***" – w nazwie partii politycznej podejmującej walkę z faszystami w czasie II wojny światowej;

Kształtowanie wariantów pojęcia RÓWNOŚCI na poziomie dyskursu pozostaje w związku z przyjmowanym przez mówiących punktem widzenia i celami, do których dążą, a także całym przyjętym przez mówiących systemem wartości, więc ukierunkowaniem ideologicznym dyskursu.

Możemy wyróżnić: (1) Dyskurs lewicowy, (2) Dyskurs feministyczny umiarkowany i radykalny, (3) Dyskurs umiarkowanie liberalno-demokratyczny, (4) Dyskurs anarchistyczny (radykalnie liberalny), (5) Dyskurs narodowo-prawicowy, (6) Kościelno-katolicki. Każdy z wymienionych typów dyskursu jest podtrzymywany przez określony **podmiot społeczny**, którym są grupy społeczne, partie, instytucje i organizacje.

1. **Dyskurs lewicowy** – dziedziczony z tradycji socjalistycznej, uważa się za spadkobierców tradycji Wielkiej Rewolucji Francuskiej, ma oparcie w części środowisk postkomunistycznych. Stawia RÓWNOŚĆ na najwyższej pozycji w hierarchii wartości, w szeregu z wolnością i braterstwem. Traktuje RÓWNOŚĆ hasłowo, jako cel dążeń, promocji, walki; dąży do zrównania ludzi pod względem statusu majątkowego, zniesienia podziału na bogatych i biednych (równość płac) oraz dyskryminacji ze względu na płeć czy orientację seksualną.

2. **Dyskurs feministyczny** – ogranicza swoje zainteresowania do relacji grupowych między kobietami i mężczyznami, traktuje RÓWNOŚĆ postulatywnie, jako partnerstwo, brak upośledzenia, równość obowiązków, dostępu do pracy

i awansów oraz do udziału we władzy, równej płacy za taką samą pracę, zniesienia podziału na zawody typowo kobiece i typowo męskie. Koresponduje z dyskursem radykalnie liberalnym w sprawach równości dla osób homoseksualnych.

3. **Dyskurs umiarkowanie liberalno-demokratyczny** – traktuje RÓWNOŚĆ jako zasadę prawną regulującą stosunki między osobami (obywatelami), grupami osób, instytucjami i państwami. Wiąże RÓWNOŚĆ z demokracją i sprawiedliwością; podkreśla sprzeczność między równością a wolnością, a także między równością a sprawiedliwością. Postuluje równość szans, równość dostępu do nauki, akcentuje wolny rynek.

4. **Dyskurs radykalnie liberalny** – traktuje RÓWNOŚĆ jako postulat równego traktowania w życiu publicznym wszystkich osób, także o róznych orientacjach seksualnych (gejów i lesbijek). Postuluje pełną tolerancję dla wszelkich orientacji.

5. **Dyskurs narodowo-prawicowy** – postuluje oparte na zasadzie równości relacje między grupami etnicznymi i narodowymi z podkreśleniem szczególnych praw własnego narodu oraz wyrównywanie nierówności, zwłaszcza majątkowych, w imię solidarności społecznej. Dystansuje się od postulatu zrównania osób o różnych orientacjach seksualnych.

6. **Dyskurs kościelno-katolicki** – przyjmuje za Janem Pawłem II, że hasło wolność-równość-braterstwo wyraża ducha społecznej nauki Kościoła. Akcentuje równość opartą na godności człowieka, zakłada równość osób przy jednoczesnej nierówności jednostek. Silniej uwydatnia relacje między osobami niż grupami osób, łączy równość z etycznymi wymogami solidarności i miłości bliźniego.

Żywotność poszczególnych dyskursów we współczesnej Polsce wymaga weryfikacji na drodze badań socjologicznych.

Literatura

Bartmiński Jerzy, 1980, *Założenia teoretyczne słownika*, [w:] *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny*, Wrocław, s. 7–36.

Bartmiński Jerzy, 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, [w:] *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 169–183.

Bartmiński Jerzy, 1998, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem — na przykładzie stereotypu 'matki'*, [w:] *Język a Kultura*, t. 12, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław, s. 63–83.

Bartmiński Jerzy, 1990, *Kolekcja w strukturze tematycznej tekstu ustnego*, [w:] *Tekst w kontekście. Zbiór studiów*, red. Teresa Dobrzyńska, Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, s. 155–174.

Bartmiński Jerzy, 1993/2001, *Styl potoczny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław: Wydawnictwo Wiedzy o Kulturze, s. 115–134 [wyd. 2. WJP, Lublin 2003].

Bartmiński Jerzy, 2005a, *Jazykovoj obraz mira: očerki po etnolingvistike*, Moskva: Izdatel'stvo „Indrik".

Bartmiński Jerzy, 2005b, *Cóż to jest prawda? Kryzys wiarygodności słowa we współczesnym dyskursie publicznym*, [w:] *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, red. Jerzy Bartmiński, Urszula Majer-Baranowska, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 325–346.

Bartmiński Jerzy, 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława, 1998, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 211–224.

Bogucka Teresa, *Piękne słowo 'równość'*, „Gazeta Wyborcza" z 18–19 sierpnia 2001.

van Dijk Teun, 2003, *Political Discourse and Ideology*, in: *Análisi del discors polític*, eds. Clara Lorda, Monserrat Ribas, Universitat Pompeu Fabra, p. 15–34 [Tłum. pol.: *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury" 15, 2003, s. 7–28].

Dudzińska Agnieszka, 2006, *Porównanie wyników ankiety ASA z roku 1990 i 2000 dla pojęcia 'równość'* (mps).

Grzegorczykowa Renata, 2004, *Idee kognitywizmu jako podstawa badań porównawczych w zakresie semantyki*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury" 16, s. 75–84.

Lappo Irina, 2006, *Równość*, [w:] *Język – wartości – polityka. Raport z badań ankietowych*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 88–92.

Majer-Baranowska Urszula, 2004, *Dwie koncepcje profilowania pojęć w lingwistyce*, „Etnolingwistyka" 16, s. 85–109.

Rosch Eleanor, 1978/2005, *Principles of Categorization*, in: E. Rosch, B.B. Lloyd (eds), *Cognition and Categorization*, Hillsdale, Erlbaum, p. 27–48 [Tłum. pol.: *Zasady kategoryzacji*, „Etnolingwistyka. Problemy języka I kultury" 17, s. 11–35].

Wierzbicka Anna, 1985, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Ann Arbor, Karoma Publishers.

Wykaz skrótów

ASA – ankiety przeprowadzone wśród studentów lubelskich uczelni w 1990 i 2000 roku, wyniki zob. JWP.

JWP – *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006.

NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, oprac. zespół pod kier. Juliana Krzyżanowskiego, Warszawa: PIW, 1996–1978.

PSWP Zgółk – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. Halina Zgółkowa, t. 1–50, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz, 1994–2005.

SJP Dor – *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, t. 1–11, Warszawa: PWN, 1958–1969.

SSyn – Andrzej Dąbrówka, Ewa Geller, Ryszard Turczyn, *Słownik synonimów*, Warszawa 1993.

USJP Dub – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. Stanisław Dubisz, t. 1–4, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.

THE CONCEPT OF EQUALITY AND ITS PROFILING IN CONTEMPORARY POLISH

The aim of the article is to reconstruct the concept of EQUALITY through the cognitive definition, in accordance with the ideas proposed by Anna Wierzbicka and Jerzy Bartmiński. The method allows the scholar to present the whole semantic richness of a word, its place in the lexical-semantic field and in the network of conceptual relations. Because the notion of EQUALITY will be subjected to cross-linguistic analysis, the *tertium comparationis* is the colloquial style in an anthropological understanding, which corresponds to van Dijk's communicative universe, i.e. the cultural common ground.

The data come from three types of sources: dictionaries of the Polish language, questionnaires, and texts of various styles and genres, mainly journalistic. On this basis, the properties of EQALITY recognized by speakers of Polish have been identified, including base elements, common to various types of discourse, and elements of a limited range, usually associated with one discourse type.

The basic defining features of EQUALITY include: (1) the principle to be practised; (2) a relational aspect, obtaining between people and groups of people; (3) omission of the differences between people (within a certain range): (4) the omission resulting from human dignity or (5) from the same rights, or else (6) because omission of differences (within a range) is socially beneficial.

The shaping of the variants of EQUALITY at the level of discourse is connected with the speakers' points of view and goals, as well as with their value system (the ideological directionality of the discourse). The following types of discourse have been identified: left-wing, feminist (moderate and radical), liberal-democratic, anarchist (radically liberal), national and right-wing, Catholic (typical of the Catholic Church). Each type is maintained by a specific social subject.

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Monika Grzeszczak
(Lublin)

DEFINICJA KOGNITYWNA POJĘCIA DEMOKRACJI W JĘZYKU POLSKIM

Autorka podejmuje próbę zrekonstruowania rozumienia pojęcia DEMOKRACJA we współczesnym języku polskim metodą definicji kognitywnej, opartej na założeniach przedstawionych w pracach Jerzego Bartmińskiego (1988/2007). W celu odtworzenia wielostronnego i możliwie najpełniejszego, utrwalonego w języku i kulturze, obrazu omawianego pojęcia wykorzystuje trzy wzajemnie uzupełniające się typy źródeł: dane systemowe (S), ankietowe (A) i tekstowe, te ostatnie wyekscerpowane z tekstów prasowych, różnogatunkowych, zaczerpniętych z archiwum „Rzeczpospolitej" i „Gazety Wyborczej".

W części ogólnej autorka szkicuje rozumienie demokracji, odwołując się do wypowiedzi politologów, socjologów, filozofów i językoznawców. W dalszej kolejności prezentuje w oparciu o badania nad nazwami wartości (m.in. nad symboliką kolektywną M. Fleischera) rangę omawianego pojęcia wśród polskich nazw wartości. W części szczegółowo-analitycznej wyodrębnia znaczenia leksemu *demokracja*, wydobyte na podstawie definicji słownikowych, tj. 1. 'forma ustroju państwa'; 2. 'państwo o takim ustroju'; 3. 'forma rządów'; 4. 'stronnictwo'/'partia'/'grupa społeczna popierająca demokratyczną formę (sprawowania) rządów'; 5. 'forma organizacji życia społecznego'; 6. 'prawa, swobody obywatelskie'. W dalszej części artykułu przyjmuje rozumienie demokracji w znaczeniu politycznym – jako formy ustroju państwowego, w którym obowiązuje określony sposób sprawowania władzy.

Na podstawie analizy trojakiego typu danych autorka wyodrębnia cechy definicyjne (bazowe) demokracji. Przyporządkowane one zostają poszczególnym aspektom analizowanego pojęcia. I tak. W aspekcie politycznym demokracja oznacza dla Polaków przede wszystkim *wolne wybory, wielopartyjność, praworządność* oraz zgodnie z etymologią – *władzę ludu*. W aspekcie ekonomicznym utożsamiana jest z *kapitalizmem* i *wolnym rynkiem*. W aspekcie społecznym o istocie demokracji stanowi szeroko rozumiana *wolność, konkretne wolności* i *swobody obywatelskie* (zwłaszcza *wolność słowa*) oraz *równość*. W aspekcie etycznym demokracja opiera się na wartościach, a jej nieodłącznym elementem jest przede wszystkim *sprawiedliwość* i *poszanowanie praw człowieka*.

I. Wstęp

W artykule podjęto próbę zrekonstruowania rozumienia pojęcia DEMOKRACJI we współczesnym języku polskim[1] metodą definicji kognitywnej, opartej na założeniach przedstawionych w pracach Jerzego Bartmińskiego (1988, 2007), zastosowanej na szerszą skalę w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych* (SSiSL) (Bartmiński 2001: 28). Ten typ definicji nawiązuje do założeń semantyki kognitywnej. Jak pisze R. Grzegorczykowa (2001: 86) „Niewątpliwą wartością kognitywizmu jest ścisłe powiązanie zjawisk językowych z problematyką antropologiczną, a więc ujęcie języka jako części mechanizmu poznawczego człowieka i jako formy tworzenia kultury. Struktura semantyczna języka odbija strukturę umysłu, kategoryzacja świata dokonuje się przez schematyzację i typizację, zjawiska ujmowane są za pomocą wyobrażeń mających swe źródła w biologicznej kondycji człowieka".

Definicja kognitywna za „główny cel przyjmuje zdanie sprawy ze sposobu pojmowania przedmiotu przez mówiących danym językiem". Korzysta z „utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania" (Bartmiński 1988: 169–170). Obiektem opisu czyni „przedmiot mentalny" w całym bogactwie jego charakterystyki utrwalonej w językowym obrazie świata. Jest on projekcją (interpretacją), a nie odbiciem rzeczywistości, niezależnie od tego, że zwykle istnieje możliwość porównania go z przedmiotem rzeczywistym, dostępnym doświadczeniu empirycznemu (tamże s. 170). Definicja kognitywna, uwzględniając treści poznawcze utrwalone w języku oraz sposoby ich strukturowania, odtwarza „subiektywny sposób konceptualizacji rzeczywistości", umożliwia uchwycenie kompletnego zbioru cech „kategorialnych, charakterystycznych, ewaluatywnych" (Bartmiński 2001: 33) przypisywanych pojęciu przez członków danej wspólnoty społeczno-kulturowej, „pozwala ująć całe bogactwo semantyczne słowa, jego miejsce w polu leksykalno-semantycznym oraz w całej sieci relacji konceptualnych" (Bartmiński, Żuk 2007: 33).

Czy i w jakim stopniu taki sposób opisu znaczenia słowa może okazać się przydatny do opisu znaczenia terminów z zakresu leksyki społeczno-politycznej[2], często wieloznacznych, „wyjątkowo nieprecyzyjnych" (Bartyzel 2002: 7; por. Jamróz 1995: 4), nieostrych, subiektywnie rozumianych, wieloaspektowych

[1] Rys historyczny rozwoju leksemu *demokracja* i poszerzanie się jego znaczeń w języku polskim został przedstawiony w pracy Stanisława Dubisza (2003: 3–11).

[2] Samo pojęcie *leksyka społeczno-polityczna* jest wieloznaczne. Zob. Puzynina 2001.

i „polemicznych" (Bartyzel 2002: 9), a przy tym zmiennych historycznie, zależnych w dużej mierze od zmian prawnoustrojowych i światopoglądowych zachodzących w określonych społecznościach, będzie widoczne po dokonaniu zamierzonej analizy.

Wykorzystana baza materiałowa opiera się na trzech typach źródeł: danych systemowych (S), tj. na słownikach języka polskiego dokumentujących stan systemu językowego; danych ankietowych (A) uzyskanych w wyniku badań przeprowadzonych wśród studentów lubelskich uczelni dwukrotnie, w roku 1990 i 2000[3] (oznaczonych jako ASA 1990 i ASA 2000) i danych tekstowych, pochodzących z tekstów różnogatunkowych, zaczerpniętych z archiwum dwóch największych dzienników opiniotwórczych o zasięgu ogólnopolskim *Rzeczpospolitej* (Rz) i *Gazety Wyborczej* (GW). Cytaty pochodzące z tekstów potraktowano, podobnie jak w przypadku ankiet, jako odpowiedzi na niejawne pytania o rozumienie DEMOKRACJI.

Każdy typ wykorzystywanych źródeł dostarcza nieco inny obraz analizowanego pojęcia, jak zauważa J. Bartmiński (1998: 67), *uboższy w przypadku systemu, bogatszy gdy chodzi o teksty*.[4] Uwzględnienie trzech wzajemnie uzupełniających się typów danych pozwala na odtworzenie wielostronnego i możliwie najpełniejszego utrwalonego w języku i kulturze obrazu pojęcia DEMOKRACJA. W tekstach bowiem spotykają się cechy kategorialno-systemowe, konwencjonalne i indywidualne (Bartmiński 2001: 33).

II. Część ogólna

DEMOKRACJA należy do kluczowych dla naszej współczesności pojęć politycznych. Przyczyniły się do tego przede wszystkim znamienne wydarzenia polityczne związane z upadkiem światowego systemu państw komunistycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. „Demokracja stała się symbolem, sztandarem, pod którym zmieniono ustroje polityczne państw. Demokrację – uważa się zarazem za cel przemian ustrojowych. Na demokrację powołują się

[3] Materiały ankietowe (A) wzięte do analizy pojęcia *demokracja* zebrano w zespole opracowującym temat *Słownictwo aksjologiczne we współczesnym języku polskim* pod kierunkiem J. Bartmińskiego. Ankietę przeprowadzono każdorazowo wśród 100 studentów lubelskich uczelni, studiujących na różnych kierunkach. W ankiecie sformułowano pytanie: *Podaj, co według Ciebie stanowi o istocie prawdziwej demokracji?* Zebrany materiał opracowała U. Majer-Baranowska (2006: 72–77) z Zakładu Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego UMCS.

[4] Autorzy analizujący pojęcie RÓWNOŚĆ zaznaczają, że cechy systemowe są najsilniej ustabilizowane w języku, ale jest ich niewiele, cechy wydobyte z badań ankietowych są „obciążone wieloma zmiennymi", cech ujawniających się na poziomie tekstów jest znacznie więcej, stopień ich stabilizacji jest jednak różny (por. Bartmiński, Żuk 2007: 34–35).

dzisiaj wszystkie siły polityczne różniące się przecież istotnie w swych programach lub ideologiach, a co najmniej w swej kulturze politycznej" (Jamróz 1995: 3). W społeczeństwach byłych krajów komunistycznych zrodziło się przy tym naturalne pytanie: Na czym polega demokracja? (por. tamże s. 4).

Pojęcie DEMOKRACJA jest w Polsce przedmiotem ożywionego zainteresowania politologów, socjologów i filozofów, stąd wielość definicji i perspektyw interpretacyjnych. Zdaniem jednej z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych postaci w etyce polskiej XX wieku, autorki koncepcji tzw. „nauki o moralności", M. Ossowskiej (1944/1992: 14–15), ustrój demokratyczny to taki ustrój [...] „w którym nie ma uciskających i uciskanych, uprzywilejowanych i upośledzonych, ustrój, w którym w atmosferze swobody każdy rozwinąć może swoje możliwości". O rozumieniu tego pojęcia mówi też A. Malewska-Szałygin, badaczka z Instytutu Etnologii UW: „To, jak bardzo odmiennie można rozumieć niektóre słowa, najlepiej widać na przykładzie demokracji. Nasi rozmówcy kojarzą ten termin z gospodarką, nie z polityką. Dla nich prawdziwa demokracja to przede wszystkim dobrobyt, a nie wolne wybory. Demokracja to dostatek, a także równość i sprawiedliwość, słowem – nowa lepsza rzeczywistość. Zależnie od kontekstu, demokracja może oznaczać także wzajemny szacunek w rodzinie lub sprawiedliwość społeczną, na wzór wprowadzonej przez Janosika". Nieco dalej badaczka ta stwierdza: „Polska demokracja również realizuje się przede wszystkim na płaszczyźnie gospodarczej, oznaczając kapitalizm i bezrobocie [...] Często kapitalizm i demokracja używane są więc jako synonimy" („Sprawy Nauki" 2005 nr 1 s. 14). Politolog T. Kowalak (2004: 5) konstatuje: „Pod pojęciem demokracji kryją się różne formy stosunków międzyludzkich, w tym formy rządzenia" i dodaje: „Ustrój demokratyczny stał się w toku [drugiej] wojny [światowej] i po niej w opinii ogromnej części społeczeństw cywilizowanych ustrojem najlepszym, najsprawiedliwszym, gwarantującym najwyższy poziom życia, zapewniającym najwięcej wolności i równości obywateli wobec prawa". Socjolog Jadwiga Staniszkis stwierdza w jednym ze swoich artykułów: „badania opinii społecznej pokazują, że ponad 70 proc. Polaków rozumie »demokrację« jako »sprawiedliwość«, a tej, ich zdaniem, nie ma" (Rz 26–27 II 2005). Zadaniem J. Bartyzela (2002: 9) omawiane pojęcie jest: „Łatwo uchwytne i zrozumiałe (na poziomie przedteoretycznym) w sensie negatywnym, odznacza się ono jednak szczególnym zagmatwaniem i brakiem precyzji przy próbach jego pozytywnego zdefiniowania". Nieostrość i wieloaspektowość, jak również arbitralność definicji prowadzą wręcz do zaistnienia „ery zamętu w demokracji", a sam termin staje się często „słowem-pułapką" (tamże s. 18).

Należy podkreślić, że leksem społeczno-polityczny *demokracja* zajmuje wysoką pozycję aksjologiczną wśród polskich nazw wartości. Pojawia się na drugim

miejscu w grupie „nazw wartości animujących różne działania społeczne i kulturowe Polaków w ostatnich dwu wiekach", obok takich pojęć jak: NARÓD, OJCZYZNA, PRAWDA I WOLNOŚĆ (5 razy) (Mazurkiewicz 1991: 258). Znajduje się na czele listy, zestawionej w ramach zakończonego w 2003 roku pierwszego etapu prac nad projektem *Słownika pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej* (SPPS), wśród pojęć nazywających „transformację ustrojową, przekształcenia społeczne, gospodarczo-ekonomiczne i moralne" Polski (odpowiednio – 44 i 45 poświadczeń).[5] Wysoką rangę omawianego pojęcia w hierarchii wartości potwierdzają również prowadzone niezależnie od materiału do SPPS prace badawcze, w tym pilotażowe badania ankietowe.[6] *Demokracja* odnotowana została na liście symboli kolektywnych kultury polskiej M. Fleischera.[7]

III. Część szczegółowo-analityczna

A. Znaczenia leksemu *demokracja* w świetle danych słownikowych

Leksem *demokracja / demokracyja* pojawia się w polszczyźnie w II połowie XVI wieku[8] w podstawowym, etymologicznym znaczeniu, a mianowicie jako 'forma rządów opierająca się na władzy ludu' (SXVI 1969 t. 4 s. 587). Znaczenie to utrzymuje się na przestrzeni kolejnych stuleci, odnotowuje je również szereg słowników współczesnego języka polskiego. Należy przy tym zaznaczyć, że *demos*, który w myśl zasad demokracji miał rządzić, rozumiano w XVI wieku jako niskie warstwy społeczne, czyli *pospólstwo*[9], nie zaś jako ogół mieszkańców państwa czy też jako warstwę szlachecką (arystokratyczną). W XVI i XVII

[5] W omawianej grupie terminów określających transformację społeczno-polityczną wysokie notowania mają również: *niepodległość, wolność, suwerenność, naród, państwo, społeczeństwo, kraj* (Sękowska 2003: 7).

[6] Zebrane na ich podstawie dane ukazują obraz określonych kategorii politycznych i społecznych, zarysowany w świadomości użytkowników języka krajów, takich jak: Polska, Litwa, Ukraina, Słowacja, Chorwacja i Serbia. Okazuje się, że DEMOKRACJA jest pojęciem „wspólnym" tym krajom, występującym obok takich terminów, jak: NIEPODLEGŁOŚĆ, PAŃSTWO i WŁADZA, przy czym w Polsce, na Ukrainie i Słowacji pojęcie to zajmuje pierwsze miejsce (Dubisz, Porayski-Pomsta, Sękowska 2004: 20–21).

[7] W porządku rangowym polskich słów zajmuje pozycję 24.

[8] Hasło *demokracja* nie występuje w *Słowniku staropolskim*, który obejmuje zasób leksykalny polszczyzny pierwszych pięciu wieków jej rozwoju (X–XV wiek).

[9] W XVI-wiecznych opracowaniach leksykograficznych Jana Mączyńskiego i Ambrosiusa Calepinusa leksem ten został zdefiniowany w następujący sposób „democratia – panowanie pospolitego człowieka, stan a regiment rzeczy pospolitej przez pospólstwo; gdy pospólstwo sobie radne pany w rok, a w rok obiera z pośrzodka pospólstwa" (J. Mączyński: *Lexicon* 1564); „rząd w państwie niektorym człowieka pospolitego, który sam sobie rząd wybiera" (A. Calepinus: *Dictionarium decem linquarum* 1588; oba cytaty podaję za: SXVI 1969 t. 4 s. 587).

w. leksem *demokracja* – jako oznaczenie domeny władzy *pospólstwa* – jest przeciwstawiany pozytywnie nacechowanej nazwie *rzeczpospolita* (z łac. *rēspublicā*), będącej „wspólną rzeczą" narodu polskiego (Dubisz 2003: 4–5).[10] To właśnie leksem oznacza ustrój, 'stan polityczny państwa, w którym albo wszystek, albo część z ludu wybrana, ma rząd i najwyższą władzę' (SL). O wyższości monarchii nad demokracją pisał w XVI wieku P. Skarga „monarchia obraca się w dymokracyą naszkodliwszą nade wszytki rządy" (SXVI). Zróżnicowanie znaczeń leksemu *demokracja* dokonuje się w polszczyźnie dopiero w II połowie XIX wieku. Obrazuje je *Słownik warszawski*: *Demokracja* to: 1. 'forma rządu, przy której władza należy do ogółu narodu; gminowładztwo' i 2. 'stronnictwo dążące do gminowładztwa' (SW 1900 t. 1). *Słownik ilustrowany języka polskiego* M. Arcta podaje już 4 znaczenia omawianego leksemu: *demokracja* 1. 'gminowładztwo, ludowładztwo'; 2. 'stronnictwo, dążące do zrównania klas społecznych'; 3. 'żart. niższe warstwy społeczne'; 4. 'towarzystwo niewytworne, prostacze' (SIJP 1929: 85). Jako forma ustroju państwa leksem *demokracja* zostaje użyty przez A. Mickiewicza *Demokracya amerykańska żyje w zgodzie z cesarzem Mikołajem* (*Pielgrzym* 72–3 podaję za: SJAM 1964 t. 2 s. 61), a w opracowaniach leksykograficznych zostaje zdefiniowany w tym znaczeniu w pierwszym powojennym *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (SJP Dor 1960 t. 2 s. 76).

We współczesnych słownikach języka polskiego leksem *demokracja* ma łącznie sześć znaczeń, w tym dwa znaczenia potoczne. *Demokracja* to:

1. 'forma ustroju państwa' (SJP Szym 1978; PSWP 1996) / 'ustrój polityczny' (ISJP 2000), 'w którym władzę sprawuje społeczeństwo poprzez swoich przedstawicieli' (USJP 2003) 'lub określona grupa społeczna (lud, klasa pracująca)' (SJP Dor 1960); 'ludowładztwo' (USJP 2003);

2. 'państwo o takim ustroju' (USJP 2003);

3. 'forma rządów, w której władzę sprawuje lud bezpośrednio lub przez swoich (swobodnie wybieranych) przedstawicieli; władza ludu; ludowładztwo' (SJP Szym 1978; PSWP 1996);

4. 'stronnictwo' / 'partia' / 'grupa społeczna popierająca demokratyczną formę (sprawowania) rządów' (SJP Dor 1960; SJP Szym 1978; ISJP 2000; PSWP 1996; USJP 2003) i 'idee demokratyczne' (SJP Drab 2007).

5. 'forma organizacji życia społecznego, w której wszyscy uczestniczą w podejmowaniu decyzji, podporządkowują się woli większości i szanują prawa i wolności innych ludzi' (ISJP 2000); pot. 'poszanowanie praw i wolności innych ludzi,

[10] „W toku procesu historycznego wyraz rzeczpospolita zaczął być rozumiany węziej i oznaczał państwo rządzone przez przedstawicieli narodu, a nie przez jednostkę. Polska z elekcyjnym i słabym monarchą stanowiła rzeczpospolitą szlachecką, bowiem to właśnie szlachta a nie król, była podmiotem władzy. Takie rozumienie Rzeczypospolitej było w dużym stopniu zbieżne z zawartością słowa republika" (Bankowicz 2006: 18).

współudział' / 'współuczestnictwo wszystkich w podejmowaniu decyzji' (USJP 2003).

6. pot. 'prawa, swobody obywatelskie' (PSWP 1996).

Uogólniając, można stwierdzić, że rozpatrywane pojęcie-leksem definiowane jest w kilku aspektach, w aspekcie:

1. stricte politycznym – jako typ ustroju państwowego, typ partii politycznej,

2. lokalno-wspólnotowym – jako państwo, w którym występuje ustrój demokratyczny,

3. określonych działań politycznych – forma / sposób sprawowania władzy,

4. prawno-politycznym – prawa, swobody obywatelskie,

5. społecznym – jako forma funkcjonowania grupy innej niż państwo (*demokracja w pracy / w rodzinie* ISJP 2000), regulująca stosunki międzyludzkie (por. Porayski-Pomsta 2004: 79).

W pracy przyjęto rozumienie *demokracji* w znaczeniu politycznym jako formy ustroju państwowego[11], w którym obowiązuje określony sposób sprawowania władzy. W eksplikacji uwzględniono więc definicje słownikowe 1 i 3. Znaczenia te potraktowano łącznie z tego względu, że współczesne słownikowe eksplikacje obu tych znaczeń przekazują z reguły te same lub bardzo podobne informacje, różniąc się jedynie wyborem wyrażenia hiperonimicznego.[12] Ponadto, jak słusznie zauważa M. Pietrucha (2003a: 15), o wydzieleniu znaczenia węższego, minimalistycznego, ograniczonego do określenia formy sprawowania władzy w państwie, zadecydowała przede wszystkim etymologia słowa, a nie sposoby jego użycia w tekstach. 'Prawa i swobody obywatelskie' traktuję przy tym jako jedną z ważniejszych cech ustroju demokratycznego.

B. Definicja kognitywna *demokracji* na podstawie danych S-A-T

Na podstawie trojakiego typu danych językowych: systemowych, ankietowych i tekstowych (S-A-T) zbudowano definicję kognitywną pojęcia *demokracja* we współczesnym języku polskim. Według A. Wierzbickiej (1985: 12) na „strukturę kognitywną pojęcia" składają się zespoły cech definicyjnych uporządkowanych fasetowo. Takie uporządkowanie pozwala rozpoznać *w jakich aspektach, w jakiej perspektywie, z jakiego punktu widzenia ujmowany jest nazywany przedmiot* (Bartmiński 2001: 33).

[11] Należy mieć przy tym na uwadze, że termin *ustrój polityczny* jest zespołem zasad dotyczących władzy publicznej w państwie, metod jej wykonywania, a także oznacza dowolną formę sprawowania władzy publicznej, a więc określony sposób sprawowania rządów.

[12] W SJP Szymczaka i PSWP Zgółkowej dokonuje się rozróżnienia: *forma rządów* i *forma ustroju państwa*.

(1) **[Nazwa i jej etymologia:]**

Demokracja (śrpol. *demokracyja, dymokracyja* ESJP 2000) to wyraz zapożyczony z języka greckiego (USJP 2003) (gr. bizant. *dimokratía;* gr. klas. *dēmokratía* ESJP 2000 t. 1), za pośrednictwem języka łacińskiego (łac. *democratía*), należący do europeizmów (niem. *Demokratie*, ang. *democracy*, franc. *democratie*). Wyraz grecki składa się z dwóch części: *démos* – 'lud' i *krátos* – 'siła, moc, władza; siła polityczna' (NSEJP 2003: 99), a także 'przewaga' (grec. *kratéein* 'być potężnym, silniejszym, mieć przewagę, pokonywać, poskramiać, utrzymywać siłą' i *kratéesthai* 'ulegać sile, przemocy') (ESJP 2000 t. 1 s. 261).

(2) **[Kolekcje:]**

Według danych słownikowych leksem *demokracja* występował w kolekcji z nazwą *Rzeczpospolita*[13] oraz z innymi formami sprawowania władzy: *monarchią, arystokracją* i *oligarchią* (SJPDor 1960 t. 2 s. 76).[14] W tekstach *demokracja* wchodzi w kolekcje z licznymi pojęciami-wartościami, wśród których do najczęściej spotykanych należą: *wolność i równość*; *demokracja i sprawiedliwość*; *demokracja i odpowiedzialność*; *demokracja i pluralizm*; *demokracja, wolny rynek i kapitalizm*; *demokracja, pokój i bezpieczeństwo na świecie*, PRAWA CZŁOWIEKA, DEMOKRACJA I PRAWORZĄDNOŚĆ.

(3) **[Kolokacje:]**

Połączenie wyrazowe *stabilna demokracja* w odniesieniu do ustroju politycznego notuje ISJP Bańki (2000: 256), a *wyznawca, zwolennik demokracji* SJP Szymczaka (1978); leksem *demokracja* występuje w zwrocie *głosić idee demokracji* (USJP 2003). Inne połączenia wyrazowe to: *demokracja antyczna / helleńska* (SJP Dor 1960), *demokracja szlachecka* (PSWP 1996), *demokracja burżuazyjna, mieszczańska, liberalna, parlamentarna* (SJP Dor 1960), *demokracja socjalistyczna* (SJP Szym 1978), *demokracja proletariacka* (NSEJP 2003), *demokracja kierowana* (PSWP 1996), a nawet wyrażenie pleonastyczne *demokracja ludowa* (USJP 2003). Największa liczba kolokacji odnotowana została w tekstach. Terminologiczny charakter mają często spotykane wyrażenia *demokracja przedstawicielska, konstytucyjna, bezpośrednia, pośrednia, liberalna, formalno-proceduralna*. W wielu kontekstach ma miejsce uściślenie znaczenia pojęcia DEMOKRACJA. Dokonuje się ono przez dodanie określenia, które uwydatnia jeden wybrany aspekt znaczenia, precyzuje je i umieszcza obiekt w określonej, pozytywnej lub negatywnej, perspektywie wartościującej. Do wyrażeń nacechowanych pozytywnie należą: *autentyczna demokracja, prawdziwa demokracja, normalna demokracja, nowoczesna demokracja, przyzwoita demokracja, spełniona*

[13] *Rzeczpospolita i demokracja są to tylko pierwsze święcenia, przygotowujące* (Mickiewicz:. Polit. 92 podaję za: SJPDor 1960 t. 2 s. 76).

[14] *My nie znamy – mówił – tego, co wy nazywacie monarchią, arystokracją, demokracją, oligarchią itd.* (Krasicki: *Mikołaja Doświadczyńskiego Przypadki* podaję za SJPDor 1960 t. 2 s. 76).

demokracja, demokracja żywa. Negatywne wartościowanie widoczne jest w wyrażeniach: *totalitarna demokracja, sterowana demokracja, minimalna demokracja, demokracja zamknięta, demokracja kontrolowana, demokracja z ograniczonym uczestnictwem, demokracja pozorów, demokracja korupcjogenna, demokracja bezalternatywna, demokracja „łże-elit", demokracja polityczno-towarzyska, globalna kosmopolityczna demokracja*. Pewną grupę kolokacji tworzą wyrażenia oparte na metaforze: *demokracja parawanowa, fasadowa, tabloidowa*, które informują o pozorności obyczaju demokratycznego, podkreślają negatywne aspekty funkcjonowania demokracji.

(4) **[Synonimy:]**

Demokracja to *ludowładztwo* (SJP Dor 1960; ASA 1990), także – peryfrastycznie: *władza ludu* (ASA 1990; SJP Dor 1960; NSEJP 2003), *rządy ludzi, rządy ludu – czyli klasy pracującej* (ASA 1990).

(5) **[Opozycje:]**

Demokracja przeciwstawiana jest *absolutyzmowi* (SJP Dor 1960), *dyktaturze* grupy lub jednostki, w tekstach – *komunizmowi* (M. Łukasiewicz komentując wybory parlamentarne 2001 roku w Polsce pisał m.in.: „Przez długie dziesięciolecia byliśmy porażeni ciężką chorobą, jaką był, narzucony nam siłą, system komunistyczny, który wymazywał z teorii i praktyki takie pojęcia, jak demokracja obywatelska, samorządność, wolność gospodarki i swoboda decydowania o własnym losie" (Rz 22 IX 2001), a w Rz 2 XII 2000 można przeczytać: „Różnica między komunizmem a demokracją jest chyba oczywista. Oznacza, między innymi, że są już ludzie dbający o sprawiedliwość i poszanowanie prawa, w tym prawa własności, które jest jednym z fundamentów demokracji"), w ankietach (ASA 2000) – ogólnie *ustrojowi totalitarnemu, autorytarnemu, tyranii*.

Szczegółowo, na poziomie leksykalnym wyróżniane opozycje to współcześnie:

D : *totalitaryzm (totalizm)* – ogólniej też *wszechwładza, autokracja, autokratyzm, absolutum dominium, jedynowładztwo, samowładztwo, despotyzm, tyrania, dyktatorstwo, junta, reżim / reżym, autarchia* (PSWP 1996).

D : *monarchizm* (rzadziej) – opozycja ta pojawia się w kontekście państw europejskich, które zachowały monarchię: „Według sondaży 80 procent Szwedów pragnie zachowania monarchii, a jedynie 16 procent opowiada się za zmianą ustroju na republikański. Jednak są i przeciwnicy Karola XVI Gustawa. Dla nich utrzymywanie monarchii w jednym z najbardziej demokratycznych społeczeństw świata to paradoks. [...] Również do zagorzałych antyrojalistów, którzy występowali w parlamencie z wnioskiem o zniesienie monarchii, należy lider Partii Lewicy Lars Ohly. – »Monarchia to relikt czasów feudalnych, umacniający tylko podział społeczeństwa na klasy« – mówi »Rz«. »W demokracji urzędu nie powinno się dziedziczyć. Monarchia wymaga poddaństwa wobec zwierzchnika państwa,

kłaniania się i walki o względy. To niegodne naszego społeczeństwa« – ocenia" (Rz 29 IV 2006).

D : *anarchia* – „Demokracja nie równa się anarchia. Egzekwowanie praw demokratycznych to nie jest autokracja, podobnie jak nieegzekwowanie nie jest demokracją. Demokracja nie polega tylko na tym, iż jest parlament i parlamentarzyści, ale polega na tym, że są prawa i że są praworządni obywatele" (Rz – Plus Minus 17 VIII 2002).

(6) **[Kto jest źródłem / podmiotem władzy (zwierzchniej)?]**

W ustroju demokratycznym źródłem władzy jest *wola większości obywateli* (SJP Szym 1978) *okazywana periodycznie w dokonywanych wyborach* (PSWP 1996), władzę zaś sprawuje *społeczeństwo poprzez swoich przedstawicieli* (USJP 2003); źródłem władzy jest *naród* (SJPDor 1960; ASA 1990) lub określona grupa społeczna: *lud* (SJPSzym 1978; PSWP 1996; NSEJP 2003), a w społeczeństwach klasowych *klasa panująca* (SJPDor 1960).[15]

Według wypowiedzi ASA z 1990 roku rządy sprawuje *lud* w znaczeniu *klasy pracującej*, teoretycznie bądź faktycznie (*teoretycznie rządy ludu, faktycznie rządy ludu), większość (ludzi), wszyscy obywatele*.

(7) **[Na czym opiera się demokracja? / Co stanowi fundament demokracji?]**

Według PSWP pod red. Zgółkowej „Demokracja opiera się na uznaniu wartości i poszanowaniu podstawowych praw jednostki ludzkiej, takich jak: wolność osobista, wolność słowa i wyznania, prawo do zgromadzeń i zrzeszania się, formowania partii politycznych" (PSWP 1996).

W rozumieniu młodych respondentów ankiety (ASA 2000) demokracja wiąże się najściślej z wartościami etycznymi: *wolnością człowieka*, rozumianą bardzo szeroko i *równością wszystkich ludzi*. Z wielu aspektów wolności człowieka za najważniejszą i najistotniejszą uznano *wolność słowa* i *wolność myśli* oraz *wolność wyznania* i *wolność sumienia*. W 2000 roku respondenci wymieniali również, aczkolwiek nieco rzadziej, *wolność druku* i *wolność zrzeszania się*. Jednocześnie częściej przypominali o *wolności myśli, poglądów, przekonań* i *wolności wyboru* (ASA 2000). Podstawą demokracji jest równość: „Demokracja to system oparty na równości. Na równym dostępie do praw szans i możliwości" (Rz 3 IX 2004). Obok *wolności* i *równości* jądro aksjologiczne demokracji tworzy *sprawiedliwość* (ASA 1990 i 2000). W warstwie etycznej w 1990 i 2000 r. jako

[15] W *demokracji burżuazyjnej* klasą tą jest burżuazja, w *szlacheckiej* szlachta (SJPDor 1960). W *demokracji ludowej* rzeczywistą władzę sprawuje partia komunistyczna (SJP Szym 1978), natomiast władza zwierzchnia należy do *mas ludowych z klasą robotniczą na czele* (SJP Dor 1960). W ustroju *demokracji proletariackiej / socjalistycznej zwierzchnia władza należy do ludu pracującego* (SJP Dor 1960). W znaczeniu węższym w *demokracji rządzą wybrani w głosowaniu przedstawiciele większości społeczeństwa* (ISJP 2000). W *demokracji ateńskiej* tylko *część obywateli [...] brała udział w rządzeniu państwem* (SJP Dor 1960).

wyznaczniki *demokracji* wymieniano także: *uczciwość* i *poszanowanie godności człowieka*, a w 1990 roku: *prawdę, zasady moralne, uznanie człowieka i jego dobra za najwyższe wartości* (człowiek i jego dobro *są na pierwszym miejscu* – ASA 1990).

Według danych tekstowych podstawę *demokracji* stanowią *głęboko uwewnętrznione tradycje, obyczaje, nawyki obywatelskie, a przede wszystkim zespół podstawowych, podzielanych przez wszystkich wartości*; [Demokracja] *Aby trwać, potrzebuje zakorzenienia w sferze trwałych wartości predemokratycznych* (Rz 15 XII 2001). Są to w pierwszej kolejności wartości etyczne / moralne, bez których *demokracja ulega erozji*; *nawet w obliczu [...] wojny demokracja nie może – i nie wolno jej – odstąpić od swoich moralnych wartości* (Rz 13 X 2001). Fundamentem współczesnej demokracji są *prawa człowieka, czyli to osoba ludzka jest jej podmiotem* (Rz 14 IV 2001). Jednym z filarów demokracji jest *prawo własności*.

(8) **[Co jest gwarancją funkcjonowania *demokracji*?]**

Gwarancją funkcjonowania ustroju demokratycznego jest *praworządność* (ASA 1990 i 2000), rozumiana jako *prawidłowe funkcjonowanie prawa, przestrzeganie prawa, prawo, praworządne sądy, niezawisłość sądów* oraz *poszanowanie praw człowieka*.

O istocie demokracji stanowi *tolerancja* (ASA 1990); *brak jakiejkolwiek dyskryminacji wobec kogokolwiek* (ASA 2000), a także *właściwy układ stosunków pomiędzy ludźmi / organizacjami* (ASA 1990), *współdziałanie, współpraca, szacunek dla jednostki, niezależność, autonomia*.

Do istotnych elementów politycznych stanowiących o istocie demokracji należała według ASA 1990 *wielopartyjność*. O istocie demokracji stanowią również w świetle danych tekstowych niezależne partie.

Według danych ankietowych za istotny wyznacznik demokracji w sensie ekonomicznym respondenci uznali wolną konkurencję i wolny rynek / wolność rynku (ASA 2000).

(9) **[Co zapewnia / gwarantuje demokracja ludziom?]**

Demokracja przyznaje *wszystkim obywatelom swobody i prawa polityczne zapewniające im udział w sprawowaniu władzy* (SJP Szym 1978), zapewnia *wolne, niezależne wybory do władz* (PSWP 1996; ASA 1990), w których *wszyscy obywatele mają prawo głosowania i kandydowania*, a także *prawo każdego człowieka do uczestniczenia we władzy* oraz *współudział obywateli w rządzeniu państwem* (*każdy obywatel ma prawo i możliwość wpływać na decyzje podejmowane przez władzę poprzez swoich przedstawicieli posłów, senatorów itp.*) (ASA 1990) (w 2000 roku *współudział obywateli w rządzeniu państwem* podało 14 osób).

Demokracja *powinna gwarantować uszanowanie godności* człowieka oraz *poszanowanie* [jego] *praw* (ASA 2000).

(10) **[Skutki demokracji / Co przynosi demokracja:]**

Rządy demokratyczne zapewniają *optymalne warunki dla rozwoju każdego człowieka* (ASA 1990). Demokracja przynosi *dobrobyt i subiektywną wolność* (Rz 30 IX 2000); jest jednym z największych źródeł *poczucia bezpieczeństwa* (Rz 15 IX 2001). „Demokracja przy wszystkich swych słabościach daje możliwość obrony wartości: religii, zasad moralnych, dziedzictwa historycznego i narodowej wspólnoty" (Rz dodatek/Plus Minus 17 VIII 2002).

(11) **[Demokracja jako obiekt, cel, coś pożądanego / Czego wymaga demokracja?]**

Według PSWP pod red. Zgółkowej demokracja wymaga *walki* (PSWP 1996) i *obrony*. „Demokracji nie otrzymuje się raz na zawsze jako prezentu. O nią trzeba zawsze walczyć. Trzeba jej bronić." (GW nr 244, wydanie waw 18 X 2007). W świetle danych tekstowych demokracja wymaga *promocji*. Demokracji trzeba się *uczyć*, należy ją *pielęgnować, wspierać, budować* i *wzmacniać*.

(12) **[Czym demokracja nie jest? / Co jest zaprzeczeniem demokracji?]**

Demokrację pojmowano pierwotnie jako formę rządów ludu. Na wzór słowa *demokracja* utworzono później terminy o podobnej strukturze słowotwórczej: *aristokratía* – 'panowanie najlepszych', 'rząd obywatelów najznaczniejszych, władzę najwyższą sprawujących' (Linde podaję za NSEJP 2003)[16], *timokratía* 'władza dostojnych' (u Platona), *ploutokratía* 'rządy bogaczy' (u Ksenofonta) i *ochlokratía* 'rządy motłochu' (u Polibiusza). Serię wymienionych nazw greckich z *-kratía* pomnożono w polszczyźnie w czasach nowożytnych, głównie w XIX i XX wieku: *hierokracja / klerokracja / teokracja* – 'rządy kleru', *nomokracja* – 'rządy prawa', *biurokracja* – 'system rządów urzędniczych, nadzwyczaj formalistycznych', *pajdokracja* – 'rządy dzieci', 'rządy ludzi bardzo młodych, niedoświadczonych; grupa takich ludzi sprawujących rządy'; *technokracja* – 'rządy inżynierów', 'prymat, panowania techniki, techników w życiu społeczno-państwowym' i *sejmokracja* (ESJP 2000; NSEJP 2003).

Wynaturzoną formą demokracji jest *ochlokracja* – 'rządy tłumu, motłochu' (PSWP 1996). Ponadto demokracja może stworzyć *tyranię większości* lub przerodzić się w *anarchię*.

(13) **[Jakie są choroby (współczesnych) demokracji?]**

W ASA 2000 respondenci stwierdzili, że *demokracja to system wysoce korupcyjny*. *O istocie demokracji stanowią pieniądz, walka z korupcją* (ASA 2000). Również według danych tekstowych jedną z *najgroźniejszych chorób wolnorynkowej demokracji* jest *korupcja*. Inne wymieniane „choroby" to: *konsumeryzm*, *nepotyzm*, *klientelizm, zagarnianie środków publicznych*, *ciągły wyścig polityków*

[16] A także 'przemoc możniejszych obywateli w jakimkolwiek rządzie' (L), a w SWil.: 'możnowładztwo', 'bogatsza, znakomitsza klasa ludności', 'pańskość', 'przepych' (podaję za NSEJP 2003: 99–100).

w celu przypodobania się wyborcom, *brak zaufania do polityków i partii politycznych* oraz *populizm*; *fałszywy pluralizm, wolność słowa rozumiana w sposób absolutny*.

(14) **[Co ogranicza demokrację? Jakie zjawiska zagrażają demokracji?]**

Rządy wybrane w demokratycznych wyborach ogranicza *globalizacja* oraz towarzyszące jej zjawiska (Rz 14 IV 2001). „Ani rynek, ani demokracja nie potrafią skutecznie sobie poradzić z wyzwaniami globalizacji – z terroryzmem, ruchami ekstremistycznymi, sprzeciwem wobec polityki i kultury amerykańskiej, z imigracją, konfliktami etnicznymi itd. Nawet kraje najbogatsze, praktykujące liberalną demokrację, nie potrafią rozwiązać problemów bezrobocia, nowej biedy, zniewolenia przez konsumpcję" (GW nr 175, wydanie waw 28 VII 2007).

Demokracji zagraża *libertynizm*. Istotnym zagrożeniem jest to, że „w dzisiejszych demokracjach władzę polityczną zastępuje władza ekonomiczna, czyli ta niewybieralna. A obywatela wypiera konsument" (GW nr 275, wydanie waw 24 XI 2007).

* * *

Dokonana analiza trojakiego typu danych – systemowych, tekstowych i ankietowych – prowadzi do ustalenia zespołu cech przypisywanych DEMOKRACJI, rozumianej jako 'ustrój polityczny' przez użytkowników współczesnego języka polskiego. Przyporządkowane one zostaną poszczególnym aspektom, wymiarom pojęcia DEMOKRACJA.

W aspekcie politycznym DEMOKRACJA oznacza dla Polaków przede wszystkim *wolne wybory, wielopartyjność, praworządność* oraz zgodnie z etymologią – *władzę ludu / rządy ludu*. W aspekcie ekonomicznym utożsamiana jest z *kapitalizmem i wolnym rynkiem*. W społecznym o istocie DEMOKRACJI stanowi szeroko rozumiana *wolność*, konkretne *wolności* i swobody obywatelskie (zwłaszcza *wolność słowa*) oraz w mniejszym stopniu *równość*. W aspekcie etycznym DEMOKRACJA opiera się na *wartościach*, a jej nieodłącznym elementem jest przede wszystkim *sprawiedliwość* i *poszanowanie praw człowieka*.

Szczegółowego przeanalizowania wymaga, jak pojęcie DEMOKRACJA jest interpretowane przez nadawców w różnych ideologicznych odmianach dyskursu politycznego. W związku z tym analizie należałoby poddać materiał językowy pochodzący z czasopism o różnych orientacjach ideowych, deklarujących swoją lewicowość i prawicowość, a nawet swoje antydemokratyczne nastawienie. Pokazanie różnych profili pojęcia oraz różnych punktów widzenia oraz stojących za nimi systemów wartości będzie przedmiotem osobnego opracowania.

Literatura

Bankowicz Marek, 2006, *Demokracja. Zasady, procedury, instytucje*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bartmiński Jerzy, 1988/2007, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, [w:] *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 169–183 [przedruk w: Bartmiński Jerzy, 2007, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 42–51].

Bartmiński Jerzy, 1990, *Kolekcja w strukturze tekstu ustnego*, [w:] *Tekst w kontekście. Zbiór studiów*, red. Teresa Dobrzyńska, Wrocław-Warszawa-Kraków: Wydawnictwo PAN, s. 155–174.

Bartmiński Jerzy, 1998, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*, [w:] *Język a Kultura*, t. 12, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. Janusz Anusiewicz, Jerzy Bartmiński, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, s. 63–83.

Bartmiński Jerzy, 2001, *O językowym obrazie świata Polaków końca XX wieku*, [w:] *Polszczyzna XX wieku. Ewolucje i perspektywy rozwoju*, red. Stanisław Dubisz, Stanisław Gajda, Warszawa: Dom Wydaw. Elipsa, s. 27–53.

Bartmiński Jerzy, Żuk Grzegorz, 2007, *Polnisch* RÓWNOŚĆ *'Gleichheit' im semantischen Netz. Kognitive Definition der* RÓWNOŚĆ *'Gleichheit' im Polnischen*, [w:] Bock Bettina, Lühr, Rosemarie (Hg.): *Normen- und Wertbegriffe in der Verständigung zwischen Ost- und Westeuropa. Akten der internationalen Arbeitstagung 27. / 28. Februar 2006 in Jena*, Frankfurt / M: Peter Lang Verlag, s. 33–68.

Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława, 1998, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 211–223.

Bartyzel Jacek, 2002, *Demokracja*, Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.

Dubisz Stanisław, 2003, *Historia leksemu demokracja w języku polskim (analiza leksykograficzna)*, „Poradnik Językowy" z. 3, s. 3–11.

Fleischer Michael, 2003, *Stabilność polskiej symboliki kolektywnej*, [w:] *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 107–143.

Grzegorczykowa Renata, 2001, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Jamróz Adam, 1995, *Demokracja*, Białystok: Temida 2.

Język – polityka – społeczeństwo. Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej, red. Stanisław Dubisz, Józef Porayski-Pomsta, Elżbieta Sękowska, Warszawa: Elipsa, 2004.

Kowalak Tadeusz, 2004, *Eseje o demokracji*, Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku.

Majer-Baranowska Urszula, 2006, *Demokracja*, [w:] *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 72–77.

Mazurkiewicz Małgorzata, 1991, *Stan prac nad słownikiem aksjologicznym*, [w:] *Język a Kultura*, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. Jadwiga Puzynina, Jerzy Bartmiński, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski, s. 257–264.

Ossowska Maria, 1994/1992, *Wzór demokraty. Cnoty i wartości*, Lublin: Daimonion.

Pietrucha Monika, 2003, *Profile pojęcia demokracja we współczesnym języku polskim*, [w:] *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 273–307.

Pietrucha Monika, 2003a, *Wartościowanie w słowniku (na przykładzie hasła demokracja)*, „Poradnik Językowy" z. 3, s. 12–21.

Porayski-Pomsta Józef, 2004, *Konkretyzacja znaczeń pojęć-leksemów demokracja i demokratyczny we współczesnej prasie polskiej*, [w:] *Język – polityka – społeczeństwo. Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*, red. Stanisław Dubisz, Józef Porayski-Pomsta, Elżbieta Sękowska, Warszawa: Elipsa, s. 75–84.

Puzynika Jadwiga, 2001, *Leksyka społeczno-polityczna w opisie słownikowym*, [w:] *Nie bez znaczenia... Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Saloniemu z okazji jubileuszu 15000 dni pracy naukowej*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu, s. 229–234.

Rozmowy na targu w Nowym Targu, czyli z góralami o polityce. Z dr Anną Malewską-Szałygin, z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UW rozmawia Waleria Kożusznik, „Sprawy Nauki. Biuletyn Komitetu Badań Naukowych" 2005 nr 1 s. 14–15.

Sękowska Elżbieta, 2003, *Horyzont polityczny współczesnych Polaków*, „Poradnik Językowy" z. 4, s. 3–15.

Wierzbicka Anna, 1985, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Karoma: Ann Arbor.

Wykaz skrótów

SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. Maria Renata Mayenowa i Franciszek Pepłowski, t. 1–31, A-P, Ossolineum 1966–2003.

SL – M. Samuel Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814 [II wyd. Lwów 1854–1860].

SWil – *Słownik języka polskiego* wyd. przez Orgelbranda, Wilno 1861.

SW – Jan Karłowicz, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa [1900–1927], wyd. fotooffsetowe: PIW, 1952.

SIJP – Michał Arct, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, wyd. 3, Warszawa 1929.

SJAM – *Słownik języka Adama Mickiewicza*, red. Konrad Górski i Stefan Hrabiec, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, t. 2.

SJPDor – *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, t. 1–11, Warszawa: PWN, 1958–1969.

SJPSzym – *Słownik języka polskiego*, red. Mieczysław Szymczak, t. 1–3, Warszawa: PWN, 1978.

PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. Halina Zgółkowa, t. 1–50, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz, 1994–2005.

SSyn – Andrzej Dąbrówka, Ewa Geller, Ryszard Turczyn, *Słownik synonimów*, wyd. 2, Warszawa 1996.

ESJP – Andrzej Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. Mirosława Bańko, t. 1–2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

NSEJP – Krystyna Długosz-Kurczabowa, *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, red. Stanisław Dubisz, t. 1–4, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.

SJPDrab – *Słownik języka polskiego PWN*, red. Lidia Drabik, Elżbieta Sobol, Warszawa; Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.

THE CONCEPT OF DEMOCRACY IN CONTEMPORARY POLISH: TOWARDS A COGNITIVE DEFINITION

An attempt is made in the paper to reconstruct the concept of DEMOCRACY in contemporary Polish by means of the cognitive definition, proposed in the writings of Jerzy Bartmiński (1988-2007). In order to reconstruct the possibly fullest picture of the concept, entrenched in language and culture, three complementary sources of data are used: systemic data, questionnaires and texts (journalistic texts of various genres, from the dailies *Rzeczpospolita* and *Gazeta Wyborcza*).

In the theoretical part of the article, the author presents an understanding of democracy, referring to the views of political scientists, sociologists, philosophers and linguists. Then she discusses the rank of the concept relative to other Polish value terms, on the basis of the relevant research (e.g. M. Fleischer's research on collective symbolism). In the analytical part, the author presents the meanings of the lexeme *demokracja* 'democracy' identified on the basis of dictionary definitions: 1. a political system; 2. a country with such a system; 3. a form of government; 4. a political party/a social group supporting the democratic form of government; 5. a way of organizing social life; 6. civic rights. Then a political understanding of democracy is accepted, as a political system in which a specific form of government is practised. On the basis of three types of data, the author identifies the defining (base) features of democracy, correlated with specific aspects of the concepts. In the political sense, democracy for speakers of Polish is above all associated with free elections, a multi-party system, law-abiding behaviour and, as the word's etymology suggests, with the power of the people. In the economic sense, democracy is associated with capitalism and a free market. In the social sense, democracy is characterized by freedom, specific civic rights (especially the freedom of speech) and equality. In the ethical sense, democracy is based on values and its inalienable element is above all justice and respect for human rights.

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Monika Bednarczuk
(Lublin)

ROZUMIENIE NARODU I JEGO PROFILOWANIE WE WSPÓŁCZESNYM JĘZYKU POLSKIM[1]

Autorka artykułu stara się nakreślić współczesne rozumienie pojęcia NARÓD w polszczyźnie i stworzyć jego definicję kognitywną, wychodząc z założeń metodologicznych proponowanych w pracach Anny Wierzbickiej i Jerzego Bartmińskiego. Bada zatem dane systemowe, wyniki ankiet oraz zróżnicowane współczesne teksty publicystyczne (jak i inne).

Pierwsza część pracy zawiera wprowadzenie w zagadnienie definicji kognitywnej oraz w specyfikę polskiego (kulturalistycznego) rozumienia pojęcia NARÓD, wynikłą z uwarunkowań historycznych. Część druga prezentuje, w ujęciu diachronicznym i synchronicznym, funkcjonowanie pojęcia na podstawie danych słownikowych, a następnie jego potoczne rozumienie przez użytkowników języka na materiale uzyskanym eksperymentalnie (ankiety).

Dalej odtworzono współczesne postrzeganie NARODU w pismach wielkonakładowych oraz reakcje na nadużywanie tego pojęcia przez niektóre nurty polityczne. Za bazowe elementy w rozumieniu NARODU można uznać: 1) wspólnotę terytorium; 2) wspólnotę historii, doświadczeń; 3) wspólnotę kultury, świadomości zbiorowej, języka; rzadziej religii (katolickiej); 4) wspólnotę interesów politycznych i gospodarczych. Miejsce poszczególnych elementów w układzie nie jest jednak stałe, zaś kwestie wspólnego terytorium i języka są traktowane niekiedy z dystansem, zwłaszcza przez młodsze pokolenie, w związku z powszechną migracją i coraz większą akceptacją biwalentywności.

Ostatnią część artykułu poświęcono zagadnieniu profilowania pojęcia w różnych typach dyskursu publicznego (lewicowym, narodowo-prawicowym, kościelno-katolickim, liberalno-demokratycznym, feministycznym, anarchistycznym i neopogańskim), wraz z tradycją ideową, do której się odwołują.

[1] Praca naukowa finansowana ze środków MNiSW w ramach projektu badawczego nr N 103 062 31/ 3814 w latach 2006–2008.

Przedmiotem mojego zainteresowania jest rozumienie pojęcia *naród* w języku polskim i jego warianty (profile), funkcjonujące w różnych typach dyskursu publicznego. Rekonstrukcji pojęcia postaram się dokonać metodą definicji kognitywnej, opartej na tezach Anny Wierzbickiej (1985) i Jerzego Bartmińskiego.[2] Definicja ta „za główny cel przyjmuje zdanie sprawy ze sposobu pojmowania przedmiotu przez mówiących danym językiem, tj. utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język i użycie języka wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania"[Bartmiński 1988:169–170].

Jak podkreślają Bartmiński i Żuk (2007: 34), wszelkie międzyjęzykowe oraz międzykulturowe porównanie możliwe jest tylko w oparciu o antropologicznie rozumiany styl potoczny – lingwistyczny korelat wspólnej bazy kulturowej, to jest *cultural common ground* w rozumieniu Teuna A. van Dijka, czyli niekwestionowanej, zdroworozsądkowej, w tym sensie nieideologicznej podstawie wiedzy wewnątrz- i międzygrupowej (van Dijk 2003: 9). Ideologie i dyskursy wyspecjalizowane stanowią natomiast niejako jej derywaty. Zachodzi w nich bowiem profilowanie pojęcia, czyli „właściwość utrwalonego jego wyobrażenia (stereotypu), która polega z jednej strony na swoistym doborze i ustrukturowaniu aspektów, w jakich ujmowany jest przedmiot, z drugiej zaś – zależy od typu odnoszących się do tych aspektów konkretnych charakterystyk jakościowych. Jedne i drugie pozostają w związku z czynnikami należącymi do bazy poznawczej i kulturowej języka: przyjętym przez podmiot mówiący punktem widzenia, rodzajem wiedzy o świecie, typem racjonalności, systemem wzorów i wartości" (Bartmiński 1993a: 15; por. Bartmiński 1990; Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 212, 217).

Brak własnego państwa, armii, gospodarki, skarbu, oświaty wytworzył wśród Polaków kulturalistyczny (w tym aksjologiczny, charakterologiczny i teologiczny) ogląd *narodu* (zob. Wierzbicki 1993: 58 i n.). Jednak leksem ten ma w języku polskim złożoną i interesującą historię, a do XIX wieku związany był z niemożliwą później do zrealizowania z powodów politycznych republikańską koncepcją ustroju (naród szlachecki), która rozwinęła się i ewoluowała w Europie Zachodniej, a która przywoływana jest dzisiaj w niektórych dyskursach jako wzorzec godzien naśladowania. Trzeba też na wstępie zaznaczyć, iż z racji pisania głównie o własnym narodzie, jego obraz bliski będzie autostereotypowi.

Rozumienie *narodu* we współczesnej polszczyźnie zamierzam zrekonstruować na materiale danych systemowych (S), ankietowych (A) i tekstowych (T). Dane systemowe pochodzą ze słowników języka polskiego (wśród źródeł leksykograficznych znalazły się ogólne słowniki języka polskiego, słowniki synonimów i antonimów oraz wyrazów bliskoznacznych, słowniki frazeologiczne, słow-

[2] Zanim zaczęto używać tego terminu, operowano pojęciem „podkategorii semantycznej" (już w zeszycie próbnym *Słownika ludowych stereotypów językowych*, 1980) oraz „fasety" (Wierzbicka 1985).

niki przysłów). Oprócz definicji uwzględniam etymologię pojęcia, synonimy, derywaty semantyczne i słowotwórcze oraz połączenia wyrazowe luźne i sfrazeologizowane. Drugi typ danych stanowią wyniki badań ankietowych (A) uzyskane przez Beatę Żywicką w 1990 i 2000[3] oraz przeze mnie w 2008 r.[4] Trzeci typ danych stanowią dane tekstowe (T), do których zaliczają się przysłowia oraz różnogatunkowe i zróżnicowane światopoglądowo teksty, zaczerpnięte z czasopism i rozmaitych publikacji.[5]

Liczba znaczeń *narodu* waha się od dwóch do ośmiu, przy czym najwięcej znaczeń wyróżniają słowniki starsze, najmniej – współczesne. Wynika to z zawężenia znaczenia słowa w XIX i XX wieku wskutek procesów modernizacyjnych. W słownikach języka polskiego definicje *narodu* można podzielić na dwie grupy: te akcentujące rolę wspólnego obszaru zamieszkania i kultury (SJP Dor; USJP Dub; NSJP Sob; ISPJP Kurz) oraz te uwypuklające wspólnotę historyczną i kulturową, z pominięciem lub marginalizowaniem kwestii terytorium (PSJP Zgół; SJP Szym). Drugie znaczenie *narodu* to zwykle *ludzie*, *ludność*, *tłum*, *duże zgromadzenie/ grupa ludzi* (PSJP Zgół; SJP Dub; NSJP Sob; ISJP Bań). SJP Dor wyszczególnia też dawniejsze znaczenia *gatunek*; *ród*, *rodzina*.

Naród to notowana od XIV-XV w. nazwa wspólnoty wywodząca się od wyrazu ogólnosłowiańskiego *na-rodъ*, a związana z 'tym, co zostało zrodzone', *stworzeniami*, *płodami*; *rodem*, *potomstwem*, *rodziną*, *plemieniem*, *narodem* (SEJP Brück; ESJP Bań; SEJP Bor). Stąd od XV w. znaczenia: *nacja*, *lud*, stp. *plemię*; *lud, pokolenie, ród, rodzina, krewni, potomstwo, dzieci*, daw. *ród*, *rodzaj*, *rodzina*, *płeć*, *genealogia*, dial. *ludzie* (SEJP Bor). Leksem *naród* ma formę analogiczną do podobnych pojęć w językach europejskich (*Nation, nation*, *nazione*, *nación*, wywodzących się z łacińskiego *natio/ nationes* (od *nascor* – 'to, co się narodziło,

[3] Raport z tych badań pt. *Język – wartości – polityka*, opracowany przez Jerzego Bartmińskiego, Małgorzatę Brzozowską, Urszulę Majer-Baranowską, Irinę Lappo, Iwonę Bielińską-Gardziel i Beatę Żywicką, ukazał się jako praca zbiorowa pod red. J. Bartmińskiego w Wydawnictwie UMCS w Lublinie w 2006 r.

[4] Wykorzystuję dalej odpowiedzi 146 studentów III roku filologii polskiej, angielskiej i germańskiej (studiów stacjonarnych) Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie.

[5] Liberalno-demokratyczną („Gazeta Wyborcza", „Polityka"), lewicową („Trybuna", „Nie", „Krytyka Polityczna"), narodowo-prawicową („Nasz Dziennik"), kościelno-katolicką („Tygodnik Powszechny", „Znak"), feministyczną: umiarkowaną („Wysokie Obcasy") i radykalną („Zadra"). Ponadto wykorzystałam wypowiedzi reprezentantów wymienionych orientacji, które znalazłam na stronach internetowych (Lewica i Demokraci, Lewica, Socjaldemokracja RP; Fundacja Ośka i eFKa, Feminoteka), wypowiedzi anarchistów (dyskurs radykalnie liberalny) oraz teksty kojarzonych z określonymi środowiskami autorów, wydane jako osobne publikacje (Jana Pawła II i Józefa Tischnera – dyskurs kościelno-katolicki; Adama Michnika, Ludwika Stommy – dyskurs liberalny/liberalno-lewicowy; Jana Łopuszańskiego, Romana Giertycha, Czesława Bartnika, Piotra Jaroszyńskiego – dyskurs narodowo-prawicowy; Marii Janion, Ingi Iwasiów, Sławomiry Walczewskiej, Katarzyny Szczuki – dyskurs feministyczny).

zostało zrodzone'; *natio* to *rodzaj*, *typ*, *gatunek*.[6] Odnotowuje się też dawne wyrażenie *naród szlachecki* [SJP Dor, PSWP Zgół].

Partycypantami *narodu* są jednostki ludzkie tego samego pochodzenia, tej samej 'narodowości'/ 'obywatelstwa'. Partycypanci *narodu* to w DSSyn *rodak/ (czka)*, związany/a „metaforyczną wspólnotą krwi", podobnie jak *pobratymiec* i *(współ)plemieniec* (książ.); *krajan/ (ka)*, *krajowiec*; *tuziemiec* (żart.); *(współ)ziomek* (aspekt geograficzny); *swojak* (pot.).

Członkiem *narodu* można się stać albo przestać być z własnej lub cudzej woli (SGSł Jad): *u-narodow-(ić)*, *wy-narodow-(ić)*, *wynarodaw'-(ać) (się)* (por. *naturalizować (się)*). Stąd derywaty wskazujące na stopień „czystości" etnicznej, z prefiksami: *jedno-, wielo-*, *ogólno-, ponad-, różnonarodowy*; *jednolity* albo *zróżnicowany narodowo*; wreszcie wyrażenia *państwo narodowe* (jednonarodowe) lub *narodowościowe* (wiele mniejszości). Derywaty słowotwórcze i kolokacje odnoszą się głównie do relacji, konfliktowych i pokojowych, między tymi wspólnotami: *międzynarodowy, wielonarodowy; naród zdobywczy, prawo narodów; Organizacja Narodów Zjednoczonych*; *Liga Narodów* (związek państw) (PSJP Zgół); *przedstawiciele obu zwaśnionych narodów* (ISJP Bań); *naród pod okupacją, walczący o wolność* (SWJP Dun).

Utrwalone w języku asocjacje badanego leksemu z walką lub dążeniem do bycia silnym (po rozbiciu) pokazują dobitnie związki wyrazowe, np.: *biedny naród, podbity, uciemiężony, uciskany, uciśniony, udręczony, ujarzmiony, umęczony, walczący; jedność, niepodległość, suwerenność, wolność; integracja, narodziny, odrodzenie, powstanie, przetrwanie, walka, wyzwolenie, zagłada narodu; cierpienie*, *martyrologia* (SDStyl; por. SFJP Skor; USJP Dub). Każdy słownik odnotowuje przymiotnik *narodowowyzwoleńczy*; starsze podają też *narodożerstwo* (SW) lub *narodobójstwo* (SJP Dor).

Zwraca uwagę zakodowana w języku świadomość momentu początkowego wspólnoty (*powstanie, narodziny, przebudzenie*), czyli świadomość umowności, czasowej ograniczoności *narodu*, i postrzeganie go jako organizmu żywego, stąd *odrodzenie, (prze)trwanie, cierpienie*, *duch narodu* (SJP Dor, PSWP Zgół).

Kategorią nadrzędną jest w tym wypadku *ogół (mieszkańców)*, *ogół (ludności); ludzie* (SJP Dor; USJP Dub; USJP Sob; SWJP Dun; ISJP Bań); *wspólnota ludzi* (PSJP Zgół; SJP Dor). Jeszcze w SW *naród* oznaczał *wszystkich obywateli*, jak dziś w Konstytucji Rzeczypospolitej.

Synonimami są *nacya* (SL); *lud, nacja*, i w swym 2. znaczeniu *narodowość* (SW; por. 3. znaczenie *narodowości* w PSJP Zgół); *lud* (SJP Szym; ISJP Kurz);

[6] W języku polskim znaczenie *nationes* doskonale oddawało istotę Rzeczypospolitej Obojga Narodów i przetrwało we frazie *gente Ruthenus natione Polonus*. Poza narodem politycznym znajdowało się natomiast do momentu uwłaszczenia chłopów 90% ludności (w tym plebs miejski), czyli *populus* (*lud*, *pospólstwo*, *gmin*).

lud, *plemię*; *grupa etniczna* (PSJP Zgół); *społeczeństwo*; *narodowość, nacja, rasa, obywatelstwo, przynależność państwowa; ogół, ludność, populacja, zaludnienie*; *ludzie, mieszkańcy, obywatele, wszyscy, warstwa społeczna; lud* (SSynDGT; por. PSWB Cien).

Brak natomiast dla znaczenia pierwszego *narodu* bezpośrednich antonimów, ewentualnie można przywołać takie leksemy, jak: *cudzoziemiec, obcokrajowiec, obcoplemieniec* (SSynDGT); *wróg narodu, zdrajca* (SDStyl 2006; por. SJP Dor) lub *kosmopolita*. Można również sięgnąć do haseł: *bezpaństwowiec/-y, apatryda/-dzi; osoby wynarodowione*, czy nawet: *plemię; społeczność anarodowa/ antynarodowa/ ponadnarodowa; klasa społeczna*, czy też: *społeczeństwo* czy państwo *wielonarodowe/ globalne* – jednak nie odnotowują ich raczej w tym kontekście słowniki (zob. PSSynAnt).

O tym, względem czego *naród*/*narodowość* się orzeka, informują utrwalone wyrażenia językowe (notowane w słownikach), w tym frazemy, tj. typowe połączenia wyrazowe (o różnym stopniu sfrazeologizowania, też luźne, okazjonalne). O jego istnieniu/ odrębności stanowią mianowicie: wspólnota historii/przeszłości (SJP Dor, PSWP Zgół; SWJP Dub; ISJP Bań; USJP Dub; NSJP Sob); *pamiątki, dziedzictwo*; *zdarzenia narodowe*; *wojna narodowa*; wspólnota kultury, o której świadczą liczne połączenia przymiotnika *narodowy*: *literatura, kultura, tradycja* (PSJP Zgół; SJP Dor); *bohater narodowy*, *Teatr Narodowy* (PSJP Zgół; SJP Dub); *sztuka, twórczość* (PSJP Zgół); *narodowy poeta, pisarz*; *strój, zwyczaj*, a także wspólnota doświadczeń i emocji, np. *żałoba narodowa*; *duma, świadomość, przynależność, narodowa; honor narodowy* oraz symbole (*hymn, flaga, kolory)*; wspólnota języka (j.w., z okolicznikiem 'przeważnie' w ISJP Bań); wspólnota interesów politycznych i gospodarczych (SJP Dor; SWJP Dun; SJP Bań; USJP Dub; PSJP Zgół; brak tego wyznacznika w NSJP Sob): *sprawa narodowa, narodowy ruch oporu*); *dochód, majątek, przemysł, park narodowy, gospodarka, oświata, kadra narodowa*; *państwo, wojsko, bogactwo narodowe);* wreszcie terytorium – główne kryterium we wszystkich słownikach poza PSWP Zgół, w którym się nie pojawia, i poza SJP Szym, w którym jest jednym z ostatnich wyróżników *narodu*.

Zbliżony obraz pojęcia dają materiały ankietowe. Dwukrotnie (w latach 1990 i 2000) zadano młodym Polakom w Lublinie pytanie: „Co według ciebie stanowi o istocie prawdziwego *narodu*?". Na podstawie podsumowania ankiet dokonanego przez Beatę Żywicką (2006) można stwierdzić, iż w zakresie ontologii *naród* jest wspólnotą kulturową (26,77/ 24,54%) i społeczną (22,57/ 24,27%), najściślej wiążącą się z takimi wartościami, jak: język 9,30%/ 7,12%), wspólna historia (7,49%/ 8,18%), patriotyzm (4,65%/ 7,39%), dorobek kulturowy (ponad 7%), tradycja (ponad 6%). Na pytanie „Czym jest naród?" moi respondenci wskazali natomiast wspólny obszar (68,49%), język (34,25%), do-

robek kulturowy (23,28%), tradycje (20,54%), obyczaje (9,58%) i wymiar polityczny (18,49%).

Jako korelaty *narodu* studenci chełmscy podawali patriotyzm (35,61%), wspólnotę (29,45%), ojczyznę (26,02%), ludzi (26,02%), kulturę (21,97%), społeczeństwo (19,86%), tradycję (18,49%), państwo i kraj (po 17,12%) oraz język (16,43%), historię/wspólną przeszłość (14,38%), religię/wiarę (12,32%) i jedność (10,27%). W badaniach Żywickiej wskaźnik patriotyzmu wyniósł w 1990 4,65%, a w 2000 7,39%. W moich, z 2008 roku, patriotyzm, pojmowany jako miłość ojczyzny, przywiązanie, troska, oddanie etc., wymienia jako korelat aż 35,62% osób. Istotne miejsce w 2008 r. przypadło również jedności (10,27%).

Wskutek globalizacji i otwarcia Polski na świat zaciera się aspekt napięcia między narodami i kulturami. Proces ten odzwierciedlają odpowiedzi młodych respondentów. Możliwość biwalencji oraz poliwalencji kulturowej/ narodowej, uwypuklona przez Antoninę Kłoskowską w książce *Kultury narodowe u korzeni* (1996), jest dzisiaj niemal powszechna. Akceptacja biwalentywności w 2008 roku wydaje się regułą (84,24% odpowiedzi „tak" na pytanie „Czy można być członkiem dwóch narodów?"), co może oczywiście częściowo wynikać m.in. ze specyfiki badanej grupy (studenci filologii, przy tym wywodzący się z wielokulturowego regionu). Należałoby jeszcze oczywiście zweryfikować te wyniki poprzez powtórzenie ankiety w innym środowisku.

Okolicznościami wskazywanymi (w Chełmie) jako sprzyjające, umożliwiające czy usprawiedliwiające przynależność do dwóch narodów, były głównie: różne pochodzenie narodowe/ różne obywatelstwo rodziców/ małżonków (33,65%/ 8,21%); urodzenie w innym kraju niż zamieszkanie, w tym wskazania przymusowego opuszczenia ojczyzny (20,54%); podwójne obywatelstwo oraz poczucie emocjonalnego związku z dwoma narodami (13,69%); wyjazd i długi pobyt w innym kraju (13%); identyfikacja z kulturą innego narodu (10,95%).

Zdecydowanie odrzuciło możliwość przynależności do dwóch narodów 7,53%, zaś 5,47% wyraziło dystans do biwalentywności (*raczej/chyba nie, zależy, oficjalnie tak, ale*). Przy odpowiedziach twierdzących uwidoczniły się zarówno najnowsze, jak wcześniejsze procesy demograficzne i migracyjne: kierunki i kultury narodowe związane z USA, Anglią, Niemcami, Ukrainą, Litwą, Włochami, Francją, Belgią, z narodem cygańskim, żydowskim.

Otwartość ta może też wypływać z wzorców osobowych propagowanych w mass mediach. Cudzoziemcy deklarujący zauroczenie polską kulturą i osoby z rodzin dwunarodowych mogą wyjaśniać przyzwolenie dla woluntarystycznej koncepcji bycia w narodzie. Z kolei tolerancja wobec słabej/ żadnej znajomości polszczyzny wynika zapewne z faktu życia tysięcy Polaków (i dzieci) za granicą. Na pytanie „Czy można być Polakiem nie znając języka polskiego?" 52,73% respondentów odpowiedziało 'TAK', 33,56% 'NIE' (ASA 2008).

Spośród tekstów dobrą podstawą dla poznania potocznej konceptualizacji pojęć są przysłowia, jednak w wypadku *narodu* poświadczają one tylko dawniejsze znaczenia (*ludzie; szlachta; rodzaj; dzieci*), a ich dokumentacja jest nader skromna: *Złego narodu i psa nie żyw*; *Król z narodem, naród z królem; Od narodów pełno smrodów*; *Więcej ludzi jak narodu*; *Baba naród zawsze chytry* (KP Adal, NKP Krzyż, PP RosPol).

Teksty publicystyczne, zamieszczane na łamach „Gazety Wyborczej", „Rzeczpospolitej" i innych wpływowych pism, mają istotną wartość dla poznania językowego obrazu danego pojęcia. Odnajdujemy w dziennikach obydwa podawane przez leksykografów znaczenia *narodu*: *wspólnoty* kulturowo-politycznej i potocznie: *ludzi*, *dużego zgromadzenia*. Niejednokrotnie użycie pojęcia *naród* (zwykle zamiennie z *Polacy, Polska, społeczeństwo polskie*) połączone jest z poważną refleksją nad kondycją narodu (polskiego).

„Nie jest obojętne, jaką wizję *narodu* reprezentują rządzący. Kogo wykluczają ze wspólnoty narodowej i w czyim imieniu wyznaczają kanony patriotyzmu. [..] Historia i *naród* nie mogą żyć bez siebie. Język, kultura i obyczaje były wprawdzie ważne dla tworzenia poczucia więzi, ale wczesny nacjonalizm odwoływał się głównie do historii. [...] *Naród*, tożsamość, patriotyzm – to pojęcia nadużywane jak żadne. [...] Każdy *naród* chce być dumny ze swej przeszłości. [...] Im dojrzalszy i bardziej suwerenny *naród*, tym większą ma zdolność do autokrytycyzmu i dystansu wobec siebie samego." (Anna Wolff-Powęska, *Jak dziś być patriotą*, „GW" 23–24.09.2006, Świąteczna).

Uderza częste użycie leksemów *naród* i *narodowy* z wydźwiękiem ironicznym, czy to w formie pseudocytatów, czy komentarzy do określonych wypowiedzi polityków, głównie PiS i LPR, jakby na zasadzie reakcji na nadużywanie obu wyrazów przez retorykę prawicowo-narodową tzw. IV RP. Ostatnio okazją do apeli o przeformułowanie autodefinicji Polaków i rozumienia historii wspólnoty stała się rocznica Marca 1968 roku. Antysemityzm i szowinizm stanowią antywzory narodu politycznego, propagowanego przez Piłsudskiego (i Kościuszkę). Społeczność taka stanowi bowiem ideał środowisk liberalno-umiarkowanych (po części także feministycznych, lewicowych i katolicko-kościelnych). Ich autorytetem w kwestii podejścia do zagadnienia tożsamości narodowej jest Witold Gombrowicz, przywoływany eksplicytnie.

„Partycypacja Żydów w *narodowym* czynie zbrojnym to niewątpliwy triumf nowożytnego demokratycznego republikanizmu Kościuszki. Jego pojęcie *narodu* obejmowało 'wszystkich mieszkańców podzielonej Rzeczypospolitej, niezależnie od stanu, [...], wyznania i przynależności etnicznej.'" (Maria Janion, *Żyd, bohater Polaków*, „GW" z 22–24.03.2008)

„Aby zrozumieć istotny sens podziału na »prawdziwych Polaków« i »pół-Polaków«, trzeba zdać sobie sprawę, że endecja była polską odmianą etnonacjonalizmu definiującego *naród* w kategoriach etnicznych, a nie jako wspólnotę polityczną lub obywatelską. [...]

Dmowski odrzucił bowiem nie tylko słabości i skrzywienia polskiej tradycji patriotycznej, lecz także najistotniejsze jej wartości, spychając je w zapomnienie. [...] zmonopolizował słowo *naród*, nadając mu sens głęboko sprzeczny z wolnością jednostki i wartościami uniwersalistycznymi.

[...] przyczynił się do zdyskredytowania słowa *naród* w środowiskach liberalnych i lewicowych" (Andrzej Walicki, *Wokół Dmowskiego. Dziedzictwo Narodowej Demokracji (II)*, „GW", wyd. waw z 18–19.11.2006, Świąteczna).

„Apokaliptyczna wizja Polski zagubionej, wykorzenionego *narodu* bez busoli wartości, odartego z uczuć patriotycznych, jaką serwują nam przedstawiciele obecnych władz, jest kolejnym narzędziem walki o rząd dusz. [...] Wszystkie rządy po 1989 r. pozbawiały *naród* dumy, obdarły go z poczucia przynależności [...] Starania na rzecz integracji europejskiej okazują się *post factum* działaniami na rzecz redukowania *tożsamości narodowej*, a troska o pluralizm kulturowy i reformy gospodarcze pierwszych rządów RP to ogłoszenie końca *narodu*." (Anna Wolff-Powęska, *Jak dziś być patriotą*, „GW" z 23–24.09.2006).

„Z jednej strony mamy zatem *narodników*, czyli tych, którzy uważają się lub są uważani za ludzi eksponujących wspólnotę z silną domieszką socjalizmu, tradycyjnych patriotów i katolików, przy tym państwowców, etatystów; w skrajnej postaci są to zwolennicy radia Maryja, w łagodniejszej – obyczajowi konserwatyści ze skłonnością do autorytaryzmu, porządku, [...] niechętni innościom. [...] *Narodnicy* [...] uważają, ze zasady demokracji mszą być podporządkowane interesom *narodowym*, wyrażanym właśnie przez ich ugrupowanie" (Mariusz Janicki, Wiesław Władyka, *Narodnicy i zapadnicy*, „Polityka" 2008, nr 12).

„Lewica też była *narodowa*, ale nie tak bardzo jak prawica. Przyczyniło się to do zakonserwowania prawicowej narracji o wspólnocie *narodowej* jako jedynego możliwego punktu odniesienia [...] w narracji historycznej konserwatystów [...] Historia Polski to [...] bohaterskie dzieje *narodu* zmagającego się z [...] zagrożeniami ze strony innych *narodów*. [...] Konserwatywna polityka pamięci zakłada, że konflikty mogą istnieć między *narodami* albo między organiczną wspólnotą narodową a państwem, ale nigdy w łonie wspólnoty." (Maciej Gdula, *Pamięć lewicy*, „Krytyka Polityczna" 2007, nr 11–12, s. 227, 229–230).

W świetle zatem publicystyki liberalnej, również odłamu lewicującego, oraz katolicko-kościelnej – czyli umiarkowanych spośród zaznaczających się w Polsce dyskursów – *naród* to niekwestionowana wartość, ideał i namacalny fakt kulturowo-historyczny, ale również obiekt manipulacji, słowo nadużywane. Propaguje się ideę społeczeństwa obywatelskiego i pluralizm narodowościowy. Synonimy narodu to: *Polacy*; *ludzie*, *tłum*; *obywatele, wyborcy*, *uczestnicy kultury; podmiot polityczny i prawny*; *mieszkańcy*; *wspólnota polityczna*.

„Naród ma sens wyłącznie historyczny. Eschatologiczne jest natomiast powołanie człowieka. Ono jednak rzutuje w jakiś sposób na dzieje narodów. [...] Mówiąc [...] o chrzcie, nie mamy na myśli tylko sakramentu chrześcijańskiej inicjacji przyjętego przez pierwszego historycznego władcę Polski, ale też wydarzenie, które było decydujące dla powstania narodu [...]. Polska jako naród [...] zaczyna istnieć historycznie." (Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 80–81)

„Pojęcie 'narodu' otwiera perspektywę na ideę 'ojczyzny'. W jakimś dość niejednoznacznym stosunku do tych pojęć pozostaje perspektywa 'państwa'. 'Państwo' może być bowiem 'ludowe', może być 'narodowe' i może też być 'ojczyzną' wielu ludów i narodów. 'Ojczyzna' wydaje się zwieńczać intencje znaczeniowe pozostałych pojęć." (Józef Tischner, *W krainie schorowanej wyobraźni*, Kraków 1997, s. 109).

„Słuszna jest – jak sądzę – teza o bycie „wyobrażonym" narodu, odmiennym w przypadku badanych różnic grup społecznych. [...] decydujemy o istnieniu własnego narodu, niekiedy wypowiadając się kategorycznie w imieniu innych wspólnot, kwalifikując 'tutejszych' do tej czy innej wspólnoty narodowej, dając lub odbierając prawo bycia narodem Łemkom czy Macedończykom." (Henryk Samsonowicz, *Bogactwo narodu*, „Znak" 1997, nr 3, s. 92).

W kręgach elit katolickich naród jest *możliwością realizacji osobowości* we wspólnocie, *ofertą zakorzenienia w czasie i przestrzeni*. To też 'grupa, która posiada grzechy/ winy wobec innych podobnych grup', zwłaszcza mniejszościowych, a dalej zobowiązania wobec siebie (przyszłych pokoleń) oraz innych (przede wszystkim wobec Ukraińców, Żydów, Niemców). Polem przejawiania się narodu jest zaś życie codzienne; historia (najważniejszy wyznacznik), polityka, ekonomia, cele i wspólna przyszłość. Podobne cele (acz inne fundamenty) wyznacza narodowi zresztą dyskurs lewicowo-liberalny.

Istotne, iż przeciwieństwem/ przeciwnikami narodu okazują się w świetle tekstów prasowych głównie politycy (różnych opcji, często któryś z poprzednich lub obecny rząd w zależności od orientacji politycznej pisma, mogą to być: *pół-Polacy*; *postkomuniści i postsolidarnościowe elity*; podejrzani o współpracę ze służbą bezpieczeństwa; populiści. Za realizację własnej wizji *narodu* płaci się ponadto wysoką cenę (życie, kariera; niepopularność, hańba).

Na podstawie danych trojakiego typu (S-A-T) za wspólne (bazowe) elementy w rozumieniu *narodu* można uznać: 1) zamieszkiwanie wspólnego terytorium; 2) posiadanie wspólnej historii, doświadczeń; 3) dzielenie wspólnej kultury, świadomości narodowej, języka; rzadziej religii (katolickiej); 4) posiadanie wspólnych interesów politycznych i gospodarczych; 5) w znacz. pot. bycie, zebranie się ludzi w jednym miejscu.

Modyfikacje pojęcia *narodu* polegają na wprowadzaniu go w nowe połączenia i relacje, na wyłączaniu lub wprowadzaniu pewnych faset, na różnych sposobach wypełniania tych samych faset różnymi cechami jakościowymi, na różnej konkretyzacji kategorii ogólnych, wreszcie niekiedy tylko na swoistym zhierarchizowaniu czy to szczegółowych cech, czy to całych faset. Kształtowanie wariantów danego pojęcia na poziomie poszczególnych typów dyskursu pozostaje w związku z przyjętym przez mówiących punktem widzenia i celami, do których dążą, a także przyjętym systemem wartości, a więc ukierunkowaniem ideologicznym dyskursu (Bartmiński, Żuk 2007: 34).

Za J. Bartmińskim i G. Żukiem (2007) wyróżniam następujące typy dyskursu: lewicowy, narodowo-prawicowy, kościelno-katolicki, liberalno-demokratyczny, feministyczny (umiarkowany i radykalny), anarchistyczny.

1. Dyskurs lewicowy stawia *naród* na jednej z niższej pozycji w hierarchii wartości, w związku z kładzeniem nacisku na znoszenie różnic społecznych, a nie ich uwydatnianiem; naród nie może być priorytetem, ponieważ w jego łonie rów-

nież istnieją konflikty. Mimo epizodu antynarodowego w historii komunizmu (Róża Luksemburg), *naród* nie był pojęciem odrzucanym, chociaż częściowo je w krajach socjalistycznych modyfikowano (np. *naród radziecki*). Najwięcej użyć przymiotnika *narodowy* pojawia się w nazwach instytucji: NBP, NFZ, MNiDN, MEN, Teatr Narodowy itp.

Naród w mianowniku występuje rzadko, zwykle jako synonim obywateli, Polaków/ społeczeństwa/ wyborców, często na zasadzie parafrazy połączeń z dyskursu narodowo-prawicowego. Autorzy postulują konieczność zmiany „hierarchii spraw najważniejszych", zamiast historii kluczowym kryterium działania powinna być „współpraca i rozwiązywanie problemów europejskich i globalnych". Przeciwieństwem otwartego narodu europejskiego jest negatywnie oceniany naród zaściankowy, przywiązany chorobliwie do skrawka Europy, kultywujący obyczaje i przesądy, wierzący we własną bezgrzeszność, megalomański. *Naród* dla lewicy jest jedną z możliwości wspólnoty, dlatego postuluje się tu patriotyzm krytyczny i odwołuje do Gombrowicza.

„Niepodległościowe i patriotyczne tradycje polskiej lewicy, łączące cele narodowe z kardynalnymi zadaniami społecznymi, stwarzają wystarczającą legitymizację dla podjęcia ostrej konfrontacji z narodowo-ludowo-klerykalną prawicą. [...] patriotyzm naszych dni polega na uczciwej pracy, szacunku dla bliźnich, tolerancji, czynnym sprzeciwie wobec dyskryminacji [...]. Nieodłącznym składnikiem postawy patriotycznej jest krytyczna wiedza o historii własnego i sąsiednich narodów, zasadna duma z dokonań i racjonalny wstyd z historycznych przewin" (Leszek Lachowiecki, O „polityce historycznej lewicy" (30.08.2006) http://www.wyborylewicy.pl/wyborylewicy/index.php?ktory=1&num=119).

„W Polsce Ludowej zrujnowane pałace, kamienice i zamki odbudował cały *naród*." (WIT, *Nieruchome także w cenie*, „Trybuna" z 11.02.2008).

„*Strach* obudził strach przed wypartą prawdą o tym, że i w naszym [...] heroicznym *narodzie* trafiały się antysemickie kanalie" (Przemysław Szubartowicz, *Tak jakby*, „Trybuna" z 25.01.2008).

„Człowiek lewicy, ceniąc *narodową* tradycję i kulturę, czuje się przede wszystkim częścią ludzkości." (Maria Szyszkowska, *Lewicowość w XXI wieku*, Warszawa 2004, s. 12, 251).

„Czuję korzenie, które mnie tu nad Wisłą utrzymują i lubię mój *naród*, chcę więc zrobić dla niego jak najwięcej dobrego" (Józef Oleksy, *Jestem patriotą*, 7.01.2007, http://www.sld.org.pl/index.php?view=1&art_id=5560&pid=18&ret_id=34&rsid=4)

2. Dyskurs narodowo-prawicowy interpretuje *naród* (niemal wyłącznie naród polski) jako wspólnotę kulturową, historyczną i *quasi*-eschatologiczną, teologiczną, jako powołanie, byt wyjątkowy, pewien etap w procesie zbawienia. Prawie zawsze jest pisany wielką literą. *Naród* nierozerwalnie łączy się z Kościołem, wiarą katolicką i moralnością. Jako *rodzina rodzin, wspólnota pokoleń* ma status bytu zagrożonego, dlatego ujmowany jest przez pryzmat zgubnych wpływów laickiego Zachodu (masoni, ateiści, liberalizm, relatywizm, feministki, zwolennicy

legalności aborcji, propagatorzy antykoncepcji), chwilami wręcz w kategoriach spisku (cel przeciwników to zdziesiątkowanie Polaków). Do wrogów zalicza się ponadto globalistów, postkomunistów, *lobby żydowskie*, głosicieli krzywdzących dla narodu polskiego opinii, lewicę, elity postsolidarnościowe, które *oszukały Naród*, filosemitów, tudzież *nieodpowiedzialnych* (pobłażliwych) *wychowawców* społeczeństwa.

„Wbrew [...] temu, co często słyszymy, że jako *Naród* nie różnimy się od innych *narodów* europejskich [...] nie można przeoczyć faktu, że przynajmniej w kwestii prawa do życia [...] jesteśmy jednak lepsi od innych narodów Europy. („Nasz Dziennik" z 9.04.2003).

„Coraz częściej mówi się, że [...] terminy: *Naród*, Ojczyzna, kultura polska, dzieje Polski, rodzima tradycja wieków, tak głęboko wnikająca w język polski, to tylko przejawy polskiego nacjonalizmu, mesjanizmu, szowinizmu, ksenofobii, zapadłej parafiańszczyzny." (Czesław Bartnik, *Zagrożenia liberalistyczne*, „ND" z 26–27.05.2007).

„We współczesnym świecie mamy do czynienia z ekspansją programów globalistycznych. Wszystkie one negują nie tylko prawa narodów, ale kwestionują nawet samą zasadność ich istnienia. Zakładają, że w oparciu o te wielkie, wielopokoleniowe wspólnoty kulturotwórcze, którymi są narody, w dzisiejszych czasach nie można już budować znaczących programów politycznych. (Jan Łopuszański, *Jakie gwarancje praw Narodu?*, „ND" z 30.05.2007).

Dyskurs ten wyróżnia *substancję Narodu*, z reguły pobożną, odruchowo antykomunistyczną, oraz destruktywną, a wpływową mniejszość (np. inspirowaną „z zewnątrz"). Ważne aspekty *narodu* to też męczeństwo, ofiarność, wierność religii. Symbole traktowanego jako uprzywilejowany *narodu* polskiego to św. Andrzej Bobola, św. Wojciech, kardynał Stefan Wyszyński, kardynał August Hlond, Maksymilian Maria Kolbe, Roman Dmowski. Co istotne, w obręb narodu (*rodacy*) wchodzą często przywoływani członkowie Polonii na Wschodzie i repatrianci, pomijani w innych dyskursach. Odrzuca się szowinizm i radykalny nacjonalizm, i odżegnuje od antysemityzmu. Opinie nieprzyjazne Żydom tłumaczone są jako odpowiedź na „polakożerstwo".

3. Dyskurs kościelno-katolicki jest przyjazny innym narodom, otwarty wobec integracji europejskiej, mniej kategoryczny w lansowaniu tezy o wyjątkowości *narodu* polskiego. Uznaje *naród* za artefakt, którego powstaniu sprzyjała chrystianizacja, za niezastępowalną niczym *społeczność naturalną*, za propozycję zakorzenienia w grupie ludzkiej oraz rzeczywistości historycznej, pracy dla zbiorowości. *Naród* to jeden z wymiarów człowieczeństwa, coś *prawdziwego, dobrego i pięknego*, co łączy *uniwersalne* i *partykularne*.

Naród to też podmiot teologii/ eschatologii. Narody są zaproszone do historii zbawienia, bo eschatologiczne jest powołanie człowieka/ ludzi formujących narody. Polski *naród* jest od swego zarania złączony z katolicyzmem i kultem

maryjnym, swoistą wykładnią jego losów jest życie Chrystusa – patronami takiego myślenia są Mickiewicz i Norwid. Szczególną rolę przyznaje dyskurs kościelno-katolicki kulturze narodowej jako korelatowi, podstawie *narodu*, potędze większej niż fizyczna i militarna przemoc, odrzucana w tym paradygmacie. Zarazem reprezentanci tego dyskursu włączają się często w dyskusje o patriotyzmie krytycznym, opowiadając się za ideą *społeczeństwa*.

„*Naród* niesie człowiekowi propozycję [...] zakorzenienia w przestrzeni i czasie. [...] Dzieje narodów są dziejami świadectwa. Patriota – uczestnik ojczystego dramatu [...] daje świadectwo, że *naród* jest wartością." (Józef Tischner, *Polski młyn*, Kraków 1991, s. 41, 47).

„*Naród* [...] jest tą wspólnotą ludzi, którą łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. *Naród* istnieje 'z kultury' i 'dla kultury'. I dlatego właśnie jest ona dla niego tym znamienitym wychowawcą ku temu, aby 'bardziej być' we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż człowiek i jego rodzina." (Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, s. 89–90).

4. Dyskurs liberalno-demokratyczny (umiarkowanie liberalny, centrowy) traktuje *naród* jako społeczność obywatelską, polityczną, o wspólnej historii i kulturze, lecz nastawioną na przyszłość, cele gospodarcze, wielokulturowość, współpracę międzynarodową. Nawiązuje tym samym do uprzedniego wobec idei kulturalistycznej rozumienia *narodu* (XVIII w.) jako społeczności republikańskiej, suwerena. Dyskurs ten wyszydza nadużywanie pojęcia przez prawicowych radykałów (pseudocytaty, cytaty, komentarze, krytyka poczynań IPN), często mówiąc o *narodzie* ironicznie, na zasadzie reakcji na wypowiedzi niektórych polityków. *Naród* jest wspólnotą kulturowo-polityczną, o którą walczyli ludzie różnego pochodzenia i odmiennych poglądów (Berek Joselewicz, Józef Piłsudski, R. Dmowski, S. Wyszyński).

Użycie pojęcia *naród* (zamiennie z *Polacy, Polska, społeczeństwo polskie*) połączone jest z poważną refleksją nad stanem *narodu* i niebezpieczeństwami manipulacji pamięcią zbiorową. Antysemityzm i szowinizm funkcjonują jako przeciwieństwa *narodu* politycznego z ducha Piłsudskiego i Kościuszki oraz zachodnioeuropejskiej idei społeczeństwa obywatelskiego. Jako autorytet przyzywany bywa Witold Gombrowicz w kwestii podejścia do zagadnienia tożsamości narodowej. *Naród* ma być jednym z elementów tożsamości Polaka-człowieka-Europejczyka. Kluczowe wydaje się przeświadczenie, że *naród* jest i może być w pewnych okolicznościach kwestią wyboru.

5. Dyskurs feministyczny koncentruje się na relacjach grupowych (politycznych) między kobietami i mężczyznami, dążąc do równouprawnienia płci. *Naród* jest prezentowany jako społeczność androcentryczna, przedmiotowo traktująca kobiety (ograniczająca je do roli żon i matek przyszłych żołnierzy). Tradycja i obyczaje *narodowe* występują zazwyczaj jako elementy wytwarzające i umacniające nierówność płci. *Naród* (każdy) jest bytem wyobrażonym (za Benedictem

Andersonem), organizacją i *kulturą wybitnie męską*, homospołeczną, zawierającą zarodki nacjonalizmu, który niejako genetycznie jest *homofobicznym*, *zbrodniczym* (potencjalnie) *mitem*, narzucającym określone role społeczne, w tym moralność.

„Teraz już pieśń narodu jest jedna. Jej strofki będą obowiązujące na kolejne lata: strofka endecka, ksenofobiczna, antysemicka, mizogyniczna, klerykalna. Refren neoendecko autorytarny. [...]. Wartość naczelna: *naród*. Pomocnicze: Bóg i honor." (Bożena Umińska, *Chcemy mieć lepiej*, „Zadra" 2005, nr 4 (25), s. 5)

„Polska kultura narodowa jest kulturą wybitnie męską. W jej obrazie na plan pierwszy wysuwają się związki homospołeczne, więzi męskiego braterstwa [...] Nowoczesne pojęcie narodu oraz [...] nacjonalizm łączyły się ze stereotypem męskości." (Maria Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2007, s. 262, 267, 269)

„Idealna Matka-Polka to rodzicielka i wychowawczyni przyszłych pokoleń [...]. Wychowuje patriotów, przyszłych obrońców ojczyzny i niejednokrotnie – męczenników sprawy narodowej." (Magda Monczka-Ciechomska, *Mit kobiety w polskiej kulturze*, [w:] *Głos mają kobiety. Teksty feministyczne*, zebr. S. Walczewska, wstęp Anna Titkow, Kraków 1992, s. 96)

Istota emancypacji kobiety polega na wyzwoleniu się z krępujących ją więzów *heteronormatywności* (i katolicyzmu) oraz z nakazu rozrodczości, na obaleniu mitu Matki-Polki – fetysza, *znaku cierpienia biernie kwestionującego hierarchię opresywnego systemu* (Kazimiera Szczuka), a zarazem istoty pomijanej w historiografii. Dyskurs feministyczny zmierza do przywrócenia pamięci o postaciach realizujących inne niż wyznaczone przez *naród* wzorce człowieczeństwa i polskości (Gombrowicz, Komornicka, kobiety wyzwolone) i w tym punkcie łączy walkę o równouprawnienie mniejszości seksualnych oraz prawo do aborcji/ bezdzietności z walką przeciw konserwatyzmowi katolicko-narodowemu.

Krytykuje ograniczanie istoty *narodu* do jego martyrologii przez polityków w *neoendeckim*, *mizogynicznym*, *klerykalnym* dyskursie oraz wypływającą z megalomanii niewrażliwość na cierpienia innych *narodów*. Naczelnymi wrogami postulowanego otwartego *narodu* są politycy ulegli wobec Kościoła, narzucający kobietom anachroniczny model samorealizacji. Utożsamia się hasła prawicowo-narodowe z uciskiem, antysemityzmem, szowinizmem, odrzuceniem świadomości płci, *mrokiem* światopoglądowym, nawet z faszyzmem.

6. Dyskurs anarchistyczny odrzuca wszelkie formy hierarchicznej władzy, podziały ze względu na rasę i narodowość, priorytetem czyniąc wolność i swobodę realizacji jednostki: *najpierw jesteśmy ludźmi, a potem narodami*. Dlatego bliski jest feministycznym hasłom walki z patriarchatem. *Naród* kojarzy głównie z nacjonalizmem, zwalczając ten ostatni jako pretekst do utrzymania wpływów przez burżuazję. *Naród* jest instrumentem (zachowywania/ zdobycia) władzy (finansowej) i wywoływania nienawiści zbiorowej. Nie kwestionuje się jednak jego

istoty ani faktu istnienia, lecz konstrukt ideologiczny nacjonalistów. Pozytywnym punktem odniesienia tego dyskursu stają się struktury plemion 'Prapolaków' (za Edwardem Abramowskim): „demokracja bezpośrednia".

„[W] imię narodu wydumanego nacjonaliści atakują *naród* rzeczywisty, jego wady i postawy, określając je często mianem anarchistycznych, sami zaś promują koncepcję silnego państwa, która jest właściwa bardziej mentalności pruskiej oraz mentalności narodów Europy Zachodniej akceptujących w przeszłości rządy autorytarne, niźli dla ducha wolności Lechitów. [...] każdy *naród*, grupa etniczna, plemię i w ogóle każda mniejszość ma prawo do samostanowienia, zachowania własnej tożsamości, życia według przyjętych przez siebie zasad i zwyczajów, ma prawo do swobodnego pielęgnowania swojego języka i wierzeń, a także do obrony przed agresorami. Żaden *naród* nie może czuć się predestynowany do narzucania swej kultury, języka [...] innym *narodom*. [...] jeśli ktoś zapragnie dyskryminować *naród*, w którym żyjemy, narzucić nam cudzą mowę [...] będzie musiał się liczyć z odwetem." (http://pol.anarchopedia.org/P%82aszczyzna_programowa_%C5%82odzkiej_sekcji_Federacji_Anarchistycznej#XIV._Nar.C3.B3d_i_nacjonalizm)

Mimo obecnego tutaj równolegle hasła antypatriotyzmu, dyskurs ten zdradza zrozumienie dla walki przeciw wszelkim agresorom, co wskazuje na obecność w nim rozumienia klasycznego narodu (za Bakuninem). Zgodnie z przekonaniem, iż każdy *naród* i każda grupa mają prawo samostanowienia, pojawiają się w tym dyskursie, paradoksalnie, idee pokrewne 'patriotycznym'.

Ostatnim, marginalnym zupełnie, dyskursem, o którego specyfice warto wspomnieć, jest dyskurs nacjonalistyczno-neopogański, rozpowszechniony w Dwudziestoleciu przez Jana Stachniuka i grupę Zadruga, współcześnie propagowany przez wydawnictwo Toporzeł. Dyskurs ten najsilniej odrzuca katolicki aspekt *narodu* (polskiego, negując cały niemal dorobek kulturowy. *Naród* jest w nim wspólnotą etniczną i językową, wspólnotą krwi, *typem antropologicznym, rasowym*. Odtworzony na podstawie pism Stachniuka i jego ucznia oraz popularyzatora Antoniego Wacyka *naród* posiada swoją osobowość, cechy specyficzne, predestynujące ją do wypełnienia określonego zadania, a prawo bytu zyskuje *tylko dzięki wojnie*, stąd nakaz zbrojnej, opresyjnej walki z Żydami, mniejszościami niechętnymi asymilacji i przeciwnikami politycznymi.

Za istotę *narodu* uznano młodzież, zaś za wrogów wszystkich, którzy wyznają prymat religii. Kiedy jednak u Stachniuka pojawiła się propozycja *nadnarodu sławskiego* (*Mit słowiański*, 1941, opubl. 2005) i teza, że nie istnieje odrębna od słowiańskiego podłoża „polska" rasa, nacjonalizm zamienił się w słowianofilstwo, a *naród* zrównał z plemieniem. Obecnie w dyskursie tym popularyzuje się, poza pracami Stachniuka, idee cudzoziemskich neopogan.

Literatura

Bartmiński Jerzy, 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, [w:] *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 169–183.

Bartmiński Jerzy, 1990, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 109–127.

Bartmiński Jerzy, 1993a, *O profilowaniu pojęć w słowniku etnolingwistycznym*, [w:] *Profilowanie pojęć. Wybór prac*, zestawił Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 7–17.

Bartmiński Jerzy, 1993b, *O profilowaniu i profilach raz jeszcze*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 269–275.

Bartmiński Jerzy, 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława, 1998, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 211–223.

Bartmiński Jerzy, Żuk Grzegorz, 2007, *Polnisch* równość *'Gleichheit' im semantischen Netz. Kognitive Definition der* równość *,Gleichheit' in Polnischen*, [w:] Bettina Bock, Rosemarie Lühr (Hg.), *Normen- und Wertbegriffe in der Verständigung zwischen Ost- und Westeuropa (Akten der internationalen Arbeitstagung 27./28. Februar 2006 in Jena)*, Frankfurt a.M. et al. 2007, Peter Lang, s. 33–68.

van Dijk Teun, 2002, *Political Discourse and Ideology*, [in:] Clara Lorda, Monserrat Ribas, Universitat Pompeu Fabra (eds), p. 15–34 [tłum. pol.: *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka" t. 15, 2003, s. 7–28.]

Kłoskowska Antonina, 1996, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Wierzbicka Anna, 1985, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Ann Arbor, Karoma Publishers.

Żywicka Beata, 2006, NARÓD, [w:] *Język – wartości – polityka. Raport z badań ankietowych*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 337–339.

Puzynina Jadwiga, 1998, *Struktura semantyczna "narodu" a profilowanie*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 259–276.

Wierzbicki Andrzej, 1993, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX w.*, Warszawa: Wydawnictwo IH PAN.

Wykaz skrótów

DSSyn – Alicja Nagórko, Marek Łaziński, Hanna Burkhardt, *Dystynktywny słownik synonimów*, Kraków: Universitas, 2004.

ESJP Bań - Andrzej Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

ISPJP – Zofia Kurzowa, *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego wraz z indeksem pojęciowym wyrazów i ich znaczeń*, Kraków: Universitas, 1999.

ISJP Bań – *Inny słownik języka polskiego*, red. Mirosław Bańko, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

KP Adal - *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, zebr. i oprac. Samuel Adalberg, Warszawa: Druk. E. Skiwskiego, 1889–1904.

NKP Krzyż - *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, oprac. zespół pod kier. Juliana Krzyżanowskiego, Warszawa: PIW, 1970.

NSJP – *Nowy słownik języka polskiego*, red. Elżbieta Sobol, konsult. nauk. Andrzej Markowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.

PSSynAnt - Beata Gajewska, Marta Pawlus, *Podręczny słownik synonimów i antonimów*, Warszawa: Świat Książki, 2003.

PSWB Cien – Witold Cienkowski, *Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych*, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza BGW, 1993.
PSWP Zgół – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. Halina Zgółkowa, t. 1–50, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz, 1994–2005.
SA – Andrzej Dąbrówka, Łukasz Dąbrówka, Ewa Geller, *Słownik antonimów*, Warszawa: Świat Książki, 1996.
SDStyl – Mirosław Bańko, *Słownik dobrego stylu, czyli wyrazy, które się lubią*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.
SEJP Brück – Aleksander Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1985.
SEJP Bor – Wiesław Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005.
SFJP Skor – *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. Stanisław Skorupka, t. 1–2, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1968.
SGSł – *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego. Gniazda odrzeczownikowe*, red. Hanna Jadacka (oraz Magdalena Bonkowska, Iwona Burkacka, Elżbieta Granska-Moyle, Tomasz Karpowicz), t. 1–2, Kraków: Universitas, 2001.
SJP Dor – *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, t. 1–11, Warszawa: PWN, 1958–1969.
SJP Szym – *Słownik języka polskiego*, red. Mieczysław Szymczak, t. 1–3, Warszawa: PWN, 1978–1981.
SL – Samuel Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814 [II wyd. Lwów 1854–1860].
SPP RosPol – Ryszard Stypuła, *Słowik przysłów i powiedzeń rosyjsko-polski, polsko-rosyjski*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 2003.
SSyn DGT – Andrzej Dąbrówka, Ewa Geller, Ryszard Turczyn, *Słownik synonimów*, Warszawa 1993.
SW – Jan Karłowicz, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa [1900–1927], wyd. fotooffsetowe: PIW, 1952.
SWJP Dun – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. Bogusław Dunaj, Warszawa: Wydawnictwo Wilga, 1996.
USJP Dub – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. Stanisław Dubisz, t. 1–6, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.

NATION AND ITS PROFILING IN CONTEMPORARY POLISH

The author attempts to describe the understanding of the concept of NATION in contemporary Polish and construct its cognitive definition on the basis of the methodological principles proposed by Anna Wierzbicka and Jerzy Bartmiński. The analysis comprises systemic data, results of questionnaires, and diverse contemporary journalistic and other texts.

The first part of the article contains an introduction to the conception of the cognitive definition and to the specific nature of Polish, culture-oriented and history-laden understanding of a nation. The second part presents, diachronically and synchronically, the functioning of the concept on the basis of lexicographic data, as well as its colloquial understanding by the speakers of Polish, on the basis the questionnaires.

Next, a discussion is offered of the contemporary image of a nation in press and of the reactions to the abuse of the concept in certain political spheres. The base elements in the understanding of

nation are: (1) a common territory; (2) a common history; (3) a common culture, collective consciousness, language, perhaps religion (Catholicism); (4) common political and economic interests. However, the position of individual elements in the structure of the concept is not stable, e.g. the questions of a common territory and language are sometimes treated loosely, especially by the younger generation (easier and more common migration).

The final part is devoted to the problem of the profiling of the concept in various types of public discourse (left-wing, national and right-wing, Catholic (typical of the Catholic Church), liberal--democratic, feminist, anarchist and neo-pagan), together with the ideological tradition on which these discourses are built.

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Małgorzata Brzozowska
(Lublin)

PATRIOTYZM I NACJONALIZM W POLSKIM DYSKURSIE IDEOLOGICZNYM

W artykule zaprezentowano analizę dwóch pojęć nazywających pozytywny stosunek do własnej ojczyzny i narodu oraz towarzyszący im stosunek do obcych: *patriotyzmu* i *nacjonalizmu*. Należą one do sfery pojęć silnie ideologicznych. Analiza została przeprowadzona zgodnie z zasadami definicji kognitywnej. *Patriotyzm* to postawa (lub ideologia), której przejawami są miłość i poświęcenie dla ojczyzny (a w razie potrzeby jej obrona), dbałość o jej dobro i rozwój; jest oceniany pozytywnie jako postawa „normalna" i społecznie pożądana, skoncentrowana na miłości do swojego kraju, ale nieodmawiająca prawa do istnienia i samostanowienia innym państwom i narodom. Daje się jednak zauważyć dystansowanie się względem niego i banalizacja (w dyskursie liberalnym, który rozszerza pojęcie na to wszystko, z czym człowiek jest związany) lub wręcz negatywne wartościowanie (dyskursy: anarchistyczny, traktujący patriotyzm jako kult państwa i feministyczny, według którego patriotyzm prowadzi do absolutyzacji państwa).

Nacjonalizm to również postawa (lub ideologia), która koncentruje się na miłości do narodu, a nie ojczyzny; jest waloryzowany negatywnie jako stwarzający potencjalne lub rzeczywiste zagrożenie dla obcych. Jedynie w dyskursie narodowo-prawicowym polski *nacjonalizm* jest bliższy *patriotyzmowi* niż *szowinizmowi* i oceniany pozytywnie.

Opisywane pojęcia stanowią wyraźny ciąg na skalach pozytywny – negatywny, a nawet zdrowy – chory.

Jak piszą w swoim tekście Jerzy Bartmiński i Wojciech Chlebda (Bartmiński, Chlebda 2008), „badania etnolingwistyczne, w których obrębie pozostajemy, są z samej swojej istoty badaniami tożsamościowymi, ściślej – badaniami nad tożsamością wspólnotową, zwłaszcza narodową (choć nie tylko). Wynika to z faktu, że, z jednej strony, sama tożsamość wspólnotowa jest wielorako ujęzykowiona, z drugiej zaś, że badania etnolingwistyczne stawiają sobie za cel główny docieranie do takich fenomenów, które, postrzegane całościowo, określamy właśnie jako tożsa-

mość wspólnotową, zbiorową." (s. 11–12). Według Jerzego Bartmińskiego „ustanawianie tożsamości może być najogólniej interpretowane jako procedura afirmacji bądź kontrastowania." I dalej: interpretacja kontrastowa polega na „przeciwstawianiu tego, co nasze, temu, co innych, co jest obce czy wrogie. Przeciwstawienie tak pomyślane odwołuje się do pewnego wybranego zespołu cech łatwo obserwowalnych, które wydobyte z całego bogactwa cech przyjmują na siebie funkcje sygnałów odmienności, stają się cechami dystynktywnymi." (Bartmiński 2007: 22). Wydaje się, że w odniesieniu do nazw wartości, często obecnych w dyskursach ideologicznych i na tym poziomie analizowanych sygnałami odmienności są cechy semantyczne. Tożsamość wspólnotową pokazują słowniki i badania ankietowe, a tożsamość ideologiczną, tj. partykularną tożsamość wspólnotową, teksty pochodzące z prasy codziennej i Internetu.

Rozpatrzmy to, analizując nazwy dwóch pojęć nazywających pozytywny stosunek Polaków do własnej ojczyzny i narodu (grupy etnicznej) oraz do obcych grup i – czasami – państw. Są to: *patriotyzm* i *nacjonalizm*. Nie w każdym języku są one ściśle odróżniane od siebie, niekiedy bywają utożsamiane.

Pojęcia te należą do sfery pojęć silnie związanych z ideologią.

Każda ideologia posługując się własnym dyskursem dostarcza więc właściwego sobie językowego obrazu świata i odpowiednio – własnych profili podstawowych pojęć (van Dijk 2003; Bartmiński, Niebrzegowska 1998). Profile te będę analizować zgodnie z zasadami definicji kognitywnej (Bartmiński 1988) na tle universum komunikacyjnego, zwanego wspólną bazą kulturową (van Dijk 2003). Za Bartmińskim przyjmuję, że „korelatem językowym [tej bazy] jest styl potoczny w rozumieniu antropologicznym" (Bartmiński, Chlebda 2008: 15). Typy dyskursów wyróżniam za Bartmińskim i Żukiem (Bartmiński, Żuk 2007), są to: dyskurs liberalny, dyskurs kościelno-katolicki, dyskurs narodowo-prawicowy, dyskurs lewicowy, dyskurs anarchistyczny, dyskurs feministyczny.

Ze względu na obszerność materiału, poddanego analizie, nie zaprezentuję tu szczegółowych dociekań semantycznych, dotyczących *patriotyzm* i *nacjonalizmu*, a jedynie próby definicji kognitywnej tych pojęć.

Patriotyzm

(1) Patriotyzm we wspólnej bazie kulturowej

Polskie słowo *patriotyzm* jest wyprowadzane od polskiego rzeczownika *patriota*, a ten z greckiego *patriōtēs*, co oznacza 'ziomek, rodak'. Patriota to 'człowiek kochający swoją ojczyznę i naród, gotowy do poświęceń dla ich dobra', a *patriotyzm* – 'miłość do swojego kraju'. (SWO 1980). Gdzie indziej (SWO płyta)

patriotyzm jest wywodzony z fr. *patriotisme* ts., a ten łączony także z patriotą z fr. *patriote*, z p.-łac. *patriota*, gr. *patriōtes* rodak. Z kolei trzeba dodać (SŁP 1973), że łac. *patriota* jest związany z *patria* ojczyzna, a ta z kolei z *pater* ojciec. *Patriotyzm* to miłość do ziemi ojca/ojców.

Według Scrutona „Etymologia tego słowa sugeruje, że uczucie to jest pojmowane przez pryzmat miłości dziecka do rodzica, przypuszczalnie dlatego, że uważa się je za rodzaj czci, której nie da się sprowadzić do jakiegoś podlegającego unieważnieniu porozumienia czy uczucia nabytego. Nie oznaczałoby to, że patriotyzm jest irracjonalny, tak jak nie jest irracjonalna miłość do rodziców – tłumaczyłoby jednak, być może, dlaczego sam patriota często nie potrafi podać racjonalnych podstaw swego afektu." (Scruton 2002: 275)

Jak pisze Bogumił Szmulik (1999: 263–265) samo pojęcie patriotyzmu jest stosunkowo młode, pochodzi z okresu Wielkiej Rewolucji Francuskiej, kiedy to miało stanowić przeciwwagę pojęcia lojalności względem króla. W Polsce znaczenie słowa patriotyzm jest stosunkowo stałe, choć w ciągu wieków ulega pewnym przemianom (zob. np. Szmulik 1999).

Semantyka patriotyzmu w polszczyźnie odbiega od jego znaczenia w kulturach zachodnich (przede wszystkim w angielskiej, francuskiej, niemieckiej i in.). Przytoczmy tu jako przykład definicję politologa brytyjskiego, Andrew Heywooda. Jak podaje Heywood (Heywood 2007: 176): „Patriotyzm [. . .] jest uczuciem, psychologicznym przywiązaniem do własnego narodu, dosłownie „miłością ojczyzny". Terminy „nacjonalizm" i „patriotyzm" są często mylone. Nacjonalizm posiada charakter doktrynalny i obejmuje przekonanie, że naród jest w pewien sposób centralną zasada organizacji politycznej. Patriotyzm stanowi afektywną podstawę dla tego przekonania, a więc jest fundamentem każdej formy nacjonalizmu. Trudno jest wyobrazić sobie grupę narodową, domagającą się choćby niezależności politycznej, bez przynajmniej dozy lojalności patriotycznej czy świadomości narodowej. Jednakże nie wszyscy patrioci są nacjonalistami. Nie wszyscy spośród tych, którzy identyfikują się, czy nawet kochają swój naród, postrzegają go jako środek artykułowania żądań politycznych." To ostatnie zastrzeżenie wydaje się szczególnie cenne i warte uwagi w kontekście polskiej bazy kulturowej.

Jak wynika z analizy definicji słownikowych zespół cech bazowych (van Dijk, 2003) *patriotyzmu* nie jest duży i obejmuje zaledwie kilka faset, przy czym najbardziej rozbudowaną jest faseta przejawów *patriotyzmu*.

Hiperonimami *patriotyzmu* są: *cnota* (SSyn 1885), *uczucie* (SSyn 1885, SW 1900), *postawa społeczno – polityczna* (Leksykon1972, SJPSzym 1978, SWO 1980), *postawa* (SWJPDun 1998), *ideologia* (Leksykon 1972, SJPSzym 1978, SWO 1980).

Synonimami tego słowa są: *miłość (do) ojczyzny / umiłowanie ojczyzny* (SJP Lin 1854, SW 1900, SJPDor 1958, MSJP 1968, PSJPSob 1996, ISJPBań 2000,

USJPDub 2003, PSJPZgółk 2000, PSSynAnt 2003, SWO płyta) i *obywatelstwo* (SJP Lin 1854, SSyn1885).

Antonimami patriotyzmu są *kosmopolityzm* (MSJP 1968, PSJPZgółk 2000, PSSynAnt 2003, SAnt 2004), *bezpaństwowość* (SAnt 2004), *internacjonalizm* (PSJPZgółk 2000, PSSynAnt 2003), *pseudopatriotyzm* (PSJPZgółk 2000), *antypatriotyzm* (PSJPZgółk 2000), *hurrapatriotyzm* (PSJPZgółk 2000), w końcu – *nacjonalizm* (MSJP 1968, PSJPZgółk 2000).

Hiponimy *patriotyzmu* wiążą się zwykle z obiektem, do którego się on odnosi *patriotyzm lokalny* (SJPDor 1958, MSJP 1968, Leksykon 1972, SJPSzym 1978, SJPSzym płyta, ISJPBań 2000, USJPDub 2003, PSJPZgółk 2000, SWO płyta) albo *patriotyzm regionalny* (Leksykon 1972, SJPSzym 1978, SJPSzym 1990 płyta) 'przywiązanie do miejscowości lub regionu, z którego się pochodzi lub z którym się jest związanym', *patriotyzm zakładowy* (SJPDor 1958). Na innej zasadzie jest wyróżniony *patriotyzm socjalistyczny* 'typ patriotyzmu łączący postępowe treści tradycyjnej postawy patriotycznej z ideologią socjalistyczną' (Leksykon 1972, SJPSzym 1978).

Słowniki odnotowują bardzo nieliczne kompleksy i kolekcje, w które wchodzi *patriotyzm: męstwo i patriotyzm* (SSyn 1885, SW 1900), *patriotyzm i heroizm* (SJPLin 1854)

Przypisywane mu cechy określają jego: intensywność: *najgorętszy* (SSyn 1885, SW 1900), *gorący* (SJPSzym 1990 płyta, SWJPDun 1998, PSJPZgółk 2000, USJPDub 2003), *żarliwy* (ISJPBań 2000), *głęboki* (SWJPDun 1998, PSJPZgółk 2000), nadto: *przesadny* (PSJPZgółk 2000), *powierzchowny* (PSJPZgółk 2000); autentyczność: *prawdziwy* (SJPSzym 1978, SJPSzym 1990 płyta, SWJPDun 1998, PSJPZgółk 2000), *autentyczny* (PSJPZgółk 2000), *niekłamany* (SJPDor 1958, SJPSzym 1978, SJPSzym 1990 płyta, USJPDub 2003), *szczery* (SJPSzym 1990 płyta, SWJPDun 1998, USJPDub 2003), nadto: *fałszywy* (PSJPZgółk 2000), zgodność z pewnym ideałem: *zdrowy* (SJPDor 1958).

Jest traktowany jako żywy organizm (agens), który *dobrem publicznym oddycha* (SJPLin 1854).

Patriotyzm pochodzi *od chrześcijańskiej miłości bliźniego* (SAnt 1885), *z męstwa oświeconego* (SJPLin 1854). Współcześnie mówi się, że *patriotyzmu* można *uczyć* i *wychowywać* kogoś *w poczuciu patriotyzmu* (PSJPZgółk 2000).

Podmiotem *patriotyzmu* jest człowiek, nazywany *patriotą* 'tym, kto kocha swoją ojczyznę i naród, do którego należy, kto gotów jest do pracy i poświęceń dla ich dobra' (SJPDor 1958, por. inne słowniki języka polskiego). Może być to *patriotyczny obywatel, mieszkaniec (miasta, kraju)* (SFJPSkor 2002). To, co jest 'właściwe patriocie, mające na względzie dobro ojczyzny, wynikające z miłości do niej; obywatelskie' jest *patriotyczne*. *Patriotyczny* może być *czyn, dar, manifestacja, obowiązek, postawa (obywateli)* (SFJPSkor 2002). Mówi się, że *patrio-*

tyczna jest *pieśń, poezja, liryka, twórczość (literacka), literatura, wiersz* a nawet *przemówienie* (SFJPSkor 2002). *Patriotyczne* są też *uczucia* i *zapał* (SFJPSkor 2002).

Patriotyzm to obiekt różnych oddziaływań, traktowany jako to, co się pali: *rozpłomienić patriotyzm* (SJPDor 1958), *rozpalać patriotyzm* (SJPSzym 1978, SJPSzym 1990 płyta, PSJPZgółk 2000, USJPDub 2003), jako roślina: *krzewić patriotyzm* (PSJPZgółk 2000), jako istota żywa: *budzić patriotyzm* (SJPSzym 1978, SJPSzym 1990 płyta, PSJPZgółk 2000, USJPDub 2003), która ma swojego ducha: *duch patriotyzmu* (SSyn 1885, PSJPZgółk 2000), jako przedmiot: *ujmować* (PSJPZgółk 2000), *uczyć patriotyzmu* (PSJPZgółk 2000). Może też być traktowany jako substancja: *postawa pełna patriotyzmu* (PSJPZgółk 2000).

Patriotyzm przejawia się na kilka sposobów. Przede wszystkim *przejawy patriotyzmu* (PSJPZgółk 2000) dotyczą zachowań i uczuć w stosunku do własnego kraju (ojczyzny) i narodu: *miłość ojczyzny / (do) własnego kraju* (SJPLin 1854, SSyn 1885, SW 1900, MSJP 1968, SJPSzym 1990 płyta, PSJPSob 1996, ISJPBań 2000, PSJPZgółk 2000, USJPDub 2003, SWO płyta), *przywiązanie do kraju rodzinnego / ojczyzny* (SW 1900, SJPDor 1954, Leksykon1972, SJPSzym 1978, SWO 1980), *ukochanie przeszłości i tradycji oraz pamiątek narodowych* (SJPDor 1954), *gotowość obrony, ponoszenia ofiar* (SJPDor 1954, SJPSzym 1980, PSJP Sob 1996, SWJPDun 1998, ISJPBań 2000, PSJPZgółk 2000, USJPDub 2003, SWO płyta), *lojalność wobec ojczyzny* (Leksykon 1972), *przywiązanie do narodu / miłość narodu / poczucie więzi z narodem* słowniki po 1945r., *gotowość poświęcenia dla narodu* (SSyn 1885, od SJPSzym 1978).

Ważnym przejawem polskiego patriotyzmu jest także zachowanie i uczucia w stosunku do innych (obcych) narodów: *szacunek dla innych narodów i poszanowanie ich suwerennych praw* (SSyn 1885, SJPSzym 1978, PSJPZgółk 2000, SWO 1980).

Ten zestaw cech jest dosyć spójny, zgodny z romantyczną wizją patriotyzmu czasów niewoli i wojny. Podobne przejawy patriotyzmu – miłość do ojczyzny i poświęcenie dla ojczyzny (przede wszystkim zaś poświęcenie życia) oraz obrona ojczyzny/walka o ojczyznę były podkreślane w ankietach ASA90 i ASA2000 (przy czym w roku 2000 owa obrona ojczyzny i walka o ojczyznę była uznawana za ważniejszą niż w roku 1990)

Dopiero w słowniku Dunaja (SWJPDun 1998) zestaw ten jest uzupełniony (a nie: zastąpiony) cechą: *postawa wobec ojczyzny, narodu, przejawiająca się rzetelną pracą*, cechą genetycznie pozytywistyczną (i obecną w języku od XIX wieku). Była ona uznana za ważną także przez respondentów ankiet ASA90 i 2000.

W obydwu ankietach ważnymi przejawami patriotyzmu były także dążenie do dobra ojczyzny, troska o ojczyznę, wierność jej oraz należny jej szacunek.

Wyraźnie nakładają się tutaj dwa punkty widzenia i dwa profile znaczenia słowa: jeden – romantyczny i heroiczny, zakładający miłość, poświęcenie i walkę dla ojczyzny (patriotyzm czasu wojny), oraz drugi – pozytywistyczny, akcentujący miłość, poświęcenie, ale i pracę i dobro ojczyzny, wierność jej oraz szacunek (patriotyzm czasu pokoju). W ankiecie ASA 2000 pojawił się jeszcze profil nowy, nieobecny w słownikach i w ASA90 – „nostalgiczno-emigrancki", obejmujący miłość do ojczyzny, poświęcenie dla niej, tradycje, wspólnotę obywateli, tęsknotę za ojczyzną i szacunek dla symboli państwowych.

Na rangę tej wartości dla Polaków wskazuje też fakt, że zaledwie 3 osoby na 100 w ASA 90 i 2 osoby w ASA 2000 nie udzieliły odpowiedzi lub odpowiedziały „nie wiem".

Można dostrzec tu pewną ewolucję znaczenia, w którym coraz mocnej zaznacza się stosunek do narodu, przede wszystkim własnego, potem dopiero do innych narodów.

Tyle baza, obecna lub przynajmniej możliwa do przyjęcia we wszystkich pismach. Każde z nich jednak reprezentuje pewną określoną wizję świata i człowieka, związaną z poglądami filozoficznymi i religijnymi, oraz – co jest częściowo konsekwencją pierwszego – z poglądami politycznymi i gospodarczymi.

(2) Patriotyzm w dyskursach ideologicznych

Dyskurs liberalny

W dyskursie liberalnym profil patriotyzmu czasu wojny jest rozbudowany, zwłaszcza jeśli chodzi o kolekcje i kompleksy (tworzy je najczęściej z *ojczyzną, honorem, polskością, godnością* i in.). Patriotyzm w tym profilu jest traktowany jednak z nieukrywanym dystansem i ostrożnością (by nie powiedzieć: dezaprobatą). Świadczy o tym np. nazywanie go *patri(di)otyzmem* (GW1996/275), mówienie o nim jako o chorobie (np. *patriotyzm zaraźliwy, chorobliwy, być chorym na patriotyzm*) czy też mówienie o cenie płaconej za patriotyzm (np. *za swój patriotyzm zapłacili życiem*). Jest to punkt widzenia człowieka współczesnego, który wprawdzie akceptuje swoją przeszłość i nie odcina się od niej w sposób zdecydowany, ale jednak wyraźnie dystansuje się od niej, żyje czasem obecnym i jest już nastawiony na patriotyzm czasów pokoju.

Patriotyzm czasu pokoju, jakkolwiek w deklaracjach jest ostro przeciwstawiany *nacjonalizmowi*, jest połączony (kolekcje i kompleksy) zwłaszcza z *narodem*, a także z *uczciwością, demokracją, odpowiedzialnością, sprawiedliwością* i *pracą*, jest podporządkowany rozumowi (*mądry, racjonalistyczny*), przejawia się przede wszystkim w *dbałości o interes ojczyzny i jej gospodarkę* oraz w *pracy dla*

kraju. Odnosi się zarówno do małej, dużej, jak i wielkiej ojczyzny („miejsca najbliższego", kraju, Europy). Równocześnie jednak jest widziany jako towar i traktowany niemal jako zjawisko potoczne, banalne, tam zwłaszcza, gdzie mówi się o *podmiocie* patriotyzmu, np. patriotyzm zwierząt. I tak na przykład patriotyzm może przejawiać też zwierzę albo ptak, np. krokodyl (GW196/1998), bocian (GW 79/1999), nadto także guziec (GW 87/1996, 166/1996) i sikorka (GW 264/2002)

Podobny proces banalizacji zachodzi podczas wskazywania przedmiotu patriotyzmu, przy czym częściej jest to tylko wskazanie przedmiotu, poprzez który wyraża się patriotyzm Polaków (nasuwa się tylko pytanie, czy chodzi o miłość do Polski czy np. do polskiej wódki?), np. *patriotyzm wódczany* lub *patriotyzm kuflowy*, a sporadycznie – zupełne oderwanie od pojęcia jakiejkolwiek ojczyzny, np. *patriotyzm benzynowy*. Jest to punkt widzenia liberała, mniej przywiązanego do historii i tradycji, a bardziej do wolności i do bardzo swobodnego posługiwania się językiem.

W deklaracji ideowej Platformy Obywatelskiej z 21 grudnia 2001r. napisano jednak, że *patriotyzm stawiany jest ponad walkę o partyjne interesy*.

Dyskurs kościelno-katolicki

W dyskursie kościelno-katolickim profil patriotyzmu jest mniej rozbudowany. Patriotyzm czasu wojny jest traktowany z powagą i niemal dostojeństwem. Jest wartością, której poszanowania dowodziło się ofiarą życia (np. *oni byli patriotami, czego dowiedli tym, że prawie wszyscy zginęli w Powstaniu Warszawskim. To był ich egzamin patriotyczny*.) Jest to również punkt widzenia człowieka, który nie tylko akceptuje swoją przeszłość, ale podejmuje trud budowania na tej przeszłości dalszego życia.

Patriotyzm czasu pokoju w dyskursie kościelno-katolickim jest patriotyzmem państwowym, ale otwartym na uniwersum świata. Nie jest bezpośrednio odnoszony do nacjonalizmu, pojawia się tu jednak opozycja nie-wprost: przeciwstawia się bowiem otwarty *patriotyzm jagielloński* – zamkniętemu *patriotyzmowi sarmacko-sienkiewiczowskiemu*, a *patriotyzm [ogólnonarodowy] – interesom lokalnym*. Zgodnie z chrześcijańskim uniwersalizmem patriotyzm nie odnosi się tylko do własnej ojczyzny. W tym profilu szczególnie akcentowanym obiektem patriotyzmu jest z jednej strony konstytucja – *patriotyzm konstytucyjny* (Habermasa), z drugiej strony zaś Europa: *patriotyzm europejski*. Przejawia się także w *pracy dla kraju*, ale i w mocnym *związku z własnym dziedzictwem kulturowym i historią*. Jest to punkt widzenia katolika, dostrzegającego własną przynależność do Kościoła Powszechnego, a więc takiego katolika, którego świat nie kończy się na własnym kraju.

Dyskurs narodowo-prawicowy

Profil patriotyzmu prezentowany w dyskursie narodowo-prawicowym jest niepodzielny i w całości ma cechy patriotyzmu „wojennego", bo w przeciwieństwie do dyskursu liberalnego i kościelno-katolickiego wojna trwa tu do dziś, co widać przede wszystkim w agresywnym, nastawionym na konfrontację języku. Patriotyzm jest jedną z najwyższych wartości narodowych, przeciwstawiany Unii Europejskiej i jej działaniom oraz tendencjom globalizacyjnym, współwystępuje natomiast z Kościołem, Radiem Maryja, *wyższymi ideałami* itp. Jest obiektem ataku wszystkich pozostałych sił politycznych (zwłaszcza – choć nie tylko – ateistycznych) i należy go przed nimi bronić. W dyskursie narodowo-prawicowym jest to nie tyle profil patriotyzmu czasu wojny, co profil konfrontacji dwóch światów: świata chrześcijan o nachyleniu nacjonalistycznym z całą resztą, ze szczególnym wyróżnieniem liberałów i postkomunistów oraz komunistów. Świadczy o tym nie tyle odwoływanie się do Kościoła i jego nauczania[1], co przede wszystkim dystansowanie się wobec poglądów przeciwników politycznych i podważanie tych poglądów, walka z komunizmem i działalność opozycyjna jako przejawy patriotyzmu, w końcu mówienie o patriotyzmie jako o tym, co zwalczają wrogowie Kościoła i Polski.

Dyskurs lewicowy

Patriotyzm w dyskursie lewicowym to przede wszystkim patriotyzm socjalistów i komunistów, współwystępujący z walką o demokrację oraz prawa ekonomiczne i socjalne. Nie jest on przeciwstawiany obecności Polski w zjednoczonej Europie. Mówi się tu o patriotyzmie narodowym, nietolerującym inności, wartościowanym negatywnie i bliskim semantycznie nacjonalizmowi oraz o *patriotyzmie obywatelskim*, tolerancyjnym wobec innych wspólnot i wartościowanym pozytywnie. Patriotyzm przejawia się w różnie wyrażanym poczuciu więzi ze swoim krajem i narodem oraz w dumie z nich. Patriotyzm *udowadnia się* swoim życiem, czasami krwią.

Dyskurs anarchistyczny

W dyskursie anarchistycznym *patriotyzm* ma zupełnie inny obraz. Jest nazywany *chorobą* i *ostateczną bronią łotrów* (Emma Goldman, anarchofeministka). Patriotyzm to *kult Państwa* – które jest traktowane jako *młodszy brat Kościoła* (z którym regularnie tworzy kolekcje) – a więc jako *religia państwowa* i *zagrożenie dla wolności*, *ideologia niewolników*. *Dla mas* jest zatem *samobójstwem*.

[1] Liczne i częste nawiązania do nauki Kościoła katolickiego i Jana Pawła II mają w tym dyskursie charakter powierzchowny, są instrumentalne, służą *sui generis* legitymizacji tej opcji ideologicznej w oczach społeczeństwa – uwaga prof. J. Bartmińskiego.

Generalnie rzecz biorąc w dyskursie anarchistycznym patriotyzm, rozumiany tak, jak we wspólnej bazie kulturowej, jest waloryzowany zdecydowanie negatywnie. Pozytywnie ocenia się tylko *patriotyzm zaangażowania w sprawy swojego regionu, patriotyzm robotniczy*, rozumiany za Różą Luksemburg jako *międzyludzka solidarność*.

Dyskurs feministyczny

Feministki wychodzą z założenia, że *patriotyzm* jest rodzajem *herezji mesjanistyczno-patriotycznej, która traktuje ojczyznę jako absolut* (Maria Janion). Patriotyzm należy *zastąpić światem „bez krajów i granic, bez religii"* . Polska wersja *patriotyzmu* jest *paskudna* i zawłaszczona przez prawicę. Patriotyzm nie jest więc waloryzowany pozytywnie.

Nacjonalizm

(1) Nacjonalizm we wspólnej bazie kulturowej

Polskie słowo *nacjonalizm* jest wyprowadzane od łacińskiego rzeczownika *natio* 'naród'(SWO 1980). Gdzie indziej (SWO płyta) nacjonalizm jest wywodzony z fr. *nationalisme* 'ts.' *Nacjonalizm* to 'miłość do narodu'.

Według Scrutona jest to „poczucie i ideologia więzi z narodem i oddania jego interesom", a w drugim znaczeniu to „teoria, w myśl której państwo (prawdopodobnie każde państwo) powinno być zbudowane na narodzie, a naród powinien być ukonstytuowany jako państwo. Stąd próba utwierdzenia tożsamości narodowej za pomocą działań politycznych. Tożsamość narodowa to coś więcej niż fakt istnienia narodu: wymaga ona nie tylko wspólnego terytorium, języka, zwyczajów i kultury, wymienionych poniżej jako niezbędne cechy narodu, ale także świadomości tych cech jako stwarzających odrębne uprawnienia i więzi z tym narodem." (Scruton 2002: 228). Jak pisze Stanisław Wójcik „Termin „nacjonalizm" definiowany jest [...] z wielu punktów widzenia. Według Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN nacjonalizm jest to „postawa społeczno-polityczna i jedna z form ideologii narodowej, która stawia interesy własnego narodu ponad wszelkie inne wartości; postuluje podporządkowanie wszystkich innych problemów politycznych i społecznych kwestii walki o interesy narodowe przeciwko innym narodom; przyjmuje, że obowiązki człowieka wobec własnego narodu zwalniają go od wszelkich zobowiązań moralnych wobec członków innych narodów, jeśli te zobowiązania nie są zgodne z realizacją dążeń własnego narodu; wyraża się w egoizmie narodowym, etnocentryzmie, w wyolbrzymianiu zalet własnego

narodu i żądaniu dla niego specjalnych przywilejów, w stosunku pogardy, nietolerancji i wrogości dla innych narodów. Jest to zawężająca definicja nacjonalizmu, w której zbieżność nacjonalizmu z szowinizmem, ksenofobią itp. jest *explicite* założona.

Encyklopedia amerykańska (Webstera) idzie w odwrotnym kierunku, definiując nacjonalizm nazbyt szeroko, jako:

1. a – przywiązanie do własnego narodu, patriotyzm; b – nadmierny, wąski i szowinistyczny patriotyzm; 2. doktrynę, zgodnie z którą interesy narodowe, bezpieczeństwo itp. są ważniejsze niż względy międzynarodowe; przeciwieństwo internacjonalizmu; 3. narodowe cechy charakteru; 4. narodowy idiom; 5. żądanie obrony niepodległości narodowej; 6. polityka zmierzająca do nacjonalizacji gospodarki.

W zasadzie oba ujęcia ilustrują, jak bardzo termin ten jest wieloznaczny i nieprecyzyjny." (Wójcik 2005: 201)

Słowniki języka polskiego są zgodne co do tego, czym jest nacjonalizm, jakkolwiek właściwie nie ma tego słowa w słownikach sprzed 1939 r. (z jednym wyjątkiem). Często podają, że jest to *postawa społeczno-polityczna* PSJPZgółk 2000, SWJPDun 1998, SJPSzym 1978, Leksykon 1972, USJPDub 2003); *kierunek światopoglądowy i polityczny* (SJPDor 1958, MSJP 1968, PSJPSob 1996, Il sjp 2004) lub tylko *kierunek polityczny* (EncSWO1939/kol.1339). Najczęściej jednak jako hiperonim nacjonalizmu występuje *ideologia* (SJPSzym 1978, Leksykon 1972, PSJPZgółk 2000, SWJPDun 1998, USJPDub 2003, ISJPBań 2000). Charakterystyczne jednak, że większość tych słowników powstała po roku 1990.

Jako synonimy nacjonalizmu są najczęściej podawane: *szowinizm* (Leksykon 1972, PSJPZgółk 2000, PSSynAnt 2003, SSyn 2004), słownik synonimów z 2004 roku (SSyn 2004) podaje jeszcze podobne: *faszyzm*, *hitleryzm*, *nazizm*, *rasizm*, *antysemityzm*; nadto *ksenofobia* (PSJPZgółk 2000, PSSynAnt 2003, SSyn 2004) i *europocentryzm* (SSyn 2004); sporadycznie *nietolerancja* (PSJPZgółk 2000), *patriotyzm* (PSSynAnt 2003/388) (według respondentów ankiet ASA jest to *patriotyzm w skrajnej formie*)

Opozycją dla nacjonalizmu jest najczęściej *internacjonalizm* (Leksykon 1972, SJPSzym 1978, PSJPZgółk 2000, SAnt 2004), rzadziej *kosmopolityzm* (PSJPZgółk 2000, PSSynAnt 2003), sporadycznie zaś *bezpaństwowość* (PSSynAnt 2003), *egalitaryzm* (PSJPZgółk 2000), *braterstwo* (SAnt 2004).

Słowniki językowe nie podają ani kolekcji czy kompleksów, które mógłby tworzyć nacjonalizm z innymi pojęciami, ani przypisywanych mu cech, ani też nie stawiają go w roli agensa.

O pochodzeniu nacjonalizmu pisze się tylko (w słownikach politycznych), że powstał w Europie w XVIII wieku, a zideologizowany Leksykon PWN podaje, że

jest to „wytwór panowania klas posiadających, których interesy przedstawia jako ogólnonarodowe" (s. 754).

Nacjonalizm charakteryzują postawy dwojakiego rodzaju: wobec własnego narodu i wobec narodów obcych.

Jeśli idzie o postawy wobec własnego narodu, to są one niezmienne: nacjonalizm upatruje *najwyższego kryterium moralnego w pojęciu narodu* (SJPDor 1958), a jego *wyznawcy za najwyższą wartość uznają własny naród* (ISJPBań 2000). W związku z tym *stawia interesy własnego narodu ponad wszelkie wartości* (PSJPZgółk 2000) (podob. *uznaje interes własnego narodu za wartość najwyższą* USJPDub 2003, *zakłada/postuluje nadrzędność interesów własnego narodu* Leksykon 1972, SJPSzym 1978, SWJPDun 1998) i *żąda przywilejów dla własnego narodu* (SJPDor 1958, MSJP 1968, PSJPSob 1996, IlSJP 2004); *wyraża się* więc *w egoizmie narodowym* (SJPSzym 1978) i *dąży do zapewnienia swojemu narodowi bezwzględnej przewagi, spoistości i siły* (EncSWO 1927). Ogólnie biorąc *głosi, że suwerenne państwo narodowe jest najwłaściwszą formą organizacji danej społeczności złączonej wspólnotą pochodzenia, jego historii, kultury* (USJPDub 2003). Respondenci ankiet ASA 90 i 2000 akcentowali jeszcze uczucia nacjonalistów wobec własnego narodu: *miłość do narodu, gloryfikację i przywiązanie do własnego narodu*.

Jeszcze mniej zróżnicowane werbalnie są typowe dla nacjonalizmu postawy wobec obcych narodów. Nacjonalizm *dyskryminuje* je (SJPDor 1958, MSJP 1968, SJPSzym 1978, PSJPSob 1996, IlSJP 2004), jest *agresywny w stosunku do nich* (SJPDor 1958, MSJP 1968, PSJPSob 1996, IlSJP 2004/462) i *głosi niechęć, nietolerancję, ksenofobię wobec innych narodów* (PSJPZgółk 2000) (por. *nietolerancja i wrogość w stosunku do innych narodów* SJPSzym 1978 oraz *niechęć lub wrogość do innych narodów, przejawiająca się w ich dyskryminowaniu, prześladowaniu, terrorze i wojnach* SWJPDun 1998; *brak tolerancji* i *nienawiść w stosunku do innych narodowości* ASA90 i 2000).

Respondenci ankiet dodają tu jeszcze (*maniakalną, źle pojętą*) *miłość do ojczyzny, spaczony/wypaczony/skrajny patriotyzm*. Trzeba zaznaczyć, że w większości odróżniają oni *prawdziwy patriotyzm* od *nacjonalizmu*.

(2) Nacjonalizm w dyskursach ideologicznych

Dyskurs liberalny

W dyskursie liberalnym *nacjonalizm* nazywa się *szowinizmem, totalitaryzmem* lub *faszyzmem* oraz *patriotyzmem, hurrapatriotyzmem* lub *ultrapatriotyzmem*. Znacznie częściej jednak jest on zdecydowanie przeciwstawiany patriotyzmowi, jako racjonalna postawa przeciwstawiona uczuciu. W opozycji do na-

cjonalizmu pozostają też *internacjonalizm, kosmopolityzm* i *komunizm*. Nacjonalizm często wchodzi w kolekcje z innymi *totalitaryzmami*, oraz z innymi przejawami *nietolerancji*, takimi zwłaszcza jak *faszyzm, rasizm, antysemityzm, szowinizm, komunizm, socjalizm, fanatyzm, fundamentalizm, autorytaryzm, radykalizm populizm* czy *klerykalizm*. Wyróżnia się różne typy nacjonalizmu, przede wszystkim *etniczny, polityczny* i *religijny*, co znalazło odbicie także w ich nazwach – *nacjonalkomunizm, socjalnacjonalizm, ulranacjonalizm, etnonacjonalizm*. O nacjonalizmie mówi się często, że jest *agresywny, skrajny, radykalny, zbrodniczy, fanatyczny, ciasny*. Nacjonalizm – podobnie jak patriotyzm może być też „zbanalizowany": *drobiowy* lub *zoologiczny* (jakkolwiek nie jest tu bliżej charakteryzowany). Mówi się też o *nacjonalizmie banalnym* (*banal nationalism* Billiga), nacjonalizmach *wschodnich* [złych] *i zachodnich* [dobrych] (Plamenatz). Nacjonalizm banalny *domaga się bezwzględnej lojalności wobec państwa narodowego i naszego narodu [...] przedstawia nasz naród jako tolerancyjny i nienacjonalistyczny, gdy inni są bigotami i zwolennikami czystek etnicznych*.

Metaforycznie pisze się o nacjonalizmie jako o człowieku – *rodzi (się), żywi się, kłóci się, działa, ma oblicza, może być z ludzką twarzą, można z nim flirtować, ożenić się z nacjonalizmem, budzi się, jest bękartem komunizmu*, jak o roślinie: *rośnie, wzrasta, wrasta, rozkwita, kwitnie, ma pędy, siać nacjonalizm*. Jest jak ogień: można go *tłumić*, *szerzyć, podsycać, rozniecać/wzniecać, studzić, podgrzewać nacjonalizm*, jest chorobą: *przejaw choroby, choroba, zaćmienie, obłęd, zaraźliwy, chorobliwy, wirus nacjonalizmu*, jest budowlą: *jest fundamentem, forteca nacjonalizmu, podpora nacjonalizmu*, jest religią: *być nawróconym na nacjonalizm, składać hołd nacjonalizmowi /hołdować nacjonalizmowi, grzeszyć nacjonalizmem, bard nacjonalizmu, pokusa nacjonalizmu, guru nacjonalizmu, katechizm nacjonalizmu, religia nacjonalizmu*, jest złem: *oskarżać kogoś o nacjonalizm, jest wrogiem, zniewala, jest pokusą, walczyć z nacjonalizmem/zwalczać nacjonalizm, wpaść/popaść w nacjonalizm, przestrzegać przed nacjonalizmem, jest zagrożeniem, przestroga przed nacjonalizmem, potępiać nacjonalizm, lęk przed nacjonalizmem, potępiać nacjonalizm, sprzeciwiać się nacjonalizmowi, potępiać nacjonalizm, jest plagą, przeciwstawić się nacjonalizmowi, okiełznać nacjonalizm, potępić nacjonalizm, zatruty nacjonalizm, wyrok na nacjonalizm, Europa skażona nacjonalizmem, ofiary nacjonalizmu*.

W dyskursie liberalnym wspomina się o tym, że początki nacjonalizmu są związane z rewolucją francuską. Jednocześnie autorzy wskazują na to, że szczególnie podatne na nacjonalizm są kraje postkomunistyczne, w których komunizm przechodzi w nacjonalizm. Czasem także w nacjonalizm *przeradza się patriotyzm*. Twierdzi się też, że to *brak szacunku dla wartości własnych prowadzi do bezemocjonalnej pogardy wobec cudzych wartości i cudzego życia*.

Na przejawy nacjonalizmu składają się postawy wobec własnego narodu i wobec obcych narodów.

Postawy wobec własnego narodu charakteryzuje poczucie doskonałości i zagrożenia jednocześnie: *jesteśmy najlepsi i najszlachetniejsi, inni chcą nas zniszczyć*, hasło handlowe: *swój do swego po swoje*, oraz to, że *miarą moralności w polityce jest interes narodowy* i *dążenie do prymatu własnych interesów kosztem innych*. Nadto nacjonalizm *z własnej ojczyzny czyni miarę wszechrzeczy i przeciwstawia ją wszystkim innym ojczyznom*, a typowe dla polskiego nacjonalizmu hasła to *Polska dla Polaków* i *Polak-katolik*.

Postawę wobec obcych narodów cechuje przede wszystkim *agresja, niechęć, pogarda i nienawiść, pogarda, poczucie wyższości, pogarda* oraz *wiara, że inni są gorsi*, a poza tym *krzewienie wzajemnej wrogości* (nacjonalizm *potrzebuje wroga)*. Nacjonalizm *żąda od innych, by swoją innością nie zawadzali, bo jest gorsza* i *nie rozmawia, walczy, zwalcza – chodzi o to, by nie tylko atakować przeciwnika, ale by go zniszczyć*; konsekwencją są: *żądania usunięcia obcych z kraju i z aparatu władzy*; *masowe wysiedlenia i przesiedlenia, prowadzi do czystek etnicznych* i *antysemityzm*. Nacjonalizm jest *formą niewolnictwa*.

Jest waloryzowany zdecydowanie negatywnie.

Dyskurs kościelno-katolicki

W dyskursie kościelno-katolickim *nacjonalizm* nie jest definiowany wprost.

Ocenia się jednak, że jest *złem, toksyną* i *utajoną zarazą*, jakkolwiek zrodził się jako *prosty odruch* w *procesie wykształcenia się państw narodowych w 19. w*. Jako taki współwystępuje najczęściej z *nienawiścią*, *pogardą*, *przemocą*, *agresją*, *egoizmem*, *kryzysem kultury*, *antysemityzmem*, *szowinizmem*, *ksenofobią*, *fundamentalizmem* i *zaborczymi pretensjami do sąsiadów*. Ocenia się, że jest *agresywny*, *okropny*, *morderczy*, *rozszalały*, *jadowity*. Jest jednym z *korzeni nowoczesnej Europy* i jej *szlagierem eksportowym* i jest obecny w zasadzie w całej Europie, m.in. w Hiszpanii, Danii, Rumunii, Gruzji, Irlandii, a także w Niemczech (tzw. nowy nacjonalizm) i w Polsce, gdzie kiedyś został zaadaptowany przez władze komunistyczne na potrzeby ideologii państwowej, a współcześnie drąży polski Kościół. Może być prowokowany przez przywiązania plemienne i ruchy dążące do zjednoczenia Europy. Zagraża wolności jednostki i *zatruwa życie narodu*, *ogłupia ludzi*, *degraduje kulturę* i *zatruwa moralne środowisko życia publicznego*, *dąży do narzucenia innym własnych interesów, a nie wartości*. Skrajny nacjonalizm wywołał wielkie wojny XIX i XX wieku. Jest przyczyną wszystkich wypędzeń w Europie. Kościół katolicki *potępia okrucieństwo rozszalałego nacjonalizmu*. Receptą przeciwko niemu jest *przekonanie, że nasza tożsamość nie jest więcej warta niż inna*. Słowem – *być Środkowoeuropejczykiem to znaczy trzymać nacjonalizm pod kontrolą*.

Dyskurs narodowo-prawicowy

W dyskursie narodowo-prawicowym, *nacjonalizm* jest przeciwstawiany *kosmopolityzmowi*, a „złotym środkiem" między nimi jest *patriotyzm*. Sporadycznie utożsamia się go z *szowinizmem*, chociaż zazwyczaj jest od niego odróżniany, np. *z trzech pojęć – patriotyzm, nacjonalizm i szowinizm jedynie szowinizm ma negatywne odniesienia* i dalej: *autorzy podręczników szkolnych posuwają się do manipulacji, sprowadzając nacjonalizm jedynie do negatywnych cech* (dr Mieczysław Ryba, ND 23.01.2006 nr 19)

Wbrew takim deklaracjom *nacjonalizm* jest umieszczany w kolekcjach z pojęciami zdecydowanie negatywnie nacechowanymi takimi, jak *antysemityzm, rasizm, faszyzm; terroryzm, przemoc, autorytaryzm, niedemokratyczność; szowinizm, ksenofobia, eurosceptycyzm; liberalizm, socjalizm, marksizm, neokapitalizm; konserwatyzm, wstecznictwo i religianctwo*, ale *Nasz Dziennik* przy tym dodaje, że *pozbycie się nacjonalizmów* przez Unię Europejską towarzyszy *ograniczeniom demokracji, kontroli środków informacji*. W takim kontekście polski *nacjonalizm* jest zwykle nazywany *rzekomym* i umieszczany jako powód *idiotycznych* oskarżeń „obcych" – sowietów, prasy niemieckiej, Włochów, Unii Europejskiej, *eurochwalców* i liberałów, a nawet wymieniany przez dostojników Kościoła (kard. Ratzingera).

Nacjonalizm *ubóstwia swój naród, uważa go za jedyny, doskonały, wyłącznie godny szacunku i miłości* oraz *twierdzi, że ludzkość nie jest rodziną narodów, ale tłem dla własnego narodu, wolnego od norm etycznych. Często łączy się z uciskaniem innych narodów, wyzyskiwaniem, podbijaniem, likwidowaniem*. Taka postawa łączy się z walką z religią i Bogiem. Ośrodki liberalne i laickie na wspomnienie o tożsamości katolickiej i narodowej Polaków oskarżają Polaków o nacjonalizm.

Nacjonalizm był obecny w Rosji (jako *stalinizm*) i Niemczech (jako *hitleryzm*) oraz na Ukrainie i w Afryce (tu reprezentowany przez Mugabe). W Polsce natomiast *nacjonalizm* był tylko *rzekomy*; za to niepolska wersja socjalizmu to właśnie *ukryty nacjonalizm w stosunku do swojego narodu*.

Polski *nacjonalizm* wydaje się zatem w dyskursie narodowo-prawicowym inny od „powszechnego" – o który bezpodstawnie oskarżano i oskarża się do dziś Polaków nie widząc, że odróżniają oni od siebie dwa przymiotniki: *narodowy* i *nacjonalny*, np. *w okresie PRL zohydzano naród polski przez piętnowanie jego rzekomego nacjonalizmu i anarchiczności*, *idiotyczne oskarżenia Kaczyńskich o nacjonalizm*.

Według mnie są tutaj DWA *nacjonalizmy*: polski, stojący między *patriotyzmem* i *kosmopolityzmem*, którego istnienie oznacza demokrację i swobodę informacji, kształtujący świadomość katolicką i odrębność narodową – a więc w gruncie rzeczy waloryzowany pozytywnie i „powszechny", ubóstwiający swój naród

i zwalniający go z poszanowania norm etycznych, agresywny wobec innych narodów, uciskający i podbijający je – a więc waloryzowany negatywnie.

Dyskurs lewicowy

W dyskursie lewicowym mówi się, że *nacjonalizm* ma swoich *ideologów;* tworzy kolekcje przede wszystkim z *polskim katolicyzmem* (mówi się tu wręcz o *symbiozie*) i z religią, nietolerancją wobec *mniejszości narodowych i seksualnych*, *narzucaniem społeczeństwu konserwatywnych norm obyczajowych, wspieraniem rodzimych przedsiębiorców zamiast zagranicznych*, a także z *ksenofobią, homofobią i nietolerancją; faszyzmem, rasizmem, antysemityzmem*. Prowadzi do *agresji i zabójstw*, dlatego należy z nim *walczyć*.

Dyskurs anarchistyczny

W dyskursie anarchistycznym *nacjonalizm* występuje w kolekcjach z *szowinizmem, klerykalizmem* oraz *rasizmem i antysemityzmem* (jako przejawy zła), a także z *socjalizmem* (*są potomstwem demokracji*). Mówi się o nim jako o *truciźnie* i *chorobie*. Jest *kretyński, radykalny, prymitywny, agresywny*. Anarchiści przeciwko niemu *protestują, potępiają* go i *walczą* z nim. Jest waloryzowany zdecydowanie negatywnie.

Dyskurs feministyczny

W dyskursie feministycznym nacjonalizm jest właściwie tylko waloryzowany i odnoszony do patriotyzmu, a nie charakteryzowany. Mówi się, że *granica między patriotyzmem i nacjonalizmem jest tak cienka, że niewidoczna. [...] prawica równa się nacjonalizm*.

Podsumowanie

Obydwa analizowane pojęcia wyraźnie różnią się między sobą i to zarówno w zakresie wspólnej wiedzy kulturowej, jak i poszczególnych dyskursów. W tychże dyskursach to samo pojęcie jest profilowane za każdym razem inaczej, ale jest osadzone we „wspólnym" znaczeniu. Podobieństwa dotyczą przede wszystkim tych samych kategorii, względem których te pojęcia są rozpatrywane – stosunek do własnej ojczyzny i narodu oraz do obcych oraz – generalnie rzecz biorąc – waloryzacji.

Patriotyzm jest oceniany na ogół pozytywnie, jako postawa (uczucie) „normalna" i społecznie pożądana, skoncentrowana na miłości do swojego kraju, ale nieodbierająca prawa do istnienia i samostanowienia innym państwom i narodom,

jakkolwiek w niektórych dyskursach daje się zauważyć dystansowanie się względem niego i banalizacja (dyskurs liberalny) lub wręcz negatywnie (dyskursy anarchistyczny i feministyczny).

Nacjonalizm z kolei jest waloryzowany przeważnie negatywnie, jako postawa stwarzająca potencjalne zagrożenie dla obcych lub wręcz nim będąca – niszcząca. Jedynie w dyskursie narodowo-prawicowym polski *nacjonalizm* jest bliższy *patriotyzmowi* niż *szowinizmowi* i oceniany pozytywnie. Koncentruje się na miłości do narodu, a nie ojczyzny. Miłość do swojego narodu nie pozwala na bezpieczne i spokojne życie innych narodów. Opisywane pojęcia stanowią bieguny na skalach pozytywny – negatywny, pożądany – niepożądany społecznie, a nawet zdrowy – chory.

Przedstawione analizy i ogólne wnioski mogą wydawać się oczywiste, jakkolwiek nieczęsto zdarza się obserwować to samo pojęcie w różnych dyskursach językowych jednocześnie, co służy pokazaniu zmian semantycznych oraz może stworzyć podstawę do porównań z innymi językami.

Literatura

American encyclopedia (Webster's), *Merriam-Webster' on-line encyclopedia*, http://www.merriam-webster.com

Bartmiński Jerzy, 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, [w:] *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 169–182.

Bartmiński Jerzy, 2007, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Bartmiński Jerzy, Chlebda Wojciech, 2008, *Jak badać językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów?* „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury" 20, s. 11–27.

Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława 1998, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. Jerzy Bartmiński i Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 211–224.

Bartmiński Jerzy, Żuk Grzegorz, 2007, *Pojęcie* RÓWNOŚCI *i jego profilowanie we współczesnym języku polskim*, złożone do druku w tomie „Etnolingwistyka" 21, s. 47–67.

van Dijk Teun A. van, 2003, *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka" 15, s. 7–28

Heywood Andrew 2007, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Leksykon 1972, *Leksykon PWN*, red. Adam Karwowski, Warszawa: PWN.

Scruton Roger 2002, *Słownik myśli politycznej*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Szmulik Bogumił, 1999, *Patriotyzm* [w:] *Polityka – ustrój – idee. Leksykon politologiczny*, red. Marek Chmaj, Wojciech Sokół, Lublin: Wyd. Morpol, s. 263–265.

Wójcik Stanisław, 2005, *Nacjonalizm* [w:] *Encyklopedia wiedzy politycznej*, red. Marek Chmaj, Joanna Marszałek-Kawa, Wojciech Sokół, Toruń: Wyd. Adam Marszałek, s. 201.

Wykaz skrótów

ASA90 i ASA2000, ankiety przeprowadzone wśród studentów lubelskich uczelni, wyniki zob. *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006

EncSWO 1927, Trzaski, Everta i Michalskiego *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych. Pochodzenie wyrazów, wymowa, objaśnienia pojęć, skróty, przysłowia, cytaty*, Warszawa: Nakładem Księgarni Wydawniczej Trzaski, Everta i Michalskiego.

GW – „Gazeta Wyborcza"

Il SJP 2004, *Ilustrowany słownik języka polskiego*, red. Elżbieta Sobol, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

ISJPBań 2000, *Inny słownik języka polskiego PWN*, red. Mirosław Bańko, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

MSJP 1968, *Mały słownik języka polskiego*, red. Stanisław Skorupka, Halina Auderska, Zofia Łempicka, Warszawa: PWN.

PSJPSob 1996, *Podręczny słownik języka polskiego*, oprac. Elżbieta Sobol, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

PSJPZgółk 2000, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. Halina Zgółkowa, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.

PSSynAnt 2003, Beata Gajewska, Marta Pawlus, *Podręczny słownik synonimów i antonimów*, Warszawa: Świat Książki.

SAnt 2004, Andrzej Dąbrówka, Łukasz Dąbrówka, Ewa Gellner, *Słownik antonimów*, Warszawa: Świat Książki.

SFJPSkor 2002, Stanisław Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa: Wiedza Powszechna.

SJPDor 1958, *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, Warszawa: PWN.

SJPLin 1854, Samuel Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo.

SJPSzym 1978, *Słownik języka polskiego PWN*, red. Mieczysław Szymczak, Warszawa: PWN.

SJPSzym 1990 płyta, *Słownik języka polskiego PWN*, red. Mieczysław Szymczak, wydanie poprawione i uzupełnione na płycie CD.

SŁP 1973, *Słownik łacińsko-polski*, oprac. Kazimierz Kumaniecki, Warszawa : PWN.

SSyn 1885, Adam Stanisław Krasiński, *Słownik synonimów polskich*, Wyd. Akademii Umiejętności w Krakowie.

SSyn 2004, Dąbrówka Andrzej, *Słownik synonimów*, Warszawa: Wydawnictwo Świat Książki.

SW 1900, *Słownik języka polskiego* [zwany *Słownikiem warszawskim*], red. Jan Karłowicz, Adam Antoni Kryński, Władysław Niedźwiedzki, Warszawa: Wyd. Kasy im. Mianowskiego.

SWJPDun 1998, *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. Bogusław Dunaj, Warszawa: Wydawnictwo Przeglądu Reader's Digest.

SWO 1980, *Słownik wyrazów obcych PWN*, red. Jan Tokarski, Warszawa: PWN.

SWO płyta, *Popularny słownik wyrazów obcych PWN*, opublikowany na płytach CD i zamieszczony w Internecie.

USJPDub 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. Stanisław Dubisz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

PATRIOTISM AND NATIONALISM IN POLISH IDEOLOGICAL DISCOURSE

The article presents an analysis of two highly ideological concepts designating a positive attitude towards one's homeland and nation, as well as towards foreigners: patriotism and nationalism. The analysis has been conducted according to the principles of the cognitive definition. Patriotism is an attitude (or ideology) manifested by the love of and sacrifice for one's homeland (as well as its defense, if necessary), care of her development and well-being. Patriotism is viewed as a „normal" and socially desirable attitude, focusing on one's own country but recognizing the right of other countries and nations to exist and self-govern. One can observe, however, a degree of distancing from patriotism, a banality of discourse (in liberal discourse, which extends the notion onto everything concerning humans) or even negative valuation (anarchist discourse, which treats patriotism as the cult of the state, and feminist discourse, according to which patriotism leads to state absolutism).

Nationalism is also an attitude (or ideology) concentrating on the love of one's nation but not of one's homeland. It is valuated negatively as potentially or factually dangerous for foreigners. It is only in national and right-wing discourse that nationalism is closer to patriotism than to chauvinism and as such receives positive valuation.

The concepts investigated clearly fall on a cline of positive-negative, and even healthy-ill.

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Iwona Bielińska-Gardziel
(Warszawa)

RODZINA I JEJ PROFILE WE WSPÓŁCZESNEJ POLSZCZYŹNIE[1]

Autorka podejmuje próbę odpowiedzi na kilka istotnych pytań – mianowicie w jaki sposób profilowane jest pojęcie rodziny na gruncie dyskursu publicznego; z jakiego (czyjego?) punktu widzenia powstają poszczególne jego profile oraz jakie aspekty i cechy rodziny zostają wyeksponowane w wyniku tych operacji? Podstawę materiałową stanowią trzy typy danych, które wzajemnie się dopełniają: dane systemowe, zebrane na podstawie słowników języka polskiego; dane eksperymentalne oraz dane tekstowe, obejmujące głównie różnogatunkowe teksty prasowe. Kierując się założeniami definicji kognitywnej, na podstawie zgromadzonego materiału wyodrębniono cechy definicyjne tego pojęcia. Analiza wykazała, że stereotyp bazowy rodziny jest spójny i trywialny – stanowią go m.in. takie cechy jak: pokrewieństwo i wzajemne podobieństwo członków rodziny, tworzenie wspólnoty społecznej; pełnienie funkcji wychowawczo-opiekuńczej względem dzieci. Jego zróżnicowanie następuje dopiero na gruncie wyspecjalizowanych dyskursów. Podstawowy jest profil rodziny jako środowiska naturalnego człowieka (rodzina w konstelacji z ojczyzną, narodem, Kościołem traktowana jest jako podstawowa ludzka wspólnota, będąca idealnym miejscem dla rozwoju człowieka). W dyskursach „opozycyjnych" inaczej traktowane są główne cechy rodziny związane z pełnieniem funkcji prokreacyjnej, przekazywaniem wartości i postaw, podziałem ról na „męskie" i „kobiece". Ujawnia się kilka utrwalonych społecznie punktów widzenia i podmiotów: z PW feministki i liberała rodzina to kierat i więzienie, z PW „ultralewicowca" siedlisko obłudy i patologii, zaś z PW reklamodawcy (profil marketingowy, rynkowy – zdeterminowany funkcją nakłaniającą) – rodzina to idylla.

[1] Artykuł jest polską wersją tekstu, który ukazał się w 2009 r. po angielsku: *Family and its profiles in contemporary Polish* w tomie *Europa und seine Werte. Akten der internationalen Arbeitstagung Normen- und Wertbegriffe in der Verständigung zwischen Ost- und Westeuropa*, red. J. Bartmiński, R. Luhr, wyd. P. Lang, Frankfurt a. M. 2009.

Zagadnienia związane z rodziną stały się we współczesnej Polsce tematem ożywionej dyskusji, a niejednokrotnie nawet gorących sporów. Problemem jej kondycji zajmowali się zarówno politycy i publicyści, jak i specjaliści – psychologowie, socjologowie i pedagodzy; zatroskanie problemami współczesnej rodziny wielokrotnie wyrażali również przedstawiciele Kościoła. Na płaszczyźnie dyskursu publicznego rodzina jest chwalona lub krytykowana; postrzegana jako powód do dumy lub przedmiot troski; jedni dostrzegają w niej niekwestionowaną wartość, inni natomiast źródło zagrożenia i patologii.

Toczące się wokół rodziny spory w istocie pokazały, że rodzina jest swego rodzaju sztandarem – hasłem, z którym jedni utożsamiają się chętnie (środowiska katolickie, partie prawicowe), inni natomiast traktują je z rezerwą, podając w wątpliwość (lub wręcz kwestionując) wartość życia rodzinnego (feministki, niektóre środowiska lewicowe). Tak wyraźne zróżnicowanie obrazu rodziny wynika z różnic światopoglądowych, zakładanych wartości oraz opcji politycznych.

Moim zamiarem jest ustalenie, jaki obraz rodziny mają współcześni Polacy, w jaki sposób językowo charakteryzują *rodzinę*. Jednocześnie interesuje mnie kwestia wzajemnej relacji między charakterystykami przypisywanymi rodzinie w różnych typach dyskursu (zabarwionymi ideologicznie), a cechami utrwalonymi w potocznym rozumieniu słowa *rodzina*.

W pierwszej kolejności postaram się zrekonstruować obecny w świadomości społecznej bazowy (potoczny) stereotyp *rodziny*, przynależny do potocznego stylu języka. Za Jerzym Bartmińskim (Bartmiński 2005) przyjmuję, że styl potoczny odpowiada „wspólnej bazie kulturowej" (*cultural common ground*) w rozumieniu T. van Dijka (van Dijk 2003), według którego *wspólną bazę kulturową można traktować jako podstawę wszelkiej wiedzy, wewnątrz- i międzygrupowej, dlatego opierają się na niej różne ideologie. Oznacza to, że dla danej kultury wspólna baza jest niekwestionowana, zdroworozsądkowa i z tego względu nieideologiczna. Częścią wspólnej bazy kulturowej są ogólne normy i wartości podzielane przez wszystkich przedstawicieli danej kultury* (van Dijk 2003: 9). Ta wspólna baza jest punktem wyjścia dla dyskursów nacechowanych ideowo.

Kolejnym krokiem będzie pokazanie, w jaki sposób profilowane jest to pojęcie na gruncie dyskursu publicznego, jakie profile *rodziny* są charakterystyczne dla różnych ideologicznych odmian tego dyskursu; z jakiego (czyjego?) punktu widzenia powstają oraz jakimi wartościami kieruje się podmiot, który je tworzy.[2]

[2] Kategorię punktu widzenia rozumiem jako *czynnik podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie, w tym m.in. o kategoryzacji przedmiotu*, [...] *o wyborze cech, które są o przedmiocie orzekane w konkretnych wypowiedziach i utrwalone w znaczeniu. Przyjęty przez podmiot mówiący jakiś punkt widzenia funkcjonuje więc jako zespół dyrektyw kształtujących treść i strukturę treści słów i całych wypowiedzi* (Bartmiński 1990: 111).

Jeżeli przyjmiemy, że korelatem lingwistycznym wspólnej bazy kulturowej jest styl potoczny języka, opierający się *na naiwnym realizmie poznawczym, na racjonalności zdroworozsądkowej, prymacie doświadczenia zmysłowego nad abstrakcyjnym rozumowaniem* (Bartmiński 2001: 18), to dyskursy ideologiczne należałoby traktować jako derywaty wyprowadzone z owej bazy (tak jak style funkcyjne języka są wyprowadzane ze stylu potocznego (Bartmiński 2001)). Styl potoczny rozumiany jako podstawowy, fundamentalny styl językowy, centrum systemu stylowego języka, będąc tłem dla wyspecjalizowanych wariantów języka, daje jednocześnie podstawę do oceny wyspecjalizowanych dyskursów ideologicznych i stosowanych w nich praktyk perswazji i manipulacji (Bartmiński 2005; 2006).

Podstawę materiałową mojego referatu stanowią trzy typy danych, które wzajemnie się dopełniają: dane systemowe (S) zebrane na podstawie słowników języka polskiego; dane uzyskane za pomocą badań ankietowych (A) i dane tekstowe (T) obejmujące przysłowia[3] oraz różnogatunkowe teksty prasowe pochodzące z gazet i dzienników reprezentujących zarówno środowiska liberalno-demokratyczne („Gazeta Wyborcza"), jak katolickie („Gość Niedzielny"), narodowo-katolickie („Nasz Dziennik"), lewicowe („Przegląd"), ultralewicowe („Nie") i feministyczne („Wysokie Obcasy" – dodatek do „Gazety Wyborczej"; „Zadra").[4] Część materiałów tekstowych pochodzi z Korpusu języka polskiego PWN.

Rodzina w świetle danych słownikowych

W etymologii słowa została utrwalona podstawowa cecha *rodziny* – pokrewieństwo. Słowo *rodzina* pochodzi od psł. *rodь* 'ród, plemię', zaś leksem *ród* można wyprowadzić od pie. *ured- / uerd-*, czyli 'rosnąć, rozrastać się, wznosić się' – pierwotnie formy te oznaczały 'to, co rośnie, wyrasta, co wyrosło' (SEJP Bor). Etymologia utrwala również cechę rodzenia, czyli prokreacyjną funkcję rodziny.

Znaczenie słowa odnosi się głównie do dwóch aspektów: biologicznego i społecznego, jednak dane językowe utrwalają również cechy dotyczące sfery bytowej, psychicznej i kulturowej.

Współczesne definicje słownikowe podają dwa podstawowe warianty znaczenia słowa *rodzina*: 'rodzice i dzieci' (dzieciom przyznając status niezbędnego składnika rodziny) oraz znaczenie szersze: 'krewni i powinowaci' (wskazujące na

[3] Pochodzące z *Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (NKPiWPP), pod red. J. Krzyżanowskiego, t. 1–4, Warszawa 1969–1978.

[4] Na wybór pism wpłynęło to, że wszystkie gazety i czasopisma mają szeroki zasięg ogólnopolski, znaczne nakłady oraz dość wyraziste stanowiska światopoglądowe i zróżnicowaną orientację ideologiczną.

dwie podstawowe relacje rodzinne: pokrewieństwa i powinowactwa[5], poświadczone również przez następujące połączenia wyrazowe: *rodzina ze strony ojca / rodzina po mieczu* 'krewni ze strony ojca'; *rodzina ze strony matki / rodzina po kądzieli* 'krewni ze strony matki' PSWP Zgół).[6]

Synonimy leksemu *rodzina* utrwalają podstawową cechę rodziny (pokrewieństwo) – por. ciągi synonimiczne: *ród, dynastia, familia, klan*; *krewni, bliscy, kuzynostwo* (SSyn DGT), poświadczają również inne cechy: tworzenie wspólnoty (por. *familia* to m.in.: 'społeczność domowa wraz z czeladzią i służbą gospodarczą' SPXVI) oraz wspólne zamieszkiwanie (por. ciągi synonimiczne dla słowa rodzina: *domownicy, ognisko domowe, pielesze domowe, dom* SSynDGT8, do tego aspektu odnoszą się także: *chata, zagroda rodzinna; mieszkać u rodziny / przy rodzinie* PSWP Zgół).

Wybierane dla *rodziny* hiperonimy również podkreślają jej wspólnotowy charakter (*grupa społeczna* SJP Szym; *grupa ludzi* InSJP Bań; *grupa krewnych* ISPJP; *wspólnota* SWJP Dun). Tę cechę (wspólnotowość) potwierdzają takie zestawienia wyrazowe jak: *należeć do rodziny; przyjąć do rodziny; wspólnota rodzinna* (SJP Dor); *w gronie rodziny* (WSFJP).

Członków rodziny cechuje wzajemne podobieństwo – zarówno fizyczne, jak i psychiczne (podobieństwo charakteru, temperamentu). Cechę potwierdza wyrażenie: *podobieństwo rodzinne* (SFJP Skor) oraz powiedzenie: coś jest u kogoś *rodzinne*, czyli 'jest typowe dla członków jego rodziny', także: *skóra zdjęta /zdarta z ojca /matki /rodziców* (WSFJP). Cecha rodzinnego podobieństwa stała się podstawą dla metaforycznych użyć leksemu, np.: termin *rodzina* oznacza w muzykologii 'jednostkę klasyfikacyjną obejmującą instrumenty o podobnej budowie' (SJP Dor).

Konteksty tworzone na zasadzie opozycji semantycznej ujawniają kolejne charakterystyczne cechy *rodziny*: jej członków łączy szczególna (uczuciowa i emocjonalna) więź[7], co sprawia, że są oni sobie bliscy (cecha utrwalona w parze

[5] Wprowadzając równocześnie rozróżnienie na krewnych (więź biologiczna, naturalna – posiadanie wspólnego przodka) i powinowatych (koligacje, więź stanowiona związkiem formalnoprawnym). Przymiotniki: *bliska – daleka* odnoszą się do stopnia pokrewieństwa między członkami rodziny i podlegają wartościowaniu (zgodnie z semantyką opozycji kulturowej: bliski: daleki) – wyraźnie pozytywnie wartościowana jest *bliska /najbliższa rodzina* (WSFJP; USJP Dub). Wartościowaniem dodatnim natomiast nie są objęci członkowie dalszej rodziny – por. *siódma woda po kisielu* (PSWP Zgół).

[6] Leksem *rodzina* w języku staropolskim miał szersze niż współcześnie znaczenie: 'ród, naród, plemię', także: 'rodzice, ojciec i matka', 'pochodzenie' oraz 'przyrodzone cechy i właściwości', 'miejsce, gdzie się kto urodził, ojczyzna' (SL). Współczesne definicje słownikowe podają dwa podstawowe warianty znaczenia słowa *rodzina*: 'rodzice i dzieci' oraz znaczenie szersze – 'krewni i powinowaci'.

[7] Istnienie szczególnej uczuciowej więzi między członkami rodziny potwierdzają zestawienia: *uczucie rodzinne, miłość rodzinna* (SFJP Skor); *kochająca się, zgodna rodzina* (SJP Dor).

opozycyjnej *rodzina* ⇔ *obcy ludzie* SA); więzi łączące członków rodziny mają charakter prywatny, intymny (cecha utrwalona w opozycji *rodzinny* ⇔ *publiczny* SA; oraz w wyrazach bliskoznacznych dla leksemu *rodzinny*: *swobodny* (nastrój) i *prywatny, domowy* PSWB Cien).

Potocznie rodzina jest kojarzona ze szczególną atmosferą, jaka w niej panuje: *rodzinna atmosfera* to 'atmosfera miła i ciepła' (InSJP Bań). Rodzina zapewnia swoim członkom schronienie, daje poczucie bezpieczeństwa – potwierdzają to połączenia wyrazowe: *ciepło rodzinne*; *ognisko rodzinne* 'dom rodzinny lub rodzina, zwłaszcza gdy mamy na myśli związane z nimi poczucie bezpieczeństwa' (InSJP Bań), oraz wyrażenie: *jak w rodzinie*, czyli 'przyjaźnie, serdecznie' (WSFJP).

W semantykę pojęcia wpisane jest silne wartościowanie pozytywne, jednak obraz rodziny nie jest jednoznacznie pozytywny – sygnałem tego, że rodzina przeżywa kryzysy a wspólne życie bywa czasem trudne, są wyrażenia: *rodzina skłócona* (PSWP Zgół); *kłopoty, spory rodzinne* (SFJP Skor); także: *prać brudy rodzinne* – 'omawiać intymne sprawy rodziny, zwykle przykre, źle o niej świadczące, wśród obcych' (SJP Dor) oraz *wesoło jak w rodzinnym grobie* czyli 'nudno, smutno' (SJP Szym) i powiedzenie potoczne: *z rodziną dobrze wychodzi się tylko na zdjęciu* oznaczające, że 'z rodziną nie powinno się robić interesów, bo zazwyczaj źle się one kończą' (PSWP Zgół).

Rodzina postrzegana jest również jako instytucja (por. *instytucja rodziny* SJP Dor). Instytucjonalny charakter rodziny potwierdza także środowiskowe znaczenie słowa *rodzina*: 'jednostka organizacyjna w mafii, podlegająca jednemu przywódcy' (PSWP Zgół).

Dane słownikowe wskazują na sprawowanie przez niektórych członków rodziny funkcji zapewnienia warunków materialnych niezbędnych dla funkcjonowania całej rodziny: *utrzymać, wyżywić rodzinę* (SJP Dor); *budżet rodzinny; pracować na rodzinę* (PSWP Zgół); *obarczony rodziną* (SJP Dor) – dotyczy to jednego z rodziców, zwykle ojca.

O tym, że rodzina posiada wewnętrznie zorganizowaną strukturę hierarchiczną świadczą następujące połączenia wyrazowe: *patriarcha, senior, ojciec rodziny* (SJP Dor); *głowa rodziny* lub *głowa domu* to 'najważniejsza osoba w rodzinie, utrzymująca ją i podejmująca wszystkie istotne decyzje' (InSJP Bań) oraz środowiskowe znaczenie słowa *rodzina*: 'jednostka organizacyjna w mafii, podlegająca jednemu przywódcy' (PSWP Zgół).

Wiele zestawień odnosi się do społecznego i materialnego statusu rodziny, np.: *pochodzić z zamożnej (niezamożnej) rodziny* (PSWP Zgół); *rodzina dobra, zacna; dobra rodzinne* (PSWP Zgół); *majątek rodzinny* (SFJP Skor); wyrażenie *pochodzić z dobrej rodziny* jest wieloznaczne – oznacza bowiem pochodzenie 'z rodziny o dobrych tradycjach'; ale też pochodzenie z rodziny, 'w której rodzice są ludźmi

odpowiedzialnymi'; lub: 'z zamożnej'; albo: 'ze szlacheckiej, arystokratycznej' (WSFJP).

Ze względu na liczbę posiadanych dzieci, rodzina może być określana jako: *małodzietna, liczna* (PSWP Zgół); *wielodzietna rodzina* (SJP Dor), jednak zarówno dane słownikowe jak i ankietowe nie podają, od jakiej liczby dzieci rodzinę uważa się za wielodzietną.

Przekonanie o tym, że prawdziwa rodzina to *rodzina pełna* ('r. składająca się z męża, żony i dzieci' USJP Dub) leży u podłoża połączeń podkreślających niekompletność rodziny, sygnalizujących nieprawidłowość takiej sytuacji: *rodzina niepełna* (USJP Dub) oraz *rozbicie rodziny* (PSWP Zgół).

Dane systemowe potwierdzają funkcję wychowawczą i opiekuńczą rodziny: *rodzina zastępcza* to 'osoba lub rodzina z mocy prawa opiekująca się dzieckiem, którego nie wychowują rodzice' – zawiera jednocześnie wyraźną informację, że rodzina zastępcza jedynie zastępuje rodzinę, ale nie jest rodziną prawdziwą (InSJP Bań).

Cechą utrwaloną w danych słownikowych, odnoszącą się do aspektu kulturowego jest kultywowanie w rodzinie *tradycji rodzinnych*; wspólne (*w rodzinnym gronie*) świętowanie *uroczystości rodzinnych* (SJP Dor), przechowywanie *pamiątek rodzinnych* (SJP Dor) kojarzących się z bliskimi osobami, związanych z historią rodziny oraz posiadających wartość sentymentalną dla pozostałych członków rodziny (por.: *archiwum rodzinne, papiery rodzinne* SJP Dor; *album rodzinny, fotografie, portrety rodzinne* SFJP Skor).

Rodzina w świetle danych ankietowych

Badania eksperymentalne przeprowadzono w środowisku lubelskich studentów dwukrotnie – w roku 1990 i następnie w 2000. Ich celem było dotarcie do potocznego rozumienia pojęcia *rodzina* przez młodych Polaków. Ankieta miała charakter otwarty – respondentom zadano pytanie: „Co według Ciebie stanowi o istocie prawdziwej rodziny?", pozostawiając im swobodę wyboru co do sposobu rozumienia i zdefiniowania czym dla nich jest *prawdziwa* rodzina.[8]

Charakteryzując rodzinę respondenci wskazywali najczęściej na cechy odnoszące się do sfery psychicznej, na których opiera się uczuciowa, duchowa jedność wspólnoty rodzinnej, tj: *wzajemna miłość*; *wzajemne zrozumienie; silna więź*

[8] Zastosowanie w pytaniu ankiety modyfikatora *prawdziwy* nie było przypadkowe, lecz celowe – przedmiotem badania jest bowiem rodzina stereotypowa, stereotypy zaś posiadają modalność odpowiadającą potocznej semantyce słowa *prawdziwy* (Bartmiński 1994); [...] *„typowy" ma funkcje głównie uogólniające w sensie statystycznym, jest opisowe, dotyczy przeciętności, podczas gdy funkcje wyrażenia „prawdziwy" – są głównie modalnościowe w sensie nie tyle opisowym, co postulatywnym* (Bartmiński 2001: 45).

uczuciowa; *wzajemne zaufanie* i *poszanowanie*. Za istotną cechę rodziny uznawano szczególną atmosferę jaka w niej panuje (określaną jako *ciepło rodzinne; ciepło domowego ogniska*), opartą na zgodzie, harmonii i życzliwości oraz zapewniającą poczucie bezpieczeństwa. Ankietowani zwracali uwagę również na aspekt społeczny, postrzegając rodzinę jako komórkę społeczną, która wychowuje i zabezpiecza byt (*podstawowa komórka społeczna; miejsce wychowywania młodego pokolenia*; *zamieszkiwanie pod wspólnym dachem*; *powinna zapewnić warunki materialne*) oraz wielokrotnie podkreślając wspólnotowy wymiar rodziny – choćby poprzez eksponowanie wyrażenia: „wspólne" (np.: *wspólne radości i smutki, wspólne decydowanie, wspólne życie, wspólne rozmowy, wspólne ideały, wspólne finanse, wspólne posiłki, wspólna przyszłość*, itd.). Młodzi ludzie zaznaczali także potrzebę obecności dzieci w rodzinie oraz jej trwałości i jedności (*nierozerwalna*).

Porównanie wyników ankiet przeprowadzonych w roku 1990 i 2000 wykazało, że obraz rodziny na przestrzeni 10 lat właściwie się nie zmienił. Pozwoliło to na sformułowanie wniosku o semantycznej stabilności obrazu *rodziny* – należy ona bowiem do pojęć silnie utrwalonych w świadomości społecznej oraz niełatwo poddających się zmianom (wyniki te potwierdziły tezę M. Fleischera, który badał polską symbolikę kolektywną – por. M. Fleischer 2003).

Stereotyp bazowy rodziny (rekonstruowany w oparciu o dane systemowe i ankietowe) jest spójny i trywialny[9], zróżnicowanie następuje dopiero na gruncie wyspecjalizowanych dyskursów – więc w tekstach ujawniających różne sposoby profilowania bazowego stereotypu rodziny.

Dla potrzeb podjętej analizy przyjmuję koncepcję, zgodnie z którą profilowanie stanowi *subiektywną* [...] *operację językowo-pojęciową, polegającą na swoistym kształtowaniu obrazu przedmiotu poprzez ujęcie go w określonych aspektach (podkategoriach, fasetach)* (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 212). Przyjmując, że w wyniku procesu profilowania powstaje profil, będący *nie tyle wariantem znaczenia, co raczej wariantem wyobrażenia przedmiotu hasłowego* (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 217), próbuję scharakteryzować, jakie profile *rodziny* powstają w wyniku operacji dokonywanych na jej stereotypie bazowym.[10]

[9] Czyli zgodny z oczekiwaniami. Słowo 'trywialny' rozumiem w sensie sprecyzowanym przez A. Awdiejewa (por. A. Awdiejew 1999).

[10] Należy pamiętać, że profil jest pewnym wariantem stereotypu: *Różne profile nie są różnymi znaczeniami, są sposobami organizacji treści semantycznej w ramach podstawowego znaczenia* (Bartmiński 1993: 8). Profil zawsze powstaje z jakiegoś (czyjegoś) punktu widzenia (por. Bartmiński 1990).

Rodzina w świetle danych tekstowych

Poddany analizie materiał tekstowy pozwala wyróżnić we współczesnym dyskursie publicznym kilka profili *rodziny* (zróżnicowanych pod względem zakładanych wartości oraz celu, w jakim są tworzone). Są powiązane z różnymi odmianami ideowymi dyskursu.

Powszechnie funkcjonującym, podstawowym profilem rodziny jest profil rodziny jako środowiska naturalnego człowieka.

Po przeanalizowaniu materiału tekstowego z pism deklarujących się jako katolickie („Gość Niedzielny" i „Nasz Dziennik"), stwierdziłam, że istnieje pewien krąg zagadnień, co do których stanowisko poglądowe obydwu pism w zasadzie jest zbieżne (np. aborcja, antykoncepcja, związki jednopłciowe), jednak sposób prezentowania tematu oraz wyrażania opinii niekiedy znacznie się różni; istnieją jednak tematy, co do których opinia obydwu pism jest rozbieżna (np. członkostwo Polski w Unii Europejskiej). Z tego względu uznałam za zasadne wydzielenie dyskursu religijnego (dla „GN") i dyskursu narodowo-katolickiego (dla „NDz").[11]

Podstawowy **profil rodziny jako środowiska naturalnego człowieka** zasadniczo jest wspólny dla obydwu środowisk (w dyskursie „Naszego Dziennika" dodatkowo uzyskuje „odmiankę narodową" – rodzina jako centrum życia narodu).

Aby usystematyzować szeroki materiał tekstowy, stanowiący dokumentację dla każdego wydzielonego profilu, zadałam materiałowi pytania pomocne przy porównywaniu różnic w sposobie ujmowania poszczególnych profili pojęcia.

CZYM JEST RODZINA? W dyskursie religijnym (i narodowo-katolickim) to podstawowa ludzka wspólnota: *pierwszy i naturalny związek społeczności ludzkiej*. (Jan XXIII, *Pacem*, 1987 (1963)); komórka społeczna: *jest najważniejszą komórką społeczną, w której człowiek przychodzi na świat i w której rozwija się do pełni swego życia osobowego*. (NDz, *Wzór wychowawcy*, nr 66/2006); *miejsce narodzin każdego z nas*, *wychowania, poznania języka i ojczystej kultury, pierwsze miejsce społecznej i kulturowej socjalizacji*. (NDz, *Nienawiść do kobiet*, M. Piłka, nr 56/2006); fundament życia; wspólnota powołana do istnienia przez samego Boga, uświęcona prawem boskim: *sam Bóg obdarza małżonków* [zaufaniem] *stwarzając ich i powołując ich do życia we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej*. (JPII, Polska – Wrocław, 21 VI 1983, Kartot. SA); wspaniały pomysł Boga: *Rodzina to jeden z najwspanialszych pomysłów Pana Boga*. (GN, *Spłacamy dług*

[11] *Wyróżniam nurt narodowo-katolicki, ponieważ daje się zauważyć wyraźne rozwarstwienie wewnątrz polskiego dyskursu religijnego, wynikające z rozbieżności poglądów na niektóre sprawy. Takie postaci polskiego Kościoła jak np.: ks. J. Tischner, abp. J. Życiński, abp. Dziwisz, czy środowiska związane np. z „Tygodnikiem Powszechnym" prezentują nieco inny punkt widzenia niż prezentowany przez tzw. 'nurt toruński' (media skupione wokół o. T. Rydzyka), który bywa określany jako „katolicyzm ksenofobiczny"; niestroniący od podsycania antagonizmów.*

wobec Jana Pawła II, (cytat z wypowiedzi abp D. Zimonia), nr 23/2005); ostoja dla nowego życia: *rodzina jest ostoją dla rodzącego się życia, dla młodego pokolenia*. (S. Wyszyński, *Per Mariam*, 1980, KwSN, s. 9, Kartot. SA); źródło narodu (NDz); szkoła życia i miłości (JPII).

KOLEKCJE I KOMPLEKSY. Zespół pojęć, w jakim występuje rodzina jest swego rodzaju kluczem do świata wartości zakładanych w danym dyskursie – połączenia, w których współwystępuje wskazują na funkcję, jaką przypisuje rodzinie podmiot mówiący (homoloquens): rodzina, naród, państwo: *z woli Bożej biorą swój początek podstawowe społeczności ludzkie, a więc rodzina, naród ale też państwo*. (ks. M. Brzozowski, *Troska o państwo* – homilia, za: II Międzynar. Sem. Związkowe 1989, Kartot. SA); Bóg, ojczyzna i rodzina (jako sprawy najświętsze, zasługujące na najwyższy szacunek i poświęcenie): *Mimo bolesnych niekiedy doświadczeń, trwacie nadal w głębokim przekonaniu, że służyliście Bogu, Ojczyźnie, rodzinie* (S. Wyszyński, *Najważ...*, 1980, KwSN, s. 85, (Kaz.), Kartot. SA); rodzina i szkoła (jako instytucje pełniące wychowawczą funkcję): *Dom rodzinny i szkoła to miejsca, z których młody człowiek powinien wynieść pozytywne wzorce*. (NDz, nr 271/2005); rodzina, naród, Kościół (jako najtrwalsze instytucje w życiu społecznym): *najtrwalszą instytucją w życiu społecznym jest rodzina i naród, dodajmy z naszych doświadczeń – Kościół*. (S. Wyszyński, *Kościół...*, KwSN, s. 132, 1980, (Kaz.), Kartot. SA); wolność, rozum i rodzina (jako wartości naturalne i chrześcijańskie): *Jest to walka o ocalenie Europy, które nie jest możliwe bez powrotu do podstawowych wartości naturalnych. Czyż wolność, rozum i rodzina nie są wartościami naturalnymi? Są to zarazem wartości chrześcijańskie*. (GN, *Upokorzyć jednego, by przestraszyć wszystkich*, R. Buttiglione, nr 4/2005).

OPOZYCJE. Rodzinę zestawiano najczęściej w opozycji do liberałów, feministek i homoseksualistów. Celem owych opozycji było wskazanie na głównych oponentów, przeciwników rodziny. W dyskursie religijnym funkcjonuje opozycja: rodzina – państwo, w której wyraża się przekonanie o tym, że nadmierne zainteresowanie ze strony państwa zaburza normalne funkcjonowanie rodziny. Zwłaszcza w dyskursie narodowo-katolickim zaznacza się opozycja: rodzina tradycyjna – „twory rodzinopodobne" (podszywające się pod prawdziwą rodzinę – związki jednopłciowe, konkubinaty, związki niesakramentalne).

JAKIE FUNKCJE PEŁNI RODZINA? Rodzina zapewnia swoim członkom podstawowe warunki bytowe, realizuje funkcję prokreacyjną: *powiększa i odnawia rodzaj ludzki*. (Kartot. SA, *Apel biskupów o trzeźwość*, za: PK 6, 1989) oraz wychowawczą: *Jej zadaniem jest wychowanie młodego człowieka na dobrego katolika i prawego obywatela*. (NDz, *Wzór wychowawcy*, nr 66/2006); czuwa nad rozwojem młodego człowieka, kształtując jego postawy w oparciu o wartości chrześcijańskie; uczy patriotyzmu i wrażliwości na sprawy ojczyzny: *Kochający rodzice pragną przekazać swym dzieciom wszystko, co najlepsze, w tym uznawaną*

przez siebie hierarchię wartości. Nauczeni przez swoich ojców i dziadków głębokiej czci do Boga, religii, Kościoła taką postawę przekazują swym dzieciom. (NDz, *Rodzina pierwszym miejscem wychowania*, nr 21/2006); *W czasach, gdy wszystkie instytucje i organizacje miały charakter pozorny, narzucony przez zaborcę, okupanta, władze komunistyczne – rodzina zapewniała ciągłość, przekaz kultury, tradycji narodowej*. (Rzeczp., *Już nie chodzimy w niewygodnych butach* – rozmowa z A. Gizą-Poleszczuk, 28 VI 2002). Przekaz wartości i postaw w rodzinie odbywa się przede wszystkim poprzez przykład rodziców, przy czym istotne jest także przekazywanie naturalnego podziału ról w rodzinie (mężczyzny-ojca i kobiety-matki): *Mężczyzna nigdy nie będzie matką i nie nauczy zachowań kobiecych oraz macierzyńskich. Podobnie kobieta nie jest w stanie zastąpić dziecku ojca ani ukazać mu prawdziwego funkcjonowania mężczyzny*. (NDz, *Wychowanie nie może być oparte na kłamstwie* – rozmowa z dr U. Dudziak pedagogiem z KUL, nr 48/2006).

KTO/CO SZKODZI RODZINIE? Dyskurs narodowo-katolicki za wrogów rodziny uważa: masonów zmierzających *do zniszczenia rodziny, upowszechniających pornografię, bluźnierczą sztukę i homoseksualizm oraz zabijanie dzieci poczętych* (NDz, *Komisja Trójstronna i Klub Bilderberg*, S. Krajski, nr 269/2005), homoseksualistów („odmieńców"), feministki i „libertynów", *dla których człowiek nie różni się od bydlęcia, dla których płód „nie jest człowiekiem", dla których ekologia jest ważniejsza niż rodzina, dla których kariera jest ważniejsza niż miłość rodzinna, dla których małżeństwo nie różni się od „homozwiązków", dla których stan błogosławiony i poród jest „chorobą"* (NDz, *Aby Polska nie zginęła*, ks. prof. J. Bajda, nr 9/2006); ponadto „lewacką propagandę"; anarchistów – „odwiecznych wrogów", którzy uczestnicząc w „światowej zmowie przeciw Kościołowi i rodzinie" ponoszą odpowiedzialność za krytyczny stan polskiej rodziny, bowiem *panujące w Polsce przez dziesiątki lat grupy antypolskie, antychrześcijańskie i antyludzkie lansujące z bezdusznym uporem ideologię materialistyczną, liberalną, laicystyczną i konsumpcyjną wywierają naciski na rodzinę i Naród*. (NDz, *Ku odnowionej Polsce*, ks. prof. J. Bajda, nr 6/2006); oraz środowiska gejowskie, które *wypaczają ideę równości, aby z agresją zaatakować cywilizację opartą na rodzinie, na prawdzie i odpowiedzialności* (NDz, *Obrona równości czy promocja śmierci?*, nr 276/2005). Do wrogów rodziny zaliczano również lewicowy rząd, środowiska liberalne i feministyczne, kwestionujące wartość rodziny tradycyjnej i dążące do jej rozpadu.

„Gość Niedzielny" jest znacznie bardziej powściągliwy w formułowaniu zarzutów, wskazywaniu przeciwników rodziny – nie ma wśród nich tajemniczych 'sił antypolskich', masonerii, Żydów, natomiast za instytucję działającą na szkodę rodziny uważa państwo, które pozornie pomaga poprzez rozbudowany system socjalny, w rzeczywistości jednak zubaża rodzinę okradając ją wysokimi podat-

kami: *Najbardziej prorodzinną polityką jest taka, która nie odbiera rodzinie wypracowanych dochodów*. (GN, *Dajcie spokój rodzinie!*, P. Toboła-Pertkiewicz, nr 9/2008); [...] *są to pieniądze* [becikowe], *które wcześniej zostały zabrane w podatkach matce i ojcu narodzonego dziecka*. (GN, *Dajcie spokój rodzinie!*, P. Toboła-Pertkiewicz, nr 9/2008). Feministkom w dyskursie religijnym zarzuca się szerzenie kultury proaborcyjnej, zaś liberalnym mediom niechętny stosunek do rodziny i zafałszowywanie jej obrazu: *Problemem jest dzisiaj medialny wizerunek rodziny i macierzyństwa oraz pomysły na jego unowocześnienie. Rodzina kojarzona jest z przemocą i patologiami, a macierzyństwo z dyskryminacją kobiet. Małżeństwo zdaje się przeżytkiem, znacznie większą sympatią cieszą się konkubinaty i związki partnerskie*. (GN, *Skąd się biorą dzieci?*, B. Fedyszak-Radziejowska, nr 51/2005). Dyskurs religijny ostrzega przed środowiskami, które lobbują za przyznaniem prawa do zawierania formalnych związków przez osoby tej samej płci oraz aktywnie promują homoseksualny styl życia, dążąc do odrzucenia tradycyjnego modelu rodziny.

JAK JEST WARTOŚCIOWANA RODZINA? Jest najlepszym środowiskiem rozwoju: *dla człowieka nie ma lepszego miejsca na ziemi jak rodzina*. (GN, *Święte rodziny*, ks. M. Gancarczyk, nr 52/2004); jest niezbędna dla człowieka: *Bez rodziny człowiek nie może się narodzić i bez rodziny nie może prawidłowo się rozwijać*. (NDz, *Nienawiść do kobiet*, M. Piłka, nr 56/2006); nie da się jej niczym zastąpić: *Małżeństwo* [...] *stanowi jedyny i niezastąpiony fundament rodziny jako miejsca, w którym rodzi się człowiek i zostaje wprowadzony w uczestnictwo we wspólnocie ludzkiej*. (NDz, *Ku odnowionej Polsce*, nr 6/2006); jest święta: *rodzina jest święta dlatego, że Bóg jest wśród nas* (GN, *Rodzina taka jak inne?*, K. Solecka, nr 52/2005).

W dyskursie narodowo-katolickim, w obrębie profilu podstawowego, rodzina jest przedstawiana także jako fundament życia narodu, miejsce, gdzie *„rodzi się naród" i uzyskuje swoją duchową i moralną spoistość, swoją więź z tradycją i dziedzictwem historii, swoją kulturową tożsamość* (NDz, *Ku odnowionej Polsce*, ks. prof. J. Bajda, nr 6/2006).

W tym profilu rodzina podlega pozytywnemu wartościowaniu, traktowana jest jako podstawowa ludzka wspólnota, będąca miejscem naturalnym (a zarazem idealnym) dla rozwoju człowieka oraz posiadająca siłę oddziaływania na całe społeczeństwo i naród.

Dyskurs prawicowy podziela podstawowy profil rodziny. Broni rodzin wielodzietnych, które w dyskursie lewicowym, liberalnym i feministycznym kojarzone są z patologiami, biedą i bezrobociem: *W dramatycznej sytuacji demograficznej te rodziny są szansą, a mogą być wielkim dobrem*. (Rzeczp., *Wyższość trumny nad kołyską*, B. Luft, 8 III 2006). Dostrzega także społeczną aurę nieprzychylności dla wspierania „prokreacyjnej" polityki (widoczną choćby w licznych atakach na

zasiłek zwany becikowym): *Ponurym paradoksem jest fakt, że nie słychać, by ktokolwiek kwestionował powszechny zasiłek pogrzebowy. Nikt nie widzi nic zdrożnego w tym, by państwo fundowało każdemu obywatelowi trumnę. Wątpliwości rodzą się w przypadku kołyski* (Rzeczp., *Wyższość trumny nad kołyską*, B. Luft, 8 III 2006).

Podstawowy profil rodziny jest punktem odniesienia dla dyskursów nacechowanych ideowo – albo go akceptują i podzielają, albo kwestionują i odrzucają. Profil ten staje się podstawą do derywowania innych profili (w dyskursach ideologicznych).

Jedynie w dyskursie religijnym (i narodowo-katolickim) profil rodziny jako środowiska naturalnego człowieka znajduje pełną akceptację. Wobec tego podstawowego profilu rodziny w wyraźny sposób dystansują się pozostałe dyskursy, podejmując polemikę z jej tradycyjnym modelem.

W dyskursie feministycznym powstaje **profil rodziny-kieratu i więzienia**.

CZYM JEST RODZINA (w dyskursie feministycznym)? Reliktem XIX w.; dawnym mitem; strukturą, która się zmienia: *Konserwatyści tęsknią do fikcyjnej, tradycyjnej rodziny, która istnieje jedynie w XIX-wiecznej literaturze i polskich serialach. Głusi są na potrzeby i problemy rodziny autentycznej*. (WO, *Porykiwania i blondynki* – debata nt. miejsca kobiet w polityce; z wyp. M. Środy, nr 37/2005); *O dzisiejszej rodzinie powiada się, że jest „permanentnym projektem" typu „zrób to sam"*. (WO, *Na kocią łapę*, M. Środa, nr 10/2002). Rodzina to miejsce wyzysku kobiety (wykonującej darmową, niedocenianą pracę); traktowana jest jako „kula u nogi", bowiem uniemożliwia kobiecie samorealizację (funkcja matki wyklucza ją z życia zawodowego, ograniczając możliwości rozwoju kariery i rozporządzania własnym życiem). W konsekwencji kobieta poświęca własne ambicje zawodowe (na rzecz rodziny, dzieci i męża): *Weźmy na przykład taką współczesną matkę-polkę, ta to poświęca się cały czas. Wszystko, by zadowolić swego męża, by dogodzić swoim dzieciom. Pracuje, bo przecież żyć trzeba na wysokim poziomie. Po pracy biegnie na zakupy, potem pędem do domu by przygotować obiad, a potem zmywanie, pranie, sprzątanie. Pomoże jeszcze dzieciom w lekcjach i skarpetki zaceruje*. („Zadra", *Kocham kobiety, uwielbiam mężczyzn*, I. Kowalczyk, nr 1/1999).

KOLEKCJE. Prawica – Kościół – rodzina: *Mieszkam w kraju, w którym rządzi prawica, czyli Kościół, czyli tak zwane wartości chrześcijańskie czyli rodzinne. Kiedy staram się o pracę, wymagają ode mnie testów ciążowych i zobowiązania, że w najbliższym czasie nie będę miała dziecka*. („Zadra", *Złoty ząb dla ministra Kapery*, B. Kozak, nr 1/1999).

OPOZYCJE. Podstawą profilu rodziny jako więzienia (kieratu) stała się zakładana przez podmiot tworzący ten profil opozycja: rodzina – wolność: rodzina jest źródłem ograniczenia wolności kobiety, którą „system patriarchalny wprzęga

w domowy kierat", wywołując w niej poczucie frustracji: *Potrzebowałam kontaktu z ludźmi, potrzebowałam uciec od prasowania śpioszków, od sprzątania domu* (WO, *Na urlopie* – reportaż A. Fostakowskiej, nr 8/2006). Rodzina „dawna" (tradycyjna, patriarchalna) – rodzina nowoczesna: *Wydaje się, że dawnej rodziny, takiej, o którą apelują tradycjonaliści, nie da się już przywrócić*. (WO, *Jak wynaleziono miłość macierzyńską*, – rozmowa z M. Szpakowską, nr 2/2000). W opozycji do rodziny tradycyjnej stoją: „rodziny wielorodzinne": [...] *ponieważ rozwód dziś często przypomina przyjacielskie rozstanie, to w efekcie w skład takiej „wielorodzinnej rodziny" wchodzą nie tylko rodzice i dzieci, lecz również była żona i były mąż oraz ich dzieci z następnych małżeństw, a także dziadkowie ze strony byłej żony i byłego męża*. (GW – Magazyn, *Rodzina wielorodzinna* – rozmowa z M. Marody, nr 32/2000), „rodziny zastępcze" (konkubinaty; wolne związki): *od sześciu lat żyję w wolnym związku, który w istocie stanowi rodzinę. Tyle, że bez ślubu*. (WO, *Dlaczego jestem za konkubinatem*, A. Graff, nr 10/2002) oraz związki jednopłciowe: *Mam przyjaciół gejów, którzy są razem od siedmiu lat i stanowią lepszą rodzinę niż większość znanych mi małżeństw*. (WO, *Dlaczego jestem za konkubinatem*, A. Graff, nr 10/2002) – wszystkie te formy związków są przedstawiane jako atrakcyjna propozycja dla ziejącej nudą, pełnej patologii rodziny tradycyjnej.

Rozwody postrzegane są jako rozwiązanie, które w istocie ma zbawienny wpływ na rozstających się małżonków (rozładowuje kryzysową sytuację małżeńską, pozwala uniknąć wzajemnej wrogości). Feministki buntują się przeciwko różnicom między płciami (oraz przypisanym im rolom społecznym) – ich zdaniem owa dysproporcja jest źródłem (upokarzającej dla kobiet) nierówności płciowej i stanowi charakterystyczną cechę kultury patriarchalnej.

JAK JEST WARTOŚCIOWANA RODZINA? W dyskursie feministycznym patriarchalny model rodziny jest wartościowany wyraźnie negatywnie, wyśmiewany; przedstawiany jako szkodliwy wirus, którym zarażenie bywa niebezpieczne w skutkach: *Wirus patriarchatu wydaje się fruwać w powietrzu. Nawet kilkuletnie dzieci* [...] *są nim zarażone. Ujawnia się, gdy dzieci radykalnej feministki krzykiem, prośbą i płaczem przywołują ją do podjęcia tradycyjnej roli karmicielki, opiekunki i kapłanki domowego ogniska*. (WO, *Po co kobietom feminizm?*, W. Eichelberger, nr 9/1999). Negatywne wartościowanie wzmacniają synonimy, za pomocą których w dyskursie feministycznym określa się rodzinę (*kierat domowy, więzienie, pułapka*) oraz kobietę-matkę (*ofiara patriarchatu, niewolnica, służąca*).

KTO/CO SZKODZI RODZINIE? „Rodzinocentryczny typ społeczeństwa polskiego" [wypowiedź M. Środy]; Kościół; „prorodzinni" oraz „zbrodniczy heteroseksualiści": *lepiej być może, aby dzieckiem zajęła się para kochających się homoseksualistów niż para zbrodniczych heteroseksualistów*. (Rzeczp., *Przez oku-*

lary równości – rozmowa z minister M. Środą, 3 IX 2004). Feministki zarzucają zwolennikom tradycyjnej rodziny brak tolerancji i zakłamanie: *Niestety, „prorodzinni" zrobią wszystko, żeby rodzinom zastępczym zepsuć humor. Przeszkadzają im związki par homoseksualnych, rozwody, które mogą oczyścić sytuację, życie na kocią łapę. Przeszkadza im wszystko, co nie jest tym jedynym i jedynie słusznym wzorem życia, w którym zresztą sami często nie umieją wytrwać*. (WO, *Rodzina zastępcza*, K. Dunin, nr 15/2001).

Zwolennicy liberalizmu i feminizmu dostrzegają kryzys rodziny tradycyjnej i rozpad więzi rodzinnych, jednak w ich ocenie owe procesy nie są niczym niepokojącym, wręcz przeciwnie – stanowią naturalne stadium rozwoju nowoczesnego społeczeństwa.

Dyskurs liberalny przedstawia rodzinę (tradycyjną) w negatywnym świetle – eksponując kryzys, bezrobocie, ubóstwo, alkoholizm, przemoc. Dyskurs liberalny odwołuje się do prawa jednostki do wolności i równości; podziela i współtworzy z dyskursem feministycznym profil rodziny – kieratu i więzienia.

W dyskursie ultralewicowowym powstaje **profil rodziny jako siedliska obłudy i patologii**. Rodzina przedstawiana jest jako podszyta hipokryzją zniewalająca jednostkę struktura, której lepiej się wystrzegać. Wspólne życie to dla małżonków źródło wzajemnej udręki i z czasem wzajemna nienawiść prowadzi w najlepszym wypadku do rozwodu (który przedstawia się w kategoriach dobrodziejstwa i luksusu), zdarza się jednak, że kończy się dramatem: *Rozwód jest wyjściem dla bogatych. Biedni męczą się ze sobą niekiedy dotąd, aż któreś zabije potwora*. („Nie", *Ślub grób*, B. Dunat, nr 51–52/2002).

KOLEKCJE. Występowanie szeregu: seks, patriotyzm, rodzina – jako płaszczyzny, na których najbardziej przejawia się hipokryzja i obłuda: *Przywileje władzy są w Polsce rezerwatem obłudy – podobnie jak seks, patriotyzm, rodzina*. („Nie", *Złota lewatywa*, J. Urban, nr 24/2002).

JAK JEST WARTOŚCIOWANA RODZINA? W dyskursie ultralewicowym rodzina podlega jednoznacznie negatywnemu wartościowaniu. Profil rodziny jako siedliska obłudy i patologii opiera się na przekonaniu, że relacje panujące między członkami rodziny są pełne zakłamania i hipokryzji, podszyte wzajemną nienawiścią. Zdaniem podmiotu kształtującego ten profil codzienne życie rodzinne dostarcza przykładów wszelkich możliwych patologii – począwszy od przemocy (fizycznej i seksualnej), poprzez biedę, alkoholizm i patologie dotyczące sfery seksualnej, aż po deprawację i psychiczne wypaczenie młodego pokolenia. Dyskurs ultralewicowy epatuje przykładami przemocy, obficie przytaczając fakty z kronik policyjnych i konsekwentnie dążąc do uzyskania wrażenia, że takie scenariusze to rzeczywistość dotycząca większości polskich rodzin. Odpowiedzialnością za przemoc w rodzinie dyskurs ultralewicowy obarcza środowiska prawicowe

oraz Kościół: *Ochrona rodziny oznacza niewtrącanie się do domowych bestialstw i koszmarów*. [...] *Bicie jest w opinii wielu Polaków właściwym i nieodzownym środkiem wychowawczym. Dzieci trzeba „wybić" na człowieka*. („Nie", *Dzień Hipokryty*, D. Pardecka, P. Bielawska, nr 22 /2002); *Orędownikiem rodzin wielodzietnych, czyli dziedziczenia nędzy, jest Kościół katolicki*. („Nie", *Model dwa plus dziesięć*, M. Mikołajczyk, nr 51–52/2003).

Dyskurs anarchistyczny sprzeciwia się wszelkim formom podporządkowania i władzy – z tego względu odrzuca patriarchalną rodzinę, którą zarządza „pan i władca". Dyskurs ten „zasila" lewicowy profil obłudy i patologii.

Wyodrębnione profile ujawniają system wartości leżący u podłoża poszczególnych dyskursów ideowych oraz intencje podmiotu, który je tworzy.

W dyskursach religijnym i narodowo-katolickim deklarowanymi wartościami są: Bóg (wiara) i rodzina, a także ojczyzna (szczególnie w dyskursie narodowo-katolickim, w którym równie ważną rolę pełni naród). Owe dyskursy ostro ścierają się z pozostałymi, szczególnie w kwestii dotyczącej dopuszczalności aborcji – środowiska katolickie zdecydowanie bronią prawa do życia każdego człowieka (od momentu poczęcia), uważając, że macierzyństwo to nie osobista sprawa kobiety (jak twierdzą feministki i liberałowie), a szczególny dar; przejaw zaufania samego Boga, powierzającego kobiecie opiekę nad nowym życiem. Środowiska katolickie (a zwłaszcza narodowo-katolickie) bronią tradycyjnego podziału ról mężczyzny i kobiety tłumacząc, że wynika on z naturalnego porządku świata, zdecydowanie sprzeciwiają się feministycznym postulatom równouprawnienia płci, podkreślając głęboki sens różnic między naturami mężczyzny i kobiety, wzajemnie się ubogacających i tworzących jedną całość.

Dyskurs liberalny (podobnie jak feministyczny) za podstawowe wartości uznaje wolność /niezależność jednostki. W dyskursie feministycznym owa wolność wiąże się m.in. z pełną swobodą aborcyjną (uznającą prawo kobiety do rozporządzania „własnym brzuchem"); w sposób szczególny propagowana jest również idea równouprawnienia płci. Dyskurs feministyczny zaleca kobietom myślenie o własnych potrzebach (nie wyłącznie o dzieciach i mężu), lansuje postawę „zdrowego" egoizmu, protestuje przeciwko utożsamianiu kobiety z rolą Matki Polki.

Natomiast w dyskursie ultralewicowym daje się zauważyć silny antyklerykalizm; przedmiotem kpiny i krytyki stają się te wartości, które są wspierane przez Kościół i prawicę. W centrum „wyznawanych" wartości stoi niczym nieograniczona jednostka, manifestująca postawę hedonistyczną. O ile jednak w przypadku ideologii liberalnej i feministycznej niechęć przejawia się krytyką (czasem nawet dość zjadliwą), o tyle dyskurs „Nie" charakteryzuje silny negatywizm wobec wartości chrześcijańskich i rodzinnych (tj. religia, rodzina, ojcostwo, macierzyństwo).

Wartości rodzinne i chrześcijańskie są w tym profilu jawnie deprecjonowane, wykpiwane. Agresywny atak na rodzinę przejawia się m.in. na poziomie języka – słownictwo często wulgarne, nacechowane negatywnie, zdradza kontestację wartości rodzinnych (rodzina to niepotrzebne wydatki, rodziny wielodzietne nazywa się *dzieciorobami*, dom rodzinny *katownią*, wspieranie rodziny przez państwo *przekupstwem socjalnym*, itd.). Dyskurs anarchistyczny zdecydowanie sprzeciwia się wszystkiemu, co posiada choćby pozór hierarchii, dlatego odrzuca rodzinę patriarchalną.

Pomimo wielu przemian i przewartościowań, jakie dokonały się współcześnie w życiu i świadomości społeczeństwa polskiego, rodzina niezaprzeczalnie pozostaje dla Polaków ważną wartością. Potwierdzeniem tego jest fakt, iż zagadnienia dotyczące kondycji rodziny niezmiennie stanowią aktualny temat toczących się w przestrzeni publicznej dyskusji.

Literatura

Awdiejew Aleksy, red., 1999,*Gramatyka komunikacyjna*, Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bartmiński Jerzy, 1990, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 109–127.

Bartmiński Jerzy, 1993, *O profilowaniu pojęć w słowniku etnolingwistycznym*, [w:] *Profilowanie pojęć. Wybór prac*, zestawił Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 7–17.

Bartmiński Jerzy, 1994, *Jak zmienia się stereotyp Niemca w Polsce?*, „Przegląd Humanistyczny" nr 5, s. 81–101.

Bartmiński Jerzy, 2001, *Język w kontekście kultury*, [w:] *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 13–22.

Bartmiński Jerzy, 2005, *„Cóż to jest prawda?" Kryzys wiarygodności słowa we współczesnym dyskursie publicznym*, [w:] *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, red. J. Bartmiński, U. Majer-Baranowska, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 325–346.

Bartmiński Jerzy, 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława, 1998, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. Jerzy Bartmiński i Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 211–223.

Dijk Teun A. van, 2003, *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury" 15, s. 7–28.

Fleischer Michael, 2003, *Stabilność polskiej symboliki kolektywnej*, [w:] *Język w kręgu wartości*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 107–143.

Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006.

Wykaz skrótów

ISPJP – Zofia Kurzowa, *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego* wraz z indeksem pojęciowym wyrazów i ich znaczeń, Kraków: Universitas, 1999.

InSJP Bań – *Inny słownik języka polskiego*, red. Mirosław Bańko, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

PSWB Cien – Witold Cienkowski, *Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych*, Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza BGW, 1993.

PSWP Zgół – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. Halina Zgółkowa, t. 1–50, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz, 1994–2005.

SA – Andrzej Dąbrówka, Łukasza Dąbrówka, Ewa Geller, *Słownik antonimów*, Warszawa: Świat Książki, 1996.

SEJP Bor – Wiesław Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005.

SFJP Skor – *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. Stanisław Skorupka, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1968.

SJP Dor – *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, t. 1–11, Warszawa: PWN, 1958–1969.

SJP Szym – *Słownik języka polskiego*, red. Mieczysław Szymczak, t. 1–3, Warszawa: PWN, 1978–1981.

SL – M. Samuel Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814 [II wyd. Lwów 1854–1860].

SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. Maria Renata Mayenowa i Franciszek Pepłowski, t. 1–31, A–P, Ossolineum 1966–2003.

SSyn DGT – Andrzej Dąbrówka, Ewa Geller, Ryszard Turczyn, *Słownik synonimów*, Warszawa 1993.

SW – Jan Karłowicz, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.

SWJP Dun – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. Bogusław Dunaj, Warszawa: Wydawnictwo Wilga, 1996.

USJP Dub – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. Stanisław Dubisz, t. 1–6, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.

WSFJP – Piotr Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.

FAMILY AND ITS PROFILING IN CONTEMPORARY POLISH

An attempt is made to answer a few important questions: how is the concept of FAMILY profiled in public discourse, from what (whose) point of view individual profiles are constructed and what aspects of FAMILY are brought to focus as a result of these operations? The data are of three complementary types: systemic (based on dictionaries of Polish), experimental and textual (mainly journalistic texts of various genres). According to the principles of the cognitive definition, the defining features of the concept of FAMILY have been identified. The base stereotype of FAMILY is both coherent and trivial, characterized by such features as kinship, physical resemblance, social bonds or the care of children. The concept is differentiated only at the level of specialized discourse types. The basic profile is that of the family as people's natural environment (together with the homeland,

nation and the Church it is treated as the basic human community, an ideal place of human development). In „oppositional" discourses there is a different treatment of the main features connected with the family's procreative function, passing on values and attitudes, the division of roles into „male" and „female". Several socially-entrenched points of view and subjects become manifested: from the feminist point of view, the family is hard labour and a prison, from the radically leftist point of view of it is a seat of hypocrisy and pathology, from the point of view of a copywriter (in marketing, determined by the suasive function of language) it is an idyll.

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Ольга Е. Фролова
(Москва)

Ответственность как диалог

Autorka analizuje semantykę i łączliwość rzeczownika *otvetstvennost'* 'odpowiedzialność', związanego z dziedziną prawa, notowanego w rosyjskim słowniku od 1834 roku, i połączonego z dwoma pojęciami: winy i kary. Punktem wyjścia prezentowanych analiz jest stwierdzenie M. Bachtina, że dzięki odpowiedzialności urzeczywistnia się więź wewnątrz społeczeństwa, gwarantująca jego jedność. Charakter tej więzi można objaśnić – zdaniem autorki – za pomocą kluczowego pojęcia *dialogu*. Chcąc pokazać dialogowość *otvetstvennosti* oraz indywidualny i kolektywny charakter jej podmiotu, autorka bada model działania, na który składają się: obiekt, wykonawca, powód, konsekwencje. Podstawę materiałową badań stanowią przykłady użycia słowa *otvetstvennost'*, zaczerpnięte ze zróżnicowanych stylistycznie tekstów (język potoczny, publicystyka, teksty specjalistyczne – prawnicze). Przeprowadzone analizy wiodą do wniosku, że odpowiedzialność jednostkowych podmiotów ma społeczną naturę, wyrażającą się w dialogu (obietnica, zalecenie, uznanie winy). Najważniejszymi składowymi tego pojęcia są: a) zobowiązanie, b) rękojmia-gwarancja, c) wina i kara.

Понятию *ответственности* посвящена ранняя работа М.М. Бахтина 1919 г.

«Что же гарантирует внутреннюю связь элементов личности? Только единство ответственности. За то, что я пережил и понял в искусстве, я должен отвечать своей жизнью, чтобы все пережитое и понятое не осталось бездейственным в ней. Но с ответственностью связана и вина. Не только понести взаимную ответственность должны жизнь и искусство, но и вину друг за друга. Поэт должен помнить, что в пошлой прозе жизни виновата его поэзия, а человек жизни пусть знает, что в бесплодности искусства виновата его нетребовательность и несерьезность его жизненных вопросов. Личность должна стать сплошь ответственной: все ее моменты должны не

только укладываться рядом во временном ряду ее жизни, но проникать друг друга в единстве вины и ответственности.

И нечего для оправдания безответственности ссылаться на „вдохновенье". Вдохновенье, которое игнорирует жизнь и само игнорируется жизнью, не вдохновенье, а одержание. Правильный не самозванный смысл всех старых вопросов о взаимоотношении искусства и жизни, чистом искусстве и проч., истинный пафос их только в том, что и искусство и жизнь взаимно хотят облегчить свою задачу, снять свою ответственность, ибо легче творить, не отвечая за жизнь, и легче жить, не считаясь с искусством. Искусство и жизнь не одно, но должны стать во мне единым, в единстве моей ответственности» [Бахтин 1979: 5, 6].

На наш взгляд, важнейшая идея, высказанная здесь М.М. Бахтиным, в том, что благодаря ответственности осуществляется связь внутри общества, обеспечивающая его единство. Характер этой связи может быть объяснен с помощью ключевого бахтинского термина *диалог*.

Наша цель показать диалогичность *ответственности* а также индивидуальный и коллективный характер субъекта.

Для этого мы должны выявить связь (а) данного понятия с поручением, обещанием и признанием вины, (б) а также характер связи, обеспечивающей коллективность ответственности.

Материалом для нас стали примеры из Национального корпуса русского языка, а также размещенные в Интернете публицистические и специальные юридические тексты, а также правовые документы.

Словари XX века так толкуют семантику производящего глагола:

Отвечать – «быть ответственным за что-н., *ручаться* за что-н. || Давать ответ в чем-н.» [Ушаков 2: стлб. 904];

– «нести ответственность за кого-, что-либо. *Отвечать за себя* – быть ответственным за свои поступки. *Отвечать, ответить головой* за кого-, что-либо – быть готовым поплатиться жизнью, быть вполне уверенным в чем-либо» [БАС 8: стлб. 1275, 1276];

– «*быть обязанным*, *считать себя обязанным* давать отчет в своих действиях, поступках и *нести наказание* за их возможные последствия» [МАС 2: 668];

– «нести ответственность за кого–что-н.» [Ожегов, Шведова 1999: 468];

– «нести ответственность, давать ответ в своих действиях» [БТС 2002: 740].

Анализ семантики интересующего нас имени *ответственность* осложняется тем, что его функционирование не ограничивается рамками одного стиля: данное существительное встречается как в обиходной речи, в публицистике, так и в специальных текстах.

Толковые словари выделяют несколько сем: а) долженствования, б) *ручательства* – гарантии, принятой на себя субъектом, в) возможного наказания при неблагоприятном развитии событий в будущем. Из словарных толкований вытекают позиции, не выраженные эксплицитно.

В *ответственности* выделяются:

1) пропозитивная составляющая двойного порядка

1.1) совершается какое-л. действие или осуществляется какая-л. деятельность,

1.2) за качество или неблагоприятное развитие которых субъект принимает на себя вину;

2) временная составляющая, т.к. действия субъекта направлены на предотвращение нежелательного будущего;

3) модальная составляющая, т.к. субъект ответственности принимает на себя определенные обязательства;

4) составляющая контроля,

4.1) т.к. субъект должен осознавать, что происходит и

4.2) должен контролировать действия и поступки;

5) составляющая вовлеченности/ участия, т.к. субъект должен иметь отношение к пропозиции, обозначенной выше как (1.1), при этом субъект ответственности может быть или не быть субъектном данной пропозиции.

Говоря о предикативной составляющей, имеет смысл (1.1) назвать внутренней пропозицией, а (1.2) – внешней. Собственно внешняя пропозиция отражена в толковании МАС. Внутренняя пропозиция «остается в тени». Предикаты, соединяющиеся с субъектом внутренней пропозиции (1.1), должны содержать сему контроля.

Последняя, пятая, составляющая связана с первой, т.к. субъект не может отвечать за то, что не зависит от его воли и усилий, в чем он не участвует, что не может изменить, что он не может контролировать. Контроль касается как внутренней ситуации, так и состояния самого субъекта. Субъект может отвечать за свои слова, действия, результаты деятельности. Погода остается вне сферы человеческой ответственности, но за неверный прогноз отвечать все же можно. Субъект в позиции экспериенцера не может контролировать свое восприятие, но может направлять его и пытаться улучшить его качество. Так видящий или слышащий что-то не может повлиять на объект восприятия, но может попытаться *всмотреться* или *вслушаться*, напрячь свое внимание.

Действия и состояния, выраженные во внутренней пропозиции, можно разделить на контролируемые и неконтролируемые. Ко вторым относятся различные физическое проявления – заикание, судороги, состояния «выключенного» или затемненного, неясного сознания. Нельзя контролировать

свои сны и отвечать за них. Что же касается других состояний, некоторые их них не поддаются контролю, но субъект в состоянии сдерживать их проявления. Так нельзя отвечать за свой храп по ночам, но можно сдерживать свою раздражительность.

Контроль ситуации связан с вовлеченностью в нее. Невозможность участвовать в чем-л. и влиять на ход событий исключает и ответственность за ситуацию.

Опишем актантную структуру отглагольного существительного ответственность.

Отвечать S1 *кто?* (им. пад.) S2 *перед кем?* (твор. пад.) S3 *за что?* (вин. пад.) S4 *чем?* (твор. пад.).

Ответственность S1 *чья? кого?* S2 *перед кем?* (твор. пад.) S3 *за что?* S4 *чем?* (твор. пад.).

Участник ситуации S1 является субъектом, S2 – бенефактивом, S3 – предметом, а S4 – ценой ответственности.

В качестве участников диалога можно рассматривать субъекта S1 и бенефактива (контрагента) S2.

1. Глагол *отвечать* может выражать обещание.

Принятие на себя обязательств связано с обещанием, которое дает субъект ответственности и которое требует непременного выполнения.

Пример 1. *„Я **отвечаю** за воды России", – такими словами руководитель Федерального агентства водных ресурсов Рустэм Закиевич ХАМИТОВ начал свое выступление на пресс-конференции, посвященной актуальным проблемам водных ресурсов России.* (http://voda.mnr.gov.ru/part/?act=print&id=4709&pid=963).

Заглавие книги Ю. Германа «Я отвечаю за все» может быть интерпретировано в этом же ключе.

В обещании S1 и S2 могут совпадать.

2. Поручение.

Пример 2. *Вы знаете, что Вы **отвечаете** за письменные работы на Олимпиаде по русскому языку?* (запись устной речи О.Ф).

В примере 2 глагол в переносном значении предполагает поручение, которое дается адресату. Эксплицитный субъект ответственности S1 и является таким адресатом. При поручении субъект, как правило, выражен 2 л. ед. или мн.ч.

При субъекте в 3 л. ед. или мн.ч. предполагается, что какая-л. сфера входит в круг его/ их обязанностей или ему/ им дается поручение. Тогда существуют два участника ситуации, субъект ответственности S1 и субъект «распорядитель» S top, ранги которых различны.

Пример 3. ***Отвечать*** *за паспорта нового поколения будет Леонид Рейман. Бывший министр связи Леонид Рейман будет руководить процессом введения в стране паспортов нового поколения.* ***В минувшую субботу президент России Дмитрий Медведев подписал соответствующее распоряжение.***

Пример 4. *Полиция городка Дезерт-Хот-Спрингс заказала приборы ночного видения для слежения за местными бандами, в округе Керн наняли эксперта по землетрясениям, в торговых центрах округа Невада закупили кардиодефибрилляторы, в Центральной Калифорнии чиновник,* ***отвечающий*** *за сельское хозяйство, приобрел предназначенное для сбора развединформации компьютерное программное обеспечение, чтобы вести учет того, как применяются пестициды* (Ruscorpora).

В примере 3 в ситуации присутствует субъект «распорядитель» – *президент России Дмитрий Медведев*, в примере 4 этот субъект S top «остается за кадром» и не эксплицирован.

При поручении субъект «распорядитель» S top и субъект ответственности S1 не совпадают. Не обязательно, но, как правило, тот, кто дает поручение S top, является контрагентом S2.

3. Признание вины.

Имя *вина* появляется в толковании как производящего глагола *отвечать*, так и производного существительного *ответственность*. Признание вины и извинение могут быть интерпретированы как то, что вследствие действий субъекта развитие ситуации пошло «по неправильному руслу» и причинило ущерб кому-л.

Поскольку *ответственность* связана с готовностью принять наказание за неблагоприятно складывающееся развитие ситуации, то, когда субъект признает свою вину, следствием этого служит и преследование по закону. Связь признания вины и наступления ответственности обсуждается в специальных трудах по юриспруденции и зафиксирована в законодательных документах.

Вопросы важные для практики правоприменения:

а) каким образом вина и ответственность связаны;

б) каким должно быть признание вины.

В юридической литературе авторы ссылаются на работу К. Адлера «Ответственность без вины в гражданском и уголовном праве», в которой подвергается сомнению взаимосвязь признания вины и ответственности.

Первый фактор, который регламентирует связь вины и ответственности, ограничивает сферу контроля субъекта ответственности S1.

Условиями, освобождающими от ответственности, считаются *обстоятельства непреодолимой силы*, или *форс-мажор*. В специальных юриди-

ческих трудах под данным понятием понимают «обстоятельства, препятствующие выполнению обязательств по сделке одной из сторон, не зависящие от ее волеизъявления и контроля, а также, по принятии всех разумных мер по их предотвращению, непреодолимые. Конкретное определение обстоятельств форс-мажор дает статья 79 Конвенции ООН о договорах международной купли-продажи товаров (заключена в Вене 11 апреля 1980 г.)» [Капитонов 2000]. В законодательных документах приводится перечень подобных ситуаций. В Положении «О порядке свидетельствования Торгово-промышленной Палаты Российской Федерации обстоятельств форс-мажора» к подобным обстоятельствам отнесены явления двух порядков – стихийные явления и военные действия, а перечислены «пожар, наводнение, землетрясение, ураган, эпидемия, забастовка, военные действия, запрещение экспорта и импорта товаров» [Положение 1994].

Такие обстоятельства не позволяют субъекту ответственности S1 ни участвовать в ситуации, ни контролировать ее, т.е. реализовать 4-ую и 5-ую составляющие, выведенные нами выше. (См. примеры 5, 6, 7).

Пример 5. ***Признание вины****, зачастую становиться основной причиной привлечения лица к* ***ответственности***

(http://www.shemetov.ru/priznanie.html).

Пример 6. *Налоговые органы считают, что подача уточненной декларация при отсутствии доплаты суммы налога, является безусловным* ***обстоятельством доказательства вины налогоплательщика****, то есть данное автоматически приводит к привлечению налогоплательщика к* ***ответственности*** (http://www.taxpravo.ru/analytics/maillist/taxes/article714992).

Пример 7. *Значение* ***вины*** *как обязательного субъективного условия* ***гражданско-правовой ответственности*** *постепенно стало убывать за счет увеличения числа случаев, когда невиновность не освобождает от ответственности, вместо нее основанием освобождения от ответственности признается непреодолимая сила. Это означает, что* ***ответственность*** *в подобных случаях возлагается независимо от вины и поэтому допускается* ***ответственность без вины****. Но примерно до середины XX века в странах континентальной Европы и до начала 90-х годов в России ответственность «за вину» была более распространена, чем ответственность без вины. Естественно, что в таких условиях в цивилистической литературе большее внимание уделялось исследованию ответственности «за вину».* (http://works.tarefer.ru/22/100392/index.html)

Второе условие: признание вины субъектом ответственности S1 должно быть добровольным, а не делаться по принуждению или под давлением (см. пример 8).

Пример 8. *Во многих странах (Великобритания, США и др.)* ***недобровольное признание вины*** *суды обязаны исключать из числа доказательств. Статья 51 имеет еще более широкое действие. Органы расследования и суд не вправе требовать или какими-либо методами добиваться не только признания вины, но и показаний, обвиняющих супруга и близких родственников даже при наличии фактов, при которых входящие в этот круг лица могли быть признаны соучастниками в преступлении.*

Согласно примечанию к ст. 308 УК РФ лицо не подлежит уголовной ***ответственности*** *за отказ от дачи показаний против себя самого, своего супруга или своих близких родственников*

(http://www.gai.net.ru/g94/g941/g94106.html) .

Поскольку нет жесткой границы между употреблением слова *ответственность* в обиходной речи и специальных текстах, извинение в повседневной ситуации также предполагает то, что говорящий *отвечает* за какой-л. поступок. Для этикетных речевых актов важна искренность говорящего. В ситуациях правоприменения сохраняется это же требование. Искренность в ситуации обиходной речи уравнивается чистосердечностью практики правоприменения. Признание вины и чистосердечное раскаяние смягчает наказание.

Пример 9. *Но только учтите: я делаю* ***чистосердечное признание*** *и рассчитываю на смягчение приговора (Ruscorpora).*

Пример 10. *Связь времен пытался восстановить Савва Кулиш в фильме-воспоминании „Железный занавес", теперь Леонид Марягин сделал автобиографическую картину о послевоенном Орехово-Зуеве, одной из сенсаций которой стало* ***чистосердечное признание*** *автора в его криминальном прошлом: юнцом он промышлял воровством под началом известного в городе авторитета (Ruscorpora).*

Юридическая норма *Незнание закона не освобождает от ответственности* осложняет интерпретацию семантики имени. Дело в том, что незнание делает неполной выделенную нами составляющую контроля.

Н.Д. Арутюнова [Арутюнова 1988], выстраивая таксономию модусных предикатов, описывала модусы четырех планов: сенсорного, ментального, эмотивного и волитивного [Арутюнова 1999: 411]. Сложнее всего устроен именно ментальный план: куда включены: 1) полагание, 2) сомнение и допущение, 3) истинностная оценка, 4) знание, 5) незнание, сокрытие, безразличие и 6) общая аксиологическая оценка [Арутюнова 1999: 411]. Знание и незнание разнесены в разные классы предикатов ментального плана.

Применительно к интерпретации семантики *ответственности* следует, по-видимому, различать четыре предиката: а) знание, б) незнание, в) осознание/ признание, г) пребывание в сознании. Все предикаты необходимы нам

для толкования разных ситуаций ответственности. Предикаты (а), (б), (в) являются модусными ментального плана, последний же описывает состояние субъекта.

Отсутствие информации о регламентации действий гражданина не предполагает выключения его сознания и отсутствия с его стороны контроля своих действий. Ситуация, когда субъект не знает законов, не позволяет ему осознать ответственность до наступления правонарушения и прогнозировать последствия собственных действий. Юридическое преследование (привлечение к ответственности) в судебном порядке наступает вместе с информированием субъекта, т.е. при переходе от незнания к знанию.

Сошлемся на американские детективы, в которых при аресте подозреваемому сообщают, в чем он обвиняется и зачитывают его права, т.е. привлечение к юридической ответственности сопряжено с информированием субъекта ответственности S1.

В примере 11 автор размышляет над российской практикой применения данной юридической нормы.

Пример 11. ***Незнание закона освобождает от ответственности***. *Наш человек законов не знает, и знать не желает. Всем нам кажется, что закон где-то за пределами повседневной жизни. Однако как раз она (повседневная жизнь) и диктует острую необходимость знания наших законов.* (http://p66.ru/user_files/File/ ne%20znanie%20osago.doc)

Итак, признание вины связано с ответственностью, в том случае, если «работает» контроль и субъекту не противостоят обстоятельства непреодолимой силы, если субъект ответственности информирован о своей вине, если признает свою вину искренне, не по принуждению и не под давлением.

4. Освобождение от ответственности.

Ответственность связана с контролем. Мы рассмотрели «границы» наступления ответственности, связанные с обстоятельствами непреодолимой силы. Такие ситуации объективно «сильнее» субъекта ответственности S1, поэтому невозможно осуществление контроля над ситуацией (внутренней пропозицией).

Выключение S1 из ситуации возможно и по «объективным причинам субъективного порядка». Мы имеет идиому *отвечать за себя*. МАС не включает ее. Словарь Д.Н. Ушакова и БАС толкуют данный фразеологизм как «отвечать на свои поступки» [Ушаков 2: стлб. 904; БАС 8: стлб. 1275].

Анализ корпусных примеров показывает, что семантика глагольного словосочетания с отрицанием и без «не симметрична» и выражение *не отвечать за себя* не означает только то, что субъект не несет ответственности за свои поступки. Отрицание предполагает еще и причину, по которой субъект не

только не может, но и не способен отвечать за свои поступки, т.к. он не в состоянии осознавать происходящее и контролировать свое поведение. В этом смысле язык «разводит» незнание и выключение или затемнение сознания.

Пример 12. *Он чувствовал, что он становится теперь какой-то припадочный; прежде, когда он был гораздо беднее, он был несравненно спокойнее, а теперь, когда он уже не без некоторого запасца, им овладевает бес, он* ***не может отвечать за себя***. (Н.С. Лесков. *На ножах* (1870)).

Пример 13. *Войти в искушение значит прийти в то состояние слабости духа, в котором человек* ***не может отвечать за себя***. (Л.Н. *Толстой Соединение и перевод четырех Евангелий* // «Толстовский листок» №6, 1995).

Пример 14. *Я чувствовал, что ещё минута, и я ужé не мог бы отвечать за себя́*. (Ф.М. Достоевский. *Крокодил* (1865)).

Выключение контроля прерывает и делает невозможным диалог, в который обычно вступает субъект ответственности либо с самим собой, либо с обществом.

Освобождение от юридической ответственности связано с доказательством того, что подозреваемый был не в состоянии контролировать себя, сознание его было неясно или затемнено. Специальная психиатрическая экспертиза доказывает, что ответственность не может наступить, т.к. субъект находится в состоянии аффекта, временного помрачения рассудка и т.п.

Попытаемся подвести предварительные итоги: наступление ответственности предполагает отношения диалога, в который вступает субъект ответственности S1 с самим собой, с субъектом «распорядителем» S top или с обществом. Диалог осуществляется в форме обещания, поручения, признания вины и извинения.

5. Субъект ответственности

Диалогичность ответственности предполагает взаимодействие между людьми.

Возвращаясь к рассмотренной выше актантной структуре ответственности, мы говорили о пропозитивной составляющей, выраженной партисипантом S3. Данная позиция, как правило, заполняется отглагольными именами: *отвечать за свои поступки*. Однако возможны словосочетания: *отвечать за детей, младших сестер, пожилых родителей, свою семью, своих студентов*. Имеется в виду, что субъект ответственности стремится предотвратить нежелательное развитие ситуации, в которых участвуют названные партисипанты.

Такая ответственность наступает, когда участник S3 не способен быть самостоятельным субъектом. Возраст, когда наступает ответственность, определяется законодательством.

Теперь рассмотрим случаи коллективной ответственности.

Толковый словарь обществоведческих терминов. Н.Е. Яценко выделяет два значения данного термина принцип **коллективной ответственности** – «1) нравственный принцип, предусматривающий **взаимную ответственность** личности и коллектива, личности и общества (См. также Коллективизм, Альтруизм, Патриотизм); 2) в человеконенавистнических теориях и законодательствах националистических тоталитарных режимов - „правовой" принцип, оправдывающий преследование и истребление тех или иных социальных и этнических, религиозных, культурных групп под предлогом **коллективной ответственности** за преступные действия их представителей (См. также Геноцид, Экоцид, Этноцид). Ср. Омницид»

[http://www.slovarnik.ru/html_tsot/p/princip-kollektivnoy-otvetstvennosti.html].

По данным Википедии «**Коллективная ответственность** – форма ответственности, когда за деяния, совершаемые одним или несколькими членами более или менее организованной группы (организации, трудового коллектива, воинского подразделения, класса или группы в учебном заведении, жителей одного населенного пункта и так далее) несет **ответственность** вся эта группа целиком.

Коллективная ответственность выражается в возложении обязанностей, наказаний и поощрений на группу в целом, без учета ее структуры, роли отдельных членов в группе и их вклада в деятельность группы.

Принцип **коллективной ответственности** применяется обычно в тех случаях, когда более или менее сплоченная группа выступает по отношению к субъекту в единой роли и для субъекта не имеют значения взаимоотношения внутри группы (командир – подразделение, феодал – деревня, заказчик – рабочая бригада), или когда деятельность разных членов группы настолько сильно пересекается, что принципиально невозможно разграничить **индивидуальную ответственность** каждого. Предполагается, что для получения коллективного поощрения или избегания коллективного наказания группа самостоятельно организует свою деятельность таким образом, чтобы эта деятельность устраивала субъекта.

Чрезвычайно широко **коллективная ответственность** применяется в армии, учебных заведениях и местах лишения свободы.

В западной моральной традиции идея **коллективной ответственности** обычно воспринимается негативно, поскольку подразумевает возложение **ответственности** за деяние в том числе на лиц, к этим деяниям непричастным. Однако фактически **коллективная ответственность** все равно применяется» [http://ru.wikipedia.org/wiki/]

Коллективная ответственность существует, когда несколько человек выступают как один сплоченный субъект.

С одной стороны, на этом понятии основаны, в частности, кровная месть и геноцид. В этом случае связь между членами коллектива не поддается их контролю и независима от них. С другой стороны, на этом принципе основана ответственность трудового коллектива, бригады, за вверенное ей имущество. Подобная законодательная норма зафиксирована Трудовым кодексом Российской федерации.

Кроме того употребляется термин *Солидарная (коллективная) Ответственность Правительства*, под которым понимают «существующее в парламентарных государствах правило (писаное или нет), согласно которому члены правительства (министры) совместно и равно отвечают за проводимую им политику. Не согласный с политикой правительства министр должен немедленно подать в отставку. Выражение парламентом вотума недоверия одному из министров, как правило, влечет отставку всего правительства» [Юридический словарь].

Различие в между коллективной ответственностью–1, позволяющей осуществлять геноцид, и коллективной ответственностью–2, предписывающей всему составу правительства уходить в отставку, в характере связей в коллективном субъекте. В первом случае связи имеют биологическую природу и не зависимы от воли и контроля отдельного субъекта, во втором – член коллектива сознательно и добровольно принимает на себя обязательства разделять ценности коллектива и нести за них ответственность. Переходя на язык лингвистических терминов, наверное, следует говорить о том, что в принципе коллективной ответственности–1 это «принудительная», а в коллективной ответственности–2 – «свободная» синекдоха, когда часть выступает в роли целого.

Парадоксально, но фраза *Сын за отца не отвечает*, связанная со сталинскими репрессиями, когда существовал термин *РВН* (родственник врага народа), коллективную ответственность отвергает [Мокиенко, Никитина 1998: 515].

Пример 15. ***Елена Зубкова:*** *В этом году исполнится 70 лет, как Сталин произнес свою знаменитую фразу: „Сын за отца не отвечает". А слово, как известно, не воробей. Тем более, что Сталин редко позволял себе случайные оговорки.*

Владимир Тольц: *Давайте для начала напомним нашим слушателям, в какой связи вождь вдруг вспомнил об „отцах" и „детях". Случилось это в декабре 1935 г. В Москве проходила встреча передовых комбайнеров с партийным руководством (подобные посиделки тогда начали входить в моду). Много говорили, докладывали об успехах и, как водится,*

благодарили высокое начальство. И вот один из выступавших, молодой комбайнер сказал: „Хотя я и сын кулака, но я буду честно бороться за дело рабочих и крестьян и за построение социализма". В ответ Сталин бросил реплику: „Сын за отца не отвечает". А спустя какое-то время газетчики превратили эту реплику в „указание товарища Сталина". (Радио «Свобода», «Документы прошлого» 04–06–05]).

Несмотря на это репрессии 1930–1950 гг. в СССР как раз осуществлялись на основании принципа коллективной ответственности.

Пример 16. *Сталин, Вы сказали, что „сын за отца не отвечает", а вот жена за мужа, да еще за мертвого, – отвечает и так жестко и так без конца, как я отвечаю. [Обращения родственников репрессированных командиров Красной Армии к руководителям страны (1937–1960) Ruscorpora*].

Однако в системе русских культурных конвенций отношение к данной крылатой фразе неоднозначно, т.к. порицается ситуация, когда дети отказываются от родителей, разрывая с ними все связи.

Пример 17. *Сталинское „сын за отца не отвечает" - продолжение истории про Павлика Морозова, который по политическим соображениям предал родителя, но на 70 лет стал героем целой страны. Это фраза, как индульгенция, которую выписывают тому, кто верит, что можно начать жизнь с чистого листа, исключив из нее свои корни. В народе таких людей называют „Фома, родства не помнящий"* (Восточный экспресс, 2007) [http://www.vostokexpress.ru/articles/61/show/1702].

Итак, ответственность позволяет личному субъекту проявить свою социальную природу, выражающуюся в форме диалога (обещания, поручения, признания вины). Важнейшие составляющие ответственности, отраженные в толковании производящего глагола: а) обязательства, б) ручательства – гарантии, в) вины и наказания и выводимые из них составляющие:

1) пропозитивная составляющая двойного порядка (1.1. внутренняя и 1.2. внешняя)

2) временная составляющая, направленная на предотвращение нежелательного будущего;

3) модальная составляющая (долженствования);

4) составляющая контроля, включающая

4.1) осознание и 4.2) собственно контроля;

5) составляющая вовлеченности/ участия.

Составляющая *контроля* позволяют объединять другие позиции вокруг субъекта ответственности. Понимание контроля и вовлеченности/ участия S1 определяет и границы ответственности. Эти две позиции заставляют нас ввести еще одну модальную составляющую в толкование. Ответственность,

требующая от субъекта S1 контроля, «не работающая» при столкновении с обстоятельствами неодолимой силы и при «выключении» сознания человека, соотносима с его *возможностями*.

В зависимости от интерпретации принципа коллективной ответственности общество понимается и субъект как неизменная и неисповедимая биологическая сущность, либо как человеческое сообщество, основанное на свободной воле и договоре входящих в него членов. Коллективная ответственность–1, основанная на принципе крови, принудительна, а коллективная ответственность–2, базирующаяся на общественном договоре, свободна. Однако в обоих типах действует механизм синекдохи: когда часть выступает вместо целого.

Можно говорить о том, что семантика и коммуникативная природа имени *ответственность* в его диалогичности, а коллективная ответственность может быть интерпретирована как метонимия.

Литература

Адлер 1913 – Адлер, К. *Ответственность без вины в гражданском и уголовном праве*: Академическая речь /Пер. с нем. Ю. В. – СПб., 1913.

Арутюнова 1988 – Арутюнова Н.Д. *Типы языковых значений: Оценка. Событие. Факт*. М., 1988. Цит. по.: Арутюнова Н.Д. *Язык и мир человека*. М., 1999.

БАС – *Словарь современного русского литературного языка*. Т. 1–17. М.: Изд-во Акад. наук СССР, 1948–1965.

Бахтин 1979 – Бахтин М.М. *Эстетика словесного творчества*. М., 1979.

БТС – *Большой толковый словарь русского языка*. СПб., 2002.

Википедия// http://ru.wikipedia.org/wiki.

Капитонов 2000 – Капитонов Алексей А. *Форс-мажор или применение ссылок на обстоятельства непреодолимой силы в хозяйственных договорах* //Юрклуб. Виртуальный клуб юристов. 2000.

http://www.yurclub.ru/docs/civil/article9.html

Макляков Е.В. *Незнание закона освобождает от ответственности* // http://p66.ru/user_files/File/ne%20znanie%20osago.doc

МАС – *Словарь русского языка*: В 4-х т. / АН СССР, Ин-т рус. яз. / Под ред. А.П.Евгеньевой. 2-е изд., испр. и доп. М., 1981.

Мокиенко, Никитина 1998 – Мокиенко В.М., Никитина Т.Г. *Толковый словарь языка Совдепии*. СПб.,1998.

Ожегов, Шведова 1999 – Ожегов С.И., Шведова Н.Ю. *Толковый словарь русского языка*. 4-е изд., доп. М., 1999.

Положение 1994 – Положение «О порядке свидетельствования ТПП Российской Федерации обстоятельств форс-мажора». Постановлением Правления ТПП РФ ТПП Российской Федерации 30 сентября 1994 года № 28–4 // http://www.tpprf.ru/ru/main/court/legal/forse/

Ушаков – *Толковый словарь русского языка* / Под. ред. Д.Н. Ушакова. В 4-х т. М., 1996.

Юридический словарь

//http://mirslovarei.com/content_yur/SOLIDARNAJA-KOLLEKTIVNAJA-OTVETSTVENNOST-PRAVITELSTVA–5607.html.
Яценко Н.Е. *Толковый словарь обществоведческих терминов*. 1999 // http://www.slovarnik.ru/html_tsot/.

OTVETSTVENNOST' AS DIALOGUE

The article analyzes the semantics and valency of the Russian legal concept of *otvetstvennost'* 'responsibility', documented in Russian dictionaries since 1834 and connected with the notions of guilt and punishment. The starting point for the analysis is Bahktin's idea that responsibility leads to an internal bond within the society, which guarantees the latter's unity. The nature of the bond is explicable, according to the author, by means of the key concept of dialogue. In order to show the dialogic nature of *otvetstvennost'* as well as the individual and collective nature of its subject, the author investigates a model of action which consists of the object, the doer, the reason and the consequences. The language data come from stylistically diverse texts (colloquial, journalistic, legal). A conclusion is drawn that the responsibility of individual subjects has a social nature, manifested in dialogue (promise, recommendation, acknowledgement of guilt). The most important components of the concept are (a) commitment, (b) guarantee and (c) guilt and punishment.

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Любовь А. Феоктистова
(Екатеринбург)

«Карьера» и «карьеризм» в истории русского и польского языков[1]

Autorka podejmuje próbę odtworzenia semantycznej ewolucji słów 'kariera' i 'karieryzm' w języku rosyjskim i polskim, próbuje także uchwycić nałożone na nie wartościowanie. Wykorzystuje w tym celu metodologię opisu stereotypu, zaproponowaną przez J. Bartmińskiego, opartą na analizie danych systemowych, tekstowych i eksperymentalnych (ankietowych).

Słowo 'kariera' zarówno w języku rosyjskim, jak i polskim wywodzi się od francuskiego *carriere*, które początkowo oznaczało 'drogę przejazdu dla wozów, koni itp.' Historia zapożyczonego słowa w obydwu językach słowiańskich wiąże się z metaforą 'drogi', zakorzenioną w języku–źródle. O awansach zawodowych mówi się jako o *drodze kariery*, *szlaku kariery* itp. Funkcjonowanie różnych (przeciwstawnych sobie) sposobów rozumienia treści słowa *kariera* jako 'służba' (*service*) wskazuje na konieczność odróżnienia *kariery* od *karierowiczostwa*, które z reguły zawiera negatywną ocenę. Autorka stwierdza, że konotacje tych aksjologicznie nacechowanych słów ujawniają zależność od ideologii dominującej w społeczeństwie.

Очевидно, что слова «карьера» и «карьеризм» относятся к аксиологической лексике: первое из них подразумевает приобретение (или реализацию) определенных ценностей и само по себе представляет ценность, второе – связанный с этим тип социального поведения (неслучайно польск. *kariera* включено в список статей для аксиологического словаря польского языка (см. Bartmiński 2007)). Однако ценности, обозначаемые этими словами, не

[1] Идея написания статьи принадлежит Елене Львовне Березович, обратившей внимание на «поколенческие» различия в значениях *карьеры* и *карьеризма* (см. Березович 2008). Автор также весьма признателен Марии Эдуардовне Рут, Ежи Бартминьскому, Станиславе Небжеговской-Бартминьской, Эве Рудник-Корватовой и Мариоле Якубович за помощь в подготовке этой публикации.

относятся к разряду общечеловеческих, в связи с чем возникает вопрос о точке зрения и месте в иерархии ценностей: карьера является ценностью прежде всего для того, кто ее «делает» – *карьериста* (польск. *karierowicz*, устар. *karierzysta*), способы, которыми он при этом пользуется нередко противоречат нормам общественной морали. Отсюда неоднозначность оценок в общественном и индивидуальном сознании (в меньшей степени в языковой системе), зависимость от господствующей в том или ином обществе идеологии.

В рамках одной публикации невозможно полностью описать языковые концепты «карьеры» и «карьеризма» в русском и польском языках, мы лишь попытаемся обозначить их контуры, сосредоточивая внимание главным образом на происхождении и эволюции слов. Для этого воспользуемся разработанной проф. Ежи Бартминьским методикой описания стереотипа, основанной на анализе системных данных, дискурса и языковой рефлексии говорящих, выявляемой посредством опроса (см., например, Bartmiński 1998).

Следует, однако, оговориться, что текстового материала и данных анкетирования нам не удалось достичь «баланса» между двумя языками. Выборка контекстов производилась через поисковые системы *Yandex* и *Google*, а также из сетевых ресурсов: «Национального корпуса русского языка» объемом около 150 млн словоупотреблений (данные на январь 2008 г., режим доступа: www.ruscorpora.ru) и демонстрационной версии корпуса польского языка ПВН (*Polskie Wydawnictwo Naukowe*) объемом 7,5 млн словоупотреблений (www.korpus.pwn.pl, доступа к полной версии получить, к сожалению, не удалось). Анализом языковой рефлексии мы специально не занимались (это тема отдельного исследования), был только проведен небольшой опрос среди студентов 1-го курса факультета «Связи с общественностью» Уральского университета (37 человек), направленный на выявление лексической сочетаемости и отношения к карьере. Что касается аналогичных данных по польскому языку, мы учитывали результаты анкетирования, проводившегося в рамках исследовательского проекта «Аксиологическая лексика польского языка» среди студентов Университета Марии Кюри-Склодовской (1000 человек) в 1990 г. и повторно в 2000 г. (опубликованы в: Język. Wartości. Polityka 2006).

1. Источником слова «карьера» и в русском, и в польском языках считается франц. *carrière* (впервые зафиксировано в 1534 г.; из итал. *carriera* ‘дорога для повозок’; лат. нар. **carraria*, из *carrus*[2]) (Robert 2: 375).

[2] *Carrus* – ‘галльский тип повозки’ (Glare), *carraria* – ‘гужевая повозка’, ‘гужевая перевозка’, ‘воз (мера груза)’ (Niermeyer). Слово «карьера», согласно (D lugosz-Kurczabowa: 219–221), относится к европеизмам, ср.: англ. *career*, нем. *Karriere*, есть оно и во всех славянских языках, кроме нижнелужицкого [см. Шанский 2: 8; Черных 1: 384).

Франц. *carrière*, первоначально ‘место, предоставленное для проезда повозок, лошадей и т. п.’, синоним *arène* ⟨арена⟩, *lice* ⟨беговое поле⟩ (Robert 2: 375), в своем семантическом развитии воспроизводит две концептуальные метафоры – метафору жизненного пути (см. 2-е и 4-е значения: ‘предприятие, путь который выбирают’[3], общенар. или литер. ‘ход времени; продолжительность жизни’[4]) и метафору пространства необходимого для жизнедеятельности человека, жизненного поприща (ср. диал. *donner carrière à un cheval* ⟨дать «карьеру» лошади⟩ ‘дать ей свободно бежать, дать ей волю, отпустить поводья’[5]; перен. *donner carrière*, *libre carrière à* ‘предоставить полную свободу действий кому-либо’[6]). «Синтез» этих моделей приводит к появлению 3-го значения *carrière* – совр. ‘ремесло, профессия, которая включает этапы, развитие’. Ср., однако, *Se destiner à la carrière honteuse des courtisanes, avec l'intention d'en palper les avantages, tout en gardant la robe d'une honnête bourgeoise mariée…* ⟨Предаться постыдной карьере куртизанки, надеясь получить дополнительный доход, сохраняя при этом платье честной замужней буржуазки⟩ (Бальзак, «Кузина Бетти»), который указывает на необязательность для данного значения семы продвижения по служебной лестнице. Через 3-е значение *carrière* толкуются *carrièriste* ‘тот, кто стремится прежде всего к социальной успешности посредством карьеры’ (первая фиксация – 1909 г.) и *carrièrisme* ‘позиция, манера действовать как карьерист’ (1908) (Robert 2: 376).

Carrièriste заимствовано из английского, как отмечает Поль Робер, «слово часто пейоративное и включает в большей или меньшей степени идею отсутствия щепетильности в выборе средств»; соответственно, и для *carrièrisme* можно предполагать неодобрительную оценку. Ср. англ. *careerist*

---

[3] См.: *Une carrière d'efforts, de lutes, de souffrance* ⟨«карьера» трудов, борьбы, страданий⟩. *La carrière de l'ambition*, *de l'honneur*, *de la gloire*, *du succès* ⟨«карьера» честолюбия, чести, славы, успеха⟩; в качестве одного из контекстов-иллюстраций значения – *Entrer dans carrière veut dire* ⟨вступить на «карьеру» значит⟩: начать дорогу жизни (Ж. Валле, «Бакалавр»).

[4] *Fournir une longue carrière* ⟨свершить долгую карьеру⟩. *La carrière de qqn, sa carrière* ⟨чья-либо карьера, своя карьера⟩. *Être au bout de sa carrière* ⟨быть в конце карьеры⟩. *Si, moins heureux ou trop sage, je m'étais vu réduit à finir en d'autres climates une infirme et languissante carrière…* ⟨Если, менее счастливый или более мудрый, я увидел бы себя завершающим в другой обстановке болезненную и слишком долгую карьеру…⟩ (Ж. Ж. Руссо. О неравенстве людей в Женевской республике).

[5] Отсюда рус. *карьер* ‘самый быстрый бег лошади; ускоренный галоп’, *с места в карьер* ‘тот час же, без промедления’ (ССРЛЯ 5: 847); польск. *karier* ‘самый быстрый бег четвероногих животных; вид галопа’ (Szym. 1: 886).

[6] *Donner carrière à ses passions, à ses plaintes, à ses sentiments* ⟨дать «карьеру» своим страстям, своим жалобам, своим чувствам⟩. *Donner carrière à son eloquence, à son esprit, à son imagination* ⟨дать «карьеру» своему красноречию, своему уму, своему воображению⟩. *Donner carrière à sa méchanceté* ⟨дать «карьеру» своей злости⟩.

(⟨ фр. *career* + *-ist*) ‘человек (особенно занимающий публичную или ответственную должность), который стремится главным образом к карьерному росту, часто не разбираясь в средствах’, также в функции определения и прилаг.: *Half the present unpopularity of the «lawyer-politician».. is due to the fact that he is too often a «carpet-bagger» and a «careerist»* ⟨Теперешняя непопулярность «юриста-политика» отчасти обусловлена тем, что он слишком часто «carpet-bagger»[7] и «карьерист»⟩ (Times, 1917, 5 June 7/2); *Accused.. of being a «double-dealer» and «political careerist»* ⟨Обвиняемый... как «обманщик» и «политический карьерист»⟩ (Daily Tel., 1969, 4 Jan. 23/2); *I'm one of those damned careerist women* ⟨Я одна из этих проклятых/отвратительных карьеристок⟩ (S. Jameson, «Three Kingdoms», 1926) (OED 2: 896).[8]

2. В русском языке данное слово известно со 2-ой половины XVIII в. (1770) (СРЯ XVIII 9: 268)[9], однако еще в конце XIX в. употребляется как варваризм: ...*как бы поскорее и полегче faire la carrière*[10] (А. П. Чехов. *Моя жизнь* (1896) – Шанский 2: 8). В СРЯ XVIII в. слово приводится в тех же значениях, что и в языке-источнике (за исключением 1-го – ‘место, предоставленное для проезда повозок, лошадей и т. п.’), но в иной комбинации. 2-му и 4-му значениям французского слова соответствует одно, единственное – ‘ход, течение (жизни, деятельности, службы); продвижение по службе’: *Он только вступает еще в карьер жизни молодаго и к славе текущаго государя*; *Сего то я драгоценнаго случая и лишился, по моему нещастию, который бы должен решить жребий мой в разсуждении моей карьеры*. Значение ‘поле деятельности, служебное поприще’, во французском предстающее в качестве отдельного, самостоятельного (3-е по счету), здесь подается как оттенок указанного значения: *Я предвижу в нем* [Н. И. Панине] *способнаго человека для политическаго карьера*; *В карьере, в которой вы находитесь, то есть в министерстве, часто случаются многия неприятныя и неожиданныя просшествия*. Ср. у В. И. Даля: *ка-*

[7] В Англии – политический деятель, не связанный происхождением или местожительством со своим избирательным округом (Мюллер: 117).

[8] Ср. также *careerism* (франц. *career* + *-ism*) ‘деятельность или линия поведения карьериста’: *They* ⟨sc. Muslim leaders⟩ *have*, *time and again*, *sacrificed their own political principles and our national patrimony for the sake of sheer opportunism and sordid careerism* ⟨Они [мусульманские лидеры] то и дело приносили в жертву свои собственные политические принципы и наше национальное наследие ради явного оппортунизма и низкого карьеризма⟩ (Rahmat Ali, Now or Never, 1933).

[9] В изданных прежде СРЯ XVIII в. источниках указывается более позднее время: ССРЛЯ – 1804 в варианте *кариера* (со ссылкой на «Новый словотолкователь» Н. Яновского), Шанский – 1844 в письме Н.В. Гоголя (по СРЯ ИАН), Черных – 1845 (Кирилов), в форме мужского рода – 1818 (Хмельницкий, Воздушные замки).

[10] *Faire carrière* ⟨сделать карьеру⟩ – оказаться успешным в профессии: *Il ne cherche qu'à faire carrière* ⟨Он не стремится сделать карьеру⟩ (Robert 2: 376).

рьер, *карьера* – ‘путь, ход, поприще жизни, службы, успехов и достижения чего’ (Даль 2: 95) – значение слова также дается в «нерасчлененном» виде.

Судя по тем немногим контекстам, которые приведены в СРЯ XVIII в., «субъектом» *карьеры*, в разных ее значениях, выступает социально ориентированная личность, в чем можно усмотреть отражение просветительской идеологии: *Государыня… препроводила сие наилучшими выражениями о той пользе, которую служба ваша в настоящем карьере обещает для государства*; *Тут вся голова моя воспалилася двумя пунктами: первое оказать услугу отечеству, и второе… придать большую знать своей кариере* (СРЯ XVIII 9: 268)[11]. Другие контексты обнаруживают противоречие между карьерой как исполнением неких социальных обязанностей и обязательств (службой на благо общества) и человеческой природой в ущерб последней: *Окончав кариеру суетной чести звания моего, нахожусь теперь в спокойствии духа* (Там же).[12]

Со 2-й пол. XIX в. наблюдается тенденция к сужению значения *карьеры*: «центр тяжести» с обозначения рода занятий, профессии как таковой переносится на одно из «следствий» (или результатов) деятельности, непосредственно затрагивающих ее субъекта. См.: ‘Род занятий; профессия. Преимущественно говорится об успешном прохождении государственной службы, в смысле быстрого достижения высокого положения, чинов и орденов’ (СРЯ ИАН 4 (1): 552–553). Здесь же приводятся и устойчивые сочетания, полукальки с французского: *сделать* (*составить*, *свершить*) *карьеру* ‘достигнуть более или менее высокого служебного положения’; *делать* (*строить*) *карьеру*; см. также не отмеченное в этом словаре сочетание *служебная карьера* (*…служебная карьера Милютина постоянно повышалась…*; *Но и в Москве не удалась ему служебная карьера, и тогда уже он сделался литератором* (А. Я. Панаева. *Воспоминания* (1889–1890)).[13] С этого времени отчетливее проявляется соотнесенность *карьеры* прежде всего с теми сферами деятельности, которые предполагают или напрямую зависят от иерархии трудовых (шире – социальных) отношений (военное поприще, чиновничья служба и церковная) либо предоставляют личности бóльшую

[11] Ср.: *Tout home qui a ĕspoir ďune noble et utile carrière intellectuelle*, *ne doit pas choisir Paris pour son domocile* ⟨Каждый человек, который имеет надежду на благородную и полезную интеллектуальную карьеру, не должен выбирать Париж своим домом⟩ (А. Билли. *Сент-Бёв, его жизнь и его время* – Robert 2: 376).

[12] Ср.: *Heureux de terminer une carrière politique qui m'était odieuse*, *je rentre avec amour dans le repos* ⟨Будучи счастлив завершить политическую карьеру, которая мне была ненавистна, я с любовью отдался отдыху⟩ (Ф. Р. Шатобриан. *Мемуары после смерти* – Robert 2: 376).

[13] Если цитаты с рус. *карьера* или польск. *kariera* и их производными приводятся без ссылок, они извлечены из сетевых корпусов русского или польского языка.

возможность для самореализации[14] благодаря своему интеллектуальному, творческому характеру (искусство и наука).

В некоторых контекстах *карьера* оказывается синонимом *службы*, ср.: *Сверх того, гражданская служба не могла нравиться, серьезно управлять имением еще не считалось делом, оставалась одна военная карьера* (А. И. Герцен. *Долг прежде всего* (1851)), *Что же там, служба какая, карьера, что ли, тебе?* (Ф. М. Достоевский. *Преступление и наказание* (1866)). Смысловое наполнение и коннотации этого концепта в значительной мере определяют объем понятия и оценку *карьеры* (служба как прислуживание кому-либо, угодничество и как бескорыстное служение чему-либо – обществу, государству, искусству, религии или науке). Ср.: *С твоим умом, с твоим сердцем и любовью к добродетели нет карьеры, в которой бы ты не имел успеха, но выбирай такую, которая бы тебя стоила и сделала бы тебе честь* (Л. Н. Толстой. *Утро помещика* (1856)); *А карьера, а служба, а общественная польза, для которой живу* (А. А. Потехин. *Мишура* (1858)).

Различное (прямо противоположное) понимание содержания *карьеры*-службы (вспомним А. Чацкого: «Служить бы рад, прислуживаться тошно!»), служение не делу, а «лицам» приводит к необходимости разграничения *карьеры* и *карьеризма*. Слово *карьеризм* впервые отмечается в Приложении к словарю Ф. Толля[15] (1866) (см. ССРЛЯ 5: 848), *карьерист*, *карьеристка* – в «Словаре русского языка, составленном 2-м отделением Императорской Академии Наук» (1895–1915), приводимые в нем контексты относятся ко второй половине XIX в. Очевидно, что в русском языке эти лексемы могли возникнуть самостоятельно, будучи созданными по продуктивным словообразовательным моделям, но для *карьериста* все-таки более вероятно заимствование (непосредственно из английского или через французский, немецкий языки – ср. нем. *Karrierist*). Русская классическая литература, от А. С. Грибоедова до А. П. Чехова, дает множество примеров чиновничьего карьеризма самого разного калибра. См., например: *Это был… карьерист мелкий, неуверенный в себе, строивший свою карьеру на одних лишь подачках. За какой-нибудь иностранный крестик… он готов был идти на какое угодно унижение, клянчить, льстить, обещать* (А. П. Чехов. *Рассказ неизвестного человека* (1892)) (СРЯ ИАН 4 (1): 554).

В польском языке все слова – *kariera*, *karierowiczostwo* (*karieryzm*) и *karierowicz* (*karierzysta*) – датируются XIX в., лексикографически впер-

[14] Ср. франц. *donner carrière*, *libre carrière à* ‘предоставить полную свободу действий кому-либо’ (Robert 2: 375).

[15] *Настольный словарь для справок по всем отраслям знания* / Под ред. Ф. Толля и В. Р. Зотова. Т. II–III. СПб., 1863–1864.

вые засвидетельствованы *kariera* и *karierowicz*, в Виленском словаре 1861 г.: *Mógł nareszcie militarną karierę wziąć za cel swój, zwłaszcza że urodzenie dawało mu już stopień w armii* ⟨Он мог наконец взять в качестве своей цели военную карьеру, тем более что рождение уже давало ему звание в армии⟩ (Norwid Słow.); *Złodziej, skąpiec i karierowicz, chociaż postępują odmiennie, ulegają jednemu natchtieniu, własnej korzyści* ⟨Вор, скупец и карьерист, хотя поступают по-разному, поддаются одному наитию, собственной выгоде⟩ (Święt. A. Moral) (Warsz. 2: 268).

Варшавский словарь (1900–1927), как и словарь В. И. Даля, дает такое толкование «карьеры», которое совмещает несколько ее значений – ‘профессия, жизненный путь, занятие, перспективы, цель стремления, предназначение жизни; улучшение жизни’, тогда как *karjerowiczostwo*, *karjeryzm* – ‘стремление к превосходной карьере с принесением в жертву всего для этой цели’. Словарная дефиниция *karjerowicz*, *karjerzysta* в первой своей части совпадает с определением англ. *careerist* – ‘человек, который не разбирается в средствах, только бы сделать превосходную карьеру; человек, который сделал карьеру на пустом месте; приспособленец’. См. также контексты: *Postawił krok pierwszy na drodze kariery lokajskiej* ⟨Сделал первый шаг на пути лакейской карьеры⟩ (Jeż.); *Repnin karjerzysta*, *Repnin dworak* wygląda z tego listu ⟨Репнин карьерист, Репнин прислужник выглядывает из этого письма⟩ (Rol.).[16]

3. Смена общественной формации в XX в. ведет к изменению смыслового наполнения анализируемых слов. Согласно ССРЛЯ (1948–1965), несущему на себе отпечаток идеологии советской эпохи, лексему *карьера* в 1-м ее значении следовало бы признать архаизмом – ‘достижение кем-либо личного благополучия, сопровождающее ту или иную общественную деятельность в буржуазно-дворянской среде’: *Кое-как отвертелся генерал от истории, но карьера его лопнула: ему посоветовали выйти в отставку* (И. А. Тургенев. *Дворянское гнездо* (1859)); *Петр Васильевич был мрачен и сердит за то, что пожертвовал своею карьерой матери* (Л. Н. Толстой. *Юность* (1857)) (ССРЛЯ 5: 847).[17] Любопытно, что словарь под

[16] В польском языке *kariera*, *karierowiczostwo* имеют синонимы, также из французского: *arywista* – ‘карьерист, человек, только что получивший должность или деньги’ (Dor. 1: 217), ‘человек, главным стремлением которого является получение должности, власти или денег; реже: человек, который недавно получил должность или состояние’ (Zgółkowa 2: 293), с пометой «книжное, употребляемой с неодобрением» в (Dunaj 1: 45); *arywizm* – ‘карьеризм, желание получить должность или власть’ (Dor. 1: 217), ‘желание получить любой ценой должность, власть или деньги’ (Zgółkowa 2: 293).

[17] Во 2-м издании «Словаря русского языка» в 4 т. под ред. А. П. Евгеньевой (1981–1984 гг.) с пометой «устаревшее» дается 2-е значение слова – ‘род занятий, деятельности; профессия’: *С твоим умом, с твоим сердцем нет карьеры, в которой бы ты не имел успеха*

ред. Д. Н. Ушакова, составлявшийся в довоенное десятилетие (1928–1940) и считающийся достаточно идеологизированным, все же более «лоялен» по отношению к «карьере». 1-ое значение слова определяется как ‘движение, путь кого-нибудь к внешним успехам, славе, выгодам, почету, сопровождающее деятельность на каком-либо общественном поприще’: *Стремиться к карьере. Блестящая карьера. Испортить свою карьеру. Пред ним открывалась прекрасная карьера* (Ушаков 1: 1328). Хотя здесь настораживает эпитет *внешние* (успехи): почет, слава объективно являются внешними показателями карьерного роста, но такой акцент на форме выражения (см. также *сделать карьеру* ‘добиться внешних успехов, высокого положения, выгод на избранном поприще’ (Там же)) ведет к редукции содержания и значимости для «карьериста» деятельности на общественном поприще.[18]

«Карьеризм» и «карьерист» оцениваются негативно не столько из-за неразборчивости в средствах (хотя и поэтому тоже), сколько из-за предпочтения личных интересов общественным, которое противоречило принципам коммунистической морали, ср.:

карьеризм

Ушаков: ‘внутреннее свойство карьериста, движущее его поступками’: *Карьеризм этого человека возмутителен* // ‘погоня за карьерой, личными успехами как отрицательное общественное явление’ (как оттенок значения): *Необходимо беспощадно бороться с карьеризмом и бюрократизмом*.

ССРЛЯ: ‘использование общественного дела в корыстных целях (продвижения по службе, создания личного благополучия)’: *За ошибки поругаем* [Полякова] *…За карьеризм, за то, что создает себе славу за счет других* (Рыбак. *Водители*);

СРЯ: ‘погоня за карьерой (в 1 знач.), личным успехом, стремление продвинуться по службе, не считаясь с интересами общественного дела’: *Что такое карьеризм, как не желание обходными путями получить по праву полагающееся другим?* (Акимов. *О театре*);

карьерист

Ушаков: ‘человек, ставящий заботу о своей карьере и личных успехах выше интересов дела’;

ССРЛЯ: ‘человек, ставящий заботу о своем продвижении по службе, о личном успехе выше интересов общественного дела’[19];

(Л. Н. Толстой. Утро помещика (1856)) (СРЯ 2: 37); в ССРЛЯ контексты-иллюстрации на данное значение также взяты из произведений русских писателей-классиков; в словаре под ред. Д. Н. Ушакова значение квалифицируется еще как «разговорное» (Ушаков 1: 1328).

[18] Еще одно различие в толкованиях «карьеры» в словаре под ред. Д. Н. Ушакова и ССРЛЯ – чисто семантическое, оно касается типа значения слова, который в одном случае можно было бы определить как «процессуальный» (‘движение, путь кого-нибудь к внешним успехам…’), а в другом – как «результативный» (‘достижение кем-либо личного благополучия…’).

[19] См. также *карьеристский*: *Сейчас этот демагог и авантюрист* [Петлюра] *использует повстанческое движение против немцев и помещиков в своих карьеристских целях* (Н. Остр. Рожд. бурей) (Там же).

СРЯ: ‘человек, думающий лишь о личном успехе, стремящийся составить себе карьеру, не считаясь с интересами общественного дела’.

Ассоциация с *карьеризмом* «бросала тень» и на *карьеру*, см.: *По-русски, слово «карьера» звучит вызывающе, еще хуже – «карьеризм», который равносилен безнравственности* (А. Гаганова. *Цена успеха* // «Профессионал», 1998); *Я бы сказал – великолепная карьера, если бы из этого слова не образовывалось другое – карьеризм* (В. Розов. *Удивление перед жизнью* (1960–2000)).

Дефиниции польских «карьеры» и «карьеризма» в словарях под ред. В. Дорошевского (1958–1969) и М. Шимчака (1978–1981) лишены подобного идеологического «налета», ср. в (Dor. 3: 569):

kariera – ‘1. Успех в жизни, приобретение все более высоких званий в профессиональной, научной, общественной и т. п. деятельности, достижение какой-либо цели, обеспечивающей хорошие перспективы на будущее, жизненное благополучие; 2. Профессия, специальность, должность, род занятий’;

karierowiczostwo – ‘жизненная позиция карьериста, стремление сделать карьеру любой ценой’;

karierowicz – ‘человек, главная цель в жизни которого сделать карьеру и которого в этом стремлении не удерживают угрызения совести’.

4. В постсоветскую эпоху отношение к понятиям карьеры и карьеризма несколько изменяется, соответственно, изменяются и коннотации лексем, их обозначающих. Это обусловлено языковыми факторами (например, влиянием на дискурс *mass media* английского языка[20]), но в большей степени внеязыковыми – социально-экономическими (развитием рыночной экономики, тенденцией к гуманизации или, скорее, персонализации общества) отсюда *особый, сегодняшний обаятельный карьеризм* (Л. Гурченко. *Аплодисменты* (1994–2003)). Ср.: *Карьеризм воспринимается в компании без*

[20] Англ. *career* часто употребляется как атрибутив (из амер. англ.), особенно как обозначение того, кто постоянно занят на дипломатической службе (*career diplomat*) или в другой профессии, в противоположность тому, кто приходит сюда в высоком звании из другого места, например: *The career professors look somewhat askance at one who comes in from the outside world – just as career secretaries in diplomacy do upon a chief who has not gone through all the grades* ⟨Карьерные профессора смотрят с неодобрением на того, кто пришел извне – так же, как карьерные секретари в дипломатии на руководителя, не прошедшего через все звания⟩ (1931 F. J. Stimson My U. S.) (OED 2: 895). Ср. рус. *карьерный дипломат* (*чиновник* и т. п.), а также *карьерный менеджмент*, *карьерный тьюторинг* и *тьютор* и т. п., самое частотное сочетание – *карьерный рост* (около 50% текстового материала), ср. англ. *career growth*. Однако в последнем случае, как и в некоторых других, атрибутивные конструкции в русском и польском языках могли образоваться и независимо от английского, как реализация заложенной в значении слова лексической сочетаемости, например: рус. *развитие карьеры* и польск. *rozwój kariery* (хотя есть англ. *career development*), рус. *ступени карьеры* и польск. *szczeble kariery* (при *англ. career phases* (*stages*)) и этимологически тавтологичные рус. *карьерный путь*, польск. *droga* (*szlak*, *trakt*) *kariery* (при англ. *career path*).

негативных окрасок, как естественное желание человека улучшить свои условия работы и материальное благополучие (О. Шилова. *Твоя карьера – в твоих руках* // «Восточно-Сибирская правда» (Иркутск), 2003.06.28), т. е. аморальность перестает быть неотъемлемым атрибутом «карьеризма» и, следовательно, он уже не оценивается однозначно негативно.

Дефиниция *карьеры* в новейшем «Большом академическом словаре русского языка» сформулирована таким образом, что взятая сама по себе, без соотнесения с заглавным словом, предполагает нейтральную или даже позитивную оценку: '1. Успешное продвижение в какой-либо сфере деятельности; достижение известности, славы и т. п. 2. Деятельность на каком-либо поприще // *Устар*. Вообще род занятий, профессия' (БАС2 7: 689).

В толкованиях рус. *карьерист* и *карьеризм* «конфликт» между личностью и обществом (ср. выше *карьерист* 'человек, ставящий заботу о своем продвижении по службе, о личном успехе выше интересов общественного дела') несколько притупляется : *карьеризм* – 'стремление сделать карьеру (в 1 знач.), добиться личного успеха, продвижения в какой-либо сфере деятельности не считаясь с интересами дела'; *карьерист* – 'тот, кто стремится сделать карьеру (в 1 знач.), не считаясь с интересами дела' (БАС2 7: 690).

В словарях современного польского языка, наоборот, отмечается, что *karierowicz*, *karierowiczostwo* употребляются с неодобрением или порицанием ⟨z dezaprobatą⟩ (Bańko 1: 599), резкая негативная оценка содержится также в дефинициях и иллюстративных контекстах:

karierowiczostwo

Zgółkowa (15: 417): 'жизненная позиция человека, который любой ценой стремится сделать карьеру; также: стремление к повышению по службе не взирая на его цену': *Do 1989 roku każde dążenie do awansu społecznego czy zawodowego było odbierane jako karierowiczostwo, obecnie wszelkie ambicje zawodowe traktowane są jako dodatkowa motywacja do pracy* ⟨До 1989 года любое стремление выдвинуться на общественном поприще или в профессиональной деятельности воспринималось как карьеризм, теперь все профессиональные притязания трактуются как дополнительная мотивация работы⟩; *Moje marzenia o zostaniu ordynatorem nie mają nic wspónego z karierowiczostwem* ⟨Мои мечты стать заведующим отделением не имеют ничего общего с карьеризмом⟩.

Dunaj (1: 594): 'позиция, характеризующаяся стремлением сделать карьеру любой ценой, без угрызений совести': *Obrzydliwe, niskie, wstręte karierowiczostwo* ⟨омерзительный, низкий, отвратительный карьеризм⟩.

Bańko (1: 599): ... *nieróbstwo, karierowiczostwo i lizusostwo pracowników...* ⟨безделье, карьеризм, подхалимство работников...⟩; *Stał się komunistą ze strachu i karierowiczostwa* ⟨Стал коммунистом из страха и карьеризма⟩.

karierowicz

Zgółkowa (15: 417): 'человек, стремящийся без угрызений совести к успехам в жизни, часто в противоречии с принятыми в данном обществе этическими принципами, для которого важнейшая цель в жизни – сделать карьеру': *To karierowicz, sprzedałby matkę i ojca dla awansów politycznych* ⟨Это карьерист, он продал бы отца и мать ради продвижения в

политике⟩; *Dla takiego karierowicza jak on nie ma nic świętego, po trupach będzie się piął do celu* ⟨Для такого карьериста, как он, нет ничего святого, переступая через трупы будет подниматься к цели⟩; см. также: *Zośka to karierowiczka, dla awansu gotowa jest zrobić największe świństwo* ⟨Зоська – карьеристка, ради повышения по службе готова совершить самую большую подлость⟩.

Dunaj (1: 594): 'человек, который без угрызений совести стремится сделать карьеру и любой ценой хочет достичь успеха в жизни': *Obrzydliwy karierowicz* ⟨омерзительный карьерист⟩; *Karierowicz niecofający się przed żadnym świństwem* ⟨Карьерист, не останавливающийся ни перед каким свинством⟩; *Polityk, który okazał się bezwzględnym karierowiczem* ⟨Политик, который оказался беспощадным карьеристом⟩.

В какой-то степени на усиление негативной оценки «карьеризма» могла оказать экранизация книги Тадеуша Доленги-Мостовича «Карьера Никодема Дызмы», последний по времени фильм – Яцка Бромского – вышел в 2002 г. Этот фильм «является очередным доказательством того, что хам ниоткуда, делающий карьеру в политике, в Польше образ просто архетипический. Термин "дызмизм" функционирует сегодня на тех же самых правах, что и "дулшчизна"[21]» (J. Kobus. *Kariera Nikosia Dyzmy* // «Wprost». 2002. № 9).

В современном дискурсе обращает на себя внимание прежде всего частотность употреблений слова «карьера» в обоих языках (в русском также прилаг. *карьерный*), которая уже сама по себе их несколько «обесценивает» (вследствие многократного повторения языковое сознание оказывается уже неспособным воспринимать оценочность словоупотребления, и таким образом происходит ее «стирание»). Активизация употребления этих слов наблюдается в средствах массовой коммуникации и рекламе на рынке труда[22]: работодателями и производителями рекламы формируется определенное ценностное отношение к карьере и, соответственно, потребность в ней, карьера становится инструментом манипуляции массовым сознанием. Ср. заголовок статьи на портале *www.portalkadrowy.pl* – «Ścieżki kariery – dlaczego warto je tworzyć?» ⟨Дороги карьеры – почему их важно создавать?⟩ (www.portalkadrowy.pl/184521_sciezki_kariery_dlaczego_warto_je_tworzyc.html).

В кадровом менеджменте разработка схем карьерного роста (иерархии должностей) рассматривается как одна из стратегий развития фирмы, позволяющих найти на внутреннем рынке труда квалифицированных и за-

[21] Образ жизни, характерный для героини комедии Г. Запольской «Мораль госпожи Дульской»; ханжеская, мещанская, лицемерная мораль; филистерство (Szym. 1: 467).

[22] См., например, такое рекламное объявление: *Карьера в adidass Group. Приходите к нам работать, покажите хорошие результаты, и пределы Вашего карьерного роста будут зависеть только от Ваших возможностей.* Именно карьерный рост возглавляет следующий за этим слоганом перечень привлекательных для потенциального работника – преимущественно молодого человека – условий (далее идет подвижный график работы, возможность частичной занятости, достойное денежное вознаграждение и обучение).

интересованных в результатах своей деятельности работников (некоторые предприятия используют так называемый коучинг (англ. *coaching*)). Следовательно, карьера выходит за рамки тех сфер деятельности, где ее традиционно можно было «делать» (*артистическая*, *научная карьера*; *карьера военного*, *политика* и т. п.; польск. *kariera aktorska*, *filmowa*, *wojskowa*; *kariera naukowca*, *nauczyciela* и т. п.), одновременно происходит ее «измельчание» – верхняя граница карьерного роста (ср. рус. *вершина карьеры*, польск. *szczyt kariery*), его «потолок» опускается (ср., например, *ścieżki kariery menedżerów*[23]; обращает на себя внимание и деминутивная форма *ścieżki* – тропинки, дорожки). С этой точки зрения весьма показательно польск. *karierka* (с пометой «иронично») – ‘получение человеком все более высоких должностей в общественной, научной, профессиональной деятельности; успех в жизни’: *Jan już nie spotyka się ze swymi przyjaciółmi*, *robi tę swoją karierkę i nie dostrzega, że jest coraz bardziej samotny* ⟨Ян уже не встречается со своими друзьями, делает эту свою «карьерку» и не замечает, что становится все более одиноким⟩; *Nie jesteś żadnym biznesmenem*, *zrobiłeś karierkę wyłącznie dzięki cwaniactwu* ⟨Ты никакой не бизнесмен, сделал «карьерку» исключительно благодаря ловкачеству⟩. См. также сочетания: *drobna*, *ma lo znacząca karierka* ⟨маленькая, малозначительная «карьерка»⟩; *karierka ciułacza*, *cwaniaka* ⟨«карьерка» вкладчика, ловкача⟩; *karierka terenowego polityka* ⟨«карьерка» местного политика⟩ (Zgółkowa 15: 417).

Способы и принципы формирования в рекламном дискурсе и средствах массовой информации ценностного отношения к карьере требуют отдельного рассмотрения, мы остановимся только на некоторых из них.[24]

5. Одной из причин обращения работодателей и производителей рекламы к слову и понятию карьеры является их очевидная связь с концептом успеха, которая находит отражение не только в словарных дефинициях, но и в семантической деривации – см. польск. *kariera* ‘большая популяр-

[23] См. также: *Менеджеру по туризму и гостиницам обеспечены быстрый карьерный рост и возможность побывать в разных странах* [Наталия Гинзбург. *Как поймать судьбу за хвост, или На волю, все на волю!* // «Домовой», 2002.11.04].

[24] Собственно говоря, вопрос должен быть поставлен шире и выходит за рамки настоящей статьи – какова в целом прагматика высказываний о карьере: каковы типы высказываний и их модально-временные рамки, кто может выступать в качестве «обладателя» или «творца» карьеры – третье лицо, собеседник или сам говорящий и в зависимости от этого каковы возможные оценки карьеры, «карьериста» и субъекта речи (в том случае, если он говорит о себе – всегда ли это воспринимается как нескромность или хвастовство, учитывая возросшую степень эгоцентричности речи), наконец, каковы способы нейтрализации нежелательной оценки.

ность (в отношении предметов, слов)': *Wyraz ten rozpoczął swoją karierę dopiero po wojnie* ⟨Это слово начало свою «карьеру» только после войны⟩; *Powiedzonko zrobiło dużą karierę w środowisku młodzieżowym* ⟨Поговорка сделала большую «карьеру» в молодежной среде⟩ (Dunaj 1: 594; в NSJP: 309 с пометой «разг.»); *Dzięki tym pionierskim eksperymentom radio zrobiło wkrótce błyskawiczną karierę* ⟨Благодаря этим пионерским экспериментам радио вскоре сделало молниеносную «карьеру»⟩;*Piwo staje się coraz bardziej popularne. Skąd ta światowa kariera?* ⟨Пиво становится все более популярным. Откуда эта мировая «карьера»?⟩ (KJP PWN).

Данные анкетирования показывают, что наиболее частотный атрибутив при сущ. *карьера – успешный* (*-ая*) (14), см. также: *удачная карьера* (3); *успехи в карьере* (2); *успешный карьерист* (1), *удачливый карьерист* (2), *чтобы она* [карьера] *увенчалась максимальным успехом* (1); *…сделать хорошую карьеру и быть успешной в той профессии, которую выбрала* (1). В анкетах ASA 1990 и 2000 успех занимает соответственно 4 и 3 позицию в списке ассоциаций на слово *kariera* (Język. Wartości. Polityka 2006: 141, 144). Связь этих двух языковых концептов обнаруживается и в контекстах, см., например:

…и последствия моего выступления, если, не приведи Господь, оно будет не на высоте, – тогда может рухнуть вся моя карьера, которая к тому времени уже стала успешно складываться (И. А. Архипова. *Музыка жизни* (1996)).

И многие ли из них имеют такой карьерный успех, возможность выступать в музыкальных столицах мира, славными своей историей и вкладом в культуру, петь со знаменитыми дирижерами и певцами? (Русская дива // «Лебедь» (Бостон), 2003.11.01).

Znajomość języków obcych to klucz do europy, świata, do kariery i sukcesu (Знание иностранных языков – это ключ к Европе, миру, к карьере и успеху).

…malarza, dla którego ważne jest, aby w szybkim czasie zrobić karierę, odnieść sukces. (…художника, для которого важно за короткое время сделать карьеру, достичь успеха).

Майя Вольны-Пейрс в книге «Język sukcesu we współczesnej polskiej komunikacji publicznej» ⟨Язык успеха в современной польской публичной коммуникации⟩ заносит польск. *kariera* в список ключевых слов успеха (2005). Ее наблюдения над тем, как меняется трактовка и отношение к успеху, оказываются сходны с изложенными выше относительно «карьеры», что наводит на мысль о возможном влиянии этих представлений на восприятие карьеры (при том, что и те и другие изменения происходят в одном экономическом и социо-культурном контексте).

Собственно языковым способом формирования положительной отношения к *карьере* можно считать частую замену (или подмену) слова сочетаниями с ним или производным прилагательным: см. рус. *карьерный рост*,

польск. *szczeble kariery* ⟨ступени карьеры⟩.[25] Они возникают вследствие актуализации семантической «доминанты» слова и понятия карьеры, которое осмысляется не просто как движение вперед по «жизненному пути» (см. *карьерный путь*, польск. *droga*, *szlak*, *trakt kariery*, частотное *ścieżki kariery* ⟨дорожки, тропинки карьеры⟩), но как подъем по служебной лестнице, и чем быстрее, тем лучше. Ср. в польском: ... *ambitnie pnąc się po szczeblach telewizyjnej kariery*, *podjęli się trudu realizacji autorskiego programu* ⟨смело поднимаясь по ступеням телевизионной карьеры, взяли на себя труд реализации авторской программы⟩; ... *na genera la*, *a później na feldmarsza lka*, przy przeskoczeniu *wielu szczebli kariery wojskowej*... ⟨на генерала, а позднее на фельдмаршала, перескочив много ступеней военной карьеры⟩.

В отличие от других «способов» продвижения по служебной лестнице (*карьерного скачка* или *взлета*) «карьерный рост» не предполагает резкого, без промежуточных ступеней изменения социального статуса. Семантика роста, постепенного развития содержит несколько пресуппозиций, благодаря которым «карьерный рост» получает однозначно положительную оценку (ср. *выскочка* ‘человек, который случайно (путем происков, протекции и пр.) занял какую-либо должность, общественное положение’ (СРЯ 1: 280)). Это, во-первых, некая легитимизация карьерного роста за счет поступательности и повышения квалификации в ходе профессиональной деятельности, которые делают естественным, закономерным повышение в должности, звании и т. п. и наделение разного рода благами; во-вторых, гарантированность всего вышеперечисленного за счет все той же «выслуги лет». О потребности индивидуума в подобной легитимизации карьерного роста во избежание обвинений в карьеризме и общественного порицания можно не говорить, что касается гарантий, то их необходимость подтверждается частотностью соответствующих речевых высказываний (почти 30% общего числа контекстов со словосочетанием *карьерный рост*).[26]

---

[25] Эта подмена рус. *карьеры карьерным ростом* находит отражение даже на уровне синтагматики: атрибутивное сочетание включается в типовые для *карьеры* контексты. Ср., например: *Высокий профессионализм, хорошая обучаемость позволили Сергею Аверину получить сертификат на прохождение стажировки в Англии, сделать стремительный карьерный рост от лаборанта до ведущего инженера управления АНХК* [О. Шилова. *Твоя карьера – в твоих руках* // «Восточно-Сибирская правда» (Иркутск), 2003.06.28]; *Вряд ли сегодня среди деловой и политической элиты губернии найдется человек, чей карьерный рост проходил гладко, без стремительных падений и резких поворотов* [С. Татаренков. *Будете петь и ходить строем* // «Дело» (Самара), 2002.03.19].

[26] См., например: *И если он выполнит поставленную задачу, то карьерный рост ему практически гарантирован* [*Судьба перебежчика* // «Карьера», 2000]; ... *значит, вы будете вовремя получать зарплату, вы будете ее получать максимально легально, гарантируя свою пенсию, компания будет расти, и вам обеспечен карьерный рост, у вас будет хороший светлый офис, мягкий вертящийся стул, светлое окно и кондиционер* [Беседа

Вследствие рекламных «манипуляций» (слово *карьера* постепенно вытесняет лексему *работа* в рекламных объявлениях[27]), а также из-за наличия атрибутивных сочетаний, в которых *карьерный* выступает контекстным синонимом *служебный*, *профессиональный* (ср. *карьерный рост*, *карьерная лестница*), в семантике *карьеры* можно наблюдать актуализацию другого ее значения, в котором данное слово выступает контекстным синонимом *профессии*, роду занятий. См. данные анкетирования: *Я хочу сделать успешную карьеру, найти интересное для себя дело*; *...сделать карьеру, т. е. работать в полную силу на престижной работе*; *престижная карьера*; *...уходить с головой в карьеру грозит «трудоголизмом»*; одна из часто обсуждаемых респондентами проблем – проблема выбора между личной жизнью, семьей и карьерой (точно так же семье и личной жизни противопоставляется работа). В соответствии с этим коннотации «карьеры» оказываются зависимыми от места работы в иерархии ценностей, ее престижности, что не в последнюю очередь зависит от ситуации на рынке труда (высокого или низкого уровня безработицы) и значения профессиональной деятельности в жизни индивида.[28]

Соотнесенность «карьеры» и с «карьерным ростом» и с «карьеризмом» ведет к изменению содержания последнего: карьеризм начинает восприниматься как «естественное», «нормальное» для современного человека стремление к карьерному росту в своей профессии, нередко посредством исполнения сверхурочной работы (см. в ответах русских респондентов: *увлекаться ей* [карьерой] *тоже нельзя, уходить с головой в карьеру грозит «трудоголизмом»*). Этим отчасти снимается противопоставление карьеризма и служебной деятельности, «умеренный», «здоровый» карьеризм,

---

о партии «Единая Россия» в эфире радиостанции «Эхо Москвы», Москва // (2003.07.21)]; *...свод правил, который позволит госслужащему прогнозировать свой карьерный рост* [Андрей Камакин. *Ремонт кабинета* // «Итоги», 2003.04.15].

[27] Ср. также названия газет и журналов, посвященных рынку труда: «Работа», «Труд» и наряду с ними «Карьера», – Интернет-портала: www.*career.ru* (польский аналог – Интернет--сервис www.*kariera.wprost.pl*).

[28] Ср. опубликованные в польском еженедельнике «Wprost» (с ссылкой на «Rzeczpospolita») результаты социологических исследований, согласно которым работа и карьера для поляков становятся менее важными. «Уменьшение значения работы для поляков – это, вероятно, следствие спада безработицы», – считает социолог Барбара Федышак-Радзеевска. – «Поляки заметили, что безработица перестала быть мучительной проблемой». В то же время на шкале ценностей выросло значение свободного времени, что, по мнению социолога Гжегожа Маковского, происходит вследствие того, что поляки перерабатывают. «А люди сейчас чаще хотят самореализоваться не только в работе, но также и в личной жизни», – отмечает «Rzeczpospolita». В течение последних лет наиболее уменьшилось значение погони за карьерой: еще в 2004 г. она была очень важна для 39% опрошенных, сегодня только для 18% [Ewa K. Czaczkowska. *Kariera coraz mniej ważna* // «Wprost». 2007.12.28; режим доступа: http://www.rp.pl/artykul/79701.html].

карьеризм *без хождения по головам* (польск. *po trupach*) оценивается положительно и пропагандируется.

Литература

БАС[2] – *Большой академический словарь русского языка*. СПб., 2004–. . . .

Березович Елена Львовна. «Отцы и дети» в лексической семантике (о «поколенческих» различиях в значениях слов аксиологической сферы в языке современного города) // Язык современного города: Тез. докл. междунар. конф. «Восьмые Шмелевские чтения». М., 2008. С. 25–28.

Даль Владимир Иванович. Толковый словарь живого великорусского языка: В 4 т. М., 1955 (воспроизведение 2-го изд. СПб.; М., 1880–1882).

СРЯ XVIII – Словарь русского языка XVIII в. Л.; СПб., 1984–. . . .

СРЯ ИАН – Словарь русского языка, составленный Вторым отделением Императорской академии наук. СПб., 1895–1915.

ССРЛЯ – Современный словарь русского литературного языка: В 17 т. М.; Л., 1950–1965.

Ушаков Дмитрий Николаевич. *Словарь русского языка*: В 4 т. М., Л., 1935—1940.

Черных Павел Яковлевич. *Историко-этимологический словарь современного русского языка*: В 2 т. 5-е изд., стереотип. М., 2002.

Шанский – *Этимологический словарь русского языка* / Сост. Николай Максимович Шанский. М., 1963–. . . .

Bańko – *Inny słownik języka polskiego PWN* / Red. naczelny Mirosław Bańko. Warszawa, 2000.

Bartmiński Jerzy. *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolinwistyczne*. Lublin, 2007. – 360 s.

Bartmiński Jerzy. *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki // Język a kultura*. T. 12. *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*. Wrocław, 1998. S. 63–83.

Język. Wartości. Polityka – *Kariera* / Opracowanie Małgorzaty Brzozowskiej // *Język. Wartości. Polityka: Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych* / Pod red. Jerzy Bartmińskiego. Lublin, 2006. S. 143–148.

Dor – *Słownik języka polskiego* / Red. naczelny Witold Doroszewski. W 11 t. Warszawa, 1958–1969.

Dunaj – *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego. Langenscheidt*. W 2 t. Warszawa, 2007.

Glare – *Oxford Latin Dictionary* / Ed. by P. G. W. Glare. Oxford University Press, USA, 1968–. . . .

KJP PWN – *Korpus Języka Polskiego PWN* (wersja demonstracyjna). [Электрон. ресурс]. Режим доступа: www.korpus.pwn.pl.

Niermeyer Jan Frederik. *Mediae latinitatis lexicon minus: A medieval Latin-French/English dictionary*. Leiden, Brill, 1954–1976.

NSJP – *Nowy słownik języka polskiego PWN* / Red. Elżbieta Sobol. Warszawa, 2002.

OED – *The Oxford English Dictionary*. 2nd ed. / Prepared by J. A. Simpson and E. S. C. Weiner. 20 vols. Oxford: Clarendon Press, 1989.

Robert – *Le Grand Robert de la Langue Française Dictionnaire alphabétique et analogique de Paul Robert*. T. 2. Canada, 1990.

Warsz. – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. *Słownik języka polskiego*. W 8 t. Warszawa etc., 1904–1927 (1952–1953).

Szym. – *Słownik języka polskiego* / Red. naukowy Mieczysław Szymczak. W 3 t. Warszawa, 1982.

Wolny-Peirs Maja. *Język sukcesu we współczesnej komunikacji publicynej*. Warszawa, 2005. 222 s.

Zgółkowa – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* / Pod red. Haliny Zgółkowej. W 50 t. Poznań, 1994–2005.

KARIERA 'CAREER': THE HISTORY OF THE RUSSIAN AND POLISH WORDS AND CONCEPTS

The paper is an attempt to trace the semantic evolution of the words *карьера* 'career' and *карьеризм* 'careerism' in Russian and their Polish counterparts, as well as elicit linguistic means of conceptualizing the corresponding phenomena, by analyzing systemic data, the discourse and linguistic reflection of the speakers.

The source of the word *карьера* both in Russian and in Polish is considered to be the French *carrière*, initially 'space for the passage of carts, horses etc.'. The history of the borrowed word in both Slavic languages represents the 'road' metaphor, rooted in the source language (Russian *карьерный путь*, Polish *droga kariery*, *szlak kariery* and the like). The existence of different (opposite) understandings of the content of *карьера* as 'service', brings about the necessity of differentiating *карьера* from *карьеризм*, which as a rule is evaluated negatively. On the whole, connotations of these axiologically marked words reveal their dependence on the ideology dominant in the society.

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Вячеслав Щербин
(Минск)

Белорусская концептология: на этапе самоопределения

W artykule „Białoruska konceptologia: na etapie samookreślenia" autor referuje dokonania białoruskiego językoznawstwa kognitywnego na polu konceptologii. Opis stanu badań współczesnej konceptologii białoruskiej został pomyślany jako sporządzona według różnych kluczy lista pojęciowych makro- i mikrojednostek używanych poprzez poszczególnych badaczy. Pozwoliło to na wskazanie najważniejszych prac białoruskich badaczy oraz zdefiniowanie najbardziej rozpowszechnionych mikrojednostek (*pojęcie, słowo kluczowe, deskryptor* itp.). Autor przeprowadził też analizę porównawczą prac białoruskich, rosyjskich i ukraińskich konceptologów, przedstawił główne tematy dyskusji, dokonał typologii pojęć, zarysował perspektywy i trendy dalszego rozwoju białoruskiej konceptologii.

В белорусском языкознании последних двух десятилетий отчетливо обозначилась тенденция к усилению исследовательского интереса к проблемам когнитивной лингвистики. Данный интерес активно стимулируется творческими достижениями лингвокогнитивистов соседних стран (Польши, России, Украины и др.), с которыми через посредство научной периодики названных стран регулярно знакомятся белорусские исследователи. Тем не менее, в современном белорусском языкознании ведущие роли пока играют достаточно традиционные разделы языковой науки. В пользу такого вывода свидетельствует то, что даже новейшие направления когнитивной лингвистики (далее КЛ) являются своего рода когнитивными проекциями традиционных разделов языковой науки. Вместе с тем, само появление на протяжении последних двух десятилетий все новых и новых ответвлений белорусской КЛ, а также включение в состав белорусской лингвокогнитивной парадигмы отдельных давно оформившихся лингвистических течений и направлений – этнолингвистики (Антропов, Володина 2006; Антропов 2008),

лингвокультурологии (Маслова 1997, 2001) и др., на наш взгляд, самым наглядным образом свидетельствует о быстром развитии отечественной КЛ.

Однако на пути к получению статуса ведущего направления языковой науки Беларуси отечественная КЛ должна предварительно решить ряд весьма непростых задач.

1) выявление феноменологической структуры КЛ, в рамках которой статус и значимость того или иного раздела будет определяться не только степенью его разработанности в белорусском языкознании и наличием соответствующих научных школ, исследовательских традиций и т.п., но и, в первую очередь, тем, какую роль данный раздел играет в выработке и реализации стратегических целей отечественной КЛ;

2) выявление основных макроединиц КЛ и построение их типологии;

3) выявление, описание, унификация и кодификация многочисленных единиц лингвокогнитивного анализа, используемых в работах белорусских исследователей.

Рассмотрением того, на какой стадии решения находятся перечисленные выше задачи, а также определением роли белорусской концептологии в решении этих задач обусловлена структура данной статьи.

Проблема определения структуры КЛ

Проведенный нами контент-анализ нескольких сотен научных работ, опубликованных представителями различных направлений отечественной КЛ, показал, что у авторов этих работ отсутствует единое мнение о том, какова сегодняшняя структура белорусской КЛ. Структурный статус, перспективность и практическая значимость каждого отдельного раздела или направления КЛ в работах его представителей, как правило, завышается. Более того, в отдельных работах белорусских исследователей осуществляются попытки включения в состав «своего» направления смежных направлений КЛ. К примеру, С.И. Фатеева ставит под сомнение статус лингвокультурологии в качестве самостоятельной научной дисциплины, предлагая считать её одним из направлений этнолингвистики: «Ряд этнолингвистических работ последних лет показывает, что на современном этапе весьма активно развивается именно широкое комплексное направление этнолингвистических исследований. А в рамках этнолингвистики как комплексной дисциплины выделились отдельные направления: этносемантика, этнопсихолингвистика, лингвострановедение, лингвокультурология. Поэтому более оправданно и научно обоснованно не считать этнолингвистику и лингвокультурологию принципиально разными науками, поскольку у них объект и

предмет изучения один – язык народа как проявление его культуры, мировоззрения» (Фацеева 2004: 96). Напротив, витебский профессор В.А. Маслова считает лингвокультурологию не только «самостоятельным направлением» (Маслова 2007: 250), но и «одним из приоритетных направлений в современной лингвистике» (Маслова 2008а: 71). А этнолингвистика, к сожалению, отсутствует в перечне современных направлений лингвистики, подробно анализируемых в подготовленном ею одноименном учебном пособии (Маслова 2008б).

На наш взгляд, подобное «перетягивание каната» между представителями различных направлений отечественной КЛ, выполняемое к тому же при помощи риторических приемов и методов, не способствует выявлению феноменологической структуры КЛ. Чтобы успешно решить указанную задачу, необходимо каким-то образом объективировать, формализовать критерии оценки вклада каждого направления КЛ в развитие всей лингвокогнитивной парадигмы. В качестве своеобразных формальных показателей, на которые можно опереться в процессе оценки вклада каждого лингвокогнитивного направления в прогресс всей КЛ, целесообразно использовать, по нашему мнению, основные макроединицы КЛ и единицы лингвокогнитивного анализа, которые применяются в рамках различных направлений КЛ. Выявляя в белорусских текстах лингвокогнитивного характера единицы указанных типов и определяя степень их употребительности, можно будет сделать научно обоснованный вывод с примерно таким содержанием: чем шире используется в рамках различных направлений КЛ та или иная основная макроединица КЛ или единица лингвокогнитивного анализа, тем выше вклад в развитие всей КЛ того направления, которое сформулировало и ввело в практику лингвокогнитивных исследований данную основную макроединицу КЛ или единицу лингвокогнитивного анализа, а также того направления КЛ, для которого эта основная макроединица КЛ является в настоящее время главным объектом исследования, а единица лингвокогнитивного анализа – главной единицей описания основной макроединицы.

Основные макроединицы КЛ

К числу основных макроединиц белорусской КЛ, на наш взгляд, следует отнести те базовые понятия этой науки, которые рассматриваются ее представителями в качестве основного предмета лингвокогнитивного исследования. Обзор научных публикаций белорусских исследователей по проблемам КЛ позволил выявить более сотни таких основных макроединиц. Ниже приводится их алфавитный перечень. Кроме того, чтобы избежать весьма

объемных библиографических выкладок, в скобках после каждой основной макроединицы приводятся только фамилии белорусских исследователей, в работах которых она используется:

авторская модель мира (И.П. Кудреватых); *аксиологическая картина мира* (Н.П. Антропов; Е.М. Боганева; Т.В. Володина); *акциональный код* (Н.П. Антропов; И.И. Крук); *акциональный код плювиальной магии* (Н.П. Антропов); *анатомический код* (Л.А. Козловская); *антропосфера* (И.А. Швед); *архаическая картина мира* (В.В. Тетеркина); *архаическая мифопоэтическая модель мира* (И.А. Швед); *архетипическая картина мира* (И.А. Швед); *астрономическая картина мира* (В.Ф. Берков); *биологическая картина мира* (В.К. Щербин); *биоморфный код* (Л.А. Козловская); *бытовая картина мира* (Т.С. Антонова); *вербальный код* (Н.П. Антропов; И.И. Крук); *временной код* (Л.А. Козловская); *дарвиновская картина мира* (Л.Ф. Кузнецова); *двойственная картина мира* (Г.К. Чаховский); *дендрологический код* (И.А. Швед); *дендросфера* (И.А. Швед); *диалектная картина мира* (О.И. Десюкевич); *динамическая картина мира* (О.И. Десюкевич; О.А. Полетаева; С.М. Прохорова; И.Ю. Самойлова); *духовный код* (Л.А. Козловская); *естественнонаучная картина мира* (В.Ф. Берков; Л.Ф. Кузнецова); *знаковая картина мира* (А.А. Павильч); *зооморфный код* (Л.А. Козловская; И.А. Швед); *индивидуальная картина мира* (Л.Н. Дрозд; В.А. Маслова; И.Ю. Самойлова; Л.Б. Хмурец); *индивидуально-авторская картина мира* (Т.В. Балуш; С.Б. Кураш); *индивидуально-авторская концептосфера* (Л.М. Шецко); *индоевропейская архаическая модель мира* (С.И. Санько); *искаженная картина мира* (С.М. Антонова; А.В. Зданович); *карта представлений* (Д.Г. Коноплянников); *картина мира* (Ю.Н. Алехнович; И.А. Швед); *квантово-релятивистская картина мира* (В.Ф. Берков); *когнитивная карта* (Д.Г. Коноплянников); *когнитивная картина мира* (Л.Н. Дрозд; Л.Б. Хмурец); *когнитивная модель мира* (Н.Ю. Павловская); *когнитосфера* (С.Б. Кураш); *концептосфера* (Н.П. Антропов; Л.Н. Дрозд; М.А. Лукъянович; А.В. Маслова; О.И. Ревуцкий; Л.Б. Хмурец); *концептосфера артефактов* (А.В. Маслова); *концептосфера идиостиля писателя* (Л.М. Шецко); *концептосфера «когнитивная деятельность»* (Е.Н. Руденко); *концептосфера культуры* (О.М. Самусевич); *концептосфера плювиальной магии* (Н.П. Антропов); *концептосфера поэта* (А.В. Маслова); *концептосфера цвета* (С.М. Лесович; В.А. Маслова); *концептосфера эмоций* (С.М. Лесович); *концептосфера языка* (Т.В. Балуш; В.А. Маслова; Н.А. Погребная); *концептуальная картина мира* (Т.С. Антонова; Н.П. Антропов; Т.В. Балуш; Ю.Ю. Березкина; О.М. Буракова; Ю.А. Гурская; О.Е. Ефимчик; С.В. Коваленок; Г.П. Кузикевич; Е.А. Леонова; В.А. Маслова; А.Е. Оксенчук; О.В. Писецкая; Н.А. Погребная; В.С. Сидорец; Л. Тихоновская; И.И. Токарева); *концептуальная область* (В.А. Маслова); *концептуальная система* (Т.В. Балуш; О.М. Буракова; В.Г. Захарова; О.А. Казакова; М.А. Лукъянович; В.А. Маслова; А.Е. Оксенчук; Е.Н. Руденко); *концептуальная сфера* (В.А. Маслова); *концептуальное поле* (О.Н. Мельникова; О.И. Ревуцкий); *концептуально-семантическое поле* (О.Н. Захаренко; С.Ф. Иванова); *лингвистическая картина мира* (В.К. Щербин); *лингвоконцептосфера культуры* (В.А. Маслова); *лингвокультурное поле* (О.В. Зеленко); *логосфера национальной культуры* (О.М. Самусевич); *локативный код* (Н.П. Антропов); *ментальная карта* (Д.Г. Коноплянников); *ментально-лингвальный комплекс* (И.А. Бубнова); *метафорическая картина мира* (С.Б. Кураш); *механическая картина мира* (В.Ф. Берков; Л.Ф. Кузнецова); *мифологическая картина мира* (Л.Л. Квачан); *мифологическая модель мира* (В.А. Маслова); *мифопоэтическая картина мира* (И.А. Швед); *мифопоэтическая модель мира* (И.И. Крук); *модель мира* (В.А. Маслова; И.А. Швед); *наивная картина мира* (Т.В. Балуш; Ю.А. Гурская; М.С. Гутовская; В.Т. Иватович; Н.Б. Мечковская; Т.А. Михалкина; А.Е. Оксенчук; Н.А. Погребная; А.Л. Садовская; И.Ю. Самойлова; И.Э. Тумченок; Л.В. Чернышева; В.К. Щербин); *научная картина мира* (В.Ф. Берков;

М.С. Гутовская; Л.Ф. Кузнецова; В.А. Маслова); *национальная картина мира* (Т.В. Балуш; О.В. Зеленко; А.И. Лазовская; В.А. Маслова; Е.В. Михайлова); *национальная концептосфера* (Н.Ю. Павловская); *национальная художественная картина мира* (Л.Л. Квачан); *национальная языковая картина мира* (А.Ф. Калашникова); *национально-культурная картина мира* (В.М. Белокурский); *образная сфера* (Т.М. Алиферчик); *общенаучная картина мира* (В.Ф. Берков; Л.Ф. Кузнецова; Т.В. Символокова; В.К. Щербин); *ономастическая картина мира* (Ю.А. Гурская); *ономастический код* (А.Н. Деревяго); *опосредованная картина мира* (М.А. Лукъянович); *орологическая модель мира* (В.А. Маслова); *персонажный код* (С.И. Санько); *персоносфера* (Е. Муратова); *пищевой код* (Л.А. Козловская); *понятийная картина мира* (В.И. Сенкевич); *поэтическая картина мира* (Н.П. Антропов; А.В. Маслова; Е.В. Михайлова; О.В. Писецкая; И.Ю. Самойлова; С.К. Щукина); *поэтическая концептосфера* (Л.М. Шецко); *предметно-атрибутивный код* (И.И. Крук); *предметный код* (Н.П. Антропов; Л.А. Козловская; О.А. Лобачевская; М.А. Лукъянович); *прозо-поэтическая концептосфера* (Л.М. Шецко); *пространственно-временная картина мира* (Ю.Н. Алехнович); *пространственный код* (Л.А. Козловская); *растительный код* (Л.А. Козловская); *реальный код* (Н.П. Антропов); *религиозная картина мира* (Л.Л. Квачан); *сакральная картина мира* (Т.С. Антонова); *собственная картина мира* (В.А. Маслова); *соматический код* (Л.А. Козловская); *специальная картина мира* (В.К. Щербин); *специальная научная картина мира* (В.Ф. Берков; Л.Ф. Кузнецова); *специально ориентированная картина мира* (В.А. Маслова); *субъективная картина мира* (И.А. Бубнова; А.В. Маслова); *топонимный код* (А.Н. Деревяго); *традиционная картина мира* (Н.П. Антропов; К.В. Вовнейко; Н.Ю. Павловская; О.Н. Шарая; И.А. Швед); *традиционная славянская модель мира* (И.А. Швед); *уникальная картина мира* (В.А. Маслова); *физическая картина мира* (В.Ф. Берков; Л.Ф. Кузнецова; В.А. Маслова; В.К. Щербин); *фольклорная картина мира* (И.А. Швед); *фольклорная модель мира* (И.А. Швед); *фольклорный код* (И.А. Швед); *химическая картина мира* (В.А. Маслова); *художественная картина мира* (Т.С. Антонова; Т.В. Балуш; В.Т. Иватович; М.А. Лукъянович; Е.В. Михайлова; С.К. Щукина); *цветовая картина мира* (М.И. Конюшкевич); *цветокод* (Ю.М. Бабич); *цельная картина мира* (В.А. Маслова); *ценностная картина мира* (Н.Б. Мечковская); *электромагнитная картина мира* (В.Ф. Берков); *эмоциональная концептосфера* (С.М. Лесович); *языковая картина мира* (С.М. Антонова; Т.В. Балуш; Е.А. Воронцова; А.Н. Гордей; Ю.А. Гурская; М.С. Гутовская; В.Г. Захарова; О.В. Зеленко; И.Н. Ивашкевич; Т.В. Караичева; И.И. Казакова; О.А. Казакова; М.М. Козловская; А.Ю. Крохмальник; Г.П. Кузикевич; А.И. Лазовская; М.А. Лукьянович; М. Малоха; В.А. Маслова; О.Н. Мельникова; Н.Б. Мечковская; Е.В. Михайлова; Т.А. Михалкина; Е.В. Назарко; А.Е. Оксенчук; Н.Ю. Павловская, Н.А. Погребная; А.А. Романовская; Е.Н. Руденко; В.И. Сенкевич; Т.В. Символокова; В.Д. Стариченок; С.М. Струкова; Т.Н. Суша; И.И. Токарева; И.Э. Тумченок; В.К. Щербин); *языковая картина текстов аннотаций к «мужским произведениям»* (Т.Е. Гречанникова); *языковая модель мира* (В.А. Маслова).

Просто по количеству белорусских исследователей, рассматривающих в своих работах ту или иную макроединицу КЛ, можно с уверенностью утверждать следующее: наибольший интерес белорусские лингвокогнитивисты проявляют к изучению таких макроединиц, как *картина мира* (и ее разновидности), *концептосфера* (и ее разновидности), *концептуальная система*. Все эти макроединицы в работах белорусских исследователей определяются в качестве совокупностей или группировок концептов различных типов, а в отношении отдельных из них даже построены своего рода микротипологии (Щербин 2007а: 151–158).

Единицы лингвокогнитивного анализа

Изучение содержания обследованных нами белорусских работ по проблемам КЛ показало, что в качестве обозначений объектов описания и единиц анализа в таких работах используются почти две сотни весьма отличающихся по своему статусу и понятийному содержанию терминов. Ниже приводим алфавитный перечень тех из них, которые используются по меньшей мере двумя авторами.

архетип (А.И. Бельский; Г.М. Бутырчик; О.В. Вахмянина; Е.А. Воронцова; В.В. Гниломедов; Р.Ю. Дубашинский; Е.А. Завадская; В.Т. Иватович; В.М. Конон; О. Кочеткова; И.П. Кудреватых; Н.В. Ламеко; И. Морозов; И.В. Поух; Т.А. Прокопович; С.А. Сигаева; Т.И. Татаринова; А.В. Титовец; И.А. Чарота; И.А. Швед); *базовое понятие* (Н.Н. Кожевникова; Г.П. Кузикевич; В.А. Маслова; Е.С. Рапацевич; В.К. Щербин); *гендерный стереотип* (В.П. Дудич; Н.П. Казанчян; В.И. Коваль); *гештальт* (Т.В. Балуш; В.А. Маслова; Т.А. Михалкина; Е.С. Рапацевич); *дескриптор* (В.Г. Гавриленко; Т.И. Гаранович; П.Г. Никитенко; Е.С. Рапацевич; В.К. Щербин; Н.И. Ядевич); *доминанта* (И.А. Бубнова; А.Н. Деревяго; И.М. Зуева; А.Г. Михальченко; А.В. Морозов; М.И. Сырокваш); *идея* (Н.В. Ламеко; О.Н. Шарая; И.А. Швед); *ключевая лексема* (Н.П. Антропов; Ю. Назаренко; Л.М. Сопот; Л.М. Шецко); *ключевое имя* (Я.И. Вильтовская, Ю.А. Гурская); *ключевое понятие* (М.М. Брилевский; Л.Н. Дрозд; Н.А. Кутузова; А.А. Лукашанец; А.И. Поболь; Е.Н. Руденко; Г.С. Смоляков; Л.Б. Хмурец; М.Т. Яльчик; В.К. Щербин); *ключевое слово* (А.С. Аксамитов; Н.П. Антропов; Т.В. Балуш; М. Вертиховская; О.И. Воробьева; М.С. Гутовская; О.Н. Жизневская; А. Ковалев; В.И. Коваль; И.Н. Кузнецов; В.В. Кузьмич; С.Б. Кураш; В.А. Маслова; Н.Б. Мечковская; И.И. Новосельцева; О.В. Писецкая; С.М. Прохорова; В.Ф. Русецкий; М.А. Соловьева; Е. Фурс; Л.М. Шецко; Ю.Ф. Шпаковский; В.К. Щербин); *конверсив* (И.И. Минчук; В.И. Сенкевич); *константа* (А.М. Андрейчик; С.М. Антонова; Н.П. Антропов; О.В. Вахмянина; Р.Ю. Дубашинский; Г.М. Концевая; В.Е. Кузнецов; В.А. Маслова; Т.С. Николина; А.А. Романовская; И.А. Швед); *конструкт* (А.Н. Деревяго; В. Езепенко; Л.Ф. Кузнецова; Т.Н. Кураш; В.А. Маслова; М.А. Соловьева; Л.В. Уваров; И.А. Швед); *концепт* (В.Л. Абушенко; С. Алекс; Е.Н. Алещенкова; А.М. Андрейчик; С.М. Антонова; Т.С. Антонова; Н.П. Антропов; Т.В. Балуш; Н.Л. Баханович; А.И. Бельский; С. Болотникова; А.В. Бондаренко; И.А. Бубнова; О.М. Буракова; О.А. Быковская; Я.И. Вильтовская; Т.В. Володина; Е.Г. Воронцова; Л.Д. Гайдук; Н.А. Герасимова; А.В. Герасимович; Ю.А. Гурская; М.С. Гутовская; М.В. Дакутович; О.И. Десюкевич; Е.И. Дмитриев; Р.И. Допира; Е.В. Дордюк; Р.Ю. Дубашинский; С.А. Дубелевич; Д.В. Дубодел; Ю.А. Жамойдина; Е.П. Жиганова; И.И. Жук; М.В. Журавлева; О.В. Зеленко; В.Т. Иватович; И.Н. Кавинкина; П.В. Каллаур; Н.Л. Кацук; Л.С. Кныш; В.И. Коваль; М.И. Конюшкевич; А.Ю. Крохмальник; М.Ф. Кунтыш; Н.А. Кутузова; А.Л. Лавровский; А.И. Лазовская; И.Я. Левяш; В.В. Леонова; Е.А. Леонова; С.М. Лесович; И.С. Лисовская; Т.В. Лобан; А.А. Лукашанец; М. Малоха; В.А. Маслова; О.Н. Мельникова; Н.Б. Мечковская; Н. Миксюк; Е.В. Михайлова; Т.А. Михалкина; М.И. Мищанчук; Е.В. Назарко; Б.Ю. Норман; А.Е. Оксенчук; С.А. Орлюк; Н.Ю. Павловская; И.В. Песоцкая; О.В. Писецкая; Н.А. Погребная, Ю.А. Подберезская; Л. Подпоринова; С.М. Прохорова; Е.С. Рапацевич; И.Э. Ратникова; О.И. Ревуцкий; Е.Н. Руденко; В.В. Русакевич; А.Л. Садовская; О. Самусевич; С.И. Санько; В.И. Сенкевич; Н.Л. Скакун; Н.С. Соловьева; Е.И. Солодуха; Е.К. Сычова; Т.И. Татаринова; Т.Е. Титовец; Е.А. Тихомирова; З.А. Харитончик; Т.С. Чембрович; Л.В. Чернышева; Т.А. Чернявская; Ю.В. Чернявская; С.А. Шавель; М.И. Шадурский; О.Н. Шарая; Л.Г. Шевчик; М.А. Широкова; А.В. Шульман; В.К. Щербин; С.К. Щукина; Т.А. Эмих; Е.В. Юркевич; Е.И.

Янович); *культурный символ* (А.С. Василевская; С.А. Скоморохова; В.А. Шевцова); *лейтмотив* (О. Кочеткова; Ю.В. Чернявская); *лингвокультурема* (О.В. Зеленко; М.И. Конюшкевич; С.А. Скоморохова; Л.М. Титова); *логоэпистема* (О.В. Зеленко); *локус* (Н.П. Антропов; И.А. Швед); *магический символ* (В.В. Тетеркина); *макропонятие* (А.А. Лукашанец); *ментальная схема* (Г.Н. Третьякова); *ментальный образ* (Г.Н. Третьякова); *ментальный стереотип* (И.А. Швед); *ментальный узел* (Г.Н. Третьякова); *метафорический архетип* (О.И. Ревуцкий); *метафорический стереотип* (Е.А. Казанцева); *миф* (А.С. Аксамитов; П.В. Васюченко; Я.И. Жилко; И.И. Зубова; В.Т. Иватович; В.И. Коваль; И.И. Крук; С.Б. Кураш; Л.П. Лесько; В.В. Мартынов; В.А. Маслова, В.С. Новак; А.А. Романовская; Е.Н. Руденко; С. Санько; Л.В. Уваров; Т.И. Шамякина; И.А. Швед); *мифологема* (Е.Н. Алещенкова; М. Афонина; А.И. Бельский; П.В. Васюченко; Е.П. Жиганова; О.В. Зеленко; И.В. Казакова; В.И. Коваль; М.А. Комарова; Н.А. Кутузова; Л.П. Лесько; В.А. Маслова; О.Г. Наталевич; А.Е. Оксенчук; В.А. Савостьян; А.Л. Садовская; И.С. Скоропанова; Н.В. Хаустович; Т.И. Шамякина; И.А. Швед); *мифологема-архетип* (В.А. Маслова); *мифологический архетип* (С.А. Сигаева); *мифологический мотив* (Ю.А. Гурская; А.А. Романовская; О. Уткевич; И.А. Швед); *мифологический символ* (С.И. Санько); *мифологический сюжет* (Ю.А. Гурская); *мифоним* (Г.А. Цыхун); *моральный стереотип* (И.А. Швед); *мотив* (Ю.Н. Алехнович; И.И. Анищик; Н.П. Антропов; Л.Г. Бараг; А. Бельский; Е.М. Боганева; С.А. Важник; Т.В. Володина; М.П. Григаркевич; Р.Ю. Дубашинский; И.С. Каминская; В.А. Коваленко; В.М. Конон; К.А. Лавыш; В.А. Маслова; Е.В. Назарко; Н.В. Ратынская; Т.И. Татаринова; И.А. Чарота; Ю.В. Чернявская; М.И. Шадурский; О.Н. Шарая; И.А. Швед); *национальный символ* (О.В. Зеленко); *неомиф* (А.И. Бельский); *номема* (М.П. Карпович; Л.М. Лещёва); *образ* (Ю.Н. Алехнович; Е.Н. Алещенкова; В.И. Атрашкевич; И.А. Бубнова; О.А. Быковская; С.А. Важник; И.А. Владыко; Т.В. Володина; Е.А. Воронцова; И.А. Вырва; Н.С. Гилевич; О.В. Зеленко; И.М. Зуева; М.А. Комарова; О. Кочеткова; П.Р. Кошман; В.П. Красней; А. Кругликова; Т. Кудряшова; Н.В. Ламеко; Е.А. Леонова; В.А. Маслова; М.И. Мищанчук; А.А. Павильч; О.В. Писецкая; И.В. Поух; С.М. Прохорова; Т.Р. Рамза; А.А. Романовская; А.Л. Садовская; И.С. Скоропанова; М.А. Соловьева; Н.С. Соловьева; Т.Е. Старостенко; Е.К. Сычева; Т.И. Татаринова; Л.В. Уваров; С.И. Фатеева; Ю.В. Чернявская; И.А. Швед; А.Г. Шевчик; А.В. Шитик; И.И. Шпаковский); *образ-архетип* (О.Н. Гришкова; Р.Ю. Дубашинский; И.Э. Тумченок); *образ-доминанта* (Е.А. Леонова); *образ-концепт* (М.И. Мищанчук); *образ-символ* (А.И. Бельский; Ю. Гвоздева; Р.Ю. Дубашинский; В.А. Коваленко; А. Кругликова; И.И. Новосельцева; Н.Н. Пыско; Т.И. Татаринова; С.И. Фатеева); *опорное слово* (А.В. Зубов; А. Изюмова; С.Б. Кураш); *основная идея* (А.В. Маслова; А.В. Рябцева); *праобраз* (О.В. Вахмянина; И.А. Чарота); *прецедентное имя* (В.И. Бабина; Л.Н. Боженко; А.И. Деревяго); *прототип* (В.И. Атрашкевич; В.И. Бабина; Л.Н. Боженко; Г.Н. Третьякова); *психоглосса* (С.М. Прохорова; Е.А. Тихомирова); *рубрика* (В.А. Маслова; А.Е. Михневич; В.К. Щербин); *руководящая идея* (В.Г. Гавриленко; П.Г. Никитенко; Н.И. Ядевич); *семантический примитив* (Т.И. Гаранович; С. Герасимович); *символ* (Е.Н. Алещенкова; Д.В. Барковский; А. Бельский; С.Ф. Бут-Гусаим; П.В. Васюченко; О.В. Вахмянина; О.В. Зеленко; В.Т. Иватович; М.С. Качур; Л.Ф. Кистанова; В.М. Конон; И.И. Крук; Н.В. Ламеко; В.А. Маслова; И.И. Мячикова; Е.В. Назарко; Т.Р. Рамза; А.А. Романовская; С.И. Санько; И.М. Слемнева; Л.М. Соловей; Е.К. Сычова; Т.И. Татаринова; Л.В. Уваров; С.И. Фатеева; Т.И. Шамякина; И.А. Швед; В.А. Шевцова; А.Г. Шевчик; И.И. Шпаковский); *скрипт* (А.А. Кожинова; В.А. Маслова); *слово-образ* (А.В. Маслова; И.И. Новосельцева); *слово-символ* (Е.Н. Алещенкова; О.В. Зеленко; А.В. Маслова; С.И. Фатеева); *смысл* (Н.Б. Мечковская; И.А. Швед; И.И. Шпаковский); *социальный стереотип* (Е.А. Воронцова; И.А. Швед); *стереотип* (О.В. Зеленко; А.А. Кожинова; М.А. Лукъянович; В.А. Маслова; Е.Н. Руденко; И.А. Швед); *стереотип речевого поведения* (О.В. Зеленко; Л.А. Козловская; С.А. Крапивная; С.В. Мартынкевич; А.И. Новикова; И.И.

Токарева); *сценарий* (В.А. Маслова; С.Е. Олейник; Е.И. Романовская; Г.К. Чаховский; А.Г. Шевчик); *сюжет* (Л.Г. Бараг; Е.М. Боганева; Н.В. Ламеко; В.А. Маслова; К.П. Кабашников; В.М. Конон; И.В. Поух; И.А. Швед); *топос* (А.И. Бельский; А. Кругликова); *фольклорный мотив* (О.В. Вахмянина; И.А. Швед); *фрейм* (Т.В. Балуш; И.А. Бубнова; В.Г. Захарова; О.А. Казакова; Т.В. Караичева; С.Б. Кураш; В.А. Маслова, Е.В. Михайлова; С.Е. Олейник; Е.Н. Руденко; С.И. Санько; М.А. Соловьева; Г.К. Чаховский; С.К. Щукина); *этноконфессиональный стереотип* (Н.П. Антропов; Е.М. Боганева; Т.В. Володина); *этноконфессионим* (Н.П. Антропов; Е.М. Боганева; Т.В. Володина); *этнокультурный стереотип* (Н.П. Антропов; Е.М. Боганева; Т.В. Володина; И.И. Токарева); *этнофразема* (В.И. Коваль; М. Малоха; А.Л. Садовская); *языковой этнический стереотип* (А.А. Кожинова; О.В. Потапова) и др.

Все это исключительное терминологическое многообразие, представленное в работах белорусских исследователей, на наш взгляд, не способствует институционализации отечественной КЛ. Здесь уместно будет привести слова российского академика О.Н. Трубачева о том, что «назрел кризис концептуализации и терминологизации; здесь все болезненно пестрит от преувеличений и метафор» [Трубачев 1998, 3]. В этой связи безусловно оправданными являются попытки дифференцировать понятийное содержание используемых единиц лингвокогнитивного анализа (Маслова 2004а: 10; Щербин 2007б: 64–66), а также оптимизировать их количество.

В частности, многие белорусские исследователи сегодня убеждены в том, что главным объектом изучения в работах по проблемам КЛ выступает концепт. К примеру, В.А. Маслова считает, что «важнейшим объектом исследования в когнитивной лингвистике является концепт» (Маслова 2004а: 16). В свою очередь, Л.Н. Дрозд и Л.Б. Хмурец утверждают, что «исследование способов вербализации концептов и категорий, отражающих определенное видение мира человеком, стало основной целью современной когнитивной лингвистики» (Дрозд, Хмурец 2008: 16). По мнению же Т.В. Балуш, «многообразие направлений и программ изучения не мешает, однако, выделить основной объект когнитивного подхода в языкознании. Лежащая в их основе «теория восприятия» позволяет рассматривать концепт как одно из ключевых понятий когнитивной лингвистики» (Балуш 2005: 12).

Весьма показательны также попытки создания и использования в работах отечественных гуманитариев следующих лингвокогнитивных единиц:

1) сдвоенных терминов с компонентом «концепт»: *базовое слово-концепт* (Л.М. Шецко); *ключевое слово-концепт* (О.Н. Гришкова); *ключевой концепт-символ* (В.А. Маслова); *концепт-антипод* (О.Н. Гришкова); *концепт-артефакт* (В.В. Кузьмич; И.И. Бутякова); *концепт-доминанта* (Т.С. Антонова); *концепт-оним* (В.В. Кузьмич); *концепт-символ* (И.А. Швед); *концепт-формула* (О.А. Лещинская); *образ-концепт* (В.А. Боброва; Е.А. Леонова; М.И. Мищанчук);

2) терминированных словосочетаний с компонентом «концептуальный»: *концептуальная автометафора* (С.Б. Кураш); *концептуальная доминанта* (С.Б. Кураш); *концептуальная лексема* (П. Жолнерович; Л.М. Шецко); *концептуальная метафора* (И.П.Кудреватых; Е.Н. Руденко; В.Д. Стариченок; Т.С. Чембрович); *концептуальная метонимия* (С.Е. Олейник); *концептуальная оппозиция* (О.Н. Гришкова); *концептуальное понятие* (В.А. Маслова); *концептуальное ядро* (Н.А. Жинко); *концептуальный глагол* (О.И. Десюкевич; С.М. Прохорова); *концептуальный комплекс* (И.А. Швед); *концептуальный метатроп* (И.П. Кудреватых); *концептуальный мотив* (И.С. Каминская); *концептуальный образ* (Т.С. Антонова; В.А. Маслова); *концептуальный смысл* (Т.С. Антонова; В.А. Маслова).

Все сказанное выше о той исключительной роли, которую концепт сегодня играет в исследованиях белорусских лингвокогнитивистов, дает нам основания высказать предположение, что в ближайшей перспективе концепт станет главной единицей анализа в рамках отечественной КЛ, а концептология и концептография, как две части единой науки о концептах, будут выполнять функцию связующего звена между многочисленными направлениями КЛ. Данное предположение не следует, однако, интерпретировать таким образом, что концепт вытеснит или заменит все остальные лингвокогнитивные единицы анализа. Этого не произойдет по той простой причине, что концепт является единицей понятийного уровня, которая с необходимостью репрезентируется, вербализуется при помощи разнообразных единиц языкового уровня (ключевых слов, терминов, словосочетаний; дескрипторов; рубрик и т.п. единиц). Иными словами, в ближайшей перспективе использование различных лингвокогнитивных единиц анализа станет более специализированным: а) для обозначения базовых, ключевых, общих, центральных и т.п. идей, конструктов и понятий будет использоваться термин *концепт*; б) в качестве языковых, вербальных репрезентантов концепта в рамках различных подъязыков, языковых подсистем и речевых стилей станут использоваться термины *ключевое слово/словосочетание, ключевой термин, дескриптор, рубрика, образ, мотив, прототип, сюжет, символ, стереотип* и т.п.

В частности, в рамках белорусской когнитивной лексикологии наиболее общие, ключевые понятия достаточно давно обозначаются при помощи термина *ключевые слова*. К примеру, в статье А.С. Аксамитова «Ключевые слова эпохи», опубликованной еще в 1975 году, приведены следующие характеристики того понятийного феномена, который обозначался при помощи указанного термина: «. . . есть слова, наиболее характерные для языка или ряда языков той или иной исторической эпохи. Эти слова называются ключевыми и выступают как культурно-исторические и лингвистические понятия. [. . .] Рождение ключевого слова готовится на протяжении столетий»

(Аксамітаў 1975: 4). Столь же продолжительную традицию в рамках белорусской когнитивной лексикологии имеют также термины *дескриптор, рубрика, образ, мотив, прототип, сюжет, символ, стереотип* и др.

Тематика и типология концептов

Как известно, наиболее характерной чертой современной КЛ является широко используемый ею «гносеологический подход к языку, при котором в качестве доминанты принимается знание носителя языка о мире» (Звездова 1996: 5). В чисто практическом плане это означает, что по тематике и целенаправленному выбору конкретных концептов, описываемых в работах белорусских исследователей, можно судить о том, какие сферы внеязыковой действительности привлекают наибольшее внимание отечественных лингвокогнитивистов. Всего нами выявлено в обследованных работах 303 разноязычных концепта. Из них 202 концепта являются русскоязычными (66,6% от всего количества) и 101 концепт является белорусскоязычным (33,3%). Ниже приводятся в алфавитном порядке разноязычные обозначения концептов, используемых в работах трех и более разных белорусских исследователей (в скобках после каждого названия концепта приводятся фамилии этих исследователей):

рус. *война* (Е.Н. Алещенкова; Л.Д. Гайдук; В.А. Маслова); рус. *время* (И.А. Бубнова; В.А. Маслова; О.Н. Мельникова; Е.В. Михайлова; Е.К. Сычова; Е.А. Тихомирова); бел. *дарога* (С. Болотникова; Е.А. Леонова; С.И. Санько); рус. *добро* (Е.Н. Алещенкова; Н.А. Жинко; Е.И. Романовская); бел. *дом* (С. Болотникова; Е.А. Леонова; С.И. Санько); рус. *дом* (И.И. Бутякова; И.Н. Кавинкина; А.И. Лазовская; В.А. Маслова; Е.В. Михайлова; Ю.А. Подберезская); бел. *дрэва* (С. Болотникова; М. Малоха; С.И. Санько; И.А. Швед); рус. *душа* (Т.В. Балуш; А.В. Бондаренко; Н.А. Герасимова; В.И. Коваль; А.И. Лазовская; В.А. Маслова; Е.В. Михайлова); рус. *жизнь* (Е.Н. Алещенкова; А.Н. Андрейчик; С.М. Антонова; А.Л. Лавровский; А.И. Лазовская; Е.В. Михайлова; Т.А. Михалкина; Е.К. Сычева); рус. *истина* (И.А. Бубнова; Ю.А. Гурская; В.А. Маслова; Ю.А. Подберезская); рус. *красота* (Н.Б. Мечковская; Н. Миксюк; А.Л. Лавровский); рус. *любовь* (Е.Н. Алещенкова; И.А. Бубнова; Е.А. Воронцова; А.И. Лазовская; Т.В. Лобан; В.А. Маслова; Е.В. Михайлова; Л.Г. Шевчик; А.В. Шитик); рус. *музыка* (В.А. Маслова; А.И. Лазовская; Е.В. Михайлова; С.К. Щукина); бел. *мяжа* (Р.И. Дапиро; Е.А. Леонова; С.И. Санько); рус. *память* (В.И. Коваль; И.П. Кудреватых; Е.В. Михайлова); рус. *поэт* (Н.А. Герасимова; А.И. Лазовская; В.А. Маслова; Е.В. Михайлова; О.И. Ревуцкий); рус. *правда* (Т.В. Балуш; В.А. Маслова; О.Н. Мельникова); рус. *путь* (А.И. Лазовская; В.А. Маслова; Е.В. Михайлова; Т.А. Михалкина); рус. *родина* (А. Кругликова; А.И. Лазовская; В.А. Маслова; Е.В. Михайлова; Л.М. Шецко; А.В. Шитик); рус. *свобода* (Т.С. Антонова; Г.П. Кузикевич; В.А. Маслова; Е.Н. Руденко; Ю.В. Чернявская; А.В. Шитик; Е.В. Юркевич); рус. *сердце* (Н.А. Герасимова; В.И. Коваль; Е.В. Михайлова); рус. *слово* (М.С. Гутовская; Е.В. Михайлова; Б.Ю. Норман; В.И. Сенкевич; С.К. Щукина); рус. *смерть* (Е.Н. Алещенкова; А.Н. Андрейчик; С.М. Антонова; А.Л. Лавровский; А.И. Лазовская; В.А. Маслова; Е.В. Михайлова; Т.А. Михалкина; О.В. Писецкая); рус. *сон* (Н.А.

Герасимова; В.А. Маслова; А.В. Шитик); рус. *судьба* (И.Н. Кавинкина; С.С. Коцевич; А.И. Лазовская; В.А. Маслова; Е.В. Михайлова; Т.А. Михалкина; А.В. Шитик); бел. *сцяна* (Р.И. Дапиро; Е.А. Леонова; А. Писецкая; С.М. Прохорова); рус. *счастье* (Д.В. Дубодел; И.Н. Кавинкина; В.А. Маслова; Т.А. Михалкина; Ю.А. Подберезская); рус. *тоска* (Н.А. Герасимова; А.И. Лазовская; Е.В. Михайлова); рус. *труд* (Т.В. Балуш; Н.Ю. Павловская; Н.А. Погребная); рус. *человек* (А.Н. Андрейчик; С.М. Антонова; В.А. Маслова; Е.В. Михайлова).

Белорусская концептология на фоне восточнославянской науки о концептах

Соотнесение результатов белорусских концептологов с аналогичными результатами, полученными их российскими и украинскими коллегами, показывает, что благодаря большей численности российских и украинских концептологов им удалось продвинуться дальше в изучении концептов различных типов и различной тематической принадлежности, нежели белорусским исследователям. В частности, если в рамках белорусской концептологии счет выявленным и описанным конкретным концептам идет на сотни, то в рамках российской и украинской концептологии количество выявленных и описанных концептов давно исчисляется многими тысячами. К примеру, только библиография к проспекту «Русского идеографического словаря», опубликованному в 2004 году, содержит около тысячи названий российских работ, посвященных описанию конкретных концептов (Занегина 2004: 71–135).

В свою очередь, если в работах белорусских концептологов рассматриваются концепты почти семи десятков различных типов, то украинским концептологам удалось выделить и описать концепты почти двух сотен различных типов (Щербін 2008), а типология описанных российскими исследователями концептов объединяет в себе почти четыре сотни названий (Щербин 2008). Отмеченные количественные различия по охвату концептологического материала, изученного белорусскими, российскими и украинскими исследователями, отразились и на уровне обобщающих работ, изданных в рамках белорусской, российской и украинской концептологии. В частности, если в России и Украине к настоящему времени уже изданы монографии и специализированные сборники научных статей по концептологии (Бабушкин 1996; Кононенко 2004; Синельникова 2005; Макаренко 2005; Іващенко 2006; Этнокультурная концептология 2006; Степанов 2007), антологии концептов (Карасик, Стернин 2007) и разнотипные словари концептов (Гагарин 2005; Муллагалиева 2006), то в Беларуси изложению результатов теоретических и практических исследований в области концептологии посвящены только разрозненные научные статьи языковедов (Лукашанец 1999;

Герасімовіч 2002; Паўлоўская 2003; Шчэрбін 2007), литературоведов (Мішчанчук 2006; Бахановіч 2008), социологов (Дмитриев 2004), экономистов (Каллаур 2007), политологов (Кутузова 2007), представителей других наук (Левяш 2001). Отсутствие комплексных обобщающих работ книжного типа, безусловно, сдерживает развитие белорусской концептологии.

Обратной стороной указанного отставания белорусской концептологии от аналогичных направлений КЛ, развиваемых в соседних странах (Польше, России и Украине), стало некритическое заимствование отдельными белорусскими исследователями методологических подходов, проблематики и даже объектов исследования (конкретных концептов) из зарубежных работ, что не раз уже становилось предметом научных дискуссий (Санько 1998; Антропаў 2007; Конюшкевич 2007). На наш взгляд, именно сильным влиянием достижений русской концептологии на исследовательскую практику Беларуси обусловлен тот факт, что две трети (202 из 303) концептов, выбранных отечественными концептологами в качестве объекта исследования, являются русскоязычными концептами, понятийное содержание которых описывается на материале произведений русских писателей.

Выводы

1. Непрерывное повышение в рамках белорусской КЛ статуса таких макроединиц, как *концептуальная картина мира, концептосфера* и *концептуальная система*, и такой единицы лингвокогнитивного анализа, как *концепт*, требует ускоренного развития отечественной концептологии, которая в отличие от других направлений КЛ, занимающихся выявлением и описанием самых разных макроединиц и единиц лингвокогнитивного анализа, исследует макроединицы концептуального характера, а также концепты разных типов и их вербальные репрезентанты (ключевые слова, дескрипторы, рубрики, мотивы, символы, сюжеты и др.).

2. В настоящее время белорусская концептология находится на этапе самоопределения, характерными чертами которого являются следующие процессы: а) выявление, описание, унификация и кодификация указанных выше основных макроединиц, а также разнотипных концептов и их вербальных репрезентантов; б) определение своего места в структуре КЛ и в составе науки о концептах (взаимоотношения с концептографией).

3. Для своего ускоренного развития белорусская концептология остро нуждается в подготовке и издании комплексных обобщающих работ книжного типа (монографий, сборников научных статей, словарей концептов и др.), а также в проведении диссертационных, грантовых и иных исследований по проблемам отечественной концептологии.

Литература

Аксамітаў Анатоль С., 1975, *Ключавыя словы эпохі*, «Настаўніцкая газета», 16.07.1975, с. 4.

Антропаў Мікалай П., 2007, *Беларуская этналінгвістыка паміж Масквой і Люблінам*, [w:] *Мова-Літаратура-Культура*: матэрыялы V Міжнароднай навуковай канферэнцыі (да 80-годдзя праф. Л.М. Шакуна), Мінск, с. 143–145.

Антропов Николай П., Володина Татьяна В., 2006, *Белорусская этнолингвистика сегодня: реализация идей*, «Etnolingwistyka», № 18, s. 47–65.

Антропов Николай П., 2008, *Основные направления белорусской этнолингвистики*, «Славяноведение», № 4, с. 89–103.

Бабушкин А.П., 1996, *Типы концептов в лексико-фразеологической системе языка*, Воронеж.

Балуш Татьяна В., 2005, *Лингвокогнитивный анализ художественного текста*, Минск.

Бахановіч Н.Л., 2008, *Канцэпт энергіі ў беларускай і польскай прозе "малога жанру" на мяжы XIX–XX ст.* «Вестник МГЛУ. Сер. 1. Филология», № 3, с. 190–197.

Гагарин С.Н., 2005, *Англо-русский толковый вербализационный словарь ключевых концептов политики*, Москва.

Герасімовіч А.В., 2002, *Беларускія канцэпты ведаць і знаць праз прызму семантычных прымітываў*, «Веснік БДУ. Сер. 4», № 2, с. 76–81.

Дмитриев Е.И., 2004, *Концепт «методология исследования» в социологии журналистики*, [w:] Данилов Александр Н., Ротман Давид Г. (ред.), *Методология социологического исследования: проблемы и новые тенденции:* Материалы международной научной конференции, Минск, с. 88–91.

Дрозд Л.Н., Хмурец Л.Б., 2008, *К вопросу о сопоставительном изучении лексическихгрупп*, [w:] Нижнёва Н.Н. (ред.), *Языки мира – в мир языков*: Межвузовский сборник научных статей, 2, Минск, с. 16–20.

Занегина Н.Н., 2004, *Специальная литература*, [w:] Шведова Наталья Ю. (ред.), *Проспект. Русский идеографический словарь: Мир человека и человек в окружающем его мире*, Москва, с. 71–135.

Звездова Галина В., 1996, *Русская именная темпоральность в историческом и функциональном аспектах*, Воронеж.

Іващенко Вікторія Л., 2006, *Концептуальна репрезентація фрагментів знання в науково-мистецькій картині світу (на матеріалі українськоі мистецтвознавчоі термінологіі): Монографія*, Київ.

Каллаур П.В., 2007, *Концепт «финансовая стабильность»*, «Белорусский экономический журнал», № 1, с. 25–37.

Карасик Владимир И., Стернин Иосиф А. (ред.), 2007, *Антология концептов*, Москва.

Кононенко В., 2004, *Концепты українського дискурсу*, Київ; Івано-Франківськ.

Конюшкевич Мария И., 2007, *НИР и НИРС по языкознанию в вузах Республики Беларусь: состояние и проблемы*, [w:] Иванов Е.Е. (ред.), *Восточнославянские языки в европейском языковом контексте*, Могилев, с. 12–16.

Кутузова Наталья А., 2007, *Идеология религиозно мотивированного политического радикализма: ключевые концепты политических доктрин новых религиозных организаций*, «Иппокрена», № 1, с. 16–26.

Левяш Илья Я., 2001, *Постиндустриализм: проблема адекватности концепта*, «Общественные науки и современность», № 3, с. 153–161.

Лукашанец Аляксандр А., 1999, *Канцэпт персанальнасці ў словаўтварэнні, граматыцы і слоўніку*, [w:] *Национально-культурный компонент в тексте и языке*, Минск, с. 41–44.

Макаренко В.П., 2005, *Политическая концептология: обзор повестки дня*, Москва.

Маслова Валентина А., 1997, *Введение в лингвокультурологию*, Москва.

Маслова Валентина А., 2001, *Лингвокультурология*, Москва.

Маслова Валентина А., 2004a, *Когнитивная лингвистика: Учебное пособие*, Минск.

Маслова Валентина А., 2004b, *Поэт и культура: концептосфера Марины Цветаевой*, Москва.

Маслова Валентина А., 2007, *Homo lingualis в культуре: Монография*, Москва.

Маслова Валентина А., 2008a, *Лингвокультурология на службе обучения языку*, [w:] *Взаимодействие и взаимопроникновение языков и культур: состояние и перспективы*. В 2 ч., Ч. 1, Минск, с. 71–73.

Маслова Валентина А., 2008b, *Современные направления в лингвистике*, Москва.

Мішчанчук М.І., 2006, *Вобраз-канцэпт беларуса ў Купалавай творчасці*, "Веснік Брэсцкага універсітэта. Серыя філалагічных навук", № 3, с. 12–18.

Муллагалиева Л.К., 2006, *Концепты русской культуры в межкультурной коммуникации: Словарь /Элективный курс для 10–11 классов школ гуманитарного профиля*, Москва.

Паўлоўская Наталля Ю., 2003, *Канцэпт меркаванне ў кантэксце нацыянальнага менталітэту*, [w:] *Язык и социум*. В 2 ч., Ч. 2, Минск, с. 204–207.

Токарева Ирина И., 2001, *Этнолингвистика и этнография общения*, Минск.

Санько Сяргей, 1998, *Штудыі з кагнітыўнай і кантрастыўнай культуралёгіі*, Менск.

Синельникова Лариса М. (ред.), 2005, *Концептологія: світ–мова–особистість*, Луганськ.

Степанов Юрий С., 2007, *Концепты. Тонкая пленка цивилизации*, Москва.

Трубачев Олег Н., 1998, *Славянская филология и сравнительность. От съезда к съезду*, [w:] *Славянское языкознание*. XII Международный съезд славистов: Доклады российской делегации, Москва, с. 3–33.

Фацеева Святлана І., 2004, *Лінгвакультуралогія – новая лінгвістычная дысцыпліна?*[w:] *Слова ў кантэксце часу*: Матэрыялы Рэспубліканскіх навуковых чытанняў, прысвечаных памяці прафесара А.І. Наркевіча. Да 75-годдзя з дня нараджэння, Мінск, с. 95–97.

Шчэрбін Вячаслаў К., 2007, *Канцэптуальная аснова моўнай карціны свету беларусаў*, [w:] *Мова-Літаратура-Культура*: матэрыялы V Міжнароднай навуковай канферэнцыі (да 80-годдзя праф. Л.М. Шакуна), Мінск, с. 198–202.

Щербин Вячеслав К., 2007a, *Одно- и разноязычные картины мира: концептологический аспект*, [w:] Нифанова Т.С. (ред), *Диалог языков и культур: теоретический и прикладной аспекты: сборник научных статей*, Вып. 2, Архангельск, с. 151–158.

Щербин Вячеслав К., 2007b, *Проблема дифференциации объектов и единиц лингвокогнитивных исследований: лексикографический аспект*, [w:] *Языковая система и речевая деятельность: лингвокультурологический и прагматический аспекты*, Вып. 1. Материалы международной научной конференции, Ростов-на-Дону, с. 64–66.

Щербин Вячеслав К., 2008, *Славянская концептология и концептография*, [w:] *Мовазнаўства. Літаратуразнаўства. Фалькларыстыка*: XIV Міжнародны з'езд славістаў (Охрыд, 2008): Даклады беларускай дэлегацыі, Мінск, с. 233–252.

Щербін В'ячеслав, 2008, *Українська концептологія і концептографія: погляд із Білорусі*, "Українська мова", № 3, с. 26–40.

Этнокультурная концептология, 2006, Вып. 1, Элиста.

BELARUSIAN CONCEPTOLOGY: THE SELF-IDENTITY STAGE

The article analyzes the state of Belarusian cognitive linguistics; it attempts to define the place of conceptology in this context. The author describes the contemporary state of Belarusian conceptology: listed are the names of Belarusian cognitivists, as well as cognitive macro- and microunits used by individual scholars. The most widely used microunits are also defined (*concept, keyword, descriptor, rubric*, etc.). The subject matter, typology and composition of concepts described in the works of Belarusian cognitivists are investigated. The article offers a comparative analysis of the achievements of the Belarusian, Russian and Ukrainian conceptologists. Prospects and trends of further development of Belarusian conceptology are identified and the key works in Belarusian conceptology are mentioned.

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Андрей Мороз
(Москва)

Народная агиография: к постановке вопроса

Istnieje wiele tekstów ludowych, przedstawiających nie tylko historie życia ziemskiego świętych, ale również inne aspekty ich „świętości", np. cuda dokonywane pośmiertnie, zdarzenia związane z odkryciem relikwii, historie i formy powstania obiektów sakralnych związanych ze świętymi. Suma tekstów zróżnicowanych gatunkowo, dotyczących jednego świętego, może być – zdaniem autora – rozpatrywana jako jego ludowe życie. Teksty te motywowane są głębokim szacunkiem do świętego, przekazują wieloaspektowe informacje o jego życiu, wyjaśniają obrzędy z nim związane. Niektóre teksty, w szczególności legendy, opierają sie na tekstach sakralnych (kanonicznych, apokryficznych, modlitwach), które zostają przełożone na język folkloru. Literackie teksty hagiograficzne mogą być przekazywane ustnie i zamieniać się w ludowe legendy, ale też mogą bazować na ludowych ustnych legendach. Niektóre z takich przekształceń zostały przedstawione w artykule, jak np. redukcja tekstów pisanych do krótkich epizodów, selekcja literackich motywów hagiograficznych, opis wydarzeń z życia świętego z użyciem ludowych terminów itp.

Термины *народная агиография* и *народное житие* вошли в научный оборот в начале 2000-х гг. [Фадеева; Мороз–2004], а с середины 2000-х гг. стали достаточно широко употребимы [Шеваренкова–2005; Махонина; Иванова], но по сей день нередко употребляются в кавычках и специально оговариваются. В одной из последних публикаций на эту тему термин *народное житие* объясняется так: „Для обозначения совокупности текстов, посвященных биографии подвижника, используются термины «устное житие», «народное житие»" [Иванова, 170]. Позволим себе уточнить эту характеристику: народные агиографические тексты, как и книжные жития, посвящены отнюдь не только биографии христианского подвижника, а иногда и вовсе не ей. В центре внимания в неменьшей мере, чем праведная жизнь святого,

оказываются и сотворенные им уже после смерти чудеса, и события, связанные с открытием, обретением или перенесением мощей, и история и формы почитания сакральных объектов, связанных со святым. Народные жития отражают все эти аспекты. Кроме того следует отметить, что совокупность посвященных святому текстов, образующая народное житие, не есть объективная данность, поскольку в сознании конкретного носителя традиции или даже группы носителей (локальной традиции села, группы деревень) нет никакого единства таких текстов: они существуют как разрозненные повествования, причем в репертуар одного информанта как правило входит 1–2 таких нарратива. Таким образом, термин *народное житие* обозначает конструкт, используемый исследователями для удобства обозначения разнородного материала, связанного одной тематикой и общей сферой употребления. „Записанные от разных людей житийные легенды представляют фрагменты знания о личности святого в народной среде, которые складываются в некую последовательную картину только в сознании исследователя" [Шеваренкова–2005, 74].

Обычно эпитет *народный*, употребленный с каким-нибудь термином, указывает на „альтернативный" по отношению к научному, книжно-литературному, официальному, общепринятому характер рассматриваемого явления (ср. *народная этимология, народная литература, народная медицина*). Мы бы хотели с самого начала оговорить, что мы употребляем этот атрибут исключительно в значении 'фольклорный', притом в традиционном значении этого слова, то есть относящийся к крестьянской среде. Соответственно, этим термином мы определяем исключительно среду возникновения и сферу бытования фольклорных текстов агиографического характера. К области народной агиографии мы не относим те устно бытующие агиографические нарративы, которые распространены в среде „церковных людей", то есть, по определению А. Тарабукиной, людей, бóльшую часть времени проводящих в церкви и молитве [Тарабукина, 186]. Эта среда, сформированная преимущественно городским населением, но в которую вполне могут входить и жители деревень, представляет собой замкнутое сообщество, со своей собственной культурой, опирающейся преимущественно на письменные источники, однако не закрытой и для фольклорных заимствований, когда они содержат дополнительную информацию на интересующие темы. В отношении агиографических нарративов, бытующих в этой среде, можно сказать, что они базируются главным образом на житиях святых, но фольклорные легенды, связанные с конкретными святынями и бытующие в местах их почитания, также занимают важное место в корпусе пересказываемых текстов. Законы существования, характер и сюжетный состав агиографических нарративов в среде „церковных людей", тем не менее, заметно отли-

чаются от текстов фольклорных в узком смысле этого слова и составляют предмет особого исследования.

Собственно, под народноагиографическими текстами мы понимаем весь корпус фольклорных текстов, содержащих сведения о святых, их житии, чудесах, а также об обрядах, которые отражают почитание святых и мотивируют это почитание через апелляцию к образу самого святого. Специфика фольклорного восприятия святых выражается в том, что они появляются как персонажи практически во всех фольклорных жанрах и никак не привязаны к одному или нескольким специальным, как, например, легенда [Детелић, 123]. Дистанция, отделяющая этот образ от того, который создается книжным житием (то есть собственно житием), может быть ничтожна, а может быть и огромна настолько, что „народный" святой окажется совершенно иным, ничего общего не имеющим со своим книжным прототипом. Так, в восточнославянской традиции появляется *злой* и мстительный святой Касьян (Кассиан Римский), похожий на черта [Мендельсон], а в западнославянских легендах св. Петр ленив, лукав и мелочен [Zowczak, 324–333; Bystroń]. Характеристики святых в различных фольклорных жанрах также могут различаться, однако, скорее, можно утверждать что различные жанры создают образ одного и того же персонажа, а не несколько независимых, объединенных лишь именем. Так, например, злость Касьяна интерпретируется в календарных паремийных текстах и мотивирующих их легендах в связи с високосным годом (память св. Кассиана совершается 29-го февраля): *На что Касьян взглянет – все вянет.*

Фольклорные тексты, содержащие сведения о святых и отражающие их культ, принадлежат к разным жанровым группам и обычно изучаются порознь, в составе других текстов того или иного жанра [например, Шеваренкова–2004]. Действительно, что, казалось бы, общего между христианскими легендами[1], рассказом о посещении святого источника и календарными приметами? В жанровом отношении ничего, однако если во всех трех видах текстов упоминается имя святого, они оказываются вклю-

[1] Легенда – термин неоднозначный в русской фольклористике. Подробный обзор работ, в которых обсуждается этот терминологический вопрос, сделан Ю.М. Шеваренковой [Шеваренкова–2004, 13–20]. Сама же она придерживается понимания легенды как „совокупности народных религиозных представлений, выраженных сюжетным повествованием" [Там же, 20]. Это определение умышленно сформулировано крайне общо, так, чтобы могло охватить предельно широкий круг сюжетных текстов, и в этом стремлении автор все же недостаточно четко обозначил границы: без особой оговорки сюда может быть отнесен и духовный стих, и некоторые другие жанры. Дабы не вдаваться в дальнейшую дискуссию на эту тему, которая лишь уведет нас от предмета исследования, ограничимся тем, что примем понимание Ю.М. Шеваренковой с той оговоркой, что под легендой мы будем понимать исключительно нарративный прозаический текст.

чены в единую систему, обслуживающую народные представления о святых и их почитание, мы можем считать их образующими единый корпус текстов. В этом смысле календарная паремия о том, что *Илья пророк два* [часа] *уволок*, запрет работать в Ильин день, чтобы молния не зажгла стога сена, почитание Ильинских источников и деревьев и легенда о пророке, который ездит по небу на колеснице и мечет стрелы в дьявола, образуют единый источник сведений о святом и мотивируют различные формы его культа. Именно связь этих текстов с культом святых выделяет их в особую группу. Сюда же можно отнести и несколько категорий текстов, обычно не принимаемых к рассмотрению, таких, как народноэтимологические интерпретации имен святых и названий календарных праздников, описания икон, пересказы житий святых и т. п. Сербская исследовательница М. Детелич замечает, что при малом количестве и строгих рамках фольклорных жанров сюжеты и образы, проникающие из книжности, активно занимают промежуточные, межжанровые зоны, которые она называет „серыми зонами" фольклора (*сиве зоне народне књижевности*) [Детелић, 124].

Традиционно исследования, посвященные народному культу святых, концентрировали свое внимание на аспектах, лежащих скорее вне христианского вероучения, и ставили своей целью вскрыть за „внешними", „позднейшими" христианскими наслоениями следы древних „языческих" культов [например: van Gennep; Маторин; Успенский; Арнаутова, 353–355; Шеваренкова–2004, 63–64; Doble; Szövérffy; Baranowski–1979 и др.]. Этот подход односторонен, поскольку предполагает механическое наслоение одной культуры на другую и игнорирует более чем тысячелетнее сосуществование традиционной народной и христианской культур, в ходе которого не только имело место взаимное двунаправленное влияние, но и возникла единая христианская народная культура, открытая для внешних воздействий, в том числе со стороны христианской книжной. Книжное влияние на традиционную культуру крайне заметно: письменные тексты, в первую очередь те, которые воспринимаются как сакральные (канонические и апокрифические тексты Священного Писания, жития святых, молитвы), их пересказы в конечном итоге трансформируются в фольклорные тексты, будучи многократно пересказываемыми, причем, как правило, в определенных, типовых ситуациях. Пересказы книжных текстов, осуществленные носителями традиционной культуры, становятся ее частью и начинают жить по законам устного фольклорного нарративного текста. При этом следует иметь в виду, что часто мы имеем дело не собственно с пересказами первоисточников, а с пересказами пересказов, пересказами пересказов пересказов и т. п. Посредническими звеньями могут выступать такие авторитетные источники информации,

как священники, учителя, а в современном мире еще и радио, телевидение, пресса. Почерпнутые из них сведения не подвергаются критической оценке, а понимаются как априори достоверные. Это, впрочем, не препятствует их невольному искажению и подгонке содержания и формы текста под фольклорные стереотипы [Рыко, Каспина; Фадеева, Мороз–2002].

С книжными житиями святых коррелирует фольклорный жанр легенды, также посвященный жизни святых и сотворенным ими чудесам. Корпус легенд постоянно пополняется пересказами житийных текстов, служащих основным источником агиографических сведений. Однако далеко не всегда пересказ книжного жития становится легендой, для многих из них характерна „инкорпорированность в обыденную речь и обусловленность характеристик ситуацией общения", которая ставит рассматриваемые тексты вне жанровой системы фольклора и „заставляет пересматривать принципы выделения границ текста и четкого определения его жанровой принадлежности" [Махонина, 12]. Исследование этих „периферийных" для фольклористики и чуждых для агиографии и литературоведения текстов открывает важные стороны народного почитания святых и показывает некоторые существенные аспекты его формирования.

Естественно, может возникнуть вопрос: любой ли пересказ жития является фольклорным агиографическим текстом, и как провести границу между таковым и просто пересказом жития? Ответ на него можно дать опираясь на несколько критериев, важных для фольклорного текста:

1. Существенным критерием „фольклорности" таких нарративов будет их повторяемость: если тексты не просто с одним, но с одинаково переработанным сюжетом, в который внесен ряд значимых изменений, воспроизводятся многократно разными людьми, – это несомненный повод отнести их к сфере фольклора.

2. Столь же важной оказывается и сама переработка сюжета жития в устных пересказах: если в процессе пересказывания сюжет книжного текста теряет ряд эпизодов, а сохраняются лишь те, которые находят параллели в собственно фольклорных текстах, или элементы самих фольклорных текстов (легенд, быличек, бывальщин, сказок) включаются в такие нарративы, мы тоже можем говорить об их фольклорности (ср. типы легенд, описанные в монографии Ю. Шеваренковой: наряду с агиографическими и этиологическими легендами, она выделяет легенды-былички, сюжеты которых основаны на встрече человека со святым и взаимоотношениях, наподобие того как в собственно быличках человек встречается с демонологическими персонажами [Шеваренкова–2004, 41]; о сказочных мотивах в агиографических легендах [см., например, Doble, 327–328]).

3. Несомненную роль в „фольклоризации" пересказа играет характерная для фольклорного нарратива стилистика и лексика, используемые рассказчиком. Подбирая наиболее подходящие эквиваленты книжным оборотам, носитель фольклорной традиции неизбежно обращается к более привычным для него текстовым образцам, заимствуя из них или из бытовой лексики необходимые обороты. Такое переложение книжного текста на язык фольклорного повествования способствует его восприятию как фольклорной легенды и дальнейшему распространению в таком качестве.

4. Бытование пересказов книжных текстов тоже играет определяющую роль. Пока житие пересказывается собственно с целью пересказать житие, оно сохраняет связь с оригиналом, такой пересказ будет постоянно ориентироваться на исходный текст и тем самым защищен от существенных искажений. Однако же как только книжный текст начинает пересказываться с другими целями, он становится самостоятельным текстом, а контекст бытования накладывает на него черты того жанра, который в нем традиционно воспроизводится. Так, что касается легенд о святых, то они зачастую рассказываются непосвященным (чужакам) или частично посвященным (детям) с целью мотивировать местные культы и ритуальные практики. Соответственно, книжные тексты, пересказываемые в тех же ситуациях, получают в устных пересказах новое бытование, а тексты претерпевают изменения под воздействием условий их произнесения.

При разговоре о соотношении книжного и фольклорного текстов агиографического характера неизбежно возникает вопрос о первичности: книжный ли житийный текст лежит в основе народных легенд и вообще представлений о святом, или, наоборот, житие основано на устных преданиях и легендах. Этот вопрос актуален уже очень давно, все известные исследователи житийной литературы им задавались. Одна из задач, которую нередко ставят перед собой исследователи житий, – определить, в какой мере агиограф использовал традиционные житийные клише, в какой опирался на народные или „монастырские" легенды и, наконец, в какой мере основывался на реальных исторических фактах. Однако, если житийные клише, переходящие из одного агиографического сочинения в другое, относительно легко вычленяются, а достоверность исторических событий может быть проверена по летописям, то значительно сложнее оказывается увидеть в житийном тексте народную легенду. Вот фрагмент характерного рассуждения в этом русле касательно жития св. Авраамия Ростовского: „Нетрудно заметить, что оба рассказа [жития – А.М.] по своему происхождению относятся к разным эпохам, довольно далеким друг от друга. Первый умеет обозначить время деятельности Авраамия, называя современных ему ростовских епископов Феодора и Илариона, также князей Вла-

димира и Бориса и не упоминая ни о каком другом монастыре в Ростове. Второй переносит нас совсем в другую эпоху: он не помнит ни Феодора с Иларионом, ни Бориса, а ведет Авраамия «к великому князю Володимеру во град Володимер», к державе этого владимирского князя приписывает Ростов и знает уже много монастырей в этом городе. Наконец, в основе обоих рассказов очевидна местная народная легенда с ее наивными приемами; легендарный мотив сказывается в борьбе Авраамия не с самими ростовскими язычниками, а с языческим идолом, пред волшебной силой которого изнемогает сначала сам преподобный, и в построении церкви на месте языческой святыни – разбитого идола. Рассказ дает заметить и опоры, за которые держалась легенда в своем развитии: это – чудотворный жезл, которым разбит идол и который хранился при гробе Авраамия до пол. XVI в., церковь Иоанна Богослова построенная Авраамием на месте, где он встретил этого святого, „иже (церковь) есть и до сего дне", по замечанию жития наконец образ Богослова в этой церкви, по которому описана в житии его наружность" [Ключевский, 30]. В своей знаменитой монографии историк исследует, насколько жития святых содержат и достоверно передают исторические сведения. Такой подход неизбежно требует документального подтверждения предположений, которое оказывается возможным, если речь идет об исторических событиях, имевших широкий резонанс и отраженных в других текстах, например, в летописях. Сложнее оказывается с легендами и историческими событиями меньшего масштаба, с эпизодами из частной жизни. Как видим, критерием выделения легенды оказывается лишь представление о „наивных приемах", отличающих этот жанр.

На том же интуитивном принципе основано и выделение исторических событий, подтверждения которым найти в письменных документах не удалось. Этот интуитивный критерий определения источника житийного эпизода остается актуальным и по сей день. Л.А. Дмитриев в своей монографии „Житийные повести Русского Севера как памятники литературы XIII–XVII вв.", хотя написанной явно с оглядкой на В.О. Ключевского, но переводящей разговор о житиях в иное русло – не как об исторических источниках, а как о художественных текстах, – продолжает использовать тот же метод: события, не имеющие документальных подтверждений и не выглядящие правдоподобными, определяются как *легенда, народная легенда* (вариант: *монастырская легенда*), *предание, легендарное предание*, причем эти термины, по-видимому, используются как синонимы. Вот пример такой атрибуции эпизода из жития св. Варлаама Хутынского: „Мораль этого эпизода христиански-аскетическая, но характер рассказа повествовательный, а не отвлеченно-риторический. Видимо, в основу рассказа легла какая-то

монастырская легенда" [Дмитриев, 40]. Легендами называются гипотетически существовавшие текст, содержащие информацию о чудесных событиях, не имеющие литературного источника. Сам по себе вопрос о бытовании таких легенд не ставится – оно предполагается по умолчанию. Несколько более проработанным методом пользуются западные исследователи. Так, Дж. Соверффи, рассматривая влияние народных легенд на латинскую гимнографию, подвергает тексты детальному филологическому анализу на предмет выявления черт, которые могли бы свидетельствовать о влиянии устных легенд на поэтическое творчество гимнографов. Подходя к текстам гимнов с разными мерками и исследуя не только мотивы, но и словоупотребление, он выделяет вероятные скрытые цитаты, подтверждая свои выводы параллелями из фольклорных верований [Szövérffy–1955].

Между тем, путь от легенды к житию может быть весьма далек, устный текст часто претерпевает колоссальные изменения в ходе превращения в житие или при использовании его как источника. Такого первичного легендарного текста может и вовсе не быть: несомненно, при предшествовавшем канонизации святого освидетельствовании мощей святого и опросе очевидцев чудес фиксировались рассказы об этих чудесах, ложившиеся впоследствии в основу житийных сочинений, однако правомерно ли определять все такие рассказы как легенды или предания и относить их к устной культуре, не имея перед глазами собственно текста?

Исследование устной традиции, бытующей в районах особого почитания тех или иных святых, показали, что книжный и устный текст могут соотноситься по совершенно разным моделям. Легенды и жития могут существовать параллельно, совершенно независимо друг от друга. Пример такого взаимодействия (точнее – полного его отсутствия) мы видим в случае со св. Александром Ошевенским. В с. Ошевенск (Каргопольский р-н Архангельской обл.), где основал монастырь и прославился этот святой, а также на прилегающих территориях в радиусе примерно 50 км активно бытует устная традиция, разрабатывающая подробно одну сюжетную линию: его приход в Ошевенск, поиск и выбор места для основания монастыря и связанные с этим обстоятельства его взаимоотношений с местными жителями и изменение местного ландшафта. Придя первоначально в один конец села, протяженностью около 7 км, святой был изгнан местными жителями и проклял их за это: „Живите вы у воды, но без воды!" Потом он ушел и основал монастырь на противоположном конце села, а река, протекавшая через проклятую деревню, ушла под землю. Известны также источники, *открытые* св. Александром по пути в Ошевенск, камни, на которых он оставил свои следы, проходя мимо. Еще один сюжет легенд об Александре Ошевенском – изгнание змей из окрестностей села. Только этот последний сюжет появ-

ляется в агиографических сочинениях, хотя не входит в житие святого. Он использован в Похвальном слове Александру Ошевенскому, составленном выговским писателем Даниилом Матвеевым в 1730–40-е гг., причем автор прямо указывает на то, что он обращается к устному источнику [Юхименко, 28–29]. В остальном агиографические сочинения об Александре никак не пересекаются с устной традицией и неизвестны ее носителям.

С другой стороны, заметно больше распространены обратные случаи, когда устная традиция полностью опирается на книжную, а житийные эпизоды ложатся в основу легенд. Крайне характерный пример мы наблюдаем с Житием св. Кирилла Челмогорского, которое в биографической части представляет собой почти дословно переписанное житие св. Нила Столобенского, оригинальна лишь часть, которая посвящена посмертным чудесам. Но легенды повествуют именно о жизни св. Кирилла и, следовательно, пересказывают эпизоды книжного текста, заимствованные из другого письменного источника – здесь мы можем абсолютно однозначно констатировать переход книжного текста в устное бытование.

Значительно распространены случаи, когда в устной традиции пересказы житий (точнее, отдельных их эпизодов), сосуществуют с собственно фольклорными легендами и составляют единый корпус народных агиографических нарративов.

Адаптация книжного текста к народному сознанию представляет собой „перевод" его на язык традиционной культуры, механизм которого может быть описан примерно так: полученная из „внешнего", нетрадиционного источника информация становится предметом устной передачи. При этом отсеивается постороннее, не поддающееся объяснению механизмами традиционной культуры, сюжет видоизменяется. Для его передачи рассказчик пользуется знакомыми и привычными понятиями, по-своему излагая описываемые события. Тем самым – сознательно или нет – он дает и интерпретацию излагаемых фактов, что позволяет говорить о своеобразной „народной герменевтике". Особенности этого „перевода" ярко отражают специфику народного культа святых. Кроме того, пересказы книжных текстов никогда не зависят от оригиналов в полной мере: они существенно упрощаются, поскольку для фольклорных нарративов нехарактерны многоэпизодные структуры и развитые сюжеты.

Вероятно, в связи с тем, что пересказываемые таким образом события носят сакральный характер и их значимость ощущается в момент речи, ситуация подвергается не только толкованию, но и эмоциональной оценке. В ходе повествования сокращается пространственная, временная, психологическая и другая дистанция между событиями и моментом пересказывания, события помещаются в современность или близкое время, место,

наделяются актуальными мотивировками, что способствует их включению в действующую систему ценностей. Излагаемые таким образом факты не существуют обособленно, рассказчик пытается объединить их с близкими по сюжету, персонажам, ситуации, звучанию и другим явлениями, устанавливая причинно-следственные и прочие связи событий различного характера. Даже в тех случаях, когда пересказывается конкретный текст, рассказчик включает в повествование известные ему из других источников факты близкого содержания, заполняя тем самым лакуны и проясняя не совсем понятные детали. Все это, в сущности, способствует превращению индивидуальных текстов в подобие фольклорных, что подтверждается их множественностью, хождением и пересказываемостью.

При пересказывании житий обычно происходит отбор эпизодов – житие целиком никогда не пересказывается. Каждый отдельный пересказ обычно содержит 1–3 эпизода, часто передаваемых в виде кумулятивной цепочки (последнее, впрочем, характерно и для описания чудес святого в житиях), которые находят созвучие в фольклорном сознании [Telfer, 333] и отбираются в соответствии с определенными принципами (яркость, соотносимость с формами традиционной жизни, приуроченность к конкретному времени и/или месту и др.). Но и весь круг таких эпизодов значительно у́же, чем в житии, и ограничивается, как правило тремя-пятью наиболее значимыми, с точки зрения фольклорной традиции (и, вполне возможно, третьестепенными и „проходными" для самого жития), фактами, как правило из прижизненных чудес святого. Часто это чудеса, соотносимые с народными верованиями, не относящимися непосредственно к культу святых: чудесные камни, источники, деревья, почитание которых распространено и вне зависимости от культа святых, часто соотносятся с ними и, согласно народным верованиям, становятся сакральными объектами вследствие вмешательства святого. В местах особого почитания того или иного святого (например, в населенном пункте, где он родился, или в окрестностях основанного им монастыря) имеется тенденция возведения любого неординарного явления и даже местной топонимии к деятельности соответствующего святого. Он же перенимает на себя функции, традиционно приписываемые другим, широко почитаемым святым (Георгию, Николаю, Пантелеймону). Чудеса святых получают интерпретацию в русле народных представлений о магии, святой часто описывается в терминологии, широко применимой к колдунам и знахарям, что отражает некоторую близость этих понятий в фольклорном сознании. Сходным образом интерпретируются имена святых, названия их праздников, их изображения на иконах.

Большинство таких текстов не рассматривается самими носителями как жанрово оформленные и устойчивые, которые следует воспроизводить

в определенном контексте. Они воспроизводятся как спонтанные тексты, хотя и, с точки зрения исследователя, таковыми не являются или являются не в полной мере (о градации текстов на шкале „книжность – устность" см. [Толстая; Неклюдов, 289–297]). Напротив, в агиографических нарративах прослеживается клишированность и формульность, причем она обязана своим происхождением не только специфике фольклорного повествования, но и специфике житийной литературы, также в большой мере опирающейся на клише, в том числе и фольклорные. В своем труде, посвященном агиографическим легендам, И. Делайе разграничивает авторов, которые писали жития по горячим следам и/или сами были очевидцами событий, и тех, которые опираются на письменные и устные легенды в большей мере, чем на факты, соответственно, жития святых, составленные ими, отражают специфику устных легенд о святых [Delahaye, 49]. Итак, житийная топика подчас хорошо корреспондирует с топикой народной агиографии, взаимно дополняя ее и дополняясь ею. Поэтому переход эпизодов из книжных текстов в фольклорные – явление весьма широко представленное. Естественно, происходит отбор таких эпизодов, и здесь уже в качестве критерия выступает матрица, представленная в „классических" фольклорных легендах, на которые поздние нарративы, несомненно, ориентируются. Все это позволяет рассматривать новые народные агиографические нарративы вместе с „классическими" легендами и их модификациями.

Как уже отмечалось, при переходе книжного жития в устную агиографию с ним происходит ряд существенных изменений. Прежде всего, меняется структура сюжета. Для книжного жития принципиален определенный набор сведений о святом (рождение от благочестивых родителей и детство, проведенное в стороне от детских забав либо же, наоборот, греховная жизнь и наступивший в ней перелом – обращение; выбор пути служения Церкви и спасения души; подвиги святого и чудеса, сотворенные им при жизни; блаженная кончина; посмертные чудеса от мощей). „В житии он [святой Феодосий Печерский – А.М.] дан крупным планом, как на поясной или лицевой иконе, а все его связи с „многим и разным", вся „пестрота" жизни-жития образуют как бы рамку из многообразных клейм, в каждом из которых конкретный эпизод жизни, отдельное деяние хранит в себе отблеск света, исходящего от центрального образа, и в свою очередь как бы объясняет, истолковывает эту светоносность лика преподобного Феодосия на конкретном примере" [Топоров, 617–618]. Эти слова, сказанные по поводу конкретного жития, можно в известной мере отнести к жанру в целом. Иначе картина складывается в народных нарративах о святых: если развивать образ В.Н. Топорова, то можно сказать, что каждый отдельно взятый агиографический нарратив представляет собой иконописное клеймо, рассматриваемое

как самостоятельная икона. В основе таких нарративов лежит один эпизод или цепочка из нескольких, которые концентрируются вокруг одного основного. Практически всегда, за редким исключением, эти эпизоды отражают события из жизни святого, причем из той ее части, когда подвижник уже сформировался как личность и встал на путь служения Богу: детство святого заметно реже привлекает внимание рассказчиков. Преимущественно это происходит в тех случаях, когда нарративы бытуют в месте, где святой родился и вырос. Таким способом нарративы о детстве святого устанавливают причастность места рождения к святости. Посмертные же чудеса вообще обычно лежат вне сферы интересов крестьянской фольклорной агиографии. Это подтверждает наблюдения многих исследователей, утверждавших, что специфика народного почитания святых заключается в том, что они рассматриваются не как люди, заслужившие святость перед Богом, а как наделенные таковой изначально [Gudeman, 710; Иванов, Измирлиева, 45 и др.]. Это же ставит под сомнение утверждение А.С.Лаврова, что поскольку житие Параскевы [Пиринемской – А.М.] просто отсутствует, а житие Иова крайне лаконично, народная религиозность была ориентирована не на благочестивую жизнь святого, рассматривавшегося как образец, что планомерно насаждалось [. . .] во время патриарха Никона, а на посмертные чудеса святого [Лавров, 217]. Не следует забывать, что хотя названные жития и возникли, по-видимому, на базе народного почитания, но все же они были составлены книжниками и ориентировались на агиографический канон; что же касается посмертных чудес, описанных в житиях, то они сохраняли актуальность в устной традиции лишь пока были злободневными, то есть помнились очевидцами и активно пересказывались. По прошествии некоторого времени они вытесняются из памяти более поздними чудесами или просто забываются. Вместе с тем повествования о посмертных чудесах составляют тематику многочисленных нарративов „церковных" людей.

Специфика народных агиографических нарративов заключается в том, что они в естественной ситуации рассказываются достаточно редко, поскольку их содержание хорошо известно носителям традиции. В кругу посвященных нет необходимости пересказывать текст, носящий, в целом, информативный характер. „Для многих рассказчиков этиологическое предание [о святынях – А.М.] представляется избыточным по отношению к описаниям ритуала почитания святыни. Это выражается зачастую в том, что слова собирателей: „Что это (святыня X)?" – зачастую воспринимается крестьянами не как вопрос о генезисе объекта, а как интерес к поведенческим модусам, с ним соотносящимся" [Штырков–2003, 18]. Необходимость в воспроизведении возникает тогда, когда в круге посвященных появляется новичок – человек со стороны или ребенок, которого надо ввести в курс дела.

Исключение составляют случаи, когда совершаются обряды у святынь, связанных с тем или иным святым: тут наряду со случаями, когда от святынь получены какие-либо блага (чаще всего исцеления), пересказываемыми как новые чудеса от святынь, воспроизводятся и легенды, повествующие о самих святых, с чьим культом связано их почитание. В качестве более авторитетного источника информанты часто прибегают к пересказыванию книжных текстов, которые пользуются крайне высоким авторитетом. В этой связи частотными оказываются предваряющие или заключающие такие нарративы отсылки к источникам: „Это я в книжке прочитала"; „Это в Писании написано" и т. п. При этом книжный источник обычно не определяется более конкретно, если же определяется, то как правило позиционируется как Библия, эксплицитно или имплицитно („большая старинная книга с застежками"). Авторитет книжного источника столь высок, что к нему могут возводиться и те сюжеты, которые никоим образом не являются книжными. Поэтому отсылка информанта к книге никак не может быть рассмотрена как неоспоримое и точное указание на источник рассказанной им легенды.

Тем не менее, жития святых действительно служат богатым источником для формирования фольклорных агиографических нарративов, из них черпаются события и детали, которые впоследствии подвергнутся переосмыслению и переработке в устной традиции и в соответствии с ее законами. Можно выделить несколько закономерностей, по которым происходит отбор житийных эпизодов, которые лягут в основу устных нарративов.

1. Нам неизвестны случаи, когда эти нарративы посвящены посмертным чудесам святого. Исключение составляют только те, которые произошли в самом недавнем прошлом, очевидцами которых были рассказчики или их старшие современники, то есть актуальные в настоящем.

2. В нарративах, посвященных земной жизни святого, говорится преимущественно о чудесах, совершенных им, при этом из нередко длинного перечня чудес отбираются те, результат которых зафиксирован в каком-либо материальном объекте. Такая преобразующая деятельность святого может быть направлена на природные объекты или явления (он *открывает* источники, протаптывает тропы, оставляет следы на камнях, проклинает змей, волков и др., высушивает водоемы), реже – на пространство человека, культовые и хозяйственные объекты (роет колодцы, строит церковь/монастырь/часовню, обустраивает населенные пункты: св. Иоанн Кронштадтский „мечтал Рощу сделать как Суру, а Сура будет как Архангельск"[2], то есть маленькие населенные пункты сделать большими и известными [Фадеева, 49]), учит людей разным практическим вещам („Соломон выдумал

[2] Иоанн Кронштадтский был канонизирован РПЦ в 1990-м г., но почитание его на родине (с. Сура Пинежского р-на Архангельской обл.) имело место и ранее.

прорубать окна, а пока он не выдумал, то люди жили в пустых темных домах" [Чубинский, 102]), насылает пожары и т. п. Объекты и явления, к которым святой оказался причастен, носят следы его деятельности и по сей день и демонстрируются в процессе рассказывания нарративов.

3. Обычно отбираются те эпизоды книжных житий, которые находят параллели в традиционном фольклорном мировосприятии и могут быть соотнесены с ними в глазах носителей традиции. Так, например, исцеления святым больных соотносимы с лечением со стороны знахарей и описывается с использованием той же терминологии; разрушение кельи святого и постигшее разрушителей наказание легко соотносимо с распространенными преданиями и легендами об осквернении святынь и наказании святотатцев; смерть святого может быть описана по модели „правильной" или „неправильной" смерти, как она представляется в традиционной культуре (наиболее показательный пример – св. Артемий Веркольский, убитый молнией).

4. В устные нарративы попадают те эпизоды книжных житий, которые позволяют интерпретировать святого как необыкновенного человека, причем необычность его далеко не всегда связана с чудесами, как, например, в случае с путешествием св. Иоанна Новгородского в Иерусалим на бесе (этот фрагмент жития св. Иоанна стал бытовать как легенда и приводится в сборнике легенд А.Н. Афанасьева [Афанасьев, № 19]) или с сажанием деревьев вверх кореньями, как рассказывается о св. Станиславе Шчепановском [Kurek, 21–22], а может, как в случае со св. Иринархом Ростовским, характеризовать физические или психические особенности святого: последний принял подвиг ношения вериг, который нередко интерпретируется в фольклорной традиции как признак безумия святого.

5. В нарративах о местных святых особое место занимают те эпизоды, которые подчеркивают его связь со данной местностью, причем существует тенденция к расширению числа объектов, связываемых со святым, и к точной привязке места жительства/деятельности святого к конкретному объекту. Так, например, в с. Кондаково Борисоглебского р-на Ярославской обл. указывают на дом, где якобы родился св. Иринарх Ростовский (в действительности эта деревянная изба построена не ранее конца XIX в., в то время как святой жил в XVII); в Лодзьском воеводстве показывают гору св. Геновефы (Женевьевы), на которой та якобы пребывала [Baranowski–1971, 44].

6. Из книжных житий выбираются наиболее яркие, необычные эпизоды жизни святого, которые могут наполняться совершенно иным сравнительно с оригиналом смыслом (св. Никита Столпник в самом начале своего подвижничества назначил сам себе испытание: он лег нагим в болото, чтобы его искусали комары; этот эпизод в устной традиции подается как описа-

ние смерти святого, умершего от укусов). Так же могут переосмысляться и имена святых: Кладбище в д. Масельга Каргопольского р-на Архангельской обл. называется *Плакида* по имени святого Евстафия Плакиды (вероятно, там была часовня, посвященная этому святому). В народной интерпретации это название связывается с оплакиванием покойников: *Плакали – Плакида* [КА, Архангельская обл., Каргопольский р-н, с. Лекшмозеро, зап. от А.В. Поповой, 1956 г.р.].

Из изложенных принципов отбора эпизодов видна тенденция устных житий к актуализации событий, приурочиванию их к современным реалиям.

Сокращения

Baranowski–1971 – Baranowski W. *Kult świętych nie uznawanych przez władze kościelne w tradycyjnym katolicyzmie ludowym*.

Baranowski–1979 – Baranowski W. *The origin of folk cult of „unofficial" saints and their influence on Polish folklore*// Ethnologia Polona, vol. 5, 1979.

Bystroń – Bystroń J. *Legenda o św. Piotrze i podkowie*// „Wisła", t. 9, 1895.

Delahaye – Delahaye H. *The legends of the saints*. New York, 1962.

Doble – Doble G. H. *Hagiography and Folklore*// Folklore, Vol. 54, No. 3. (Sep., 1943).

Gudeman – Gudeman S. Saints, *Symbols, and Ceremonies*// American Ethnologist, Vol. 3, No. 4. (Nov., 1976).

Kurek – Kurek J. *Powiązania legendarnego żywota św. Stanisława ze Szczepanowa z obrzędami odprawianymi w poświęconych mu sanktuariach*// „Literatura Ludowa", 1989, Rok 33, nr 1.

Szövérffy – Szövérffy J. *The Well of the Holy Women: Some St. Columba Traditions in the West of Ireland*// The Journal of American Folklore, Vol. 68, No. 268, (Apr. – Jun., 1955).

Telfer – Telfer W. *The Cultus of St. Gregory Thaumaturgus*// The Harvard Theological Review, Vol. 29, No. 4, (Oct., 1936)

van Gennep – Gennep A., van. *Culte populaire des saints en Savoie*. Archives d'ethnologie française. Vol.3. Paris, 1973.

Zowczak – Zowczak M. *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*. Wrocław, 2000.

Арнаутова – Арнаутова Ю.Е. *Колдуны и святые. Антропология болезни в средние века*. СПб., 2004.

Афанасьев – Афанасьев А.Н. *Народные русские легенды*. Лондон, 1859.

Детелић – Детелић М. *Света Петка у сивој зони усмене књижевности*// Лицеум, књ. 5. Култ светих на Балкану. Крагујевац, 2001.

Дмитриев – Дмитриев Л.А. *Житийные повести Русского Севера как памятники литературы XIII–XVII вв.* Л., 1973.

Иванов, Измирлиева – Иванов П., Измирлиева В. *Жив светец в българската фолклорна космология (Опит за (ре)конструкция)*// Български фолклор, 2000, кн. 3.

Иванова – Иванова А.А. *„Устное житие" Артемия Веркольского (по материалам экспедиций в Пинежский район Архангельской области)*// Актуальные проблемы полевой фольклористики. Вып. 4. Сыктывкар, 2008.

КА – Каргопольский фольклорный архив Лаборатории фольклора РГГУ. Содержит полевые записи из Каргопольского и Няндомского р-нов Архангельской обл.

Каспина – Каспина М.М. *Феномен смешения различных традиций, возникающий при пересказах информантами библейских сюжетов*// Сны Богородицы. Исследования по антропологии религии. СПб., 2006.

Ключевский – Ключевский В.О. *Древнерусские жития святых как исторический источник*. М., 1871.

Лавров – Лавров А.С. *Колдовство и религия в России 1700–1740 гг*. М., 2000.

Маторин – Маторин Н. *Религия и борьба с нею в Северном крае*. Л., 1930.

Махонина – Махонина Е.В. *Жанр жития в устной традиции*. Дипломная работа студ. филологического ф-та МГУ, М., 2005 (рукопись).

Мендельсон – Мендельсон Н.М. *К поверьям о св. Касьяне*// ЭО, 1897, №1.

Мороз–2002 – Мороз А.Б. *О фольклорности нефольклорного (евангельские события в восприятии современного крестьянина)*.// Актуальные проблемы полевой фольклористики. М., 2002.

Мороз–2004 – Мороз А.Б. *Народная агиография Каргополья*// Актуальные проблемы полевой фольклористики. Вып. 3, М., 2004.

Неклюдов – Неклюдов С.Ю. *Традиции устной и книжной культуры: соотношение и типология*// *Славянские этюды*. Сборник к юбилею С.М. Толстой. М., 1999.

Рыко – Рыко А.И. *Адаптация „чужого" текста в народном сознании*// Вестник молодых ученых. Серия филологические науки. СПб., 2000, №2.

Тарабукина – Тарабукина А.В. *Категория пространства и времени в мировосприятии современных „церковных людей"*// Русский фольклор. Вып. XXX. СПб., 1999.

Толстая – Толстая С.М. *Устный текст в языке и культуре*// *Tekst ustny – Texte orale. Struktura I pragmatyka – problemy semantyki – ustność w literaturze*. Wrocław, 1989.

Топоров – Топоров В.Н. *Святость и святые в русской духовной* культуре. Т. 1. Первый век Христианства на Руси. М., 1995.

Успенский – Успенский Б.А. *Филологические разыскания в области славянских древностей (Реликты язычества в восточнославянском культе Николая Мирликийского)*. М., 1982.

Фадеева – Фадеева Л.В. *Книга как источник народного жития святого праведного Иоанна Кронштадтского*// АППФ. [Вып. 1.] М., 2002.

Чубинский – Чубинский П.П. *Труды этнографическо-статистической экспедиции в западно-русский край, снаряженной ИРГО*. Т. 1. Верования и суеверия. Загадки и пословицы. Колдовство. СПб., 1872

Шеваренкова–2004 – Шеваренкова Ю.М. *Исследования в области русской фольклорной легенды*. Нижний Новгород, 2004.

Шеваренкова–2005 – Шеваренкова Ю.М. *Устное народное житие Серафима Саровского*// *Традиционная культура*. 2005, №1.

Штырков – Штырков С.А. *Наказание святотатцев: фольклорный мотив и нарративная схема*// Европейский университет в Санкт-Петербурге. Труды факультета этнологии. Вып. 1, СПб., 2001.

Юхименко – Юхименко Е.М. *Выговские похвальные слова Александру Ошевенскому*// *Святые и святыни северорусских земель (по материалам VII научной региональной конференции)*. Каргополь, 2002.

TOWARDS THE PROBLEM OF FOLK HAGIOGRAPHY

There exist many texts of folklore containing not only information about the lives of saints but also about other aspects of their sainthood, such as posthumous miracles, events connected with the discovery of their remains, histories of the churches and chapels connected with the saints, etc. The totality of texts of different genres concerning a saint may be considered as that saint's folk life. The texts are characterized by a profound respect of the saint; they contain multi-aspectual information about his or her life or explain the rituals connected with the saint. Some folk text, especially legends, are based on religious texts (canonical or apocryphal texts, prayers) translated into the language of folklore. Literary hagiographical texts may be passed orally from one generation to the next and as a result become folk legends; they may also be based on folk orally-transmitted legends. Some of these transformations are presented in the article, e.g. the reduction of written texts to short episodes, a selection of literary hagiographic motifs, a description, containing folk terms, of events from the saint's life, etc.

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Irena Bajerowa
(Kraków)

Z HISTORII JĘZYKOWEGO OBRAZU ŚWIATA WARTOŚCI PREZENTOWANEGO W CZASOPISMACH DLA DZIECI

Autorka opisuje różnice między obrazami świata wartości u końca XIX i XX wieku, zawartymi w języku czasopism dla małych dzieci: „Światełku" (z końca XIX w.) i „Misiu" (z k. XX w.). Podstawą materiałową są wyrazy nacechowane wartościująco, zaczerpnięte z tych czasopism. Autorka klasyfikuje je w zależności od rodzaju wartości, której dotyczy dany leksem, wyróżniając wartości poznawcze, estetyczne, moralne, obyczajowe, witalne, rodzinne, odczuciowe, obiektów posiadania, obiektów różnej aprobaty, transcendentne. Porównanie danych z obu źródeł w ramach poszczególnych kategorii pozwala ustalić podobieństwa i różnice, traktowane jako sygnały zmian diachronicznych. Najwyraźniej zarysowują się następujące różnice: zespół wartości zawartych we współczesnym języku kierowanym do dzieci jest bardziej wewnętrznie urozmaicony, bogatszy, zwłaszcza dzięki rozbudowie kategorii poznawczej (wzrost liczby zapożyczeń, np. pojawiają się nieznane dotąd postaci ludzi z dawnych epok czy ze współczesnych krain egzotycznych). Zubożenie jednak jest widoczne w zanikaniu kategorii transcendentnych (wyeliminowanie wartości religijnych – brak obecnych dawniej postaci świętych) i cofaniu się kategorii moralnej (zmniejszenie frekwencji nazw odnoszących się do takich wartości, jak dzielność, dobroć, szczerość, i antywartości, jak łakomstwo, zuchwalstwo; zupełny zanik pola charytatywnego, przedstawiającego ludzką nędzę materialną i pomoc niesioną ubogim) oraz w ograniczaniu kategorii rodzinnej (ginie pole krewnych bocznych, zaciera się obraz matki, pojawiają się postacie zastępcze – „przyszywani" wujkowie i ciocie).

Zaobserwowane zmiany językowego obrazu świata wartości – zdaniem autorki – sygnalizują zmianę celów wychowawczych na przestrzeni ostatnich stu lat.

I. Wstęp

1. Uwagi ogólne. „Człowiekowi współczesnemu stojącemu [...] wobec zasadniczych zmian paradygmatów myślenia, potrzebny jest o wiele głębszy niż

przeciętnie spotykany wgląd w problematykę wartości" – ta myśl J. Puzyniny (Puzynina 1992: 184) usprawiedliwia zajęcie się prezentowanym tu tematem.

Temat ten wydaje się interesujący, gdyż analiza języka wartości skierowanego do dzieci może pokazać, jak język uczestniczy w głównych prądach rozwojowych kultury; kultury sensu stricto, tj. uprawy człowieczeństwa. A wciąż szukamy sposobów, jak „uprawiać", jak zaszczepiać nowym małym ludziom nasz dorobek w formowaniu wszelkich walorów – zdolności i sprawności człowieka, jak przekazać to, co uważamy za najważniejsze i istotne w człowieczeństwie, czyli – jak wychowywać. Wychowywanie to właśnie ukazywanie wychowankom wartości, pobudzanie ich do akceptacji tych wartości w odpowiedniej hierarchii (Puzynina 1997: 273) i – co więcej – do służenia im w zakresie i sposobie właściwych wiekowi.

Praca tu przedstawiona ma ścisły związek z wychowaniem ku wartościom, bo zajmuje się językiem, jakim dorośli autorzy mówią do małych dzieci w pisemkach dla nich przeznaczonych; tych nam współczesnych i tych sprzed 100 lat. Takie spojrzenie na dwa punkty czasowe winno wyjaśnić intencje wychowawcze nasze, naszych przodków (nieodległych) i ewentualne zmiany tych intencji.

Zmiany zachodzą, gdyż zmieniają się aktualne dla człowieka obrazy świata wartości. W tych obrazach to te, to inne fragmenty rozbłyskują; to te, to inne ciemnieją czy nawet zanikają.

A tak, jak ogólny językowy obraz świata jest „zwerbalizowaną interpretacją rzeczywistości" świata pozajęzykowego (Bartmiński 2006: 12), tak można mówić o „językowym obrazie świata wartości", który pokazuje i interpretuje ten tak ważny dla człowieka wycinek duchowej rzeczywistości, jaką jest jego system wartości; Jolanta Maćkiewicz uważa, że system wartości i antywartości jest elementem wewnętrznego ładu całego językowego obrazu świata (Maćkiewicz 1999: 15).

Ale Bartmiński (2006: 21) wyraźnie deklaruje: „interesujące jest też dalsze pytanie o zachodzące zmiany historyczne; [...] w językowej konceptualizacji [...] kanonu podstawowych wartości". Szukanie odpowiedzi na to pytanie będzie naszym zadaniem, przy tym kanon ma swoją wewnętrzną hierarchię, więc tę hierarchię trzeba wykryć i zanalizować. Następnym zadaniem będzie wskazanie środków językowych stosowanych przy budowaniu językowego obrazu świata wartości oraz uwzględnienie warunków ich występowania.

Próbujemy zrealizować te zadania, dając opracowanie zarysowe, dotyczące niewielkiego odcinka czasu (ok. 100 lat), a oparte na wąskiej podstawie źródłowej. Traktować więc trzeba tę pracę jako rekonesans i propozycję drogi, którą należałoby pójść skuteczniej, pomnożywszy źródła i usprawniwszy metodologię.

Główną inspiracją jest tu monografia Jadwigi Puzyniny (Puzynina 1992), gdzie wszechstronnie omówiono problematykę językowego wyrażania wartości,

przedstawiając zagadnienia metodologiczne i podając opis kategorii leksykalno-pojęciowych języka wartości; w wielu miejscach odwołujemy się do spostrzeżeń i konstatacji wymienionej publikacji.

Materiału dostarczają źródła przełomu wieków XIX i XX oraz XX i XXI – dwa czasopisma[1] dla małych dzieci: „Światełko" (skrót Św) i „Miś" (skrót Mi). Zakłada się, że już w tych czasopismach redaktorzy i autorzy prezentują pewną linię wychowawczą, wiedząc, że cechy charakteru, idee i przekonania kształtują się w początkowych latach życia człowieka. A zatem już w owych pierwszych pisemkach mały czytelnik otrzyma zachętę do poznania pewnych wartości oraz do ich akceptacji i poddania się ich nakazom. Już będzie tak wychowywany.

Pierwsze czasopisma dziecięce ukazują się w Polsce w trzecim dziesięcioleciu XIX w. (Papuzińska 1972: 9) i żywo się rozwijają (zwłaszcza w Królestwie Kongresowym), ale wciąż w niedużych jeszcze nakładach, nieraz w postaci dodatków do czasopism dla dzieci starszych – i takim właśnie dodatkiem było „Światełko" (prawdopodobnie[2] r. 1899), nasze źródło reprezentujące stan z przełomu XIX i XX w. „Światełko" było dodatkiem do „Małego Światka", czasopisma dla dzieci starszych, wydawanego we Lwowie i Krakowie od r. 1877 do wybuchu II wojny światowej. Badany rocznik „Światełka" zawiera krótkie opowiastki i wierszyki, ilustracje, a przeznaczone jest dla dzieci w wieku 4–7 lat, z rodzin raczej inteligenckich, ale niekoniecznie miejskich, gdyż spotyka się też tematykę i wątki z życia wsi.

Źródłem o wiek późniejszym jest „Miś" (badane roczniki 1989 i 1991). „Miś", wydawany w Warszawie od r. 1957, uważany jest za reprezentatywną pozycję współczesnego czasopiśmiennictwa dla małych dzieci, tak że nadmieniają o nim różne opracowania poświęcone problematyce wychowawczej i językowej. Pisemko to doczekało się nawet dwu gruntownych opisów językowych (Bułczyńska-Zgółkowa 1982 i Lizak 1999). „Miś" przeznaczony jest dla dzieci w wieku 3–6 lat; znajdujemy w nim krótkie opowiadania, wierszyki, zagadki, wkładki „robótkowe" i wiele ilustracji.

Materiał ekscerpowano, kontrolując w każdym źródle teksty liczące w sumie ok. 26.000 znaków. Starano się, by oba zasoby leksykalne były równe, co ułatwia obserwacje porównawcze. Dobierano artykuliki o różnej treści, zakładając, że wszelkie tematy mogą zawierać wątki perswazyjne, będące przejawem taktyki wychowawczej redaktorów i autorów. Eliminowano tylko dział rozrywkowy, tj. krzyżówki, szarady itp.

[1] O dyskusji na temat możliwości wyzyskiwania języka literatury do rekonstrukcji językowego obrazu świata zob. M. Święcicka (2005: 103).

[2] Badane numery „Światełka" są szczątkowo zachowanymi materiałami z zasobów rodzinnych; zgromadzone są luzem w okładce z nadrukiem „1899", stąd przypuszczenie, że pochodzą z tego rocznika lub z roczników sąsiednich.

Ekscerpowano te wyrazy, które – w przekonaniu autorki opracowania – w aktualnym odbiorze są nacechowane wartościująco i dlatego obrano dla nich symbol skrótowy WNW = wyraz nacechowany wartościująco. „Aktualność odbioru" oznacza zarówno współczesną kompetencję, jak i uzależnienie odbioru wartościowania od kontekstu bliższego i od całości danego tekstu. Tak więc do badań wciągnięto: 1) wyrazy, które i w tekście, i w języku standardowym są nacechowane wartościująco, a zawierają wyraźny znaczeniowy składnik wartości, np. *prawdziwy*; 2) wyrazy konotujące wartość i w języku standardowym, i w danym tekście, np. *pomagać* (kojarzone z wartością życzliwości, miłości, solidarności itp.); 3) wyrazy, które dane nacechowanie wartościujące mają tylko (lub przede wszystkim) w danym tekście, np. *minutka* (w wierszyku o miłych i trudnych chwilach czasu).

W tym ostatnim wypadku dochodzi do nacechowania doraźnego, gdyż w danym leksemie nie ma stałego semu wartości. Jest to efekt pragmatyczny, a działa całość tekstu, który każdemu wyrazowi składowemu może narzucić wartościowość, czyli uczynić z niego WNW. Może tu dochodzić do różnych niespodzianek zwłaszcza w tekście dydaktycznym, który nieraz osobliwie będzie manewrować wartościowaniem, aby przekonać małego odbiorcę do proponowanego przez autora świata wartości.[3]

Ekscerpowane WNW to rzeczowniki, przymiotniki, przysłówki i czasowniki, a także frazeologizmy. Są to wszystko elementy leksykalne, np. nazwy nosicieli wartości, czynności polegających na realizacji wartości, cech posiadania wartości. Są wśród tych WNW i takie, które ujawniają nawartościowanie poprzez morfemy słowotwórcze. Natomiast nie wzięto pod uwagę partykuł, wskaźników zespolenia oraz składniowych środków wartościowania jako mało wyrazistych w funkcji wartościującej. Nie uwzględniono też łączliwości i najbliższego otoczenia kontekstowego.

Jakie można przedstawić uzasadnienie takiej metody badawczej, która opiera studium językowego obrazu świata wartości wyłącznie na materiale WNW?

Zakładamy, że świat ten przede wszystkim wyrażany jest w leksyce, a zatem w tychże WNW może być rozpoznany. Przekonuje nas o tym choćby historia PRL-owskiej (i innej!) nowomowy, która wykreślała z użycia wyrazy nazywające wartości, chcąc usunąć odnośne pojęcia ze świadomości. Ale i współcześnie pewne zmiany kulturowe wymazują z językowego obrazu świata wartości pewne elementy. Dostrzega to np. pedagog, Katarzyna Olbracht, która stwierdza (Olbracht 1998: 341): „«Prawda», «dobro», «piękno», «szlachetność», «wierność», «dzielność», «patriotyzm», «ofiarność» itp. traktowane są jak zabytki językowe" i zgłasza „postulat powrotu do wartości m.in. poprzez przywracanie [tych] nazw

[3] Przykładem są niektóre WNW mieszane, o czym zob. dalej.

współczesnej komunikacji społecznej". Zaznacza, że „kształcenie woli i charakteru [...] wymaga nazywania (podkr. I. B.) wartości".[4] Dlatego sądzimy, że badanie leksyki związanej z różnymi wartościami może najwięcej powiedzieć o językowym obrazie świata wartości danej społeczności.

2. Uwagi o klasyfikacji WNW i o działach analizy. Badany materiał poddaje się przede wszystkim zwięzłej analizie łącznej, tzn. klasyfikuje się go i opisuje, kumulując dane z obu źródeł. Po tej charakterystyce próbuje się, na podstawie porównania, stawiać pewne wnioski diachroniczne.

Elementarną klasyfikacją jest rozróżnienie grup WNW pozytywnych i negatywnych, czyli takich jednostek, które są nacechowane wartościami pozytywnymi, i takich, które są nacechowane wartościami negatywnymi (antywartościami).[5] Ponieważ ta klasyfikacja przebiega przez wszystkie główne kategorie semantyczne, jednostki przez nią wyłonione uważamy za podkategorie. Trzeba też zaznaczyć, że opis nasz operuje przeważnie jednym terminem „wartość", jednakże w tym dyskursie może on znaczyć również „antywartość"; ze względów praktycznych nie rozróżnia się obu terminów, jako że na ogół uwagi odnoszą się i do jednej, i do drugiej grupy.

Ale spotkać można jeszcze jedną podkategorię. Zdarzają się bowiem WNW odsyłające do wartości ambiwalentnych, odczuwanych w języku standardowym raz jako pozytywne, raz – jako negatywne (Puzynina 1992: 119, 123, 179; Grabias 1999: 63–67); jeżeli użycie w tekście zbyt odbiega od tego nacechowania, które jest w języku standardowym powszechniejsze, określamy te WNW jako „mieszane". Mieszane WNW stanowią tylko ok. 6% materiału.

Mieszane WNW ukazują się w naszych tekstach również wtedy, gdy w jednym i tym samym tekście ten sam leksem otrzymuje różne nacechowania. Takie zjawisko można nazwać „migotaniem" wartości, a jest ono jednoznaczne z opisywanymi przez Jerzego Bartmińskiego (Bartmiński 2006: 124) zmianami punktu widzenia. Np. w pewnym opowiadaniu (w „Misiu") ważną rolę odgrywa drzewo, które zrazu przedstawione jest bez nacechowania, jako obojętny element przyrody sąsiadujący z domem dziecka; następnie, w toku akcji zostaje omyłkowo napiętnowane, ostatecznie jednak – gorąco akceptowane. Zatem odnośny leksem przechodzi kolejne fazy: niewartościowanie, potem WNW negatywny, na koniec WNW pozytywny.

Innym przykładem mieszanego WNW jest *wstyd*, który niejako z natury nacechowany jest dwojako: i pozytywnie, i negatywnie. Z jednej bowiem strony wzbudza uczucia przykre z powodu żalu wywołanego złym czy nieudanym uczynkiem,

[4] Przypomnijmy tu, że jednym z celów lingwistyki edukacyjnej jest opanowanie słownictwa aksjologicznego, a to w ramach wprowadzania uczniów w problematykę wartości (Rittel 1999).

[5] WNW pozytywne są 2-krotnie liczniejsze od negatywnych, przy czym stosunek ten w obu źródłach jest podobny.

z drugiej strony – godny jest pochwały jako rezultat samokrytyki czy wyrzutów sumienia.

Klasyfikacja na WNW pozytywne, negatywne i mieszane jest zabiegiem wstępnym, niedającym jeszcze wglądu w istotne różnice semantyczne WNW. Pewne szczegółowe elementy klasyfikacji uwzględnione będą przy analizie, tu zaś wyjaśnimy, jakie jest kryterium podstawowego podziału na jednostki, które nazywamy kategoriami tworzącymi językowy obraz świata wartości.

Kryterium tym jest rodzaj wartości, której dotyczy nacechowanie danego leksemu; a zatem nazwę wartości przerzucamy na nazwę odnośnej kategorii WNW.

Przyjęto tu w zasadzie te rodzaje wartości, które podaje Puzynina (Puzynina 1992: 40), ale z pewnymi modyfikacjami, które narzuca swoistość materiału i tematu, zwłaszcza z poszerzeniami zakresu (np. w WNW witalnych i obyczajowych). Są to więc wartości: poznawcze, estetyczne, moralne, obyczajowe, witalne, odczuciowe i transcendentne. Omawia się je w porządku, jaki przyjęto w Puzynina 1992. Ponadto dodane są kategorie wartości rodzinnych, wartości obiektów posiadania i wartości obiektów różnej aprobaty. WNW rodzinne zostały wydzielone szczególnie ze względu na dużą frekwencję w naszych źródłach, często poruszających tematykę związaną z kręgiem rodziny. WNW obiektów posiadania nazywają te źródła odczuć, które wywołują chęć posiadania, nabywania itp. WNW obiektów różnej (dez)aprobaty również nazywają źródła odczuć polegających na różnego rodzaju (dez)aprobacie danego obiektu, np. szacunku, ogólnej sympatii (czy np. wstrętu).

Rozpoznanie nacechowania określoną wartością przebiega na podstawie eksplikacji (Puzynina 1992: 119): ‘nadawca sądzi, że to jest dobre (dobrze), bo…’, a w części uzasadniającej „dobroć”, czyli wartość, znajdują się różne sformułowania, np. „bo jest piękne”, „bo poszerza wiedzę”.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że opisana klasyfikacja nie jest przeprowadzona idealnie. Już podział na rodzaje wartości nasuwa wiele zastrzeżeń, wymienionych choćby w Puzynina 1992, gdzie autorka nadmienia o „wielu propozycjach podziału wartości” (29), o tym, że „całe grupy wartości mogą być […] różnie ujmowane” (33), że „najwięcej trudności sprawia treściowy podział wartości” (33), „nieostrość granic” między kategoriami (153, 156) i krzyżowanie się podziałów (169).

Także w prezentowanym tu materiale sporo jest leksemów, które właściwie przynależą do dwóch czy więcej kategorii; np. *przeprosić* można by zaliczać i do WNW obyczajowych, i do moralnych. Każdy taki przykład trzeba rozstrzygać, przypisując go ostatecznie tej kategorii, która wydaje się właściwsza, biorąc pod uwagę własną kompetencję i rolę danego leksemu w tekście. Np. *dom dziecka* jest zaliczony w Puzynina 1992, 162 do kategorii WNW moralnych, ale w naszym materiale należy on do WNW poznawczych, gdyż wprowadzenie takiej nazwy

i pojęcia do „Misia” ma na celu zasygnalizowanie czytelnikom istnienia takich instytucji i zainteresowanie losem przebywających tam dzieci.

Analiza materiału prowadzona jest w ramach 10 rozdziałów poświęconych poszczególnym kategoriom. Opisy ilustrowane są przykładami, które podawane są zazwyczaj w postaci hasłowej (słownikowej), w porządku alfabetycznym.

Na początku rozdziału przedstawia się ogólny stan frekwencyjny WNW danej kategorii, objaśnia się zakres semantyczny i wzajemny stosunek podkategorii (pozytywne, negatywne, mieszane). Następnie zwraca się uwagę na wyraźniej wyodrębniające się pola semantyczne (syntaktyczne).[6] WNW danej kategorii. W polach tych zgromadzone są WNW tworzące bardziej szczegółowe zakresy semantyczne. Np. w kategorii WNW estetycznych rozróżnia się pola zależnie od zmysłu odbierającego wartości estetyczne, a więc pola wzroku i smaku (WNW odnoszące się do wartości słuchowych i węchowych są nieliczne i nie tworzą pól).

Kolejne informacje dotyczą udziału części mowy w opisywanej kategorii, jeśli udział ten stanowi charakterystyczną cechę diachroniczną danej kategorii, po czym zwraca się uwagę na ewentualną obecność frazeologizmów, wyrazów zapożyczonych i na rolę słowotwórstwa.

Ostatnią, odrębną częścią każdego rozdziału są „Spostrzeżenia porównawczo-diachroniczne”, gdzie zwięźle formułuje się uwagi o wyraźniejszych, godnych uwzględnienia różnicach między obu źródłami, zauważonych w trakcie uprzednio prowadzonej analizy. Różnice te traktuje się jako sygnały zmian diachronicznych – tylko „sygnały” o pewnym jedynie stopniu prawdopodobieństwa. Wąska podstawa źródłowa nie upoważnia do zdecydowanego określenia tych różnic jako znamion procesu diachronicznego, dlatego ostrożnie się je nazywa „porównawczo-diachronicznymi”. Niemniej różnice są znamienne i nie można oprzeć się wrażeniu, że wskazują – poprzez język – na pewne procesy kulturowe, jakie dokonały się na przestrzeni 100 lat między końcem XIX wieku i końcem XX wieku. Ważne są jednak nie tylko różnice, ale i tożsamości, a więc elementy niezmieniające się i dlatego w „Spostrzeżeniach porównawczo-diachronicznych” zwraca się uwagę na te leksemy, które powtarzają się w obu punktach obserwacyjnych, dokumentując trwałość pewnych fragmentów obrazu świata wartości.

Ogólniejszym spostrzeżeniom poświęcona jest trzecia część artykułu „Zebranie wyników analizy”.

3. Wątpliwości i propozycje. W końcowych uwagach wstępu zaznaczyć trzeba, że praca nad językiem wartości nasuwa wiele metodologicznych wątpliwości. Wiążą się one z naturą wartości, z niejednoznacznością pojęcia i wreszcie

[6] Wg W. Pisarka (1967: 504). Jest to nieco inne zastosowanie pojęcia pola, niż w Puzynina 1992, 150, któremu w tym opracowaniu odpowiada raczej wspomniany „obszar” czy „kategoria”.

z nieuniknionym w takich badaniach subiektywizmem.[7] Ocena wartościowości czegoś, wykrycie obecności semu wartości w leksemie zależne są od postawy światopoglądowej badacza i od jego wrażliwości na daną wartość – a to są zależności nieusuwalne. Co więcej – sama istota wartości jest nieuchronnie związana z subiektywizmem. Zacytujmy Nicolai Hartmanna (Hartmann 1974, 1442): „**Odczucie** (podkr. I. B.) wartości jest więc instancją, do której zwracają się wartości ze swym żądaniem", co oznacza, że nie rozważania intelektualne dyktują nam hierarchię wartości, lecz właśnie ich „odczucie". Józef Tischner (Tischner 1982: 271) też twierdzi o wartościach, że „nie są [...] wyłącznie subiektywne" (tzn. że są w znacznym stopniu subiektywne), a dane są człowiekowi „w sposób emocjonalny" (Tischner 1982: 408). Odczucia, emocje – to pojęcia z natury rzeczy subiektywne, co musi się odbić na badaniach językowych świata wartości. Ten subiektywizm można ograniczyć, opierając się na „odczuciach" kilku choćby eksploratorów, co by dało obraz poprawniej określający przeciętny stan nawartościowania określonego tekstu i jego składników. Przedstawione tu opracowanie jest niestety wynikiem badań jednej tylko osoby, toteż pewne obciążenie indywidualnym subiektywizmem nie jest wykluczone.

Wspomniane zastrzeżenia metodologiczne wyjaśniają, dlaczego w badaniach nie zastosowano dokładnej statystyki; choć w różnych przeliczeniach (zwłaszcza przy ustalaniu hierarchii kategorii) bierze się pod uwagę zarówno liczbę haseł, jak ich liczbę frekwencyjną (tzn. wszystkie słowoformy), przeważnie stosunki ilościowe określa się słowami „około", „więcej", „mniej" itp. Ten materiał bowiem nie powinien być poddawany precyzyjnej statystyce, a to z powodu chwiejności wywołanej subiektywizmem.

Tak więc trzeba traktować to opracowanie jako próbę pilotażową, która ma zorientować w zasadniczych tendencjach językowych i kulturowych; próbę, która ukazuje możliwości badawcze, jakie należałoby udoskonalać przez: 1) zwielokrotnienie źródeł, 2) zwielokrotnienie eksploratorów. Te dwa udoskonalenia pozwolą na zminimalizowanie nacisków subiektywizmu i oparcie badań na stosownej statystyce.

Pojawia się jeszcze jedna wątpliwość: czy dzisiejszy odbiorca – eksplorator i interpretator WNW potrafi poprawnie rozpoznać dawny świat wartości? Jeżeli – jak się zauważa – wartości tak ściśle łączą się z emocjami, czy możemy trafnie rozpoznać emocje sprzed wieków? A zatem rozpoznać, co było wartością dla ówczesnych ludzi?

Jest to podstawowy problem, który Ryszard Tokarski (Tokarski 1999: 11–12) ujął w pytaniu: „Jakie [...] mamy możliwości dotarcia do historycznie odległych

[7] Oto spostrzeżenie R. Grzegorczykowej (Grzegorczykowa 1990: 60): „Aksjologizacja słownictwa etycznego charakteryzuje się dużym stopniem subiektywizmu i relatywizmu"; tu właśnie mamy sporo leksemów, do których odnosi się ta uwaga.

sposobów postrzegania świata poprzez język, skoro semantyczne narzędzia badawcze z konieczności są bardzo ograniczone?" Może dlatego – jak stwierdza ten autor – zainteresowanie problematyką diachroniczną jest „niewielkie".

Istotnie, wprawdzie ukazał się osobny tom pt. *Przeszłość w językowym obrazie świata*[8], stanowi on jednak pozycję raczej wyjątkową z zakresu diachronii. Znajdujemy tam propozycje metodologiczne, analizy przekształceń pewnych elementów językowego obrazu świata (np. kategorii przestrzeni) albo uwarunkowań tych zmian, jak np. motywacje kulturowe. Znajdujemy wreszcie wskazania tych materiałów leksykologicznych – etymologicznych i onomastycznych, które mogą być szczególnie przydatne w dalszych poszukiwaniach i próbach rekonstrukcji historii językowego obrazu świata.

Publikowane też były w innych edycjach artykuły poruszające historyczną problematykę wartościowania. Są to przede wszystkim małe monografie semantyczne pojedynczych leksemów, np. z życia publicznego, jak *wolność*, *lud*, *państwo* (*Nazwy wartości* 1993), ale i inne, jak *siostra*, *brat* (*Bogactwo polszczyzny* 2006). Zarysy rozwoju historycznego pewnych wyrazów wartościujących podają też w swych pracach Jadwiga Puzynina (np. w Puzynina 1992) i Jerzy Bartmiński, można nadto wymienić tu studia poświęcone różnym wyrazom (i pojęciom) języka Norwida. Nie widać jednak większej pracy historycznojęzykowej omawiającej całokształt zmian językowego obrazu świata wartości na większym odcinku czasu.

Sądzę, że mimo wyraźnych tu wątpliwości nie można rezygnować z prób odtworzenia dawnych językowych obrazów świata, choć trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że – jak wszelkie rekonstrukcje dawnego języka – mogą one być obciążone błędnymi rozpoznaniami. Zakładamy jednak, że – zwłaszcza jeżeli chodzi o stosunkowo niezbyt oddalone od współczesności punkty (jak w tej pracy) – w dużej mierze możemy odtworzyć tamtoczesne odczucia i przekonania. Pomagają nam w tym wszelkie konteksty, jak literatura i sztuka; również wymowna i prosta treść badanych tu tekstów pozwala wczuć się w świat ducha i emocji ludzi przełomu XIX i XX wieków. Wreszcie – w wypadku badaczy należących do starszych pokoleń (jak i autorka tego opracowania) trzeba się zgodzić, że mieli oni bezpośredni kontakt z osobami XIX wieku, z pokoleniami swych rodziców i dziadków, mają więc pewną orientację w ówczesnej wrażliwości aksjologicznej, w hierarchii wartości, w sposobach ich odczuwania, manifestowania i werbalizowania.

[8] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin 1999.

II. Analiza

Rozpoczynając relację analizy, przedstawia się wykazy kategorii WNW uporządkowane w hierarchii podyktowanej liczebnością haseł i słowoform (w tekście skrót HSf).

Hierarchia HSf w całości materiału WNW:

1. WNW moralne
2. obiektów różnej aprobaty
3. witalne
4. odczuciowe
5. rodzinne i obiektów posiadania
6. obyczajowe i poznawcze
7. estetyczne
8. transcendentne

Hierarchia HSf w „Światełku" (Św):

1. WNW moralne
2. obiektów różnej aprobaty
3. witalne
4. odczuciowe
5. rodzinne i obiektów posiadania
6. estetyczne
7. transcendentne
8. poznawcze
9. obyczajowe

Hierarchia HSf w „Misiu" (Mi):

1. WNW obiektów różnej aprobaty
2. witalne
3. odczuciowe
4. moralne
5. poznawcze
6. rodzinne
7. obiektów posiadania
8. estetyczne i obyczajowe
9. transcendentne

1. WNW poznawcze. WNW tej kategorii tworzą grupę stosunkowo niewielką (ok. 60 haseł, ok. 100 słowoform). Przykłady: *bambus* Mi, *pomylić się* Mi, *półgłówek* Św, *rozum* Św.

Pojęcia wartości poznawczych zawarte są w znaczeniach tych WNW, które niosą prawdziwą (w zamiarze nadawcy) informację o świecie, nazywają sposoby jej zdobywania, np. czynności poznawcze oraz łączące się z tym cechy, instrumenty czy narządy poznawcze. Mogą to być też nazwy podmiotów poznających,

jak i przedmioty poznawania – a więc te fragmenty świata, na które nadawcy chcą zwrócić poznawczą uwagę małego czytelnika, np. cytowany *bambus* Mi, *chiton* Mi, *gniazdko* Św, *Kanada* Mi. Zaliczenie tu takich przedmiotów poznania uzasadnić można eksplikacją: 'Nadawca sądzi, że to jest dobre, bo trzeba to znać, trzeba o tym wiedzieć'. Taka eksplikacja zaś tłumaczy się dydaktycznym charakterem badanych źródeł.

WNW negatywne nazywają brak wiedzy, nieumiejętność jej zdobywania, odnośne cechy itp., np. *głupi* Św, *nie wiedzieć* Mi, *zapomnieć* Mi. Brak przykładów na WNW odnoszące się do negatywnie nacechowanych przedmiotów poznania, co jest zrozumiałe, gdyż mało jest takich obiektów, których nie należy poznawać (choć nie brak niepoznawalnych).

W tej podkategorii pokazują się wyrazy potoczne i nacechowane afektywnie (podobnie Puzynina 1992: 153): *głupi* Św, *kretyn* Mi, *półgłówek* Św. Wśród nazw przedmiotów poznawania wyróżnia się pole nazw zwierząt, np. *miś* Mi, *mors* Mi, *szpak* Mi oraz wiążące się z nimi (treściowo) leksemy, jak *gniazdko* Św, *tępić* (szkodniki) Św. Zwraca uwagę pojawiające się w Mi pole nowo poznawanego (przez polskie dziecko) człowieka, zawierające nazwy mieszkańców obcych krajów, ich strojów itp., np. *chlamida* Mi, *Eskimos* Mi, też ich imiona własne, nieraz egzotyczne, jak *Kagsagsuk* Mi.

Notuje się kilka frazeologizmów, np. *łódź kanadyjska* Mi, *przewód Bottala* (termin medyczny) Mi, *wpaść na pomysł* Mi.

Spostrzeżenia porównawczo-diachroniczne. 1. Bardzo duży (ok. 2-krotny) wzrost w Mi tej kategorii, która w hierarchii HSf przesuwa się z niemal końcowego miejsca (w Św) na środkowe (w Mi).

2. Pojawia się (w Mi) pole człowieka nowo poznawanego.

3. Pojawia się (w Mi) większa ilość wyrazów obcych, nawet egzotycznych.

4. W obu źródłach powtarzają się leksemy *uczony* i *prawdziwy*, ten drugi ma dużą i bardzo zróżnicowaną tekstowo[9] frekwencję.

2. WNW estetyczne. Jest to kategoria o małej liczebności WNW (kilkadziesiąt haseł, ok. 60 słowoform), np. *najpiękniejszy* Św, *nie smakować* Mi, *szkaradnie* Św, *śliczny* Mi.

WNW tej kategorii zawierają semy wartości piękna odbieranego przez różne zmysły (wzrok, słuch, węch, smak). WNW negatywne (nieliczne, podobnie Puzynina 1992: 155) nazywają różne aspekty brzydoty.

Poszczególne pola wyróżnia się zależnie od zmysłowego typu wartości estetycznej.

Więcej niż połowa materiału tej kategorii to WNW wartości wizualnych, jak *barwny* Mi, *ozdobny* Mi czy cytowany już *przystrój* Św. Jest też pole piękna smakowego, np. *słodki* Św, Mi, wyraźnie w tekście nacechowany dodatnio; *pyszny* Mi,

[9] Tzn. występują w różnych artykułach badanych źródeł.

smaczny Św. Niektóre WNW odnoszą się do piękna słuchowego: *pięknie* (o śpiewach ptasich) lub zapachowego: *wonny* Św, ale zbyt ich mało, by grupowały się w pola. Kilka WNW negatywnych odnosi się do antywartości głosowych, wizualnych i smakowych, np. *bez soli* (tu wyraźnie negatywne) Św.

Spostrzeżenia porównawczo-diachroniczne. 1. Zauważa się, że w hierarchii HSf kategoria ta w Mi jest na nieco dalszym miejscu, niż w Św, co zapewne jest związane ze zmianą stylistyczną dyskursu literackiego, zwłaszcza przeznaczonego dla dzieci.

2. Pewną różnicę między Św a Mi można zauważyć w polu WNW piękna smakowego: w Św o wiele częściej spotykamy dowody zainteresowania wartościami smakowymi, niż w Mi; może to wynikać z silniejszego dydaktyzmu moralnego w Św.[10]

3. Powtarzają się WNW ogólnoestetyczne, jak *piękny* (duża frekwencja!), *śliczny* (częstszy w Św niż w Mi), *spodobać się* i *słodki*.

3. WNW moralne. To jest kategoria najliczniejsza, zawierająca dwieście kilkadziesiąt haseł, co stanowi ok. 20% całości materiału; przeszło 300 słowoform. Przykłady: *beksa* Mi, *dzielny* Mi, *litość* Św, *straszyć* Św, *szczery* Św.

Zaliczono tu przede wszystkim leksemy nazywające obiekty, cechy, czynności itd. mające wyraźny związek z dbałością o dobro drugiego człowieka, ale należą tu także nazwy różnych ogólniejszych cech charakteru warunkujących zachowanie moralne, a więc odpowiedzialne i ukierunkowane na dobro drugiego człowieka. Ponadto wzięło tu się pod uwagę szczególny, nowy odcień moralności, polegający na trosce o dobro innych istot świata przyrody, czyli moralność – nazwijmy ją tak – ekologiczną. Są to nieliczne, ale znamienne WNW nazywające obiekty tej troski, jak *klon* Mi czy *wróbelek* Św.[11]

WNW negatywne nazywają wszelkie przejawy zła rozumianego jako działanie na szkodę innego człowieka czy stworzenia oraz wskazują na ogólnie ujemne cechy charakteru, np. *łakomy* Mi, *nieposłuszny* Mi. Uderza dość duża liczba WNW negatywnych (podobnie Puzynina 1992: 158), które tu stanowią niemal połowę materiału całej kategorii.

Sporo jest tu również WNW mieszanych – są to przede wszystkim leksemy o mieszanym nacechowaniu, jak np. *nauczka* Św, gdzie moralizatorskiemu dodatniemu (a przeważającemu) nacechowaniu towarzyszy negatywne odczucie odbiorcy owej nauczki. Podobne są np. *nagana* Św, *upominanie* Św. Spotyka się również przewartościowanie (migotanie) nacechowania wynikające z toku narra-

[10] W Św więcej jest tematyki poruszającej problem ubóstwa głodnych dzieci.

[11] Przyznać trzeba, że zachodzi tu niekonsekwencja metodologiczna, gdyż nie uwzględnia się w analizie analogicznych obiektów troski o człowieka. Chodziło jednak o przybliżenie i dokładniejszy opis owej (dziś tak nagłośnionej) „moralności ekologicznej", podczas gdy moralność w odniesieniu do drugiego człowieka jest ogólnie znana i rozumiana.

cji, gdy np. wstrętny zrazu *żuk* Mi przeobraża się – w odczuciu postaci tekstu, a zarazem czytelnika – w sympatycznego owada, może zaczarowanego królewicza, a *klon* Mi, zrazu rzekomo zagrażający budynkowi staje się – w miarę rozwoju akcji – drzewem przyjaznym, a nawet godnym opieki.

Bardzo bogate słownictwo tej kategorii pozwala na wydzielenie kilku pól, wyodrębnionych na podstawie zróżnicowania typów wartości (antywartości). Najobszerniejsze w obu źródłach jest pole WNW związanych z postawą życzliwości – opiekuńczości – sympatii – aż po miłość, np. *czułość* Św, *doradzać* Mi, *kochać* Św, Mi, *pomagać* Św, Mi, *serdecznie* Św, Mi. Innym polem wyraźnie zarysowanym (ale mniejszym) jest pole WNW sprawiedliwości, np. *nagrodzić* Św, *pochwała* Św, *zasłużyć* Św. Wyróżnia się też pole WNW „charytatywnych", gromadzące nazwy przejawów miłosierdzia i społecznej wrażliwości, np. *litościwy* Św, *litość* Św, *miłosierdzie* Św, *miłosierny* Św, *ofiarować* Św, Mi, *ulitować się* Św, *współczuć* Mi.

Po stronie negatywnej wspomnianemu wyżej polu życzliwości odpowiada pole nazw wrogości i różnych form krzywdy czy szkodzenia drugiemu, np. *grozić* Św, *naśmiewać się* Mi, *nudzić* Św, *okrutny* Mi, *skrzywdzić* Św, *zdenerwować* Mi.

Spotykamy tu parę frazeologizmów, jak *spokojne sumienie* Św i różne metaforyczne idiomy, zwłaszcza negatywne, np. *czarne serce* Św, *muchy w nosie* Św, *wywieść w pole* Mi.

Spostrzeżenia porównawczo-diachroniczne. 1. W tabelach hierarchii HSf kategoria ta wyraźnie zmienia rangę: w Św jest ona grupą największą, stanowiąc niemal 1/4 całego materiału tego źródła, natomiast w Mi redukuje się prawie o połowę i przesuwa do poziomu średniego rangi. Zmniejszenie liczebności dotyczy głównie WNW pozytywnych, które w Św mają przewagę, w Mi zaś raczej obie podkategorie się równoważą.

2. WNW charytatywne występują niemal wyłącznie w Św; są to np. leksemy *litość*, *litościwy*, *nie mieć litości*, *ulitować się*, *zlitować się*, *miłosierdzie*, *miłosierny* oraz niektóre konotacyjnie nacechowane, jak wspomniane *szyć*.

3. Powtarzają się leksemy pozytywne *dobry* (w znaczeniu moralnym), *drogi* 'kochany', *ofiarować*, *przeprosić*, *serdecznie*; negatywne – *kłamstwo*, *łakomy*, *nieposłuszny* oraz czasowniki (*nie*) *dokuczać*, (*nie*) *gniewać się*, (*nie*) *kochać*, (*nie*) *pomóc*, (*nie*) *przeszkadzać*. Zestaw tych leksemów jest istotnie najczęstszy przy wychowywaniu dzieci i łączy się z typowymi wadami tego wieku. Zwraca uwagę duża frekwencja *kochać* w Św, słaba w Mi.

4. WNW obyczajowe. Kategoria WNW obyczajowych skupia niewiele haseł (ok. 30 haseł, ok. 40 słowoform), a stanowi zaledwie parę procent całości materiału. Przykłady: *dziękować* Św, Mi, *intruz* Mi, *przykład* Mi.

Termin „obyczajowe" rozumiany tu jest szeroko, a zalicza się do tej kategorii nie tylko leksemy wiążące się z ustalonymi obyczajowo zachowaniami, ale

też WNW zawierające w znaczeniu sem ogólnie przyjętej normy. Wartością jest zgodność z tą normą, pewnym wzorcem akceptowanym jako poprawny, choć niekoniecznie można go określić jako obyczaj; np. *poprawiać* Św, *porządnie* Mi. Takie rozszerzenie zakresu tzw. „obyczajowych" WNW usprawiedliwia się pedagogicznym charakterem tekstów źródłowych, uczących właśnie m.in. przystosowywania się do norm społecznych, także tych, które – obowiązując – nie są obyczajami.

Negatywne WNW wskazują na niedostosowanie się do normy (obyczaju), np. *nie godzi się* Św, *nieproszony* (gość) Mi; jest ich tu bardzo mało.

Należą tu także dłuższe frazeologizmy Św, które jednak mają dwojaki charakter: obyczajowy i transcendentny, np. *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus* Św, *Bóg zapłać* Św. Są i inne, jak *dobry wieczór* Św, *dzień dobry* Św, *niechaj żyje* Św.

Spostrzeżenia porównawczo-diachroniczne. 1. W hierarchii HSf nie widzimy istotnych różnic; w obu źródłach kategoria ta sytuuje się przy końcu zestawu, z pewną tendencją do przesuwania się wyżej (w Mi).

2. Wyraźniejszą różnicą (ale szczegółową) jest pojawienie się w Mi wyrazów zapożyczonych, jak *galanteria*, *intruz*, *modny*; w Św leksemów tego rodzaju się nie spotyka.

3. Natomiast warto zwrócić uwagę na trwałość pewnych WNW, obrazującą ciągłość ukierunkowania zabiegów wychowawczych. Oto najczęstszym WNW jest tu *grzecznie* Św, Mi; w obu źródłach powtarzają się leksemy (*po*)*dziękować*, *poprawiać* (lub *poprawić*) *się* i *skromnie*. Częstość i trwałość tych WNW wskazuje, że szczególny nacisk w procesie wychowawczym małych dzieci kładło się i nadal się kładzie na takie wartości, jak posłuszeństwo, wdzięczność, skromność i – ogólnie – walka z wadami.

5. WNW witalne. Ta kategoria gromadzi WNW najczęściej spotykane, niemal dorównując frekwencją kategorii WNW moralnych (ok. 170 haseł, ok. 270 słowoform). Np. *nakarmić* Mi, *pomarańcza* Św, *umrzeć* Mi, *wątły* Św.

Należą tu przede wszystkim WNW nazywające (lub konotujące) wartości ważne dla życia biologicznego, a więc dla zdrowia, sprawności i ogólnej kondycji całej fizjologicznej sfery egzystencji człowieka i innych istot. Ale trzeba było zakres tej kategorii poszerzyć, gdyż również martwe przedmioty mają swą „egzystencję", która może ulegać wzmocnieniu albo osłabieniu, a nawet zniszczeniu.[12] Stąd znajdą się tu takie np. leksemy, jak *zepsuć się* Mi czy *zburzyć* Mi.

Charakterystyczną cechą tej kategorii jest spora liczba WNW negatywnych, która niemal dorównuje liczbie WNW pozytywnych, a w Mi nawet przeważa. Ne-

[12] Takie poszerzenie kategorii WNW witalnych jest szczególnie usprawiedliwione postawą odbiorcy tych źródeł – małego dziecka, które martwe przedmioty traktuje nieraz jak ożywione, toteż granica między ożywionym a nieożywionym nie jest u dzieci ostra.

gatywne WNW w różny sposób opisują zagrożenie egzystencji, nazywając różne stany choroby, osłabienia lub podmioty tych stanów, np. *głód* Mi, *kaleka* Św, *rozboleć* Św, *utonąć* Mi, *zepsuć się* Mi.

Jest tu parę WNW mieszanych, z dwojakim nacechowaniem, jak np. *lody* Mi, które – jako pożywienie i smakołyk są w zasadzie pożyteczne (i smakowite!), ale mogą spowodować – jak w tekście właśnie – ból gardła. Inny typ wymieszania reprezentuje *biegać* Mi, które w zasadzie konotuje wartości pozytywne dla zdrowia bawiących się dzieci, ale dany tekst zderza tę konotację z ujemną, wynikającą ze zdenerwowania dorosłych tą zabawą, połączoną z ruchem i hałasem.

W dystrybucji części mowy zauważa się pewną regularność: w podkategorii pozytywnej w obu źródłach przeważają rzeczowniki, zaś w negatywnej – czasowniki; tłumaczy się to dużą liczebnością nazw pokarmów należących do WNW pozytywnych, a niemających odpowiedników w podkategorii negatywnej.

Największe pole WNW witalnych pozytywnych tworzą nazwy pokarmów i inne wyrazy wiążące się z odżywianiem, np. *chleb*(*ek*) Św, Mi, *bułka* Św, *bułeczka* Mi, *cukierek* Mi, ogólne *jadło* Św, *jedzenie* Mi, *pożywienie* Św, a także np. *częstować się* Mi, *przysmaczek* Św.

Wyróżnić też można pole siły, sprawności i ruchu (jako przejawu tej sprawności), np. *biegać* Mi, *moc* Mi, *mocny* Mi, *raźno* Św, (zdrowe) *ręce* Św, *silny* Mi, *siła* Św.

W podkategorii WNW negatywnych można znaleźć małe pole odpowiadające tak wielkiemu pozytywnemu polu odżywiania – jest to pole zawierające leksemy wskazujące na braki pokarmu: *głodny* Św, *głód* Św, Mi, *zgłodnieć* Mi i zwrot *przymierać głodem* Św. Z pozytywnym polem sprawności kontrastuje rozległe pole różnych dolegliwości, przejawów niedowładu, osłabienia, np. *boleć* Św, Mi, *kaleka* Św, *mdleć* Mi, *ociężale* Św, *zmęczenie* Mi, *zziębnąć* Św, nieraz z objawami złego stanu, np. *blady* Św, *mizerny* Św. Wewnątrz tego pola wyróżnia się grupa chorób, np. *choroba* Mi, *chory* Św, Mi, *gardło* (bolące) Mi, *przeziębić się* Mi.

Spotykamy też kilka frazeologizmów, np. *gospodarz całą gębą* Mi, *nos do góry* Mi.

Spostrzeżenia porównawczo-diachroniczne. 1. Dość wysokie miejsce tej kategorii w hierarchii HSf nie ulega zmianie, przy pewnej tendencji do przesuwania się w górę.

2. Najważniejszą różnicą między Św i Mi jest odmienność stosunku podkategoryj. Hasła negatywnych WNW stanowią w Św tylko ok. 1/2 całego materiału, podczas gdy w Mi przeważają nad pozytywnymi, zbliżając swój udział do 60%.

3. Pole odżywiania, w Św obszerne, stanowiące ok. połowy materiału, w Mi obejmuje tylko ok. 1/3 materiału.

4. Inny jest też rozkład części mowy: w Św przeważają rzeczowniki, a w Mi – czasowniki. Częściowo łączy się to z wymienioną w punkcie 3 różnicą, bowiem

zmniejszające się pole odżywiania nasycone jest właśnie rzeczownikami (np. nazwy pokarmów).

5. W obu źródłach powtarzają się WNW podstawowych pokarmów, jak nazwy pieczywa: *chleb* (*chlebek*, *chlebuś*), *bułka* (*bułeczka*); także *trawka* (jako pokarm dla ptaków); nadto *pożyteczny* i *siła*. Wspólne obu źródłom są też negatywne *boleć*, *chory*, *głód*, *nieszczęście* i *śmierć*.

6. Zwrócić wreszcie warto uwagę na leksem, który pojawia się w Mi, a nie ma żadnego odpowiednika w Św. To *zalecać się*, który zawiera sem o wyraźnej wartości erotycznej, tu – pozytywnie nacechowanej, a może zaskakiwać w tekście przeznaczonym dla małych dzieci (odnośny tekst dotyczy życia towarzyskiego przedszkolaków).

6. WNW rodzinne. WNW rodzinne tworzą kategorię o średniej liczebności (przeszło 40 haseł, przeszło 200 słowoform); np. *brat* Św, *kuzynek* Św, *prababunia* Mi.

Tego typu wartości wyróżnia Andrzej Grzegorczyk (Puzynina 1992: 169), określając je jako podtyp wartości witalnych, Jadwiga Puzynina zaś wiąże leksemy rodzinne z kategorią bliskości, w ramach kategorii WNW odczuciowych (Puzynina 1992: 174).

Charakterystyczną cechą tej grupy jest niemal wyłącznie pozytywne nacechowanie należących tu WNW. Tylko jeden leksem jest nacechowany negatywnie: *macocha* Św. Za mieszany uważam WNW *sierotka*, gdyż podstawowa wartość jest negatywna (osierocenie, pogorszenie sytuacji życiowej, tęsknota za zmarłą osobą), ale ekspresywny (tu) sufiks deminutywno-spieszczający *-ka* nadaje wyrazowi wartość pozytywną (*sierotka* wyzwala pozytywne uczucie współczucia).

Najobszerniejsze jest tu pole nazw rodziców, obejmujące kilkanaście haseł i prawie 140 słowoform. Najczęściej występują leksemy nazywające matkę, dość zróżnicowane formalnie. To *mama* Św, Mi (prawie 80 słowoform), także *mamusia* Św, Mi czy *mateczka* Św (oba leksemy po ok. 10 słowoform), spotykamy też *mamcię* Św, *mateńkę* Św i *matusię* Św.

Dwa hasła (parę słowoform) będące nazwami genetycznie „rodzinnymi", odnoszą się nie do prawdziwych członków rodziny, lecz do osób obcych, choć szczególnie bliskich i w pewnej mierze, zwłaszcza w pewnych okolicznościach, zastępujących osoby spokrewnione. To „*ciocia*" Mi – o pielęgniarce w dziecięcym szpitalu i „*wujek*" Mi – o zaprzyjaźnionym z rodziną znajomym.

Uderza w tej kategorii duża liczba WNW z bogactwem sufiksów deminutywno-spieszczających, nawet podwójnych: *-cia*, *-ek*, *-ka*, *-ko*, *-eczka*, *-eńka*, *-unia*, *-uś*, *-usia* i in. Szczególnie sporo ich w nazwach matki.[13]

[13] Co zauważają też Bartmiński (2006: 154) i Święcicka (2005: 105).

Spostrzeżenia porównawczo-diachroniczne. 1. Zauważa się pewien nieduży spadek WNW tej kategorii, zarówno pod względem liczby haseł, jak i frekwencji słowoform.

2. Najbardziej uderzającą różnicą między Św a Mi jest brak w Mi nazw krewnych bocznych i innych dalszych, a mianowicie: nazw rodzeństwa i takich spokrewnionych, jak *wuj* (prawdziwy), *ciocia* (jw.), *brat stryjeczny*, *stryj* czy *stryjenka*, *siostrzeniec* itp. Nie ma też w Mi *macochy*, która w Św, zgodnie ze stereotypem (np. baśniowym) występuje tu jako kobieta zła i okrutna.

3. Innym zjawiskiem jest spadek frekwencji WNW dla matki: w Św stanowią one połowę całego zasobu WNW tej kategorii, w Mi zaś ok. 40%.

4. Natomiast nowymi hasłami są w Mi *babcia*, *prababcia*, *prababunia* oraz WNW nazywające „rodzinnie" osoby do rodziny nienależące.

5. Uderza wątłość zasobu współcześnie występujących sufiksów deminutywno-spieszczających; np. autorzy w Mi korzystają w nazwach matki tylko z sufiksu *–usia*[14], podczas gdy w Św występuje tu 5 różnych sufiksów (w tym dziś już cofający się *-cia* w *mamcia* Św).

6. Najtrwalszym WNW obecnym w obu źródłach, jest leksem *mama* (z największą frekwencją w Św i w Mi), następnie kolejno są to *mamusia*, *tatuś*, *córeczka* i *synek*. *Dziadziowi* w Św odpowiada *dziadek* Mi.[15]

7. WNW odczuciowe. Ta grupa leksemów WNW należy do czołówki czterech kategorii najbogatszych w hasła i w słowoformy, np. *chętnie* Św, Mi, *niecierpliwie* Św, *posmutnieć* Mi, *radość* Św. Jest nieco mniejsza, niż kategoria WNW witalnych – liczy ok. 130 haseł, ok. 230 słowoform. Te dwie kategorie są bardzo sobie bliskie[16] i można by je połączyć w jeden wielki zespół gromadzący WNW o znaczeniu zawierającym sem odczucia.

Ale skoro nasz podział ma na celu uzyskanie dość szczegółowego obrazu świata wartości w języku dwu wyznaczonych źródeł i skoro wyróżniło się WNW witalne jako odnoszące się do wartości ważnych dla procesów życiowych fizjologicznych (zdrowie, sprawność fizyczna, podtrzymywanie życia), to w omawianej teraz kategorii umieścimy WNW zawierające semy wartości odczuwanych w sferze psychicznej, choćby nawet przejawiały się w postaci zjawisk fizjologicznych, np. jako śmiech czy płacz. Znaczenie tych semów można wyeksplikować:

[14] Nie liczę tu sufiksu *-ka* w *matka*, gdyż w tym wyrazie faktycznie nie ma on dziś funkcji deminutywno-spieszczającej.

[15] Co nie wydaje się przypadkowe, gdyż obecnie obserwuję tu pewne różnice regionalne: *dziadek* chyba częstszy w Warszawie niż w Krakowie, a Mi reprezentuje właśnie region warszawski, zaś Św – małopolski.

[16] Jest tu i bliskość z kategorią WNW moralnych, gdyż moralność jako wartość jest katalizatorem różnych odczuć. Przyporządkowanie WNW do kategorii moralnych względnie odczuciowych WNW przeprowadziło się tu arbitralnie, na podstawie przekonania o komponencie odczuciowości silniejszym niż znaczeniowy składnik wyrażający wartość moralną.

‘nadawca sądzi, że to jest dobre (złe), bo to jest uczucie przyjemne (nieprzyjemne)’. Więc znajdą się tu *radośnie* Mi, *radować się* Św, *uśmiech* Św, Mi, ale też *bać się* Mi, *niecierpliwić się* Mi, *smutny* Św, Mi, *strach* Św, *zapłakać* Św, Mi. Pokrewieństwo semantyczne z kategorią witalnych jednak zaznacza się w naszym materiale choćby w tym, że i w omawianej kategorii WNW negatywne przeważają ilościowo nad pozytywnymi.[17]

Znajdujemy też parę WNW mieszanych, jak *wstyd* Św, Mi, *wstydzić się* Św, Mi, które mają nacechowanie dwojakie, wynikające z mieszania się nieprzyjemności uczucia wstydu z pewną moralną aprobatą tego odczucia, świadczącego o pozytywnej wrażliwości, reagującej wstydem na fałszywy krok czy zły uczynek.

Wewnątrz tej kategorii znajdują się dwa przeciwstawne pola: radości i smutku (czy – ogólnie dobrego i ogólnie złego samopoczucia). I tak pozytywnym leksemom *cieszyć się* Św, Mi, *radość* Św, Mi, *radośnie* Mi, *wesele* Św przeciwstawiają się negatywne *markotno* Św, *smutny* Św, Mi, *zmartwić się* Mi, *żałośny* Św. Hasła tych 2 pól stanowią prawie 1/3 zasobu haseł kategorii odczuciowych WNW.

Wśród pozostałych wyodrębnia się małe, ale wyraziste pole strachu, np. *bać się* Mi, *strach* Św, Mi, *przestraszyć się* Mi.

Dużo w omawianej kategorii czasowników, które w obu podkategoriach (a zwłaszcza w negatywnej) górują liczebnością nad rzeczownikami. Czasowniki bowiem nazywają różne stany odczuwania (np. stany lęku) i czynności przejawiania odczuć (jak śmiech czy płacz).

Podobnie jak w WNW witalnych – zdarzają się dłuższe frazeologizmy, często metaforyczne a nacechowane negatywnie, np. *włosy stają na głowie* Św, *zbity z tropu* Św, *krew* [go] *zalała* Mi.

Spostrzeżenia porównawczo-diachroniczne. 1. Miejsce tej kategorii w HSf, dość wysokie w Św, jeszcze wyższe jest w Mi; jest to wynikiem głównie wzrostu liczebności podkategorii pozytywnej kosztem udziału WNW negatywnych.

2. Z uwagi na różnorodność semantyczną podkreślić trzeba, że większa jest ona w Mi, niż w Św; oto w Mi pojawiają się takie leksemy, jak *duma*, *nudy*, *otucha*, *rozczulić się*, *skarżyć się*, *ulga*, (*z*)*niecierpliwić się*, a więc nazwy odczuć dość sprecyzowane i różnorodne, które nie mają swych odpowiedników w Św.

3. Wyraźnie zmienia się udział części mowy: w Mi wzrasta przewaga czasowników nad rzeczownikami, dzięki czemu językowy obraz odczuć jest żywszy niż w Św.

[17] Oprócz odgraniczenia od kategorii witalnych trzeba jeszcze ustalić, iż odróżniamy kategorię odczuciowych od kategorii obiektów różnej (dez)aprobaty, które jako wywołujące (czyli konotujące) różne odczucia mogłyby się zmieścić w kategorii WNW odczuciowych. O rozdzieleniu tych dwu kategorii zob. s. 221–223 i 224–226.

4. Duża liczba WNW powtarza się w obu źródłach; są to nazwy odczuć podstawowych, najczęściej używanych w języku standardowym, jak pozytywne *chętnie*, *cieszyć się*, *lubić*, *radość*, *roześmiać się*, *śmiać się*, *uśmiech*, *uśmiechać się*, *uśmiechnąć się*, *wesoło* i negatywne *lękać się*, *łza*, *płakać*, *rozpłakać się*, *rozżalić się*, *smutno*, *smutny*, *strach*, *westchnąć*, (*za*)*płakać*, *żal*. Wśród negatywnych dużą frekwencją w obu źródłach odznaczają się *płakać* i *łza*; mniejszą (ale też sporą) *smutno*, *westchnąć* i *żal*.

8. WNW obiektów posiadania. Jest to kategoria o pozycji środkowej w hierarchii HSf - przeszło 80 haseł, ok. 170 słowoform). Przykłady: *biedny* Św, Mi, *korale* Św, *łachmany* Św, *pożyczyć* Mi.

Zbieramy tu WNW związane z odczuwaniem (nie)przyjemności płynącej z (nie)posiadania jakiegoś obiektu, eksplikując: ‘nadawca sądzi, że to jest dobre (złe), bo posiadanie (nieposiadanie) tego sprawia (nie)przyjemność’. Wprowadza się tę kategorię, choć można by tę grupę przyporządkować kategorii WNW odczuciowych. Wyodrębniamy jednak te WNW, gdyż w badanych tekstach odgrywają szczególną rolę; w tych powiastkach dla małego odbiorcy właśnie przedmioty są często ważnym elementem treści, chodzi bowiem o ich nabywanie, posiadanie czy tracenie – czyli są to obiekty „wartościowe”. Pełnią też ważną funkcję w dydaktyce społecznej, która uczy dostrzegać konkretne braki materialne, czyli „nieposiadanie” różnych obiektów.

Ponadto wydziela się tę grupę, ponieważ w kategorii WNW odczuciowych bierze się pod uwagę same odczucia, podczas gdy kategoria obiektów posiadania gromadzi źródła tych odczuć; wszak owe „obiekty posiadania” wywołują odczucia zadowolenia, pożądania itp. lub niezadowolenia z powodu nieposiadania tych obiektów. Konotacyjnie mieszczą się tu nazwy czynności i stanów posiadania i zdobywania (lub tracenia) tych obiektów oraz ich cechy.

Podkategoria negatywnych WNW gromadzi nieliczne nazwy obiektów „niechcianych”, wywołujących odczucia negatywne, odrzucania, przykrości, np. *łachmany* Św, a jako konotowane należą tu także WNW nazywające brak posiadania obiektu „wartościowego”, np. *biedny* ‘ubogi’ Św, Mi.

Spora zaś jest ilość WNW mieszanych, które stanowią ok. 1/5 całości zasobu tej kategorii. Dwojakość nacechowania tych WNW wynika najczęściej z intencji wychowawczych autorów, którzy, chcąc się przeciwstawić pewnym stereotypom, tak przeprowadzają akcję opisywaną w tekście, by stereotyp naprzód pokazać z nacechowaniem pozytywnym, a potem go zakwestionować, przekształcając nacechowanie na negatywne (lub przynajmniej obojętne). Chodzi zwłaszcza o przekonanie czytelników, że nie należy uzależniać odczucia szczęścia właśnie od posiadania różnych dóbr. Tak tracą pozytywne nacechowanie np. leksemy Św *bogactwo*, *futro*, *perły*, *wsie*.

Widać pewne pola semantyczne oparte na realnych kryteriach. Największe jest pole nazw odzieżowych, jak *but* Mi, *chustka* Św, *spódniczka* Św. Są też zabawki, np. *babuleńka* ‘zabawka’ Mi, *lalka* Św, *wieża* (szachowa) Św, *zabawka* Mi; sprzęty, np. *ławka* Św, *stół* Św, pieniądze, np. *korona* Św. Spore są pola wymiany dóbr, gdzie zgromadzone są leksemy pozytywne i negatywne nazywające różne formy dawania i odbierania, nabywania i tracenia, np. *kupić* Św, Mi, *nie dostawać* Św, *nie żałować* ‘chętnie dawać’ Mi, *oddać* Św, *podarować* Mi, *prezent* Mi, *winien* Mi.

Spostrzeżenia porównawczo-diachroniczne. 1. Pozycja w hierarchii HSf tej kategorii (raczej średnia) znacznie słabnie, co dotyczy przede wszystkim mniejszej w Mi liczebności podkategorii WNW negatywnych. Wśród WNW negatywnych główny trzon stanowią leksemy w różny sposób wskazujące na problem nędzy materialnej; leksemy te liczą w Św 6 haseł i 17 słowoform, zaś w Mi tylko 1 hasło z 1 słowoformą: *biedny* (w bajce!). Widać więc zaniechanie w Mi tematu nędzy, mocno dydaktycznego.

2. W obu źródłach powtarzają się WNW nazywające podstawowe czynności wiążące się z posiadaniem czy nabywaniem, jak *kupić*, *kupować*, które w obu źródłach mają najwyższą frekwencję. Też *biedny* ‘ubogi’ występuje w obu źródłach, ale podczas gdy w Św ma on dużą frekwencję (największą ze wszystkich leksemów podkategorii negatywnej), w Mi pojawia się tylko 1 raz. Warto dodać, że antonim *biednego*, tj. *bogaty* (podobnie *bogactwo*) znalazł się tylko w Św.

W zakresie nazw obiektów posiadania, tj. „wartościowych” panuje tak duża różnorodność, że ich powtarzalność w badanych źródłach ledwo się zaznacza – tylko *but* znajduje potwierdzenie i w Św (tu wsparty *trzewikiem*), i w Mi.

9. WNW obiektów różnej aprobaty. Kategoria obiektów różnej aprobaty – dość luźna, o słabej kategorialności – jest liczna, zajmująca w hierarchii HSf pozycję bardzo wysoką, drugą po czołowej – moralnej (ok. 200 haseł, 150 słowoform). Np. *cudo* Św, *głaskać* Mi, *minka* Św, *triumf* Mi.

Podczas gdy w kategorii 8. zgromadzone były WNW nazywające źródła odczuć związanych z posiadaniem, tu znajdą się nazwy źródeł innych odczuć, a mianowicie WNW nazywające różne obiekty (również cechy, stany, czynności) wywołujące odczucia (nie)przyjemności, niedającej się zakwalifikować do żadnej z omawianych kategorii. Ogólnie to odczucie nazywamy aprobatą (dezaprobatą).

Tak więc i ta kategoria jest silnie pokrewna semantycznie z kategorią WNW odczuciowych, ale odróżnia ją to, że zebrane tu są źródła odczuć, a nie same odczucia. Sem wartości w tych WNW można by wyeksplikować: ‘nadawca sądzi, że to jest (nie)dobre, bo wywołuje miłe (niemiłe) odczucia’, przy czym jest to np. uczucie ogólnego zadowolenia z kontaktu, szacunek, podziw, sympatia itp. Np. *bawić się* Św, Mi, *delikatnie* Mi, *pocałować* Mi, *sławny* Mi, *twarzyczka* Św, *ważny* Mi, *żart* Mi. Odczucia negatywne to np. ogólna niechęć, wstręt, lęk, a źró-

dła ich to takie obiekty (czy cechy, czynności, stany), jak np. *błoto* Św, *gad* Mi, *poteradło* Św, *wstrętny* Mi. Takich negatywnych nie jest dużo, stanowią 1/4 całego materiału tej kategorii. Znalazło się tu również kilkanaście haseł mieszanych, których niezdecydowany charakter wynika z tekstu. I tak *minuta* Mi (lub *minutka* Mi) jest wyrazicielem chwili raz miłej, raz – niemiłej, co zależy od różnych opisywanych w tekście sytuacji. Leksem zaś *smok* Mi jest standardowo nacechowany silnie negatywnie, ale w powiastce Mi okazuje się – niespodziewanie – postacią budzącą sympatię.

W podkategorii pozytywnych zauważa się dwa duże pola – pole nazw zwierząt i pole nazw osób (oraz ich części ciała). Oto przykłady nazw zwierząt wywołujących miłe odczucia: *kotek* Św, *wiewióreczka* Mi, szczególnie młodych, np. *gąsiątko* Mi. Wśród nazw osób najwięcej jest nazw ludzi starych i dzieci, zwłaszcza w Św, np. *chłopczyk* Św, *dziecinka* Św, *starowina* Św. Inne to np. *król* Mi, (*wielki*) *pan* Św. Nazwy części ciała nacechowane sympatyzującą ekspresją to np. *buzia* Św, Mi, *twarzyczka* Św czy *włoski* Św.

Negatywne WNW tworzą pole nazw zwierząt kontrastujące z podobnym polem pozytywnym; „nieprzyjemne" zwierzęta to np. *gąsienica* Św, *krecisko* Mi, *wilk* Św.

Wyróżnić można jeszcze dwa mniejsze pola WNW pozytywnych:

– pole rozrywki, np. *bawić się* Św, Mi, *figlarny* Św, *śmieszny* Mi, *żart* Św, Mi;

– pole spokoju i wygody, np. *chłodek* Mi, *cichuteńko* Św, *delikatnie* Mi, *spokój* Mi, *uspokoić* Mi, *wygodnie* Mi.

Charakterystyczną cechą tej kategorii jest duży udział morfologii – ok. 1/4 haseł ma sufiksy zdradzające, iż nadawca chce w języku wyartykułować swe odczucia wobec danego obiektu.[18] Najczęściej są to deminutywno-spieszczające sufiksy *-ek*, *-ka*, *-ko*, np. *kotek* Mi, *minka* Św, *futerko* Mi. Poza tym *-ina* (tylko w Św), np. *chłopczyna* Św, *dziecina* Św, *głowina* Św; *-ęta*, np. *rączęta* Św; *-isko* (jako ekspresywne dodatnio) *psisko* Św; nierzadkie podwójnie zdrabniające, jak *–ątko*, *-eczka*, *-eczko*. Pojedynczo występują różne inne sufiksy, także te ujemnie nacechowane, np. *-isko* w *kocisko* Mi, *krecisko* Mi.

Spostrzeżenia porównawczo-diachroniczne. 1. Kategoria ta z miejsca drugiego w hierarchii HSf w Św przesuwa się w Mi na pozycję pierwszą. Można przypuścić, że tę czołową sytuację zawdzięcza wielkiej różnorodności licznych działających na odczucia źródeł i licznych efektów tych oddziaływań.

2. Pola kategorii zmieniają się, ale nierównomiernie: pole nazw zwierząt nieco się w Mi rozrasta, podobnie pole rozrywki i pole spokoju, zmniejsza się natomiast pole nazw osób (i ich części ciała).

[18] Z. A. Baran (1999: 319) zauważa, że „podstawowym sposobem wypowiedzenia wzruszeń i przeżyć są zdrobnienia i spieszczenia". Tu decydujemy o spieszczającej (a nie zdrabniającej) funkcji wymienianych sufiksów na podstawie kontekstu i stylowego charakteru tekstu.

3. Bardzo wyraźny i charakterystyczny dla tej kategorii jest duży (niemal o połowę) spadek WNW nacechowanych za pomocą sufiksów o funkcji deminutywno-spieszczającej.

4. Sporo leksemów wykazuje trwałość i pokazuje się w obu źródłach. Są to: *bawić się*, *buzia*, *kotek*, *miło*, *miły*, *nic złego*, *spokojnie*, *wygodnie*, *żart* oraz *biedaczek*, *gorszy*, *okropny*, *przeraźliwy* i *straszny*. Największą frekwencję mają (*po*)*bawić się* Św, Mi i *miły* Św, Mi.

5. Warto odnotować, że w Św znalazło się kilka leksemów dziś już nieużywanych w języku standardowym, a mających charakter „sentymentalny": *chłopię*, *dzieweczka*, *rzewnie*, *rzewny*. W Mi zaś zwracają uwagę formy nowe, poniżej przeciętnej normy kulturalnej *fajnie* i *fajny*.

10. WNW transcendentne. Grupa ta jest kategorią najrzadziej pojawiającą się w naszym materiale (razem ok. 30 haseł, ok. 40 słowoform). Przykłady: *czary* Mi, *Matka Boska* Św, *Święty Mikołaj* Mi.

Zalicza się tu wyrazy odsyłające do świata pozaziemskiego, nadnaturalnego, a więc albo do świata religii (tak najczęściej w naszym materiale), albo magii; są więc w tych wyrazach semy wartości transcendentnych. Charakterystyczne, że w tej kategorii jest bardzo niski procent WNW negatywnych.[19] Nie ma ich w ogóle wśród WNW religijnych, gdzie natomiast dołącza się czynnik emocjonalny uwielbienia i miłości łączącej się z wdzięcznością za dobroć istot pozaziemskich (wyrażony w środkach słowotwórczych – zob. dalej). Mało jest też negatywnych WNW wśród magicznych; niektóre z nich nazywają czary wywołujące złe skutki, np. złe *zaklęcie* Mi wiążące dobrego królewicza u złej królowej. Inne magiczne to np. *czary* Mi, *wróż* Mi, *zaczarować* Mi. Dużo tu nazw własnych postaci (zwłaszcza wśród religijnych), np. *Bóg* Św, *Bozia* Św, *Przeczysta Panna* Św, *aniołek* Św, *niebo* Św, *święty Mikołaj* Mi, ale i *Boże Narodzenie* Św. Ta przewaga nazw własnych wskazuje, że wyróżnia się tu jedno odnośne pole: pole nazw postaci świata nadprzyrodzonego, czyli nosicieli całych kompletów wartości pozytywnych, np. *Dzieciątko Jezus* Św, *Pan Bóg* Św i jedyny święty (poza Matką Boską) *święty Mikołaj* Mi.

W tej kategorii zwracają uwagę nasycone emocją środki słowotwórcze, jak prefiksy *naj-*, *prze-* w superlatiwach i intensiwach (Przewłocka 1999, 363) czy sufiksy deminutywno-spieszczające, np. w *aniołek* Św, *paciorek* Św, a nawet dziecięca deformacja spieszczająca *Bozia* Św.

Spotyka się utarte frazeologizmy, np. *łaska boska* Św, *rzucić czary* Mi. Dwa zwroty należą również do kategorii obyczajowych: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus* Św i *Bóg zapłać* Św.

[19] Puzynina (1992: 177) też zwraca uwagę na ubóstwo słownictwa dotyczącego negatywnych wartości transcendentnych.

Spostrzeżenia porównawczo-diachroniczne. Widzimy radykalną odmienność charakteru tych WNW i różnicę rangi w hierarchii HSf: z miejsca i tak niezbyt wysokiego przesuwają się w Mi na miejsce ostatnie. Zmiana charakteru polega na tym, że religijne WNW niemal giną (zostaje tylko *święty Mikołaj*), giną większe utarte zwroty, pojawiają się zaś WNW magiczne, stosunkowo liczne, choć niedorównujące frekwencją i różnorodnością haseł zespołowi religijnych WNW w „Światełku".

III. Zebranie wyników analizy – próba ujęcia diachronicznego

Mimo wielu wątpliwości wyrażonych w „Uwagach ogólnych" *Wstępu* próbujemy tu sformułować diachroniczne wnioski[20] wynikające z analizy 2 punktów czasowych opisywanych w cz. II pracy; w szczególności opieramy się na syntetyzujących „Spostrzeżeniach porównawczo-diachronicznych" zamykających poszczególne rozdziały.

Wynikiem analizy ma być porównanie i wykazanie różnic między dwoma językowymi obrazami świata wartości, proponowanymi małemu dziecku 100 lat temu i dziś. Przyjrzyjmy się więc otrzymanym mozaikom – obrazom świata wartości.

Istotnie – są to mozaiki, bo każdy obraz składa się z 10 fragmentów odpowiadających kategoriom WNW opisanym w 10 rozdziałach II części; każdy fragment ma rozbudowaną własną powierzchnię. Spróbuje się tu naszkicować kontury i zarysy tych wewnętrznych struktur, w których zauważyć można i pola wyraźniejsze, i ledwo zaznaczone, pola trwałe, powtarzające się w obu obrazach z tą samą siłą albo zdecydowanie się zmieniające czy nawet zupełnie ginące.

Na wstępie trzeba stwierdzić, że ogólna paleta barw w obu obrazach jest bardzo podobna, tzn. 100 lat temu i dziś przedstawia się małemu dziecku te same kategorie wartości. Te same, ale nie takie same i nie tak samo w mozaice językowego obrazu ułożone.

Owszem – są wartości w obu obrazach podobnie traktowane: to np. wartości estetyczne czy obyczajowe, które nie zajmują zbyt wiele miejsca na każdym z obrazów. Nie dziwi dość rozległy obszar w obu obrazach fragmentu obiektów różnej aprobaty, gdyż zbiera on przeróżne wartości ukryte w różnych obiektach, a wywołujących pozytywne lub negatywne odczucia. Naświetlenie (tzn. stosunek pozytywnych wartości do antywartości) jest w obu obrazach podobne, choć

[20] Innym zadaniem może być porównanie poszczególnych kategorii WNW w planie synchronicznym, np. pod względem struktury całej kategorii, poszczególnych pól, środków językowych itp. Tu się ograniczamy do aspektu diachronicznego.

w szczegółach widać różnice; np. współczesny fragment wartości witalnych jest ciemniejszy niż dawny, gdyż bardzo pomnożyły się WNW negatywne.

Ale są różnice głębsze – na nich trzeba się skupić; one mogą wskazywać na toczące się procesy.

Ogólnie biorąc, obraz współczesny odróżnia się od dawnego większą różnorodnością mozaiki wartości i odmienną ich hierarchią. Tę większą różnorodność widać w czołowym miejscu wartości obiektów aprobaty (bardzo wewnętrznie zróżnicowanej), a także w większym zasobie wartości odczuciowych. Ale obraz wartości staje się bogatszy też dzięki znacznemu przesunięciu w hierarchii wartości poznawczych, które z pozycji dolnej przesuwają się na środkową i – jako nowe wartości poznawcze – pojawiają się np. nieznane dotąd postaci ludzi z dawnych epok czy ze współczesnych krain egzotycznych.

Natomiast słabnie, zmniejsza się fragment wartości estetycznych[21], zubożony zwłaszcza o wartości smakowe. Ale nie tylko wartości estetyczne zmniejszają swój udział we współczesnej mozaice aksjologicznej.

Zacznijmy od tych wartości, które w życiu człowieka grają pierwszorzędną rolę, kierując nieraz jego postępowaniem, a więc są szczególnie ważne w procesie wychowawczym – to wartości transcendentne. I tu w językowych obrazach świata widać istotną i radykalną różnicę: współczesna nieobecność wartości religijnych, które obrazowi sprzed 100 lat nadawały specyficzny, często bardzo emocjonalny charakter. Na tym dawnym obrazie widać postaci świętych (najczęściej Matki Boskiej), Chrystusa, włączające się w różny sposób w sceny z życia przedstawianych ludzi – ratują ich, pomagają, pouczają, pocieszają. Takich postaci już nie ma na obrazie współczesnym, a wartości transcendentne zawierają się w elementach magii i czarów.

Jeszcze bardziej rzuca się w oczy inna różnica, również dotycząca wartości budujących człowieczeństwo – wartości moralnych. W mozaice dawnego obrazu świata wartości fragment wartości moralnych jest największą częścią składową – to np. dzielność, dobroć, szczerość i antywartości, jak łakomstwo, zuchwalstwo. Ale w obrazie współczesnym ta cząstka mozaiki jest już dużo mniejsza; widzimy, że w hierarchii HSf spada na miejsce czwarte. Dodajmy, że w tej części obrazu zupełnie znika pole charytatywne, przedstawiające ludzką nędzę materialną i różnoraką pomoc niesioną ubogim. Dlatego to na współczesnym obrazie mniej widać detali spożywczych czy obiektów wzbudzających chęć posiadania – na dawnym obrazie w różny sposób ilustrowały one właśnie nędzę i braki życiowe z nią związane.

Mniejszy też współcześnie i nie tak różnobarwny jest fragment aksjologicznej mozaiki poświęcony rodzinie. Ginie pole krewnych bocznych, nawet rodzeństwa

[21] Też R. Jedliński (2000: 87, 239) ubolewa, że współczesna młodzież nie ceni wysoko i nie poszukuje wartości piękna.

nie widać, zaciera się osoba matki, ale pojawiają się najstarsi krewni (prababcia), nawet i postaci zastępcze – „przyszywani" wujkowie i ciocie. Dzieci zaś najczęściej bawią się z kolegami z przedszkola czy podwórka, podczas gdy 100 lat temu była to głównie zabawa z rodzeństwem.

Widzimy więc, że współczesnemu dziecku proponuje się częściowo inny świat wartości, niż na przełomie XIX i XX wieku. Propozycje są bardziej zróżnicowane – pod tym więc względem bogatsze, ale są zubożone o wyeliminowane wartości religijne. Mniejszy też jest nacisk na wartości moralne[22], a większy (niż dawniej) na wartości poznawcze.

Więcej zatem się uczy, niż wychowuje; bardziej chodzi o ukształtowanie człowieka zaopatrzonego w informację, zainteresowanego bogactwem życia i świata, niż o człowieka czujnego na zło i dobro i posłusznego nakazom moralnym. W szczególności zwraca uwagę obojętność na ludzką biedę – problem nędzy materialnej, wrażliwości na biedę w obrazie świata wartości „Misia" nie istnieje.[23]

Wydaje się również, że kurczą się wartości rodziny[24], zastępowane przez wartości towarzysko-koleżeńskie. W uderzający sposób stan leksyki rodzinnej w „Misiu" koreluje z obrazem współczesnej rodziny przedstawianej przez socjologów: brak leksemów nazywających rodzeństwo – szerzący się model rodziny z jednym dzieckiem; pojawienie się leksemów z prefiksem *pra-* i wzrastająca długowieczność; pewien spadek kategorii WNW rodzinnych w hierarchii HSf i spadek frekwencji leksemów oznaczających matkę – zastępowanie funkcji rodziny przez instytucje.

„Misiowe" wychowanie wzbogacone jest za to nowym wątkiem – to wartości erotyczne, obecne już nie w bajkach o królewiczach kochających królewny, lecz aktualizowane i realnie przedstawiane w scenkach z życia przedszkolaków, co wydaje się współgrać z zaleceniami wczesnej edukacji seksualnej.

Z kolei przypatrzmy się różnicom w językowych sposobach przedstawienia omawianych dwu obrazów świata wartości.

Językowy kształt tych obrazów jest przede wszystkim uwarunkowany ogólnymi parametrami stylistycznymi stosowanymi w danej epoce, zwłaszcza w utworach przeznaczonych dla dzieci (Bartmiński 2006: 75).

[22] Nie dziwi więc, że „w horyzoncie aksjologicznym uczniów kończących szkołę podstawową wartości dobra są na odległym miejscu w hierarchii" (Jedliński 2000: 87).

[23] D. Bieńkowska (1993: 67) również zauważa, że w XX w. „dość powszechne" jest deprecjonowanie miłosierdzia, co się tłumaczy – w wypadku warunków polskich – marksistowską negacją etyki chrześcijańskiej. Cytuje wypowiedź ks. Musiała, że marksiści uważali filantropię za szkodliwą, a *miłosierdzie* było wartościowane negatywnie i w słowniku ograniczane.

[24] Na przełomie XIX/XX w. „największe znaczenie w kształtowaniu sylwetki moralnej dziecka przypisywano wychowaniu rodzinnemu, atmosferze rodzinnej oraz uczestnictwu matki i ojca w tym procesie" (Kabzińska 2002: 29). Mimo wszystko wartości rodzinne są wysoko cenione przez współczesną młodzież; zajmują nawet pierwsze miejsce w hierarchii podstawowych wartości (Jedliński 2000: 82).

Przed stu laty dyskurs tych utworów (chyba nie tylko tych) charakteryzował się pewnym sentymentalizmem, a nawet czułostkowością. Stąd np. większe nasycenie tekstu Św leksemem *kochać* (choć do tej frekwencji przyczynia się i wyższa pozycja wartości moralnych). Stąd w Św dziś już bardzo rzadkie *rzewny* i *rzewnie*. Język „Światełka" wydaje się dzisiejszemu czytelnikowi jakby wytworniejszy, staranniejszy, dalszy od potoczności, która nierzadka jest w „Misiu", gdzie nawet zdarzają się *fajny* i *fajnie* – wyrazy spoza normy kulturalnej.[25]

Może z tymi ogólnymi zmianami stylistycznymi (zbliżenie do potoczności, odwrót od czułostkowości) można wiązać zmniejszenie się w obrazie współczesnym bogactwa środków morfologicznych, tj. ograniczenie stosowania sufiksów deminutywno-spieszczających. Ale można tu też widzieć związek z zaobserwowanym przez Jadacką (Jadacka 2001: 134–141) procesem ogólnego słabnięcia sufiksacji we współczesnej polszczyźnie.

Większe dziś znaczenie wartości poznawczych, postępy globalizmu powodują, że już w komunikacji z najmłodszymi pojawia się dziś więcej zapożyczeń niż dawniej, co widać w zasobach leksykalnych kategorii WNW poznawczych i obyczajowych.

Zwróćmy wreszcie uwagę na różnice w nasileniu obecności czasowników – liczebność ich, dziś większą niż dawniej, obserwujemy w tak ważnych kategoriach WNW, jak witalne i odczuciowe. Większa frekwencja czasowników wywołuje wrażenie większej dynamiki współczesnego obrazu świata wartości (co jakby odpowiadało rzeczywiście szybszemu tempu całego współczesnego życia).

Mimo wykazanych tu różnic w dwu „mozaikach" językowego świata wartości i w sposobach ich wyrażania trzeba zaznaczyć, że podstawowy zasób leksykalny odsyłający do wartości, a skierowany do małych dzieci jest dziś ten sam, co 100 lat temu. Powtarzają się np. leksemy: *dobry*, *prawdziwy*, *piękny*, ale też *kłamstwo*, *okropny*; nazwy podstawowych dóbr materialnych potrzebnych do życia, jak *chleb* czy *bułka*, ale też *chory*, *głód* i *śmierć*. Powtarzają się tak charakterystyczne dla wychowywania dzieci wyrazy *grzecznie*, *dziękować* i *poprawiać się*. Również podstawowe uczucia i ich przejawy wyrażone są tak samo, np. *wesoło* i *smutno*, *śmiać się* i *płakać*.

Te leksemy tkwią w języku polskim od wieków; a więc katalog leksykalny wartości w zasadzie się nie zmienia, tylko „spojrzenie aksjologiczne" przesuwa się po bogatej gamie wartości, naświetlając mocniej to te, to inne tej gamy elementy, co zmienia ich rangę i frekwencję w społecznym dyskursie.[26]

[25] E. Umińska-Tytoń (2001: 169, 182) zauważa, że nawet w potocznej polszczyźnie XIX w. unikało się wulgaryzmów, na zasadzie „towarzyskiej powściągliwości".

[26] Zgodnie z twierdzeniem N. Hartmanna (Hartmann 1974: 1448): „w trakcie dziejów w świadomości ludzkości pojawiają się ciągle nowe grupy wartości, [...] coraz to inne wartości są preferowane i opanowują moralność". Hartmann nazywa to zjawisko „wędrowaniem spojrzenia aksjolo-

Spojrzenie aksjologiczne właśnie się przesunęło w ciągu ostatniego wieku. Zmieniły się ideały, musiały więc się zmienić i kierunki pedagogiczne.

Wychowanie XIX w. koncentrowało się na formowaniu człowieka jako wartościowego członka społeczności. Np. wybitny pedagog II poł. XIX wieku Stanisław Karpowicz (1864–1900) głosił, że „należy najwcześniej tłumić w nim [dziecku] uczucia samolubne, a budzić obywatelskie i altruistyczne (współczucia, sympatii i miłości)"; to było „najważniejsze zadanie wychowania moralnego" (Możdżeń 2006, 311). Inny znany pedagog, galicyjski uczony Bronisław Trzaskowski (1827–1906) podkreślał rolę rodziny i religii w wychowaniu (Możdżeń 2006, 336–337); znaczenie religii w wychowaniu moralnym uznaje wielu ówczesnych pedagogów. Odbicie tych tendencji widać wyraźnie w badanych tu tekstach „Światełka".

Od początku XX w. szerzy się „nowe wychowanie", które kładzie nacisk na ukształtowanie człowieka samodzielnego, aktywnego, o szerokich horyzontach umysłowych. Wolność i wiedza, „wyzwolenie indywidualnych zdolności dziecka" – to są nowe priorytety, wobec których na plan dalszy schodzą dawniej cenione wartości, zwłaszcza religijne.

Za zmianami kierunku wychowawczego idą zmiany funkcji literatury dziecięcej (oczywiście i prasy dziecięcej).

W XIX wieku nadrzędną formułą tej literatury była służebność wobec pedagogiki (Adamczykowa 2001: 12) w postaci dość „nachalnego dydaktyzmu bezpośredniego, będącego dydaktyzmem werbalnym, realizowanym w nakazach, zakazach i pouczeniach lub też idealizowanych wzorcach pozytywnych" (Adamczykowa 2001: 27). Ta pierwotna funkcja literatury dziecięcej, będąca funkcją dydaktyczną (czy może raczej pedagogiczną)[27] zostaje w okresie międzywojennym w znacznej mierze zastąpiona funkcją ludyczną (Adamczykowa 2001: 15, Papuzińska 1972: 22) lub przybiera postać edukacyjną czy wychowawczo-kształcącą (Adamczykowa 2001: 31).

Wspomniana zmiana funkcji literatury dziecięcej zaznacza się też w naszych źródłach. Wprawdzie „Światełko" już nie razi „nachalnym dydaktyzmem", ale intencje wychowawcze są bardzo wyraźne. W „Misiu" natomiast są one mniej czytelne, a więcej znajdujemy elementu czysto „ludycznego"[28] (lub edukacyjnego).

Źródła nasze odzwierciedlają więc ogólne tendencje aksjologiczne – a w związku z tym i pedagogiczne kierunki swoich czasów.

---

gicznego", uważając, że świat wartości pozostaje niezmienny, jedynie człowiek odkrywa wciąż inne wartości i te nowe stają się w danej epoce najważniejsze i szczególnie godne troski wychowawczej.

[27] K. Kuliczkowska (1975: 176) twierdzi, że dawna powieść dla dzieci i młodzieży „stanowi coś pośredniego między pedagogiką a literaturą".

[28] W rozmowie o nowych trendach w literaturze dziecięcej i młodzieżowej Alicja Baluch podkreśla, że dziś książeczki dla dzieci to są „książeczki do zabawy" i „z małymi dziećmi najlepiej wspólnie czytać, traktując lekturę jak «wielką zabawę»" „Dziennik Polski" z 1 VI 2004 r. nr 20/176.

Czy zatem ta praca pokazała coś nowego?

Owszem: naszą wiedzę o „wędrowaniu spojrzenia aksjologicznego" i zależnej od aksjologii pedagogice przeniosła z teorii do praktyki. Pokazała, jak uprawa człowieka odbywa się od lat najmłodszych, od tych pozornie nieważnych kolorowych pisemek, od prostych powiastek i prymitywnych wierszyków.

Może też ta praca nieco ułatwi zrozumienie dzisiejszego człowieka, inaczej niż dawniej formowanego od pierwszych lat życia, celowo i metodycznie nachylanego ku wartościom częściowo innym niż to było w pokoleniach jego rodziców i dziadków.

Językowe obrazy świata wartości wyłaniające się z tekstów „Światełka" i „Misia" pokazały zaś pewien fragment historii języka, historii jego udziału w procesie wychowywania człowieka. Zgodnie z sugestią Bartmińskiego (2006: 135), badając język od strony poznawczej, szukaliśmy odpowiedzi na pytania „co mówi język o wartościach, jakie informacje o wartościach dadzą się z języka wydobyć" i jak wyglądał system wartości przekazywany przez język narodowy w dwu badanych punktach historycznych.

Pracę tę wreszcie można odczytać jako pewną próbę odpowiedzi na postulat Janusza Anusiewicza (1990: 294), który przypomina, że język należy traktować jako siłę twórczą i dążyć do tego, by „uporządkować i uczynić ważny i znaczący dla społeczeństwa świat wartości w nim zawarty [...] a rujnowany i zmieniany – często przez polityków, ideologów oraz działania wymierzone przeciwko tym wartościom". Przedstawione tu badania starały się właśnie uporządkować dwa językowe światy wartości rozdzielone wiekiem dwudziestym, który – czego byliśmy i jesteśmy świadkami – zakwestionował uprzednią hierarchię wartości i ustanowił inną. Nasza praca wskazała ślady tej zmiany w języku analizowanych źródeł.

Literatura

Adamczykowa Zofia, 2001, *Literatura dla dzieci. Funkcje. Kategorie. Gatunki*, Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Anusiewicz Janusz, 1990, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 277–307.

Baran Z. A., 1999, *Estetyczna funkcja polskiej literatury dla dzieci o tematyce religijnej*, [w:] WDE, s. 315–325.

Bartmiński Jerzy, 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Bieńkowska Danuta, 1993, *MIŁOSIERDZIE*, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, red. Jerzy Bartmiński i Małgorzata Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 65–73.

Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii, 2006, red. Krystyna Kleszczowa i Artur Rejter, Katowice: Wydawnictwo UŚ.

Bułczyńska Katarzyna, Zgółkowa Halina, 1982, *O słownictwie czasopism dla dzieci w wieku przedszkolnym*, „Wychowanie w Przedszkolu", nr 7/8, s. 337–345.

Grabias Stanisław, 1999, *Wartościowanie w socjolektach*, [w:] WDE, s. 53–67.

Grzegorczykowa Renata, 1990, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa: PWN.

Grzegorczykowa Renata, Szymanek Bogdan, 2001, *Kategorie słowotwórcze w perspektywie kognitywnej*, [w:] *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 469–484.

Hartmann Nicolai, 1974, *Najważniejsze problemy etyki*, „Znak" nr 245, s. 1422–1454.

Historia wychowania wiek XX, 1984, red. Józef Miąso, Warszawa: PWN.

Jadacka Hanna, 2001, *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Jedliński Ryszard, 2000, *Językowy obraz świata wartości w wypowiedziach uczniów kończących szkołę podstawową*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe AP.

Język a Kultura, 1991, t. 3. *Wartości w języku i tekście*, red. Jadwiga Puzynina i Janusz Anusiewicz, Wrocław: Wiedza o Kulturze.

Język w kręgu wartości. Studia semantyczne, 2003, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Językowy obraz świata, 1990, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Językowy obraz świata dzieci i młodzieży, 1995, red. Jan Ożdżyński, Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP.

Kabzińska Łucja, *Dziecko jako przedmiot poszukiwań badawczych w myśli pedagogicznej przełomu XIX/XX w.*, 2002, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*. T. 2, red. Krzysztof Jakubiak i Wiesław Jamrożek, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.

Karwatowska Małgorzata, 2002, *Badanie nazw wartości w języku dzieci i młodzieży*, [w:] *Studia Pragmalingwistyczne* 3, Warszawa, s. 147–157.

Kuliczkowska Krystyna, 1975, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1918. Zarys monograficzny. Materiały*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.

Laskowska Elżbieta, 1992, *Wartościowanie w języku potocznym*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.

Lizak Jadwiga, 1999, *Język czasopism dla dzieci. Wybrana zgadaninia*, Rzeszów: Wydawnictwo WSP.

Maćkiewicz Jolanta, 1999, *Co to jest „językowy obraz świata"*, „Etnolingwistyka" 11, s. 7–24.

Możdżeń Stefan J., 2006, *Historia wychowania 1795–1918*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia.

Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I, 1993, red. Jerzy Bartmiński i Małgorzata Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Olbracht K., 1998, *Trzeba wrócić do wielkich słów! (Kilka refleksji pedagoga)*, „Prace Filologiczne" t. 43, s. 341–346.

Pisarek Walery, 1967, *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki", t. 58, z. 2, s. 493–516.

Przeszłość w językowym obrazie świata, 1999, red. Anna Pajdzińska i Piotr Krzyżanowski, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Papuzińska Joanna, 1972, *Wychowawcza rola prasy dziecięcej*, Warszawa: PWN.

Przewłocka J., 1999, *Wartościowanie w wypowiedzi felietonowej a praktyka szkolna*, [w:] WDE, s. 353–366.

Puzynina Jadwiga, 1992, *Język wartości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Puzynina Jadwiga, 1997, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Puzynina Jadwiga, 1986, *Z problemów języka wartości „Vade-mecum”*, [w:] *Język Cypriana Norwida. Materiały z konferencji organizowanej przez Pracownię Słownika Języka Norwida w dniach 4–6 listopada 1985 roku*, red. Krzysztof Kopczyński i Jadwiga Puzynina, cz. I, Warszawa: Wydawnictwo UW, s. 81–98.

Rittel Teodozja, 1999, *Wartościowanie w lingwistyce edukacyjnej*, [w:] WDE, s. 77–87.

Święcicka Małgorzata, 2005, *Obraz matki w prozie obyczajowej dla młodzieży*, „Język Polski”, t. 85, z. 2, s. 103–115.

Tischner Józef, 1982, *Myślenie według wartości*, Kraków: Znak.

Tokarski Ryszard, 1999, *Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. Anna Pajdzińska i Piotr Krzyżanowski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 9–23.

Umińska-Tytoń Elżbieta, 2001, *Słownictwo polszczyzny potocznej XIX wieku*, Łódź: Wydawnictwo UŁ.

Wartości w świecie dziecka i sztuki dla dziecka, 1984, red. Maria Tyszkowa i Bogusław Żurakowski, Warszawa–Poznań: PWN.

WDE – *Wartościowanie w dyskursie edukacyjnym*, 1999, red. Jan Ożdżyński i Sławomir Śniatkowski, Kraków: Oficyna Wydawnicza Edukacja.

Skróty

HSf – hierarchia oparta na liczbie haseł i słowoform
Mi – „Miś”, dane zob. s. 207
Św – „Światełko”, dane zob. s. 207
WDE – zob. Bibliografia
WNW – wyraz nacechowany wartościowaniem

THE HISTORY OF THE LINGUISTIC VIEW OF VALUES IN CHILDREN'S PRESS

The article compares the world of values presented in journals for small children: *Światełko* (the end of the 19th c.) and *Miś* (the end of the 20th c.). The data are evaluative terms used in these publications. They are classified depending on the kind of value inherent in a term, such as esthetic, moral, transcendental, to do with life, family, feelings, possessions, desired objects or acquisition of knowledge. A comparison of data from both sources within categories allows one to establish similarities and differences, treated as signals of diachronic changes. The following differences come to the fore: the values contained in present-day Polish are internally more diverse, richer, especially thanks to an elaboration of the category of learning and acquisition of knowledge (more borrowings, e.g. references to figures from former epochs or contemporary exotic places). However, one may also observe an impoverishment of certain categories of values (an elimination of religious values – no references to saints, once common) and a regress of the moral category (a lower frequency in the use of terms referring to such values as courage, goodness or frankness, as well as to anti-values, such as gluttony, audacity; a disappearance of the domain of charity, poverty and help for the poor). The category of the family is also more restricted (second cousins are not mentioned, the image of the mother is vague, „external” aunts and uncles appear).

The changes in the linguistic picture of values, according to the author, signal a change in educational goals over the last century.

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Elżbieta Skibińska
(Wrocław)

PARYŻ I WARSZAWA: STOLICE I ICH MIESZKAŃCY W OCZACH MŁODZIEŻY POLSKIEJ I FRANCUSKIEJ

Autorka dokonuje rekonstrukcji potocznego obrazu dwóch stolic, Paryża i Warszawy, i ich mieszkańców w świadomości młodego pokolenia Francuzów i Polaków. Podstawę rekonstrukcji stanowią wyniki ankiet przeprowadzonych wiosną 2006 roku w dwóch grupach młodzieży: francuskiej (107 osób) i polskiej (215 osób). Wyniki ankiet mają wartość wstępnego rozpoznania, pozwalają jednak zaobserwować pewne tendencje.

W odpowiedziach respondentów francuskich Paryż jawi się jako stolica państwa, światowe centrum mody i kultury. Ankietowani ujmują Paryż jako wielkie miasto, wyróżniające się urodą i stałą obecnością przybyszów z zewnątrz; akcentują jego swoistość jako zjawiska kulturowego i uwydatniają egzogeniczne funkcje miasta, nastawione na zaspokajanie potrzeb otoczenia zewnętrznego czy ściągające przybyszów z zewnątrz, pomijają zaś elementy wynikające z funkcji endogenicznych.

Obraz Warszawy i jej mieszkańców jest niejednoznaczny, łączy w sobie niechęć i podziw. Jest też bogatszy i bardziej skomplikowany niż obraz Paryża. Przyczyną tego mogą być różnice ilościowe badanego materiału, ale też dynamika rozwoju Warszawy zbieżna z przemianami zachodzącymi w Polsce oraz skomplikowana historia miasta.

W obrazie paryżan i warszawiaków w różnych proporcjach dominują cechy bytowe (negatywne: zestresowanie, życie w pośpiechu, nieuctwo, snobizm itp., i pozytywne: wykształcenie, uczestnictwo w życiu kulturalnym); cechy społeczne składają się na wizerunek raczej negatywny: arogancja i obojętność górują nad dobrym wychowaniem; pozytywne zaś są cechy zewnętrzne (elegancja i zamożność). W oczach respondentów mieszkańcy obu miast są w wielu aspektach do siebie podobni, mają charakterystyczne zachowania w zbliżony sposób odbierane przez innych, mieszkających poza stolicą.

0. „L'on ne vit qu'a Paris, & l'on végète ailleurs" (Żyje się tylko w Paryżu, gdzie indziej tylko się wegetuje) – orzekła osiemnastowieczna pisarka, Madame

de Genlis[1], która urodziła się w Burgundii, a młodzieńcze lata spędziła głównie na prowincji, zanim na dobre osiadła w Paryżu. Można więc uznać, że wie, co mówi, kiedy wychwala stolicę…

Niechęć zmieszana z podziwem „prowincji”[2] dla stolicy, wyniosłość i pobłażliwość stolicy dla „prowincji” – to dobrze znany stereotyp. Zestawimy go tutaj z obrazem stolicy i jej mieszkańców, rysującym się w potocznej świadomości młodego pokolenia Francuzów i Polaków. Pozwoli to a. sprawdzić aktualność przywołanego wyżej przekonania i b. poznać i porównać składniki potocznego obrazu obu stolic.

Podstawę jego rekonstrukcji (fragmentarycznej – o tym w dalszym ciągu) stanowią wyniki ankiet, jakie przeprowadzono wiosną 2006 roku w kilku grupach młodzieży francuskiej i polskiej. Tworzyli je:

– we Francji: a. studenci cyklu *licence* i *maîtrise* (34 osoby, w wieku 21–26 lat) FLE (język francuski jako obcy) uniwersytetu Blaise Pascal w Clermont-Ferrand; b. studenci różnych kierunków humanistycznych uniwersytetu Haute Bretagne (Rennes II) (24 osoby, 21–26 lat); c. studenci językoznawstwa cyklu *maîtrise* (22 osoby, 21–26 lat) uniwersytetu Littoral w regionie Pas de Calais;

– w Polsce: a. uczniowie dwóch liceów ogólnokształcących we Wrocławiu (60 osób, 17–18 lat) i LO Carolinum w Nysie (30 osób); b. studenci filologii romańskiej UJ (35 osób), Uniwersytetu Łódzkiego (35 osób), UWr. (19 osób) oraz studenci kilku innych różnych uczelni wrocławskich (21–26 lat).[3]

Te same ankiety wypełniali także „dorośli”, czyli osoby powyżej 35 roku życia. Ich odpowiedzi miały służyć jako pewien obszar odniesienia dla wyników otrzymanych z materiału uzyskanego od młodzieży. Dysproporcja liczby ankietowanych z obu grup sprawia, że mowa może być tylko o hipotezach, ale – jak się okaże dalej – nawet tak niewielkie liczby pozwalają już sformułować uwagi dotyczące pewnych elementów wspólnych, a także różnic międzypokoleniowych.

W sumie ankietą objęto 107 osób we Francji i 215 w Polsce; jej wyniki mają więc wartość wyłącznie pewnego przybliżenia, wstępnego rozpoznania, a nie są reprezentatywne dla całości populacji, pozwalają jednak zaobserwować pewne tendencje, a także różnice regionalne.

Ankieta została zbudowana w dużej mierze na wzór ankiety zastosowanej przez Jerzego Bartmińskiego w pracy *Jak zmienia się stereotyp Niemca w Polsce?* (Bartmiński 1994). Stamtąd zostały przejęte również zasadnicze założenia metodologiczne: traktowanie ankiety jako źródła pozwalającego na odtworzenie

[1] S.-F. de Genlis, *Les veillées du château, ou Cours de morale à l'usage des enfants*, Impr. de Crapelet, Paris 1803, t II, s. 21.

[2] Podkreślamy tu zdecydowanie, że słowo „prowincja” jest w całym tekście używane w znaczeniu „nie Paryż/Warszawa, poza Paryżem/Warszawą”, bez żadnych negatywnych konotacji.

[3] Autorka dziękuje za pomoc wszystkim osobom, które pomogły w przeprowadzeniu badań.

stereotypu jako „stabilizowanego połączenia elementów semantycznych i/lub formalnych", realizującego się formalnie jako „sąd generalizujący [...] mający tendencję do wartościowania emocjonalnego" oraz „fasetowe grupowanie cech eksplikujących treść stereotypową" (Bartmiński 1994:82).

Ankieta przeprowadzona na potrzeby niniejszego studium zawierała następujące pytania i polecenia (oczywiście w każdym punkcie element dotyczący Paryża znajdował się w wersji przeznaczonej dla respondentów francuskich, Warszawy – dla polskich; można było udzielać więcej niż jednej odpowiedzi): 1. Podaj znaczenie słów: *Paris/Warszawa; parisien/warszawski/warszawianin*. 2. Z czym kojarzy Ci się nazwa *Paris/Warszawa*? 3. Jakich słów można użyć zamiast słów *Paris/Warszawa; parisien/warszawski/warszawianin*? 4. Jakie cechy wydają ci się najbardziej typowe dla paryżanina/warszawianina? 5. Podaj rzeczowniki najlepiej uzupełniające przymiotnik *paryski* (*paryska, paryskie*) / *warszawski (warszawska, warszawskie*); 6. Uzupełnij wyrażenia (można podać przymiotniki lub czasowniki): ... jak *paryżanin, paryżanka / warszawianin / warszawianka*; 7. Dokończ zdania: *X jest paryżaninem/ warszawianinem, ale...; X jest paryżanką / warszawianką, ale...*

Taki charakter zestawu poleceń wiąże się z wynikami opisu językowego obrazu[4] Paryża sporządzonego w 1997 r. na podstawie danych słownikowych, w którym cechy mieszkańców stanowiły ważny profil (potwierdziły to także wyniki wcześniejszej ankiety, przeprowadzonej wśród młodzieży francuskiej w 1996 roku; zob. Skibińska 1999). Przypomnimy poniżej ten obraz jako kolejny obszar odniesienia dla portretu, który daje się odczytać z wyników ankiet z r. 2006.

1. O Paryżu i paryżanach

1.1. W językowym obrazie stolicy Francji zbudowanym na podstawie danych słownikowych można wyróżnić trzy profile:

1) obraz miasta jako pewnego środowiska geograficznego i społecznego utworzonego przez zwartą i intensywną zabudowę i jej mieszkańców, którzy utrzymują się z pracy w tym środowisku; ten profil ma następujące fasety: a. charakter centralny stolicy, b. wiążące się z tym: wielkość, bogactwo, splendor; c. charakterystyczne przedmioty tu produkowane

2) tryb życia i obyczaje społeczności tu mieszkającej; tu można mówić o dwóch fasetach: a. szczególny charakter różnych przejawów tego życia, odróżniający go od innych; b. jakość życia: elegancja, lekkość, światowość.

[4] Jako językowy obraz świata pojmujemy za Renatą Grzegorczykową „strukturę pojęciową utrwaloną (zakrzepłą) w systemie danego języka, a więc jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych (znaczeniach wyrazów i ich łączliwości), realizującą się, jak wszystko w języku, za pomocą tekstów (wypowiedzi)" (Grzegorczykowa 1990:43).

3) mieszkańcy (z podziałem na „odwiecznych" i przybyszów), wyróżniający się pewnymi cechami charakteru: psychicznymi (inteligencja, złośliwość, próżność); bytowymi (lenistwo, niesolidność, frywolność) oraz pewnymi cechami fizycznymi (kształt nosa, głos, sposób mówienia).

Ale materiał językowy przyniósł coś więcej: znajdujemy tu także portret nieparyżan, którzy dla Paryża i jego mieszkańców żywią taki podziw, że chcą się do nich upodobnić.

Trzeba jednak zauważyć, że omawiany obraz powstał w oparciu o dane ze słowników, które – choć współczesne – zbierają użycia dawne, najczęściej 19-wieczne. Można więc mieć poważne wątpliwości, dotyczące stopnia jego aktualności (ważności). Dlatego został on zestawiony z rezultatami ankiety przeprowadzonej w 1996 r. wśród młodych Francuzów.[5] Odpowiedzi udzielone wtedy na pytania podobne do umieszczonych w ankiecie przeprowadzonej na potrzeby niniejszego studium, pokazały, że Paryż nadal postrzegano jako centrum artystyczne, kulturalne i polityczne, miasto piękne i nowoczesne (choć jako symbol nowoczesności podawano ponad stuletnią wieżę Eiffla, a nie szybką kolej miejską RER, Centrum Pompidou czy dzielnicę la Défense). Rzeczowniki pojawiające się po wyrażeniu *Paris me fait penser à…* ['Paryż kojarzy mi się z…'] pokazały też, że jest to wciąż stolica mody, elegancji i szyku (*chic parisien*, *élégance parisienne*, *mode parisienne* [szyk paryski, elegancja paryska, moda paryska]). Pojawiły się jednak także nowe elementy, które można wpisać jako dodatkowe fasety profilu 1: a. jest to miasto konsumpcji i rozrywki, niebędących już dziedziną zarezerwowaną dla wyższych sfer i „dobrego towarzystwa", ale zjawiskiem masowym, choć wciąż naznaczonym paryską specyfiką *(nuit, boîte, restaurant, cabaret, bistrot, café, boutique, magasin parisiens* [noc, lokal, restauracja, bistro, kawiarnia, butik, sklep paryski][6]); b. jest to miasto poddane niedobrym wpływom cywilizacji technicznej: la *pollution parisienne*, les *embouteillages parisiens* [paryskie zanieczyszczenie, paryskie korki].

Wzbogacił się także portret mieszkańców Paryża: pojawiło się nowe wyrażenie *le chauffeur/conducteur parisien*, [paryski kierowca], definiowany jako 'wariat za kierownicą', który 'uważa, że wszystko mu wolno'; tę złą reputację paryskich kierowców potwierdza także powiedzenie *Des Parisiens au volant, mort au tournant* [paryżanie za kierownicą, śmierć za zakrętem]. Inna zmiana dotyczy stosunku paryżan do pracy: już nie są uważani za leni, ale za osoby zapracowane; towarzyszy temu życie w pośpiechu i stresie (*pressé/stressé comme un Parisien* [śpieszący się / zestresowany jak paryżanin]). Te ostatnie cechy (a także

[5] 150 licealistów (Cholet) i studentów (Université du Littoral (Dunkerque-Calais-Boulogne), Université Blaise Pascal (Clermont-Ferrand); większość nigdy nie była w Paryżu.

[6] Przymiotnik *parisien* funkcjonuje tu jako jakościowy, który może być stopniowany (*un café très parisien*) albo podlegać innym operacjom semantycznym (*une vraie boutique parisienne*).

arogancja, próżność i duma) to cechy wspólne obu płciom, paryżanki natomiast dodatkowo uważane są za eleganckie, modne, dynamiczne i niezależne.

1.2. Dane wynikające z następnej ankiety, przeprowadzonej dziesięć lat później (wiosną 2006), przynoszą kolejne zmiany w obrazie Paryża.

Interesujące są już pierwsze spostrzeżenia, wynikające z odpowiedzi na pytanie „Co to jest Paryż?". Układają się one w trzy grupy: pierwsza podkreśla stołeczny i centralny charakter miasta: w znaczeniu dosłownym – stolicy państwa francuskiego, oraz w znaczeniu przenośnym (utrwalonym w postaci kliszy językowej i kulturowej): (światowego) centrum mody i kultury; druga umieszcza Paryż „poza" Francją: jest to jedno z wielkich miast, wyróżniające się dwoma cechami: urodą („jedno z najpiękniejszych") i stałą obecnością przybyszów z zewnątrz (turystów); trzecia grupa akcentuje swoistość Paryża jako zjawiska kulturowego, wokół którego narosły legendy, mity, stereotypy.

Tabela 1: Co to jest Paryż?

	Studenci			„Dorośli"	Razem
	CF 34	Rennes 24	Cd'O 22	17	107
miasto stołeczne					
stolica Francji[7]	25	24	20	16	85
stolica mody	1	2	7	1	11
stolica kultury	1		2	3	6
miasto o określonych cechach					
wielkie miasto	7	3	14	1	25
jedno z najpiękniejszych miast świata	1		12	1	14
miasto najbardziej odwiedzane przez turystów	3	2	7	1	13
miasto – kreacja kulturowa					
miasto światło (*ville lumière*[8])	2	4		1	7
miasto obarczone stereotypami	1		2		3
symbol Francji		1		2	3

Takie widzenie Paryża może być traktowane jako powielanie mającego wielowiekową tradycję przekonania o wyjątkowości Paryża, stanowiącego – by odwołać się do wyrażenia Rogera Caillois – „mit współczesny". Na mit ten składają się elementy, o jakich pisze Pascale Casanova: „Stolica Francji łączy w sobie właściwości *a priori* antytetyczne, skupiające w dziwny sposób wszystkie historyczne wyobrażenia wolności. Symbolizuje Rewolucję, obalenie monarchii, wynalezienie praw człowieka – to obraz, któremu Francja zawdzięcza swą sławę

[7] Wyrażenia w tabeli to deskryptory nadbudowane nad wyrażeniami bliskimi/tożsamymi semantycznie zastosowanymi przez respondentów (zob. Brzozowska 2006a:39).

[8] Wyrażenie *ville lumière*, jakim określa się często stolicę Francji, wiąże się z wprowadzeniem oświetlenia jej ulic i placów w XVII w., co wydatnie zwiększyło bezpieczeństwo paryżan.

miejsca tolerancji wobec cudzoziemców i schronienia dla uciekinierów politycznych. Ale jest także stolicą literatury, sztuki, luksusu i mody. Paryż jest więc zarazem stolicą intelektualną, arbitrem dobrego smaku i miejscem powstania demokracji politycznej [...], miastem idealizowanym, w którym może być proklamowana wolność artystyczna" (Casanova 1999: 41; tłum. ES). Wynikające z ankiet widzenie Paryża koresponduje też z ujęciem współczesnych badaczy miasta jako tworu o wielu funkcjach, umieszczających nadsekwańską metropolię wśród „miast światowych", które są „widocznie zaangażowane w transformacje i nowe połączenia znaczeń i form znaczących, które zmieniają mapę kulturową świata", wśród „takich miejsc, na które zwracała uwagę większość świata lub przynajmniej świat zachodni, jako że były to miejsca, z których rozprzestrzeniała się wielka różnorodność idei i form kulturowych" (Hannerz 2006: 192).

Takie ujęcie akcentuje egzogeniczne funkcje miasta, i to raczej funkcje wyspecjalizowane, czyli nastawione na zaspokajanie potrzeb zewnętrznego zaplecza czy ściągające przybyszy z zewnątrz, pomija natomiast cechy i elementy wynikające z funkcji endogenicznych, a także istnienie mieszkańców miasta.

Odpowiedzi na kolejne pytanie: „Z czym kojarzy ci się nazwa *Paris*?" przynoszą szczegóły pozwalające na doprecyzowanie tego ogólnego obrazu. Potwierdzają widzenie na pierwszym planie jego funkcji egzogennych. Świadczy o tym liczba elementów, które do nich odsyłają: 103 wskazania na funkcje związane z polityką państwową i największymi szkołami, dostarczającymi kadr administracji państwowej, ale przede wszystkim – 91 wskazań na elementy składające się na funkcję turystyczną miasta: przede wszystkim najczęściej odwiedzane miejsca[9]; ale można też zwrócić uwagę na pojawienie się odpowiedzi „weekend w Paryżu", odsyłającej do wypadów indywidualnych albo do coraz częściej organizowanych wycieczek z prowincji do stolicy, mających jasno określony cel: w ciągu dnia zakupy (szczególnie w okresie wyprzedaży) i odwiedzenie atrakcyjnej wystawy, wieczorem – zabawa (koncert, spektakl, restauracja, dyskoteka itp.).

Do elementów turystycznych można by też zaliczyć takie miejsca, jak muzea, teatry, restauracje, kawiarnie i sklepy; umieszczone zostały one jednak tutaj w rubryce „styl życia", z którym wiążą się równie mocno, szczególnie *café* czy *bistrot*; tym ostatnim towarzyszą dopiski i wyjaśnienia, jak to (szczególnie rozbudowane): „typowe dla Paryża miejsce spotkań zawodowych i prywatnych; miejsce, gdzie mimo hałasu można mieć spokojną chwilę dla siebie, od śniadania do późnej nocy".

Z innych wskazanych elementów za specyficznie paryskie można uznać klub sportowy PSG (nowy składnik obrazu miasta), a także czar (*charme*) i miłość –

[9] Króluje tu – jak w poprzedniej ankiecie – wieża Eiffla, symbol Paryża i najczęściej filmowany jego zabytek.

Tabela 2: Z czym kojarzy ci się nazwa *Paris*?

	Studenci			>35	Razem
	CF 34	Rennes 24	Cd'O 22	17	107
Funkcje: 1. polityka, administracja, edukacja 12					
siedziba rządu / polityka	4	1	3	1	9
grandes écoles	2		1		3
Funkcje: 2. turystyczna 91					
wieża Eiffla	16	12	7		35
Luwr	3	6	2		11
zabytki (historia)	3	1	4	3	11
Champs-Elysées	2	3	2		7
weekend w Paryżu (*shopping*, muzea, zabawa wieczorem)	2	3	2		7
Montmartre	4				4
Moulin -Rouge	3	1			4
Notre Dame	2	1	1		4
Łuk Triumfalny	2	1	1		4
bukiniści	1		1		2
bateau-mouche	1		1		2
Styl życia: 1. „instytucje"					
muzea, teatry, kina kultura i sztuka	22	8	9	6	45
PSG i kibice PSG	1	4	3		8
(dobre) restauracje, *brasseries*	5	1	1		7
sklepy (luksus, wysokie ceny)	2	1	4		7
café , bistrot	1		2	2	5
prasa	1		1		2
plaża	1		1		2
Styl życia: 2. zjawiska i wydarzenia					
stres	7	5	3	1	16
luksus wyrafinowanie elegancja	4		7	4	15
métro boulot dodo	3	4	1		8
czar (*charme*)	1	2	1	2	6
manifestacje uliczne	1		4		5
miłość	2	1		1	4
sztuczność i powierzchowność	1	2	1		4
wolność	2				2
Styl życia: 3. negatywne aspekty „cywilizacyjne"					
zanieczyszczenie powietrza	7	8	4		19
tłum	6	3	3	1	13
korki	4	5	4		13
hałas	7	1	2		10
intensywny ruch samochodowy	3	4	2		9
przedmieścia („niewidoczna strona")	3	2	2		7
psie kupy	2	3			5
odchody gołębi	2		1		3
sposób jazdy (dynamika, szybkość)	1	1			2

(cechy powielane w filmach, piosenkach i literaturze), manifestacje uliczne – wiążące się z egzogeniczną funkcją miasta, a w ostatnim dziesięcioleciu stanowiące istotny składnik życia paryskiego i francuskiego. Często właśnie w Paryżu społeczeństwo francuskie wyraża niezadowolenie z różnych zjawisk życia politycznego i społecznego, biorąc udział w organizowanych m. in. przez centrale związkowe wielkich manifestacjach, na które licznie zjeżdżają także uczestnicy z różnych części kraju; niektóre z nich przybierają czasem formy dosyć drastyczne, jak choćby manifestacje młodzieży wczesną wiosną 2006 r.

Za wspólne wielkim aglomeracjom miejskim można zaś uznać zjawiska ujęte w rubryce „negatywne aspekty «cywilizacyjne»": zanieczyszczenie powietrza, hałas, korki itd.; specyficznie „paryskie" są natomiast *banlieues* – przedmieścia; stanowią one od kilku lat bardzo poważny problem społeczny, objawiający się robiącymi wielkie wrażenie buntami i zniszczeniami, z którymi nie bardzo potrafią poradzić sobie władze.

Ten element – wcześniej nieobecny – pojawia się także (i to często, bo 18 razy) wśród odpowiedzi na polecenie „Podaj rzeczowniki najlepiej uzupełniające przymiotnik *parisien(ne)(s)*. Jako jego swoisty korelat można potraktować rzeczownik *périphérique* (czyli 'śródmiejska obwodnica') – nazwę obwodnicy oddzielającej (także symbolicznie) „właściwy" Paryż od przedmieść.

Nowe elementy pojawiają się także w dziedzinie stylu życia: choć *vie* i *soirée* utrzymują wysoką pozycję, a obok nich moda, wyrafinowanie, stres i sposób prowadzenia samochodu, to dość wysoko sytuuje się *métissage culturel* ('mieszanina kulturowa'), którą można interpretować jako od dawna istniejąca obecność zagranicznych przedstawicieli kultury, mody i sztuki, ale też – połączyć z przytaczanymi wyżej *banlieues*, zamieszkałymi przez imigrantów.

W analizowanym materiale nie ma już dawnych wytworów paryskich, zastąpiły je nowe (rodzaje pieczywa, kanapka). Połączenia przymiotnika *parisien* zwracają też uwagę na cechy przypisywane mieszkańcom Paryża: pozytywne (elegancja, duma) i negatywne (egoizm, wygórowanie mniemanie o sobie).

Tę zapowiedź niejednoznacznego wizerunku paryżan potwierdzają odpowiedzi na pytania bezpośrednio dotyczące mieszkańców miasta nad Sekwaną. Wyrażenia *pressé/stressé comme un Parisien, arrogant(e) comme un Parisien, fier comme Parisien, hautaine comme une Parisienne, élégante/ belle comme une Prisienne* – regularnie pojawiające się w analizowanym materiale – pozwalają stwierdzić, że mamy tu już do czynienia z utrwalonymi strukturami językowymi, będącymi „twardymi" nośnikami niezbyt pochlebnego sposobu postrzegania paryżan. Inwentarze cech „typowego" paryżanina i „typowej" paryżanki pozwalają ten wizerunek zniuansować.

W obrazie paryżanina dominują cechy bytowe; łączą się tu cechy negatywne (zestresowanie, życie w pośpiechu, nieuctwo, snobizm, sposób prowadzenia sa-

Tabela 3: Rzeczowniki występujące z przymiotnikiem *parisien(ne)(s)*

Rzeczownik	Studenci (19–25 lat)			>35	Razem
	CF 34	Rennes 24	Cd'O 22	17	107
styl życia					
vie ['życie']	16	15	14	1	46
soirée / nuit (= *festivité*, *bals*) ['wieczór, noc' – zabawa]	15	13	12	2	42
mode ['moda']	5	2	3	1	11
métissage culturel ['mieszanina kulturowa']	6		1	3	10
stress ['stres']	5	1	3	1	10
conduite ['sposób prowadzenia samochodu']		3	2	2	7
raffinement ['wyrafinowanie']	2		1	2	5
4 bises [4 całusy na powitanie lub pożegnanie']	1	2	1		4
solitude ['samotność']	1		3		4
débauche ['rozpusta, zepsucie']	1	2			3
soldes ['wyprzedaże']		2		1	3
argot ['żargon']	2				2
cechy charakteru					
mentalité: *égoïsme*, *fierté*, *prétention* ['mentalność: egoizm, duma, wygórowanie mniemanie o sobie']		1	2	2	5
morosité ['ponure usposobienie']	1		1		2
cechy zewnętrzne osoby					
élégance ['elegancja']	2	1	7	1	11
accent ['akcent']	5	2	1	2	10
titi parisien	3	2	3		8
wytwory kulinarne					
pain, *baguette* ['chleb, bagietka']	4		2	1	7
brioche (*très bonne*) [rodzaj bułki drożdżowej]	3	1			4
champignons de Paris ['pieczarki']	2	1			3
paris-brest [rodzaj ciastka]	1		1		2
sandwich (*jambon beure cornichon*) ['kanapka (z szynką, masłem i korniszonami)']	1		1	1	2
inne					
métro (pozwala wszędzie dojechać; podziemne)	16	2	13	2	33
banlieue	5	4	6	3	18
maquillage ['makijaż']	1		2		3
périphérique			1	1	2
attache parisienne (sorte d'agrafe) ['rodzaj agrafki']		1		1	2

Tabela 3a: Cechy „typowego” paryżanina

Cechy	Studenci			>35	Razem
	CF 34	Rennes 24	Cd'O 22	17	107
cechy zewnętrzne					
elegancki	4	2	2		8
bogaty	1	1	4		6
cechy charakteru społeczne					
zarozumiały, egoista	16	9	15	13	53
arogancki	7	4	6	1	18
obojętny	1		4		5
dobrze wychowany				2	2
bytowe					
żyje w pośpiechu	18	10	15	1	44
zestresowany	10	13	3		26
zły kierowca	4	8	4	1	17
snob	3	3	3		9
nieuctwo, ignorancja	4		3		7
często w złym humorze	2	3	1		6
lubi się bawić			3	1	4
spędza dużo czasu w środkach komunikacji, bo dojeżdża	2	1		1	4
uczestniczy w życiu kulturalnym	2		1		3
wykształcony			1	1	2
psychiczne					
indywidualista				2	2
zblazowany			2		2

mochodu) z pozytywnymi (wykształcenie, uczestniczenie w życiu kulturalnym, zabawa). Trzeba przy tym zauważyć, że stres i pośpiech mają przyczynę niejako zewnętrzną wobec osoby, narzuca je wielkomiejski tryb życia. Cechy społeczne także tworzą wizerunek niezbyt przyjemny: arogancja i obojętność zdecydowanie górują nad dobrym wychowaniem. Zdecydowanie pozytywne zaś są cechy zewnętrzne (elegancja i zamożność).

W wizerunku paryżanki dominują cechy zewnętrzne, przede wszystkim elegancja; ocena tej cechy nie jest jednak jednoznaczna: towarzyszy jej najczęściej określenie *fashion victim* (‘niewolnica mody’ – odnosi się to więc raczej do sfery psychicznej), a to wskazuje, że dążenia za modą i elegancją widziane jest jako rodzaj uzależnienia, a nie wolny wybór osoby.

Zdecydowanie negatywne są cechy ujawniające się w relacjach z innymi (wyniosłość – także w dziedzinie stroju, nieuprzejmość, egoizm); cechy bytowe – obok negatywnego stresu i pośpiechu (jak powiedziano wyżej – normalnego w wielkim mieście) – mają też aspekty pozytywne.

Tabela 3b: Cechy „typowej" paryżanki

Cechy	Studenci			>35	Razem
	CF 34	Rennes 24	Cd'O 22	17	107
cechy zewnętrzne					
elegantka; na bieżąco z modą; *fashion victim*	18	15	16	5	54
piękna	7	3	2	3	12
dynamiczna	3	2			5
gadatliwa		2	1		3
cechy charakteru społeczne					
uważa się za lepiej ubraną niż inne Francuzki	13	14	10	2	39
wyniosła	6	5	6		17
nieuprzejma, antypatyczna	3	1	5	1	10
kokietka	3	2	3	2	10
pretensjonalna	6		2		8
egoistka	4	2	4		5
bytowe					
żyje w pośpiechu	14	10	12	1	37
zestresowana	4	6	9		20
aktywna	1	2	4	1	8
wykształcona			4	1	5
psychiczne					
ograniczona, bez ciekawości dla odmienności		7	1		8
kobieca	1			2	3

Obraz wyłaniający się z poprzednich danych potwierdzają wyniki *but* testu („Uzupełnij zdanie: *Il est Parisien, mais*...). Szczególnie dotyczy to cech społecznych. Zwraca też uwagę pojawienie się zakończenia „nie urodził się w Paryżu", przywołującego element obecny w strukturach językowych rejestrowanych przez słowniki: rozróżnienie na „prawdziwych" (z urodzenia) paryżan i paryżan napływowych.

Powyższe obserwacje możemy podsumować następująco: ankietowanie podobnej grupy respondentów za pomocą tych samych pytań po upływie 10 lat pokazało, że obraz Paryża i jego mieszkańców w świadomości młodzieży wzbogacił się o elementy wcześniej nieobecne: dotyczą one w mniejszym stopniu cech jego mieszkańców, wiążą się przede wszystkim z wielkomiejskim stylem życia, samego miasta, a dokładniej – z negatywnymi aspektami „cywilizacyjnymi"; pojawiły się także elementy związane z nowymi zjawiskami życia społecznego. Zauważyć należy brak takich odesłań w odpowiedziach osób starszych, które przywołują raczej cechy już utrwalone, obecne we wcześniejszych wyobrażeniach

Tabela 4: *but* test

Cecha	Studenci			>35	Razem
	CF 34	Rennes 24	Cd'O 22	17	107
jest sympatyczny	7	7	9	1	24
nie jest zarozumiały	3	1	4		8
nie przejmuje się modą	2	2	3		7
zna prowincję	5	1	1		6
jest dobrym kierowcą		4	1		5
nie lubi Paryża	1	2		1	4
nie urodził się w Paryżu		1	3		4
nie spieszy się				4	4
jest źle ubrana	1	2			3
nie jest pozerska	2	1			3
nie ma akcentu		1	1		2

(miłość, *charme*, luksus, elegancja). Można by więc zastanawiać się, na ile obraz stolicy kształtują zastane stereotypy, a na ile – bieżące wydarzenia, nagłaśniane i komentowane przez media (sprawnie posługujące się przecież narzędziami sterowania opinią publiczną).

Inne dające się zaobserwować w analizowanym materiale zjawisko to pewien rozdział między postrzeganiem miasta (które łączy w sobie cechy zdecydowanie pozytywne i zdecydowanie negatywne), a postrzeganiem jego mieszkańców, zazwyczaj uznawanych przez „prowincjuszy" za niezbyt pociągających.

2. O Warszawie i warszawiakach

Materiał dotyczący stolicy Polski i jej mieszkańców zawiera elementy wizerunku bogatszego i bardziej skomplikowanego niż wizerunek Paryża. Wynika to z pewnością z ponad dwukrotnie większej liczby zebranych ankiet, ale zróżnicowanie odpowiedzi i inwentarz wymienianych elementów skłaniają do wniosku, że stosunek młodzieży z prowincji do Warszawy, a zwłaszcza jej mieszkańców, jest dość złożony i nacechowany emocjonalnie. Jest to wyraźne już w odpowiedziach na pytanie „Co to jest Warszawa?".

Wszyscy respondenci (oprócz dwojga) wskazują, że jest to miasto stołeczne; większość odpowiedzi pokazuje też, że jest to miasto centralne, a przez to atrakcyjne i przyciągające ludzi z zewnątrz.[10] Jednocześnie zaś poddawane jest ocenie, która w ujęciu relacyjnym (w stosunku do innych miast polskich) jest nacechowana pewną subiektywnością (miasto największe, ale też najbrzydsze i najbar-

[10] Widoczne jest to także w wysokiej frekwencji trzech synonimów przymiotnika *warszawski*: *stołeczny* (179), *centralny* (98), *wielkomiejski* (65).

Tabela 5: Co to jest Warszawa?

	LO Nysa (18–19 lat) 30	LO Wrocław (17–18 lat) 60	Łódź (22–25 lat) 35	Kraków (22–26 lat) 35	Wrocław (22–25 lat) 35	Dorośli (>35) 20	Razem 215
miasto stołeczne							
stolica Polski	28	60	35	35 (a)	35	20	213
centrum kulturalne	13	20	9	12	14		68
centrum ekonomiczne	1	3	6	6	3	1	20
miejsce, gdzie sprowadzają się ludzie z prowincji		4		1	2		7
miejsce zakupów dla osób z prowincji	1		2				2
miasto o pewnych cechach (wielkie miasto) ujęcie w porównaniu do innych miast polskich („relatywne”)							
największe miasto w Polsce	2	15	11	9	7	1	45
najbrzydsze miasto w Polsce, brudne, okropne		3	1	3	5	1	13
najbardziej zatłoczone miasto w Polsce	1	1	1	2	1		6
ujęcie „obiektywne” (absolutne)							
miasto bogactwa i prestiżu	1				9		10
piękne miasto europejskie	2		3	1	3		7
dawne miasto królewskie	1	2	2		1		6
miasto elit i snobizmu	1			2	1		4
inne							
marka samochodu	4	24	8	18	8	13	75
tytuł piosenki (b)		1	2	2	1	3	9
tytuł filmu		3	1		2	2	8

(a) w odpowiedziach studentów krakowskich cztery razy dopisek: „podobno”.
(b) wymieniane różne tytuły, najczęściej „Sen o Warszawie” Czesława Niemena.

dziej zatłoczone). Ta subiektywność, a zwłaszcza niejednoznaczność oceny, widoczna jest także w ujęciu „obiektywnym”, (absolutnym): wymowę zdecydowanie pozytywnych cech (bogactwo, prestiż, piękno, europejskość) osłabia stwierdzenie o snobizmie.

Niejednoznaczność cechuje także zespół elementów wskazywanych w odpowiedzi na pytanie „Z czym kojarzy ci się nazwa *Warszawa*?”. Na dane z nich wynikające w dużym stopniu nakładają się wyniki polecenia wymienienia rzeczowników łączących się z przymiotnikiem *warszawski*, omówimy je zatem razem.

Tabela 5a: Z czym kojarzy ci się nazwa *Warszawa*?

1. Funkcje związane z centrum (polityka, administracja, edukacja...)		2. Funkcja turystyczna	
siedziba władz państwowych / polityka (a)	21	Pałac Kultury	39
Belweder (siedziba prezydenta)	14	Łazienki	20
uczelnie	12	Zamek Królewski	11
Dworzec Centralny	8	Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście	9
Giełda Papierów Wartościowych	6	Wisła	9
lotnisko (b)	6	Starówka	7
telewizja publiczna, prasa	6	Syrenka	6
		Kolumna Zygmunta	5
		zabytki	2

(a) kilkakrotnie z uwagą: „zła" (nie ma korelacji z pochodzeniem respondenta).
(b) trzy razy dopisek: „drzwi / wyjście na świat".

Tabela 5b: Rzeczowniki łączone z przymiotnikiem *warszawski/-a*

1. Funkcje związane z centrum (polityka, administracja, edukacja...)		2. Funkcja turystyczna	
rynek	7	Łazienki	44
politycy	3	Starówka	25
Instytucje (nazwy własne)		Pałac Kultury	15
Jesień (festiwal)	29		
Uniwersytet	11		
WOT (tv regionalna)	3		
Politechnika	3		
Powązki	2		

Duża liczba elementów wskazanych przez respondentów pozwala mocno wyostrzyć obraz nadwiślańskiej stolicy istniejący w potocznej świadomości młodzieży. Te wyostrzające szczegóły układają się w profile, wskazane wyżej w „definicjach" Warszawy (tab. 5).

Pierwszy profil to MIASTO STOŁECZNE; składają się nań następujące fasety: 1. stolica Polski; 2. centrum kulturalne; 3. centrum ekonomiczne. Akcentowane są więc tu egzogenne funkcje miasta:

1. jako **stolica** jest siedzibą władz państwowych (innym odesłaniem do nich są słowa *polityka* i *politycy*, niejednokrotnie z dopiskiem *zła, źli*), największych uczelni, mediów; ważniejsze jednak wydają się jej funkcje turystyczne (jeśli uwzględnić liczbę wskazań na miejsca odwiedzane przez turystów). Zauważyć należy liczne wzmianki dotyczące komunikacji: Dworca Centralnego – jako miejsca pierwszego kontaktu przybyszów z prowincji z Warszawą, oraz lotniska –

Tabela 6a: Z czym kojarzy ci się nazwa *Warszawa*?

1. „instytucje”	
metro	17
kultura i sztuka (muzea, teatry, kina) i rozrywka (kluby, dyskoteki, restauracje)	16
sklepy (luksus, wysokie ceny)	11
Legia Warszawa	6
stadiony	6
Stadion Dziesięciolecia	6
2a. styl życia	
wysoka przestępczość (kradzieże samochodów)	41
styl – stres i pośpiech, pieniądze, wyścig szczurów	35
styl (nowoczesny, elegancki)	25
możliwości realizacji, perspektywy, ferment	24
ulica: tłok, ruch. kolor	22
wysokie ceny	18
„warszawka”	14
sztuczność i powierzchowność, tandeta, blichtr, bezguście	14
moda	9
anonimowość, samotność	8
sposób mówienia	8
biurokracja	7
przepych	7
„układ” (władza nieformalna)	6
dzień szary, zapracowany	6
obyczaje (złe)	6
wysoki poziom życia, zamożność, wysokie zarobki	6
korupcja	4
zwyczaje (wygoda)	3
2b. cechy osobowe	
maniery (snobizm, szpan, „lans”)	40
arogancja, tupet, bezczelność, nieuprzejmość	21
cwaniactwo	10
duma	10
warszawski kierowca = pirat drogowy	9
egoizm	6
3. negatywne aspekty „cywilizacyjne”	
zanieczyszczenie powietrza	21
korki	21
hałas i zgiełk	21
tłum i ścisk	18
blokowiska (betonowe)	13
brud	10
chaos	6
szosa warszawska, główna droga prowadząca do Warszawy, wypadki	2

Tabela 6b: Rzeczowniki łączone z przymiotnikiem *warszawski/-a*

1. „instytucje”	
mafia	11
wielkie centra handlowe	9
metro	5
kluby	4
teatry	3
dworce	3
restauracje	3
2a. cechy miasta	
styl (nowoczesność elegancja)	21
maniery (snobizm, „szpan”)	18
styl – stres i pośpiech, *wyścig szczurów*	17
elita, VIP, salony	16
ceny	14
moda	11
klimat (fantazja)	9
dzień (szary, zapracowany)	7
zgiełk	7
obyczaje (złe)	6
afery	4
biurokracja	3
zwyczaje (wygoda)	3
2b. cechy osobowe	
megalomania	23
arogancja	23
cwaniactwo	13
duma	3
hipokryzja	3
3. negatywne aspekty „cywilizacyjne”	
korki	13
zanieczyszczenie	12

miejsca, z którego wyrusza się dalej[12], co sygnalizuje, że Warszawa może być traktowana jako etap czy przystanek: „prawdziwe” centrum jest gdzie indziej.

2. faseta **centrum kulturalne** przejawia się w częstym wskazywaniu instytucji i wydarzeń kulturalnych (Warszawska Jesień, muzea, teatry, kina), a także – pośród cech mieszkańców – ich uczestniczenie w życiu kulturalnym.

3. faseta **centrum ekonomiczne** znajduje wyraz w postaci wymieniania „instytucji” ekonomicznych (giełda, rynek, sklepy, wielkie centra handlowe); koresponduje z tym także podkreślana zamożność miasta i mieszkańców, a z drugiej –

[12] To ostatnie występuje głównie w odpowiedziach respondentów łódzkich – być może dlatego, że łódzki terminal międzynarodowy funkcjonuje dopiero od 2005 r.

Tabela 7a: Z czym kojarzy ci się nazwa *Warszawa*?

Syrenka[11]	47
Wars i Sawa	45
Powstanie	28
tygiel wielokulturowy.	12
wieżowce (beton, metal, szkło)	8
piosenki	8
rejestracja, numery (c)	5
getto	4
kino (we Wrocławiu)	11
mosty (we Wrocławiu)	7
marka samochodu	9

(c) trzy razy dopisek: „uwaga, zły kierowca".

Tabela 7b: Rzeczowniki łączone z przymiotnikiem *warszawski/-a*

Powstanie	42
Układ Warszawski	9
getto	8
przekupka	7
język, gwara (*Wiech*)	5
muszla wc	2
szkoła	2

określenie Warszawy jako miejsca, gdzie sprowadzają się ludzie z prowincji, oraz miejsca zakupów dla osób z prowincji

Drugi profil to WIELKIE MIASTO, mający dwie przeciwstawne fasety: Warszawa to jednocześnie okropne miasto („najgorsze w Polsce") i piękne miasto europejskie.

Na fasetę „okropne miasto" składają się:

a. negatywne aspekty „cywilizacyjne": korki, zanieczyszczenie, hałas, szare blokowiska,

b. organizacja stosunków społecznych: przywary **słabej władzy i niewłaściwego zarządzania** (wysoka przestępczość, korupcja, „układ" (władza nieformalna), biurokracja); **gęstość zaludnienia**: tłok, anonimowość, samotność, wysokie ceny; **konkurencja** („walka o byt") i jej skutki: stres i pośpiech, fasadowość (sztuczność i powierzchowność, tandeta, blichtr), uleganie modom, snobizm, elitarność („warszawka"),

c. specyficzne cechy osobowe (związane z konkurencją i z powierzchownością relacji społecznych): maniery (snobizm, szpan, „lans"), megalomania, arogancja, cwaniactwo, hipokryzja, egoizm (przejawiające się np. w sposobie pro-

wadzenia samochodu, rozpoznawalnym także poza Warszawą – zob. „samochód na warszawskich numerach”).

Na fasetę „piękne miasto europejskie” składają się:

a. instytucje umożliwiające pewien sposób spędzania czasu wolnego: udział w życiu kulturalnym (muzea, teatry, kina), rozrywkę (kluby, dyskoteki, restauracje),

b. organizacja stosunków społecznych skutkująca możliwościami samorealizacji, otwieraniem perspektyw, fermentem, dynamizmem (ulica: ruch, kolor) i stylem życia (nowoczesny – tu można by zaliczyć także wieżowce, elegancki, wysoki poziom, zamożność, wysokie zarobki) oraz klimatem (fantazja).

c. cechy osobowe: duma.

Tabele 7a. i 7b zawierają dane, które nie mieściły się w wyróżnionych wcześniej kategoriach, a ze względu na wysoką liczbę wskazań zasługują na uwagę. Chodzi o Syrenkę, Warsa i Sawę, Powstanie Warszawskie, getto i Układ Warszawski – czyli kreacje kulturowe (w dwóch pierwszych przypadkach) oraz o wydarzenia i zjawiska historyczne. Ich wysoką frekwencję uznać chyba można za efekt działania wiedzy szkolnej w kształtowaniu obrazu Warszawy, gdy tymczasem wcześniejsze jego elementy wynikają raczej z działania mediów i z ewentualnych wizyt w stolicy.

Jak widać z rodzaju zebranych wyżej danych, ważnym składnikiem obrazu miasta są cechy jego mieszkańców. Ich dokładniejszy portret daje się skonstruować na podstawie odpowiedzi na pytania bezpośrednio do nich się odnoszące.

W obrazie mieszkańca Warszawy dominują cechy psychiczne i bytowe, zarówno negatywne, jak i pozytywne. Cechy negatywne (jak: nadmierna pewność siebie, cwaniactwo, gonienie za sukcesem, snobizm, sposób prowadzenia samochodu) łączą się ze zdecydowanie negatywnymi cechami społecznymi; mogą być interpretowane jako narzucone działaniem czynnika „konkurencja”, wyodrębnionym wcześniej w fasecie „okropne miasto”, podobnie jak cechy pozytywne (ambicja, upór, przebojowość). Inne cechy pozytywne (wykształcenie, zamożność, nowoczesność, zabawa) mogą wiązać się z fasetą „piękne miasto europejskie”. Trzeba przy tym zauważyć, że granica między pozytywnym i negatywnym znakiem przy niektórych cechach ma charakter zdecydowanie subiektywny; gdzie kończy się poczucie wyższości wobec innych regionów, a zaczyna patriotyzm, przywiązanie do miasta? jaka jest różnica między gonieniem za sukcesem – a przebojowością?)

W obrazie tym nie ma składnika „cechy zewnętrzne”, choć można byłoby – po wcześniejszych danych – oczekiwać np. elegancji. Ta zaś jest jedną z dominujących cech warszawianki, obok negatywnych cech społecznych: wyniosłości i zarozumialstwa.

Tabela 8a: Cechy typowego warszawianina

Cechy psychiczne (14):			
negatywne (8):		pozytywne (6):	
nadmierna pewność siebie (*buc*, *bufon*, *zadufany w sobie*)	40	duma	22
cwaniactwo	22	ambicja	20
niedouczony	14	determinacja, upór	5
egoizm, egocentryzm	6	inteligencja	4
brak poczucia humoru	4	nowoczesność	4
materializm, interesowność	4	wesołość, optymizm	2
wygadanie	3		
lenistwo	2		
Cechy bytowe (12):			
negatywne (8):		pozytywne (4):	
życie w pośpiechu	41	przebojowość	10
snobizm	32	wykształcenie, wiedza	8
pracoholizm	17	zamożność	8
ignorant (*burak*)	13	przedsiębiorczość	7
gonienie za sukcesem (*po trupach*)	12		
rozrzutność	6		
źle prowadzi (*pirat drogowy*)	6		
zestresowanie	3		
Cechy społeczne (5)		Sfera zachowań i obyczajów (5)	
zarozumialstwo	63	patriotyzm, przywiązanie do miasta	13
nieuprzejmość	49	zabawa w klubach	4
poczucie wyższości wobec innych regionów	43	wyzwolenie seksualne	4
nietolerancja	17	niechęć do Krakowa	3
brak szacunku dla innych	11	kibic Legii	2

Generalnie mieszkańcy Warszawy nie wydają się osobami szczególnie sympatycznymi: zapracowani, zagonieni, nowocześni, zamożni, eleganccy – skupieni są na sobie i na własnych sprawach. Potwierdzają to także cechy wskazane przymiotnikami uzupełniającymi porównanie *jak warszawianin/ jak warszawianka* oraz wyniki *but* testu.

But test wskazuje na element, który pojawił się wcześniej tylko w jednej z „definicji" Warszawy: „miasto, gdzie sprowadzają się ludzi z prowincji". Zaznaczone na szaro odpowiedzi zwracają uwagę na migrację, zarówno do Warszawy, jak i stamtąd; przy czym ruch ekscentryczny można rozumieć też (a może przede wszystkim) jako: jest warszawiakiem, czyli pracuje/uczy się w Warszawie, a dojeżdża tam z którejś z okolicznych miejscowości.

W podanych wyżej charakterystykach nie zwracaliśmy uwagi na korelacje między poszczególnymi cechami, liczbą ich wskazań a miejscem pocho-

Tabela 8b: Cechy typowej warszawianki

Cechy psychiczne (6)		Cechy społeczne (4)		Cechy zewnętrzne (2)	
próżność	16	wyniosłość, pewność siebie	55	modna, dobrze ubrana, elegancka	52
duma z miejsca zamieszkania	14	zarozumialstwo	33	dbałość o siebie	10
otwartość, nowoczesność	12	arogancja	8		
inteligencja	7	ciepło i serdeczność	3		
materializm i interesowność, egoizm	7				
duma	4				

dzenia i wiekiem respondenta. Generalnie większość cech wydaje się rozkładać podobnie, względnie liczba wskazań jest niewystarczająca, żeby mówić o wyraźnych tendencjach. Można co prawda skonstatować brak objawów stereotypowej niechęci krakowian do mieszkańców Warszawy (poza wzmianką „podobno" do definicji „stolica Polski"; wyrażenie *wypić jak warszawiak z krakowiakiem* zostało podane raz, przez respondenta wrocławskiego).

Tabela 9a: Przymiotniki uzupełniające wyrażenie *jak warszawianin*

Cechy psychiczne		Cechy bytowe		Cechy społeczne	
pewny siebie	26	snobistyczny	12	zarozumiały	47
dumny	19	zapracowany	9	chamski, arogancki	13
cwany	12	bogaty	6	uprzejmy	2
pyszny	10	przedsiębiorczy	5		
zadufany w sobie	7	sprytny	4		
ambitny	4				
uparty	2				
wyrachowany	2				

Tabela 9b: Przymiotniki uzupełniające wyrażenie *jak warszawianka*

Cechy zewnętrzne		Cechy społeczne		Cecha psychiczna	
elegancka	42	wyniosła	8	próżna	5
ładna, piękna	6	nieuprzejma	6		
modna, światowa	6				
wymalowana (zły makijaż)	5				

Tabela 10: *but* test

jest skromna/y i sympatyczna/y	22
nie jest przemądrzały (nie zadziera nosa)	18
nie lubi tego miasta	13
zachowuje się inaczej niż normalny Warszawiak	12
można się z nim dogadać	11
słoma mu z butów wystaje	6
nie stara się iść za modą	6
nie goni za karierą	4
potrafi zachować się na drodze	3
mieszka gdzie indziej	20
urodził się gdzie indziej	15

Można także zauważyć, że aspekty wielkomiejskie podkreślają respondenci łódzcy, natomiast krakowianie i wrocławianie podkreślają snobizm i powierzchowność warszawskiego stylu. Jednak liczba danych nie upoważnia do wyciągania wniosków o tym, że Kraków czy Wrocław – same dotknięte negatywnymi skutkami cywilizacji – nie zauważają już tłoku i wyścigu szczurów, „konkurują" zaś z Warszawą w dziedzinie realizacji potrzeb „wyższych". Dopiero szeroko zakrojone badania socjologiczne mogłyby przynieść odpowiednią wiedzę.[13] Można jednak już teraz powiedzieć, że mówiąc o Warszawie – respondenci pośrednio przedstawiali także i siebie.

Dane omówione wyżej można zestawić z obrazami Warszawy i warszawiaków wyłaniającymi się z ankiet przeprowadzonych wśród studentów uczelni lubelskich w latach 1990 i 2000 (zob. Bartmiński (red.) 2006: 234–246). Ich wyniki pokazały zmiany, jakie zaszły w sposobie widzenia miasta i jego mieszkańców przez dziesięć lat. O ile w r. 1990 dominował w nim element historyczny (Warszawa jako miejsce ważnych wydarzeń historycznych, głównie z czasów II wojny światowej) i turystyczny (liczne zabytki, charakterystyczne budowle), a dopiero na trzecim miejscu wskazywano funkcje polityczno-administracyjne (siedziba władz państwowych, największe miasto), o tyle w roku 2000 to właśnie te ostatnie są dominantą znaczeniową nazwy *Warszawa*. Ważnym składnikiem obrazu stała się wielkomiejskość (z którą łączą się: istnienie ważnych obiektów, rozwój gospodarczy, większe możliwości znalezienia pracy, wyższe zarobki, ale także tłok na

[13] Interesujące informacje na ten temat przynosi omówienie wyników sondażu *Gazety Wyborczej* (Joanna Blewąska, *Czy Warszawa da się lubić?*, *Gazeta Wyborcza*, 21 listopada 2008; (http://wyborcza.pl/1,75478,5999966,Warszawa_da_sie_lubic_.html, ost. konsultacja 20 grudnia 2008), z których wynika, że mieszkańcy stolicy lubią ją dużo bardziej niż pozostali Polacy; sami zaś oceniają się bardzo wysoko. Stosunek do Warszawy nie-warszawiaków zależy od wieku, ale przede wszystkim od miejsca zamieszkania.

ulicach i hałas); element turystyczny i historyczny, choć nadal obecne, przesunęły się jednak na dalsze pozycje.

Także lubelski „portret" warszawiaka zmienił się w latach 1990–2000. Najważniejszą cechą mieszkańca stolicy były w 1990 r. – obok zamieszkiwania i urodzenia w Warszawie – duma i patriotyzm lokalny, więź z miastem, znajomość jego historii, poczucie wspólnoty ze współmieszkańcami, poczucie honoru, zaradność, a także – pewność siebie, cwaniactwo, spryt, zarozumialstwo. To mieszane – dodatnie i ujemne – wartościowanie cech warszawiaka pogłębiło się w roku 2000: zrównała się niemal liczba cech negatywnych i pozytywnych, a on sam stał się dla respondentów „przede wszystkim mieszkańcem dużego miasta, stolicy, miasta otwierającego [...] możliwości życiowe, ale też stwarzającego sytuację nieustannego pośpiechu w pogoni za dobrze płatną pracą." (Bartmiński 2006:246).

Autorka komentarza do ankiet dotyczących obrazu Warszawy podkreśla, że w r. 1990 powstał obraz miasta tworzony przez ucznia, znającego stolicę głównie z lekcji szkolnych, wycieczek i może przekazów rodzinnych. Dziesięć lat później zaś powstał obraz z punktu widzenia zarazem ucznia i obywatela, dojrzalszy, skoncentrowany bardziej na teraźniejszości, polityce i codziennych sprawach bytowych niż na czasach minionych, historii i ideologii (Brzozowska 2006b: 238). Jak się wydaje, wizerunek Warszawy i jej mieszkańców wyłaniający się z przeprowadzonych w tym artykule analiz także pokazuje raczej obywatelski punkt widzenia, dojrzałość i skupienie na teraźniejszości i najbliższej przyszłości.

3. Zakończenie

„Warszawa to miejsce pełne sprzeczności, miasto, które trzeba nauczyć się lubić, ale przez to związek z nim jest pełniejszy i bogatszy. Warszawa irytuje, męczy, ale też zachwyca i oferuje mnóstwo możliwości" – dopisała do ankiety jedna z respondentek z wrocławskiego liceum. Ten dopisek może posłużyć jako podsumowanie obserwacji dotyczących stolicy Polski i jej mieszkańców. Widać bowiem, że wyłaniający się z wyników ankiet wizerunek Warszawy jest niejednoznaczny i wyraźnie dochodzą w nim do głosu emocjonalne nastawienia respondentów. Łatwo dostrzec w nim niechęć, której źródłem jest przede wszystkim lekceważące zachowanie mieszkańców Warszawy wobec osób z zewnątrz.[14]

[14] Koresponduje ona z opinią samych warszawian o sobie: w wielkim sondażu nt. największych miast Polski przeprowadzonym dla *Gazety Wyborczej* „Sami warszawianie – w porównaniu z mieszkańcami innych miast – przypisali sobie największą arogancję, brak skrupułów, a nawet poczucia humoru. Do tego najchętniej omijają prawo" (W. Bartkowiak, *Warszawa nie da się lubić*, *Gazeta Wyborcza*, 26 lutego 2007). Jednak sondaż przeprowadzony kilkanaście miesięcy później (wspomniany wyżej) pokazuje pewną zmianę wizerunku: „mieszkańcy stolicy sami bardzo wysoko się oceniają. Widzą siebie jako ludzi przedsiębiorczych i gościnnych. I niemal wszyscy lubią miejsce, w którym mieszkają". Ale „trzy czwarte Polaków uważa, że ci ze sto-

Te negatywne odczucia sąsiadują czy wręcz zderzają się z podziwem dla miasta, które się rozwija i coraz bardziej zbliża do innych nowoczesnych metropolii (także w negatywnych przejawach ich funkcjonowania).

O kierunku zmian mogą świadczyć także podobieństwa między obrazami obu stolic, którymi się tutaj zajmowaliśmy. Oczywiście, że oba miasta – Paryż i Warszawa – mają własną specyfikę. By odwołać się tu do metaforycznego skrótu: nad Sekwaną góruje Wieża Eiffla, symbol miasta będącego jednym ze światowych centrów; nad Wisłą – w mieście leżącym na światowych peryferiach – patrzymy na Pałac Kultury, którego centralny charakter w panoramie miasta stopniowo ginie wśród coraz liczniejszych biurowych wieżowców. Ale osoby, dla których każde z tych miast wyznacza centrum życia (korki, tłok, stres i pośpiech są ich wspólną niedolą, podobnie jak pewność siebie, duma i elegancja łączą warszawiaków z paryżanami), są w wielu aspektach do siebie podobne, mają charakterystyczne zachowania w zbliżony sposób odbierane przez innych, mieszkających poza stolicą.

Stwierdziliśmy wyżej, że wizerunek Warszawy jest bogatszy i bardziej skomplikowany niż obraz Paryża, co oczywiście wynika w dużym stopniu z różnic ilościowych w badanym materiale. Ale być może również dynamika rozwoju nadwiślańskiej stolicy, będąca w oczywistej zbieżności z przemianami zachodzącymi w Polsce, sprawia, że i sposób jej widzenia przez młodzież – szukającą przecież dopiero swojego miejsca w zmieniającej się rzeczywistości – pozostaje pod ich wpływem. Stąd zaobserwowana złożoność i niejednoznaczność obrazu.

Może ona jednak wiązać się też z tym, że – w przeciwieństwie do Paryża, miasta o niezmiennym od stuleci statusie miejsca centralnego, od stuleci też funkcjonującego jako pewien mit w światowym imaginarium – Warszawa jest miastem o niestałej tożsamości. „Późna" stolica, zmieniająca władców (na krótko – jak w czasie potopu szwedzkiego, na długo – jak w czasach zaboru rosyjskiego), wymieniająca mieszkańców (tysiące warszawiaków poległych w czasie wojny i tych, którzy z wojny już do miasta nie wrócili, zastąpili przecież przybysze, przynosząc swoje zwyczaje i cechy), w niezbyt stabilnym państwie – nie może mieć – i nie ma (nie tylko w oczach młodzieży, ale to już temat na inne rozważania) – jednego wyrazistego oblicza.

Literatura

Bartmiński Jerzy, 1994, *Jak zmienia się stereotyp Niemca w Polsce?*, „Przegląd Humanistyczny" 5, s. 81–101.

licy to zarozumialcy [...] sami warszawiacy też to doskonale wiedzą i przyznają: tak, lubimy zadzierać nosa". (Joanna Blewąska, *Czy Warszawa da się lubić?* , *Gazeta Wyborcza*, 21 listopada 2008; http://wyborcza.pl/1,75478,5999966,Warszawa_da_sie_lubic_.html, ost. konsultacja 20 grudnia 2008).

Bartmiński Jerzy, 2006, *WARSZAWIAK*, [w:] *Język. Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 241–246.

Brzozowska Małgorzata, 2006a, *O przebiegu badań nad zmianami w rozumieniu nazw wartości w latach 1990–2000*, [w:] *Język. Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 36–43.

Brzozowska Małgorzata, 2006b, *WARSZAWA*, [w:] *Język. Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 234–240.

Casanova Pascale, 1999, *La République mondiale de lettres*, Paris.

Grzegorczykowa Renata, 1990, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 41–49.

Hannerz Ulf, 2006, *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, przeł. Katarzyna Franek, Kraków: Wydawnictwo UJ.

Język. Wartości. Polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006.

Skibińska Elżbieta, 1999, *L'image de Paris figée en français et en polonais*, [w:] *La pensée et la langue*, red. Stanisław Karolak, Kraków: Wydawnictwo Naukowe AP, s. 127–136.

Paris and Warsaw: The capitals and their inhabitants in the eyes of Polish and French youth

The author attempts to reconstruct the everyday picture of two capitals, Paris and Warsaw, together with their inhabitants, as entertained by the young French and Polish generation. The reconstruction is based on two questionnaires conducted in the spring of 2006 among two groups young people: French (107 respondents) and Polish (215 respondents). The results of the questionnaires are preliminary but help identify certain tendencies.

In the responses of the French interviewees, Paris is portrayed as a capital, a world centre of fashion and culture, a big and beautiful city, constantly teeming with foreign visitors. Emphasized are the city's peculiarity as a cultural phenomenon and its exogenic functions, designed to meet the needs of visitors; downplayed are elements which result from the town's endogenic functions.

The picture of Warsaw and its inhabitants is ambiguous and combines dislike and admiration. It is a richer and a more complex picture than that of Paris. The differences may result from the unequal number of French and Polish respondents but also from the dynamics of Warsaw's development, parallel with transformations in the rest of the country, as well as from the city's complicated past.

In the pictures of the inhabitants of the two cities, the dominant features are connected with everyday life (negative ones, e.g. stress, haste, lack of education, snobbery, and positive ones, e.g. good education, participation in culture). The social features result in a rather negative image: arrogance and indifference are more important than etiquette; the positive features have to do with appearance (good looks and elegance) and wealth. In the eyes of the respondents, the inhabitants of the two towns are similar in many respects and behave in ways viewed as similar by external observers.

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Jadwiga Zieniukowa
(Warszawa)

ZMIANY W STATUSIE JĘZYKA KASZUBSKIEGO OD POŁOWY XX WIEKU DO POCZĄTKU XXI WIEKU[1]

O statusie języka jako środka werbalnego porozumiewania się ludzi we wspólnocie komunikatywnej decydują: struktura (leksyka i gramatyka), społeczne funkcjonowanie oraz prestiż, tj. wartościujące postrzeganie danego języka. Zdobywanie prestiżu jest uwarunkowane tworzeniem normy ponaddialektalnej (języka literackiego, standardowego), rozwojem piśmiennictwa, zakresem funkcjonowania języka (język żywy, zdolny do tworzenia tekstów stylu wysokiego).

Artykuł ukazuje zmiany w statusie kaszubszczyzny od końca II wojny światowej do dziś, przejście od wielojęzyczności Kaszub (dawniej 4 kody: gwarowy kaszubski, polski standardowy, niemiecki standardowy, dolnoniemiecki) do bilingwizmu kaszubsko-polskiego oraz od kaszubszczyzny dialektalnej do języka literackiego. Autorka wyróżnia tu dwa okresy: 1) od 1945 r. do ok. 1975 r. – cechuje go zagrożenie dominacją języka polskiego, niski prestiż języka kaszubskiego, osłabienie przekazu międzypokoleniowego (ale rozwój badań kaszubszczyzny); 2) od ok. 1975 r. (przyjęcie zasad pisowni kaszubskiej) do dziś – charakteryzuje go ożywienie kaszubszczyzny, tendencje emancypacyjne, formowanie języka literackiego, wielość kanałów jego upowszechniania, polityka językowa prowadzona przez instytucje, wzrost prestiżu języka kaszubskiego (od 2005 r. ma prawny status języka regionalnego w Polsce).

[1] Treść artykułu stanowi (z minimalnymi zmianami) tekst referatu wygłoszonego przez autorkę na konferencji „Ratyfikacja przez Polskę *Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych* wyzwaniem dla administracji publicznej i organizacji mniejszości" (Warszawa, 17.04.2008, Senat RP). Konferencja została zorganizowana przez Kaszubski Zespół Parlamentarny we współpracy ze Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim, miała charakter naukowy i pragmatyczny, przypadła w końcowym etapie prac rządowych i parlamentarnych nad ratyfikowaniem wymienionej „Europejskiej karty języków…" uchwalonej przez Radę Europy w 1992 r. (krótkie sprawozdanie z konferencji zob. www.senat.gov.pl/k7/senat/zespol/kaszub/080417.htm).

Termin *język* w myśleniu potocznym, a także w nauce, rozumiany bywa niejednoznacznie, nieraz używa się go tak, jakby odnosił się wyłącznie do pojęcia 'język standardowy, ponaddialektalny, skodyfikowany i prestiżowy'. Ja przyjmuję, że *język* – gdy wyraz ten występuje bez precyzującego, jakościowego określenia (np. *literacki*, *standardowy*) – znaczy: środek werbalnego porozumiewania się ludzi w danej wspólnocie komunikatywnej, mający swoistą strukturę i będący nośnikiem znaczeń. Termin ten obejmuje zarówno języki, które istnieją tylko w formie ustnej, jak i te, które mają też postać pisaną. Synonimem tak rozumianego terminu *język* jest wprowadzony przez Alfreda Majewicza (1989) termin *etnolekt*.

O statusie, czyli pozycji społecznej, języka jako takiego decyduje kilka czynników. Po pierwsze, jego wewnętrzna struktura, tj. słownictwo (leksyka), na które składają się wyrazy, jako nośniki znaczeń, oraz gramatyka, czyli reguły budowania z wyrazów sensownych wypowiedzi – inaczej: komunikatów językowych. Po drugie, na status ma istotny wpływ społeczne funkcjonowanie danego języka. Na ten aspekt socjokulturowy składa się charakterystyka jakościowa (kwalitatywna) oraz ilościowa (kwantytatywna) danego języka.

Pojęciem kluczowym dla określenia statusu języka jest jego prestiż (tj.'znaczenie, autorytet, poważanie'), czyli wartościujące postrzeganie, sytuowanie społeczne danego języka naturalnego (inaczej: etnolektu): po 1) przez jego rodzimych użytkowników (ang. *native speakers*), tworzących wspólnotę komunikatywną, po 2) przez ich sąsiadów – szeroko pojętych, np. traktowanie kaszubszczyzny przez społeczności posługujące się językiem polskim, standardowym lub w odmianie gwarowej, jako rodzimym, po 3) traktowanie danego etnolektu przez administrację państwową, działającą na obszarze, na którym żyje używająca go jako „swojego" wspólnota językowa (zwykle też etniczna), po 4) ocena (kwalifikacja) w nauce, mianowicie w językoznawstwie czy – używając współczesnego, bardziej precyzyjnego terminu – w socjolingwistyce. Zdobywanie dla języka pozycji prestiżowej jest związane z tworzeniem i doskonaleniem jego formy pisanej, z kształtowaniem normy ponaddialektalnego języka standardowego (tj. literackiego, ogólnego), z rozwojem piśmiennictwa w danym języku.

Innym warunkiem koniecznym dla osiągnięcia przez język takiego statusu jest zakres i poziom jego społecznego funkcjonowania. Winien to być język żywy, spełniający warunek zdolności do występowania w różnych stylach funkcjonalnych, do tworzenia komunikatów reprezentujących wiele poziomów myśli ludzkiej, w tym należących do tzw. stylu wysokiego. W kulturze chrześcijańskiej, europejskiej, wysoko wartościowane jest też funkcjonowanie języka w sferze *sacrum*.

Kaszubszczyzna, która w obrębie zainteresowań nauki znalazła się w pierwszej połowie XIX w., stanowiła tak dla badaczy, jak też dla rodowitych użytkow-

ników języka polskiego, którzy się z nią zetknęli, trudną zagadkę. Tych ostatnich uderzało istnienie na polskim Pomorzu mowy dla nich słabo zrozumiałej lub w ogóle niezrozumiałej. Uczeni dziesiątki lat zmagali się z określeniem stosunku kaszubszczyzny do języka polskiego i do innych języków słowiańskich.

Zakres czasowy moich rozważań o statusie języka kaszubskiego określiłam w tytule słowami „od połowy XX wieku do początku XXI wieku", w rzeczywistości cezurą jest tu nie kalendarzowa połowa wieku, lecz koniec drugiej wojny światowej. Będzie mowa o najnowszej historii kaszubszczyzny, charakteryzującej się istotnymi zmianami w społecznym statusie tego języka, oraz o jego stanie współczesnym. Przez znaczną część tego okresu uczestniczyłam i uczestniczę czynnie w badaniach kaszubszczyzny jako badaczka nie-Kaszubka. Omawiane zjawiska są mi znane z badań terenowych do *Atlasu językowego kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich* (AJK), przeprowadzanych we wsiach kaszubskich od drugiej połowy lat 50. XX wieku, oraz z naukowej obserwacji wprowadzanych pod koniec XX w. nowych form komunikacji w języku kaszubskim, a także z rozmów z użytkownikami kaszubszczyzny oraz z osobami uczestniczącymi czynnie w procesie kształtowania współczesnego kaszubskiego języka literackiego (standardowego) i w jego upowszechnianiu, a ponadto z literatury naukowej.

W roku 1945 Kaszubi zamieszkujący wsie i miasteczka części Pomorza Gdańskiego, trudnili się głównie rolnictwem i rybactwem. Od XIX w. istniała też inteligencja kaszubska, warstwa społeczna, która stale zachowuje łączność z tzw. ludem i ma duże zasługi dla podtrzymywania tożsamości Kaszubów, rozwijania ich kultury oraz dla budowania prestiżu rodzimego języka.

Z chwilą zakończenia drugiej wojny światowej Kaszuby były, jak dawniej, obszarem wielojęzycznym. Podstawowy kod codziennej komunikacji w kręgu rodzinnym i sąsiedzkim to *kaszëbsko mòwa* / *kaszëbizna* – etnolekt kaszubski, zwany wówczas dialektem kaszubskim, realizowany w postaci licznych gwar lokalnych.[2] Kaszubszczyzna była językiem niestandardowym, używano jej w formie mówionej, chociaż od połowy XIX w. istniało piśmiennictwo w różnych odmianach tego języka i podejmowano zapoczątkowane przez Floriana Ceynowę próby stworzenia kaszubskiego języka literackiego. Drugim kodem komunikacyjnym Kaszubów był polski język standardowy, prestiżowy, który od stuleci pełnił na Pomorzu funkcję języka życia umysłowego: był obok łaciny językiem religii (Kaszubi z wyjątkiem wymarłych po II wojnie Słowińców to katolicy, tradycyjnie bardzo religijni) i oświaty, a od połowy XIX w. był też językiem prasy tego regionu. Te dwa kody uzupełniały się funkcjonalnie. Łączył je stosunek koegzy-

[2] Zapis we współczesnej ortografii języka kaszubskiego. Znak *ë* stosowany jest dla specyficznej samogłoski kaszubskiej (tzw. szwa) o zróżnicowanym brzmieniu zbliżonym do *e*, znak *ò* wskazuje dyftongiczną wymowę samogłoski *o* w nagłosie i po spółgłoskach wargowych i tylnojęzykowych (tj. wymowę, jaką w ortografii polskiej zapisałoby się: *ło* lub *łe*).

stencji dwu języków bardzo blisko spokrewnionych, w pewnych okresach wspólnie opierały się one germanizacji. Poza tym w użyciu były jeszcze dwa kody niesłowiańskie: 1) niemiecki język standardowy – w czasie zaborów i okupacji lat 1939–1945 język administracji państwowej i szkolnictwa, który na Pomorzu pozostawał w stosunku konfliktu językowego zarówno z kaszubszczyzną, jak polszczyzną, 2) etnolekt dolnoniemiecki – język osiadłych w średniowieczu na Pomorzu kolonistów niemieckich.

Po 1945 r. zaszły i zachodzą zmiany w zasięgu i charakterze komunikacji w języku kaszubskim, spowodowane różnymi czynnikami (po części politycznymi). Można tu wyróżnić dwa okresy: 1) od 1945 r. do około połowy lat 70.; 2) od około 1975 r. do dziś, z tym że wyodrębniają się tu dwa podokresy: do ok. 1990 r. i od początku lat 90.

Pierwszą ważną zmianą w sytuacji języka kaszubskiego po II wojnie była utrata kontaktu społecznego i geograficznego (od zachodu i od strony byłego Wolnego Miasta Gdańska) z językiem niemieckim wskutek przesunięcia granic na mocy układu w Jałcie i przymusowej migracji ludności niemieckiej na zachód. W wyniku tego ludność Kaszub zmieniła się z wielojęzycznej w dwujęzyczną (kaszubsko-polską). Językowi kaszubskiemu przestały zagrażać interferencje niemczyzny, ale stał się zagrożony pomniejszaniem jego stanu ilościowego na korzyść standardowego języka polskiego, upowszechnianego przez rozwój oświaty, administrację i media.

W połowie lat 50. znakomity slawista, znawca dialektów, języków mniejszościowych i pogranicz językowych, profesor Zdzisław Stieber, powziął zamiar zbadania metodą atlasową tego fenomenu lingwistycznego i kulturowego, jakim na północno-zachodniej peryferii polskiego obszaru językowego (i zarazem na peryferii języków słowiańskich) była i jest kaszubszczyzna, i wraz z utworzonym w Polskiej Akademii Nauk w Warszawie niewielkim zespołem młodych współpracowników rozpoczął realizację tego przedsięwzięcia przez systematyczne badania terenowe gwar kaszubskich. W czasie wieloletnich wypraw do wsi kaszubskich mieliśmy świadomość tego, że zbieramy niezwykle cenny materiał językowy dla naukowych badań podstawowych, ale też obawialiśmy się, że ta żywa mowa, skarbnica kultury, może niedługo zaginąć zagrożona dominacją polskiego języka literackiego, wobec czego trzeba ją jak najdokładniej i jak najszybciej zapisać (wtedy tylko ręcznie) i naukowo opisać, aby choć w tej formie przetrwała dla potomnych. *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich* (AJK) został opublikowany w latach 1964–1978 w szesnastu tomach pod redakcją Zdzisława Stiebera i Hanny Popowskiej-Taborskiej. Wytyczył granice zwartego obszaru gwar kaszubskich w początkowych dziesięcioleciach drugiej połowy XX w., utrwalił dla porównawczych badań języków słowiańskich oraz dla historii etnolektu Kaszubów stan mówionej kaszubszczyzny w tym okresie. Jednak nasze

przypuszczenia o grożącym szybkim zanikaniu rodzimego języka Kaszubów okazały się na szczęście zbyt pesymistyczne, jego rozwój poszedł w innym kierunku (o czym dalej).

W trakcie badań terenowych stwierdzaliśmy, że Kaszubi mieli poczucie dużej odrębności swego języka od polszczyzny, od której etnolekt kaszubski istotnie różni się szeregiem cech gramatycznych, np. tzw. kaszubieniem, tj. wymową typu *sostra, cotka, zarno, dzecko* (ze spółgłoskami *s, z, c, dz* w miejscu *ś, ź, ć, dź*), posiadaniem specyficznej samogłoski, tzw. szwa (zapisywanego literą: *ë*) – jak w wyrazach *cëcho, rëbë, Kaszëba* (pol. *cicho, ryby, Kaszuba*), typem akcentu wyrazowego, który na północy Kaszub jest ruchomy, poza tym inicjalny (tylko na południowym krańcu Kaszub pojawia się akcent paroksytoniczny, tj. taki jak w polszczyźnie). Kaszubszczyzna różni się od polszczyzny także znaczną częścią słownictwa. Mimo że Kaszubi byli i są świadomi dużego zróżnicowania gwarowego swojego języka, nazywali go – i tak czynią nadal – wspólną nazwą *kaszëbsko mòwa* (kaszubskie *mòwa* znaczy 'język'). Wykazywali też wielkie przywiązanie do rodzimego języka, który stanowił ważny, symboliczny czynnik ich identyfikacji wspólnotowej (etnicznej). Temu wszystkiemu towarzyszyła jednak świadomość niskiego prestiżu kaszubszczyzny w oczach „obcych" i w ocenie czynników administracyjnych.

W okresie PRL-u zachodziły zmiany w sytuacji socjalnej kaszubszczyzny. Władze państwa nie sprzyjały żadnym mniejszościom, więc i Kaszubi jako „inni", wyróżniający się odmiennym językiem, czuli się zagrożeni. Stopniowo – głównie w trzeciej ćwierci XX w. – etnolekt kaszubski, funkcjonujący w formie mówionej, ulegał dominacji polskiego języka literackiego, cenionego wyżej przez część społeczności kaszubskiej jako prestiżowy język państwowy, upowszechniany przez szkołę i media, dający młodym większe możliwości awansu społecznego. Dochodziło nawet do zaniechania przekazu międzypokoleniowego rodzimej mowy, a dzieci w szkołach bywały karane za mówienie po kaszubsku. Mimo to istniało nadal, zwłaszcza w starszym pokoleniu, przywiązanie do rodzimej mowy. Powstawała też kaszubska literatura piękna, ale niezbyt liczna i w języku nieznormalizowanym.

Z drugiej strony jest to okres bardzo rozwiniętych badań językoznawczych nad kaszubszczyzną (wspomnę tylko o niektórych dokonaniach w Polsce). Powstały wtedy fundamentalne prace. Poza *Atlasem językowym kaszubszczyzny...* niemal w tym samym czasie (1967–1976) został wydany – przy skutecznym poparciu Zdzisława Stiebera i Hanny Taborskiej – *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* autorstwa ks. dra Bernarda Sychty, etnografa, rodowitego Kaszuby, wnikliwego badacza rodzimego języka. Opublikowano też szereg monografii, studiów i artykułów na temat współczesności i historii języka Kaszubów oraz historii badań kaszubszczyzny.

Co się tyczy poglądów językoznawców na status kaszubszczyzny, to w tym pierwszym powojennym okresie znane były trzy stanowiska odziedziczone z dyskusji prowadzonej w poprzednich dziesięcioleciach. Traktowały one kaszubszczyznę jako: albo 1) samodzielny język słowiański blisko spokrewniony z polskim, albo 2) jeden z dialektów języka polskiego, ale bardziej niż inne różniący się od polszczyzny ogólnej, albo 3) ogniwo w ciągu języków lechickich, przejściowe między wymarłym (w XVIII w.) językiem połabskim oraz wymarłymi dialektami zachodniopomorskimi, a językiem polskim. Zwolennicy ostatniej teorii w istocie też uważali kaszubszczyznę za dialekt języka polskiego, ale wskazywali jej znaczne odrębności systemowe, tłumacząc je peryferycznym położeniem kaszubszczyzny na polskim obszarze językowym. W językoznawstwie polskim powtarzano pogląd drugi i trzeci.

Działacze kaszubscy drugiej połowy XX w. czasem zarzucali naukowcom, że deprecjonują ich mowę, nazywając ją „dialektem", a – jak mawiali –„odmawiając jej prawa" do bycia „językiem". Rzecz polegała częściowo na terminologicznym nieporozumieniu (zob. o terminie *język* na początku tego artykułu). Jednak podstawę do różnych stanowisk dawała „materia" etnolektu kaszubskiego, znaczenie miał też fakt, że w rozważaniach naukowych o statusie kaszubszczyzny długo brano pod uwagę tylko kryterium systemowe (tj. strukturę języka, głównie cechy fonetyczne), bez uwzględniania kryterium funkcjonowania języka (kryterium socjolingwistycznego). Sprawę komplikuje to, że w relacji kaszubszczyzny i polszczyzny zachodzi zjawisko *continuum językowego*. Polega ono na nieostrości granic językowych między gwarami kaszubskimi, a sąsiednimi dialektami polskimi, które z kolei tworzą też kontinuum z innymi dialektami polskimi. Do wyboru w tej sytuacji pozostaje albo interpretowanie tego jako jednego, polskiego *continuum językowego*, z kaszubszczyzną jako specyficznym dialektem peryferycznym, albo przyjęcie, że występuje tu swoiste przenikanie się dwu blisko spokrewnionych *continuów językowych*, kaszubskiego i polskiego. Pod koniec XX w., po uwzględnieniu też kryteriów socjolingwistycznych, upowszechniała się ta ostatnia interpretacja.

Bardzo istotne zmiany w statusie języka kaszubskiego zaszły w drugim okresie, tj. od ok. 1975 r. – za cezurę przyjmuję tu datę uchwalenia przez Komisję Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego zasad pisowni kaszubskiej, tak ważnych dla kształtowania języka literackiego. Zostały one opublikowane (*Zasady pisowni kaszubskiej*) pod redakcją gdańskich językoznawców, Edwarda Brezy i Jerzego Tredera, w roku 1976. W tym czasie następowało stopniowe odwrócenie tendencji do porzucania języka kaszubskiego. Lata 90. przyniosły przełom w socjalnej sytuacji kaszubszczyzny, jej ożywienie, wzrost tendencji emancypacyjnych. Nastąpiła zmiana jakościowa w funkcjonowaniu języka kaszubskiego. Wyszedł on poza tradycyjny krąg rodzinnej i lokalnej wspólnoty komunikatywnej i obejmuje już inne

sfery i style komunikacji językowej. Jest to rezultat polityki językowej prowadzonej przez środowiska inteligencji kaszubskiej. Prowadzą ją instytucje takie, jak Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie (ZK-P, założone w 1956 r.), Instytut Kaszubski w Gdańsku (od 1997 r.), muzea i inne placówki kulturalne i oświatowe. Celem tej polityki było i jest stworzenie, rozwijanie i promocja kaszubskiego języka literackiego (standardowego). Dobrze temu służy m.in. wydawany przez ZK-P dwujęzyczny, polsko-kaszubski, miesięcznik „Pomerania".

Status języka kaszubskiego na przełomie XX i XXI w. kształtują czynniki, które odgrywają istotną rolę w procesie formowania każdego języka literackiego, takie jak: normalizacja pisowni i gramatyki, poszerzanie rodzimego słownictwa, intelektualizacja języka, publikowanie licznych tekstów reprezentujących różne style funkcjonalne języka (w tym styl wysoki), polityka językowa instytucji. Dużym osiągnięciem jest ujednolicenie pisowni, od lat 90. nastąpił boom w publikowaniu tekstów w języku kaszubskim, świeckich (zróżnicowanych stylistycznie) i sakralnych, w tym kilku tłumaczeń Biblii. Trwają prace zmierzające do pełnej kodyfikacji języka, gdyż realizowana obecnie norma jest jeszcze elastyczna. Wzbogaca się słownictwo, postępuje jego intelektualizacja (np. tworzy się terminy naukowe). Kształtowaniu kaszubskiej normy leksykalnej służą słowniki dwujęzyczne (A. Labudy, J. Trepczyka opracowany przez J. Tredera, S. Ramułta znormalizowany przez Tredera) i słownik normatywny E. Gołąbka. Dużą wartość naukową ma ukończony ostatnio 5-tomowy *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny* Wiesława Borysia i Hanny Popowskiej-Taborskiej, który ma charakter dyferencyjny w stosunku do polszczyzny standardowej i może być wykorzystywany w procesie kształtowania języka literackiego. Kaszubszczyzna literacka funkcjonuje dziś w zasadzie w pisanej formie języka, wprowadzenie jej do codziennej komunikacji ustnej pozostaje zadaniem polityki językowej Kaszubów.

Ważną zmianą w statusie kaszubszczyzny jest poszerzenie sfer upowszechniania języka. Charakterystyczna jest dziś wielość kanałów komunikacyjnych. Pierwszy, będący podstawą innych, to teksty pisane stylu wysokiego, zróżnicowane gatunkowo (w tym publicystyczne i prasowe, także naukowe), dalej media audiowizualne (radio, telewizja, filmy, płyty, kasety, ostatnio też Internet). Ważny kanał to upubliczniane kaszubskie nazwy własne: miejscowe (na mapach i tablicach urzędowych) i nazwy niektórych organizacji i instytucji. Istnieje kanał komunikacyjny w sferze oświaty: nauczanie języka kaszubskiego w niektórych szkołach (nawet matura z niego), lektorat w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, kształcenie nauczycieli języka kaszubskiego (z egzaminem kwalifikacyjnym). Ważnym kanałem upowszechniania języka kaszubskiego jest sfera *sacrum*: kazania, liturgia słowa w czasie tzw. mszy kaszubskich (faktycznie polsko-kaszubskich) odprawianych regularnie w niektórych kościołach.

W ciągu ostatnich 60 lat mowa Kaszubów przeszła drogę od języka niestandardowego do języka literackiego. Na przełomie XX i XXI w. obserwuje się dwa niejako przeciwstawne procesy charakteryzujące status kaszubszczyzny. Pierwszy to dostrzeżone przez socjologów zmniejszanie się zasięgu i żywotności, osłabienie przekazu międzypokoleniowego gwar kaszubskich, co ukazał w postaci map i statystyk Jan Mordawski w swojej książce *Statystyka ludności kaszubskiej*... Drugi proces to odrodzenie i ekspansja języka kaszubskiego, ale jako języka literackiego (standardowego), funkcjonującego w zasadzie w postaci pisanej. Dalsze upowszechnianie – przez szkołę, kursy, media, kazania i inne sposoby działania – mówionej postaci tego języka stanowi pilne wyzwanie dla społeczności kaszubskiej.

Obecny, wyrażony w „Ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym" (z 6 stycznia 2005 r.), status kaszubszczyzny jako języka regionalnego w Polsce oraz znaczące dokonania, będące rezultatem przemyślanej polityki językowej opiniotwórczych środowisk kaszubskich, niewątpliwie wzmocniły prestiż tego języka. Ratyfikowanie przez Polskę „Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych" daje temu cennemu zjawisku kulturowemu, jakim jest w państwie polskim język kaszubski, prawną ochronę jako językowi, mimo obecnego rozwoju, zagrożonemu oraz umacnia jego pozycję w rodzinie mniej używanych języków Europy.[3]

Literatura

Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich, 1964–1978, red. Zdzisław Stieber, Hanna Popowska-Taborska, t. wstępny, t. 1–15, Wrocław: Ossolineum [skrót: AJK].

Boryś Wiesław, Popowska-Taborska Hanna, 1994–2006, *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, t. 1–5, Warszawa: SOW [skrót: SEK].

Borzyszkowski Józef, Mordawski Jan, Treder Jerzy, 1999, *Historia, geografia, język i piśmiennictwo Kaszubów*, red. Jan Mordawski; Bòrzëszkòwsczi J., Mòrdawsczi J., Tréder J., *Historia, geògrafia, jãzëk i pismienizna Kaszëbów*, pòd redakcją Jana Mòrdawsczégò, [na kaszubski] tłumaczył Jerzy Treder; tłomaczënk Jerzi Tréder, Gdańsk – Gduńsk: Wydawnictwo M. Rożak [tekst paralelny w języku polskim i kaszubskim].

Breza Edward, 1997, *Kształtowanie się kaszubskiego języka literackiego*, [w:] *Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe*, red. Jadwiga Zieniukowa, Warszawa: SOW.

Cybulski Marek, 2006, *Praktyczne aspekty „Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym"*, [w:] *Kaszubszczyzna w przeszłości i dziś*..., s. 63–72.

Gołąb(e)k Eugeniusz, 2005, *Kaszëbsczi słowôrz normatiwny*, Gdańsk: Oficyna Czëc.

Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny, 2002, red. (i główny autor) Jerzy Treder, Gdańsk: Uniwersytet Gdański, wyd. 2. poprawione i poszerzone 2006.

[3] Sejm RP przyjął 13 czerwca 2008 r. ustawę o ratyfikacji „Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych" sporządzonej w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r. (Dz. U. 2008, nr 144, poz. 898; zob. np. http://www.lex.com.pl).

Języki mniejszości i języki regionalne, 2003, red. Elżbieta Wrocławska, Jadwiga Zieniukowa, Warszawa: SOW.

Kaszubszczyzna. Kašëbizna, 2001, red. Edward Breza, Opole: Uniwersytet Opolski (w serii: *Najnowsze dzieje języków słowiańskich*, red. Stanisław Gajda) [streszczenie w języku niemieckim i kaszubskim].

Kaszubszczyzna w przeszłości i dziś. Kašëbizna dôwni ë dzys, 2006, red. Jerzy Treder, Warszawa: Komitet Historii Nauki i Techniki PAN [streszczenia w języku kaszubskim].

Labuda Aleksander, 1981, *Słowôrz kaszëbsko-polsczi*, opracowanie nauk. Edward Breza; *Słownik polsko-kaszubski*, oprac. nauk. Jerzy Treder, Gdańsk.

Majewicz Alfred F., 1996, *Kashubian choices, Kashubian prospects: a minority language situation in northern Poland*, „International Journal of the Sociology of Language", 120, pp. 39–53.

Mordawski Jan, 2005, *Statystyka ludności kaszubskiej. Kaszubi u progu XXI wieku*, Gdańsk: Instytut Kaszubski.

Obracht-Prondzyński Cezary, 2004, *Bibliografia do studiowania spraw kaszubsko-pomorskich*, Gdańsk: Instytut Kaszubski.

Popowska-Taborska Hanna, 1980, *Kaszubszczyzna. Zarys dziejów*, Warszawa: PWN.

Popowska-Taborska Hanna, 1998, *Szkice z kaszubszczyzny. Leksyka. Zabytki. Kontakty językowe*, Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe [tu m.in. *Neologizmy leksykalne powstające w trakcie tworzenia kaszubskiego języka literackiego*, s. 110–116].

Popowska-Taborska Hanna, 2006, *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje badań. Dzieje języka. Zabytki. Etymologie*, Gdańsk: Instytut Kaszubski.

Popowska-Taborska Hanna, Boryś Wiesław, 1996, *Leksyka kaszubska na tle słowiańskim*, Warszawa: SOW.

Problem statusu językowego kaszubszczyzny, 1992, red. Edward Breza, Gdańsk: Wojewódzki Ośrodek Kultury, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.

Ramułt Stefan, 2003, *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego*, scalił i znormalizował Jerzy Treder, Gdańsk: Oficyna Czec.

Rogowska-Cybulska Ewa, 2006, *Poliwalencja kaszubszczyzny a kultura masowa (Przyczynek do roli gatunku tekstów jako argumentu w dyskusji nad statusem językowym kaszubszczyzny)*, [w:] *Kaszubszczyzna w przeszłości i dziś...*, s. 73–98.

Rzetelska-Feleszko Ewa, 2003, *Rola nazw własnych dla samoidentyfikacji mniejszości narodowych i etnicznych (na przykładzie Kaszub i Łużyc)*, [w:] *Języki mniejszości i języki regionalne...*, s. 49–59.

Stieber Zdzisław, 1956, *Stosunek kaszubszczyzny do dialektów Polski Ludowej*, [w:] *Konferencja pomorska (1954). Prace językoznawcze*, red. Zdzisław Stieber, Warszawa, s. 37–48.

Stone G., 1972, *The Language of Cassubian Literature and the Question of a Literary Standard*, "The Slavonic and East European Review", vol. 50, 121, pp. 521–529.

Sychta Bernard, 1967–1976, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1–7, Wrocław: Ossolineum.

Topolińska Zuzanna, 1980, *Kashubian*, [in:] A. M. Schenker., E. Stankiewicz (eds.), *The Slavic Literary Languages: Formation and Development*, New Haven, Conn., Yale Consilium.

Trepczyk Jan, 1994, *Słownik polsko-kaszubski*, naukowo opracował Jerzy Treder, t. 1–2, Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.

Treder Jerzy, 2002, zob. *Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny*.

Treder Jerzy, 2005, *Historia kaszubszczyzny literackiej. Studia*, Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Treder Jerzy, Breza Edward, 2000, *Sytuacja socjolingwistyczna kaszubszczyzny*, [w:] *Kultura – Język – Edukacja*, t. 3, red. Robert Mrózek, Katowice: UŚ, s. 139–166.

Wicherkiewicz Tomasz S., 2000, *Kashubian*, [in:] J. Wirrer (Hgs.), *Minderheiten- und Regionalsprachen in Europa*, Wiesbaden, Westdeutscher Verlag, pp. 213–221.

Zasady pisowni kaszubskiej, 1976, red. Edward Breza, Jerzy Treder, Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, wyd. 2. 1984.

Zieniukowa Jadwiga, 1998, *Nowe zjawisko w kulturze polskiej – liturgia słowa w języku kaszubskim*, [w:] *Funkcja słowa w ewangelizacji*, red. Maria Kamińska, Elżbieta Umińska-Tytoń, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, s. 111–124.

Zieniukowa Jadwiga, 2001, *Ewolucja poglądów na status kaszubszczyzny*, [w:] *Kaszubszczyzna. Kašëbizna*, s. 61–70.

Zieniukowa Jadwiga, 2001a, *Kaszubszczyzna*, [w:] *Język polski*, red. Stanisław Gajda, Opole: Uniwersytet Opolski, s. 477–491 (w serii: *Najnowsze dzieje języków słowiańskich*, red. Stanisław Gajda).

Zieniukowa Jadwiga, 2001b, *O badaniach nowych, wprowadzonych pod koniec XX wieku, form komunikacji w języku kaszubskim*, [w:] *Badania kaszuboznawcze w XX wieku*, red. Józef Borzyszkowski, Cezary Obracht-Prondzyński, Gdańsk: Instytut Kaszubski, s. 260–271.

Zieniukowa Jadwiga, 2001c, *Współczesna kaszubszczyzna w tekstach stylu wysokiego*, [w:] *Między kulturą „niską" a „wysoką". Zjawiska językowe, literackie, kulturowe*, red. Małgorzata Korytkowska, Zdzisław Darasz, Georgi Minczew, Łódź: Uniwersytet Łódzki, s. 315–326.

Zieniukowa Jadwiga, 2002, *Tworzenie tekstów religijnych jako środek budowania prestiżu języka mniejszościowego. Na przykładzie kaszubszczyzny*, [w:] *O doskonałości*, red. Agnieszka Maliszewska, cz. I. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, s. 413–427.

Zieniukowa Jadwiga, 2004, *Kashubian – Forming the Literary Standard*, „Cassubia Slavica". Internationales Jahrbuch für Kaschubische Studien. Oldenburg, II, s. 98–106.

Zieniukowa Jadwiga, 2005, *Kaszubskość i polskość w komunikacji językowej i świadomości Kaszubów*, [w:] *Wielokulturowość: postulat i praktyka*, red. Leszek Drong, Wojciech Kalaga, Katowice: UŚ, s. 209–219.

Zieniukowa Jadwiga, 2006, *Nowe zjawiska w komunikacji w języku kaszubskim*, [w:] *Kaszubszczyzna w przeszłości i dziś...*, s. 99–118.

Zieniukowa Jadwiga, 2007, *Od dialektu do języka literackiego. Casus kaszubszczyzny*, [w:] *Gwary dziś. 4. Konteksty dialektologii*, red. Jerzy Sierociuk, Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, s. 153–162.

CHANGES IN THE STATUS OF THE KASHUBIAN LANGUAGE FROM THE MID-20TH TO THE EARLY 21ST CENTURY

The status of a language as a verbal means of communication is determined by its structure (lexis and grammar), its social position and its prestige, i.e. evaluative social reception. High prestige is requires the emergence of a super-dialectal norm (a literary or standard variety), a development of literature and other writings, the scope of the language's application (a living tongue, used for the creation of texts in high style).

The article shows changes in the status of the Kashubian language since the end of WWII until today, a transition from the multilingualism of the region (formerly four codes: regional Kashubian, standard Polish, standard German and Low German) to Kashubian-Polish bilingualism, and from dialectal to literary Kashubian. Two periods are distinguished: from 1945 to 1975, a period characterized by the threat of Polish dominance, a low prestige of Kashubian, a weakening of

generation-to-generation language transfer (but also a development of research on things Kashubian), and from 1975 (a standardization of Kashubian orthography) onwards, a period characterized by a revival of Kashubian culture, a desire for emancipation, the emergence of literary Kashubian, a multitude of the channels of its dissemination, language politics, and a rise in the prestige of the language (since 2005 an officially recognized regional language in Poland).

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

KOGNITYWIŚCI W HOŁDZIE PROFESOR TABAKOWSKIEJ

Cognition in Language. Volume in Honour of Professor Elżbieta Tabakowska, red. Władysław Chłopicki, Andrzej Pawelec, Agnieszka Pokojska, Kraków: Tertium, 2007, 678 s. + 2 nlb.

Cognition in Language ma charakter księgi pamiątkowej, dedykowanej profesor Elżbiecie Tabakowskiej. Pomysł opracowania tomu powstał wśród lingwistów pracujących w Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, chcących w ten sposób podziękować za przeszło dwudziestoletnią opiekę naukową i współpracę. Na tę niemal siedmiusetstronicową publikację składają się eseje i artykuły trzydziestu siedmiu naukowców z ośrodków europejskich i amerykańskich. Wszystkie teksty są w języku angielskim.

Redaktorzy, Władysław Chłopicki, Andrzej Pawelec i Agnieszka Pokojska, wyróżnili w tomie dwa główne działy: wstępny, najbardziej osobisty, oraz dział o charakterze stricte naukowym. Dział wstępny otwiera redaktorska przedmowa, informująca o okolicznościach towarzyszących przygotowaniu książki oraz o jej zawartości. Po niej następuje wykaz publikacji profesor Elżbiety Tabakowskiej i spis nazwisk wypromowanych przez nią magistrów i doktorów. W tym dziale znajduje się również esej Normana Daviesa (którego dzieło Elżbieta Tabakowska przełożyła na język polski), opisujący niezwykłą współpracę autora i tłumacza. Są tam także wspomnienia Cay Dollerup i Mary Snell-Hornby, prowadzących z profesor Elżbietą Tabakowską wspólne badania nad przekładem oraz wypowiedź dawnej studentki, Katarzyny Jakubiak.

Na drugi dział składają się trzy ponumerowane części, mające charakter bloków tematycznych. Artykuły zawarte w pierwszym z tych bloków, zatytułowanym *Language and Cognition*, dotyczą wzajemnych związków między strukturami językowymi i mową a konceptualizacją. Blok ów otwiera tekst Angeliki Athanasiadou, która analizuje użycia słowa *absolutely*, zastanawiając się nad mechanizmem przekształcania się tego modyfikatora w wykładnik maksymalnej subiektywności. Autorka drugiego artykułu, Barbara Bacz, podaje w wątpliwość tezę sformułowaną przez Stephena M. Dickey'a o semantycznej roli aspektu w językach słowiańskich. Jej zdaniem, analiza użycia przedrostków *s-* / *z-* i *po-*, wyrażających aspekt dokonany, prowadzi do wniosku, że – jeśli chodzi o użycie prefiksów werbalnych – polszczyzna bliższa jest językowi czeskiemu, słowackiemu i serbskiemu niż rosyjskiemu, a zatem reprezentuje typ „zachodni", nie zaś „wschodni", jak twierdzi Dickey. Trzeci artykuł, napisany przez Elżbietę Górską, to studium angielskiego rzeczownika *part* i słów bliskich mu semantycznie. Jest to głos w dyskusji na temat konceptualnej relacji część – całość i roli, jaką w tej relacji odgrywa kategoria punktu widzenia (w rozumieniu Langackerowskim). W czwartym artykule Maria Jodłowiec pokazuje, w jaki sposób teoria relewancji Sperbera i Wilsona zdaje sprawę z funkcjonowania ludzkiego umysłu, a zwłaszcza z zachodzących w nim procesów związanych z rozumieniem komunikatów. Henryk Kardela, autor piątego artykułu, zastanawia się nad pożytkami płynącymi z zastosowania w analizie wypowiedzi w języku polskim (zwłaszcza tych zawierających zaimek zwrotny *się*) dwu perspektyw oglądu zdarzeń, proponowanych przez Ronalda W. Langackera: łańcucha energetycznego (*energetic chain*) i punktu zerowego (*zero construal standpoint*). W artykule szóstym Dorota Korwin-Piotrowska przedstawia kognitywne spojrzenie na koherencję tekstu. Siódmy artykuł, autorstwa Ronalda W. Lan-

gackera, dotyczy kategorii czasu teraźniejszego w angielskich zdaniach okolicznikowych (*adverbial clauses*). W kolejnym artykule, zatytułowanym *Metafora i nieświadome*, Andrzej Pawelec poddaje krytycznemu oglądowi „reformę terminologiczną", którą przyniosła teoria metafory Lakoffa i Johnsona. W dziewiątym artykule Günter Radden przedstawia kognitywną analizę znaczenia podstawowych angielskich czasowników modalnych, wchodzących w interakcje z wykładnikiem negacji *not*. Aleksander Szwedek w artykule *Polisemia a metaforyzacja* podaje w wątpliwość istnienie dychotomii monosemia – polisemia, dowodząc, iż ujęcie problemu znaczenia w takich kategoriach nie uwzględnia wpływu kontekstu bądź uwzględnia go w sposób niedostateczny.

Druga część tomu *Cognition in Language* została poświęcona głównie dziełom literackim, w szczególności zaś problemom ich przekładu oraz interpretacji. Otwiera ją tekst Teresy Bałuk-Ulewiczowej *Niepowodzenie w komunikacji międzykulturowej – studium przypadku z XVI wieku*, który pokazuje, w jaki sposób język międzynarodowy (łacina), zamiast zbliżać do siebie ludzi, mógł utrudniać porozumienie.

Większość artykułów w części drugiej dotyczy jednak bezpośrednio translatoryki. Jednym z nich jest tekst Riitty Jääskeläinen, która stara się odpowiedzieć na pytanie, czym są „strategie translacji". Inne artykuły zawierają rozważania nad przekładem konkretnych dzieł literackich, głównie tłumaczonych z języka polskiego bądź na język polski (wyjątek stanowi tekst Katarzyny Jakubiak o angielskich tłumaczeniach wierszy kubańskiego poety Nicolása Guilléna). Angielską wersją polskiego utworu literackiego zajmuje się m.in. Aleksander Gomola w artykule *Przekład jako inna konceptualizacja*. Autor rozważa tytułowy problem na przykładzie tłumaczenia *Wykładu V* Czesława Miłosza, dokonanego przez Roberta Hassa. Magda Heydel analizuje z kolei angielski przekład *Balladyny* Juliusza Słowackiego, dokonany przez Billa Johnstona. Tadeusz Sławek dzieli się refleksjami nad naturą translacji, towarzyszącymi mu podczas tłumaczenia na język angielski utworów Cypriana Kamila Norwida. Elżbieta Wójcik-Leese pisze zaś o swoich doświadczeniach z tłumaczeniem na angielski poezji Krystyny Miłobędzkiej. Teresa Bela poddaje natomiast analizie angielskie przekłady utworów Anny Świrszczyńskiej z tomu poetyckiego *Budowałam barykadę*, będącego zapisem jej przeżyć z powstania warszawskiego.

Dwa artykuły dotyczą przekładu dzieł literackich na język polski. W pierwszym z nich Ewa Data-Bukowska omawia, jakie typy różnic względem oryginału daje się zauważyć w polskich przekładach tekstów szwedzkich. W drugim Agnieszka Pokojska poddaje analizie polskie tłumaczenie *The Sea and the Mirror* W. H. Audena.

Temat związków literatury i malarstwa podejmują Ewa Chruściel, w rozważaniach nad utworem *My Life*, autorstwa Lyn Hejinian, oraz Agata Hołobut, zainteresowana problemem ikoniczności w wierszu E. E. Cummingsa pt. *Picasso*. Ikonicznością zajmuje się również Margaret H. Freeman, która – poddając analizie poemat Wallace'a Stevensa *Of Mere Being* – zastanawia się nad relacją między poezją a światem realnym oraz nad kategoriami naśladowania (mimesis), izomorfizmu i motywacji. Drugą część książki zamyka artykuł Christiny Ljunberg, prezentujący kognitywne ujęcia problemu interpretacji dzieł literackich.

Trzecią część tomu, zatytułowaną *Język a kultura*, rozpoczyna artykuł Jerzego Bartmińskiego *Wschód–zachód: o symetrii zmysłów i kulturowym zróżnicowaniu profili*. Dotyczy on oddziaływań dwu czynników, percepcyjnego i kulturowego, na semantykę słów *wschód* i *zachód*. Autor zastanawia się również nad tym, w jaki sposób typ dyskursu może oddziaływać na obraz wschodu i zachodu, a także zadaje pytanie o wpływ podmiotu na kształtowanie profilu pojęcia. Drugi w tej części tomu jest tekst Elżbiety Chrzanowskiej-Kluczewskiej, stanowiący głos w dyskusji nad ideą światów możliwych. W kolejnym artykule Hans-Jürgen Diller poddaje analizie pole leksykalno-semantyczne nazw emocji w języku angielskim. Halina Kurek zajmuje się z kolei kategoriami pojęciowymi wiejskiego obszaru językowo-kulturowego, zwracając uwagę na to, że ich trzon stanowią: antropocentryzm, racjonalność przystosowawcza, wiara

w magiczną moc słów oraz tradycyjny system wartości. W artykule *Poprawność fonetyczna: między tyranią a grzecznością* Janina i Krzysztof Ozgowie analizują, z perspektywy socjokulturowej, angielskie słowa mające dwa lub więcej wariantów wymowy. Mirja Saari przedstawia problem dwujęzyczności w Finlandii, skupiając się zwłaszcza na zmianie sytuacji językowej, jaka dokonała się w tym kraju w XIX wieku, kiedy to zamieszkująca Finlandię populacja szwedzka traciła status klasy uprzywilejowanej, a jej liczebność spadała. Tekst Petera Franklina dotyczy zaś narodowych stylów komunikowania się, uwidaczniających się w interakcjach między brytyjskimi i niemieckimi menedżerami. W ostatnim artykule Andrzej Kurtyka zastanawia się nad ewentualnymi korzyściami, jakie może przynieść tłumaczowi znajomość tzw. „technical writing", czyli zespołu strategii pisania tekstów technicznych i naukowych. Tom zamykają noty biograficzne autorów.

Aneta Wysocka

MŁODZIEŻOWY OBRAZ ŚWIATA W ŚWIETLE KOMPUTEROWEJ ANALIZY MEDIÓW

Wojciech Kajtoch, *Językowe obrazy świata i człowieka w prasie młodzieżowej i alternatywnej*, t. 1–2, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008, t. 1, 343 s., t. 2, 484 s.

Dwutomowa rozprawa pt. *Językowe obrazy świata i człowieka w prasie młodzieżowej i alternatywnej* podsumowuje badania autora nad częścią dyskursu prasowego drugiej połowy lat 90.

Oba tomy podzielone są na dwie części. W skład pierwszej części tomu pierwszego wchodzi osiem rozdziałów. Dwa pierwsze wprowadzają w założenia metodologiczne, osadzając pracę na tle tradycji badawczej. Kolejne prezentują różnice między trzema uogólnionymi tekstowymi obrazami świata młodzieży i niektóre szczegółowe ich aspekty, m.in. różnice w przedstawianiu ogólnego obrazu ludzkiej psychiki (III), ciała (IV), fizjologii (V), wartości (VI, VII) i struktur społecznych (VIII). Część pierwszą kończy posłowie, spis wykresów, tabel, rysunków i bibliografia. Drugą część pierwszego tomu stanowi *Słownik tematyczno-frekwencyjny słownictwa używanego w trzech typach polskich pism młodzieżowych.* Na tom drugi składają się: *Alfabetyczna lista wyrazów i wyrażeń, uwzględniająca ich frekwencję* oraz *Listy rangowe trzech korpusów tekstów prasy młodzieżowej*.

Wojciech Kajtoch na podstawie badań leksyki (750 000 słowoform) w trzech korpusach tekstów: (niesubkulturowych) wielkonakładowej prasie dla dziewcząt, muzycznych czasopismach dla młodzieży oraz w (subkulturowych) pismach dla fanów muzyki metalowej, stwierdza, że w różnym stopniu czasopisma te czerpią z polszczyzny ogólnej, tworząc odmienne obrazy świata, ściśle związane z ogólnym obrazem rzeczywistości kreowanym przez konkretny typ czasopisma. Opierając się na definicji językowego obrazu świata zaproponowanej przez Ryszarda Tokarskiego[1] i rozszerzając metodologię badań językowego obrazu świata (SAT) o badania korpusowe, porównuje nie tylko elementy systemowe, konwencjonalne, ale również indywidualne innowacje, charakterystyczne dla konkretnego pisma. Rekonstruuje podstawę specyficznego dla każdej grupy sposobu postrzegania świata („szkielet pojęciowy"), na której budo-

[1] Ryszard Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata* [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 366. JOS to „zbiór prawidłowości zawartych w kategorialnych związkach gramatycznych (fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych) oraz semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii, i akceptowanych przez społeczność językową wartości".

wany jest jego tekstowy obraz. Ten, kluczowy dla rozprawy, termin, autor definiuje następująco: „Tekstowy obraz świata występujący na poziomie *parole* jest swoistą, dokonaną w konkretnym tekście lub zespole tekstów – realizacją językowego obrazu świata (występującego na poziomie *langue*), a więc jest zbiorem prawidłowości wynikłych z preferowania w danym tekście lub zespole tekstów określonych konstrukcji fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych, a przede wszystkim – określonego słownictwa. Tekstowy obraz świata wskazuje na dominujący w danym tekście (zespole tekstów) pogląd na świat, panujących w nim hierarchii i wartości, które są preferowane przez nadawcę danego tekstu i akceptowane przez użytkowników tegoż tekstu" (t. 1, s. 14–15). Autor dąży do zrekonstruowania „ogólnego wyabstrahowanego z geograficznych, historycznych i personalnych realiów" (t. 1, s. 18) zarysu rzeczywistości, wyłaniającego się z wypadkowej „lokalnego wcielenia JOS" (dobór słownictwa wynikający z używania w czasopismach określonej odmiany polszczyzny lub realizowania danego stylu) oraz różnic ilościowych w używaniu leksemów (w zależności od preferowanej tematyki).

Zwracając uwagę na konieczność szczegółowej, jakościowej i ilościowej, analizy słownictwa w celu uzyskania wiarygodnych wyników, autor zawęża badania do aspektu ilościowego. Zastosowana metoda czerpie ze statystyki językoznawczej, badań stylistycznych, sposobów ustalania słownictwa tematycznego, teorii „słów-kluczy", korpusologii, metod zliczania nazw własnych, badań „general inquirer" oraz koncepcji „słów sztandarowych" Walerego Pisarka. Polega ona na sporządzeniu listy frekwencyjnej wyrazów z wykluczeniem (lub oznaczeniem) nazw własnych, wybraniu powtarzających się, co najmniej dwukrotnie, leksemów samoznaczących i nazywających, pogrupowaniu w grupy tematyczne oraz porównaniu liczby użyć wyrazów tworzących poszczególne grupy w celu wskazania ważniejszych i mniej ważnych elementów tekstowej rzeczywistości.

W efekcie powstał *Słownik tematyczno-frekwencyjny słownictwa używanego w trzech typach polskich pism młodzieżowych*, stworzony na podstawie przyjętego przez autora klucza kategoryzacyjnego. Ów klucz kategoryzacyjny wynika z podziału całego świata młodego człowieka na kategorie i podkategorie w oparciu o szczegółowy i zhierarchizowany tematyczny podział słownictwa, podobny do podziału w słownikach onomazjologicznych. Choć autor stwierdza, że konstruując klucz kategoryzacyjny wykorzystał własne doświadczenie, referuje efekty badań nad słownictwem tematycznym. Są to m.in. słownik W. Miodunki i Z. Cygal-Krupy, M. Kity i E. Polańskiego, słownik Dornseiffa, projekt R. Halliga i W. von Wartburga oraz powołujący się na ich koncepcję słownik dialektologiczny M. Kucały. Nowsze prace leksykograficzne prezentowane przez autora to *Słownik polszczyzny potocznej* J. Anusiewicza i J. Skawińskiego, *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej* T. Smułkowej oraz *Tezarus* M. P. Rogeta i jego polska wersja, *Dobór wyrazów* Romana Zawilińskiego. Autor wskazuje też na inny sposób budowania słownika, mianowicie tworzenie internetowej Słowosieci, zakładającej ogarnięcie struktury tematycznej słownictwa.

Słownik tematyczno-frekwencyjny obejmuje ok. 12 000 wyrazów. Frekwencja cząstkowa i łączna dla każdego korpusu podana została osobno. Struktura słownika opiera się na wyodrębnieniu z nadrzędnych sześciu sfer [I. Ontologiczne i fizyczne właściwości świata (kategorie 1–8) , II. Natura (9-10), III. Osoba (11–15), IV. Twórczość (16), V. Los i czyn (17), VI. Społeczeństwo (18–22)], dwudziestu dwu kategorii (1. Istnienie, 2. Czas, 3. Przestrzeń, 4. Jakości ilościowe dotyczące zbioru danych elementów, 5. Dane ilościowe dotyczące danych elementów, 6. Kolejność, 7. Jakości charakterystyczne przede wszystkim dla ruchów i procesów, 8. Ruch uniwersalny, 9. Przyroda nieożywiona, 10. Przyroda ożywiona, 11. Zmysły ludzkie i zwierzęce, 12. Emocje, 13. Stałe tendencje emocjonalne, charakter i jego cechy, 14. Wola, 15. Myśl i mowa, 16. Kultura artystyczna i piśmiennictwo, 17. Bieg życia i działania ludzkiego, 18. Cywilizacja życia codziennego, 19. Mniej zinstytucjonalizowane sfery aktywności – bez produkcji i pracy, 20. Własność zatrudnienie, handel, 21. Człowiek pracujący,

produkujący, 22. Instytucje społeczne), a pośród nich – podkategorii i podpodkategorii. Ów podział krzyżuje się z podziałem na zbiory wydzielone według kryteriów formalnych. Będą to: istoty, przedmioty, abstrakty, cechy, czynności i inne.

Autor analizuje wybrane przez siebie elementy świata młodego człowieka we wszystkich rodzajach pism. Człowiek jest połączeniem ciała i psychiki, na którą w różnych proporcjach składają się chwilowe emocje, bardziej lub mniej stałe charaktery, wola (posiadanie swobody decyzji, zakusy na wolność) i inteligencja. Zmysły, niektóre rozwinięte bardziej (wzrok), inne upośledzone (smak) pomagają mu tylko w odróżnianiu zjawisk świata. Kolejny składnik człowieka, ciało, dzielone jest według opozycji: lewa–prawa; przód-tył; zewnątrz-wewnątrz; to, co ma kształt (ręka) – to, co stanowi budulec (kości); części: głowa, szyja, tułów od pasa w górę, tułów od pasa w dół, kończyny. Liczba wskazań poszczególnych nazw części ciała występujących we wszystkich tekstach tworzy pewną hierarchię – dla każdego tekstu inną. Autor nie zaliczył do tej kategorii m.in. kości, czaszki, płynów fizjologicznych, produktów wydalania (w przeciwieństwie do Anny Wierzbickiej), natomiast włączył skórę. We wszystkich korpusach wśród dziesięciu najczęściej wymienianych nazw znajdują się *ręka, oko, głowa i twarz*. Jednak najwyższe miejsca w poszczególnych hierarchiach zajmują następujące części ciała: *włosy* w czasopismach dla dziewcząt, *serce* w magazynach muzycznych oraz *penis* w czasopismach dla fanów muzyki metalowej. Wojciech Kajtoch odnosi wyniki swoich badań do badań statystycznych języka ogólnego, w świetle których dla „zwykłego Polaka" najistotniejszą częścią ciała jest *ręka*.

Kolejny element świata młodzieży to fizjologia. Autor wskazuje cztery główne okresy życia: dzieciństwo, młodość, dorosłość i starość, z naciskiem na młodość. Porównując podstawowe funkcje fizjologiczne tj. oddychanie, odżywianie się, wydalanie, sen, seks, biologię rozrodu, stwierdza, że istotne miejsce w życiu młodych ludzi zajmuje seks i erotyka. Inne przyjemności to doznania psychofizyczne. Zagrożenie młodzi postrzegają w chorobie i śmierci.

Analizując systemy wartości i wartościowanie, Wojciech Kajtoch ukazuje wartości jako fenomeny „których się pragnie i o które się zabiega (...)" (s. 127). Nośnikami wartości są osoby i przedmioty. Autor omawia ogólną (zawartą w próbach tekstów) ocenę rzeczywistości i szczegółowo przedstawia trzy najciekawsze systemy wartościowania. Zauważa, że słownictwo używane w badanych tekstach można podzielić na: nienacechowane aksjologicznie określenia okoliczności życiowych (codzienność, egzystencja) i określenia nacechowane pozytywnie lub negatywnie. Analizuje wartości i antywartości poznawcze, wartości osoby i charakteru oraz wartości i antywartości witalne.

Autor prezentuje również całościowy układ aksjologiczny, obejmujący osiem systemów: 1. wartości i antywartości poznawcze, 2. wartości i antywartości prestiżu, 3. wartości osoby i charakteru, 4. wartości i antywartości witalne, 5. wartości i antywartości estetyczne, 6. wartościowanie ogólne, 7. wartości i antywartości odczuciowe i hedonistyczne, 8. wartości i antywartości ekonomiczne. Tworzy *Mały słownik aksjologiczny*, w którym słowa kluczowe to: 1. mądrość i głupota, 2. szacunek i lekceważenie, 3. atrakcyjność towarzyska i osamotnienie, 4. zdrowie i atrakcyjność seksualna obok choroby i bycia mało pociągającym, 7. przyjemność i dyskomfort, 8. bogactwo i bieda. Zauważa, że młodzież w analizowanych tekstach w odróżnieniu od przeciętnych Polaków niedocenia dóbr materialnych oraz przecenia przyjemności i życie towarzyskie.

Na końcu Kajtoch bada postrzeganie przez młodych ludzi nauki, edukacji i autorytetów, wskazuje różnice w przedstawianych w poszczególnych pismach sposobach funkcjonowania młodzieży w instytucjach społecznych.

Autor stwierdza, że podjęta przez niego metoda pomiaru słownictwa pozwala na uzyskanie bardziej rzetelnych wyników niż badania treści tekstów. Z korpusów tekstów wyłaniają się zarysy rzeczywistości budowanej w poszczególnych czasopismach i kształty jej uczestników. W porównaniu do *Korpusu języka polskiego PWN* wszystkie trzy korpusy cechuje zwiększenie roli cielesności i seksualności, kultury masowej oraz zmniejszenie zainteresowania sferą pu-

bliczną (polityką, ekonomią) i spadek aktywności umysłowej.

Wnioski te są zatrważające. Jednak w tym miejscu warto postawić pytanie o to, jak wiele o młodzieży możemy dowiedzieć się, badając światy medialne kreowane czy to przez samą młodzież (pisma metalowe), czy przez dorosłych (wielkonakładowa prasa dla dziewcząt i czasopisma muzyczne)?

Badania socjologiczne akcentują, że postrzeganie rzeczywistości przez młodzież kształtują zarówno uwarunkowania środowiskowe, dorobek pokoleniowy oraz wpływy społeczeństwa postnowoczesnego (współczesna kultura konsumpcyjna). Cechą tej ostatniej jest stwarzanie potrzeb i sposobów na ich zaspokojenie, co ma dawać złudzenie wyboru. Kultura młodzieżowa uważana jest nawet za dochodowy rynek zbytu dla firm, stąd też w czasopismach kierowanych do młodzieży znajduje się wiele informacji reklamowych (autor rozprawy nie różnicuje jednak tekstów publikowanych w poszczególnych czasopismach pod względem gatunkowym).

Ponadto postęp cywilizacyjny idący w parze z efektami transformacji ustrojowej (ogólnie mówiąc zachwianiem równowagi społecznej)[2] ma wpływ na dezorientację aksjologiczną młodzieży. Z powodu niewystarczającej edukacji aksjologicznej[3] młodzież koncentruje się głównie na dominujących, możliwych do zaobserwowania w otoczeniu, wartościach takich jak dobro własne i dobro najbliższych, nie angażuje się w działalność publiczną, nieraz błędnie rozumie te wartości, których nie zna. H. Świda-Ziemba[4] wskazała katalog wartości występujących wśród młodzieży lat 90. Są to wartości intelektualne, emocjonalne, hedonistyczne, prestiżowe, materialne, estetyczne, socjocentryczne, allocentryczne, perfekcjonistyczno-moralne, „niezależność" i „silny charakter". Odniosła się do nich Anna Frindt, badająca sposób postrzegania dorosłości i wartości przez dwa pierwsze roczniki gimnazjum po reformie edukacji.[5] Z powodu dużego rozproszenia, autorka nie zauważyła wartości wspólnotowych, a jedynie ogólne cele młodych ludzi, takie jak uzyskanie dobrego statusu materialnego (wysokich zarobków, w czym ma pomóc zdobycie wykształcenia) oraz założenie rodziny. Badana młodzież gimnazjalna wręcz największą wagę przykładała do kwestii edukacji, uzależniając od niej przyszłość – pracę i rodzinę.

Wyniki badań Wojciecha Kajtocha w pewnej mierze potwierdza przeprowadzona przez Tomasza Piróga[6] analiza problemów nurtujących młodych ludzi (w większości studentów), wyrażanych na łamach „Gazety Wyborczej". Mimo innej formuły pisma stanowiącego podstawę jego badań, wyciąga on podobne do Wojciecha Kajtocha wnioski: polska młodzież ma nastawienie indywidualistyczne, materialistyczne, stroni od polityki i działań w sferze publicznej, a cechy te, po części odziedziczone, wzmocnione zostały przez kulturę konsumpcyjną.

Analiza zawartości czasopism młodzieżowych ukazuje sposoby kreowania rzeczywistości medialnej w zależności od typu czasopisma, ale zarysowuje także ogólne cechy językowego

[2] Miona Ogryzko-Wiewiórowska, *Świat dla młodych u progu nowego wieku*, [w:] *Młodzież w kontekście formownia się nowoczesnych społeczeństw*, red. Franciszka Wanda Wawro, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2004, s. 43–56.

[3] Na problem ten zwróciła uwagę Jadwiga Puzynina w artykule *O języku wartości w szkole*, „Polonistyka" 1996, nr 4, s. 196–201.

[4] H. Świda-Ziemba, *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa: Katedra Socjologii Moralności i Aksjologii Ogólnej Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytet Warszawski, 1999.

[5] A. Frindt, *Czy warto być dorosłym? Społeczno-kulturowe uwarunkowania pojęcia dorosłości w świadomości młodzieży wielkomiejskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak", 2005.

[6] Tomasz Piróg, *Młodzież w Polsce: analiza przekazów młodzieżowych obecnych w Polskiej kulturze na przykładzie debaty młodych w „Gazecie Wyborczej" (styczeń–marzec 2004)*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2006.

obrazu świata młodzieży. Jest również propozycją nowej metody badawczej, opozycyjnej do klasycznej analizy zawartości prasy – akcentowanie policzalności słowa i jego określonej treści wiedzie do przedkładania obiektywnej analizy słownictwa nad analizę tekstu uzależnioną od interpretacji badacza.

Metoda ta prowadzi do komputerowej analizy słownictwa.

Agnieszka Kulisz

CIAŁO W JĘZYKU

Jolanta Maćkiewicz, *Językowy obraz ciała. Szkice do tematu*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2006, 162 s.

Niewątpliwie żyjemy w czasach kultu ciała, które przestało być postrzegane jedynie przez pryzmat jego fizyczności. Wszechobecność tego tematu we współczesnej kulturze doprowadziła do wyłonienia się nowych dziedzin tj. antropologii ciała czy socjologii ciała. Stanowi ono również przedmiot zainteresowania językoznawców.

Pojęcie 'ciało', z pozoru proste, kryje wiele trudności definicyjnych. Anna Wierzbicka zaliczyła je do podstawowych pojęć niedefiniowalnych. Zatem aby je wytłumaczyć, należy stworzyć rozbudowaną eksplikację. Książka Jolanty Maćkiewicz *Językowy obraz ciała* jest próbą zbudowania wielostronnej analizy pojęcia, syntezą badań autorki nad potocznym postrzeganiem ciała. Książka składa się z artykułów opublikowanych wcześniej w czasopismach lub pracach zbiorowych oraz nowych tekstów. Autorka analizuje w niej modele kognitywne ciała jako całości, różnorodny materiał leksykalny, frazeologiczny oraz metafory i metonimie dotyczące części ciała. Śledzi historyczne procesy kształtowania się leksyki somatycznej na przykładzie słownika S. B. Lindego oraz sposób formowania się potocznego obrazu ciała w mowie dzieci. Porównuje także frazeologię mimiczną w języku polskim i angielskim.

Za podstawę dla wszystkich szkiców autorka przyjmuje pojęcie *body-centrism* Anny Wierzbickiej[1], zaadaptowane w formie 'body-centryzm'. Anna Wierzbicka postrzega ciało jako fundament antropocentrycznej perspektywy poznania. W świetle tej perspektywy opisywanie i interpretowanie rzeczywistości opiera się na potocznym obrazie ciała charakterystycznym dla danej kultury. Jak zatem wygląda obraz ciała w języku polskim?

Maćkiewicz traktuje ciało jako *gestalt* (termin G. Lakoffa), czyli holistyczną całość, której nie można zredukować do sumy jej części, ale która jest rozkładalna. Zatem bada zarówno ciało jako całość, jak i jego części w odniesieniu do całości. Definiowanie ciała wymaga odwołania się do tzw. modeli oraz wynikających z nich różnych schematów wyobrażeniowych i ujęć metaforycznych. *Model* to konstrukcja, schemat lub opis, pokazujący działanie, budowę, cechy i zależności jakiegoś zjawiska lub obiektu. Autorka prezentuje cztery modele kognitywne pojęcia *ciało*.

Model pierwszy, „ciało to człowiek // składnik człowieka", zakłada, że ciało jest albo synonimem człowieka, albo jego częścią obok duszy. Następny model, „ciało to rzecz należąca do człowieka" (*mieć piękne ciało*) nie utożsamia ciała z osobą, która jest z kolei właścicielem ciała. W kolejnym modelu, „ciało to części ciała", całość (organizm) złożona jest z elementów składowych, najczęściej postrzegana jest jako „mechanizm", czyli zbiór powiązanych ze sobą komponentów pełniących określone funkcje (*serce funkcjonuje bez zarzutu*, *wysiadły mi nerki*). W modelu „ciało to pojemnik", opartym na schemacie pojemnika Lakoffa i Johnsona, ciało może być „naczyniem, do którego wkłada się różne rzeczy i z którego różne rzeczy wychodzą" – wtedy dominuje orientacja *do wewnątrz-na zewnątrz*. Gdy podzielimy ciało na wnętrze i część zewnętrzną, będzie wówczas „workiem

[1] Anna Wierzbicka, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Ann Arbor 1985.

zawierającym narządy". Może być również „pojemnikiem na duszę" (mieszkaniem, miejscem tymczasowego pobytu, klatką).

Podsumowując tę część autorka stwierdza, że mimo trudności definicyjnych wynikających z szerokości pojęcia (różne desygnaty, do których odnosi się leksem *ciało* – cały organizm, miękkie części organizmu, skóra, tułów z kończynami w opozycji do głowy itd.), różnych sposobów jego konceptualizacji (m.in. pojemnik, przedmiot, mechanizm) oraz różnic w pojmowaniu relacji *ciało–człowiek* (utożsamienie z ciałem lub binarność), ciało jest punktem wyjścia postrzegania i interpretacji zjawisk świata.

W kolejnej części, opierając się na zasadzie partytywności, autorka bada części ciała i ich stosunek do całości organizmu. Z przeanalizowanych wcześniej modeli wynikają różne wyobrażenia *części ciała*, które klasyfikuje, tworząc ostatecznie dwie definicje. *Część ciała* jest, po pierwsze, 'postrzeganym dwu- lub trójwymiarowo kawałkiem ciała, który wyodrębnia się spośród reszty ciała lub/i jest w jakiś sposób ważny', np. *palec*. Po drugie, częścią ciała jest 'element składowy ciała pełniący określoną funkcję, choć nie zawsze wyrazisty percepcyjnie', np. *wątroba, nos*.

Istotna dla pracy jest analiza leksyki somatycznej zawartej w słowniku Lindego, który zarejestrował staropolski stan słownictwa somatycznego oraz moment tworzenia się polskiej terminologii anatomicznej. Jolanta Maćkiewicz wyróżnia kilka grup leksykalnych, które złożyły się na wyróżnione pole tematyczne, od leksemów, które wyszły już z użycia (*glozna*), po funkcjonujące w takim samym znaczeniu (*stopa*). Stwierdza także ich znaczną nieostrość semantyczną (np. leksem *lędźwie* odnosił się zarówno do wewnętrznej strony ud, jak i do nerek). Autorka porządkuje ostatecznie materiał w rozbudowane pola leksykalne skupione wokół kończyn górnych, twarzy i organów wewnętrznych. Wskazuje także naukowe źródła, które Linde wykorzystał przy opisie haseł, a które wpływają na dominację naukowego punktu widzenia w całym słowniku.

Z kolei rekonstrukcja potocznej wiedzy sześciolatków o ciele przyniosła następujące wnioski: dzieci postrzegają ciało w wyróżnionych wcześniej przez autorkę modelach kognitywnych (człowiek, rzecz należąca do człowieka, pojemnik, części ciała) opisując je głównie poprzez funkcję (kryterium funkcyjne[2]). Kierują się potrzebą uzasadnienia każdego elementu rzeczywistości i panowania nad nią. Wiedza dzieci o ciele jest na tym etapie (6 lat) niespójna i bardzo ogólnikowa, zaczerpnięta z rozmów dorosłych lub źródeł naukowych. Jej braki dzieci wypełniają wyobraźnią, np. *Nogi nam są też potrzebne do chodzenia, żeby chodziliśmy, bo jakby brzuchem tak chodziliśmy, to by byliśmy bardzo małe* [s. 75].

W postrzeganiu ludzkiego ciała dużą rolę odgrywa metonimia. Najczęstsze rodzaje rozszerzeń metonimicznych analizowane przez autorkę to: „zewnętrzna część ciała za wewnętrzną" (i odwrotnie), np. *serce* to 'narząd w klatce piersiowej' i 'miejsce na klatce piersiowej w jego okolicy'; „część ciała za część ubrania", np. *krok* to 'część ciała między nogami' (*spodnie uwierały go w kroku*) i 'miejsce zszycia nogawek w spodniach czy rajstopach' (*spodnie rozdarły się w kroku*); „część ciała za funkcję", np. *mieć dobre oko* znaczy 'mieć dobry wzrok'. Innego rodzaju metonimii, „część ciała za człowieka", użyjemy w przypadku wyliczenia osób (*wypadło po pół litra na głowę*). Przy wartościowaniu wykorzystywane są z reguły części ciała uważane za gorsze, czyli – co wynika z aksjologizacji przestrzeni – dolne i tylne, np. *noga* oraz wulgarne określenia narządów intymnych. Na końcu autorka analizuje metonimię „część ciała za jej fragment".

Następne dwa rozdziały Maćkiewicz poświęca opisowi twarzy i czoła zgodnie z kryterium lokalizacji i wyglądu. W oparciu o relację partytywności powstaje statyczny „krajobraz twarzy" i czoła opisany według osi góra–dół (powyżej oczu, między oczami a ustami, poniżej ust), przód–tył (twarz, plecy), lewa-prawa (granicą jest nos) i dalej, ze względu na rozmiar (duża/mała twarz, szerokie/niskie czoło),

[2] Autorka opiera się na kryterium przyjętym przez Annę Wierzbicką i Annę Krawczyk-Tyrpę wyróżniającym części ciała ze względu na ich lokalizację, wygląd i funkcję.

kształt (twarz pobrużdżona, wystający podbródek) i kolor (nazwy podstawowe: biały, różowy, brązowy, czarny; określenia przenośne: lilia, oliwka, alabaster itd.). Repertuar określeń jest olbrzymi. Oprócz tego autorka rejestruje także dynamiczny wizerunek twarzy, czyli zawartą w języku „mowę twarzy". Zapisuje ona stany psychiczne czy cechy charakteru, np. *krzywić się z bólu*, *chytre oczy*.

W dalszej kolejności autorka pokazuje ogólne tendencje we frazeologii mimicznej i gestycznej w języku polskim i angielskim, różnice oraz podobieństwa w leksyce, semantyce, metaforyce oraz werbalizacji. Wychodzi z założenia popartego wynikami badań psychologów, że istnieją uniwersalne wyrazy twarzy, wspólne wszystkim ludziom. Mniej lub bardziej subtelne różnice prowokują autorkę do zgodzenia się z Anną Wierzbicką, że każda kultura wytwarza określony sposób okazywania emocji.

Jak pisał Dariusz Czaja we wstępie do *Metafor ciała* (1999), w obecnej kulturze ciało jest zindywidualizowane, kawałkowane, skoncentrowane na młodości i nagości oraz konsumowane, a nie konsumujące. Powstaje również wiele pytań o cielesność człowieka. Dyskusja na ten temat pozostaje cały czas otwarta, a Jolanta Maćkiewicz dołączyła do niej, prezentując zarys językowego obrazu ciała.

Agnieszka Kulisz

MIŁOŚĆ, BÓL I PRZEZNACZENIE W ZWIERCIADLE JĘZYKA – STUDIUM ETNOLINGWISTYCZNE

Zuzanna Bułat Silva, *Fado – podejście semantyczne. Próba interpretacji słów kluczy*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2008, 363 s.

Leżąca u podstaw etnolingwistyki klasyczna hipoteza Sapira i Whorfa, mówiąca, że myślowy świat człowieka jest ściśle powiązany z jego językiem, była wielokrotnie dyskutowana i podawana w wątpliwość. W toku badań szczegółowych okazywało się często, że tam, gdzie spodziewano się znaleźć głębokie różnice, w rzeczywistości przeważały ogólnoludzkie podobieństwa, i nawet język Indian Hopi wcale nie jest „pozbawiony czasu", jak sądzono w pierwszych momentach badań, lecz jest znacznie zbliżony do temporalnych struktur, jakimi sami się posługujemy. Innymi słowy, okazywało się zwykle, że choć mówimy tak różnymi językami, myślimy i odczuwamy w gruncie rzeczy bardzo podobnie. Ale czy tak samo?

To pytanie zadała sobie młoda badaczka związana z iberystycznym środowiskiem wrocławskim, Zuzanna Bułat Silva. Zastanawiając się nad kulturą portugalską, postanowiła sprawdzić, czy specyficzne doświadczenia zbiorowe, związane z jednej strony – z morskimi podróżami Portugalczyków, a z drugiej strony – z sytuacją kobiety, której udziałem były opuszczenie i tęsknota, specyficznie zabarwione uczucia miłości, osamotnienia, głębokiego cierpienia i bezradności wobec losu, znajdują odzwierciedlenie w systemie semantycznym języka portugalskiego, a przynajmniej w jego specyficznym „podsystemie", jakim jest tu język tradycyjnych pieśni *fado*. Autorka, wychodząc z założenia, że „znaczenia słów w różnych językach odbijają sposób życia i myślenia charakterystyczny dla danej społeczności językowej i mogą stanowić drogę do zrozumienia danej kultury" (s. 16), świadomie sięgnęła do kultury niskiego obiegu, aby przy zastosowaniu odpowiedniej metodologii dotrzeć do trudno uchwytnych prawd i jakości kulturowych. Jak zresztą przyznaje we *Wprowadzeniu*, poszła za sugestią zasłyszaną, przy okazji jakiegoś naukowego spotkania, od Jerzego Bartmińskiego, który zaproponował przedsięwzięcie badawcze polegające na zestawieniu słów kluczy (w rozumieniu Wierzbickiej), jakie pojawiają się w różnych językach. Stawką w tej analizie kluczowych nazw idei i wartości może być zlokalizowanie

mentalnych barier przeszkadzających w komunikacji międzykulturowej. Tak więc młoda badaczka postanowiła wpisać swój przyczynek (co nie jest w tym miejscu określeniem umniejszającym wartość jej pracy) w niezwykle istotną i aktualną problematykę komunikacji międzykulturowej.

Tę pierwotną sugestię Bartmińskiego, którą wspomina na wstępie swojej pracy, autorka zreinterpretowała jednakże we własny, oryginalny sposób. Wybierając pojęcia miłości, bólu i przeznaczenia, będące osiami tematycznymi większości pieśni *fado*, nie skupiła się wcale ani na złożonych, wyrafinowanych wartościach, ani też na wielkich i wzniosłych ideach kultury, którą stara się przeniknąć. Przeciwnie, za semantyczne wrota dające do niej dostęp uznała świat doznań, uczuć i przeświadczeń najbardziej podstawowych, przyjmując, że to właśnie na poziomie tzw. naiwnego obrazu świata będzie można znaleźć najistotniejsze różnice dzielące Portugalczyków od Polaków czy przedstawicieli innych kultur narodowych. Badane słowa klucze skupione są wokół trzech obszarów znaczeniowych: miłości, bólu i przeznaczenia. Ich dobór nie jest bynajmniej przypadkowy. Rzeczywiście są to obszary krytyczne, w których to, co uniwersalne i ogólnoludzkie w szczególnie wyrazisty sposób zostaje uchwycone w siatkę kulturowo zdeterminowanych pojęć. Zostaje skategoryzowane w języku, który właśnie tutaj wyłania się szczególnie jasno jako swoista, bynajmniej nie uniwersalna, krystalizacja płynnego, „surowego" doświadczenia. Znakomitym przykładem jest ból, doświadczenie cierpienia, leżące przecież gdzieś na granicy tego, co wyrażalne językowo, pomiędzy westchnieniem czy jękiem a słowem. Doświadczenie to zarazem leży na granicy tego, co ogólnoludzkie, a tego, co uformowane kulturowo. Ból, zwłaszcza duchowy, jest przecież równocześnie tym, co jest doświadczane instynktownie, pozaintelektualnie, i tym, co jest „przefiltrowane" przez kulturę; jego intensywność i zabarwienie z dużym prawdopodobieństwem zależy od nazwy, jaką nadamy temu, co nas dręczy, od wiążących się z nią konotacji, od miejsca, jakie jest jej przypisane w sieci sensów. Również miłość jest zarazem instynktowną skłonnością i osobistą realizacją kulturowego wzorca, jaki został nam przekazany. Kochamy tak, jak nas tego nauczyła nasza kultura i odbieramy nasz własny świat emocjonalny przez pryzmat siatki pojęć, jakie otrzymaliśmy w językowym dziedzictwie. Wreszcie przeznaczenie jest niczym innym, jak nazwą nadaną pewnemu schematowi pojmowania losu ludzkiego. I o ile los ludzki jest uniwersalny, o tyle nazwy przeznaczenia są obrazem zmienności i różnorodności kultur.

Książka Zuzanny Bułat Silvy składa się z części głównej i kilku aneksów, w tym obszernego zestawienia przykładów zdaniowych, odnoszących się do poszczególnych słów kluczy. Główna część pracy obejmuje trzy rozdziały. Pierwszy z nich, zatytułowany *Mikrokosmos słowa*, jest w istocie obszernym wprowadzeniem językoznawczym, stanowiącym przegląd pojęć istotnych z punktu widzenia rozprawy oraz szkół i badaczy, do których autorka w mniejszym lub większym stopniu odwołuje się w swojej analizie. Zastosowanym tu narzędziem jest tzw. naturalny metajęzyk semantyczny Anny Wierzbickiej. Ważną rolę odgrywa też humboldtowska idea *Sprachliches Weltbild*, rozwinięta na gruncie polskim przez etnolingwistów lubelskich, zwłaszcza wspomnianego już – tak istotnego dla genezy tej pracy – Jerzego Bartmińskiego. Jego koncepcja językowego obrazu świata jako zawartej w języku interpretacji rzeczywistości jest dookreślona przez wprowadzenie pojęć punktu widzenia i perspektywy. Te dwa pojęcia mają istotne znaczenie w prowadzonej tu analizie pieśni *fado*, która nie wyczerpuje przecież obrazu świata badanego języka, lecz dostarcza jedynie wąskiego ujęcia, w którym niebagatelną rolę odgrywa identyfikacja gatunkowa i stylowa wypowiedzi, a także specyfika podmiotu dokonującego konceptualizacji świata zewnętrznego i wewnętrznego. Wachlarz odniesień i inspiracji obecnych w tej pracy jest jednak znacznie szerszy. Autorka omawia problemy związane z kategoryzacją w języku, posługuje się pojęciem podobieństwa rodzinnego wziętym z *Dociekań filozoficznych* Wittgensteina oraz sieci radialnej, będącej kombinacją kategorii radialnych Lakoffa i modelu sieciowego Langackera. Przedstawia różne koncepcje definiowania znaczeń w językoznawstwie współ-

czesnym, przy czym główny akcent pada tu na ujęcia kognitywistyczne.

Mimo iż tematyka pracy dotyczy Portugalii, próżno tu szukać bliższych odniesień do językoznawstwa portugalskiego. Poświęcono mu bardzo niewiele miejsca, właściwie tylko jeden akapit, co jest poniekąd uzasadnione, gdyż autorka rzadko korzysta z tych prac, a szukając podstaw metodologicznych opiera się głównie na dorobku polskim i światowym. Wydaje się, że jest to wybór słuszny, gdyż językoznawstwo portugalskie, jak się na ogół uważa, nie stoi na najwyższym poziomie i wniosło stosunkowo niewiele do ogólnego dorobku refleksji nad językiem.

Rozdział drugi, *Fado jako „klucz do duszy portugalskiej"*, rozpoczyna się od zwięzłej charakterystyki gatunku muzyczno-poetyckiego (stanowiącego podstawę materiałową tej pracy), akcentującej kontekst, w jakim on funkcjonuje, a więc okoliczności wykonania oraz twórców i odbiorców. Następnie autorka wypunktowuje pewne wyróżniki kultury portugalskiej, próbując odnieść się do specyficznej uczuciowości czy do fatalizmu przypisywanego Portugalczykom. Dalej uzasadnia wybór do analizy tych, a nie innych słów kluczy, przedstawiając zestawienia statystyczne, obrazujące częstość występowania poszczególnych wyrażeń w korpusie analizowanych tekstów. W końcu przedstawia wzorzec ich opisu – definiowania nazw emocji oraz nazw przeznaczenia.

W rozdziale trzecim (*Miłość, ból, przeznaczenie – analiza słów kluczy w pieśniach*) autorka analizuje kolejno słowa klucze dotyczące miłości: *amor, paixão ternura*, następnie bólu: *amargura, dor, mágoa, pena, saudade, tristeza*, i wreszcie leksemy odnoszące się do pojęcia losu: *destino, fado, sorte*. Za każdym razem wychodzi od danych o częstości występowania danego słowa w korpusie, następnie przytacza znaczenia podawane w wybranych słownikach języka portugalskiego i wreszcie przedstawia obserwacje własne. Na tej podstawie tworzy listę znaczeń badanego leksemu, tworzących sieć radialną. Następnie przechodzi do dokładniejszej analizy wybranych przykładów zdaniowych, przy zastosowaniu naturalnego metajęzyka semantycznego Wierzbickiej. Wskazuje domeny źródłowe, z jakimi powiązane są znaczenia i ilustruje to przykładami (fragmentami tekstów pieśni *fado*). W podsumowaniu każdego z podrozdziałów zestawia przeanalizowane słowa klucze, aby pokazać, co ich znaczenia mają wspólnego, a w czym się różnią.

W zakończeniu pracy autorka próbuje umiejscowić *fado* w szerszym kontekście kultury portugalskiej. Dochodzi do wniosku, że słowa klucze, zidentyfikowane przez nią na podstawie list frekwencyjnych i analizy wypowiedzi samych twórców *fado*, są jednocześnie „symbolami kolektywnymi" kultury portugalskiej. Wybór triady pojęć miłość – ból – przeznaczenie niejako obiecywał czytelnikowi próbę ustosunkowania się do rzekomego portugalskiego sentymentalizmu czy często przypisywanej Portugalczykom fatalistycznej koncepcji świata i życia człowieka. Jednakże autorka powstrzymuje się przed rekonstrukcją całościowego obrazu „duszy portugalskiej", pozostając przy zebranych danych etnolingwistycznych i nie zapominając ani na chwilę, że dostarczają one jedynie cząstkowego wglądu. Nie może on być podstawą do całościowej próby definiowania kultury, ale może stanowić świadectwo punktowych różnic kulturowych. Należy więc docenić umiar i wyważenie autorki, która wolała pozostać przy ściśle językoznawczym charakterze swojej pracy, nie ważąc się na wnioski, które, pomimo wszystkich zgromadzonych argumentów, musiałyby mieć w dużej części intuicyjny charakter. Natomiast to zamierzenie, które sobie wyznaczyła zostało zrealizowane w sposób rzetelny, uporządkowany i ścisły. Należy mieć nadzieję, że będzie stanowiło solidną podstawę do dalszych, śmielej zakrojonych prac w przyszłości.

Ewa Łukaszyk

JĘZYKOZNAWCA O MODZIE

Bożena Rejakowa, *Kulturowe aspekty języka mody*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2008, 230 s.

Książka o języku mody, którego opisu podjęła się Bożena Rejakowa, jest – jak pisze w swej recenzji prof. Ewa Jędrzejko – „pierwszą na gruncie polskim tak obszerną i tak bogato zilustrowaną oryginalnym materiałem językowym próbą wieloaspektowej charakterystyki języka mody". Autorka podjęła się zbadania dyskursu mody z punktu widzenia językoznawcy, wykorzystała przy tym liczne prace[1] z zakresu lingwistyki, filozofii, socjologii i psychologii, dzięki czemu jej praca ma charakter interdyscyplinarny. Swoje rozważania Bożena Rejakowa oparła na analizie tekstów prezentowanych na łamach 80 czasopism, wysoko- i niskonakładowych z lat 1992–2007. Wśród nich znalazły się tytuły bardzo znane, jak np. „Twój Styl", „Viva", oraz ukazujące się okazjonalnie, np. „Wenus", „On".

Omawiana pozycja zbudowana jest z pięciu rozdziałów, wstępu, zakończenia oraz wykazu skrótów cytowanych słowników i czasopism. Całość zamyka bogaty zestaw wykorzystanej literatury. W książce są też liczne przykłady ilustrujące omawianą problematykę, które zostały zaczerpnięte z tekstów opublikowanych w wymienionych czasopismach.

We wstępie autorka przybliża czytelnikowi definicje słownikowe leksemu *moda* i jego potoczne rozumienie. *Moda* to 'sposób ubierania się, czesania i makijażu, popularny w jakimś okresie lub miejscu'[2], oraz 'krótkotrwała popularność czegoś nowego w jakiejś dziedzinie'. Stwierdza, że dyskurs mody to bardzo interesujący obszar współczesnych mediów. Modzie, odnoszącej się nie tylko do wyglądu człowieka, ale też do jego sposobu bycia, funkcjonowaniu w życiu społecznym przyglądano się już od wieków i prezentowano te obserwacje w różny sposób. Bożena Rejakowa przedstawia język mody na tle badań języka mediów, który jest nieodłącznym składnikiem dyskursu publicznego. Celem, jaki sobie stawia autorka, jest „przybliżenie dyskursu o modzie ze zwróceniem uwagi na rozległą panoramę środków leksykalnych z pola *moda*".

W pierwszym rozdziale książki, zatytułowanym *Dyskurs o modzie w aspekcie językowo-stylistycznym*, autorka prezentuje czytelnikowi dyskurs o modzie. Za podstawę przyjmuje prace językoznawców poświęcone stylom języka prasy. Opiera się na badaniach W. Pisarka, M. Wojtak, wykorzystuje też prace A. Awdiejewa, J. Bralczyka, J. Bartmińskiego i wielu innych. Sama zaś uważa, że „styl tekstów o modzie był i jest silnie nominalny, często wykorzystuje się w nim słownictwo z kategorii nominatwnej: rzeczowniki, przymiotniki, zaimki". B. Rejakowa pokazuje, jak za pomocą różnych środków językowych jest wzbogacany język mody. Zawiera on na przykład dużo archaizmów. Wiele nazw używanych obecnie w podpisach do zdjęć i artykułach o modzie sięga odległych czasów, np. słowo *futro* wywodzi się z języka niemieckiego, a używane było już w XIII w. W tekstach o modzie obserwujemy także użycie licznych neologizmów, w tym również zapożyczeń odnoszących się do stroju lub jego dodatków, pochodzących głownie z języków: angielskiego i francuskiego, niekiedy też włoskiego, np. *strechowa minisukienka*, *bywalcy second hendów* itp. Pojawiające się neosemantyzmy są często wynikiem przekładu nazw obcych na język polski. Dla odbiorcy ważna jest ich obrazowość, co ułatwia zapamiętanie modnego wzoru, np. szal *kokon,* spódnica *z ogonami* itp. Język mody bogaty jest również w nazwy złożone, konstrukcje z przymiotnikiem odnarodowościowym, tworzące terminy typu *chiński mundurek, amerykańskie bezguście.* Liczne są też przykłady słownictwa ekspresywno-wartościującego, o silnym ładunku emocjonalnym i pozytywnych skojarzeniach, np. *ukochana skóra, urocze koraliki,*

[1] Wymienić tu można m.in. prace: A. Dziekońskiej-Kozłowskiej, D. Czai, P. Tyszki, J. Labochy, M. Lisowskiej-Magdziarz, E. Szczęsnej, A. Duszak, J. Story i innych.

[2] Definicję mody przytacza Rejakowa z *Uniwersalnego słownika języka polskiego* (red. S. Dubisz, Warszawa 2003).

kokieteryjnie dziewczęca itp. Związki frazeologiczne występujące w dyskursie *mody* to wyrażenia typu: *delikatne jak mgiełka* koronki, *ciepły jak kołderka* płaszczyk, *gwiazda sezonu*. W artykułach o modzie często używane są także znane przysłowia, np. *Jak cię widzą, tak cię piszą, Diabeł tkwi w szczegółach*; cytaty wprowadzane do artykułów – zdaniem autorki – mają być kojarzone z jakimś wydarzeniem, znanym autorem, książką itp., np. *aksamitna rewolucja*, *cały jest ambaras, gdy dwie kratki chcą być na raz*. Charakterystykę modnego stroju, materiału, wzorów, zachowań, można stworzyć również za pomocą metafor, np. *etniczna dziewczyna, królowa dyskotek, malinowa pokusa*. Teksty o modzie często stylizowane są też na znaną bajkę lub opowieść. Jak stwierdza B. Rejakowa, odwołanie się do tych gatunków pomaga wylansować m.in. modny trend, tkaniny, np. nawiązanie do znanej bajki Marii Konopnickiej *Jak to ze lnem było* znajduje odzwierciedlenie w tytule artykułu pt. *Lniane opowieści*. Wszystkie te środki językowe i tekstowe, zdaniem autorki, pozwalają nakłonić czytelnika do dostosowania się do zaleceń mody kreowanej przez określone czasopismo.

W rozdziale książki pt. *Świat mody jako przestrzeń kulturowa i mentalna* Bożena Rejakowa pokazuje czytelnikowi „Świat mody", w którym wzajemnie przenikają się różne kultury i tradycje, np. kultura Zachodu z kulturą Wschodu, przy czym Zachód jest synonimem Europy, kojarzy się czytelnikowi z modną częścią świata, z kulturą europejską. Konsekwencją tego są pewne znane określenia, np. sposobu ubierania się: *klasyka w wydaniu europejskim, szalony luz Brytyjczyków* itp.

Trzeci rozdział autorka zatytułowała *Antropomorfizacja wzorów mody*; pokazuje w nim, że moda jest zjawiskiem, w którym współistnieją ogólnie przyjęte zwyczaje, normy społeczne, style życia, przy czym instancją nadrzędną jest człowiek. O modzie często mówi się jak o kobiecie – moda to *władczyni, królowa, czarodziejka* itp. W dyskursie o modzie personifikowane są zarówno sama moda, jak i przedmioty z nią związane (*znów króluje sukienka princeska, kratka nadal na topie*, *styl safari wkracza do miast*, *szarość chce wyjść z cienia*). Służy to m.in. wyrażaniu zmienności mody i stylów w niej występujących. Zdaniem autorki „ożywianie" mody i stosowanie w tym celu różnych środków językowych powoduje, że język mody staje się językiem przyjemnym, a niekiedy też i zabawnym.

W rozdziale *Kolory w modzie. Pole nazw, ich symbolika i funkcje w tekście* Bożena Rejakowa, opierając się na dociekaniach antropologów[3] i językoznawców[4], podaje siatkę leksemów z pola nazw kolorów, którymi wzbogacony jest dyskurs o modzie. Jej zdaniem kolor stanowi jedną z najważniejszych kategorii języka mody. W analizowanych tekstach ujawnia się symbolika i konotacje związane z różnorodnymi barwami. Ich użycie w artykułach o modzie sprawia, że tekst staje się barwniejszy, bardziej sugestywny, często wpływa na nastrój i samopoczucie czytelnika, wzmacniając tym samym siłę perswazji tekstu.

Rozdział piąty *Człowiek w tekstach o modzie: bohater, wzór modny, adresat* poświęcony jest omówieniu tego „jak wykorzystuje się, kreuje, a także zmienia stereotyp płci, jakie są tekstowe wizerunki kobiet i mężczyzn". Autorka twierdzi, że „człowiek posiada poza ciałem właściwym także drugie ciało, czyli to, co nosi na sobie". To wszystko pozwala czynić go wartym poznania i naśladowania. Wygląd człowieka kreowany w tekstach o modzie ma swoje znaczenie kulturowe. Lansowana jest moda na młodość (*wdzięk nastolatki*), wysportowaną sylwetkę, określony kolor włosów, cery i itp. W tym też miejscu Bożena Rejakowa zwraca uwagę na to, że kultura masowa bardzo często potrzebuje „bożyszczy tłumów" (*posągowa Rita, boska Marlin*), gdyż dzięki nim, ich wizerunkowi publicz-

[3] Odwołuje się do pracy Wojciecha Michery, *Kolory w procesje symbolizacji,* [w:] *Symbol i poznanie*, Warszawa 1987, s. 86–106.

[4] Wykorzystuje m.in. prace Ryszarda Tokarskiego, Anny Wierzbickiej, Krystyny Waszakowej i innych.

nemu, można łatwo sterować zachowaniem dużej liczby osób.

Książkę zamyka rozdział pt. *Kulturowe aspekty języka mody*, w którym autorka stwierdza, że dyskurs mody – podobnie jak inne dyskursy medialne – charakteryzuje się dużą spontanicznością i swobodą w przekazywaniu informacji. Moda od zawsze – z jednej strony – pozostawała i pozostawać będzie pod wpływem różnych czynników kulturowych, historycznych, ekonomicznych itd., z drugiej zaś – sama niejednokrotnie wpływa na różne sposoby widzenia świata.

Beata Maksymiuk-Pacek

NOWE STUDIA O JĘZYKU POLSKIM

Współczesna polszczyzna. Stan, perspektywy, zagrożenia, red. Zofia Cygal-Krupa, Kraków–Tarnów: Księgarnia Akademicka, 2008, 571 s.

Omawiana książka jest zbiorem pięćdziesięciu pięciu referatów wygłoszonych podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej „Współczesna polszczyzna. Stan, perspektywy, zagrożenia", zorganizowanej przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Tarnowie z okazji dziesięciolecia powstania tej uczelni. Sesja odbyła się w dniach 7–8 grudnia 2006 r. Referaty tworzą osiem bloków tematycznych: *Współczesna polszczyzna, Polszczyzna w mediach, Odmiany języka polskiego, Polszczyzna w języku współczesnej literatury, Zagadnienia konfrontatywne, translacja, Polszczyzna w reformowanej szkole, Gatunki i akty mowy, Współczesne nazewnictwo*. Prezentowane omówienie dotyczy wybranych tekstów zawartych w czterech najobszerniejszych blokach.

W tekście *Nowa jakość polszczyzny: zagrożenie czy szansa?* Ewa Kołodziejek powołuje się na wyliczenia Andrzeja Markowskiego, który w artykule *Jawne i ukryte zapożyczenia leksykalne w mediach* podaje, że ostatnio w polszczyźnie pojawiło się około 300 zapożyczonych słów i około 100 zapożyczonych znaczeń, pochodzących z języka angielskiego. Obce słowa zadomowiły się w ekonomii (*bankomat*, *dywersyfikacja*, *logo*), technice (*Internet*, *laptop*, *kursor*), polityce (*ranking, news*), reklamie (wyrazy z przedrostkami *ekstra-*, *mega-*, *super-*, *hiper-*, np. *ekstraduże kawałki owoców, megakumulacja, superkonto, hiperkredyt*) i modzie (*body*, *legginsy*, *t-shirt*). Wpływ języka angielskiego jest widoczny w nazwach zawodów (*broker, dealer, streetworker*), nazwach nowych obyczajów (*seksizm, naturyzm*), a także w języku potocznym (*sorry, ok*). Za sprawą języka angielskiego wyrazy takie jak *kondycja*, *obraz*, *agresywny* nabierają nowego znaczenia: kondycja to 'stan, położenie', obraz to 'film', zaś agresywny – 'gorliwy, dynamiczny, pełen entuzjazmu'. Zapożyczenia te są upowszechniane przez media i reklamę. Według Ewy Kołodziejek mogą one stanowić „pierwszy etap tworzenia eurojęzyka" i wzbogacić zasób języka polskiego, a więc przyczynić się do rozwoju polszczyzny. Autorka porusza również problem obniżenia się jakości polszczyzny publicznej, co powoduje zubożenie języka wielu jego użytkowników, w tym studentów, którzy mają trudności w posługiwaniu się językiem ogólnym. Zauważa, że „dominuje język mówiony przyswojony z telewizji, z reklam, z prostych tekstów kolorowych tygodników, z ubogich tłumaczeń dialogów w filmach «ściąganych» z Internetu." Kołodziejek widzi konieczność edukacji językowej społeczeństwa, również studentów. Na pytanie, co zagraża językowi, odpowiada: jego użytkownicy, „traktujący język jak towar, narzędzie, nie jak wartość."

W artykule *Współczesna polszczyzna a konsumpcjonizm* Kazimierz Ożóg podkreśla, że dla współczesnego społeczeństwa konsumpcja stała się najważniejszą wartością, co jest widoczne również w języku. W polszczyźnie konsumpcyjnej dominują rzeczowniki oznaczające obiekty konsumpcji. Najliczniejszą grupę stanowią chrematonimy (*Cisowianka, Kasia, Wedel*), tworzone tak, aby pozyskać potencjal-

nych klientów. Do drugiej grupy rzeczowników należą nazwy pospolite i towarzyszące im przydawki (*przyprawa do potraw, sok pomarańczowy, balsam po goleniu*). Grupę trzecią tworzą wyrazy używane w tekstach reklamowych, służące wartościowaniu i perswazji (*nowość, świeżość, bezpieczeństwo, komfort, pewność, promocja, piękno, przyjemność*). Czasowników w polszczyźnie konsumpcyjnej jest mniej. Dzielą się one na dwie grupy: czasowniki nazywające czynności związane z nabywaniem i użytkowaniem przedmiotów (*mieć, kupować, dawać, spróbować, otrzymać*) i czasowniki zachęcające do konsumpcji (*spełnić – spełnij swoje marzenia, odkryć – odkryj smak swobody*). Przymiotniki w języku konsumpcyjnym służą do zachwalania reklamowanego wyrobu (*wyjątkowy – Knorr nada twojemu daniu wyjątkowy smak*). Kazimierz Ożóg zauważa, że w polszczyźnie konsumpcyjnej wyraźnie widać skłonność do hiperbolizacji, przesadnego przedstawiania zalet danego produktu. W tym celu wykorzystuje się zapożyczone przymiotniki takie jak *totalny, absolutny, hiper, super* oraz przysłówki typu *absolutnie, znakomicie*. W reklamach jest rozpowszechniany pogląd, że konsumpcja stanowi naczelną wartość. „W reklamie [...] wpaja się odbiorcom, że wystarczy kupić daną rzecz, aby poczuć się lepszym, atrakcyjniejszym, szczęśliwym." Powstaje nowa religia konsumpcyjna, a świątyniami konsumpcji są super- i hipermarkety. Podsumowując swój artykuł, autor stwierdza, że „wpływ kultury konsumpcyjnej na język polski ciągle się pogłębia."

Bożena Hojka, autorka artykułu *Obraz ciała w prasie kobiecej i męskiej (na przykładzie „Twojego Stylu" i „Playboya")* zauważa, że w obu wymienionych w tytule czasopismach są wyraźne różnice w tematyce tekstów, w których mówi się o ciele i w sposobie mówienia o nim. W „Playboyu" ciało jest przede wszystkim oglądane, dlatego najczęściej wartościuje się je pod względem estetycznym, ocenia wrażenia, jakie ciało wywołuje. Pojawiają się połączenia takie jak: *doskonałe ciało, piękne ciało, świetne ciało*. O pięknie ciała decydują jego wymiary i kształt. Piękne ciało jest cenne, stanowi wartość. Przedmiotem opisu w „Playboyu" jest nie ciało własne, lecz cudze, natomiast w miesięczniku „Twój Styl" obiekt zainteresowania stanowi ciało własne, akcentuje się tu zmiany w wyglądzie i kondycji ciała, ciało jest czymś, o co dbamy i do czego mamy emocjonalny stosunek. Zarówno w „Playboyu" jak i w „Twoim Stylu" eksponowany jest wygląd ciała. To on decyduje o ocenie ciała, ponieważ we współczesnej kulturze jest ono przede wszystkim oglądane. Ciało ma być piękne, a patrzenie na nie ma dostarczać wrażeń estetycznych.

Przedmiotem artykułu *Stan współczesnej polszczyzny Mościsk i okolic* autorstwa Anny Kosteckiej-Sadowy są wpływy i sposób przenikania zapożyczeń do polszczyzny Mościsk oraz stan języka polskiego na tym terenie. Na podstawie badań Kostecka-Sadowy stwierdza, że bardzo poprawnym językiem posługują się głównie osoby z najstarszego pokolenia. Na język pokolenia średniego wpłynął język rosyjski i ukraiński. Użytkownicy z pokolenia najmłodszego starannego języka używają w szkole, w kościele i podczas rozmów ze swoimi rodakami z Polski, zaś w domu posługują się językiem mniej poprawnym. Autorka zajmuje się przede wszystkim słownictwem mieszkańców Mościsk. Zauważa, że w języku młodzieży pojawiają się liczne archaizmy (*chudoba, bajura, chmara, zapusty, folgować, raić, pierwej*) i regionalizmy pochodzenia ukraińskiego (*bachor, bodiak, hreczka, korowaj, haratać, szturkać, durny, rańsze*). Mieszkańcy Mościsk posługują się zapożyczeniami z języka ukraińskiego i rosyjskiego. Najwięcej wyrazów ukraińskich dotyczy człowieka (*durak* 'głupiec', *rozziawa* 'człowiek roztrzepany', *smarowus* 'brudas'), jego profesji (*chleborob* 'rolnik', *tamożnik* 'celnik'), a także pożywienia (*pampuch* 'pączek', *chołodiec* 'galareta z mięsa') i sprzętów domowych (*baniak* 'garnek', *jaszczyk* 'pudło'). W zapożyczeniach rosyjskich dominują słowa związane z urzędem (*nałog* 'podatek', *przepiska* 'zameldowanie', *strachowka* 'ubezpieczenie') oraz nazwy zawodów (*gruszczyk* 'ładowacz', *pocztalion* 'listonosz', *powar* 'kucharz').

Beata Ziajka w artykule *Jaka ma być baba, czyli wizerunek kobiety w językowym obrazie świata wiejskiej wspólnoty kulturowej* wykorzystuje materiał pozyskany od najstarszych mieszkańców wsi Zagórze w powiecie chrzanowskim.

Wśród analizowanych leksemów przeważają te, które wskazują na cechy kobiety negatywnie oceniane przez społeczność wiejską. Szczególnie napiętnowana jest rozwiązłość seksualna i epatowanie erotyzmem: *gonicha, latawica, ścigaczka* to 'kobieta niemoralna, uganiająca się za mężczyznami, *bączyca, przespanica* to 'kobieta, która urodziła nieślubne dziecko', *bezecnica* – 'kobieta, która okryła się hańbą; kobieta nieskromna', *kocica* – 'kobieta z dużym temperamentem, rozbudzona erotycznie'. Źle oceniane są również: kłótliwość i dokuczliwość (*gangrena* 'kobieta męcząca, dokuczliwa, irytująca', *pieklara* 'kobieta kłótliwa, często robiąca awantury', *tertula* 'kobieta zrzędliwa, zgryźliwa'), plotkarstwo (*bajcara* 'kobieta lubiąca rozpowiadać historie mogące komuś zaszkodzić, plotkarka', *rajfura* 'kobieta gadatliwa, lubiąca plotkować'), płaczliwość (*labieda* 'kobieta bez przerwy narzekająca; zrzęda', *ślupaczka* 'kobieta płacząca z byle powodu'), lenistwo (*gnuśniara* 'kobieta leniwa, opieszała') i opieszałość (*guzdraczka, skubaczka, dłubaczka* 'kobieta pracująca powoli'). Mieszkańcy Zagórza piętnują kobiety zbyt szczupłe (*drabina, glizda, igła, patyczara*), otyłe (*krypicha, landziara, ociepa, oćwiara*) i niezgrabne (*bela, kobyła, kroma*). Źle postrzegają kobiety wysokiego wzrostu (*drabina, glizda, igła, patyczara* 'kobieta wysoka i chuda'). Negatywnie wartościowany jest niedbały lub wyzywający ubiór (*dziadówka, kicak* 'kobieta zaniedbana, źle ubrana', *opica* 'kobieta ubrana wyzywająco') i ekstrawagancka fryzura (*kłobuk* 'kobieta z dużą, natapirowaną fryzurą', *strzechacz* 'kobieta o bujnych, zmierzwionych włosach'). Od kobiety wymaga się dbałości o higienę. Ta, która nie przestrzega czystości, nazywana jest *gizdulą, gnojnicą* czy *pakośnicą*. W języku mieszkańców wsi został utrwalony ogólnie akceptowany, wyidealizowany model kobiety, „ekspresywizmy [...] odpowiadają zatem na pytanie: jaka ma być, a nie jaka jest kobieta na wsi."

W artykule *Problem wartości w poezji Jana Twardowskiego (na przykładzie obrazu „Samotności")* Jolanta Kowalewska-Dąbrowska, odwołując się do sposobów kategoryzowania samotności, ukazuje zmiany stereotypu tej sytuacji egzystencjalnej. W wierszach Jana Twardowskiego, tak jak w konceptualizacji potocznej, samotność jest rozumiana na dwa sposoby: w sensie fizycznym i psychologicznym. Potocznie samotność jest wartościowana negatywnie (*samotność kogoś nęka, samotność komuś doskwiera*), a w poezji księdza Twardowskiego jest wiązana zarówno z uczuciami pozytywnymi (*miłość*) jak i negatywnymi (*cierpienie*). Samotność jest drogą do Boga, dlatego ma wartość pozytywną. Negatywna ocena samotności łączy się z profilem samotności jako cierpienia. Analizowana wartość służy do realizowania innych, wyższych wartości.

Omawiany tom pokonferencyjny przedstawia bogaty, wieloaspektowy obraz polszczyzny początku trzeciego tysiąclecia, a zamieszczone artykuły dają możliwość zapoznania się z różnymi metodologiami badawczymi.

Agata Bielak

PRZEKRACZANIE GRANIC – PRZENIKANIE KULTUR

Ewa Banasiewicz-Ossowska, *Między dwoma światami. Żydzi w polskiej kulturze ludowej*, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2007, 256 s. + 9 ilustr.

Książka Ewy Banasiewicz-Ossowskiej stanowi ważny głos w dyskusji na temat obrazu Żyda w polskiej kulturze ludowej. Autorka podejmuje polemikę z istniejącym poglądem o całkowitej izolacji Żydów, o nieprzenikaniu się kultury polskiej i żydowskiej, o braku zależności miedzy nimi. Podstawą rozważań są prace etnograficzne, etnologiczne i historyczne oraz materiały z archiwów: Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej we Wrocławiu, Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Pracowni Instytutu Sztuki PAN w Krakowie, Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie oraz Zbiory Działu Rękopisów z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Wywiady pochodzą głównie z terenów Kielecczyzny, Lubelszczyzny, Rzeszowszczyzny, Krakowskiego, Podlaskiego, Kurpiów oraz w mniejszym stopniu z Polski centralnej. Poza materiałami archiwalnymi, autorka sięgnęła do publikacji książkowych i prasowych od przełomu XIX i XX wieku do czasów powojennych, a także do pamiętników chłopów polskich, wspomnień polskich i żydowskich oraz licznych monografii tematycznych.

W części pierwszej pt. *Czynniki petryfikujące izolację Żydów polskich* autorka porusza problem barier istniejących między Żydami a chłopami polskimi, analizuje podłoża konfliktów, przedstawia przyczyny odsuwania się i bycia odsuwanym. W rozdziale pierwszym zajmuje się *izolacją egzogenną*, której źródeł upatruje w ograniczeniach ekonomicznych, skierowanych przeciwko Żydom, w powrocie do przywilejów miast *de non tolerandis Judaeis*, a także w przymusowej akulturacji i asymilacji. Autorka przedstawia sytuację Żydów w Królestwie Polskim, na ziemiach wcielonych do Cesarstwa Rosyjskiego, w Galicji. Następnie omawia przeszkody w kontaktach między ludnością polską a żydowską. Za jedną z głównych uznaje kościół, który szerzył antyjudaizm. Antyżydowskie poglądy spotkać można w niektórych zbiorach kazań z XIX i początku XX wieku. Nieprzypadkowo więc do ataków na Żydów dochodziło w okresie świąt kościelnych i choć przyczyny były często absurdalne, to konsekwencje okazywały się bardzo realne i dotkliwe. U podstaw posądzania o mordy rytualne, profanacje hostii, rozpijanie chłopów czy choćby o sprzedawanie papierosów, którymi zaprószono ogień, leżały sąsiedzkie porachunki i zawiść. Dlatego stosunkowo łatwo można było tę nienawiść podsycać oraz znajdować dla niej racjonalne wyjaśnienie.

Analizując status prawny Żydów w okresie Polski międzywojennej, Banasiewicz-Ossowska stwierdza, że relacje polsko-żydowskie znacząco się pogorszyły. Opowiedzenie się Żydów po stronie Niemiec i Austrii oraz działalność syjonistów uznano za zdradę, a takiego piętna trudno się pozbyć. W czerwcu 1919 roku podpisano tzw. traktat mniejszościowy, gwarantujący równe prawa wszystkim mieszkańcom Polski, jednak wywołało to falę krytyki w kraju. Dużym problemem okazało się także unormowanie sprawy przyznawania obywatelstwa. Szereg projektów proponowanych przez Sejm, np. ustawa regulująca czas pracy w przemyśle i handlu (przyczyniająca się do tzw. getta pracy) oraz inne propozycje: *numerus clausus* (ograniczenie dostępu do studiów), *numerus nullus* (niedopuszczanie Żydów do szkolnictwa wyższego), *getto ławkowe* czy *paragraf aryjski* (wykluczający Żydów z życia publicznego), przyczyniały się do separacji Żydów i utrudniania im funkcjonowania w społeczeństwie. Narodowa Demokracja i Młodzież Wszechpolska inspirowały zajścia antyżydowskie, nakłaniały do bojkotów, pikiet oraz domagały się natychmiastowego wprowadzenia ograniczeń.

W kolejnych podrozdziałach swojej książki badaczka zajmuje się analizą sytuacji środowiska chłopskiego. Pogłębiający się kryzys, trudne warunki życia, brak ziem skłaniały chłopów do osiedlania się blisko ośrodków przemysłowych w miastach. Głównymi zajęciami polskich chłopów oprócz produkcji roślinnej i hodowli zwierząt było rzemiosło i chałupnictwo (ko-

szykarstwo, garncarsarstwo, ślusarstwo, kowalstwo, koronkarstwo i hafciarstwo). Mała mobilność chłopów, izolacja pozioma (przestrzenna), pionowa (klasowa) i świadomościowa, podporządkowanie się normom obowiązującym w grupie, ludowa religijność, rytuały, przywiązanie do miejsca życia i tradycji to cechy właściwe chłopom, utrudniające porozumiewanie się z „obcymi". Autorka prezentuje elementy analogiczne dla kultury polskiej i żydowskiej, które świadczą o podobieństwie tych dwóch środowisk. Podkreśla jednak, że funkcjonujące stereotypy: Żyda w polskiej kulturze ludowej i goja w kulturze żydowskiej, były raczej negatywne i stanowiły barierę w komunikacji.

W rozdziale drugim Banasiewicz-Ossowska porusza problem *izolacji endogennej* i specyfiki tradycyjnej kultury żydowskiej w Polsce. Zauważa, że czynniki takie jak: przywiązanie Żydów do tradycyjnego stroju, wyznanie, przestrzeganie nakazów i zakazów Talmudu oraz pochodzenie były nie do zaakceptowania przez polskich chłopów. Izolacja Żydów była formą obrony przed utratą własnej tożsamości oraz ucieczką przed nietolerancją ze strony świata „obcych". Żydzi żyjąc obok, nie narażali się na jawną krytykę oraz niezrozumienie. W dalszej części książki autorka zajmuje się: religią żydowską i podstawami wiary, ruchami religijnymi, tradycją, kalendarzem żydowskim, obrzędowością i zwyczajami, etosem żydowskim, samorządami, szkolnictwem, językiem jidysz i hebrajskim. Porusza więc te aspekty życia i funkcjonowania Żydów polskich w społeczeństwie, które podkreślały ich odrębność. Stworzony w ten sposób dystans nie był niwelowany przez żadną ze stron, gdyż traktowano go jako coś naturalnego i nieprzekraczalnego, a kontakty ograniczano do niezbędnych.

W drugiej części książki *Przekraczanie granicy – Żydzi w polskiej kulturze ludowej*, zaprezentowany zostaje stopień przenikania się obu kultur, ograniczony przez autorkę tylko do udziału Żydów w polskiej kulturze ludowej. Powierzchowny stosunek do Żyda, oparte na stereotypach poglądy, niższe wartościowanie wpływało na brak zaufania i ograniczanie kontaktów. Pozytywne rysy stereotypu sprawiały, że ewentualne kontakty (szczególnie na płaszczyźnie gospodarczej) były dopuszczalne. Rola Żydów w kształtowaniu się gospodarki była znaczna, to u nich chłopi zaopatrywali się w potrzebne produkty, od nich kupowali gotowe towary. Ponadto Żydzi, jako czynnik ruchomy społeczeństwa, byli pośrednikami na targach czy jarmarkach lub wędrując od wsi do wsi, sprzedawali po drodze swoje towary. Wbrew pozorom – w świetle danych archiwalnych – żydowscy sprzedawcy cieszyli się autorytetem nierzadko większym niż chrześcijańscy handlarze. Mimo konkurencji zdarzały się akty solidarności i pomocy polsko-żydowskiej. Innym popularnym wśród Żydów zajęciem była arenda. Choć dzierżawiono różne dobra ziemskie, to Żyda kojarzy się głównie z karczmą, która stanowiła wyjątkowo ważną przestrzeń w życiu gromady. Była ona miejscem narad, uroczystości rodzinnych, tam w pierwszej kolejności docierały wszystkie wiadomości. Żydzi bywali także rolnikami (autorka odnalazła liczne wzmianki potwierdzające ten fakt), cyrulikami, lekarzami, muzykantami. Ci ostatni cieszyli się szczególnym uznaniem i szacunkiem chłopów. Informatorzy, których słowa przywołuje Ewa Banasiewicz-Ossowska, wskazują ponadto na istnienie kontaktów towarzyskich miedzy Polakami i Żydami. Zaznacza, że w okresach ważnych w życiu gromady, jak wesele czy chrzest dziecka, włączano Żydów do wspólnego świętowania, proszono o błogosławieństwo i życzenia. Pożądane było, by to Żydzi witali nowo poślubionych, szczęście przynosiło także spotkanie Żyda w drodze do kościoła. Częściej niż przy obrzędach rodzinnych, oczekiwano Żydów przy okazji obrzędów dorocznych. Szczególnie mile widziani byli w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, co miało zapewnić pomyślność. Żyd był także ważnym elementem w widowiskach, teatrzykach kukiełkowych, szopkach. Bardzo popularne były także rytuały związane z topieniem, paleniem czy przepędzaniem Judasza, których korzeni doszukuje się w pogańskim topieniu Marzanny.

Rozdział trzeci poświęcony jest *Udziałowi Żydów i ich kultury w polskim rzemiośle oraz sztuce ludowej*. Autorka prezentuje gałęzie gospodarki, w których oddziaływania Żydów były szczególnie silne. Żydowscy rzemieślnicy pełnili ważną funkcję w kulturze ludowej, mieli

wpływ na przekazywanie nowych rozwiązań, zdobnictwa, ale dostosowywali swoją estetykę do gustów odbiorcy wiejskiego. Fakt utrzymywania kontaktów świadczy nie tylko o umiejętnościach handlowych Żydów, ale także o dostosowaniu się do preferencji i przyzwyczajeń odbiorcy chłopskiego. Wzajemne przenikanie się dwóch kultur doprowadziło do wzbogacenia wzornictwa i zdobnictwa ludowego, nowe rozwiązania udoskonaliły warsztaty chłopskie. Żydzi umiejętnie dostosowywali się do lokalnych warunków i zapotrzebowania mieszkańców, tym samym nie tylko wytwarzali, ale także dostarczali brakujące surowce oraz gotowe towary lub odkupywali od polskich rzemieślników wyroby, by sprzedawać je w innej części polski na targach, jarmarkach czy odpustach. Wpływali na sytuację we wsi, doceniano ich pracę, solidność, konkurencyjną cenę, sumienność i obowiązkowość. Zleceniodawcy zestawiali nawet te cechy z typowo polską opieszałością oraz chęcią wzbogacenia się za wszelką cenę. Autorka na podstawie przytaczanych źródeł stwierdza, że niektóre dziedziny rzemiosła były zdominowane przez Żydów (krawiectwo, szewstwo, czapnictwo, garncarstwo, stolarstwo), którzy tym samym nadawali ostateczny kształt ubraniom chłopskim, domom i sprzętom. Zdarzało się oczywiście, że Żydzi wpływali na zmianę gustów odbiorcy chłopskiego, ale był to proces rzadki, powolny i częściowy. Poza tym, istniała obawa, że „nowość" zostanie potraktowana przez chłopów jako coś niebezpiecznego, demonicznego. Pomimo barier dochodziło jednak do wielopłaszczyznowych kontaktów, choć były one raczej powierzchowne, podyktowane względami praktycznymi, z obawy przed posądzeniem o sprzymierzanie się z „obcym", co mogło skutkować wykluczeniem z grona „swoich". Efektem tych kontaktów były, jak twierdzi autorka, zapożyczenia zarówno materialne, których śladami mogą być kufry wypierające skrzynie, szlabany, jak również zapożyczenia w sferze kultury duchowej i społecznej.

Rozdział czwarty poświęcony został udziałowi kultury żydowskiej w polskiej sztuce ludowej. Badaczka prezentuje zjawiska, których pochodzenia nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć. Stoją one na pograniczu tytułowych „dwóch światów" i posiadają elementy zarówno typowo polskie, jak i typowo żydowskie. Do tej grupy zaliczone zostają: wycinanki, grzechotka obrzędowa, zabawki ludowe, rzeźba ludowa, figurki szopkowe, wyroby garncarskie, maski obrzędowe. Okazuje się, że kontakty były bliższe i bardziej życzliwe niż zwykło się sądzić. Szereg zabawek czy figurek Żyda ukazuje, w jaki sposób konceptualizowano Żyda w tradycji ludowej. Był on przedstawiany w tradycyjnym żydowskim stroju jako muzykant, uczony z książką, zdarzało się, że towarzyszył mu diabeł, kogut lub koza, niekiedy uciekał przed psami lub jeździł na krowie – są to z jednej strony sytuacje typowe, w których Żydów widywano, z drugiej zaś humorystyczne, mające rozbawić odbiorcę. Deprecjonowano Żyda, ale i wierzono w jego powiązanie z zaświatami, dlatego próbowano go obłaskawić i zyskać jego przychylność. W tym kontekście interesująca jest wzmianka na temat uli figuralnych – postać Żyda w pasiece miała znaczenie magiczne, przynosiła gospodarzowi szczęście.

Autorka omawiane przez siebie zagadnienia, dotyczące przede wszystkim kultury materialnej, analizuje bardzo wnikliwie. Szeroko zarysowane tło historyczne, prezentacja sytuacji ekonomiczno-gospodarczej w kraju, przedstawienie czynników wpływających na izolację Żydów (wygląd, obyczajowość, obrzędowość, religia, szkolnictwo itp.) oraz bogactwo materiałów archiwalnych sprawia, że pozycja staje się jeszcze bardziej interesująca i godna uwagi. Zgromadzona bibliografia, prezentacja stanowisk badaczy, polemik, wielość poruszanych zagadnień oraz syntetyczne ujęcie i logiczne uporządkowanie całości zasługują na uznanie.

Monika Łaszkiewicz

POLSKIE I UKRAIŃSKIE CZYTANIE SCHULZA

Bruno Schulz a kultura pogranicza: Materiały dwóch pierwszych edycji Międzynarodowego Festiwalu Brunona Schulza w Drohobyczu, Drohobycz: Instytut Polski w Kijowie, 2007, 392 s.

Publikacja zawiera materiały dwóch pierwszych edycji Międzynarodowego Festiwalu Brunona Schulza w Drohobyczu, które odbyły się kolejno 12–18 lipca 2004 r. oraz 13–19 listopada 2006 r. Festiwal ten ma ambicję stworzenia zalążka ukraińskiej schulzologii.

Książka obejmuje trzy główne części: *Materiały naukowe* (teksty wygłoszone podczas sesji naukowych), *Varię* (projekty, inicjatywy, rozważania, refleksje) oraz *Ikonografię* (dokumentację fotograficzną wydarzeń festiwalowych). Specjalną część stanowi *Ad memoriam* dedykowany Profesorowi Władysławowi Panasowi, znawcy twórczości Schulza oraz Igorowi Meniokowi, twórcy Międzynarodowego Festiwalu Brunona Schulza w Drohobyczu. Teksty opublikowano w języku oryginału i opatrzono omówieniami (odpowiednio w języku polskim lub ukraińskim), a także streszczeniami w języku angielskim.

Autorzy artykułów naukowych przyglądają się twórczości Brunona Schulza z wielu różnych perspektyw, sytuując ją w rozmaitych kontekstach historycznych, literackich i kulturowych. Ten szeroki ogląd sprzyja także rozważaniom natury uniwersalnej.

Tytułowe pojęcie kultury pogranicza, zwłaszcza jako kontekst czytania prozy Schulza, w sposób szczególny interesuje Agnieszkę Czajkowską, autorkę artykułu *Bruno Schulz a kultura pogranicza*. Dla autorki pogranicze to fenomen kultury o swoistym nacechowaniu aksjologicznym, sfera otwarta na inność, rodząca określony typ wrażliwości.

W twórczości Schulza objawia się przez nieustanny proces otwierania zamkniętych przestrzeni oraz ciągłą gotowość przekraczania granic. Dorota Wojda w artykule *Schulzowskie reprezentacje pogranicza kulturowego w perspektywie postkolonialnej* zestawia pogranicze Schulza z mitem Kresów i stwierdza, że są to zupełnie różne realizacje. Mit Kresów, utrzymany w dyskursie kolonialnym, opiera się na wyraźnie jednoznacznej opozycji centrum i peryferii, cywilizacji i pierwotności, postępu i zacofania, zwykłości i egzotyki. U Schulza pogranicze to sfera ciągłego przejścia, mityzacji i demityzacji, dekonstrukcja opozycji ustanowionych w micie kresowym, świat ironiczny, budowany za pomocą hybrydyzacji, mimikry i palimpsestowości, a więc narzędzi dyskursu postkolonialnego.

Pogranicze w nieco innej, szerszej perspektywie pojawia się w artykule Jerzego Bartmińskiego i Tomasza Rokosza, opisujących *Podwójne życie tekstów folkloru na pograniczu polsko-ukraińskim*. Na przykładzie wybranych paratekstów, a więc utworów przyjmujących zmienną formę językową, autorzy pokazują, w jaki sposób wspólna baza kulturowa i tło wierzeniowe u bliskich sobie Polaków i Ukraińców sprzyja temu, że te same teksty zależnie od okoliczności (także szczegółowo przez autorów rozpatrywanych) występują w wersji polskiej lub ukraińskiej. Dotyczy to szczególnie tekstów związanych ze sferą obrzędową; autorzy wybierają jako przykład kolędę, pieśń andrzejkową oraz pieśń sobótkową.

Pogranicze interesuje także Waldemara Michalskiego. W artykule *Odkryć Wołyń na nowo* autor podkreśla wzajemną bliskość polskich poetów z grupy literackiej „Wołyń" – Józefa Czechowicza, Wacława Iwaniuka, Józefa Łobodowskiego, Władysława Milczarka, Jana Śpiewaka, Zuzanny Ginacznki i Czesława Janczarskiego oraz ukraińskich poetów pogranicza – Josypa Stryciuka, Jurija Pokaluczka, Mykoły Riabczuka i Oksany Zabużko. Bliskość ta ma swoje źródło we wspólnej przestrzeni pogranicza polsko-ukraińskiego, w przeczuwaniu zbliżającej się tragedii, a na niwie poetyckiej objawia się poprzez poruszanie problemu własnej tożsamości, pojednania, powrotu. Zdaniem autora, odkryć Wołyń na nowo, to dostrzec rangę pogranicza jako obszaru inspirującego poezję oryginalną i uniwersalną.

Współczesne perspektywy rozwoju pogranicza, a przez to także rozwoju kultury europejskiej są przedmiotem rozważań Bogusława Wróblewskiego w artykule *Przeciw stereotypom*

na pograniczu narodów i kultur w jednoczącej się Europie – casus „Akcentu”.

Autor dokonuje przeglądu działalności „Akcentu”, pisma literacko-kulturalnego z siedzibą w Lublinie; pisma, w którym od początku zmierza się do ukazania multikulturowości pogranicza. Zdaniem autora, właściwe pojmowanie własnej tożsamości, pozbawione zarówno kompleksów jak i pyszałkowatości, a także pełna otwartość na to, co inne, stanowi jedyną drogę do zjednoczonej, ale zrzekającej się nacisków unifikacyjnych, Europy.

W kulturę pogranicza niewątpliwie wpisuje się Drohobycz – wielokulturowe miasteczko galicyjskie, miejsce narodzin, pięćdziesięcioletniej egzystencji i śmierci Brunona Schulza; i rzec można – cel jego twórczych inspiracji.

Jerzy Święch w artykule *Schulz – pisarz galicyjski* wskazuje na osobliwą dwuznaczność w traktowaniu Galicji przez drohobyckiego autora. Pełni ona w jego twórczości rolę „zachęty i pretekstu do swobodnej gry wyobraźni”, a po spełnieniu tej roli – schodzi na dalszy plan. Staje się centrum świata, mikrokosmosem, szczególnie wówczas, gdy jest sprowadzona do samego Drohobycza. Jako domena ładu i bezpieczeństwa zostaje skontrastowana ze światem zewnętrznym, Galicją-Monarchią, zmumifikowaną, podległą odgórnym prawom. Autor zestawia twórczość Schulza z twórczością innych pisarzy habsburskich – Józefa Rotha i Józefa Wittlina.

O Drohobyczu w twórczej wyobraźni Schulza pisze Wiera Meniok w artykule *„Prowincja osobliwa”: schulzowska kreacja i interpretacja Miasta*. Drohobycz w tym ujęciu to „osobliwa prowincja” interpretowana przez autora; miasto magiczne, o wymiarze mesjanistycznym, otwarte na nieskończoność; źródło prywatnej mitologii. Niemożliwym zatem jest, zdaniem autorki, poznać twórczość Schulza bez uwzględnienia relacji z „jedynym na świecie” miastem.

Leonid Tymoszenko w tekście *Stosunki narodowościowe w Drohobyczu* przedstawia wspomniane miasto w aspekcie historyczno-społecznym. Autor z niepokojem wyraża się o autorach, którzy pisząc na temat stosunków polsko-ukraińsko-żydowskich stosowali (i mogą stosować do dziś) niemetodyczne sposoby opisu, dające upust własnym uprzedzeniom, zniekształcające nawet relacje źródłowe, zdradzające dużą łatwość do nadinterpetacji faktów. Autor, na podstawie analizy dokumentów stwierdza, że do połowy XVI wieku w Drohobyczu wszystkie narodowości żyły w zgodzie i spokoju, naruszonym potem przez formowanie się ruskiej cerkwi w ramach śródmieścia magdeburskiego i szturm kozacko-tatarski. Konflikty były jednak stosunkowo szybko przezwyciężane, a mieszkańcy jednoczyli się w celu szybkiego odbudowania wspólnego miasta.

Galicyjskie miasteczko powraca także w tekście Małgorzaty Kitowskiej-Łysiak *Drohobycz, czyli świat*. Autorka przedstawia pokrótce sylwetki i twórczość malarzy żydowskich urodzonych w Drohobyczu i współtworzących ikonografię miasta, do których należeli: Wilhelm Leopolski, Maurycy i Leopold Gottlieb, Efraim Moshe Lilien, Stefan Stupnicki, Feliks Lachowicz. Zestawia ich wizje z wizją Schulza, graficzną i literacką. Drohobycz jawi się w niej jako miasto ahistoryczne, zakorzenione w wyobraźni, źródło prywatnej mitologii; przestrzeń integralnie związana z postacią ludzką.

Sytuowanie twórczości Schulza w relacji do innych tekstów, także tekstów kultury jest dla Oleny Perełomowej kwestią niezaprzeczalną i warunkiem koniecznym do pełnego interpretowania jego twórczości. W artykule *Intertekstualny wymiar twórczości Brunona Schulza* autorka pokazuje, że mityzowanie świata u Schulza wykazuje związki z koncepcją archetypu Karla Gustawa Junga. Sposób opowiadania natomiast, polegający na ukrywaniu traumatycznej sytuacji, w jakiej powstaje tekst, zbieżny jest z teorią sublimacji Sigmunda Freuda.

Najczęściej przywoływanym kontekstem dla prozy Schulza okazuje się jednak literatura, polska i światowa.

Nową propozycją Jerzego Jarzębskiego jest odczytywanie prozy Schulza w nurcie dyskursu uwodzicielskiego. Autor powołuje się na klasyków tej problematyki: Kirkegaarda, Baudrillarda i Barthesa. Zauważa, że w twórczości Schulza, kochanka-adresat (Debora Vogel, Józefina Szelińska) pozostaje w ukryciu, niemniej

narrator kusi ją przykuwającą uwagę opowieścią, a świat opowiadany, wraz z narodzeniem pożądania, przestaje być chaosem i układa się w znaczący ład, w osobistą mitologię. W książce umieszczono także szkic tego samego autora pt. *Gombrowicz – problemy autoprezentacji*.

Podejście komparatystyczne prezentuje A. Fiut w artykule *Wariacje o Brunonie Schulzu i Danilo Kišu*. Podobieństwa między pisarzami autor sprowadza do analogii biograficznych, przynależności do rodziny żydowskiej zasiedlającej obszar monarchii austro-węgierskiej, życia na pograniczu religii, języków i tradycji, obsesji poszukiwania ładu w chaosie czy specyficznego związku pamięci i wyobraźni. U obu twórców kluczowe jest pojęcie inicjacji oraz czasu. Główna różnica leży w przedmiocie opisu – u Schulza to świat, który jest; u Kiša świat, który uległ zagładzie.

W drugim artykule tego samego autora, *Pośmiertne przygody Brunona Schulza*, Schulz przestaje być autorem, a staje się postacią literacką. A. Fiut analizuje dwie powieści: Davida Grossmana *See Under: Love* oraz Cynthii Ozick *Mesjasz ze Sztokholmu*, które uważa za „sfabularyzowane konkretyzacje procesu lektury dzieła Schulza". Wspomina także o recepcji utworów Schulza na Zachodzie, która powiodła się za sprawą przekodowania kulturowego, a więc dostrzeżenia podobieństw jego prozy do dzieł Prousta, Kafki czy Borgesa.

Perspektywę porównawczą przyjmuje także Walentyn Wandyszew w artykule *Semazjologia i socjologia obrazu artystycznego*. Dostrzega podobieństwa między twórczością Schulza, Hieronymusa Boscha i Paula Delvaux'a; podkreśla niezwykłą u Schulza więź między słowem i obrazem. Zaznacza także, że twórczość artystyczna ma wymiar prywatny i społeczny, stąd także u Schulza obserwujemy jemu tylko właściwe obrazy i stereotypy, ale także stałą obecność ducha epoki, przejawiającą się np. w poczuciu nadchodzącej katastrofy.

Twórczość drohobyckiego autora ma już swoją pokaźną bibliografię w polskiej krytyce literackiej. W omawianej publikacji Jarosław Wach przybliża postać wybitnego badacza dzieł Schulza, Czechowicza oraz tradycji żydowskiej w literaturze i kulturze polskiej – Władysława Panasa. Autor podkreśla doniosłość faktu, jakim była „obustronnie fascynująca" współpraca W. Panasa z lubelskim „Akcentem". Omawia także eseje W. Panasa, które pojawiły się na łamach „Akcentu" i które przybliżają twórczość drohobyckiego prozaika, a także poruszają problem o charakterze uniwersalnym – stosunek do Innego, problem szukania własnej tożsamości, tu ukazany w kontekście stosunków polsko-żydowskich.

W książce został poruszony także problem przekładu, który w przypadku prozy Schulza, ze względu na indywidualistyczny język i oryginalne obrazowanie, jest szczególnie frapujący. Maria Hablewicz wskazuje na konieczność sprowadzenia wszystkich ukraińskich tłumaczeń dzieł Schulza do wspólnego mianownika, aby były ze sobą zharmonizowane tak samo, jak utwory składające się na dorobek artystyczny drohobyckiego prozaika. Wymowny jest już sam tytuł artykułu – *Tłumacz – drugi autor.*

Ostap Sływyński w tekście *Najnowsza literatura polska w tłumaczeniach ukraińskich: tendencje i perspektywy* przedstawia sytuację ostatnich 15 lat tłumaczeń literatury polskiej na język ukraiński. Jako cezurę wybiera rok 1991, po którym kontakty polsko-ukraińskie są już odciążone od czynników politycznych, a zorientowane na zainteresowanie o charakterze kulturowym. Autor zauważa stopniowy wzrost zainteresowania literaturą polską na Ukrainie, czego dowodem jest między innymi sprawna i dobrze rokująca działalność wydawnictwa „Latopys".

Własnymi wspomnieniami i wrażeniami z tłumaczenia poezji ukraińskiej na język polski dzieli się także Bohdan Zadura w eseistycznym artykule *Współczesna literatura ukraińska w optyce tłumacza.*

W omawianej publikacji poświęca się też szczególne miejsce samej osobie Brunona Schulza. Artykuł Aleksandry Zińczuk *W obronie autora i jego dzieła*, pisany w duchu zyskującej sobie coraz większą popularność historii mówionej, pokazuje postać drohobyckiego nauczyciela oczami jego wychowanka, Wilhelma Fleischera. W relacji tej Schulz to niepozorny nauczyciel rysunków, który zyskuje sobie uwagę uczniów poprzez niezwykłe opowieści, przez Fleischera określane jako trudne do odtworze-

nia, mające w sobie niezwykły czar uwodzenia wyobraźni „obrazy malowane słowami". W artykule mówi się także o mechanizmie tworzenia legendy wokół wybitnej osobowości; stosunku potomnych do miejsc i faktów, próbach dotarcia do prawdy, mieszaniu prawdy i mitu, a także pomijaniu tego, co zdaniem samego Schulza, istotne – przeżywania dzieła sztuki.

Omawiana publikacja, utrzymana w duchu współczesnych metodologii, spełnia warunki niezawodnego przewodnika po świecie schulzowskiej wyobraźni, a także – co bardzo cenne – wychodzi naprzeciw ważnym problemom społecznym i kulturowym.

Autorzy artykułów, przedstawiciele różnych dziedzin i nurtów badawczych ukazują twórczość Schulza wszechstronnie; uwzględniając nie tylko to, co pojawia się w samej materii jego dzieł, ale także to, co trwa obok, jako kontekst otwierający nowe drogi rozumienia jego oryginalnej twórczości. To, co proponują, zgodne jest z duchem współczesnych badań kulturowych, literackich i językoznawczych, w których wiele miejsca poświęca się dziś interdyscyplinarności, intertekstualności, komparatystyce, podmiotowości, stereotypom czy historii mówionej.

Tytułowe pojęcie pogranicza służy do pokazania twórczości drohobyckiego prozaika w pełnym świetle, ale także otwiera gorący, a dziś u progu przemian w sferze stosunków międzynarodowych szczególnie ważny problem współistnienia na jednej przestrzeni różnych religii, kultur i języków: polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Autorzy pokazują, że wspólne dziedzictwo kulturowe i wzajemność wpływów warunkowana zamieszkiwaniem jednej przestrzeni to jakość niezwykła i bezcenna, warta powszechnej uwagi, a umiejętne jej odczytanie pomaga przezwyciężyć traumatyczne wspomnienia i przywrócić pograniczu jego prawdziwą tożsamość.

Ewa Pacławska

PROWINCJA W CENTRUM UWAGI

Prowincja. Świat. Europa. Polska, red. Mirosław Ryszkiewicz, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2007, 445 s.

Książka o prowincji wydana pod redakcją Mirosława Ryszkiewicza jest zbiorem artykułów wygłoszonych na konferencji zorganizowanej przez Zakład Teorii Literatury Instytutu Filologii Polskiej UMCS w październiku 2005 roku w Lublinie. Artykuły zostały podzielone na trzy kategorie tematyczne: 1) *Językowy obraz prowincji*; 2) *Prowincja w utworach artystycznych i tekstach użytkowych*; 3) *Kultura na prowincji*.

Część pierwszą rozpoczyna artykuł Józefa Kościa, w którym autor bada pochodzenie leksemu *prowincja* w języku polskim. Autor stwierdza, iż *prowincja* jest wyrazem całkowicie pochodzenia łacińskiego i pojawiła się w języku polskim, *in lectio*: *prowincja*, dopiero w XVI wieku. Podaje liczne przykłady występowania leksemu *prowincja* w tekstach średniowiecznych, omawia także jego znaczenia w łacinie średniowiecznej i klasycznej, powołując się na dostępne słowniki łacińsko-polskie. Ewolucję semantyczną tego słowa w języku polskim J. Kość śledzi na materiale słowników języka polskiego: 1) Samuela Bogumiła Lindego; 2) Aleksandra Zdanowicza oraz 3) Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego. Stwierdza, iż pejoratywne znaczenie leksemu *prowincja* pojawia się dopiero w ostatnim z wymienionych tu słowników: „kraj zewnątrz stolicy, wielkiego miasta, partykularz, zapadły kąt, wieś, parafia, zaścianek" (J. Karłowicz), a zatem w przybliżeniu na początku XX wieku.

Autorzy kolejnego artykułu – Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska – do analizy językowo-kulturowej wprowadzają pojęcie *konceptosfery*, opracowują też matrycę *konceptosfery ojczyzny*, która ich zdaniem jest pojęciem konceptualnym, składającym się z elementów: *wartość* ↔ *wspólnota* ↔ *miej-*

sce, gdzie podstawowym elementem jest *wymiar przestrzenny*, co wymaga wyraźnego określenia geograficznego. Zdaniem autorów przedstawiony schemat może posłużyć do odczytania depozytu semantycznego *skonkretyzowanych ojczyzn*. W polskim kontekście interpretacyjnym będzie to: „ojczyzna prywatna", na którą składają się tzw.: ojczyzna domowo-rodzinna, ojczyzna lokalna oraz ojczyzna regionalna. Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska poddają analizie pojęcia: *region* i *prowincja*, określając także ich miejsce w konceptosferze *ojczyzny* i przedstawiają to w postaci diagramów. Analizując jednostkę *prowincji*, dochodzą do wniosku, iż jednostka ta, jak i jednostka *prowincjonalizm*, są pojęciami nie geograficznymi, a mentalnymi, głęboko tkwiącymi w ludzkiej świadomości. W artykule pojawia się także ważna uwaga dotycząca cech negatywnych „prowincjusza" oraz ewentualnych cech pozytywnych „nie-prowincjusza". Autorzy zwracają także uwagę na zacieranie się granic między tym, co *prowincjonalne* i tym, co *prowincjonalne* nie jest, co w naszej ocenie stanowi zalążek przyszłych badań nad *prowincjonalizmem* w metodologii Formalnej Analizy Konceptualnej (Formal Concept Analysis – FCA).

Konsekwencją metodologiczną powyższych założeń jest artykuł Beaty Żywickiej, w którym podjęto badanie jednostek *region* i *regionalizm*, z wykorzystaniem metod statystycznych. Autorka przeprowadziła analizę danych systemowych oraz materiałów ankietowych zebranych w latach 1990 i 2000 wśród studentów UMSC w Lublinie. Badaczka, analizując dane ankietowe, posłużyła się tzw. *wskaźnikiem stereotypizacji*, który został zaproponowany przez J. Bartmińskiego: $Ws = 100\frac{Fh_1+Fh_2}{W}$, gdzie Fh_1 i Fh_2 to ilość wystąpień badanych haseł (cech), zaś *W* jest sumą frekwencji wszystkich haseł kojarzonych z daną nazwą. Wyniki analizy zostały przez autorkę przedstawione w postaci diagramów, z których wynika, iż w roku 1990: 15,85% respondentów twierdziło, iż *region* posiada specyficzną kulturę; 10,96% uważało, iż zajmuje określony obszar geograficzny; zaś w roku 2000: 17,80% respondentów uważało, iż *region* posiada specyficzną kulturę, natomiast tylko 9,80% przypisywało mu określony obszar geograficzny.

Metoda ankietowa została zastosowana także przez Melindę Farkas do analizy jednostek *prowincja* oraz *stolica* w języku węgierskim. Przeprowadziła ona badania wśród 65 respondentów, którym zadano następujące pytania: a) z czym kojarzy się słowo (Budapeszt); b) jaki jest typowy mieszkaniec stolicy (Budapesztu); c) z czym kojarzy się słowo prowincja; d) jaki jest typowy prowincjusz (człowiek z prowincji). Wyniki badań przedstawia w postaci tabeli (s. 79):

PROWINCJA	STOLICA
Cisza, pokój	Wibracja, tłok
Czyste powietrze	Zanieczyszczone powietrze, brud, smród
Nuda, brak możliwości	Miejsce możliwości, kultura
Przyroda, zwierzęta	Problemy urbanizacyjne
CZŁOWIEK PROWINCJI	CZŁOWIEK STOLICY
Spokojny	Nerwowy
Miły	Zarozumiały
Otwarty	Obojętny
Zaniedbany	Wyzywający, elegancki

Autorka sugeruje, iż można dopatrzeć się podobieństw między badaniami przeprowadzonymi w roku 1980 i roku 1990 na UMCS, a badaniami przeprowadzonymi przez nią, ponieważ: „Mieszkaniec stolicy Polski, Warszawy – warszawiak, według ankiety, jest mało pracowity, zarozumiały, elegancki, i jest cwaniakiem [...], co niemal całkowicie zgadza się z obrazem mieszkańca Budapesztu, a więc sugeruje pewien uniwersalny charakter obrazu mieszkańców stolicy" (s. 81).

Część pierwsza omawianej książki stanowi podstawę do dalszych rozważań na temat *prowincji* i *prowincjonalizmu* w literaturze polskiej, rosyjskiej i węgierskiej. W tym miejscu rodzą się pewne wątpliwości co do zastosowanej metodologii badań. Autorzy prac, poddając wieloaspektowej analizie jednostkę znaczeniową *prowincjonalizm*, założyli, iż funkcjonuje dychotomiczny podział przestrzeni kulturowej na *centrum* vs. *prowincja*. Takie założenie odsuwa na plan dalszy inne zagadnienia kulturoznawcze, które wymykają się zasto-

sowanym w książce narzędziom analitycznym, a będą to kulturowe znaczenia jednostek: *kolonia*, *kolonialny*, *kolonializm*, a także *etniczność*, *rasa* i *migracja*. Nie ulega wątpliwości, iż ważnymi elementami w badaniach kulturoznawczych są czynniki terytorialne, demograficzne, ekonomiczne oraz polityczne. Obszar Europy Środkowo-Wschodniej jest obszarem o stosunkowo jednolitych pod względem narodowym społeczeństwach, dlatego ankietowa metoda badań zaprezentowana przez B. Żywicką oraz M. Frakas nie ma charakteru na tyle ogólnego, by wysunięte wnioski miały zastosowanie w odniesieniu do kultur, w których egzystują obok siebie różne grupy etniczne, na przykład do kultury *anglosaskiej*. W tym wypadku mamy przecież do czynienia z dwoma systemami narodowymi: a) jednolitym oraz b) niejednolitym. Zaprezentowana metoda badań ankietowych ma zastosowanie w systemach jednolitych, jednakże w zawartych w tomie artykułach nie ma takich sugestii, ponieważ przyjęty na samym początku podział na *centrum* vs. *prowincja* z góry zakłada kulturową jednolitość. Problem ten, w części pierwszej (teoretycznej), dostrzegają J. Bartmiński i S. Niebrzegowska-Bartmińska, jednakże uznają relacje *centrum* vs. *prowincjonalizm* za ważniejsze i według tej zasady opracowują matrycę *konceptosfery*. W tym wypadku nasuwa się kolejne ważne pytanie dotyczące *systemów skojarzeniowych* oraz *systemów formalnych*, które służą do analizy danych m.in. semantycznych. *Systemy skojarzeniowe* oparte są na indywidualnych interakcjach badanej osoby, która nie ma zakodowanego w umyśle całego systemu kultury, w którym funkcjonuje. Systemy te są nieustannie modyfikowane i uzupełniane przez proces percepcji, dlatego też są ograniczone przez: 1) *czas percepcji*; 2) *miejsce percepcji* oraz 3) *interpretanta*, będącego systemem kulturowym, w ramach którego są poddawane interpretacji rozmaite dane, także kulturowe. Oznacza to, iż informacje przekazywane w kulturowym systemie komunikacyjnym są nie tyle nieskończone, co nie mogą być w pełni opisane na zasadzie praw ogólnych. Pojęcia konceptualne: ludzkość → Europejczycy → naród → plemię, ziomkowie → krajanie etc., mają status tymczasowy, ponieważ w wyniku zmian konceptów typu: *migracja* → *etniczność*, o czym już wspominaliśmy, depozyt semantyczny pojęcia naród → plemię może ulec diametralnej zmianie. Czemu zatem do analizy *systemów skojarzeniowych* zostały użyte narzędzia analityczne właściwe *systemom formalnym* bez wcześniejszego przygotowania teoretycznego? Problem ten jest szczególnie widoczny w artykule B. Żywickiej. Użyta formuła analityczna: oparta na „kojarzeniu" jednostek konceptualnych należy do *systemów skojarzeniowych*, więc nie może mieć charakteru ogólnego bez wcześniejszego zbadania depozytu semantycznego jednostek, które zostały „skojarzone" przez respondentów w ankietach. Nie oznacza to jednak, iż połączenie *systemów formalnych* i *skojarzeniowych* jest niemożliwe.[1] Oba systemy, zdaniem badaczy G. Lakoffa i M. Johnsona, reprezentują typy myślenia ludzkiego o rzeczywistości, zaś niektóre elementy systemów formalnych są oparte na doświadczeniach empirycznych, a nie logicznych i matematycznych.[2] Stwierdzenie to ma szczególne zastosowanie w badaniach kulturoznawczych, a także literaturoznawczych, czego przykłady znajdziemy w części drugiej, w artykułach L. Rożek, która omawia prozę Danuty Mostwin oraz A. Kalbarczyka, który poszukuje w prozie Edwarda Stachury *prowincji*. I po raz kolejny rodzą się tu ważne pytania kulturoznawcze dotyczące tzw.: „odtwarzania kultury" i „poszukiwania kultury", na co autorzy nie zwrócili uwagi[3], co jest zapewne konsekwencją przyjęcia funkcjonowania w kulturze dychotomicznej pary *centrum* vs. *prowincja*. Może warto w tym

[1] Więcej na ten temat w pracy Deacon, T., *The Symbolic Species. The Co-Evolution of Language and the Human Brain*, London 1997.

[2] Lakoff, G. Jonson, M., *Philosophy in the Flesh*, New York 1999.

[3] Więcej na ten temat w pracy Bernstein, B., *Odtwarzanie kultury*, przeł. Z. Bokszański, A. Piotrowski, Warszawa 1990. Warto odnotować, iż Danuta Mostwin od roku 1945 przebywa na emigracji, zaś Edward Stachura urodził się we Francji w 1937, do Polski przybył w 1948.

miejscu zadać podstawowe pytanie, czy *prowincjonalizm* nie jest tworem czysto intelektualnym i funkcjonuje jedynie w naszej świadomości językowo-kulturowej? Podobnie sprawa przedstawia się z konceptem *centrum*. Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w przyjętym przez badaczy leksykonie. Znaczenie słowa *prowincjonalizm* zostało bardzo dokładnie wyjaśnione w artykule J. Kościa. Autor zestawia definicje słownikowe.[4] Przyjrzyjmy się zatem źródłom, które analizował J. Kość. Pierwszym słownikiem jest *Słownik języka polskiego* Samuela Lindego (dalej SJPL) wydawany w latach 1804–1815, który podaje hasła: *prowincja*, *prowincjał*, *prowincjalski*, *prowincjalny*, *prowincjonalny*, *prowincjonalstwo*.[5] Zauważmy, iż w słowniku tym znajduje się jeszcze jedno znaczenie *in lectio: prowincja*, które J. Kość pomija[6]: „Ja tylko sposoby do nabycia fortuny pokazuję; jak się przy niej utrzymać, już nie wchodzi w moją prowincję; już nie do mego urzędu należy, nie do mnie należy" (SJPL). W kontekście przyjętej metodologii pominięcie tego znaczenia nie jest niczym zaskakującym, ponieważ nic nie wnosi ono do

[4] We wszystkich artykułach autorzy przyjęli jako leksykon prowincjonalizmu definicje słownikowe.

[5] J. Kość korzysta z wydania z roku 1854 lub z reprintu tego wydania z roku 1951. Materiał hasłowy nie został zmieniony w późniejszych wydaniach tego słownika, dlatego należy uznać za obowiązujący rok 1811.

[6] Dla porównania podajemy definicje u Lindego oraz definicje przyjęte w artykule przez J. Kościa (2007):

Linde 1811, 1854 *Prowincja* – a) państwa które lud rzymski wojną podbił; b) część krainy znacznej składająca powszechność znamienitego państwa; c) prowincja duchowna, zakonna, powiat duchowny.

Prowincja – „Ja tylko sposoby do nabycia fortuny pokazuję; jak się przy niej utrzymać, już nie wchodzi w moją prowincję; już nie do mego urzędu należy, nie do mnie należy";

Prowincjał – przełożony nad klasztorami jednej zakonnej prowincji;

Prowincjalski – do prowincjonała należący;

Prowincjalny (od *prowincji*) – różnili się dawniejsi więksi kasztelanowie od mniejszych rozległością jurysdykcji, stąd pierwszych prowincjonalnymi, drugich powiatowymi zwano;

Prowincjonalstwo – godność prowincjonała;

Prowincja – a) część krainy znacznej składająca powszechność znamienitego państwa; b) państwa, które lud rzymski podbił, nazwano prowincjami; c) prowincja duchowna, zakonna, powiat duchowny. Warto zaznaczyć, iż J. Kość nie włączył do leksykonu pozycji: *Encyklopedia Powszechna* (red. S. Orgelbrand, Warszawa 1875), w której znajdują się hasła: *prowincja*, *prowincjonał* oraz *prowincjonalizm* – „wyraz lub sposoby mówienia używane tylko w pewnych okolicach albo prowincjach kraju". Badacz założył także błędnie, iż pejoratywne znaczenie słowa *prowincjonalny* pojawia się w leksykonie polskim w początkach XX wieku, tymczasem *Słownik języka polskiego* (red. A. Zdanowicz i inni, Wilno 1861) podaje hasło: *prowincjusz* – „człowiek z prowincji, prostak, parafianin, nieobeznany z wielkim światem"; rejestrowane jest także hasło *prowincja: prowincjalny, prowincjonalny od prowincja*: „różnili się dawniejsi więksi kasztelanowie od mniejszych rozległością jurysdykcji [...]"; następnie *Słownik języka polskiego* (red. A. Kryński i W. Niedźwiedzki, Warszawa 1908) podaje hasło: *prowincjusz* – „urządzający polowanie na tak zwanych prowincjałów i frajerów", czego J. Kość nie komentuje, mimo iż to znaczenie jest całkowicie nowe w polskim leksykonie. Komentarza wymaga także odwołanie się badacza tylko do materiału słownikowego, głównie: *Słownik łacińsko-polski* (red. M Plezia, Warszawa 1974) oraz *Słownik łacińsko-polski* (red. K. Kumaniecki, Warszawa 1975), bez komentarza popartego przykładami z tekstów źródłowych, co jest niewątpliwie wielką stratą. Niepokój budzi także pominięcie przez badacza kontekstu greckiego oraz rozumienia przez Greków *kolonii*. Zapewne jest to konsekwencją przyjętego podziału *centrum* vs. *prowincja*, ponieważ odwołując się do greckiego kontekstu interpretacyjnego, nie można

dyskusji na temat znaczenia *prowincjonalizmu*. Jednakże w anglosaskim kontekście interpretacyjnym słowo *province* oznacza: 1) *branch of learning*, 2) *a person's particular area of knowledge, interest or responsibility*: *The matter is outside of my province* (OALD).[7] W słowniku S. Lindego, prawie 100 lat wcześniej, znajdujemy identyczne znaczenie słowa *prowincja*. Wynika z tego, iż wpływy łacińskie, na które zwraca uwagę J. Kość, są bardzo silne także i w kulturze anglosaskiej. Badacz jednak nie idzie dalej tym tropem, koncentrując się na analizie leksemu *prowincja* i jej wystąpień w języku polskim. Jednakże nasuwają się tu dodatkowe pytania dotyczące wskazanej zbieżności w definicji słownikowej polskiej i angielskiej. Współczesne rozumienie *prowincji* oraz *prowincjonalizmu* być może ma coś wspólnego z rzymskim systemem zarządzania z I w. p.n.e., a dokładnie z systemem podatkowym. W I w. p.n.e. nie istniała żadna ustawa legislacyjna, która chroniłaby ludność prowincji przed zdzierstwem.[8] Dopiero w 149 p.n.e. ustanowiono specjalne trybunały do rozpatrywania spraw o zdzierstwa podatkowe. Nie oznacza to jednak, iż zaprzestano prowadzenia rabunkowej polityki w prowincjach. Przyjrzyjmy się czemuś ważniejszemu, a mianowicie procesowi powstawania „narodu", co mieści się w *konceptosferze* zaproponowanej przez J. Bartmińskiego i S. Niebrzegowską-Bartmińską. W roku 212 na mocy edyktu *Constitutio Antoniniana* wszyscy mieszkańcy Cesarstwa otrzymali prawo obywatelstwa rzymskiego. Edykt ten, wydany przez Marcusa Aureliusa Antoninusa Bassianusa, jest odzwierciedleniem kończącego się procesu kulturowego, który można ogólnie określić: „kształtowaniem narodowym", zatem jako efekt przemian społecznych powstał obszar kulturowy (jednolity bądź niejednolity) z głównym centrum, Rzymem.

Zwróćmy uwagę, iż rabunkowa polityka Rzymu w stosunku do *prowincji* nie jest czymś nietypowym w relacjach *centrum* vs. *prowincja*. Ekonomiczna eksploatacja *prowincji* przez *centrum* ma swoje odzwierciedlenie w innych systemach, jak: Anglia vs. Szkocja, Irlandia; W. Brytania vs. Kolonie; być może dlatego w myśleniu o *prowincji* badacze operują kategoriami *centrum* vs. *prowincja*, pomijając te systemy kulturowe, które nigdy nie były „eksploatowane". W anglosaskim kontekście interpretacyjnym nie ma relacji typu *centrum* vs. *prowincja* czy *kolonia*, relacje te zostały „uświadomione" *centrum* przez *prowincję/kolonię*, o czym świadczy angielska literatura kolonialna.[9] W artykule M. Farkas znajdziemy doskonały przykład tego typu „myślenia ludzkiego" w kategoriach *centrum* vs. *prowincja*. Od razu nasuwają się pytania dotyczące mieszkańców *centrum*: *czy przyjazd do centrum bądź zamieszkanie w centrum czyni ze mnie mieszkańca centrum, czy konieczna jest zmiana zachowania i ubioru, czy konieczne jest upodobnienie się do osób mnie otaczających*; nie wiadomo także, czy mieszkańcy hipotetycznego *centrum* są alochtonami, autochtonami, czy dopiero się asymilują, a może przebywają tam tylko tymczasowo? Widzimy

sformułować spójnej teorii narodu i państwa oraz przynależności terytorialnej, która mieściłaby się w światopoglądzie europejskim końca XX wieku. Przypomnijmy, iż badacze J. Bartmiński i S. Niebrzegowska-Bartmińska stwierdzają, iż na wymiar OJCZYZNY składają się elementy: *wartość*, *wspólnota*, *miejsce*. W przypadku Greków można mówić o wielkiej ojczyźnie Helladzie, ale czy ta ojczyzna ma ściśle określone miejsce geograficzne (przepowiednia Wyroczni Delfickiej o drewnianych murach)?

[7] *Oxford Advance Learner's Dictionary* (red. J. Crowther, Oxford 1995).

[8] Namiestnik prowincji mógł powiększyć lub nakładać nowe podatki, a nawet rekwirować dostępne dobra na potrzeby wojenne. Literackim dokumentem tamtego okresu jest dzieło M. T. Cicero *In Catilinam* I–IV.

[9] W tym wypadku mówimy o kolonistach angielskich, którzy są „dobroczyńcami" dla Indian Ameryki Północnej, przynosząc im kulturę europejską oraz religię. Literackim odzwierciedleniem tamtych czasów jest poezja etniczna Indian Ameryki Północnej; zaś w bliższym nam kręgu kulturowym poezja Mazurów (zwłaszcza wizerunek Rosjan).

więc, iż zaproponowana metodologia ma ścisły związek z eksploatacją ekonomiczną *prowincji*, dlatego w relatywistycznej ocenie osoba nie z *centrum* jest pod względem kulturowym, społecznym, ekonomicznym „opóźniona", ale czy to znajduje potwierdzenie w przykładach empirycznych, by można im przypisać wartość praw ogólnych?

Robert Boroch

MAŁA ENCYKLOPEDIA KASZUBSZCZYZNY

Cezary Obracht-Prondzyński, *Kaszëbi dzys. Kùltura – Jãzëk – Tożsamòsc* (*Kaszubi dzisiaj. Kultura – Język – Tożsamość; The Kaschubs today. Culture – Language – Identity; Kaschuben heute. Kultur – Sprache –Identität*), Gdańsk: Instytut Kaszubski, 2007, 64 s.

Książka *Kaszëbi dzys. Kùltura – Jãzëk – Tożsamòsc* wydana została przez Instytut Kaszubski w 2007 roku w czterech wersjach językowych: kaszubskiej, polskiej, angielskiej i niemieckiej. Opracowanie poświęcone zostało problematyce mieszkańców Pomorza – dzisiejszych Kaszubów, ich tożsamości, kultury, języka, instytucji, edukacji, religijności oraz obecności w życiu publicznym współczesnej Polski.

Autor – Cezary Obracht-Prondzyński – jest historykiem i socjologiem, znawcą problematyki kaszubskiej, autorem licznych publikacji książkowych i artykułów dotyczących kwestii etnicznych, społeczno-politycznych oraz regionalizmu kaszubsko-pomorskiego. Przywołane studium wpisuje się w podejmowane przez autora od wielu lat badania nad Kaszubami i kaszubszczyzną w wymiarze społecznym, historycznym i kulturowym. Wśród najnowszych prac na uwagę zasługują m.in. takie pozycje autorskie, jak: *Kaszubi – między dyskryminacją a regionalną podmiotowością* (Gdańsk 2002), *W kręgu problematyki kaszubsko-pomorskiej. Studia i szkice* (Gdańsk–Wejherowo 2003), *Ku samorządnemu Pomorzu. Szkice o kształtowaniu się ładu demokratycznego* (Gdańsk 2002) oraz obszerna *Bibliografia do studiowania spraw kaszubsko-pomorskich* (Gdańsk 2004) stanowiąca zestawienie literatury o tematyce kaszubsko-pomorskiej.

Opracowanie *Kaszëbi dzys. Kùltura – Jãzëk – Tożsamòsc* składa się z siedemnastu (nienumerowanych) rozdziałów, poprzedzonych wstępem, przedstawiających w sposób syntetyczny, zwięzły i rzeczowy najważniejsze zagadnienia zasygnalizowanej w tytule problematyki. Zgodnie z zamierzeniem autor pokazuje współczesne oblicze tej społeczności, zaznacza jednak, że: „Współczesność na Kaszubach przejawia się mieszanką tradycji i zmiany, trwania i rozwoju, konserwatyzmu i innowacji" (s. 46). Już w krótkiej notce wstępnej odnajdujemy stwierdzenie, że: „Kaszubi są społecznością długiego trwania – wiele zjawisk zakorzenionych jest tu w odległej przeszłości i ma swoje konsekwencje także dla współczesnych mieszkańców Kaszub: dziedzictwo wielosetletniego, trudnego sąsiedztwa z Niemcami, skutki zamieszkiwania regionu przygranicznego, trwałość silnych więzi rodzinnych, przywiązanie do religii, specyficzna mentalność i postawy społeczne. Ważna jest też zasiedziałość na kaszubskim terytorium – w naszej Małej Ojczyźnie. / Ale z drugiej strony Kaszubi są społecznością, która przeszła ogromne przemiany w XX stuleciu, widoczne w sferze politycznej, społeczno-ekonomicznej i kulturowej" (s. 5). Wstępna część opracowana sygnalizuje te przeobrażenia, przy czym autor podkreśla, że najgłębsze zmiany dokonały się w sferze kulturalnej i w dalszej części poświęca im najwięcej uwagi.

W rozdziale I badacz stawia pytanie: *Ilu jest Kaszubów*?, w II pyta o to: *Gdzie mieszkają Kaszubi?* Na pierwsze pytanie odpowiada, podsumowując badania nad liczebnością tej społeczności przeprowadzone w ostatnich dwóch dziesięcioleciach XX wieku przez socjologa Marka Latoszka (w drugiej połowie lat 80.) i geografa

Jana Mordawskiego (z lat 1997–2004). Badania te zestawia z danymi uzyskanymi w wyniku Spisu Powszechnego z 2002 roku, w świetle którego, co warto podkreślić, dało się wyodrębnić Kaszubów-Polaków oraz Kaszubów opcji narodowej kaszubskiej. Kwestia przynależności terytorialnej Kaszubów jest zdaniem autora równie trudna, jak szacowanie liczebności społeczności kaszubskiej. Wynika to z faktu, że obszar zamieszkiwany przez Kaszubów w ciągu setek lat ich obecności na Pomorzu pomniejszał się w swych granicach zewnętrznych, na co miały wpływ ruchy osadnicze zapoczątkowane już w średniowieczu, a w XX wieku głównie rozstrzygnięcia II wojny światowej. Dopiero w wyniku ukształtowania nowych granic państwowych terytorium kaszubskie uległo znacznemu powiększeniu, a współcześnie obejmuje obszar województwa pomorskiego.

Kolejne bloki tematyczne dotyczą kaszubskiej tożsamość i „dylematów" z nią związanych (rozdział III) oraz społecznego kontekstu funkcjonowania języka kaszubskiego (rozdział IV). Autor zaznacza, że kaszubska tożsamość jest zjawiskiem bardzo skomplikowanym. Opisuje ją przy pomocy kilku twierdzeń, przy czym zauważa, że każde z nich w ostatnich latach zostało podane w wątpliwość. Przytoczone przez badacza twierdzenia to: a) *Kaszubi są kaszubscy* (podstawą ich tożsamości jest kultura kaszubska, zwłaszcza zaś język), b) *Kaszubi nie są niemieccy* (co jest wynikiem trudnych relacji kaszubsko-niemieckich w przeszłości, a szczególnie wydarzeń w latach II wojny światowej), c) *tożsamość kaszubska i polska się nie wykluczają,* co zdaniem autora podkreśla dyskutowaną w ostatnim czasie sprawę podwójnej tożsamości (kaszubskiej i polskiej) tej społeczności, d) *kaszubska tożsamość ulega zmianom*, to znaczy, że może być dziedziczona, może być też efektem świadomego wyboru, wynikiem własnej pracy poznawczej i aktywności kulturalnej, a w przypadku osób, które pochodzą z rodzin kaszubskich, gdzie ukrywało się przed nimi fakt kaszubskich korzeni lub też nie przywiązywało się do tego żadnej wagi, tożsamość ta może być też czymś „odzyskanym".

Obracht-Prondzyński wymienia wartości, jakie składają się na etos kaszubski. Są to: język, religia (przywiązanie do Kościoła katolickiego), rodzina, pochodzenie (genealogia), terytorium (w trojakim rozumieniu: przestrzeni, ziemi rodzinnej, krajobrazu) oraz skorelowane z nimi cechy autostereotypu (pobożność, pracowitość, wytrwałość, patriotyzm itd.). Kwestią centralną pozostaje według autora pytanie o społeczny status języka kaszubskiego, jego prestiż, kondycję, zakres używalności oraz stosunek do tego języka samych Kaszubów.

W kolejnych rozdziałach czytelnik znajdzie rozwinięcie zagadnień związanych z szeroko pojmowaną kulturą współczesnych Kaszubów. Rozdział VII prezentuje stan literatury kaszubskiej, VIII poświęcony jest teatrowi na Kaszubach. W następnej kolejności autor omawia kaszubskie wydawnictwa (rozdział IX), media (rozdział X), folklor i sztukę ludową (rozdział XI) oraz muzea (rozdział XIII).

Według badacza najważniejszą formą podtrzymywania i rozwoju kaszubszczyzny była i jest literatura kaszubska, w której reprezentowane są wszystkie gatunki literackie – od poezji po dramat i kabaret. Jej wspieraniu i upowszechnianiu, szczególnie wśród młodzieży, służą liczne konkursy literackie, recytatorskie oraz przyznawane nagrody literackie. O żywotności tej literatury świadczą liczne tłumaczenia utworów klasycznych i współczesnych na język kaszubski. Pojawienie się kaszubskiego piśmiennictwa dramatycznego było zdaniem Obrachta-Prondzyńskiego przełomem w rozwoju teatru kaszubskiego, na którego potrzeby adaptowane i tłumaczone są również teksty klasyczne. Obraz współczesnej kultury Kaszub dopełnia rozdział poświęcony folklorowi i kaszubskiej sztuce ludowej. „Prawdziwy wybuch [tej formy] aktywności" nastąpił po roku 1990, a fenomenem jest to, że mimo trudnej sytuacji ekonomicznej udało się nie tylko utrzymać dawne zespoły folklorystyczne, ale i znacznie pomnożyć ich liczbę. Popularyzacji kultury kaszubskiej służą współcześnie Międzynarodowe Festiwale Folklorystyczne. Kaszubska sztuka ludowa przeżywa współcześnie swój renesans, jest prezentowana we wszystkich muzeach etnograficznych na Kaszubach i Pomorzu.

W rozdziale poświęconym nauce autor wymienia znaczące osiągnięcia historyków, so-

cjologów, etnografów, muzykologów, historyków literatury, biografów i leksykografów, podkreślając szczególnie dorobek językoznawców w zakresie badań nad kaszubszczyzną w ostatnich latach. Zaznacza, że rozwija się też środowisko kaszuboznawców, czego wyrazem było powołanie w 1996 r. Instytutu Kaszubskiego, pierwszego w dziejach Kaszub towarzystwa naukowego.

W kolejnych rozdziałach Obracht-Prondzyński opisuje różnorodne formy aktywności społeczno-kulturalnej Kaszubów, przedstawia rolę i znaczenie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (ZK-P), Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego (KUL). W rozdziale *Kaszubi i Kościół* przypomina, że jedną z cech charakterystycznych dla kaszubskiego etosu jest przywiązanie do Kościoła i wiary. W życiu Kościoła coraz mocniej swoją obecność zaznacza kaszubszczyzna, czemu sprzyjają w dużej mierze tłumaczenia Pisma św. na język kaszubski.

Całość omawianej publikacji dopełnia podsumowanie, spis najważniejszych pozycji bibliograficznych oraz wykaz ważnych adresów kaszubskich instytucji kulturalnych i oświatowych, w tym głównie muzeów. Opracowanie opatrzone zostało ponadto w kilka kolorowych ilustracji oraz program II Kongresu Kaszubskiego, który odbył się w Gdańsku w czerwcu 1992 roku. Czytelnik znajdzie w tej pozycji szereg praktycznych informacji, dotyczących m.in. kaszubskich portali, zamieszczających dużą ilość materiału historycznego, literackiego, językoznawczego, adresów internetowych kaszubskich organizacji i instytucji kulturalno-oświatowych i wydawniczych, utworów literatury kaszubskiej lub w języku kaszubskim, stron poświęconych Kaszubom (w różnych wersjach językowych, w tym w wersji niemiecko- i angielskojęzycznej).

Uważny czytelnik przyzna, że *Kaszëbi dzys. Kùltura – Jāzëk – Tożsamòsc* napisane zostało z perspektywy badacza bardzo dobrze znającego uwarunkowania kulturowe i społeczno-historyczne społeczności kaszubskiej. Autor wypowiada się z uznaniem o pracach historyka Zygmunta Szultki. Zaznacza, że wydany został pierwszy tom *Historii Kaszubów* autorstwa „nestora kaszubskich uczonych" – prof. Gerarda Labudy. Wśród znaczących prac socjologów wymienia monografię *Kaszubi* pod redakcją Marka Latoszka oraz prace Brunona Synaka. Zauważa, że równie znaczące są osiągnięcia etnografów, a jako przykład podaje trzytomową monografię folkloru muzycznego *Kaszuby* Ludwika Bielawskiego i Aureli Mioduchowskiej (s. 34). Obracht-Prondzyński docenia ogromny wkład językoznawców, w szczególności leksykografów, w zakresie badań nad kaszubszczyzną. Wymienia ważne inicjatywy leksykograficzne podjęte w latach dziewięćdziesiątych XX wieku: dwutomowy słownik polsko-kaszubski Jana Trepczyka w opracowaniu Jerzego Tredera, pięć tomów *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* opracowanych przez Hannę Popowską-Taborską i Wiesława Borysia, *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego* Stefana Ramułta w opracowaniu Jerzego Tredera (s. 34). W innym miejscu zauważa, że dla praktyki edukacyjnej ważne znaczenie ma wydanie przygotowanego przez Eugeniusza Gołąbka słownika poprawnej kaszubszczyzny (*Słowórz kaszebsczi normatywny*, Gdańsk 2005) oraz wskazany już słownik Stefana Ramułta (wyd. w 2003 roku) (s. 21). Znaczącym przeoczeniem jest jednak pominięcie kilku ważnych opracowań językoznawczych, takich, jak np. siedmiotomowy *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* Bernarda Sychty (Wrocław 1967–1976), oddający – zdaniem H. Popowskiej-Taborskiej – „wiernie faktyczny kaszubski materiał leksykalny". Pomija również opracowany przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod kierunkiem Z. Stiebera (od tomu VII pod kierunkiem H. Popowskiej-Taborskiej) piętnastotomowy *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich* (Wrocław 1964-1978). Ponadto odnotowane zostać powinny przynajmniej niektóre prace nad leksyką kaszubską z bogatego dorobku H. Popowskiej-Taborskiej, jak chociażby *Kaszubszczyzna – zarys dziejów* (Warszawa 1980), *Leksyka kaszubska na tle słowiańskim* (napisana z Wiesławem Borysiem, Warszawa 1996) czy *Szkice z kaszubszczyzny* (Gdańsk 1998). Zadziwia również całkowite pominięcie dorobku naukowego J. Zieniukowej.

Dla językoznawcy najbardziej istotny okazać się może rozdział IV poświęcony społecz-

nemu kontekstowi funkcjonowania języka kaszubskiego (s. 16–18). Obracht-Prondzyński zauważa, że dzięki przyjętej w styczniu 2005 roku ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym po raz pierwszy język kaszubski znalazł się pod prawną ochroną, co jest ewenementem w historii społeczności kaszubskiej (s. 17). Bardzo cennym uzupełnieniem rozważań na temat statusu kaszubszczyzny będzie z pewnością artykuł J. Zieniukowej pt. *Zmiany w statusie języka kaszubskiego od połowy XX wieku do początku XXI wieku* publikowany w niniejszym tomie „Etnolingwistyki". Autorka prezentuje w nim najnowszą historię kaszubszczyzny (od 1945 roku) oraz stan współczesny języka kaszubskiego.

Podsumowując należy podkreślić, że książka Cezarego Obrachta-Prondzyńskiego jest bogatym w informacje przewodnikiem, w którym w sposób przystępny i przejrzysty przedstawione zostały najważniejsze zagadnienia kulturalno-społeczno-polityczne związane z dzisiejszymi Kaszubami. Autor oparł się na najnowszym stanie badań, wydobył i podkreślił uniwersalność i wyjątkowość społeczności kaszubskiej, jej różnorodność, a zarazem jedność. *Kaszëbi dzys. Kùltura – Jãzëk – Tożsamość* to z pewnością interesujące i przydatne kompendium, rozbudzające zainteresowania tematyką kaszubską, którą – co należy podkreślić – intensywnie zajmują się współcześnie nie tylko historycy i socjolodzy, ale również językoznawcy, folkloryści i etnolodzy.

Monika Grzeszczak

MĄDROŚĆ LUDOWA PO ŚLĄSKU

Dorota Simonides, *Mądrość ludowa. Dziedzictwo kulturowe Śląska Opolskiego*, t. III serii „Dziedzictwo Kulturowe", pod red. Teresy Smolińskiej, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2007, 312 s., il.

Praca Doroty Simonides *Mądrość ludowa. Dziedzictwo kulturowe Śląska Opolskiego*, wydana nakładem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu w 2007 r., stanowi trzeci tom PTL-owskiej serii „Dziedzictwo Kulturowe", przygotowany pod redakcją Teresy Smolińskiej. Dotychczas w serii tej ukazała się publikacja pod redakcją Zygmunta Kłodnickiego *Dziedzictwo kulturowe Dolnego Śląska* (Wrocław 1996) oraz książka autorstwa Barbary Pabian *Dziedzictwo kulturowe Częstochowskiego. Wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne* (Wrocław 2005).

Wydawnictwo ma charakter monograficzny; zostało poświęcone kulturze tradycyjnej Śląska Opolskiego, zwłaszcza w jej duchowym i społecznym wymiarze. D. Simonides, autorka wielu wcześniejszych publikacji dotyczących kultury ludowej Śląska – m.in. *Baśń i podanie górnośląskie* (Katowice 1961), *Kumotry diobła. Opowieści ludowe Śląska Opolskiego* (Warszawa 1977), *Folklor Górnego Śląska* (red., Katowice 1989) – w pierwszych słowach *Wstępu* wyjaśnia: „Praca niniejsza powstała z potrzeby przypomnienia starszemu pokoleniu dziedzictwa kulturowego ich przodków, a młodzieży uświadomienia wartości tkwiących w tradycji ludowej" (s. 7). Książka skierowana jest więc nie tylko do ścisłego grona badaczy podjętej przez autorkę tematyki, ale stawia przed sobą także cele popularyzatorskie. Dalsza lektura dowodzi, że zamysł ten jest z powodzeniem realizowany.

Całość otwiera rozdział *Z badań nad górnośląskim dziedzictwem kulturowym*, sytuujący dotychczasowe zainteresowania naukowe Śląskiem Opolskim na szerszym tle Górnego Śląska. Chronologiczny przegląd stanu badań, od początku XIX w. po czasy najnowsze, przypomina sylwetki badaczy kultury ludowej tego terenu, zarówno pochodzących ze Śląska (m.in. Józef Lompa, ks. Emil Szramek, Adolf Dygacz), jak i spoza niego (m.in. Rosjanin Izmaił Sriezniewski, Lucjan Malinowski, Niemiec Julius Roger), podaje ważniejsze publikacje oraz instytucje i inicjatywy przyczyniające się do roz-

woju badań nad śląską tradycją ludową. Osobny podrozdział poświęcono współpracy badawczej niemiecko-polskiej w omawianym zakresie z przełomu XIX i XX w. W główną problematykę wprowadza także drugi z rozdziałów, *Korzenie śląskiej kultury ludowej*. Ta części publikacji podaje czynniki kształtowania się kultury ludowej omawianego obszaru oraz wyjaśnia, że choć o poważniejszych zainteresowaniach kulturą ludową Śląska można mówić dopiero od początku XIX w., to dane z tej dziedziny w różnej formie rejestrowano także we wcześniejszych stuleciach. Na tej podstawie zostały przybliżone wierzenia i zwyczaje wsi śląskiej od średniowiecza po wiek XVIII. W ostatnim z podrozdziałów opisano zaś genezę śląskiego muzykowania i folkloru tanecznego.

Zasadnicza część pracy zawiera się w sześciu dalszych rozdziałach. Obrzędowości dorocznej dotyczy trzeci z kolei, *Życie wpisane w cykl czterech pór roku*. Przegląd tego obszernego zagadnienia autorka rozpoczęła od opisu ludowego cyklu zimowego (m.in. *wodzenie niedźwiedzia*, *babski comber*, *pogrzeb basa*), następnie cyklu wiosennego (m.in. *topienie marzanny*, *majenie domów*), a zakończyła cyklem letnim i jesiennym (m.in. *Matka Boska Zielna*, *żniwniok*). Natomiast na opisie obrzędowości rodzinnej i praktyk z nią związanych typowych dla Śląska Opolskiego skupiła się w kolejnych dwóch rozdziałach: *Wspólnota radości* (narodziny, wesele, życie dojrzałe) oraz *Jesień życia* (*wycug*, śmierć, pogrzeb, kontakt ze zmarłymi).

Myślenie magiczne typowe dla kultury ludowej przejawia się w tradycyjnych praktykach mających na celu ochronę zdrowia i życia. Temu zagadnieniu poświęcono rozdział *Lecznictwo ludowe*. Mowa w nim o chorobach najczęściej trapiących mieszkańców wsi, rytuałach leczniczych i roli uzdrowicieli w społeczności wiejskiej (z podaniem indywidualnych przykładów, m.in. „ortopedy" z Ligoty Zabrzańskiej). Tradycyjne lecznictwo w dużej mierze oparte było na wiedzy o właściwościach ziół. Szczegółowiej autorka opisała ją w następnym rozdziale, *Przyroda w wierzeniach ludowych*. Ta część przybliża ponadto wierzenia związane z kosmosem (słońcem, księżycem, gwiazdami), ziemią i żywiołami, a także roślinami i zwierzętami.

Demonicznej stronie świata nadprzyrodzonego poświęcono miejsce w ostatnim z rozdziałów, *Człowiek pokonuje demony*, gdzie znalazły się opisy takich wytworów ludowej wyobraźni, jak demony (w tym polne, leśne, wodne i podziemia), półdemony (zmora, czarownica, strzyga i upiór) oraz strachy.

Książkę zamyka obszerny wybór bibliografii i streszczenie w języku niemieckim, zaś całość wzbogacają archiwalne i współczesne fotografie. Każdy z opisywanych aspektów kultury ludowej Śląska Opolskiego, czy to z zakresu obrzędowości, czy wiedzy i wierzeń, autorka stara się sytuować w konkretnych ramach czasowych, dzięki czemu czytelnik otrzymuje wgląd w rozwój i przemiany tej tradycji. To dobrze, bo przecież nie jest ona – jak niejednokrotnie sugerują wydawnictwa popularne – skostniała i odporna na wpływy zewnętrzne.

Wielką zaletą publikacji jest przystępność przekazu mimo zgromadzenia wielu szczegółowych danych. Ta cecha sprawia, że krąg jej odbiorców, zgodnie z zamierzeniem, niewątpliwie jest szeroki. Omówione wydawnictwo z powodzeniem może więc służyć nie tylko badaczom i wielbicielom tradycji Śląska Opolskiego, lecz również np. jako pomoc dydaktyczna z zakresu kultury regionalnej w śląskich szkołach. Być może z uwagi na tego typu użyteczność pracy zdecydowano o zamieszczeniu wszystkich przypisów dopiero na końcu tekstu, co może jednak stanowić pewną niedogodność techniczną dla części czytelników.

D. Simonides udało się zgromadzić w jednej książce sedno tego, co nazwała tytułową „mądrością ludową", wyrażającą się we wszystkich zjawiskach, „które łączyły ludność w jedną wspólnotę regionalną" (s. 259). W publikacji nie poświęcono miejsca na obszerniejsze omówienie „estetyki ludowej" – kultury materialnej i sztuki ludowej Śląska Opolskiego. Oczywiście, te zagadnienia wykraczałyby znacznie poza założone ramy tematyczne, może więc znajdą się w kolejnym wydawnictwie badaczy bogatej śląskiej tradycji? Dla etnolingwistów zaś interesująca byłaby praca w większym zakresie wykorzystująca ustalenia odnośnie dialektu śląskiego oraz opisująca inne zagadnienia związane z językiem.

Agnieszka Kościuk

OBRAZ ZWIERZĄT WE FRAZEOLOGII GÓRALSKIEJ

Maciej Rak, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatarza (na tle porównawczym)*, Kraków: Wydawnictwo „scriptum", 2007, 256 s.

Omawiana pozycja jest skróconą (pominięto część drugą, dotyczącą językowego obrazu świata przedstawiciela wiejskiej społeczności), wersją rozprawy doktorskiej *Językowy obraz świata utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza na tle kultury ludowej*, której promotorem był prof. dr hab. Józef Kąś, recenzentami zaś doc. dr hab. Anna Tyrpa i prof. dr hab. Bogusław Dunaj. Przedmiotem opisu Macieja Raka jest frazeologia animalistyczna gwar Gór Świętokrzyskich i polskiej części Podtatrza (Orawa, Podhale, Spisz). Nazwa Podtatrze jest różnie rozumiana, dlatego autor umieścił krótką charakterystykę terenu badań (s. 32–35).

Maciej Rak za cel pracy postawił sobie „określenie, które zwierzęta i dlaczego zostały utrwalone we frazeologii gwarowej", a także „opis językowo-kulturowego obrazu zwierząt na podstawie materiału frazeologicznego" (s. 6). We *Wstępie* zastrzegł, że obok frazeologizmów analizuje również przysłowia, „gdyż granica między frazeologią a paremiologią często jest płynna" (s. 5).

Autor zebrał i opracował frazeologię animalistyczną gwar góralskich, gdyż jak słusznie zauważył, frazeologia gwarowa jest słabo zbadaną dziedziną polskiego językoznawstwa (s. 5). W swojej pracy nie ograniczył się do materiału pochodzącego z Gór Świętokrzyskich i Podtatrza – celem pracy było także „zestawienie frazeologii animalistycznej gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza na tle porównawczym" (s. 6). Autor wybrał do badań te tereny z tego względu, że istnieje „pilna potrzeba opracowania frazeologii gwar górzystej części Małopolski" (s. 32); ponadto istnieje duże podobieństwo między badanymi obszarami, które „są zamieszkane przez grupy górskie, które łączy większa niż w innych częściach Małopolski zachowawczość w dziedzinie języka i tradycyjnej kultury" (s. 32). Indeks związków frazeologicznych i przysłów liczący 24 strony (s. 232–256) zawiera frazeologię gwarową badanego terenu, a także frazeologię ogólnopolską oraz związki frazeologiczne z innych gwar i dialektów polskich. Rak podał ponadto frazeologizmy czeskie, górnołużyckie, kaszubskie, słowackie, białoruskie, łemkowskie, rosyjskie, ukraińskie, bułgarskie, chorwackie, serbskie, słoweńskie, angielskie, niemieckie, francuskie, łacińskie i inne.

Autor wydzielił związki frazeologiczne wspólne i związki charakterystyczne dla gwar obu regionów. Wśród frazeologizmów wspólnych wyróżnił frazeologię: (1) naturalną, np. *niemy jak ryba*, *huczy jak w ulu*; (2) biblijną, której w gwarach, w porównaniu z językiem ogólnym, jest znacznie mniej, np. *ktoś chodzi jak zbłąkana owca*, *wilk w owczej skórze*; (3) pochodzenia łacińskiego, czyli kalki przysłów, np. *Nie mieszaj się z plewami, bo cię świnie zjedzą*, *Trafiło się jak ślepej kurze ziarno*; (4) utrwalającą przynależność do jednego kręgu kulturowego, np. patriarchalizm w przysłowiach *Bieda w tej chałupie, w której baba chodzi w gaciach*, *Bieda temu domowi, gdzie krowa przykazuje wołowi*; (5) o rodowodzie słowiańskim, czyli motywowane słowiańskimi wierzeniami i mitologią, np. *wieje jakby się ktoś powiesił*, *ktoś czeka jak kania dżdżu*. Związki frazeologiczne charakterystyczne dla gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza Rak podzielił na grupy: (1) jednostki – pojedyncze wyrazy lub całe frazeologizmy – zapożyczone z innych języków, np. *ktoś wyzdaja się jak opica*, *pójdzie w rajzę* 'przestał zajmować się rodziną i obowiązkami'; (2) utrwalające realia geograficzne, np. *ktoś doprowadzi kogoś do Morawicy*, czyli do obłędu, gdyż w wymienionym mieście znajduje się szpital psychiatryczny. Frazeologizmy utrwalające realia kulturowe badanych terenów odnoszą się do wiejskich realiów, zawierają odniesienia do zbójnictwa (to jeden z najważniejszych składników kultury ludowej Podtatrza), utrwalają nazwiska postaci historycznych, legendarnych i anegdotycznych, np. cesarza Franciszka Józefa I. Zbiór ostatni stanowią przykłady charakterystyczne dla Gór Świętokrzy-

skich i Podtatrza, a niemieszczące się w wymienionych punktach, np. *ktoś bierze nogi na ramię*.

Materiał poddany analizie został zebrany głównie metodą kwestionariuszową w latach 2004–2006 przez samego autora „czynnego użytkownika gwary świętokrzyskiej mającego wykształcenie filologiczne" (s. 18) i studentów PPWSZ w Nowym Targu. *Kwestionariusz do badania gwarowych związków frazeologicznych. Frazeologia animalistyczna*, także instrukcję do *Kwestionariusza*, informującą m.in. o doborze informatorów, Rak zamieścił na końcu książki. Autor przeprowadził także wywiady dialektologiczne, dzięki którym pozyskał kilkadziesiąt związków frazeologicznych, wykorzystał ponadto słowniki i teksty gwarowe (m.in. *Słownik gwar polskich* PAN, *Nową księgę przysłów polskich i wyrażeń przysłowiowych* pod red. Juliana Krzyżanowskiego, *Słownik gwary spiskiej* i *Słownik gwary orawskiej* Franciszka Fitaka) oraz gwarową literaturę pisaną, ale w niewielkim stopniu wzbogaciły one korpus badanych frazeologizmów. Wykorzystując różne metody pozyskiwania danych, Maciej Rak nie tylko zgromadził bogaty materiał gwarowy – około 1200 jednostek frazeologicznych zawierających nazwę zwierzęcia (np. *ktoś hipnie jak ryś*, *masny jak niedźwiedź w jesienie*), nazwy zwierzęcych części ciała (np. *końska szczęka*, *cielęce oczy*), a także jednostki, które nie zawierają nazwy zwierzęcia, ale wyraźnie do niej odsyłają (np. *brudno jak w chlewie*, *ktoś stuli uszy po sobie*) – lecz co równie ważne – na jego podstawie opisał językowe obrazy zwierząt. Są to (do czego przyznaje się sam autor na s. 25) charakterystyki niepełne, gdyż opierają się tylko na jednym typie danych językowych[1], mimo to obszerne, gdyż Rak zgodnie z postulatem *definicji kognitywnej* autorstwa Jerzego Bartmińskiego wykorzystał w swej pracy przesądy, wierzenia i praktyki związane ze światem zwierząt. Autor często przytacza w swych analizach obszerne (czasem nawet zbyt obszerne) fragmenty pieśni ludowych, bajek, legend, m.in. z prac Oskara Kolberga, Władysława Siarkowskiego, Kazimierza Moszyńskiego, Barbary Bazińskiej, bowiem bez wprowadzenia tła kulturowego sens licznych frazeologizmów byłby niejasny, a często nawet niezrozumiały.

Na podstawie zebranego materiału Maciej Rak odtworzył ludową kategoryzację językowego obrazu świata zwierząt. W rozdziałach analitycznych przedstawia kolejno: zwierzęta domowe, gospodarskie (hodowlane), dzikie, egzotyczne; ptaki hodowlane, dzikie; gady; ryby; robaki (owady) i inne zwierzęta.

„Najliczniejszą grupę gwarowych frazeologizmów animalistycznych stanowią jednostki zawierające nazwy zwierząt domowych, około 150 związków frazeologicznych i wariantów dotyczy psa, a 100 kota" (s. 39). Wśród zwierząt gospodarskich pojawia się koń, bydło, świnia, owca i koza, które w książce opisano łącznie, m.in. ze względu na podobne przeznaczenie. Wilk, niedźwiedź, zając, mysz to zwierzęta dzikie, które mają utrwalony portret językowo-kulturowy (bogactwo frazeologizmów), zaś lis, borsuk, dzik, tur, sarna, wiewiórka, kret zdecydowanie rzadziej pojawiają się we frazeologizmach. W górskiej frazeologii gwarowej pojawiają się także (w wyniku „oddziaływania polszczyzny ogólnej, przekazu biblijnego oraz wędrownych motywów bajkowych" s. 117) zwierzęta egzotyczne: osioł, lew, małpa, słoń. Wśród ptaków hodowlanych bogactwem frazeologizmów wyróżnia się obraz kury, we frazeologizmach dotyczących ptaków hodowlanych pojawia się także kaczka, gęś, indyk, gołąb. Ptaki dzikie pojawiające się w górskiej frazeologii gwarowej to wróbel, jastrząb, kania, orzeł i inne. „Z ludowej klasy gadów we frazeologii gwarowej pojawiają się: żaba (ropucha), wąż (żmija), jaszczurka, żółw oraz smok" (s. 143). Frazeologizmy z nazwami ryb i innych zwierząt (raka, ślimaka) są znacznie rzadsze. Co do owadów, pojawiają się odwołania do tych, które są zwią-

[1] Powstaje coraz więcej prac opierających się na jednym typie danych, np. na frazeologizmach, por. Anna Krzyżanowska, *Polska i francuska frazeologia śmierci*, Lublin 1999; Alicja Nowakowska, *Świat roślin w polskiej frazeologii*, Wrocław 2005; Jerzy Treder, *Nazwy ptaków we frazeologii i inne studia z frazeologii i paremiologii polskiej*, Gdańsk 2005.

zane w jakiś sposób z człowiekiem, a więc do wszy, muchy, pszczoły.

Sposób opisu językowych obrazów zwierząt zależy od ilości materiału – opis zwierząt, do których odnosi się znaczna liczba frazeologizmów, autor ujął w 9 faset: miejsce życia, przeznaczenie zwierzęcia, zachowanie, wygląd, cechy intelektualne i cechy charakteru mu przypisywane, stosunek człowieka do zwierzęcia i zwierzęcia do człowieka, stosunek opisywanego zwierzęcia do innych zwierząt, zwierzę w kulturze ludowej. Wymienione fasety zostały wyróżnione przy opisie zwierząt domowych i hodowlanych, do których odnosi się zdecydowana większość frazeologizmów, co potwierdza antropocentryczny charakter języka. Obraz zwierząt, których dotyczy mała liczba jednostek, Rak przedstawił „w formie opisowej łączącej rozważania nad motywacją frazeologizmów z kulturową rolą zwierzęcia, do którego odnosi się dany związek frazeologiczny" (s. 30). Każdy większy podrozdział jest zakończony „definicją frazeologiczną" (s. 30), która stanowi kwintesencję językowo-kulturowego obrazu danego zwierzęcia, zrekonstruowanego na podstawie zebranego materiału frazeologicznego, np.: „Wilk to drapieżne, żarłoczne i ciągle głodne dzikie zwierzę. Wilk poluje na owce, ale zagraża również człowiekowi. Wrogiem wilka jest pies. Ludzie bardzo boją się wilka, dlatego nie wymieniają nawet jego nazwy" (s. 102); „Gołąb to ptak delikatny, kochający, dobry i czuły. Jego pióra są najczęściej białego koloru" (s. 134); „Wąż jest obrzydliwym, złym, podstępnym i niewdzięcznym gadem" (s. 151).

Tematyka zwierzęca była już niejednokrotnie podejmowana w licznych pracach. Maciej Rak doskonale zdaje sobie z tego sprawę – we *Wstępie* odnotował najważniejsze pozycje poświęcone tej problematyce (s. 9–12), ponadto w rozdziałach analitycznych, w przypisach odsyła do prac innych autorów dotyczących opisywanego zwierzęcia.

Prezentowana książka ma charakter etnolingwistyczny i z pewnością zainteresuje każdego językoznawcę. Wartość pracy podnosi skrupulatnie zestawiony indeks nazwisk oraz indeks związków frazeologicznych i przysłów. Na uwagę zasługuje bogata bibliografia (s. 199–225), zastanawia jednak, dlaczego autor, wymieniając niektóre pozycje, używa dat kolejnych wydań, zamiast roku wydania pierwszego? Na przykład przy tomie *Językowy obraz świata* pod red. Jerzego Bartmińskiego jest rok 2004 (pierwsze wydanie – 1990), *Słownik symboli* Władysława Kopalińskiego jest opatrzony rokiem 2001 (pierwsze wydanie to rok 1990). Praktyka ta, coraz częściej pojawiająca się w pracach naukowych, jest nie do przyjęcia, gdyż wprowadza w obieg mylące informacje.

Maciej Rak w *Zakończeniu* zwraca uwagę na „potrzebę pilnego gromadzenia frazeologii gwarowej poszczególnych regionów" (s. 182). Omawiana pozycja jest dobrym przykładem, jak należy to czynić.

Anna Kaczan

WIZJA ŚWIATA UTRWALONA W BAROKOWEJ FRAZEOLOGII RELIGIJNEJ

Dorota Adamiec, *Frazeologia religijna okresu baroku (na tle tendencji kulturowych epoki)*, Kraków: Wydawnictwo Lexis, 2007, 208 s.

W pracach językoznawczych dotyczących historii polszczyzny niejednokrotnie podkreślano, że powiększanie zasobu leksykalnego było jedną z istotnych tendencji rozwojowych języka. Dotychczas głównym przedmiotem zainteresowania była jednak leksyka, natomiast związkom frazeologicznym poświęcono stosunkowo niewiele uwagi. Tę lukę w badaniach stara się uzupełnić książka Doroty Adamiec.

Autorka, zgodnie z sugestią zawartą w tytule pracy, dąży do charakterystyki frazeologizmów utrwalonych w polszczyźnie doby baroku (od początku XVI w. do lat 50. XVIII w.), a dotyczących tematu szczególnie ważnego

w tym okresie – religii. Przy czym, co trzeba zaznaczyć, interesują ją frazeologizmy używane w języku ogólnym, a nie w komunikacji specjalistycznej (np. w traktatach teologicznych). Analiza frazeologizmów podporządkowana jest z kolei celowi nadrzędnemu, jakim jest rekonstrukcja dawnego językowego obrazu świata: odtworzenie wpisanego w polszczyznę barokową sposobu myślenia, rozumienia i oceniania rzeczywistości.

Podstawowym źródłem materiału językowego, jaki został wykorzystany w pracy, była kartoteka wyrazowa stworzona na potrzeby *Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*. Z kartoteki tej Adamiec wybrała karty dokumentujące 250 leksemów związanych z religijnym kręgiem tematycznym. Poświadczały one istnienie ponad 1450 frazeologizmów. Opisanie tak obszernego zbioru jednostek wykraczało jednak poza ramy jednej pracy, dlatego też autorka wybrała do analizy ponad 840 związków, mających bogate i różnorodne potwierdzenia tekstowe (np.: teksty urzędowe, naukowe, literackie, użytkowe).

Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów, a uzupełniają ją: *Wstęp*, *Zakończenie*, wykaz tekstów źródłowych, bogata bibliografia oraz indeksy (związków frazeologicznych i składników związków frazeologicznych).

Rozdział pierwszy poświęcony jest zagadnieniom teoretycznym. W nim omawia autorka podstawowe pojęcia frazeologii oraz koncepcję pól semantycznych, z której przyjmuje metodę badania frazeologizmów. Odwołanie do metodologii strukturalistycznej, połączone z próbą pokazania sposobu, w jaki frazeologizmy współtworzyły kulturowy obraz świata, umiejscawia pracę, jak podkreśla sama autorka, w nurcie lingwistyki kulturowej o podstawach strukturalistycznych (s. 22). Wybór na przedmiot badań frazeologizmów religijnych uzasadnia kolejny podrozdział – „Miejsce religii w kulturze polskiego baroku" – w którym nakreślony jest obraz przemian w sferze religijnej i ich wpływu na ówczesne życie polityczne, społeczne i artystyczne, na kulturę, a zwłaszcza na mentalność Polaków. Podrozdział ten dowodzi, że „wymiar religijny stanowi jeden z konstytutywnych składników budujących oblicze barokowej kultury" (s. 35). W części teoretycznej autorka charakteryzuje także pojęcie „język religijny", jakim posługuje się w rozprawie, oraz omawia stan badań nad frazeologią religijną. Tę część pracy kończy podrozdział poświęcony charakterystyce materiału badawczego.

Rozdział drugi, będący najobszerniejszą częścią pracy, zawiera analizę semantyczną materiału językowego. Zgodnie z przyjętą metodologią został on podzielony na „obszary" tematyczne: makrokręgi, kręgi, podkręgi i pola. Podstawowy podział na trzy makrokręgi odzwierciedla religijną koncepcję życia ludzkiego, na które składają się: życie ziemskie, śmierć jako cezura w ludzkiej egzystencji oraz życie pośmiertne.

W makrokręgu *Życie doczesne* omawia autorka frazeologizmy, które obrazują różnorodne sposoby i sytuacje przywoływania perspektywy religijnej w opisie życia ziemskiego. Przede wszystkim są to frazeologizmy ukazujące Boga jako siłę sprawczą (decydującą o tym, co dzieje się na ziemi i co spotyka człowieka), jako opiekuna człowieka, ale też i sędziego sprawiedliwie oceniającego ludzkie czyny. Kolejny wyróżniony krąg dotyczy diabła. Adamiec pokazuje, że we frazeologizmach diabeł przedstawiany jest jako druga siła sprawcza, która towarzyszy człowiekowi, działa na jego niekorzyść i jest odpowiedzialna za zło w świecie doczesnym. Najbogatszy materiałowo jest krąg *Odwołania człowieka do Boga*, obejmujący liczne podkręgi. Zebrane tu związki ilustrują potrzebę i sposoby kontaktu człowieka z Bogiem w celu poszukiwania opieki, sprawiedliwości, wyrażenia podziękowania, a zwłaszcza w celu poznania norm moralnych. Za centralne dla podokręgu *Odwołania do Boga jako źródła norm moralnych* uznaje badaczka frazeologizmy z komponentem *sumienie* oraz *grzech*. Duże zróżnicowanie i liczebność tych frazeologizmów dowodzi, jak ważna dla człowieka baroku była umiejętność ustanowienia granicy między dobrem a złem oraz poczucie, że życie ludzkie pogrążone jest w grzechu. Z frazeologizmów tych wyłania się obraz człowieka jako istoty niedoskonałej, skażonej grzechem i skłonnej do niego. W kręgu *Odwołania człowieka do Boga* znalazły się też przykłady aktów etykiety języ-

kowej (np.: powitań, pożegnań, życzeń, przeprosin, formuł adresatywnych) oraz przykłady wyrażania emocji (np.: zaskoczenia, wzruszenia, strachu, podziwu, smutku), których istotnym elementem jest przywoływanie majestatu Boga. Krąg *Odwołania człowieka do diabła* nie jest już tak zróżnicowany, co, jak zauważa autorka, jest konsekwencją przekonania o ograniczonym (do zdarzeń negatywnych) zakresie działań diabła. Postać diabła przywołują zwłaszcza frazeologizmy określające marnotrawstwo, zbyteczne wysiłki człowieka, brak wiedzy, lekceważenie, negatywne emocje (jedynie ta ostatnia grupa jest mocniej rozbudowana przez frazeologizmy pełniące funkcje przekleństw i złorzeczeń).

Związki frazeologiczne omówione w makrokręgach: *Śmierć* i *Życie pośmiertne* nie są już tak liczne – stanowią bowiem tylko 23% zebranego przez autorkę materiału. Nie oznacza to jednak, że utrwalone w nich wyobrażenia śmierci i życia pozagrobowego są ubogie. Przeciwnie, Adamiec pokazuje, że frazeologizmy przedstawiają wieloaspektowy obraz śmierci, np.: chrześcijańskie wyobrażenie momentu śmierci jako oddzielania duszy od ciała i przenoszenia przez Boga duszy do świata pozaziemskiego, scenę śmierci (człowiek leżący na łożu po raz ostatni żegna się z rodziną), motyw śmierci jako snu. Złożony jest również obraz życia pozaziemskiego, na który składają się wyobrażenia: Sądu Ostatecznego, nieba i piekła. Niebo, jakie utrwalone zostało we frazeologizmach, to przestrzeń doskonała, w której dochodzi do połączenia zbawionych z Bogiem. To miejsce wiecznego szczęścia i odpoczynku, w którym panuje Bóg i wiekuiste światło. Piekło natomiast postrzegane jest jako przestrzeń wiecznej śmierci, kary i wiecznego potępienia; wyobrażane jako otchłań (przepaść) pogrążona w złowrogich ciemnościach (co ciekawe, przestrzeni tej nie oświetla, umieszczony w jej centrum, ogień piekielny, ponieważ stanowi on wyłącznie narzędzie kary).

Dwa kolejne rozdziały pracy poświęcone są zjawiskom i procesom semantycznym, które odegrały ważną rolę w kształtowaniu się analizowanych frazeologizmów. Za najważniejszy z procesów uznana została desakralizacja frazeologizmów. Desakralizację pojmuje Adamiec nie tylko jako utratę charakteru sakralnego, ale znacznie szerzej – jako przenikanie frazeologizmów religijnych do niereligijnych kontekstów. Takie rozumienie desakralizacji wydaje się uzasadnione, gdyż proces ten nie musi oznaczać wyłącznie zubożenia związku – jednocześnie bowiem w nowych kontekstach zyskuje on nowe możliwości semantyczne. Analiza przykładów prowadzi autorkę do wniosku, że można mówić o dwóch kierunkach desakralizacji: przenikaniu związków do języka ogólnego oraz do stylu naukowego. Pierwszy z kierunków ilustrują, omówione we wcześniejszych rozdziałach, frazeologizmy pełniące funkcje etykiety i służące wyrażaniu emocji, a także związki typu: *dać pacierz* ‘zganić, skarcić kogo’, ktoś *zjadłby krzyże za* kimś ‘ktoś stoi za kimś murem’ oraz liczne biblizmy. Proces ich desakralizacji następował stopniowo i w niektórych wypadkach doprowadził nawet do zatarcia ich religijnej genezy. Za przykłady potwierdzające włączanie frazeologizmów do terminologii naukowej (botanicznej i medycznej) uznaje autorka związki takie jak: *trawa rajska*, *piekielne ziele*, *czartowe łajno*, *dzwonek Matki Boskiej*, *ogień św. Antoniego*, *św. Wita woda*.

Przedmiotem opisu w rozdziale czwartym są relacje zachodzące między frazeologizmami: synonimia, polisemia oraz derywacja. Najważniejszą z relacji jest synonimia, a zwłaszcza jej podtyp – wariantywność. Dotyczy ona bowiem największej liczby analizowanych związków. Charakteryzując wariantywność, wykorzystuje autorka podział wariantów zaproponowany przez A. M. Lewickiego. Zjawiskiem nieco mniej istotnym, gdyż związanym z mniejszą liczbą frazeologizmów, jest polisemia. W kształtowaniu się nowych znaczeń związków podkreślony został wpływ desakralizacji. Stosunkowo nieliczne przykłady potwierdzają natomiast derywację, dowodzą one jednak, że derywacja obecna była również na tym etapie rozwoju frazeologizmów.

W ostatnim rozdziale uwaga autorki skoncentrowana jest na zagadnieniach formalnych. Adamiec omawia poszczególne typy frazeologizmów – frazy, zwroty, wyrażenia rzeczownikowe i określające – kładąc akcent na ilość

związków, które należą do poszczególnych typów, na ich skład i odmianę.

Badanie tak obszernego i zróżnicowanego zbioru frazeologizmów jest niewątpliwie zadaniem trudnym. Wiele zjawisk ma bowiem płynne granice i nie zawsze daje się np. ująć w precyzyjne klasyfikacje. Trudności w analizie potęguje dodatkowo fakt, że przy opisie stanu języka z przeszłości, badacz nie może odwołać się do własnej kompetencji językowej, a konteksty użycia, jakimi dysponuje, często nie pozwalają na jednoznaczne rozstrzygnięcia napotykanych problemów (zwłaszcza semantycznych). Przyjęte przez autorkę rozwiązania takich niejasnych kwestii wydają się słuszne i dobrze umotywowane. Na podkreślenie zasługuje również to, iż Adamiec bardzo często odwołuje się do zjawisk kultury (wierzeń, przesądów, wyobrażeń ludowych, ale i do sztuki – malarstwa, architektury), co w sposób istotny wspomaga analizy i pozwala dostrzec różnorodne związki między językiem a kulturą. Odwołania do takich związków są szczególnie istotne wtedy, gdy frazeologizmy mają motywację w zjawiskach kultury: utrwalają pewne przekonania, obyczaje czy zachowania.

Niekiedy jednak zaproponowane przez autorkę rozstrzygnięcia budzą pewne wątpliwości. Część z nich dotyczy problemów klasyfikacyjnych. Na przykład, w uzasadnieniu potrzeby wyróżnienia kręgów *Odwołania człowieka do Boga* i *Odwołania człowieka do diabła*, autorka pisze, że skoro Bóg i diabeł postrzegani byli jako siły rządzące światem doczesnym, to człowiek z konieczności musiał się do nich odwoływać (s. 71). To wyjaśnienie wskazywałoby, że w kręgach tych omówione zostaną frazeologizmy stosowane w sytuacjach (lub opisujące sytuacje), w których człowiek zwraca się do Boga lub diabła. W takiej interpretacji nazw kręgów utwierdza większość analizowanych przykładów. Na ich tle niejasna staje się zatem obecność takich frazeologizmów jak: *mieć nadzieję w Bogu* ‘ufać Bogu’, *do biesa iść* ‘(z)marnować (się), (stracić)’, *do diabła odrzucić* ‘pozbyć się kogoś, czegoś’ oraz większość frazeologizmów zawierających leksemy *sumienie* i *grzech* (np.: *złe*, *dobre*, *oczyszczone*, *obciążone sumienie*; *mieć wolne sumienie*; *gryzienie sumienia*; *robak sumienia*; *rachować się z sumieniem*; *grzech powszedni*, *lekki*, *śmiertelny*, *ciężki*; *w grzechach pływać*; *zajść*, *wstąpić w grzech*). Wskazanego wyżej odwołania do Boga nie zawierają też frazeologizmy typu: *bogdaj mię myszy zjadły*, *bogdaj diabła zjadł* (choć ich cechą charakterystyczną jest to, że pojawia się w nich leksem *Bóg*/*bog*). W stosunku do takich frazeologizmów sformułowanie „odniesienie do” można już tylko rozumieć w bardzo szerokim znaczeniu, ale traci ono wtedy wartość klasyfikacyjną.

Problemy z podziałem pojawiają się czasami przy kwalifikowaniu związków do poszczególnych typów frazeologizmów. Spowodowane są one głównie niejasno wyznaczoną przez Adamiec granicą między frazą a zwrotem. Przejawia się to w przyporządkowaniu takich frazeologizmów jak np.: *Bóg na* kogo *krzyż kładzie* (s. 63), *diabeł* (*czart*) coś *wymyślił*, *diabli* komuś coś *dali* (s. 65), *dać* kogo *diabłu* (119), komu *diabeł po* czym (170) do fraz. Związki te pełnią jednak funkcję czasowników (a nie zdań), są niekompletne i wymagają uzupełnień, stanowią zatem przykłady zwrotów, a nie fraz.

Niejasna jest też podstawa uznania frazeologizmów typu: *rajskie drzewo*, *ziarno rajskie*, *ogień piekielny*, *czartowe mleko*, *ziele św. Jana*, *św. Walentego niemoc*, za terminy naukowe. Współcześnie żadne z tych wyrażeń nie należy do terminologii, przeciwnie są one traktowane jako ludowe odpowiedniki terminów. Być może niektóre z nich na pewnym etapie kształtowania się języka używane były jako terminy, ale zgromadzone cytaty (np.: *Gangrena nazywa się ogień Piekielny*; *Epilepsja Swięteg*[*o*] *Valienteg*[*o*] *niemocz*, s. 156) sugerują, że część to jednak określenia ludowe.

Czasami wątpliwości budzą także kwestie semantyczne: sposób definiowania związków, ustalania wariantów. Na przykład frazeologizmy *Bóg da* i *Bóg zdarzy* łączą się wyraźnie z określeniami rzeczy dobrych czy pożytecznych dla człowieka (na co wskazują przywołane przykłady użycia), mają więc nie tyle ogólne znaczenie ‘Bóg decyduje o ludzkim działaniu i o tym, co spotyka człowieka’, jak eksplikuje je Adamiec (s. 59), ale raczej ‘Bóg obdarza człowieka dobrymi rzeczami’. Trudno też zgodzić się w pełni z interpretacją, że frazeologizm

Boże odpuść stanowi element etykiety językowej, a konkretnie akt przeprosin (s. 106). Za warianty nie uznałabym natomiast związków: *do Boga* i *do diabła, daj* kogo *Bogu* i *daj* kogo *diabłu*. Mają one podobne znaczenia, niemniej jednak nazwy *Bóg* i *diabeł* w sposób istotny modyfikują ich semantykę.

Mówiąc o barokowej wizji diabła, autorka określenia *diabeł*, *szatan*, *czart*, *bies* traktuje jako synonimy. W paru miejscach jednak zaznacza różnicę (np.: szatan to władca piekieł, bies – demon leśny). Nie jest więc jasne czy sygnalizowane zróżnicowanie występowało w polszczyźnie barokowej, czy też było jej obce. Zastanawia też brak w pracy frazeologizmów związanych z postacią Matki Boskiej. Kształtujący się w okresie baroku kult maryjny, którego wyraźnym przejawem była koronacja Matki Boskiej na Królową Polski, był niezwykle istotnym elementem życia religijnego i społecznego. Wydaje się, że ślady tego zjawiska powinny, przynajmniej w jakimś stopniu, znaleźć odzwierciedlanie w języku.

Niewątpliwie jednak praca Adamiec stanowi bardzo istotny wkład w badania historii frazeologii. Jednocześnie przynosi, wciąż mało obecne w analizach historycznojęzykowych, odpowiedzi na pytania dotyczące językowego obrazu świata. Dzięki temu poszerza naszą wiedzę o tym, jak w przeszłości dokonywało się w języku interpretowanie i modelowanie świata, pozwala dostrzec, że współczesny obraz świata ma swoje korzenie w przeszłości i że jest efektem przekazywanych z pokolenia na pokolenie doświadczeń i wiedzy.

Dorota Piekarczyk

GRZECZNOŚĆ W DWOJAKI SPOSÓB OPISANA

Małgorzata Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa: Wyd. PWN, 2007, 166 s.
Tatiana Krylowa, *Etika, etikiet, naivnyj etykiet*, [w:] *Jazykovaja kartina mira i sistemnaja leksikografija*, red. Jurij Apresjan, Moskva: RAN, Izd. Jazyki slavianskich kultur, 2006, s. 241–292.

Celem książki autorstwa Małgoraty Marcjanik *Grzeczność w komunikacji językowej* jest przedstawienie współczesnej polskiej etykiety (grzeczności) językowej, przy czym analizą zostały objęte nie tylko grzecznościowe akty predykatywne (orzekające), jak w poprzednich pracach tej badaczki, lecz również formy adresatywne.

Dla autorki etykieta (czyli grzeczność) językowa to „zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań grzecznościowych, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym, takim jak: spotkanie znajomej osoby, wyświadczenie nam przez kogoś przysługi, sprawienie komuś przykrości czy odniesienie przez kogoś sukcesu" (s. 12). Oczywiście wymienionym sytuacjom są przyporządkowane: powitanie, podziękowanie, przeprosiny i gratulacje.

Do zachowań etykietalnych należą jednak nie tylko zachowania językowe, ale także niejęzykowe, których w określonej sytuacji mówienia zaniechać nie wypada. Autorka podkreśliła związek grzeczności językowej z niejęzykową (niewerbalną). Niewerbalną etykietę zazwyczaj dzieli się na grzeczność ponadjęzykową (jej wykładnikami są: intonacja, barwa głosu, natężenie głosu, tempo mówienia) i pozajęzykową (wykładnikami w jej przypadku są z kolei: mowa ciała i „sposób zagospodarowania przestrzeni, w tym odległość od odbiorcy", s. 14).

Grzeczność jest sprawą kompetencji komunikacyjnej (inaczej kulturowej), nie zaś kompetencji językowej, polegającej na opanowaniu reguł poprawności gramatycznej i słownikowej. Autorka zbadała grzeczność językową zarówno w komunikacji interprsonalnej, jak i w komunikacji interpersonalno-medialnej, publicznej, publiczno-masowej i masowej, z uwagi na fakt, że jest to problematyka bardzo aktualna i istotna dla współczesnego społeczeństwa.

Rozpatrywany materiał stanowiły zachowania językowe mówione i pisane (oraz towarzyszące im zachowania niejęzykowe) z lat 1999-2006. Badaczka podzieliła je na: zgodne z normą grzecznościową, niezgodne z normą grzecznościową i nowe w polskim obyczaju. A zatem nie poprzestała na opisie, lecz pokusiła się o ocenę, kierując się i „poznawczym niedosytem" czytelników, i ich zainteresowaniem aspektem normatywnym.

M. Marcjanik próbowała odpowiedzieć na pytania: 1) czy pewne zachowania można zaliczyć do zgodnych ze „współcześnie obowiązującą polską normą grzecznościową"; 2) czy zachowania zaliczone do zgodnych z normą obyczajową są uwarunkowane wiekiem osób prowadzących rozmowę, relacjami, które ich łączą, sytuacją mówienia itp. W związku z tym bardzo ważne było – z jednej strony – poszukiwanie granic „tolerancji średniego i starszego pokolenia wobec zachowań ludzi młodych, a z drugiej – określenie, jaki jest „stopień wrażliwości młodego pokolenia na zachowania grzecznościowe, które w przekonaniu ludzi poprzednich pokoleń świadczą o kulturze osobistej człowieka i stanowią granicę, jakiej kulturalnemu, dobrze wychowanemu człowiekowi przekroczyć nie wypada" (s. 9).

Autorka uważa, że etykieta lub grzeczność (językowa i niejęzykowa), definiowana jako „dany przez tradycję i akceptowany społecznie zbiór możliwych do zrealizowania zachowań, stale towarzyszy porządkowi społeczno-polityczno-ekonomicznemu państwa" (s. 157). Innymi słowy, zmiana porządku powoduje zmianę grzeczności.

W swojej książce M. Marcjanik dała wyraz przekonaniu, że obecny stan polskiej etykiety jest odzwierciedleniem obalenia socjalizmu w 1989 roku i związanej z tym faktem demokratyzacji społeczeństwa, przyśpieszonej wejściem Polski do NATO i do Unii Europejskiej. Od kilku lat Polacy, swobodnie wyjeżdżając na Zachód i do USA w celach zarobkowych i edukacyjnych, obserwują obyczaje zachodnie i uczestniczą w nich. Porównują je z polskimi i mogą zauważyć, że „polska grzeczność jest sztywna, hierarchiczna, przywiązuje wagę do tytułów" (s. 160).

Kultury te, a szczególnie amerykańska, poznawana nie tylko poprzez bezpośrednie kontakty, lecz także dzięki filmom, książkom, stylowi życia kreowanemu przez media, lansowanej zasadzie „keep smiling", stały się modnym wzorem do naśladowania, choć równocześnie takie ich postawy, jak „indywidualizm, kreatywność, asertywność, szersze pojmowanie prywatności, pozostają w niezgodzie z niektórymi zasadami polskiej grzeczności" (s. 160).

Badaczka przedstawiła więc „grzeczność niestabilną przełomu wieków", która z jednej strony nadal zachowuje „wzory tradycyjnej polskiej grzeczności", ale z drugiej strony podlega wpływom globalizacji, w której jedną z głównych ról odgrywa kultura amerykańska, pociągający wzór do naśladowania dla wielu młodych ludzi nie tylko w Polsce.

Spośród norm najbardziej charakterystycznych dla polskiej etykiety M. Marcjanik wymieniła męską kurtuazję w stosunku do kobiet, polską gościnność, komunikacyjne ciepło i szczerość (m.in. narzekanie), tzw. zasadę symetryczności (oczekiwanie tego samego od partnera, np. szczerości w zamian na szczerość). Ciekawe, że na pytanie *Jak się masz?* Polak w większości przypadków odpowie mało optymistycznie, zazwyczaj coś w rodzaju *Nic nowego*, *Jakoś leci, Stara bieda* itp.

Autorka zasygnalizowała zmiany w polskiej grzeczności po roku 1989, związane z sytuacją ustrojowo-ekonomiczną, które określiła jako „demokratyzację obyczajów", omówiła relacje na ty i pan, pani, charakterystyczne dla polskiej komunikacji interpersonalnej, oraz próby tworzenia relacji pośrednich. Odrębny rozdział poświęciła grzeczności w komunikowaniu interpersonalno-medialnym, czyli w takich sytuacjach, gdy rozmówcy nie są „twarzą w twarz"; omówiła normy obyczajowe komunikowania się za pomocą telefonu, domofonu, SMS-ów, listu elektronicznego. Nie pominęła również korespondencji tradycyjnej (kartki, listy pocztowe), kwestii związanych z wystąpieniami publicznymi, przemówieniami, prowadzeniem wykładów, odczytywaniem referatów, prowadzeniem dyskusji, sporów; przedstawiła też normy etykiety językowej w radiu, telewizji i prasie.

Zupełnie inne podejście metodologiczne zostało zaprezentowane w pracy zbiorowej pt. *Jazykovaja kartina mira i sistemnaja leksikografija*[1], pod redakcją J. Apresjana, w której jeden z rozdziałów poświęcono etyce, etykiecie i naiwnej etykiecie. Problematyką tą zajęła się rosyjska badaczka T. Krylova, która poprzez analizę jednostek leksykalnych zmierzała do rekonstrukcji językowego obrazu świata. Jej badaniom poświęcę więcej uwagi, z tego względu, że wspomniana książka jest trudno dostępna w Polsce.

Uczona wyznaczyła sobie dwa główne cele: po pierwsze, porównanie pojęcia grzeczności z pojęciami bliskimi, należącymi do strefy etyki; po drugie, zrekonstruowanie tradycyjnego systemu reguł grzeczności (w oparciu o materiał języka rosyjskiego XIX–XX w. i normy kulturalne wykształconego społeczeństwa współczesnej Rosji), ich zhierarchizowanie oraz ustalenie wśród nich najbardziej typowych dla rosyjskich wyobrażeń naiwnych, utrwalonych w języku, a ściślej – w znaczeniu wyrazów charakterystycznych dla języka rosyjskiego.

Do rekonstrukcji interesującego ją fragmentu językowego obrazu świata wykorzystała wyrazy określające pozytywne i negatywne zachowania grzecznościowe, np.: *uvažitel'nyj* 'szanujący', *počtitel'nyj* 'pełen szacunku', *delikatnyj* 'delikatny', *taktičnyj* 'taktowny', *skromnyj* 'skromny', *predupreditel'nyj* 'ugrzeczniony', *uslužlivyj* 'usłużny (uczynny)'; *neuvažitel'nyj* 'nieszanujący', *nedelikatnyj* 'niedelikatny', *bestaktnyj* 'nietaktowny' oraz wyrazy od nich derywowane np.: *vežlivo* 'uprzejmie', *vežlivyj* 'uprzejmy'; *nevežlivo* 'nieuprzejmie', *nevežlivyj* 'nieuprzejmy', *neveža* 'gbur', *grubo* 'ordynarnie', *grubyj* 'ordynarny', *grubijan* 'ordynus', *besceremonnyj* 'bezceremonialny', *besceremonno* 'bezceremonialnie', *ceremonii* 'ceremonie', *ceremonit'sja* 'ceremoniować się'.[2]

Według autorki etyka i etykieta pozostają w relacjach bardzo bliskich, gdyż i jedna, i druga pełni funkcję regulującą i wyznacza normy zachowania społecznego: „[Etyka normatywna] odpowiada na pytania, jak człowiek powinien postępować. [...] Etykieta to całokształt reguł zachowania, dotyczących zewnętrznych przejawów stosunku do ludzi (traktowanie ludzi, formy zwracania się i pozdrawiania, zachowanie się w miejscach publicznych, maniery i strój." (s. 242). Analizowany materiał pozwala dzielić reguły etyki i normy etykietalne na: 1) reguły określające przede wszystkim postępowanie subiektu wobec innych ludzi, których wykładnikami są np. leksemy *zabotlivyj* 'troskliwy', *dobryj* 'dobry', *miloserdnyj* 'miłosierny', *žestokij* 'okrutny', *zloj* 'zły'; *vežlivyj* 'uprzejmy', *grubyj* 'ordynarny'; 2) reguły określające zachowanie subiektu w pewnej społeczności, nie zawsze ujawniające się w postępowaniu subiektu w stosunku do innych osób, np. *gordyj* 'dumny', *čvanlivyj* 'chełpliwy', *chvastlivyj* 'pyszny', *nepritjazatel'nyj* 'niewybredny'; *solidnyj* 'solidny', *žemannyj* 'pretensjonalny', *manernyj* 'zmanierowany'.

Zarazem jednak etyka i etykieta są zasadniczo odmienne. Etykieta w odróżnieniu od etyki kładzie akcent na zewnętrzne, formalne wyrażanie; odznacza się bardziej konkretnym charakterem, odmianę etykiety dostosowujemy do grupy społecznej, por. *pridvornyj ètiket* 'etykieta nadworna', *voennyj ètiket* 'etykieta wojskowa', *diplomatičeskij ètiket* 'etykieta dyplomatyczna'; *derevenskij ètiket* i *gorodskoj ètiket* 'etykieta wiejska i miejska', na wybór odmiany etykiety wpływa również strefa użycia , por. *svetskij ètiket* i *delovoj ètiket* 'etykieta świecka i urzędowa' i sytuacja, por. zasady przyjmowania gości czy rozmowy przez telefon); co więcej, etykieta „ma bardziej wyrazistą specyfikę narodową"; „różni się od etyki swoją rytualizacją". Rytuały werbalne i niewerbalne cechują się stereotypowością i automatyzacją oraz semiotycznością i konwencjonalnością (s. 242–243).

[1] *Językowy obraz świata i leksykografia systemowa*. Tłumaczenie tytułu i cytowanych fragmentów pracy – Olga Zinurova.

[2] Źródłem wszystkich podanych niżej przykładów jest referowany rozdział książki. W miarę możliwości w nawiasie podawane są polskie odpowiedniki, nie wszystkie rosyjskie jednostki leksykalne można jednak dokładnie przetłumaczyć.

Badaczka stwierdziła, że „dla etykiety w odróżnieniu od etyki, bardzo ważne są dwa pojęcia: po pierwsze, pojęcie dystansu statusowego (lub «wertykalnego») i, po drugie, pojęcie dystansu osobowego («lub horyzontalnego»), dzielącego uczestników sytuacji. Korelacja statusów i rodzajów dystansu osobowego decyduje o prawach uczestników sytuacji etykietalnej, jak również o ich wzajemnych oczekiwaniach" (s. 244). Wprowadziła też pojęcie roli (np. role sprzedawcy i klienta, gościa i gospodarza) w sytuacji konwersacyjnej.

Pojęcie naiwnej etykiety autorka definiuje jako „odzwierciedlenie wyobrażeń etykietalnych w języku". Uznaje je za „jeden z obszarów naiwnego językowego obrazu świata, obok naiwnej fizyki, naiwnej anatomii, naiwnej etyki itp." (s. 253). Naiwna etyka, zdaniem badaczki, jest przeciwstawiana raczej normom religijnym, a naiwna etykieta – etykiecie skodyfikowanej. Wiąże się to z funkcją normatywną etyki i etykiety.

Naiwnej i skodyfikowanej etykiety nie da się – mimo licznych obszarów wspólnych – do końca utożsamić. Jako przykład autorka podaje regułę ze współczesnego poradnika, głoszącą, że w drzwiach należy przepuszczać kobiety i osoby starsze lub mające wyższy status (społeczny, administracyjny). Natomiast użycie wyrazu *vežlivo* 'uprzejmie', np. *vežlivo propustit' vpered damu, požilogo čeloveka* 'uprzejmie przepuścić damę, osobę starszą', wskazuje, iż zgodnie z zasadą naiwnej grzeczności obowiązkowe jest przepuszczanie w drzwiach osób płci żeńskiej i starszych. Połączenie *vežlivo propustit' ministra* 'uprzejmie przepuścić ministra' brzmi mniej naturalnie, w tym wypadku najbardziej by pasował przysłówek *učtivo* 'kurtuazyjnie', podkreślający drugorzędność i fakultatywność tzw. hipergrzeczności.

Naiwny obraz świata różni się od naukowego swoją etnospecyfiką. Jak się okazuje, dla naiwnej etykiety ta opozycja nie jest bardzo wyraźna, po pierwsze, dlatego, że etykieta skodyfikowana jest etnospecyficzna (w tym wypadku jednak nie są ważne różnice między krajami, tylko między kulturami: europejską, azjatycką); po drugie, wyobrażenia naiwnoetykietalne mają duży obszar wspólny z naiwnoetycznymi. Mimo wszystko „można mówić o większej etnospecyfice naiwnej etykiety, w porównaniu ze skodyfikowaną, która zakłada pewien standard europejski" (s. 253). Rosyjska badaczka T. Larina, badając rosyjskie i angielskie wyobrażenia naiwnoetykietalne, stwierdziła, że w przeciwieństwie do angielskich dla rosyjskich wyobrażeń ważna jest hierarchia statusu i „względny dystans osobowy" (świadczy o tym zwracanie się do siebie po imieniu i otczestwie czy przez *vy*). Poza tym „kulturze rosyjskiej właściwa jest orientacja na treść, prostolinijność, szczerość, naturalność i spontaniczne przejawianie emocji" (s. 254).

Mimo częściowego zbliżenia pojęć naiwnej i językowej etykiety (w obu wypadkach obecny jest „związek ze strefą językową"), istnieją między nimi dwie zasadnicze różnice: naiwna etykieta odzwierciedla nie tylko zachowania werbalne subiektu, ale również niewerbalne, takie jak ruch, a nawet sposób, w jaki dana osoba się ubiera, por. specjalistyczne *vypravka* 'postawa', *podtjanutyj* 'staranny', potoczne *raschristannyj* 'rozchełstany', rzadkie podniosłe *galantnyj* 'wytworny (pełen galanterii)', co więcej – zasady naiwnej etykiety obejmują każdą sytuację językową, nie tylko zaś powitanie, pożegnanie, zawieranie nowych znajomości, podziękowanie, przeprosiny, składanie gratulacji i kondolencji, jak to jest w przypadku etykiety językowej. Jak pisze autorka: „W ramach naiwnej etyki istnieją dwa obszary: obszar norm moralnych i obszar, który określa zachowanie subiektu podczas konwersacji z innymi ludźmi, czyli «etyka konwersacji»" (s. 255). Drugi obszar jest najbliższy naiwnej etykiecie, por. wyrażenie należące do strefy etykiety *vesti sebja s kem-libo, kak-libo* 'zachowywać się z kimś, w jakiś sposób' z należącym do strefy etyki konwersacji *obraščat'sja s kem-libo, kak-libo* 'traktować kogoś w jakiś sposób', np. *grubo vesti sebja (grubo deržat'sja) s ženoj*; *grubo obraščat'sja s ženoj* 'ordynarnie zachowywać się wobec żony; w sposób ordynarny traktować żonę' – „w pierwszym przypadku chodzi o sposób traktowania żony przez męża (poziom etykiety), w drugim przypadku może chodzić również o istotę jego czynów – na przykład o to, że on ją bije (poziom etyki)" (s. 255–256).

Naiwna etyka konwersacji to utrwalone w języku wyobrażenia o regułach, które nakazują subiektowi podczas konwersacji traktować ludzi albo samego siebie w określony sposób, a konkretnie: z szacunkiem, delikatnością, skromnością, życzliwością itp. Naiwna etykieta zaś to wyobrażenia o regułach, utrwalonych w znaczeniach jednostek leksykalnych, które każą subiektowi podczas konwersacji wyrażać swój stosunek i określają formę, w jakiej należy to robić (badaczka nazywa je regułami pozytywnego stosunku), lub zabraniają subiektowi łamać prawa wobec partnera, które są ustalane przez korelację ich statusów i rozmiar dystansu (nazywa je regułami „nienadużywania praw") (s. 256).

Leksyka naiwnej etyki różni się od leksyki naiwnej etykiety. Po pierwsze, mimo że poszczególne reguły etyki mają „negatywną treść" (np. reguła delikatności), właściwości subiektu związane z ich wykonaniem zawsze są konceptualizowane jako pozytywne. Innymi słowy, jest jej właściwa leksyka pozytywna, negatywna jest mniej liczna, „drugorzędna" i „pochodna" od pozytywnej, por. *delikatno* 'delikatnie', *nedelikatno* 'niedelikatnie'; *taktično* 'taktownie', *bestaktno* 'nietaktownie'; *uvažitel'no* 'z szacunkiem', *neuvažitel'no* 'bez szacunku'; *privetlivo* 'życzliwie', *neprivetlivo* 'nieżyczliwie'. Natomiast w strefie naiwnej etykiety poza wyrazami *vežlivo* 'uprzejmie', *ljubezno* 'mile', *učtivo* 'kurtuazyjnie', *galantno* 'wytwornie', *obchoditel'no* 'w sposób ugrzeczniony', *korrektno* 'poprawnie' prawie nie ma leksyki pozytywnej. Po drugie, „negatywne wyrazy etykietalne (z wyjątkiem *nevežlivo* 'niegrzecznie', *neljubezno* 'mało uprzejmie', *neučtivo* 'niegrzecznie', *nekorrektno* 'nietaktownie') w odróżnieniu od ich korelatów w strefie etyki wskazują na świadome złamanie norm, bo trzymanie się norm etykietalnych jest w większym stopniu podległe kontroli człowieka, niż trzymanie się norm etycznych, regulujących jego stosunek do innych ludzi bądź do siebie samego. Por. dopuszczalne *nevol'naja nedelikatnost'* <*bestaktnost', nepočtitel'nost'*> 'mimowolna niedelikatność <nietaktowność, nieuszanowanie>', ale dziwnie brzmiące **nevol'naja besceremonnost'* 'mimowolna bezceremonialność', **nevol'no zabyvat'cja* 'mimowolnie zapominać się', **nevol'no grubit'* 'mimowolnie zachowywać się po chamsku' (s. 258). Takie świadome złamanie normy etykietalnej społecznie oceniane jest bardziej rygorystycznie niż złamanie normy etycznej, czego potwierdzenie stanowi niemożność łączenia tych wyrażeń z przysłówkami *trochę*, *odrobinę* itp., np. **On nemnogo nagrubil mne* 'Zachowywał się trochę po chamsku' i naturalne *On vel sebja nemnogo neuvažitel'no* <*nepočtitel'no*> 'Zachowywał się trochę nieuprzejmie'. Przy tym – jak pisze badaczka – „należy brać pod uwagę to, że nie tak rzadko granice między etyką konwersacji a etykietą okazują się rozmyte: są przypadki, gdy jeden z dwóch bliskich znaczeniowo wyrazów ciąży ku strefie etyki, a drugi ku strefie etykiety" (s. 259).

Dla rosyjskich wyobrażeń naiwnoetykietalnych czynnikami najbardziej charakterystycznymi okazały się hierarchia wieku i hierarchia społeczno-administracyjna, por. *grubit'* <*derzit', chamit'*> *otcu* (*načal'niku*) 'odzywać się grubiańsko <niegrzecznie, po chamsku> do ojca (naczelnika)' i niepoprawne ** grubit'* <*derzit', chamit'*> *synu* (*podčinennomu*) 'odzywać się grubiańsko <niegrzecznie, po chamsku> do syna (podwładnego)'. Jeżeli chodzi o hierarchię genderową, to autorka nie zgadza się z opinią, wyrażaną przysłowiem *My ne v Pol'še, muž ženy bol'še* 'Nie jesteśmy w Polsce, mąż jest większy (ważniejszy) od żony'. O odwrotnej hierarchii świadczą, jej zdaniem, wyrażenia kliszowane *lučšaja polovina čelovečestva* 'lepsza połowa ludzkości', *moja lučšaja polovina* 'moja lepsza połowa', również rzadkie podniosłe *galantnyj* 'wytworny', *galantno* 'wytwornie', *džentel'men* 'dżentelmen', *rycar'* 'rycerz', *kawaler* 'adorator' i leksem potoczny *uchaživat'* 'zalecać się'.

W naiwnej etykiecie odzwierciedla się też wyobrażenie o związku między dystansem horyzontalnym i wertykalnym (statusowym).

Zgodnie z rosyjskimi naiwno-językowymi wyobrażeniami przewaga pozycji społecznej raczej nie daje prawa do skracania dystansu osobowego. Szczególnie językowe zachowanie zwierzchnika, który zwraca się na *ty* do podwładnych, jest postrzegane jako złamanie normy i uznawane za *chamstvo* 'chamstwo' i *besceremonnost'* 'bezceremonialność'. Wskazuje na to

ujemnie nacechowany czasownik *tykat'* 'zwracać się do kogoś per ty'. Ta obserwacja pozwoliła badaczce na wysunięcie hipotezy „o istnieniu w rosyjskiej naiwnej etykiecie przeświadczeń o «skromności społecznej», zgodnie z którymi można podkreślać swoją przewagę wieku, ale nie można podkreślać pozycji społecznej" (s. 268).

Oprócz tego rosyjska badaczka omówiła odzwierciedlone w rosyjskiej leksyce rejestry etykietalne: niski, standardowy i wysoki (reguły hipergrzeczności) oraz stopień ich sformalizowania, związek między korelacją statusów i dystansem osobowym, pojęcie rejestru etykiety, związek między dystansem a rejestrem etykiety; wyodrębniła dwie strefy etykiety, typy reguł w etyce konwersacji i etykiecie, niewerbalne komponenty komunikowania, m.in. śmiech i komunikatywnie znaczące milczenie.

Obydwie książki pokazują zbieżności i różnice między zachowaniami grzecznościowymi Polaków i Rosjan. Z pewnością okażą się ważne dla badaczy, którzy podejmują opisy językowo-kulturowego obrazu świata i wartości leżących u jego podstawy.

Olga Zinurova

NOWE STUDIA ETYMOLOGICZNE

Małgorzata Brzozowska, *Etymologia a konotacja*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2009, 159 s.

Obecnie niezbyt często ukazują się prace poświęcone badaniom etymologicznym. Toteż książka, w której tytule znajduje się słowo „etymologia" musi wzbudzić ciekawość osób zainteresowanych językoznawstwem diachronicznym. Tytuł książki Małgorzaty Brzozowskiej *Etymologia a konotacja. Studia semantyczne* pozwala przypuszczać, że badania etymologiczne znajdą się w niej na ważnym miejscu. Jak można przeczytać na okładce „praca mieści się w nurcie kognitywistycznego modelu opisu języka", co brzmi obiecująco, ponieważ kognitywizm jest tym kierunkiem w językoznawstwie, który owocnie łączy synchronię z diachronią.

Nie chcę zajmować się w recenzji ujęciem od strony konotacji, ponieważ kompetencja autorki w tej dziedzinie jest niewątpliwie większa niż moja. Dlatego skoncentruję się na bliskiej mi stronie etymologicznej.

Autorka uprzedza, że nie zamierza wprowadzać do pracy własnych badań etymologicznych. („Rezygnuję, jednak w tym miejscu z własnych badań etymologicznych, poprzestając na informacjach dostarczanych przez podstawowe słowniki etymologiczne, koncentruję się za to na diachronicznym widzeniu teraźniejszości.", s. 8). Owe informacje wymagają jednak umiejętnego wykorzystania. Osobom obytym z etymologią już przy pobieżnej lekturze rzuca się w oczy nieporadność w operowaniu danymi zaczerpniętymi ze słowników etymologicznych. Są tu zarówno błędy wynikające z nieuwagi autorki, jak i z braku orientacji w dziedzinie etymologii i idącej za tym nieumiejętności wyłowienia potrzebnych informacji.

Na s. 47 autorka połączyła z sobą dwa kolejne hasła Pokornego (**aiu̯-*, **ai̯u-* 'Lebenskraft' i **ak'- *ok'* 'scharf, spitz, kantig'; 'Stein') i uznała, że wyrazami dokumentującymi znaczenia rdzenia pie. **ak'-* i **ok'* są: awest. *yuš* 'trwałość'; awest. *yavaēǰī* 'wciąż, nieustannie' żywy', gr. αἰές 'zawsze, wciąż, nieustannie', ἀΐδιος 'wieczny, ciągły, ustawiczny', łac. *aevum* 'życie, wieczność', *aeternus* 'wieczny, ciągły, nieustający' i goc. *aiws* 'czas, wieczność, świat'. Są to zupełnie odrębne rdzenie pie. Co za tym idzie, uznanie „trwałości i wieczności" za „cechy wyodrębnione w toku analizy konotacji" (s. 50 i 70) jest bezpodstawne.

Dane ze słowników Vasmera i Brücknera dotyczące słowa *praca* na s. 78 są cytowane chaotycznie. Kontynuanty mieszają się z rekonstruktami, a dalej z derywatami od słowa *praca*. Błędne jest stwierdzenie, że z psł. rdzenia **port-* „prawdopodobnie bezpośrednio wywodzi się pol. *prac-*". Polski kontynuant musiałby zawierać samogłoskę *-o-*, zatem rodzima

forma brzmi *proca*, a *praca* jest słowem zapożyczonym z czeskiego, o czym wyraźnie pisze w swym słowniku Boryś, cytowany przez autorkę w kolejnym akapicie.

Błędy w cytowaniu znalazły się też przy omówieniu słowa *biały* (s. 63): „Według Brücknera to prasłowo, we wszystkich językach słowiańskich oznaczające to samo: 'biel', 'blask', wywodzone od ind. *bhā-ti* 'świeci', i gr. φαίνω 'objawił się[1]' ". Brückner istotnie przedstawia swe rozważania w sposób skrótowy, czasem trudno czytelny, jednak nie sposób zarzucić mu wyprowadzania wyrazów słowiańskich z sanskryckich i greckich, co byłoby błędem nie do przyjęcia.

Na s. 56 przy omawianiu pochodzenia imienia *Perun/Perkun* autorka przytacza zagadkowy czasownik *per*, od którego pochodzi pol. *prać*. Można się domyślać, że chodzi o pie. rdzeń **per-* o rekonstruowanym znaczeniu 'bić', od którego jest wywodzone psł. **pьrati perǫ*. Trudno zrozumieć, dlaczego autorka nie posłużyła się w tym wypadku słownikiem Borysia, gdzie na s. 479 jasno wyłożona jest etymologia pol. *prać*.

W innym miejscu (s. 52) autorka umieszcza w jednym rzędzie wyrazy pochodzące z różnych języków ie., przy czym z jej sformułowania wynika, że uważa je wszystkie za kontynuanty rdzenia psł.: „Prasłowiański rdzeń wyrazu *głaz* – **glazъ-* i jego kontynuanty wnosiły więc do wyrazów na nich opartych znaczenia następujące: – kulistość (1), np. alb. *gogëlë* 'kula', stczes. *hlazec* 'roteris', niem. *glas*[2] 'paciorek szklany'; – gładkość (2), pol. *głaźny* 'gładki' i *niegłaźny* 'wyboisty'." Traktowanie derywatów od psł. **glazъ* (czes. *hlazec* < **glazьcь* i pol. *głaźny* < **glazьnъ*) jako kontynuantów rdzenia **glaz(ъ)-* można uznać za dopuszczalne, choć niezgodne z współczesną praktyką, natomiast dla alb. *gogëlë* i niem. *glas* nie może tu być miejsca. Ponieważ niemożliwe, aby autorka nie zdawała sobie sprawy z przynależności języka niemieckiego i albańskiego do innych grup niż słowiańska, należy zarzucić jej rażącą niedbałość w redakcji tekstu.

Poza oczywistymi błędami, takimi jak omówione powyżej, rzuca się w oczy nieumiejętność oceny faktów etymologicznych. Omawiając pochodzenie psł. **kamy kamene* (s. 46) autorka opiera się na słowniku Sławskiego, jednak dane z niego cytuje wybiórczo, ignorując fakt, że wyraz słowiański i bałtycki (lit. *akmuõ akmeñs*) mają inną podstawę niż stind. *áśmā*, (słow. i bał. *k-* nie mogą być kontynuantami pie. palatalnego *k'*), a zauważając mniej istotną różnicę w długości i metatezę. Tymczasem właśnie różnica w kontynuantach spółgłoski jest istotna dla jej rozważań i wymaga objaśnienia, ponieważ stawia pod znakiem zapytania związek z pie. **ak'-* i **ok'*, pierwiastkami ze spółgłoską palatalną.

Na s. 30 autorka, rozważając wzajemny stosunek pojęć percepcji zmysłowej i intelektu, podkreśla, że w polszczyźnie *widzieć* i *wiedzieć* mają związek etymologiczny. Przeoczyła przy tym fakt, że związek ten nie dotyczy wyłącznie polszczyzny, czy nawet prasłowiańszczyzny, ale pochodzi z języka praindoeuropejskiego.[3] Szkoda, bo w świetle jej rozważań o uniwersalnym charakterze takich zjawisk jest to fakt bardzo istotny.

Przy wszystkich tych, poważnych z punktu widzenia etymologii, niedociągnięciach, praca może przedstawiać znaczną wartość dla badań kognitywnych. Przytoczone tu błędy (z wyjątkiem przypisania kamieniowi etymologicznej cechy „wieczności") nie wpływają na prawdziwość poszczególnych objaśnień etymologicznych, dlatego nie muszą burzyć budowanych

[1] Brückner dał tu formy l. poj. aorystu: πεφη, εφανη, co uzasadnia tłumaczenie 'objawił się'. Ponieważ autorka zastosowała formę słownikową (1. os. l. poj.) powinna ją zgodnie z tradycją przetłumaczyć przez bezokolicznik.

[2] Który należy zresztą do niem. *Glas* 'szkło'.

[3] Zwykle jest ilustrowany opozycją gr. perf. οἶδα 'wiedzieć': niekompletnie zachowanego praes. *εἶδω 'widzieć', kontynuującego pie. *u̯eid-* 'widzieć'.

[4] Choć pod znakiem zapytania stoją wnioski oparte na etymologiach, uważanych przez wielu badaczy za wątpliwe, jak etymologia *kamienia*.

przez autorkę konstrukcji, zmierzających do wykazania związku między etymologią a konotacją.[4] Szkoda jednak, że ilość przedstawionych przykładów jest tak nieznaczna, a dobór chyba nie najszczęśliwszy. Np. opozycja między pozytywnym wartościowaniem *pracy*, a negatywnym *roboty*, która ma wynikać z etymologii tych słów nie jest zbyt przekonująca. O ile w znaczeniu rdzenia **orbho-* 'pozbawiony; osierocony' wartościowanie jest rzeczywiście negatywne, to w znaczeniu przyjętym dla psł. **portiti* 'posyłać; odprowadzać; towarzyszyć' nie widać podstaw dla oceny. Czynności odprowadzania kogoś możemy przypisywać konotację pozytywną: opiekuńczość; gościnność (por. stpol. *procować* też 'troszczyć się') lub negatywną: brak zaufania (por. sch. *prȁtiti* 'śledzić; eskortować, konwojować'). Wniosek autorki, że „Dzisiejsze *praca* i *robota* bardzo wyraźnie kontynuują cechy semantyczne wyodrębnione w rezultacie analizy etymologicznej i w dużym stopniu dzięki nim odróżniają się od siebie." (s. 82), należy uznać za mocno przesadzony.

Tytuł, w którym pierwsze miejsce zajmuje etymologia, obiecuje chyba znaczniejszy jej udział w tekście. A ciekawych przykładów w polszczyźnie nie brakuje. Np. na s. 84–86 zestawione są dwie czynności 'praca' i 'modlitwa'. Szkoda, że w tym wypadku autorka nie przedstawiła etymologii czasownika *modlić się* z psł. **modliti sę* 'prosić, błagać', która jest dobrym przykładem cechy konotacyjnej wynikającej z etymologii.[5]

Z drugiej strony w tekście znalazły się przykłady, które, wbrew intencji autorki, nie świadczą o śladach etymologii w znaczeniach konotacyjnych. Tak jest przynajmniej w opisie słowa *rubin* (s. 68). Autorka pisze o czerwonym kolorze jako o konotacji, jednak już z przytoczonej przez nią definicji ('kamień szlachetny barwy czerwonej') wynika, że cecha „czerwony" należy do cech definicyjnych, a nie konotacyjnych rubinu.

Można także zauważyć braki redakcyjne, przede wszystkim liczne błędy w zapisach wyrazów obcojęzycznych (s. 30: scs. *vědě*, zamiast *vědě*, tak samo w stczes., s. 63: psł. **bělъ* zamiast **bělъ*, ale na s. 124: **leŭ-to-* zamiast *leŭto-*; s. 78: sch. *prätiti* zamiast *prȁtiti*, ale na s. 56: Brűckner zamiast Brückner; s. 46 i 47: lit. *akmuô akmeňs* zamiast *akmuõ akmeńs*, stind. *áśmâ* zamiast *áśmā*; s. 47: gr. ἀΐδΐος zamiast ἀΐδιος, s. 47: *aius* zamiast *aiws*; s. 63: φαιγω zamiast φαίνω, psł. **bělъ* zamiast **bělъ*, s. 73: gr. *alfanos* zamiast ὀρφανός, gr. *>alf'anw* 'przynosić, dostawać' zamiast ἀλφάνω 'dostarczać, przynosić'[6]). Zdaję sobie sprawę, że te błędy wynikają z problemów technicznych (któż z nas nie zmagał się z komputerem?), nie z ignorancji autorki, należało je jednak poprawić podczas korekty. Także nie wszystkie cytowane prace zostały umieszczone w bibliografii (np. Roman Lewicki 1993 s. 41; Jakubowicz 2000, 2003 s. 43).

W podsumowaniu chcę spojrzeć przeglądowo na całość pracy, a właściwie na jej część materiałową. Interesujący jest sposób opracowania rozdziału trzeciego *Etymologia i konotacja nazw kamieni*, zakończony tabelą (s. 70–71), przedstawiającą uzyskane rezultaty. Znacznie gorzej przedstawia się kolejny rozdział poświęcony różnicy między konotacjami słów *praca* i *robota*, który jest przeładowany materiałem pośrednio związanym z tematem, a do tego nie daje oczekiwanych efektów, gdyż związek semantyczny między rekonstruowanym psł. **port'a* a jego domniemaną przez etymologów podstawą **portiti*, dalej, mimo starań autorki, pozostaje niepewny. Trzeci z kolei rozdział materiałowy poświęcony derywatom asocjacyjnym, który przedstawia inne podejście do problemu, mógłby być z korzyścią rozbudowany (w odróżnieniu od poprzedniego gromadzi on mnóstwo ciekawego, ale powierzchownie opracowanego materiału). Wreszcie w ostatnim rozdziale autorka rozpatruje zjawisko innego typu – etymologię ludową. Co prawda podtytuł *Studia semantyczne* usprawiedliwia tak duże różnice w opracowaniu poszczególnych rozdziałów materiałowych, wydaje się jednak, że książka znacznie by zyskała, gdyby rozdziały materiałowe były

[5] Według *Słownika współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, *modlić się* to 'nawiązywać duchowy kontakt z Bogiem poprzez modlitwę, kontemplację; także odmawiać pacierz".

[6] NB nie związane z omawianym rdzeniem **orbho-*.

opracowane na wzór pierwszego z nich *Etymologia i konotacja nazw kamieni*. Reasumując można stwierdzić, że autorka podjęła bardzo ciekawy temat, który warto kontynuować. Wymaga to jednak przede wszystkim udoskonalenia jej warsztatu etymologicznego.

Mariola Jakubowicz

ODPOWIEDŹ NA RECENZJĘ MARIOLI JAKUBOWICZ

Bardzo dziękuję P. Marioli Jakubowicz za zainteresowanie moją książką i wskazanie mi pewnych – niewątpliwych – niedociągnięć i błędów, wynikających z mojego niedopatrzenia. Szkoda, że podobnych uwag nie otrzymałam od niej, kiedy czytała poszczególne fragmenty książki w postaci pojedynczych artykułów.

Pewne niedopatrzenia zdarzyły się zresztą i P. M. Jakubowicz. Napisała ona: „uznanie «trwałości i wieczności» za «cechy wyodrębnione w toku analizy konotacji» [...] jest bezpodstawne" – tak, zwłaszcza, jeśli tę ocenę analizy konotacji wyprowadza się z... analizy etymologii.

Co do konkretnych interpretacji etymologicznych: pokrewieństwo *widzieć* i *wiedzieć* w polszczyźnie nie było przeze mnie w tej pracy szczegółowo analizowane, a tylko przywołane przy okazji analiz przeprowadzonych przez Eve Sweetser (por. „Metafora konceptualizuje jedną dziedzinę w terminach innej: doznania mentalne są ujmowane w terminach doznań cielesnych i opisywane są przez słownictwo z dziedziny fizycznej. Wiele takich zjawisk ma charakter międzykulturowy, o **ile nie są one w ogóle uniwersalne, jak na przykład związki między widzeniem i wiedzą**" [podkr. M.B.] Brzozowska, Etymologia 2009, 30).

Dalej Autorka recenzji pisze: „Szkoda jednak, że ilość przytoczonych przykładów jest tak nieznaczna, a dobór chyba nie najszczęśliwszy". Celem pracy było **zbadanie, czy** istnieje związek między etymologią słowa a jego konotacją, a **nie udowodnienie** z góry założonej tezy, że taki związek istnieje. Dlatego przytaczane przykłady w różnym stopniu tę tezę ilustrują – począwszy od takich, które pokazują ten związek jako pełny, poprzez częściowy, aż do takich, gdzie tego związku po prostu brak. Liczba przykładów musiała być ograniczona z uwagi na bardzo czaso- i pracochłonne badanie pełnej konotacji słów. Przytaczanie wybranych cech konotowanych okazało się niewystarczające, gdyż sugerowałoby tendencyjny wybór przykładów (i nie byłoby wiadomo, do której strefy konotacyjnej należą, o czym dalej). Co do czasownika *modlić się* to oczywiście cechy: prosić i błagać mieszczą się doskonale w jego konotacji, ale nie mogą być ilustrowane przytoczoną definicją ze słownika Dunaja (bo tych konotacji tam nie ma), a na przykład tekstami modlitw ze Mszy św. (gdzie np. wezwaniu *Módlmy się* odpowiada tekst *Prosimy/Błagamy Cię, Boże*...). Pełny opis konotacji wymagałby zebrania wielu przykładów, jako że *modlić się/modlitwa* są słowami częstymi w polszczyźnie.

Szkoda, że Autorka recenzji skupiła się tylko na części etymologicznej, nie tylko nie poddając krytyce, ale nawet nie czytając dokładnie części dotyczącej konotacji, czego dowodzi zdanie „Autorka pisze o czerwonym kolorze jako o konotacji, jednak już z przytoczonej przez nią definicji ('kamień szlachetny barwy czerwonej') wynika, że cecha «czerwony» należy do cech definicyjnych, a nie konotacyjnych rubinu". Na s. 40–43 mojej książki piszę, że konotację rozumiem za Bartmińskim szeroko, jako „synonim treści znaczeniowej, intensji" (Bartmiński 1988a) i włączam w jej zakres zarówno cechy kryterialne, jak i charakterystyczne, nie wyróżniając zatem w znaczeniu cech definicyjnych i konotacyjnych. „Nie traktuję więc konotacji jako zespołu równoważnych pod względem istotności cech semantycznych i zakładam istnienie trzech stref konotacyjnych: strefa I obejmowałaby cechy, ze względu na które zalicza się przedmiot do odpowiedniej klasy (tzw. cechy kryterialne – konieczne i wystarczające),

strefa II obejmowałaby cechy powszechnie kojarzone z daną nazwą i utrwalone językowo, natomiast strefa III – cechy okazjonalne bądź indywidualnie kojarzone z daną nazwą; te ostatnie mogą być motywowane, wyprowadzalne z innych już utrwalonych konotacji." (Brzozowska 2009, 42–43). P. Mariola Jakubowicz nałożyła więc w ten sposób swoje rozumienie konotacji na przyjęte w książce. Pytanie, dlaczego? Moje rozumienie konotacji nie zostało przez nią podważone ani w jakikolwiek sposób zinterpretowane.

Żałuję też, że nie ma w tekście recenzji uwag dotyczących przyjętej przeze mnie metodologii oraz wyników badań (oprócz pewnych zachęcających do dalszej pracy ogólników). Byłyby one bardzo pożądane.

Małgorzata Brzozowska

OBRAZ DROGI W TRADYCJI ROSYJSKIEJ

T. B. Ščepanskaja, *Kul'tura dorogi w russkoj miforitual'noj tradicii XIX–XX ww.*, Moskva 2003, 527 s.

W uznanej moskiewskiej serii, poświęconej współczesnym badaniom kultury tradycyjnej Słowian, ukazała się w 2003 roku książka T. B. Szczepanskiej *Kul'tura dorogi w russkoj miforitual'noj tradicii XIX–XX ww*. Autorka podjęła się trudnego zadania rekonstrukcji obrazu drogi w mitologii i obrzędowości rosyjskiej. W tym celu przeanalizowała werbalne i niewerbalne teksty kultury rosyjskiej ostatnich dwustu lat. Wynikiem pracy jest publikacja imponująca. Dotyczy ona niezbadanego dotąd zakresu kultury rosyjskiej i słowiańskiej: kompleksu potocznych wyobrażeń i tradycyjnych praktyk związanych z szeroko pojętym przemieszczaniem się.

Podstawę analiz stanowią materiały terenowe zbierane przez autorkę przez ponad 20 lat w europejskiej części Rosji i w zachodniej Syberii. Zamieszczony na końcu rozprawy wykaz informatorów, z którymi autorka przeprowadzała wywiady, zawiera ponad 300 nazwisk. Szeroko zostały wykorzystane również dane zgromadzone w Archiwum Muzeum Antropologii i Etnografii im. Piotra Wielkiego czy w Archiwum Instytutu Socjologii Rosyjskiej Akademii Nauk, jak też w wielu regionalnych muzeach krajoznawczych. Materiał pozyskiwany był także drogą ankiety internetowej, zatem dotyczy najbardziej współczesnej wiedzy o potocznym wyobrażeniu drogi, zwłaszcza ludzi, których styl życia związany jest z podróżowaniem. Jednakże dane z poziomu kultury współczesnej i subkultur rosyjskich są traktowane jako uzupełniające względem poziomu zasadniczego – utrwalającego tradycyjny ludowy obraz drogi.

Autorka przez „kulturę drogi" rozumie kompleks tradycji: obyczajów i zachowań, atrybutów przedmiotowych, wierzeń i wyobrażeń związanych z przemieszczaniem się. Zalicza tu zjawiska kultury materialnej (np. odzież podróżna), duchowej (np. obrzędy i wyobrażenia) oraz kultury społecznej (*socionormativnaja kul'tura*, np. status człowieka w drodze). Zjawiska te budują całość obrazu życia w podróży, które w tradycji jest przeciwstawione życiu domowemu, tym samym autorka wskazuje na istnienie dwu przeciwnych i komplementarnych kompleksów: „drogi" i „domu". Zachowaniami w drodze rządzą zarazem zupełnie inne prawa niż postępowaniem w domu, dlatego autorka stwierdziła, że sposoby analiz wypracowane przez „etnografię domu" są nieprzydatne do opisu drogi i zaproponowała nowe ujęcie, które nie zakłada szczegółowego opisu wszystkich elementów podróżnego stylu życia. Ma raczej na celu konceptualizację etnografii drogi jako osobnej dziedziny badań i kultury drogi jako oddzielnej i swoistej sfery kultury ludowej. Na pierwszy plan wysuwa autorka konieczność ujawnienia podstawowych kategorii w ramach kultury drogi. Decydują one o specyfice elementów jej struktury, wewnętrznej logiki zachowania w drodze, o specyfice kreowania świata przedmiotów oraz postrzegania świata i człowieka. Cel pracy zatem może być sformuło-

wany jako rekonstrukcja systemu społecznej regulacji zachowań w drodze, po pierwsze: stereotypów i norm, po drugie: wyobrażeń i systemów symboli, związanych z tymi stereotypami i normami. Innymi słowy, w polu zainteresowań etnografii drogi pozostaje 1) tradycja mitologiczno-obrzędowa (*mifo-ritual'naja*), czyli rytuały i folklor, symbolika i atrybuty, rozumiane jako znakowe elementy kultury drogi; 2) tradycja społeczno-normatywna (*socionormativnaja tradicija*). W ujęciu T. B. Szczepanskiej specjalne bowiem miejsce w kompleksie etnografii drogi przypadło aspektom społeczno-obrzędowym: głównym zasadom organizacji współdziałania w drodze, szczególnie – rytualno-mitologicznym sposobom i normom kształtowania tych zasad. W monografii są zatem analizowane formy zabezpieczenia warunków życia w podróży i regulatory kontaktów międzyludzkich, struktura społeczności podróżnych oraz profil przewodników-liderów grupy. Badania zaś symboliki drogi i przestrzeni przydrożnych stanowią podstawę dla rekonstrukcji szeregu mechanizmów funkcjonowania tradycyjnego systemu dróg.

Swoje analizy Szczepanskaja sytuuje w nurcie socjopragmatyki. Za cel stawia sobie więc nie tylko rekonstrukcję tekstu drogi, ale także – programowanych przezeń takich elementów rzeczywistości społecznej, jak zachowania, współdziałanie, relacje, społeczności. Do analiz tradycyjnej symboliki zostaje wykorzystany warsztat metodologiczny współczesnej socjologii. We wstępie autorka w skrócie pokazuje zasadę werbalizowania elementów tekstu drogi: sytuacja sprawia, że dany element znakowy nabiera znaczeń i staje się symbolem kulturowym, by ostatecznie wpływać na ludzkie zachowania. Ta właśnie przestrzeń między znakiem i symbolem a postawą człowieka stanowi domenę zainteresowań Szczepanskiej. Ujmuje to formułą: od rzeczywistości znakowej (materiału etnograficznego) – do rzeczywistości społecznej (związki i społeczności), czyli od kodów kulturowych – do ich projekcji społecznej.

Autorka pojmuje drogę jako tekst, rozciągający się między wyjściem a powrotem, mający swoją „fabułę", którą najwyraźniej widać w opowiadaniach i opowieściach wspomnieniowych o pokonywaniu drogi. Ta fabuła przekłada się na realne podróżowanie, dostarczając podróżującym obrazów służących wprost jako normy lub sugerujących normy. Drogę można też rozumieć jako megatekst, obejmujący także rytuały i teksty folkloru, a dokładniej – rzeszę drobnych form różnych gatunków, ułożonych w określonym porządku: wyjście, bycie w drodze i powrót. Ten porządek odzwierciedla struktura omawianej monografii.

Książka, prócz wprowadzenia i zakończenia, składa się z 11 rozdziałów ułożonych w trzy części, odpowiadające segmentacji drogi jako megatekstu. W pierwszej części, zatytułowanej *Odchodzący* (*Uszel'cy*), mieszczą się trzy rozdziały: *Dom i droga* (*Dom i doroga*), *Obrzędy wyjścia: odprowadzanie* (*Obriady ychoda: prowody*) i *Obrzędy wyjścia: przygotowania* (*Obriady uchoda: sbory*). Tę część rozpoczyna analiza leksykograficzna *drogi*, następnie autorka wykazuje, że w rosyjskiej kulturze tradycyjnej droga i dom są przeciwstawieniami, które wzajemnie się przenikają. Analizuje *szczere pole* (*czistoje polie*) jako „fenomen niewidzialności semiotycznej", semantykę bezdroża i semantykę drogi jako symbolu anomii oraz śmierci, choroby i niepłodności. Tę część zamyka czwarty podrozdział na temat symboliki domu i jego elementów. Rozdział drugi, *Obrzędy wyjścia: odprowadzanie*, dotyczy zachowań obrzędowych, które wiążą się z przygotowaniami do wyjścia z domu w drogę. Autorka omawia typy tradycyjnego przemieszczania się (przesiedlanie się, prace sezonowe, zasiedlanie itd.), czas wyjścia, drogę rozumianą jako życie, rytmy i trasy komunikacji związane z cyklem pór roku, dni zakazane dla wyjścia w drogę, godzina wyruszenia, czas i przestrzeń jako miary drogi. Wśród rytuałów wyjścia znalazły się też takie zjawiska, jak huczna zabawa, obrzędy wybaczania tym, którzy odchodzą przez tych, którzy zostają, obrzędowe odprowadzanie odchodzącego. Z rekwizytów istotnych dla początku podróży Szczepanskaja prezentuje semantykę kijka i pieca, a następnie – semantykę progu i granic wsi (*okolicy*) jako przestrzeni liminalnej. Omawia następnie zakazy związane z domem, z którego ktoś odjechał. Potem znajdziemy kompleks obfitujący w teksty słowne,

które autorka dzieli na modlitwy i zamówienia wypowiadane przez wyruszającego w drogę, teksty pożegnań (zwłaszcza rekrutów przez kobiety), błogosławieństwa na drogę, przekleństwa matczyne. W tym bloku autorka systematycznie eksplikuje semantykę drogi, jaką utrwalają kolejne gatunki tekstów. W ostatnim rozdziale na temat rytualnego wyruszania w podróż badaczka przedstawia zasady reorganizacji sfery przedmiotów: przemianę zwykłych przedmiotów domowego użytku w magiczne; zmianę ich wyglądu i funkcji w procesie nazwanym dematerializacją; przedmioty-pamiątki i talizmany (jak chleb i sól, rodzinna ziemia). Następnie zaprezentowano kulturową charakterystykę składu ekwipunku, którego elementy pełnią funkcję zastępnika domu; odzieży na drogę; zapasów żywności; kija podróżnego; bicza, topora i noża oraz torby podróżnej. Na koniec tego rozdziału zestawiono semantykę tradycyjnych środków transportu i strategie organizowania świata przedmiotów w drodze, czyli pakowanie się. Autorka w krótkich słowach przypomina wreszcie, że w folklorze słownym spotykamy się z nadaniem sensów erotycznych i seksualnych przedmiotom podróżnego ekwipunku. W podsumowaniu zaś podkreśla, że wszystkie rytuały związane z wyjściem podkreślają odłączenie człowieka od jego środowiska, zwłaszcza od kochających osób, oraz akcentują fakt, że zmienia się status społeczny osoby ruszającej w drogę.

W drugiej część monografii, *Podróżnik* (*Putnik*), scharakteryzowano drogę w nowym ujęciu: rekonstruuje system porządku społecznego w czasie podróży, status ludzi w drodze i normy podróżne oraz ich symbolikę. Szczegółowo zatem zostały omówione (rozdział *Wstriecznyj: statusy putnika*) kategorie postaci spotkanych w drodze, semantyka pierwszego spotkanego człowieka; spotkania z kobietą, duchownym, zwierzęciem domowym. Zanalizowano motyw pomyłkowej identyfikacji osoby spotykanej w drodze oraz motyw spotkania ze śmiercią i nieboszczykiem, personifikowaną chorobą (przepuklina, ból zęba), cholerą i innymi zarazami, z postaciami demonicznymi Lichoradką i Kikimorą, z demonami dróg leśnych i z leśnymi zwierzętami (np. z niedźwiedziem, wilkiem), ze zjawiskami atmosferycznymi, które w oczach wędrowca także mogą przybierać ludzką postać. Kulturowo istotne są także spotkania z rozbójnikiem, bohaterem, starcem i staruszką. Następny rozdział (*Wital'noje i material'noje powiedenije*) przybliża takie kategorie sfery zachowań podróżników, jak swoboda seksualna, tabu prokreacji, ograniczenia w zakresie niezbędnych potrzeb życiowych (np. zakazy zabraniające snu czy odpoczynku). Także obchodzenie się z różnymi przedmiotami w czasie wędrówki podlega uregulowaniom, w tym kontakt z rzeczą znalezioną na drodze oraz z darem od spotkanej w drodze osoby, zawieranie paktu z siłą nieczystą, oszustwo i grabież. Rozdział szósty (*Dorożnyje kommunikacii*) poświęcony jest takim, obecnym w obrzędach i tekstach folkloru, tradycyjnym strategiom zachowania na drodze, jak unikanie, agresja względem nieczystej siły oraz manipulacja nią. Autorka analizuje następnie komunikację niewerbalną oraz system nacięć na drzewach i inne znaki, jakie zostawiają wędrowcy, wykorzystanie przedmiotów-apotropaionów, jak wzięte z domu chleb i sól. W rytualnych powitaniach z kolei Szczepanskaja widzi formuły zaprowadzania pokoju przez życzenia typu *„Mir z dorożkoj!"*. Podróżny styl bycia kojarzy przede wszystkim ze słowem *towarzysz*, którego historię i znaczenia omawia w dalszej części pracy, a następnie charakteryzuje typy podróżnych społeczności, postać *atamana* – głowy grupy wędrowców. W ramach komunikacji między wędrowcami Szczapanskaja prezentuje następnie obrzędy, folklor i żargon. W rozdziale siódmym omawia strukturyzację przestrzeni (*Sakral'nyje lokusy*): miejsca dziwne (jak mosty, ciemny las, formy strachów), miejsca święte (krzyże, kapliczki i kaplice, drzewa i gaje, pieczary i jamy, kamienie kultowe) oraz kompleksy sakralne. Przywołany materiał odnosi do szerszych kategorii kulturowych: Matka-Ziemia, ślubowania, poskramianie śmierci, np. przez upamiętnianie wypadku drogowego, blokowanie (neutralizowanie) strachów oraz pielgrzymki do miejsca świętego. Miejsca święte, zgodnie z ludowymi wyobrażeniami, mogły zapewnić podróżującemu bezpieczeństwo, pomyślność i zdrowie. Z wyprawą do nich wiążą się opisane w monografii zasady

zbierania się pątników, sposoby informowania o intencji pielgrzymki (w postaci np. przedmiotów symbolizujących część ciała, o której ozdrowienie proszono), reguły zachowania się wędrowców w miejscu świętym oraz kategoria dewocjonaliów-pamiątek niesionych z miejsca świętego do domu. Ostatni rozdział tej części (*Dom u dorogi*) odtwarza obraz tradycyjnego postoju: strukturę przestrzeni, zwyczajowe uregulowania związane z wodą, ciepłem, odżywianiem się, alkoholem i tytoniem oraz zachowaniami integracyjnymi. Następnie autorka prezentuje podróżne warianty prawdziwego domu: chatki leśne oraz opuszczone domostwa i wsie.

Przybysze (*Priszel'cy*) to tytuł ostatniej części omawianej monografii. W rozdziale *Gość* znajdują się analizy strategii społecznej adaptacji osoby powracającej z drogi. Ujęto je w podrozdziałach, odpowiadających następującym zjawiskom: status nierozpoznanego; status gościa; zapowiedzi bliskości domu; zapowiedzi zbliżania się gościa; przyjazd wędrowca i pokonywanie przez niego koncentrycznych przestrzeni liminalnych, by od granic wioski dotrzeć do centrum znaczonego przez piec; obejście osiedla; podarki z drogi. Ten kompleks treści wieńczy analiza rytualnego konstruowania nowego statusu przybysza włączanego do rodzimej społeczności. Rozdział *Moc* poświęcony jest portretowi przybysza jako postaci o nadprzyrodzonej mocy, nieczystej lub w niekontrolowany sposób wpływającej na życie wsi. Szczepanskaja ujmuje ten portret w podrozdziały m.in. na temat chorób i nieszczęść, jakie mógł spowodować przybysz-obcy, ale też na temat funkcji przybysza-znachora, jaką utrwala ludowa wyobraźnia. W ostatnim rozdziale autorka dokonuje systematycznego przeglądu tradycyjnych typów ubogich wędrowców (*Boż'i stranniki*): żebraków; pobożnych żebraków, szerzących opowieści o świętych miejscach; wędrujących świętych i samego Boga; cara, carskiego syna czy samozwańca podróżujących incognito. W tym bloku zagadnień znalazły się także analizy takich kategorii, jak władza przybysza, przesiedlania ludności, kształtowanie się przewodnictwa w tych warunkach oraz typ ojca-założyciela.

Na zakończenie warto podkreślić, że monografia T. B. Szczepanskiej nasycona jest materiałem etnograficznym w postaci sugestywnych, jasnych i celnych przykładów. Autorka chętnie przywołuje tak relacje gwarowe, jak i teksty wielu gatunków folkloru słownego: zagadki, frazeologizmy, przysłowia, teksty pozdrowień, błogosławieństw, zamówień, modlitewek, legend, bajek czy opowieści wspomnieniowych i wierzeniowych. Swoje tezy argumentuje także przykładami zwyczajowych zachowań różnych grup, np. uczestników wypraw archeologicznych, żołnierzy, pielgrzymów, autostopowiczów, fanów futbolu. Łączy dawne wierzenia z materiałem bardzo współczesnym, jak np. znane do dziś wymienianie się adresami na koniec wspólnej wyprawy czy rytuały podróżne współczesnych subkultur młodzieżowych, np. fanów futbolu. Nie traci przy tym z pola widzenia założonego celu – rekonstrukcji tradycyjnego ludowego wyobrażenia drogi i podróży. Podsumowując, publikacja okazuje się nie tylko rzetelna, ale – cenna dla badacza kultury, który jak na dłoni widzi kognitywny wymiar analiz Szczepanskiej, czyli ich podmiotowe ujęcie. Zarazem książka może być adresowana nie tylko do naukowców: etnologów, folklorystów, socjologów, kulturoznawców i antropologów, ale – także do tych, których pociąga tajemnica drogi.

Katarzyna Smyk

ROSYJSKI SŁOWNIK SEMIOTYKI KULTURY

Svetlana Machlina, *Slovar' po semiotike kul'tury*, Sankt-Petersburg: „Iskusstvo – SPB", 2009, 752 s.

Wydany w Sankt-Petersburgu w 2009 roku *Słownik semiotyki kultury* jest obszernym, liczącym 750 stron i 354 hasła, kompendium wiedzy z zakresu kultury i języka. Autorka słownika – Swietłana Machlina – jest doktorem nauk filozoficznych, profesorem katedry teorii i historii kultury Sankt-Petersburskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury i Sztuk, członkiem Związku Artystów oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki (AICA).

Słownik semiotyki kultury to synteza dotychczasowych dokonań semiotyki w zakresie różnych dziedzin kultury i sztuki. Układ haseł jest alfabetyczny, a ich wybór autorka próbuje uzasadnić we wstępie do słownika. Opracowane przez siebie hasła dzieli badaczka na trzy grupy tematyczne:

– podstawowe terminy i pojęcia semiotyki, wśród których autorka wymienia takie jak: awangarda, barok, surrealizm, elementy oraz terminy wspólne semiotyce i różnym dziedzinom sztuki, np. behawioryzm;

– osoby – w tej grupie haseł, jak pisze S. Machlina, znajdują się zarówno dotyczące uznanych uczonych (np. Bachtin), jak i tych, „którzy dopiero zaczynają swoją drogę w nauce" (s. 6); zdaniem autorki, zwrócenie uwagi na nowe pokolenia uczonych daje możliwość przedstawienia czytelnikom także tych kierunków, które dopiero zaczynają się formować;

– odrębne aspekty kultury, np. intertekst.

Wartością słownika jest zestawienie haseł z różnych zakresów kultury i ich ogląd z punktu widzenia semiotyki. Semiotyka jako dyscyplina humanistyczna, łącząca pewne założenia i narzędzia badawcze z lingwistyką, psychologią, antropologią i filozofią, wpływa na interdyscyplinarny charakter słownika. Znajdują się tu zatem m.in. artykuły z zakresu językoznawstwa, przedstawiające tak podstawowe zagadnienia jak: dialog, znaki diakrytyczne, diachronia, dyskurs, jednostki języka, żargon, znak, inwersja, deskrypcja, znak, hipertekst, adresat, derywacja, wewnętrzna forma słowa, kod: syntaktyczny, symboliczny, referencjalny, komunikacja, komparatystyka, konotacja, kontekst, metajęzyk, model, oznaczane i oznaczające, opozycja, pragmatyka, semantyka, sygnał, symbol, syntagmatyka, syntaktyka, socjolekt, tekst, transformacja, uzus, język oraz główne kierunki i szkoły językoznawcze, takie jak gramatyka generatywna, lingwistyka deskryptywna, szkoła genewska, moskiewska szkoła fonologiczna, moskiewska szkoła lingwistyczna, szkoła moskiewsko-tartuska, szkoła praska i in.

Wśród definiowanych haseł są także dotyczące kultury oraz historii sztuki – głównie nazwy kierunków i stylów w sztuce: awangarda, barok, impresjonizm, body-art, bricolage, dadaizm, video-art). Przedmiotem opisu słownikowego są również współczesne zjawiska z pogranicza kultury i sztuki, np. graffiti, glamour oraz z pogranicza kultury i socjologii: imię jako znak socjalny (społeczny). Z krótkiego przeglądu artykułów hasłowych widać, że celem autorki było holistyczne opracowanie semiotyki kultury, ujmujące zarówno zjawiska historyczne (np. barok), jak i współczesne (np. video-art).

Przedstawione w *Słowniku semiotyki kultury* hasła ukazują skrótowy przegląd stanu badań nad danym pojęciem, ilustrowane są wyrazistymi przykładami. Dla przykładu w definicji intertekstu czytelnik zetknie się w takimi kluczowymi w rozwoju tego pojęcia nazwiskami, jak: J. Kristeva, M. Bachtin, U. Eco, R. Barthes. Brakuje jednak informacji o klasycznej już koncepcji transtekstualności Gerarda Genette'a oraz podziału transtekstualności na: intertekstualność, paratekstualność, metatekstualność, hipertekstualność i architekstualność. Oprócz podstawowych definicji intertekstu, czytelnik odnajdzie wnikliwą, liczącą 17 stron, opartą na bogatej literaturze przedmiotu, interpretację wybranego utworu artystycznego. Poemat Aleksandra Puszkina *Jeździec miedziany* autorka pokazuje w kontekście historycznym (inspiracje płynące z petersburskiego pomnika Piotra Wielkiego, polemika z Mickiewiczem, wpływ cenzury cara Mikołaja I na kształt utworu) i biograficznym. Właściwa analiza poematu pod kątem

intertekstualności pojawia się dopiero na ostatnich czterech stronach. Nie ogranicza się ona jednak tylko do wymienienia utworów literackich wykorzystujących motywy puszkinowskie (np. puszkinowski Petersburg), ale też sygnalizuje inne aspekty intertekstualności (tzw. intertekstualność intersemiotyczną), odniesienia do utworu Puszkina w innych dziedzinach sztuki: muzyce, plastyce. Uwaga autorki skupia się na teatrze, w którym np. tekst Szekspira związano z tekstem Pasternaka. Dzięki takiemu zabiegowi, zdaniem Machliny, intertekstualność pozwoliła na aktualizację obrazu Hamleta.

Opis intertekstu w prezentowanym haśle sugerowałby, że intertekst jest tu rozumiany nie tylko jako relacja tekst Puszkina – teksty wcześniejsze (kondycja bohatera o imieniu Eugeniusz w historii literatury rosyjskiej) i późniejsze (wpływy Puszkina na twórczość Tołstoja), ale też tekst – rzeczywistość pozatekstowa (wpływ sytuacji osobistej pisarza i historii Rosji na koncepcję utworu). Intertekstualna analiza ukazuje tekst Puszkina jako proto/arche/tekst. Wyraźnie zaznaczony jest też kontekst porównawczy, który stanowią tu inne utwory Puszkina.

Duży blok w prezentowanym słowniku zajmują hasła związane bezpośrednio z jego tytułem, czyli z semiotyką w nazwie: semiotyka w Sankt-Petersburskim uniwersytecie, semiotyka w systemie współczesnej wiedzy naukowej, semiotyka pieniędzy, kostiumu, kultury, semiotyka codzienności, semiotyka futbolu, szamanizmu, znakowość pałacu, gry, kwiatka w malarstwie, języka sztuki średniowiecza.

Jedną siódmą zebranych w słowniku haseł stanowią artykuły prezentujące sylwetki badaczy kultury. Wśród nich są znani językoznawcy, filozofowie, socjologowie, kulturoznawcy, np. Barthes. Derrida, Benveniste, Bogatyriew, Wittgenstein, Winogradowa, Iwanow, Toporow, Chomsky, Jakobson, Propp i in. Bez wątpienia wielką zaletą słownika jest to, że autorka nie skupia się na prezentacji sylwetki uczonych, ale też ukazuje ich największe dokonania. Dla przykładu pod hasłem *Bachtin* czytelnik odnajdzie prezentację kluczowych w teorii badacza zagadnień, mających wpływ na rozwój semiotyki kultury. Zdaniem autorki słownika są to: polifoniczny charakter powieści Dostojewskiego, koncepcja języka złożonego z powtarzających się właściwości syntaktycznych, gramatycznych i fonetycznych, rola intonacji, teoria mowy, rola języka w psychoanalizie, model poetyki historycznej, język jako suma dialogów, karnawalizacja, język sztuki jako system znaków w literaturze, malarstwie i muzyce, problem realizmu w sztuce, tekst w kontekście oraz gatunek mowy. Zdaniem Machliny, centralnym dla analizy języka sztuki pojęciem jest u Bachtina tekst jako spójny kompleks znakowy. Autorka *Słownika semiotyki kultury* podkreśla także wpływ teorii Bachtina na ustalenia innych badaczy kultury, np. J. Kristevej. Hasła przedstawiające badaczy kultury nie są więc, jak widać na przykładzie, tylko hasłami biograficznymi, ponieważ skrótowo prezentują także najważniejsze osiągnięcia badaczy.

Warto podkreślić, że znaczną część słownika stanowią hasła prezentujące zagadnienia istotne dla historii kultury i sztuki Rosji: sztuka obrazowa we współczesnej Rosji, modele oralne w dynamice kultury rosyjskiej, *Jeździec miedziany* jako znak i symbol Sankt-Petersburga, semiotyczny status Sankt-Petersburga: odbicie w wodzie, semiotyka w uniwersytecie w Sankt-Petersburgu. Jest więc *Słownik semiotyki kultury* cennym źródłem informacji o rozwoju kultury, sztuki i nauki w Rosji.

Słownik zawiera też imponujący, liczący 1203 pozycje, zamieszony na 51 stronach, spis literatury, obejmujący nie tylko pozycje rosyjskojęzyczne, ale też angielskie, francuskie i polskie. Odsyłacze do ponumerowanej bibliografii czytelnik odnajdzie w tekście hasła (numer pozycji w bibliografii i strona).

Praca skierowana jest do kulturoznawców, językoznawców, historyków sztuki, filozofów i socjologów. Sama autorka wśród jej czytelników widzi przede wszystkim młodzież studencką – z myślą o tym właśnie odbiorcy konstruowane są i zamieszczone w słowniku hasła dotyczące kultury i sztuki współczesnej.

Podsumowując, warto jeszcze raz podkreślić zalety tego opracowania prezentującego główne nurty i dziedziny kultury w aspekcie semiotycznym. Jest to słownikowe kompendium wiedzy z zakresu historii kultury oraz sztuki współczesnej, oparte na bogatej literaturze. *Słownik semiotyki kultury* umożliwia czytelnikowi wgląd w kulturę i naukę Rosji.

Marta Wójcicka

LUDOWY KULT ŚWIĘTYCH W PÓŁNOCNEJ ROSJI

Andrej Moroz, *Svjatye russkogo severa*, Moskva: OGI, 2009, 528 s.

Tematem monografii Andrieja Moroza jest ludowy kult świętych, czczonych na północy Rosji (obwód archangielski, rejon kargopolski; obwód twerski, rejon ostaszkowski; obwód jarosławski, rejon peresławski i borisoglebski). Wybór obszaru badań nie był przypadkowy, gdyż to właśnie na północy Rosji powstało wiele żywotów i legend o świętych, które przetrwały w tradycji ustnej do czasów współczesnych.

Autor podjął w swej pracy kilka zagadnień, m.in. kwestie rozumienia świętości w kulturze tradycyjnej, specyfikę kultu „miejscowych" świętych, a także relacje między ludowym i cerkiewnym ich wizerunkiem. Poza zakresem zainteresowań autora znalazło się wielokrotnie opisywane w literaturze przedmiotu (m.in. przez Borysa Uspienskiego) zagadnienie dziedziczenia cech pogańskich bogów przez świętych chrześcijańskich.

Książka składa się z dwóch rozdziałów i dodatku. W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Ludowa hagiografia jako część kultury tradycyjnej*, autor podkreśla, że chrześcijaństwo wywarło znaczący wpływ na kulturę ludową i tradycyjny obraz świata. Nosiciele kultury ludowej zaczęli czcić wielu świętych nieuznawanych przez chrześcijaństwo. W legendach ludowych świętymi są zarówno wybrańcy Boga, od urodzenia obdarzeni wyjątkowymi cechami, jak też ci, którzy swoim przykładnym życiem zasłużyli na świętość i zostali wzięci do nieba. Jak pokazuje autor, święci mogą też posiadać cechy ludzkie, nawet negatywne, m.in. podstępność, kłótliwość, nieprawdomówność, chciwość czy lenistwo, ujawniające się przeważnie w kontaktach z innymi świętymi (potwierdzają te cechy np. legendy o świętym Mikołaju i Kasjanie). Święci z północnej Rosji przeciwstawiają się też postaciom mitologicznym na zasadzie czysty–nieczysty, swój–obcy.

W rosyjskiej kulturze ludowej świętych nie postrzega się jako ludzi zmarłych – legendy ludowe z reguły nie zawierają informacji o ich śmierci. W ludowej hagiografii święty często przedstawiany jest jako żebrak, który prosi o jedzenie lub nocleg. Fakt przebywania świętego w określonej miejscowości jest utrwalany w jej nazwie.

Według ludowych przekonań święci wymagają od ludzi szacunku i powstrzymania się od pracy w poświęcone im dni – nieposłusznych karzą burzą lub przeklinają. Dzień świętego należy uczcić, aby nie powodować jego cierpienia lub cierpienia Chrystusa. W tym celu trzeba respektować pewne zakazy (np. pieczenia w dzień świętej Barbary). Słowa i gesty świętych mają moc sprawczą: ich przekleństwa wywierają wpływ na całe życie człowieka, za sprawą świętych w miejscu, gdzie uderzyli nogą lub ręką o kamień, pojawia się źródło, którego woda ma niezwykłe właściwości. Taka woda, uważana za świętą, jest wykorzystywana do mycia, leczenia chorób i kropienia domów. Zarówno źródła, jak i kamienie ze śladami stóp świętych, miejscowa ludność otacza kultem, czego przejawem są pielgrzymki. Cześć oddaje się również ikonom przedstawiającym świętego. Aby skierowana do świętego prośba o uzdrowienie z określonych chorób została wysłuchana, na ikonach wieszane są elementy ubrań (np. chustki, gdy choroba dotyczy głowy, rajstopy – w przypadku dolegliwości nóg).

Rozdział drugi został poświęcony ludowym żywotom pięciu świętych: Aleksandra Oszewienskiego, Kiryła Czełnogorskiego, Niła Stołobenskiego, Nikity Stołpnika i Irinarcha Zatwornika.

Aleksander Oszewienski to święty z XIV wieku, bohater wielu legend i opowieści, przedstawiany jako starzec. To właśnie jemu przypisuje się założenie klasztoru w wiosce Oszewiensk, budowę wielu cerkwi i kaplic oraz działania niezwykłe: za jego sprawą ziemia otwierała się, a woda chowała pod ziemię.

Kirył Czełnogorski żył na przełomie XIII i XIV wieku. Mieszkał w jamach. Wedle legend, święty ten ukarał ślepotą złodziei, którzy chcieli ukraść pieniądze ukryte za jego obrazem. Wedle ludowej hagiografii, zarówno Aleksander Oszewienski, jak też Kirył Czełnogorski wchodzili w konflikt z mieszkańcami wsi, do któ-

rych przybywali. Niekiedy rzucali na nich nawet klątwy.

Prezentowany w publikacji kolejny święty to Nił Stołobenski, asceta żyjący na przełomie XV i XVI wieku. Mieszkał w pieczarze. W legendach ludowych wydarzenia z jego życia są zbieżne z życiem Kiryła Czełnogorskiego. Mieszkańcy wsi chcieli go ograbić i wygnać. Za karę stracili wzrok i odzyskali go za sprawą świętego. Liście i gałązki dębu rosnącego w miejscu, gdzie przebywał święty, wykorzystywane są jako środek leczniczy: sporządza się z nich napar lub pociera się liśćmi bolące miejsca.

Nikita Stołpnik, uznawany jest za męczennika (przypuszczalnie z XII wieku). Zgodnie z przekazami, święty ten początkowo wiódł grzeszne życie, ale nawrócił się i sam zadał sobie pokutę: rozebrany do naga zanurzył się w błocie, aby gryzły go komary. Data jego śmierci – szóstego czerwca – uważana za początek aktywności komarów.

Irinarch Zatwornik, zmarły w 1616 roku, to pustelnik rostowski, uzdrowiciel chorych i opętanych. Wedle wierzeń, ziemię z jego mogiły wsypano do wody, dzięki czemu woda nabrała specjalnych właściwości, służyła do picia i mycia się.

Już z tego krótkiego przeglądu wynika, że książka Andreja Moroza jest ważnym opracowaniem z zakresu ludowego kultu świętych, szczególnie dlatego, że dotyczy postaci mało znanych. Zaletą publikacji są także wnikliwe analizy, oparte na bogatym materiale i odniesienie do ustaleń różnych badaczy, m.in. takich jak: Olga Biełowa, Nikita Tołstoj, Swietłana Tołstojowa, Borys Uspienski, Ludmiła Winogradowa. Na uwagę zasługuje również odwoływanie się do obszernej literatury przedmiotu. Cenne dopełnienie pracy stanowi dodatek zawierający fragmenty legend o świętych, którym został poświęcony drugi rozdział omawianej książki.

Agata Bielak

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

О юбилее Светланы Михайловны Толстой

14 декабря 2008 г. друзья и коллеги поздравляли с юбилеем Светлану Михайловну Толстую. В России и во всем славянском мире высоко ценятся ее выдающиеся работы в области славистики, славянской этнолингвистики, структурной лингвистики, фольклористики. 16 декабря 2008 г. в Институте славяноведения Российской академии наук, в котором Светлана Михайловна проработала более 40 лет, прошел юбилейный вечер. В нем участвовали ближайшие коллеги Светланы Михайловны – члены возглавляемого ею сектора этнолингвистики и фольклора этого института (Т. А. Агапкина, О. В. Белова, Л. Н. Виноградова, А. В. Гура, А. А. Плотникова, О. В. Трефилова, Е. С. Узенева, О. В. Чеха), а также администрация института и сотрудники других его секторов – специалисты по славянской истории, культурологи, литературе (О. А. Акимова, В. А. Дыбо, Н. В. Злыднева, А. Ф. Журавлев, Н. М. Куренная, К. В. Никифоров, Т. М. Николаева, В. Я. Петрухин, И. А. Седакова, Б. Н. Флоря, Т. В. Цивьян, А. Л. Шемякин, С. А. Шерлаимова и др.). Пришли поздравить юбиляра коллеги из других академических и учебных заведений Москвы – Института русского языка им. В. В. Виноградова (Ю. Д. Апресян, В. М. Живов, А. М. Молдован), Московского государственного университета (Е. И. Якушкина, О. А. Седакова), Института языкознания (С. Е. Никитина), Института искусствознания (О. А. Пашина) и др. Прибыли коллеги из других городов России и зарубежья – Санкт-Петербурга (Н. Н. Казанский), Минска (Н. П. Антропов), Екатеринбурга (Е. Л. Березович, Ю. А. Кривощапова, К. В. Пьянкова). Праздник прошел в теплой неформальной обстановке. Были зачитаны «заочные» приветствия юбиляру от коллег из Сербии, Чешской Республики, Болгарии, Польши и др.

На вечере юбиляру был преподнесен сборник, в который вошли тексты различных жанров – аналитические обзоры научной и научно-организационной деятельности С. М. Толстой, библиография ее трудов, дружеские послания, воспоминания о совместной работе: Об ученом и личном: Юбилейные приношения Светлане Михайловне Толстой. М.: «Индрик», 2008. Авторы сборника представляют разные города и страны: Н. П. Антропов (Минск), Ю. Д. Апресян (Москва), Е. Бартминьский (Люблин), Е. Л. Березович (Екатеринбург), Ж. Ж. Варбот (Москва), П. Е. Гриценко (Киев), Ф. Д. Климчук (Минск), В. М. Мокиенко (Санкт--Петербург–Грейфсвальд), А. М. Молдован (Москва), С. Е. Никитина (Москва), Т. М. Николаева (Москва), О. А. Пашина (Москва), В. Я. Петрухин (Москва), Х. Поповска-Таборска (Варшава), Л. Раденкович (Белград), Л. А. Софронова (Москва), А. А. и А. В. Тарасьевы (Белград), Ф. Д. Цыхун (Минск), А. В. Юдин (Гент–Одесса), Е. И. Якушкина (Москва), коллеги и др.

Был представлен еще один сборник, посвященный этому юбилею. В него вошли научные статьи коллег С. М. Толстой, затрагивающие близкие юбиляру области науки, – этнолингвистику, этимологию и семантическую реконструкцию, семантику, фольклористику: Етнолингвистичка проучавања српског и других словенских језика: У част академика Светлане Толстој / Ур. П. Пипер, Љ. Раденковић. Београд: САНУ, 2008. Авторами стали: Т. А. Агапкина (Москва), Е. Анастасова (София), Н. П. Антропов

(Минск), А. К. Байбурин (Санкти-Петербург), Е. Бартминьский (Польша), О. Белова и В. Петрухин (Москва), Е. Л. Березович и К. В. Пьянкова (Санкт-Петербург), М. Белетич (Белград), Ж. Ж. Варбот (Москва), Л. Н. Виноградова (Москва), Т. В. Володина (Минск), Я. Гркович-Мейджор (Нови Сад), А. В. Гура (Москва), Н. И. Зубов (Одесса), М. Ивич (Белград), Г. И. Кабакова (Париж), А. Кречмер (Бохум–Вена), А. Лома (Белград), М. Менцей (Любляна), Н. Михайлов (Удине), Д. М. Младенова (София), О. М. Младенова (Калгари), А. Б Мороз (Москва), С. Небжеговска-Бартминьска (Люблин), П. Пипер (Белград), П. Плас (Гент), А. А. Плотникова (Москва), Л. Раденкович (Белград), М. Радованович (Нови Сад), И. А. Седакова (Москва), А. Л. Топорков (Москва), А. Т. Хроленко (Курск), Т. В. Цивьян (Москва), Е. И. Якушкина (Москва), И. Янышкова (Брно).

Кроме того, поздравительные статьи и подборки научных текстов, посвященных юбилею С. М. Толстой, были опубликованы в журналах «Живая старина» (2008, № 4) и «Славяноведение» (2008, № 6).

Елена Л. Березович

Doktorat honoris causa dla Profesor Ireny Bajerowej

4 grudnia 2008 roku w Katowicach odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego profesor Irenie Bajerowej. Decyzję o przyznaniu Irenie Bajerowej tego tytułu senat uczelni podjął 22 stycznia 2008 roku, honorując „wybitnego badacza dziejów języka polskiego, współorganizatorkę katowickiej polonistyki, długoletniego profesora Uniwersytetu Śląskiego, doskonałego dydaktyka i wychowawcę pokoleń studentów, krzewicielkę idei miłości do języka i ziemi ojczystej jako wartości podstawowych, niezłomną patriotkę walczącą o wolność ojczyzny i prawa człowieka". Promotorem przewodu doktorskiego był dr hab. Jacek Warchala, Dyrektor Instytutu Języka Polskiego UŚ, a recenzentami: prof. prof. Bogusław Dunaj, Krystyna Kleszczowa, Janusz Siatkowski. Laudacja, recenzje przewodu, bibliografia prac Ireny Bajerowej za lata 1955–2007 zostały opublikowane w okolicznościowej broszurze. Zamieszczono w niej też wspomnienia współpracowników i uczniów Ireny Bajerowej, kalendarium jej życia i twórczości oraz szkic polemiczny Doktoryzowanej: *Czy językoznawcy są potrzebni*?

W dniu poprzedzającym uroczystość w Instytucie Języka Polskiego UŚ odbyła się konferencja, podczas której Danuta Ostaszewska (UŚ), Stanisław Dubisz (UW), Stanisław Borawski (UZ) wygłosili referaty prezentujące sylwetkę naukową Ireny Bajerowej, kreśląc m.in. charakterystyczne zręby stworzonej przez nią strukturalnej metody diachronicznych badań języka. W komunikatach mówiono o zasługach Ireny Bajerowej dla szkoły, w tym o nowatorstwie *Języka ojczystego. Podręcznika gramatyki języka polskiego dla klasy VIII* (1966) – Helena Synowiec; o jej badaniach języka religijnego i pracy w Komisji Języka Religijnego – Joanna Sobczykowa; o prowadzeniu przez nią zespołu opracowującego temat *Język polski czasu II wojny światowej* – Aleksandra Niewiara.

Ponad 60 lat działalności naukowej i dydaktycznej Irena Bajerowa poświęciła pracy w Uniwersytecie Jagiellońskim (1945–1946; 1950–1955); Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach (1955-1968), Uniwersytecie Śląskim (1968–1996) i Wyższej Szkole Języków Obcych i Ekonomii w Częstochowie (1996–2002). W Uniwersytecie Śląskim stworzyła ona prężny ośrodek historycznojęzykowy jako kierownik Zakładu Historii Języka Polskiego, a przede wszystkim jako bezwzględny autorytet naukowy i moralny. Irena Bajerowa była i jest członkiem licznych towarzystw naukowych, m.in. Polskiej Akademii Umiejętności, Komitetu Słowianoznawstwa i Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk, Rady Ję-

zyka Polskiego, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego.

Irena Bajerowa jest autorką prawie 200 publikacji (w tym 10 książek), badaczką historii języka polskiego, współczesnej polszczyzny, autorką prac na temat języka technicznego i religijnego, szeroko rozumianej kultury języka. Twórczości naukowej Ireny Bajerowej polskie językoznawstwo zawdzięcza m.in. pełny opis ewolucji języka polskiego od XVIII do XX w., który przedstawiła w: monografii *Kształtowanie się sytemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku* (1964); trzytomowym dziele: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja,* t. 1. *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia* (1986), t. 2. *Fleksja*. (1992), t. 3. *Składnia*. *Synteza* (2000) oraz w książce *Zarys historii języka polskiego 1939–2000* (2003). W tym nurcie jej dokonań wymienić należy także pracę zbiorową: *Język polski czasu II wojny światowej* (1996), której koncepcja, metodologia, opracowanie kilku rozdziałów oraz konsultacja i redakcja całości są jej autorstwa, oraz pozycje dotyczące zagadnień bardziej szczegółowych: *O zaniku samogłosek pochylonych. Pokłosie dyskusji* (1978), *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego* (1980).

Recenzenci przewodu doktorskiego podkreślali, że zaproponowana przez Irenę Bajerową metoda opisu dziejów języka polskiego oraz interpretacja jego ewolucji uznawane są za przełomowe w polskich badaniach historycznojęzykowych. Metoda, polegająca na zbieraniu materiału językowego z drukowanych „różnorodnych treściowo" źródeł „prozaicznych" (bez przywiązywania wagi do ich poziomu literackiego), publikowanych w różnych regionach kraju, pisanych przez autorów pochodzących z różnych regionów, „zapewnia porównywalność i reprezentatywność badanego materiału". Wydzielanie czterech okresów badawczych pozwala na uchwycenie zmiany językowej, a w konsekwencji na wyprowadzenie wniosków na temat ewolucji języka. Recenzentka Krystyna Kleszczowa pisze: „Zachodzące w języku zmiany Autorka traktuje jako efekt działania dwóch ogólnych tendencji – do upraszczania i semantyzacji. Te wewnątrzjęzykowe siły przekształcają strukturę języka, optymalizując jego kształt. (. . .) nadrzędnemu procesowi – optymalizacji, podporządkowane są tendencje mające charakter ponadczasowy, bardzo ogólny, celowościowy, będące przejawem samoregulacji języka (. . .). Optymalność wedle Ireny Bajerowej to nie stan, lecz proces. Język dąży do stanu optymalnego, ale stan ten jest nieosiągalny. Nieustanne przewartościowania w języku są zatem jego immanentną cechą, wypływającą z samej istoty głównego procesu – optymalizacji".

Promotor Jacek Warchala w laudacji przedstawił Irenę Bajerową jako „badacza wielkiego formatu, który uprawia językoznawstwo naukowe, empiryczne, jeżeli w ogóle humanistykę możemy nazwać nauką ścisłą, z szeroką antropologiczną refleksją nad językiem, prawdą i moralnością. Jest to językoznawstwo nieuciekające przed pytaniami o wartości i stawiające problematykę aksjologiczną w badaniach języka. Dlatego polem zainteresowania Profesor Bajerowej jest także wpływ ideologii na język, problemy manipulacji, wszystkie te zagrożenia, które pojawiają się na styku języka, polityki, instytucjonalizacji życia społecznego – schematyzacja języka, jego technicyzacja, ideologizacja przejawiająca się w manipulowaniu znaczeniem słowa. W tym aspekcie koniecznie trzeba też wspomnieć o pracach Pani Profesor na temat języka religijnego, ujętego przede wszystkim pod kątem zmian po II soborze watykańskim. A oto kilka znamiennych tytułów, pokazujących ten krąg zainteresowań: *Rola języka we współczesnym życiu religijnym* (1988); *Kilka problemów stylistyczno-leksykalnych współczesnego polskiego języka religijnego* (1988); *Nowe kierunki językoznawstwa a kultura języka i etyka* (1988); *Jak oduczamy się mówić i myśleć – czyli o nowomowie w PRL* (1986); *Tylko wolność tworzy kulturę* (1984)".

O języku jako wartości Irena Bajerowa mówiła w okolicznościowym wykładzie *Język jako źródło pozytywnych emocji*. Tym razem zwróciła uwagę, że język może być też „wartością uśmiechu, pogody ducha, rozbawienia", źródłem „radosnego zachwytu". Reakcja odbiorcy 'zauważam, że jest przyjemnie' powstaje już jako skutek obserwacji pięknego pisma, obcowania z melodyjnym brzmieniem niektórych języków, ale także wtedy, gdy odpowiednie wy-

korzystanie innych środków językowych wywołuje śmiech albo satysfakcję intelektualną. Ta ostatnia nieobca jest i nam, ludziom nauki. Radość pisania, zadowolenie z mocy twórczej odnajdujemy, podobnie jak poeci, pisarze, w kreowaniu własnych teorii, „obrazów zjawisk i procesów". „Cieszy nas to budowanie; zwłaszcza, gdy widzimy, że wznosi się na mocnych fundamentach, że jest logicznie uporządkowane i widać z niego szersze horyzonty."

Dla środowiska akademickiego Uniwersytetu Śląskiego decyzja Senatu o nadaniu profesor Irenie Bajerowej tytułu doktora *honoris causa* uczelni była wyrazem podziękowania za wielorakie dary, które od niej otrzymaliśmy: dary wiedzy, mądrości, odwagi, pocieszenia, także dowcipu i przykładu skromności.

Aleksandra Niewiara

NATALIA GORBANIEWSKA – DOKTOREM HONORIS CAUSA UMCS

Wybitna poetka rosyjska, dziennikarka i tłumaczka, Natalia Gorbaniewska, została 24 października 2008 roku uhonorowana najwyższą godnością akademicką – tytułem doktora *honoris causa* Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Decyzję o przyznaniu Natalii Gorbaniewskiej tego tytułu Senat uczelni podjął „w uznaniu dla Jej nacechowanej walką o prawa człowieka, głęboko humanistycznej i wrażliwej moralnie postawy życiowej, bezkompromisowej służby prawdzie, wyróżniającej się głębokim humanizmem twórczości literackiej oraz w uznaniu dla dzieła ukazywania przez Nią uniwersalnych wartości dorobku kulturowego różnych narodów, w tym również przyswajania dorobku kultury polskiej odbiorcy rosyjskiemu".

Promotorem przewodu doktorskiego była prof. dr hab. Maria Cymborska-Leboda – Kierownik Zakładu Literatury i Kultury Rosyjskiej XX–XXI wieku (UMCS), a recenzentami: prof. Tomas Venclova (Uniwersytet Yale), prof. Georges Nivat (Uniwersytet w Genewie) oraz prof. Jerzy Pomianowski (redaktor miesięcznika „Nowaja Polsza").

Uroczystość otworzył i poprowadził rektor UMCS prof. Andrzej Dąbrowski. Prorektor UMCS prof. Ryszard Szczygieł odczytał liczne listy gratulacyjne. Laudację wygłosiła prof. Maria Cymborska-Leboda. Następnie wykład okolicznościowy wygłosiła sama Natalia Gorbaniewska. Teksty recenzji i laudacji, a także bibliografię tomów poetyckich Natalii Gorbaniewskiej zawiera opublikowana przez wydawnictwo UMCS okolicznościowa książeczka, z której pochodzą cytowane poniżej fragmenty opinii o twórczości i działalności poetki.

Wszyscy recenzenci podkreślili wyjątkowe zasługi Natalii Gorbaniewskiej dla kultury i literatury rosyjskiej oraz europejskiej. Tomas Venclova napisał: „To wielka poetka, której wiersze na pewno pozostaną w pamięci pokoleń – nie tylko jako świadectwo swego czasu, ale i jako wspaniały przykład poetyckiego kunsztu". Zaś prof. Georges Nivat w nawiązaniu do znanego mitu Platońskiego porównuje poetkę do cykady – „cykady z Północy, która nigdy nie przestanie śpiewać"; nazywa ją także „poetycką córką Achmatowej". Ta swoista więź z autorką *Requiem* wyeksponowana została również w laudacji oraz w opinii prof. Venclovy, który powiada za Brodskim, że „pokusie totalitaryzmu w Rosji wśród poetów rosyjskich *srebrnego wieku* oparły się tylko dwie damy – Anna Achmatowa oraz Maryna Cwietajewa. Natalia Gorbaniewska została ich godną spadkobierczynią. Rozporządzała ich dziedzictwem, według własnego uznania, bo i miała do tego prawo".

Prof. Jerzy Pomianowski w recenzji pod jednoznacznym tytułem – *Poetka Natalia Gorbaniewska zasługuje na tytuł naukowy*, skupił uwagę na publicystycznej działalności poetki i pisał o jej zasługach dla redakcji czasopisma „Nowaja Polsza". Podkreślił, że jako publicystka Natalia Gorbaniewska „podchodzi do swoich zadań i zamiarów z rzetelnością naukowca, obdarzonego darem artystycznego roz-

machu i tą ofiarnością, której stała się istnym symbolem"; akcentuje przy tym jej skromność i wysoką profesjonalność.

Prof. Maria Cymborska-Leboda w laudacji zatytułowanej *„Wolności siewca…" – o dysydenckiej biografii i wysokiej liryce Natalii Gorbaniewskiej* przedstawiła różne aspekty działalności laureatki. Przede wszystkim jako aktywnej opozycjonistki o dysydenckiej biografii, „bliskiej polskiemu etosowi wygnańca", osoby, która na kartach historii zapisała się jako obrończyni wolności i praw człowieka, aktywnie wyrażając swój sprzeciw wobec łamania tych praw. Jak wiemy, aktem najwyższej odwagi był jej udział w demonstracji na Placu Czerwonym 25 sierpnia 1968 roku; była wówczas jedną z ośmiu osób, które zamanifestowały swój protest przeciwko wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji. „Swoją działalność opozycyjną poetka zaznaczyła jednak już wcześniej, gdy wiosną 1968 roku zainicjowała wydawanie biuletynu „Kronika wydarzeń bieżących" („Хроника текущих событий") i była redaktorką 10 jej zeszytów". Na łamach biuletynu jako stałą rubrykę zamieszczano przegląd *samizdatu*, a także rzetelne i prawdziwe informacje o wydarzeniach politycznych i społecznych, m.in. o pozasądowych represjach politycznych, o konsekwencjach demonstracji na Placu Czerwonym, o „sprawie czechosłowackiej". Pełną wiedzę i dokumentację o samej demonstracji jako o wydarzeniu historycznym i przykładzie „walki etycznej" Natalia Gorbaniewska przedstawiła w książce *Dwunasta w południe* (*Полдень*), która początkowo ukazała się w *samizdacie*, a w 1970 roku została opublikowana w Niemczech w języku rosyjskim, następnie we Francji, Anglii, Meksyku oraz w Polsce. Za swą działalność opozycyjną poetka musiała zapłacić wysoką cenę ponaddwuletniego pobytu w więzieniach – w moskiewskich Butyrkach i Instytucie Psychiatrii Sądowej im. Serbskiego, później w więzieniu psychiatrycznym w Kazaniu. Po „wymuszonej emigracji" z ZSRR od lutego 1976 roku poetka zamieszkała w Paryżu.

Również na emigracji jako publicystka Natalia Gorbaniewska protestowała przeciw reżimowi totalitarnemu. W 1982 roku wzięła udział (obok Bukowskiego, Ginzburga i innych dysydentów rosyjskich) w publikacji *Le manifeste humain* (Manifest człowieczeństwa) wydanej w Lozannie, książce, która była prezentacją twórczości poety Jurija Gałanskowa i „hołdem złożonym życiu rosyjskiego opozycjonisty lat sześćdziesiątych, (…) skazanego na 7 lat ciężkich łagrów w Mordowii".

W dysydenckiej biografii Natalii Gorbaniewskiej szczególne znaczenie posiada współpraca z dwoma rosyjskimi pismami emigracyjnymi: z tygodnikiem „Russkaja mysl'" i kwartalnikiem „Kontinient", którego Komitet Redakcyjny, jak wiadomo, oprócz wybitnych Rosjan, tworzyli także Polacy: Jerzy Giedroyc, Gustaw Herling-Grudziński, Józef Czapski. W tygodniku „Russkaja mysl' " w latach 80. Gorbaniewska relacjonowała wydarzenia z Polski. Jak twierdził Gustaw Herling-Grudziński, był to „najlepszy na świecie polski serwis informacyjny". Bardzo istotna okazała się współpraca poetki z kwartalnikiem „Kontinient", będącym „trybuną wolnej myśli i wolnej twórczości rosyjskiej". „Kontinient" stał się odpowiednikiem „Kultury", według określenia poetki „najlepszego na świecie pisma emigracyjnego wszechczasów i wszystkich narodów". W telegramie gratulacyjnym z okazji 30-lecia „Kultury" członkowie redakcji „Kontinientu" podkreślali „kulturotwórczą rolę polskiego pisma, a także solidarność i wspólnotę duchową łączącą ich z pismem Giedroycia".

Jak widać, szczególnie ważnym aspektem życiorysu autorki *Drewnianego anioła* stało się jej przywiązanie do Polski, które poetka określiła w następujący sposób: „Dziwna miłość związała mnie z cudzą ojczyzną". Zarówno recenzenci jak i laudatorka podkreślali głębokie zainteresowanie Natalii Gorbaniewskiej polską literaturą i historią, co znalazło wyraz w jej poezji i działalności translatorskiej. Poetka przetłumaczyła na język rosyjski utwory Tadeusza Konwickiego, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Marka Hłaski, Czesława Miłosza, Józefa Mackiewicza, Sławomira Mrożka, Zbigniewa Herberta i innych twórców literatury polskiej. Przełożyła również teksty polskich pisarzy publicystów: Jacka Kuronia, Andrzeja Drawicza, Adama Michnika, Jerzego Giedroycia. Los Polski i Polaków nigdy

nie był poetce obojętny. Świadczy o tym choćby jej udział w demonstracji przed polską ambasadą w Paryżu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego, jak i artykuł *Wieniec dla poległych* (*Венок полегшим*), napisany po śmierci Czesława Miłosza, w którym Autorka podnosiła problem odpowiedzialności i winy człowieka wobec historii:

„Niech mi nie mówią, że historyczna wina narodowa nie istnieje, że jest tylko odpowiedzialność każdego za to, co zrobił lub czego nie zrobił. Odpowiem tak: nikt nie może obarczać winą historyczną pojedynczego człowieka, ale jeśli już pojedynczy człowiek ją odczuwa, jeśli sam bierze ją na siebie, to dotyczy to jego odczuć, jest to jego prawo. Moje prawo. Oto dlaczego już w latach 70. napisałam: «To ja nie uratowałam ani Warszawy wówczas, ani Pragi później». Warszawy – w 1944 roku, Pragi – w roku 1968".

Za zaangażowanie w sprawy polskie Natalia Gorbaniewska została uhonorowana nagrodą „Rzeczpospolitej" imienia Jerzego Giedroycia, a 26 kwietnia 2005 roku otrzymała polskie obywatelstwo. Prof. G. Nivat w związku z tym napisał: „Jaki wstyd dla Francuzów, że dopiero Polska przyznała jej europejski paszport i jaka chwała dla Polski, że to uczyniła!".

Zdaniem prof. Cymborskiej „dysydencka działalność poetki oraz jej wybitne osiągnięcia translatorskie nie mogą przesłonić doniosłości i rangi tej poezji – mądrej i pięknej", określanej jako liryka „wyostrzonego «słuchu moralnego» i wrażliwości aksjologicznej". I dalej: „Poezja Natalii Gorbaniewskiej ocala fundamentalne i niezbywalne wartości ludzkiej egzystencji, takie jak prawda i piękno. (...) liryka Gorbaniewskiej otwiera nas na „wymiar głębi" i wysokości, na nieskończoność, mówi o potrzebie transcendowania samego siebie i własnych ograniczeń, przekraczania granic „dziwnie płaskiego" świata, ustalonego zakresu „znoszonych nie do zniesienia myśli". Przypomina o naszym zakorzenieniu w tradycji chrześcijańskiej i pobudza do refleksji nad tym, co owo zakorzenienie oznacza".

We wspomnianym wykładzie okolicznościowym Natalia Gorbaniewska z właściwą sobie skromnością i dowcipem nazwała siebie „praktykiem, robotnikiem, żołnierzykiem, uczniem" i przyznała, że tytuł, jaki został jej nadany, wprawia ją w zakłopotanie, zwłaszcza, gdy porównuje siebie z osobiście jej znanymi wybitnymi filologami i uczonymi, z jakimi miała okazję się spotkać (niektórzy z nich uczestniczyli w uroczystości). Swoje wystąpienie, przyjęte z aplauzem, poetka zakończyła słowami: „Nawiasem mówiąc, w słowie „uczony" zawiera się pewna nieokreśloność: „uczony" – to nie „nauczony", to ten, kto ciągle się uczy. I rzeczywiście, prawdziwi uczeni, których znałam albo znam, zawsze są tacy. Postaram się przynajmniej w ten sposób być do nich podobna".

Z okazji uhonorowania tytułem doktora *honoris causa* Natalii Gorbaniewskiej Wydawnictwo UMCS opublikowało dwujęzyczny wybór jej wierszy (wyboru dokonał Adam Pomorski) – *Wiersze wybrane 1956–2007* (*Избранные стихотворения 1956–2007*). 24 października 2008 roku na Zamku Lubelskim o godzinie 18.00 odbył się wieczór poetycki z udziałem Autorki połączony z recytacją jej wierszy oraz z promocją wydanego tomu. Spotkanie poprowadziła dr Anna Nasalska. 28 października poetka spotkała się ze studentami i pracownikami Instytutu Filologii Słowiańskiej oraz Wydziału Humanistycznego UMCS. Podczas spotkania czytała własne wiersze w oryginale i w przekładzie na język polski oraz odpowiadała na pytania licznie zgromadzonych studentów i pracowników Uczelni.

Małgorzata Ułanek

O JĘZYKOWYM OBRAZIE ŚWIATA SŁOWIAN NA XIV MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE SLAWISTÓW W MACEDONII (OCHRYD 2008)

Językowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów był tematem obrad na XIV Międzynarodowym Kongresie Slawistów w Ochrydzie, w ramach specjalnego bloku tematycznego, organizowanego przez Komisje Etnolingwistyczną. Na blok złożyło się sześć wypowiedzi: uczonych z Polski (Jerzy Bartmiński i Wojciech Chlebda), Rosji (Swietłana M. Tołstojowa i Jelena Bieriezowicz), Serbii (Ljubinko Radenkowić), Anglii (Jörg Zinken) i Belgii (Aleksy Judin). Zgodnie z wymogami regulaminu MKS wszystkie wystąpienia zostały wcześniej opublikowane (w 20. tomie „Etnolingwistyki"), niektórzy referenci wykraczali jednak poza wersje wcześniej drukowane.

Wprowadzeniem w problematykę bloku był referat Jerzego Bartmińskiego (Lublin) i Wojciecha Chlebdy (Opole) pt. *Jak badać językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów?* Referenci stwierdzili, że badania etnolingwistyczne ze swojej istoty zmierzają do odkrycia i opisania tożsamości wspólnotowej, przede wszystkim narodowej, i zaproponowali (nawiązując do wcześniejszych prac) pewne sposoby badania poczucia tożsamości poprzez analizy struktur języka oraz narracji tekstowych. Za niezbędną podstawę materiałową dla rekonstrukcji treści pojęć typu *polskość*, *rosyjskość*, *czeskość* itp. uznali cztery podstawowe grupy faktów: a) dane słownikowe pochodzące ze słowników definicyjnych, b) dane tekstowe pochodzące z bieżącej ekscerpcji tekstów, zwłaszcza publicystyki wysokiej; c) dane pochodzące z korpusów tekstowych oraz z wyszukiwarek internetowych; d) dane uzyskane eksperymentalnie w toku specjalnie przygotowanych ankiet jako tekstowe „źródła wywołane" (z preferencją dla ankiet typu otwartego). W referacie postulowano, by:

– objąć badaniami nie tylko Słowian, ale też ich sąsiadów bliższych i dalszych;
– uzgodnić, czy *tertium comparationis* w badaniach ma być wyraz, pojęcie czy przedmiot (język – obraz – świat);
– za podstawowy w analizach porównawczych przyjąć język standardowy (potoczny, obiegowy) jako korelat wspólnej nieideologicznej bazy kulturowej;
– w badaniach w sposób systematyczny uwzględniać kilka problemów istotnych dla określania tożsamości zbiorowej: kim jesteśmy „my" (autostereotypy); jak postrzegamy i językowo ujmujemy innych (heterostereotypy); jak konceptualizowane jest własne miejsce w świecie i czas wspólnotowy; jakie wartości funkcjonują, tj. obowiązują (deklaratywnie i faktycznie), w świecie społecznym uznanym za „nasz" (wspólnotowy, społeczny, narodowy).

Za szczególnie istotne uznano badania porównawcze semantyki nazw wartości, zwłaszcza słownictwa społeczno-politycznego i etycznego (pojęć takich, jak *sprawiedliwość, suwerenność, wolność, ojczyzna* itp.). Porównywanych haseł nie powinno być zbyt wiele, ale winny to być hasła relewantne kulturowo. Nawiązali do koncepcji słownika aksjologicznego, dyskutowanej od pewnego czasu na łamach „Etnolingwistyki" i lubelskiej „czerwonej serii" (artykuły Bartmińskiego, Judina).

Swietłana Tołstojowa (Rosja, Moskwa) *Slavjanskij koren'* *svoj-: *semantika i aksiologija* skupiła się na semantyce zaimka **svojь*, znanego wszystkim językom i dialektom słowiańskim głównie w znaczeniu posesywnym. Subiektem „swojego" (posesorem) może być przede wszystkim człowiek jako osobne indywiduum lub ludzie jako wspólnota różnego typu i różnej wielkości (w ograniczonym zakresie także zwierzęta, rośliny, zjawiska przyrody, artefakty i byty abstrakcyjne). Zakresy obiektów traktowanych jako „swoje" układają sie w koncentryczne kręgi: w centrum stoi sam człowiek i to, co należy osobiście do niego, przede wszystkim jego własne ciało. Następny krąg to najbliższe otoczenie (swoja rodzina, swój dom), dalej – szerszy krąg rodzinny (szersza rodzina, ród), potem krąg sąsiadów, znajomych (swoja ulica, swój krąg przyjaciół, ludzi bliskich – *jedinomyszlennikow* itp.), potem krąg krajanów

i ziomków, dalej krąg rodaków związanych więzią etniczną i językową (swój naród, swój kraj), także konfesjonalną itp., i na koniec cały rodzaj ludzki, cały świat ziemski w opozycji do „drugiego świata", świata pozaludzkiego.

Aleksej Judin (Belgia, Gent) skupił się na problemie opozycji „swój – obcy" w języku i w kulturze i podkreślił, że opozycję tę należy badać porównawczo w ramach jednego międzynarodowego projektu, w którym uczestniczyliby specjaliści z różnych krajów. Wszyscy powinni przyjąć zbieżne zasady analizy materiału, a tematy badań należy formułować tak, by analizy stereotypów etnicznych ukierunkowane były nie tylko w przeszłość, ale aby miały też związek z aktualnymi problemami życiowymi społeczności: konfesjonalnymi, politycznymi, społecznymi. Specjalną uwagę, zdaniem referenta, należy skupić na takim źródle informacji relewantnej lingwistycznie, jakim jest współczesny dyskurs.

Jelena Bieriezowicz (Rosja, Jekatierinburg) podniosła metodologiczne problemy badania opozycji „swój – obcy", zwłaszcza kwestię łączenia naukowej i etycznej postawy badacza. Uczony powinien badać problem w ramach swojej nauki, zachowując bezstronność i dążąc do poznania zwłaszcza tych mechanizmów, które rodzą i „nakręcają" ksenofobię. W lingwistyce rosyjskiej w latach 90. badanie stereotypów etnicznych nierzadko przebiegało wielce nieobiektywnie: badacze „podciągali" dane lingwistyczne pod swoje poglądy filozoficzne lub polityczne.

Ljubinko Radenkowić (Serbia, Belgrad) w referacie *Velikany, div'i i innye „čužie" ljudi* pokazał, że zgodnie ze słowiańskimi wierzeniami, funkcjonującymi też u innych ludów świata, ludzie nie są jedynymi człekopodobnymi istotami na ziemi. Wcześniej – do czasu Potopu i pojawienia się ludzi, ziemię mieli zamieszkiwać jacyś „dzicy", przebywający w niedostępnych miejscach, położonych daleko od siedzib ludzkich i morza. Z niektórymi z nich człowiek utrzymywał kontakty, nie narażając swojego życia na niebezpieczeństwo, z innymi zaś nie. Często ci „dzicy" otrzymywali nazwy narodów żyjących w sąsiedztwie, które ze względu na inny język i inną kulturę traktowani byli jako „obcy". Specjalne właściwości związane z „dzikimi ludźmi", przenoszono na przedstawicieli niektórych grup mniejszościowych, mających niski status społeczny.

Jörg Zinken (Anglia, Portsmouth) nawiązując do swego opublikowanego w „Etnolingwistyce" 20. tekstu *Linguistic picture of the world or language in the world?* postulował wykorzystanie nowych możliwości w badaniach porównawczych, jakie daje analiza konwersacyjna i przedstawił propozycję badań porównawczych potocznych konwersacji prowadzonej przez pary małżeńskie polsko-angielskie. Różnice, jakie ujawniają się w tych rozmowach, leżą – zdaniem referenta – u podstaw różnych obrazów świata.

Dyskusja nad wystąpieniami w ramach bloku tematycznego, do której przewodniczący komisji zaprosił wszystkie osoby zainteresowane przyszłą współpracą, odbyła się nazajutrz (15 X 2009), w czasie osobnego posiedzenia. Przybyło ponad sto osób, głos zabrało 17 osób. Jednym z najważniejszych ustaleń było poparcie idei utworzenia międzynarodowego konwersatorium i podjęcia wspólnych badań porównawczych na temat językowego obrazu świata Słowian i ich sąsiadów. Na listę członków konwersatorium wpisało się 40 osób.

W dyskusji rozważano: problem wyboru haseł aksjologicznych do wspólnego badania porównawczego; kwestię stosunku analiz konwersacyjnych (postulowanych w wystąpieniu Jörga Zinkena) do badań systemowych; oraz sposób organizacji dalszych prac badawczych.

W kwestii wyboru pojęć wskazywano na potrzebę zróżnicowania pojęć uniwersalnych i kulturowo specyficznych, różnego hierarchizowania i rozumienia pojęć pozornie tożsamych jak *wolność, prawda, rodzina* czy *pieniądze* (Holger Kusse), odróżniania tego, co jest wyidealizowanym modelem od jego funkcjonowania w komunikacji (Paweł Hrycenko, Ursula Doleschal), obrazu i wizji świata (*Weltbild* i *Weltanschauung* – Zbigniew Greń).

Badanie scenariuszy konwersacyjnych uznano za metodę odmienną od proponowanej przez autorów projektu (bo „kultura komunikacji" nie jest tym samym co „kultura konceptów" – Ursula Doleschal), wyrażano jednak przeko-

nanie, że jest to droga komplementarna (Marion Krause, Aleksy Judin). Za dobrą podstawę badań porównawczych uznawano etykietę językową (Zbigniew Greń); mimo wątpliwości, czy językowy obraz świata da się opisać jako system, postulowano objęcie badaniami „interdyskursu" i „intertekstu", ważnych dla tożsamości grupowej (Vladislava Ždanova). Jörg Zinken podkreślał raz jeszcze potrzebę badania rzeczywistej praktyki językowej, potocznych, mówionych dialogów, w których następuje „ucieleśnienie wartości", zwracał też uwagę na ważny parametr, jakim dla zdarzeń komunikacyjnych jest czas.

Odnosząc się do wypowiedzi dyskutantów Wojciech Chlebda wskazał na trzy sposoby rozwijania problematyki etnolingwistycznej: z ukierunkowaniem na gramatykę (a więc do wewnątrz języka), z ukierunkowaniem na komunikację i wreszcie z nastawieniem na relacje zewnętrzne języka do społeczności i kultury. Jerzy Bartmiński stwierdził, że nie widzi sprzeczności między analizą systemową JOS, a analizą konwersacyjną, oba podejścia uważa za komplementarne, ponieważ konwersacja – choć zawsze jest w jakimś (zmiennym) stopniu kreatywna, opiera się jak wszelkie wypowiedzi (teksty) zarówno na normach zwyczajowych, jak regułach systemowych.

Co do dalszego toku postępowania przyjęto, że instytucjonalnym oparciem konwersatorium EUROJOS będzie Komisja Etnolingwistyczna MKS i jej organ wydawniczy – rocznik „Etnolingwistyka". Zaakceptowano propozycję, by międzynarodowe konwersatorium EUROJOS zostało organizacyjnie afiliowane w Instytucie Slawistyki PAN w Warszawie. Zaplanowano zorganizowanie serii czterech seminariów metodologicznych, poświęconych słownikom, ankietom, korpusom i tekstom.

Elena Berezovič,
Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska

Komunikat z posiedzenia Komisji Etnolingwistycznej MKS w Ochrydzie (12 IX 2008)

W dniu 12 X 2008 w czasie trwania XIV Międzynarodowego Kongresu Slawistów w Ochrydzie odbyło się posiedzenie Komisji Etnolingwistycznej, które zorganizowano wspólnie z Komisją Folklorystyczną (ze względu na uczestnictwo niektórych osob w obu komisjach). W pierwszej części posiedzenia przewodniczący obu komisji: Ljubinko Radenkowić (Komisja Folklorystyczna) i Jerzy Bartmiński (Komisja Etnolingwistyczna) przedstawili sprawozdanie z prac za lata 2003-2008, a w kolejności dokonano wyborów przewodniczących obu komisji i ich prezydium. Przewodniczącym Komisji Etnolingwistycznej został wybrany Jerzy Bartmiński (Polska, Lublin), zastępcą przewodniczącego – Swietłana Michajłowna Tołstaja (Rosja, Moskwa), członkami prezydium zostali: Elena Bieriezowicz (Rosja, Jekatierinburg), Aleksy Judin (Belgia, Gent), Nikołaj Antropow (Białoruś, Mińsk), Dejan Ajdaczić (Serbia, Belgrad i Kijów, Ukraina), Paweł Hrycenko (Kijów, Ukraina). Funkcję sekretarza Komisji Etnolingwistycznej na najbliższą kadencję powierzono zaocznie Irinie Lappo (Polska, Lublin). Przewodniczącym Komisji Folklorystycznej wybrano Ljubinkę Radenkowicia (Serbia, Belgrad), a jego zastępcą – Krzysztofa Wrocławskiego (Warszawa, Polska).

W kolejności zaprezentowano naukowe wydawnictwa etnolingwistyczne za lata 2003-2008. Zapowiedziano również organizację konferencji naukowych w roku 2009 we wrześniu w Jekatierinburgu (*Etnolingwistyka. Onomastyka. Etymologia*); w kwietniu 2009 roku w Opolu (*Etnolingwistyka a leksykografia)*; w 2010 roku w Lublinie (*Lubelska pieśń ludowa na tle porównawczym*, w związku z promocją lubelskiego tomu serii *Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały*).

Elena Berezovič,
Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska

Z prac Komisji Etnolingwistycznej Komitetu Językoznawstwa PAN

I.

Siódme posiedzenie naukowe Komisji Etnolingwistycznej Komitetu Językoznawstwa PAN odbyło się 16 lutego 2009 r. w Warszawie i było poświęcone programowi badań językowo-kulturowego obrazu świata Słowian na tle porównawczym oraz koncepcji międzynarodowego konwersatorium etnolingwistycznego EUROJOS.

Jerzy Bartmiński w referacie *Konwersatorium EUROJOS a program Komisji Etnolingwistycznej KJ PAN* omówił etapy dojrzewania projektu EUROJOS będącego kolejnym krokiem badań nad językowym obrazem świata rozpoczętych w latach 70. XX wieku. Badania te zaowocowały wypracowaniem metodologii badań etnolingwistycznych (których owocem jest *Słownik stereotypów i symboli ludowych*). Referent przypomniał, że systematyczne badania porównawcze nad językowym obrazem świata Słowian postulował Stanisław Gajda, budując opolski program „komparacji" języków słowiańskich, a w listopadzie 2001 roku, po sesji zorganizowanej przez Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną nt. *Językowy obraz świata. Polska i sąsiedzi*, podjęto próbę stworzenia internetowego konwersatorium EUROJOS. Wtedy jednak zabrakło instytucjonalnego wsparcia. Takim istotnym wsparciem dla realizacji projektu stało się dopiero powstanie w 2003 roku dwu komisji etnolingwistycznych: krajowej – w ramach Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk i międzynarodowej – przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów. Formalny wniosek o utworzenie konwersatorium EUROJOS pn. *Językowo-kulturowy obraz świata Słowian na tle porównawczym* został zgłoszony przez J. Bartmińskiego na posiedzeniu Komisji Etnolingwistycznej PAN w dniu 5 kwietnia 2008 roku w Lublinie, a gotowość objęcia patronatu nad konwersatorium przez Instytut Slawistyki PAN zgłosiła dr Anna Engelking, wicedyrektor Instytutu. Ważna dla losu projektu była dyskusja na XIV Zjeździe Slawistów w Ochrydzie (Macedonia, sierpień 2008 r.)[1] oraz oficjalne afiliowanie konwersatorium EUROJOS przez Instytut Slawistyki PAN, który powołał 14-osobową radę naukową i wyznaczył sekretarza w osobie dr Iwony Bielińskiej-Gardziel.[2]

Drugi referat na tymże lutowym posiedzeniu przedstawił Wojciech Chlebda, który mówił *O źródłach, celach i drogach postępowania etnolingwistycznego.* Odnosząc się do metodyki postępowania etnolingwistycznego, zadał pytania o to, jaki typ źródeł powinien stać się podstawą analiz i jakie typy danych wydobytych z tych źródeł uznać za informacje etnolingwistycznie relewantne, jak je segregować, analizować i wykorzystać w programie EUROJOS. Postulował, by nie ograniczać się do danych językowych, ale uwzględniać również dane „przyjęzykowe" (i „przytekstowe") związane z wierzeniami i zachowaniami, co jest dobrze sprawdzoną praktyką stosowaną w lubelskim *Słowniku stereotypów i symboli ludowych.* Następnie uwagę skupił na konkretnych problemach związanych z projektem badawczym EUROJOS. Zaproponował, by ustalić grupę ważnych współcześnie „werbalizatorów" pojęć aksjologicznych, wyodrębnić wspólne jądro (liczące prawdopodobnie około 20–30 pojęć); które mogłoby stać się w pierwszej kolejności przedmiotem analiz porównawczych. Należałoby wydzielić grupę pojęć obligatoryjnych i fakultatywnych. Grupa pojęć obligatoryjnych byłaby wspólna dla wszystkich języków, analizowana we wszystkich krajach tymi samymi metodami i analogicznie opisywana (przy użyciu jednego typu definicji, ustalonego wspólnie sposobu zapisów graficznych itp.). W grupie pojęć fakultatywnych znalazłyby się pojęcia „stowarzyszone" z obligatoryjnymi bądź pochodzące spoza zgłoszonych wykazów, ale uznane przez poszczególnych badaczy lub zespoły badawcze

[1] O tym informują w osobnym komunikacie Elena Bieriezowicz i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska (w tym numerze „Etnolingwistyki", s. 333–335).

[2] Szczegóły zob. w jej tekście *O pracach konwersatorium EUROJOS* (w tym numerze „Etnolingwistyki", s. 343–345).

za istotne. W tym drugim przypadku jednolitość metodologiczna byłaby „możliwa i mile widziana, ale nie obligatoryjna".

W związku z tym poddał pod osąd członków komisji propozycję, by w programie EUROJOS wyodrębnić trzy grupy/ linie zadań: A, B i C. Na linii A znalazłyby się prace, które realizowałyby główny cel programu: analizę pojęć obligatoryjnych. Linię B tworzyłyby natomiast prace „okołoprogramowe" realizujące ten sam cel nadrzędny, określony w nazwie programu (rekonstrukcja językowego obrazu świata Słowian na tle porównawczym z uwzględnieniem obrazów niesłowiańskich), ale wykorzystujące *swoje* metody i *swoje* bazy empiryczne. Pozwoliłoby to na włączenie do programu EUROJOS już rozpoczętych przez niektórych badaczy prac, co jest szczególnie istotne w tych przypadkach, gdy zostały już zgromadzone materiały badawcze i opracowane wyniki cząstkowe. Linia B wspierałaby program EUROJOS-u. Linia C byłaby natomiast swoistym zapleczem badawczym. Stanowić mogłyby ją zarówno gotowe, jak i powstające prace dotyczące pojęć „jądrowych" oraz „odfiltrowane" z opracowań filozoficznych, socjologicznych, politologicznych, historycznych i in. Stworzenie takiego porównawczego tła ułatwiłoby konfrontację z danymi uzyskanymi dla tych samych pojęć metodami przyjętymi dla programu EUROJOS. W kwestii działań, jakie można byłoby podjąć w ramach linii A, Wojciech Chlebda zaproponował wybranie 10 wyjściowych pojęć wspólnych dla wszystkich języków programu. Stworzeniem takiej listy powinna zająć się Rada Naukowa EUROJOS, biorąc pod uwagę nadesłane z różnych krajów zgłoszenia. Przypomniał też, że by wypracować reguły postępowania metodologicznego, zaproponowano cztery robocze seminaria: leksykograficzne w Opolu, ankietowe we Wrocławiu, korpusowe w Warszawie i tekstowe w Portsmouth. Na każdym z tych seminariów powinny zostać przedyskutowane i przyjęte konkretne metody badawcze, pozwalające na opracowane danych słownikowych, ankietowych, tekstowych i korpusowych.

W dyskusji nad projektem badań EUROJOS dominował problem zakresu planowanych badań.

Roch Sulima podkreślił, że kultura polska ma logocentryczny charakter, mówił też o potrzebie uwzględnienia w badaniach tła historycznego.

Renata Grzegorczykowa postawiła pytanie o podstawę porównania: jakie pojęcia wybrać do badań i jak je opisywać. Jej zdaniem nie mogą to być pojęcia zbyt ogólne, jak np. piękno, nie mogą to być też tylko słowa; przedmiotem badań powinna być określona struktura pojęciowa, ujawniająca różnice JOS. Należy więc ustalić wspólną bazę konceptualną. Wyraziła również przekonanie, że język ludowy powinien być jednak badany odrębnie. Według niej, do językowego obrazu świata powinno się wprowadzać tylko to, co jest utrwalone w języku i w kulturze ogólnej.

Zbigniew Greń podkreślił, że badane słowa funkcjonują w całych sieciach, które należałoby metodycznie rekonstruować.

Barbara Falińska akcentowała konieczność badań porównawczych, także poza kręgiem słowiańskim. Natomiast Hanna Popowska-Taborska przestrzegała przed rozszerzeniem badań poza obszar Słowiańszczyzny i zaapelowała, aby pamiętać o początkach prac etnolingwistycznych, które wyrosły z zainteresowania kulturą i językiem ludowym. Przypomniała też, że ważne jest, aby obok perspektywy synchronicznej uwzględniać w badaniach także perspektywę diachroniczną i zadeklarowała, że podejmie w ramach EUROJOS-u temat roli etymologii w kształtowaniu językowego obrazu świata.

Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska stwierdziła, że widzi możliwość wpisania badań polszczyzny ludowej w ramy EUROJOS-u, bo szereg pojęć ważnych dla systemu współczesnego Europejczyka znajduje swe miejsce również w kulturze ludowej. Należą do nich m.in. takie pojęcia jak: matka, ziemia, praca, rodzina, sprawiedliwość, solidarność. Postulowała prowadzenie równoległych badań porównawczych pojęć ważnych dla dyskursu publicznego i dla kultury ludowej. Jej zdaniem, porównanie słowiańskich kultur ludowych może ujawnić więcej zbieżności niż porównanie dyskursów ogólnonarodowych. Podkreśliła, że zespół redakcyjny *Słownika stereotypów i symboli ludo-*

wych jest w stanie wspomóc projekt EUROJOS wypracowaną dla potrzeb słownika metodologią badań. Propozycja wykorzystania prac nad *Słownikiem stereotypów i symboli ludowych* do realizacji projektu EUROJOS nie powinna prowadzić do mieszania danych, czego obawia się prof. Grzegorczykowa. Chodzi przede wszystkim o to, że prace na obu polach są prowadzone wedle tej samej metodologii; wykorzystywane są przede wszystkim „najtwardsze" dane systemowe, ale też teksty językowe, w tym wywoływane metodą badań ankietowych. W przypadku *Słownika stereotypów* sięga się też po dane „przyjęzykowe" (wierzenia, praktyki), wychodząc poza założenia tradycyjnej semantyki strukturalnej, w stronę semantyki kognitywnej i komunikacyjnej. Zaproponowała zatem, aby w obrębie EUROJOS-u stworzyć dwie grupy badawcze, pracujące według tej samej metodologii. Stwierdziła, że jeśli chodzi o badanie języka i kultury ludowej, to prawdopodobnie łatwiej byłoby stworzyć międzynarodowy zespół badaczy pracujących według tej samej metodologii.

Krzysztof Wrocławski przestrzegał przed zbyt szerokim kreśleniem planów badawczych. Stwierdził, że ograniczenia są potrzebne, aby nie stwarzać zbyt ambitnych, nierealnych programów. Poparł propozycję przedstawioną przez Jerzego Bartmińskiego, aby jako podstawę badań potraktować język potoczny, do którego przenika język ludowy.

Zbigniew Greń, odnosząc się do listy haseł wytypowanych wstępnie do badania w ramach EUROJOS-u, stwierdził, że są to raczej konstrukty prasowo-publicystyczne, a nie pojęcia ważne dla kultury nie tylko ludowej, ale i miejskiej. Jego opinię poparła Anna Engelking, która wyraziła przekonanie, że przedstawiona lista haseł jest wytworem dyskusji gabinetowych, powinna być zatem sporządzona w inny sposób (np. na podstawie podsłuchu rozmów przeciętnych ludzi). Podobnie Ewa Masłowska, wyraziła przekonanie, że wybrane do badań słownictwo nie ma charakteru potocznego, lecz prasowy, a język mediów jest poddawany manipulacji. Zbigniew Greń zaproponował zatem, aby sporządzić listę haseł, posługując się badaniami ankietowymi. Jan Adamowski przyłączył się do tych opinii, podkreślając, że wybór pojęć powinien być podyktowany ich ważnością kulturową, a nie indywidualnymi preferencjami badaczy.

Podsumowując dyskusję, Jerzy Bartmiński zgodził się ze stwierdzeniem Rocha Sulimy o logocentrycznym charakterze kultury i konieczności uwzględnienia w badaniach tła historycznego. Równocześnie polemizował ze stwierdzeniem Renaty Grzegorczykowej o konieczności radykalnego oddzielania badań polszczyzny ogólnej od badań polszczyzny ludowej. Wysunął dwa argumenty. Po pierwsze, uznał, że oba warianty języka narodowego można badać tymi samymi metodami (co podkreśliła S. Niebrzegowska-Bartmińska), wykorzystując założenia definicji kognitywnej, koncepcje stereotypu, bazy i profilowania, co już czyniono w przypadku analizy takich pojęć, jak np. *rodzina, dom, równość, lud, ojczyzna* czy stereotypów narodowych Niemca, Rosjanina, Ukraińca. Dlatego jest według niego nieuzasadnione naukowo i wręcz niezrozumiałe izolowanie badań językoznawczych sięgających po dane ludowe od badań polszczyzny standardowej, zwłaszcza kiedy takich oporów badacze nie mają na przykład wobec języków indiańskich (właściwie nie tyle języków, co ustnych dialektów). Po drugie, przypomniał, że tradycje ludowa i literacka są w polskiej kulturze narodowej od wieków ze sobą powiązane, przenikają się, i tego faktu nie można w badaniach językoznawczych ignorować. Przykładem takiego przenikania się i nakładania są choćby przysłowia, dlatego znakomity uczony, Julian Krzyżanowski, bardzo słusznie zrobił włączając do *Nowej księgi przysłów polskich* zarówno materiały literackie, jak ludowe.

Kolejnym punktem posiedzenia była prezentacja najnowszych publikacji: *Tabu językowe i eufemizacja w językach słowiańskich* (pod red. Feliksa Czyżewskiego i Anny Tyrpy, Lublin: Wyd. UMCS, 2008), *Podmiot w języku i kulturze* (pod red. Jerzego Bartmińskiego i Anny Pajdzińskiej, Lublin: Wyd. UMCS, 2008), *Bibliografia adnotowana lubelskiego zespołu etnolingwistycznego* (pod red. Beaty Maksymiuk-Pacek i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej, Lublin: Wyd. Polihymnia, 2008) oraz *Historia mówiona w świetle etnolingwistyki* (pod red. Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej

i Sebastiana Wasiuty, Lublin: Wyd. Polihymnia, 2008).

Posiedzenie zamknęło przedstawienie planu przyszłych spotkań członków konwersatorium EUROJOS. Kolejno będą to spotkania: „Etnolingwistyka a leksykografia" (Opole – Kamień Śląski, 17–18 IV 2009), „Etnolingwistyka a źródła wywołane (ankiety)" (Wrocław, 12–13 VI 2009), „Etnolingwistyka a korpusy tekstowe" (Warszawa, 4 XII 2009), „Etnolingwistyka a teksty" (Portsmouth, 27–28 IV 2010).

II.

Na kolejnym, ósmym posiedzeniu KE KJ PAN w Warszawie 27 maja 2009 roku Renata Grzegorczykowa przedstawiła referat pt. *Punkty dyskusyjne w rozumieniu pojęcia językowego obrazu świata – widziane z perspektywy badań porównawczych*. Zasadniczym problemem, jaki podniosła, była próba precyzyjnego określenia przedmiotu badań w ramach EUROJOS-u. Za punkt wyjścia dla swoich rozważań przyjęła założenia realizmu filozoficznego – znaki językowe mają odniesienie do fenomenów świata, a nie tylko stanów mentalnych człowieka. Nawiązując do trójkąta semiotycznego Ogdena i Richardsa, podkreśliła konieczność rozszerzenia obszaru „świata" o rzeczywistość wyobrażoną, a także rozszerzenie obszaru „pojęć i myśli" o cechy nieistotne denotowanych obiektów, ale przez mówiących z nimi kojarzone. Za najważniejszy uznała wyróżniony w trójkącie poziom RZECZYWISTOŚCI, wyróżniła jednak cztery różne ontologicznie typy obiektów.[3]

W dyskusji Hanna Popowska-Taborska zwróciła uwagę na to, że wiele słów-pojęć takich jak *liberalizm* czy *tolerancja* trafiło do polszczyzny w określonych epokach z innych języków i często nazywało postawy, które miały już swoje nazwy w polszczyźnie. Można byłoby zatem zapytać, czy np. *tolerancja* jest taką samą postawą jak *wyrozumiałość*, a także jak zmienia się znaczenie analizowanych słów-pojęć.

Jadwiga Puzynina pytała o status świata transcendentnego, będącego rzeczywistością, w którą nie wszyscy wierzą i postawiła pytanie: czy nie lepiej byłoby pozostać przy relacji znak–pojęcie i nie sięgać do poziomu rzeczywistości? Tym bardziej, że pojęcie rzeczywistości nawet w naukowym obrazie świata nie jest stabilne, o czym przekonuje choćby teoria geo- i heliocentryczna. Jej zdaniem, warto szukać szerszego określenia pojęciowego. Badaczy EUROJOS-u interesować będzie bowiem nie tylko samo analizowane pojęcie, ale także takie relacje wyrazowe, jak synonimia, antonimia, łączliwość, co jest praktykowane w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*. Na obraz składa się bowiem nie tylko pojęcie, ale i relacje między pojęciami. Renata Grzegorczykowa zgodziła się, że wszystkie wymienione przez Jadwigę Puzyninę elementy muszą być wzięte pod uwagę, bo prowadzą do rekonstrukcji obrazu świata właściwego dla określonego języka.

Zdaniem Zbigniewa Grenia, dla każdego obiektu najważniejszy jest sam fakt istnienia, a systemy konceptów w różnych językach są różne, dlatego *tertium comparationis* należy szukać na poziomie rzeczywistości.

Anna Pajdzińska stwierdziła, że jeśli przedmiotem badań jest obraz świata, to oznacza to, że badamy świat, który stanowią nie tylko byty materialne, ale także pojęcia i ich konceptualizacje. Europejczyk bywa na przykład niejednokrotnie zdumiony sposobem konceptualizacji w egzotycznych językach. Obiekt badań trzeba zatem, zdaniem Anny Pajdzińskiej, ująć opisowo.

Jerzy Bartmiński postulował uzgodnienia co do *tertium comparationis* i jego doprecyzowanie, tak aby badania porównawcze nie zawisły w powietrzu. Stwierdził, że celem EUROJOS-u jest porównanie kilku, a nie tylko dwu języków, i wyraził opinię, że przedstawiona przez Renatę Grzegorczykową propozycja będzie niezmiernie przydatna. Stwierdził także, że podziela stanowisko Zbigniewa Grenia. Przypomniał w tym miejscu również stanowisko Michaela Fleischera, który odróżnia realność (świat istniejący poza człowiekiem) i rzeczywistość (świat kreowany przez człowieka). Podkreślił że, na językowy obraz świata składają się wszystkie trzy wierzchołki trójkąta semiotycznego Ogdena-Richardsa i przywołał stanowisko Henryka Kardeli, który w artykule *Ogdena i Richardsa trójkąt uzupełnionym, czyli*

[3] Cały referat jest publikowany w tym tomie „Etnolingwistyki", s. 15–30.

co bada gramatyka kognitywna (w: *Językowy obraz świata*, Lublin 1990, s. 15-40) wskazywał na różne kierunki postępowania: onomazjologiczny (od rzeczywistości do pojęcia, tj. od świata do jego obrazu pojeciowego) i semazjologiczny (od znaku językowego do pojęciowego obrazu, tj. znaczenia). Etnolingwistyka preferuje podejście onomazjologiczne, tj. od przedmiotów i znaczeń do nazw, a nie od znaczeń i nazw do przedmiotów, jak ma to miejsce w częściej stosowanej metodzie opisu zjawisk językowych. W takim ujęciu na pierwszym planie jest jakaś sfera realnego świata oraz jej przedstawienie/ konceptualizacja w języku. Przy tym przedmiotem zainteresowania mogą być nie tylko pojedyncze słowa – pojęcia – obiekty, ale całe pola leksykalno-semantyczne. Zgodził się, że interesujące są opozycje, np. „swój / obcy (inny)", która w językach i kulturach słowiańskich jest różnie interpretowana, bo stanowi podstawę tożsamości grupowej.

Wagę podejścia onomazjologicznego, które sprawdzało się w badaniach dialektologicznych, podkreśliła Barbara Falińska.

Maciej Abramowicz postawił natomiast pytanie, czy poszukiwanie *tertium comparationis* nie jest w istocie poszukiwaniem metajęzyka opisu? Jego zdaniem można przewidzieć, że będzie to język nauki. Od największego abstraktu do największego konkretu.

W nawiązaniu do dyskutowanego wcześniej problemu miejsca wartości w językowym obrazie świata Jerzy Bartmiński wyraził opinię, że językowy obraz świata nie jest tylko naaksjologizowany niejako „z zewnątrz", istotne jest to, że wartości leżą u jego podstaw. Wartościowanie nie zawsze jednak jest widoczne na powierzchni, niekiedy jest głęboko ukryte w języku, co, przykładowo, pokazała w swoim czasie Urszula Majer-Baranowska, analizując semantykę czasownika *zabić*.[4] Za przekonujące uznał w tej kwestii stanowisko Tomasza Krzeszowskiego, który uznał wartości za niezbędny składnik opisu znaczenia rozumianego jako konceptualizacja rzeczywistości (zob. tegoż: *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej*, Toruń 1999).

Z tą opinią Bartmińskiego polemizowały Renata Grzegorczykowa i Jadwiga Puzynina, wyrażając m.in. wątpliwość, czy takie słowa jak *iść* czy *pojechać* są naaksjologizowane. Jadwiga Puzynina, nie zgadzając się z ujęciem proponowanym przez Tomasza Krzeszowskiego, podkreśliła jednak wysoką rangę wartościowania w języku. Zwróciła uwagę również nie tylko na istotność wybranych do analizy w ramach projektu EUROJOS pojęć, ale także na ich związek z etyką. To, czy demokracja będzie dobra czy zła – komentowała – zależy przecież od tego, czy ludzie zrozumieją, że muszą być uczciwi.

Renata Grzegorczykowa, odnosząc się do głosów w dyskusji stwierdziła, że językowy obraz świata ma charakter poznawczy, ale wartościowanie nie dominuje nad wszystkim, czego odzwierciedleniem jest kategoryzacja.

Na zakończenie Jerzy Bartmiński podziękował profesor Renacie Grzegorczykowej za przygotowanie tak gruntownej analizy podstaw teoretycznych dla programu EUROJOS i podzielił jej przekonanie – wyrażane też przez dyskutantów – że nie należy wybierać do badań pojęć zbyt ogólnych, lecz te, które są ważne kulturowo. Zgodził się z zaleceniami referentki, by opierając się na filozoficznym umiarkowanym realizmie w badaniach porównawczych uwzględniać różne typy obiektów, także mentalne. Przypomniał, że Anna Wierzbicka za wspólną płaszczyznę porównań przyjęła w swoich pracach uniwersalny metajęzyk semantyczny, a nieco inną możliwością jest odwołanie się do wspólnego źródła (np. greckiego lub łacińskiego, jak w przypadku ojczyzny, losu/doli czy narodu, łac. *patria, fortuna/fatum, natio*).

W końcowej części spotkania na wniosek Wojciecha Chlebdy ustalono, że tematem kolejnego posiedzenia Komisji Etnolingwistycznej KJ PAN będzie koncept EUROPY i EUROPEJSKOŚCI.

Marta Nowosad-Bakalarczyk,
Joanna Szadura

[4] Zob. jej artykuł *Znaczenie czasownika „zabić" w polskiej balladzie ludowej*, „Literatura Ludowa" 1978, nr 3.

JĘZYKOWO-KULTUROWY OBRAZ ŚWIATA SŁOWIAN NA TLE PORÓWNAWCZYM. ZAŁOŻENIA PROGRAMU „A" (10 VI 2009)[1]

Celem projektu „Językowo-kulturowy obraz świata Słowian na tle porównawczym" jest rekonstrukcja niektórych podstawowych, społecznie doniosłych pojęć funkcjonujących w szerokim obiegu społecznym i odzwierciedlających określoną dla danej społeczności (narodowej, ale nie tylko) wizję świata oraz jej system wartości. W dalszej perspektywie dokonanie takiej rekonstrukcji może prowadzić do zdefiniowania miejsca Słowian w kulturze współczesnej Europy. Jednak aby ten cel osiągnąć, należy skonfrontować odtworzony na podstawie analiz językowy obraz świata Słowian z elementami językowego obrazu świata pozasłowiańskiego, dającego się zrekonstruować na podstawie analizy analogicznych pojęć zleksykalizowanych w różnych językach. Dlatego też w samym sercu projektu leży założenie komparatystyczne i to podwójne: porównywanie pojęć w obrębie języków słowiańskich i niesłowiańskich.

Przedmiotem porównania byłyby więc pojęcia posiadające w poszczególnych językach narodowych w miarę jednoznaczne wykładniki leksykalne. Komparatystyczne założenia projektu wymaga przyjęcia odpowiedniego modus operandi, pozwalającego z jednej strony na uzyskanie wiarygodnych, a więc reprezentatywnych dla danej społeczności językowo-kulturowej wyników badań, a z drugiej możliwość ich wieloaspektowego porównania. Stąd konieczność ustalenia na wstępie pewnych podstawowych założeń, które, respektowane przez poszczególnych uczestników projektu, pozwolą na realizację tego podwójnego celu analiz.

W tej perspektywie fundamentalną sprawą staje się wybór wariantu języka, którego elementy leksykalne staną się podstawą analiz. Najwłaściwszym wydaje się tu uwzględnienie najszerzej stosowanej odmiany języka, określanej jako „styl potoczny", najpowszechniejszy instrument społecznego porozumiewania się, bazujący na wspólnej dla wszystkich użytkowników danego języka narodowego bazie kulturowej. Obraz świata, jaki daje się zrekonstruować na podstawie analizy tego podstawowego wariantu języka jest podzielany przez wszystkich jego nosicieli, podobnie jak zawarte w nim normy i wartości. Ich obiegowy, utarty charakter sprawia, że są one na ogół nieuświadomione, a więc analiza pozwala dotrzeć do najgłębszych pokładów zapisanych w języku wizji świata i aksjologii społecznej w przeciwieństwie np. do ideologii.

Na podstawie typowania przeprowadzonego wśród osób deklarujących zainteresowanie uczestnictwem w projekcie Rada Naukowa konwersatorium EUROJOS 27 maja 2009 wyselekcjonowała pięć pojęć, które, z racji swej istoty, powinny stać się przedmiotem badań w najbliższych latach (zakończenie projektu przewidziane jest na rok 2013, zaś jego rezultaty zostaną zaprezentowane na Międzynarodowym Kongresie Slawistów w Mińsku). Są to: DOM, EUROPA, WOLNOŚĆ, PRACA, HONOR.

Ponieważ badania zmierzają do uchwycenia całego bogactwa semantycznego słów nazywających wymienione pojęcia, należy poddać je oglądowi w możliwie jak najszerszym kontekście całej sieci ich powiązań leksykalno-semantycznych i konceptualnych. Na sieć tę składają się między innymi: hiperonimy, opposita, kolekcje (ciągi), w których dany leksem występuje, synonimy, utarte kolokacje (utrwalone cechy przypisywane danemu obiektowi, określające je obiegowe epitety, ustabilizowane związki frazeologiczne), schematy predykatowo-argumentowe, w których badane hasła przyjmują ustabilizowane role semantyczne.

Sformułowane wcześniej zamierzenie badawcze opisu pojęć w ich najpowszechniejszym, najszerszym obiegu społecznym, a także

[1] Wstępna wersja programu zob. J. Bartmiński, W. Chlebda [w:] *Etnolingwistyka* 20. Program oznakowany jako „A", zgodnie z propozycją prof. Wojciecha Chlebdy, obejmuje tylko część haseł przewidzianych do opracowania w najbliższej przyszłości przez zespół akceptujący proponowane metody badań; programy dla kręgów „B" i „C" będą otwierane w miarę zgłaszanych inicjatyw przez członków Konwersatorium EUROJOS.

założenie badania funkcjonowania wymienionych pojęć we współczesnych językach narodowych implikuje odpowiedni dobór bazy materiałowej analiz. Baza ta powinna być zróżnicowana, gdyż dopiero sięgnięcie do różnego typu danych stwarza możliwość uzyskania w miarę pełnego i zobiektywizowanego obrazu. Przy rekonstrukcji językowego obrazu świata i przypisanych poszczególnym pojęciom wartości proponujemy przyjąć jako bazę:

1. hasła zawarte w wielkich słownikach danego języka narodowego;
2. ankiety; przewidywane jest stworzenie jednego modelu ankiety, która, przełożona na poszczególne języki, będzie możliwa do przeprowadzenia w jednorodnym środowisku respondentów. Optymalnym wydaje się przeprowadzenie takich ankiet (min. 100, maks. 200) w środowisku studentów;
3. korpusy, jeśli takie istnieją w poszczególnych krajach;
4. teksty, których wykorzystanie pozwala na uzyskanie szerokiej palety cech przypisywanych danemu pojęciu:
   a) przysłowia, utarte powiedzenia o dużym stopniu stabilizacji semantycznej;
   b) artykuły z prasy wielonakładowej o zasięgu ogólnokrajowym;
   Uwaga: Należy jednak zrównoważyć reprezentowaną poprzez dany tytuł prasowy orientację polityczną odwołaniem się do materiału zaczerpniętego z tytułu reprezentującego odmienną (przeciwną) opcję (np. *Gazeta Wyborcza – Nasz Dziennik/Rzeczpospolita*); podobnie należy postępować w przypadku wykorzystania publicystyki czy też innego typu tekstów zabarwionych ideologicznie;
   c) podręczniki szkolne ze względu na zastosowany w nich typ dyskursu poddany wieloetapowej kontroli społecznej, a więc mogące uchodzić za reprezentatywne dla danej wspólnoty narodowej.

Optymalne byłoby uwzględnienie minimum 100 kontekstów do każdego pojęcia.

Wskazane przykłady typów tekstów są propozycją, która nie zamyka możliwości sięgnięcia po inne typy tekstów czy dyskursów (programy partii politycznych, dyskurs religijny). Należy jednak mieć stale na uwadze, że badania dotyczą obrazu świata i systemu wartości zawartych w języku, a konkretnie w jego najpowszechniejszej odmianie, nie zaś w indywidualnych koncepcjach autorów czy mających ponadnarodowy zasięg ideologiach.

Jak już była o tym mowa, zakończenie projektu przewidziane jest na rok 2013. Wymiernym efektem pracy powinien stać się tom zbierający wyniki prowadzonej pracy, który zostanie przedstawiony w Mińsku. Ale etap ten będzie poprzedzony spotkaniami roboczymi dotyczącymi tak kwestii metodologicznych, jak i roboczymi konfrontacjami wyników prac uczestników projektu nad poszczególnymi hasłami. Szczegółowe kalendarium tych spotkań oraz ich tematy zostaną sprecyzowane po ukonstytuowaniu się ekipy badaczy skłonnych opracować poszczególne pojęcia.

Oprócz przywołanego (przyp. 1) artykułu J. Bartmińskiego i W. Chlebdy, tytułem przykładu można wskazać na następujące analizy, których metodologia zbliżona jest do proponowanej:

– Abramowicz Maciej, WOLNOŚĆ [w:] *Nazwy wartości*, Lublin 1993, s. 147–155.
– Bartmiński Jerzy, LUD. *Profile pojęcia i ich konteksty kulturowe* [w:] *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006, s. 186–200.
– Barmiński Jerzy, Żuk Grzegorz, *Pojęcie* RÓWNOŚCI *i jego profilowanie we współczesnym języku polskim* [w:] „Etnolingwistyka” 21.
– Karolak Ireneusz, PATRIOTYZM [w:] *Nazwy wartości*, Lublin 1993, s. 157–176.
– *Pojęcie* OJCZYZNY *we współczesnych językach europejskich*, Lublin 1993.

Maciej Abramowicz,
Jerzy Bartmiński,
Wojciech Chlebda

O PRACACH KONWERSATORIUM EUROJOS

W ramach międzynarodowego konwersatorium *Językowo-kulturowy obraz świata Słowian na tle porównawczym* (EUROJOS) w okresie od września 2008 do czerwca 2009 odbyły się następujące imprezy:

– 14 X 2008 – blok etnolingwistyczny na XIV Międzynarodowym Kongresie Slawistów w Macedonii, Ochryd 10–16 IX 2008 pod nazwą *O językowym obrazie świata Słowian* (zob. sprawozdanie Eleny Bieriezowicz, Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej w tym numerze „E");

– 26 I 2009 – afiliowanie Konwersatorium EUROJOS przy Instytucie Slawistyki PAN w Warszawie i powołanie przez dyrekcję IS PAN 14-osobowej rady naukowej (w jej skład weszli: prof. dr hab. Maciej Abramowicz (UMCS), prof. dr hab. Jerzy Bartmiński (IS PAN /UMCS), prof. dr hab. Elena L. Berezovič (Uniwersytet Uralski, Rosja), prof. dr hab. Wojciech Chlebda (Uniwersytet Opolski), dr hab. Michael Fleischer (Uniwersytet Wrocławski), prof. dr hab. Zbigniew Greń (IS PAN), prof. dr hab. Renata Grzegorczykowa (UW), prof. dr Aleksy Judin (Univ. Gent, Belgia), prof. dr hab. Hanna Popowska-Taborska (IS PAN), prof. dr hab. Jadwiga Puzynina (UW), prof. dr hab. Svetlana M. Tolstaja (IS RAN, Moskwa), prof. dr hab. Anna Wierzbicka (ANV, Canbera, Australia), dr hab. Jörg Zinken (Univ. Portsmouth, Wielka Brytania), prof. dr hab. Jerzy Żmudzki (UMCS);

– 16 II 2009 – dyskusja nad programem Konwersatorium EUROJOS na 7. zebraniu Komisji Etnolingwistycznej Komitetu Językoznawstwa PAN (zob. sprawozdanie Marty Nowosad-Bakalarczyk i Joanny Szadury);

– 17-18 IV 2009 – Seminarium opolskie w Kamieniu Śląskim pn. *Etnolingwistyka a leksykografia* (zob. niżej);

– 27 V 2009 – 8. zebranie KE PAN w Warszawie nt podstaw teoretycznych badań EUROJOS (zob. referat Renaty Grzegorczykowej w tym numerze „E"; o dyskusji zob. sprawozdanie Marty Nowosad-Bakalarczyk i Joanny Szadury);

– 27 V 2009 – 1. posiedzenie Rady Naukowej EUROJOS (zob. niżej);

– 12 VI 2009 – Seminarium wrocławskie nt. stosowania metod eksperymentalnych (ankiet) w badaniach językoznawczych (zob. niżej).

Pierwsze seminarium metodologiczne odbyło się w Kamieniu Śląskim w dniach 17–18 kwietnia 2009 i było poświęcone zagadnieniu *Etnolingwistyka a leksykografia*. Zostało zorganizowane przez prof. Wojciecha Chlebdę (reprezentującego Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Opolskiego) przy współudziale Instytutu Slawistyki PAN. Uczestnicy spotkania mieli okazję wysłuchać 23 referatów skupiających się tematycznie wokół zagadnień związanych z definiowaniem pojęć, m.in. definicja jako tekst kultury (Jerzy Bartmiński), typy definicji i ich przydatność dla badacza JOS; przystawalność definicji do pełnego zakresu znaczenia pojęcia (Iwona Bielińska-Gardziel); spontaniczne definiowanie pojęć przez użytkowników języka naturalnego (Mateusz Fabiszewski-Jaworski i Karolina Kryspowicka); praktyczne zastosowanie *naturalnego metajęzyka semantycznego* w opisie znaczenia słowa (Zuzanna Bułat-Silva). Zwracano uwagę na subiektywny charakter językoznawczych poszukiwań w słownikach (Piotr Żmigrodzki, Tadeusz Piotrowski), na autorski charakter słownika (Wojciech Chlebda). Obrady stały się okazją do wymiany refleksji związanych z problemami kategoryzacji w języku, poruszano kwestię przydatności danych zawartych w słownikach do rekonstrukcji JOS (Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska i Jerzy Bartmiński, Lidia Nepop-Ajdaczyć). Wiele uwagi poświęcono rodzajom słowników (Ałła Rudenko, Tamara Milutina, Zinaida Pietrowa), przedstawiano nowe projekty leksykograficzne (Alicja Nagórko, Mariusz Rutkowski, Radosław Marcinkiewicz). Referenci prezentowali także porównawcze analizy pojęć, wykorzystując różnojęzyczne źródła leksykograficzne (Aleksy Yudin, Dejan Ajdaczyć).

27 maja 2009 roku w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Naukowej konwersatorium EUROJOS, niestety w niepełnym składzie (ale władnym podejmować decyzje). Celem spotkania było dokonanie wyboru przewodni-

czącego konwersatorium (i jego zastępcy) oraz wytypowanie pojęć do pierwszego etapu badań porównawczych. Członkowie rady w tajnym głosowaniu wyłonili przewodniczącego konwersatorium EUROJOS – został nim prof. Maciej Abramowicz, zaś jego zastępcą prof. Wojciech Chlebda. W kolejności sekretarz konwersatorium, dr Iwona Bielińska-Gardziel, zapoznała zebranych z wynikami przeprowadzonej przez nią ankiety wśród osób deklarujących zainteresowanie projektem EUROJOS (74 osoby). Celem badania było wytypowanie do badań porównawczych 10 pojęć aksjologicznych z listy 75 haseł (zawierającej się w komunikacie nr 1). Na apel odpowiedziały 24 osoby, m.in.: Anna Wierzbicka, Renata Grzegorczykowa, Wojciech Chlebda, Jerzy Bartmiński, Maciej Abramowicz, Krzysztof Wrocławski. Zgłaszano po 10 (czasem mniej lub więcej) pojęć, niektórzy postulowali poszerzenie zakresu badań o pojęcia spoza proponowanej listy haseł (a nawet zagadnienia czy całe pola konceptualne) – owe propozycje wiązały się z indywidualnymi zainteresowaniami badawczymi.

Spośród pojęć społecznych (łącznie wymienianych aż 70 razy) najczęściej wskazywano na dom, rodzinę, gościnność, naród, ojczyznę, tolerancję, 51 razy wymieniano pojęcia polityczne – za szczególnie istotne dla współczesnego życia politycznego uważano wolność, demokrację, prawicę, lewicę. Część osób wybierała pojęcia ogólne (łącznie 41 wskazań), zwłaszcza takie jak: praca, przyjaźń, sumienie, miłość. Rzadziej wskazywano na wartości moralne tj. sprawiedliwość, odpowiedzialność, solidarność, odwaga, uczciwość, braterstwo (23 razy), cnoty osobowe – godność, wierność (9), pojęcia poznawcze – w tym: prawdę, fałsz (8) oraz „antycnoty" – zdrada, zemsta, nienawiść (8) i „antywartości" – zło, kłamstwo (9).

Na liście rankingowej pojawiły się kolejno: dom/ rodzina (11), wolność (9), praca (8), honor (7), sprawiedliwość (6), godność (osoby ludzkiej) (6), przyjaźń/ sumienie (6), gościnność/ naród/ ojczyzna/ tolerancja (5), miłość (5), prawda (5), zdrada (5), zło (5), demokracja/ prawica/ lewica/ Kościół (kościoły) (4), mała ojczyzna/ patriotyzm (4), odpowiedzialność/ solidarność (4), kłamstwo (4), Europa/ globalizm/ niepodległość (3), nacjonalizm/ równość/ społeczeństwo/ szowinizm (3) odwaga (3), wierność (3), kariera/ wiara (3), religia/ socjalizm/ świat/ terroryzm/ władza/ Wschód/ Zachód (2), bohaterstwo/ uczciwość (2), osoba ludzka/ prawa człowieka/ wiedza (2), fałsz (2), zemsta (2), internacjonalizm/ kosmopolityzm/ regionalizm (1), ludzkość (1), braterstwo/ męstwo (1), nauka/ piękno/ postęp/ pracowitość (1), dobro (1), nienawiść (1). Postulowano przy tym, by nie ograniczać się do wybranych pojęć, lecz uwzględniać całe pola znaczeniowe, badać pary opozycyjne i nie pomijać pojęć bliskoznacznych.

Wśród propozycji zgłaszanych indywidualnie pojawiły się takie zagadnienia i pojęcia jak: pamięć (pamiętanie) – niepamięć (zapomnienie); przestrzeń w człowieku – człowiek w przestrzeni; czas w człowieku – człowiek w czasie; katolicyzm ludowy i prawosławie; kult maryjny i kult świętych w tradycji ludowej i potocznej; ciało – cielesność człowieka; szczęście; porozumienie – zgoda – kompromis; zdrowie – choroba; wina; obowiązek; trud; służba; gospodarz; sumienność – niesumienność; święto; ród; ziemia; muzyka – śpiew – instrumenty.

Podczas posiedzenia rady, w wyniku dyskusji i głosowania przyjęto, że analizom porównawczym zostaną poddane następujące pojęcia: *dom, Europa, praca, wolność, honor*. Podkreślono potrzebę zachowania spójności zastosowanej w badaniach metodologii, pozwalającej na utrzymanie porównywalności analiz na pewnym poziomie ogólności opisu. Przyjęto również propozycje prof. W. Chlebdy, by pracować równolegle na linii A i B, by umożliwić odnalezienie się w tematyce konwersatorium także osobom, które – prowadząc badania własne – zechcą analizować pojęcia spoza przyjętej listy lub wykorzystać odmienną metodologię.

Drugie spotkanie z cyklu planowanych w ramach projektu EUROJOS seminariów metodologicznych odbyło się we Wrocławiu, w dniu 12 czerwca 2009 r., na zaproszenie prof. dr hab. Michaela Fleischera (z Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego). Spotkanie miało charakter warsztatowy, było poświęcone zastosowaniu metod eksperymentalnych (ankietowych) w badaniach językoznawczych. Znaczną część spo-

tkania przeznaczono na dyskusję nad zastosowaniem metod ankietowych w praktyce badań językoznawczych – poruszono problem sformułowania pytania ankiety (aby nie ukierunkowywać odpowiedzi), omawiano różne metody badań eksperymentalnych (m.in. dyferencjału Osgooda, testu skojarzeniowego, ankiety typu zamkniętego i otwartego). Rozmowa koncentrowała się również wokół sposobu przeprowadzenia badań ankietowych oraz porównywania uzyskanych wyników. Zebrani nawiązywali również do kwestii wyboru metodologii oraz sposobu postępowania przy wykorzystywaniu różnych danych (systemowych, ankietowych, tekstowych) do opisu pojęć – pojawiła się wątpliwość, czy każdy z trzech typów danych miałaby opracowywać jedna osoba, czy też specjaliści od ankiet powinni podsumować wyniki badania eksperymentalnego. Prof. Michael Fleischer (wraz ze współpracownikami, dr Anetą Siemens i drem Markiem Grechem) zadeklarował przygotowanie kwestionariusza do badań ankietowych wybranych pojęć (*dom, Europa, wolność, praca, honor*). Kilka osób spośród obecnych zadeklarowało gotowość opracowania konkretnych pojęć (*dom, wolność, Europa*).

Iwona Bielińska-Gardziel

RELATYWIZM W JĘZYKU I W KULTURZE

W dniach 3–5 czerwca 2008 r. odbyła się w Sandomierzu międzynarodowa konferencja naukowa „Relatywizm w języku i kulturze". Było to XLI spotkanie konwersatorium *Język a kultura*, zorganizowane przez prof. prof. Annę Pajdzińską i Ryszarda Tokarskiego. Honorowy patronat nad konferencją objął Burmistrz Miasta Sandomierza mgr. inż. Jerzy Borowski.

Zaproszenie do dyskusji nad relatywizmem przyjęli naukowcy z wielu ośrodków polskich m.in. z Warszawy, Gdańska, Torunia, Katowic i Krakowa. Konferencja miała charakter interdyscyplinarny – wzięli w niej udział językoznawcy, psychologowie, filozofowie i literaturoznawcy. Podczas trzech dni obrad przedstawiono dwadzieścia siedem referatów.

Referaty wygłoszone pierwszego dnia ukazywały problem relatywizmu językowego i kulturowego z perspektywy psychologicznej, filozoficznej i antropologiczno-kulturowej. Wystąpienie Bożydara Karczmarka (UMCS) pt. *Sensoryczne uwarunkowania języka* poświęcone było wzajemnemu wpływowi doświadczenia zmysłowego na język i języka na doświadczenia sensoryczne. Jerzy Trzebiński (Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie) w referacie *Nieświadomy kontekst naszych myśli i decyzji: badania eksperymentalne* pokazał różnicę między klasycznym a kognitywnym rozumieniem ludzkiego umysłu, a przede wszystkim między sposobami pojmowania zawartych w nim struktur wiedzy. Przedstawione przez niego wyniki badań eksperymentalnych dowodzą, że człowiek interpretuje zwykle swoje doświadczenia przez odwołanie do schematów poznawczych (scenariuszy), które są aktywizowane i działają poza kontrolą świadomości. *O genezie i koncepcyjnych pokrewieństwach zasady względności językowej znanej pod mylącą nazwą „hipotezy Sapira-Whorfa"* mówił Adam Skibiński (Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie). Wskazał na pewne nieporozumienia narosłe wokół zasady względności językowej, a zwłaszcza na przypisywaną Sapirowi i Whorfowi myśl, że język determinuje percepcję. Zaproponował, by zasady względności nie interpretować w kategoriach relatywizmu poznawczego, ale mówić o „uperspektywianiu" poprzez język. Problem relatywizmu w filozofii poruszyła z kolei Aleksandra Derra (UMK) w referacie *Czy wielość prowadzi do dowolności? O użytecznym wymiarze relatywizmu*. Pokazała ona, że relatywizm daje się rozpatrywać na tle dwóch dychotomii: relatywizm – absolutyzm, relatywizm – względność, przy

czym pierwsza z nich ma charakter komplementarny.

Ewa Bińczyk (UMK) wystąpiła z referatem *Egzotyka funkcjonowania języka w kulturach archaicznych*, w którym zajęła się wzajemnymi zależnościami między myśleniem, mówieniem i działaniem w kulturach sprzed rewolucji neolitycznej. Pokazała, że w kulturach tych język sprowadzał się do praktyk mowy (nie dostrzegano arbitralnego i konwencjonalnego charakteru symboli językowych); pełnił on przede wszystkim funkcję koordynacyjną (regulował zachowania w grupie) i fatyczną, a dopiero wtórnie funkcję informacyjno-referencyjną. Superperformatywność języka stanowiła fundament porządku społecznego, a „sklejenie języka ze światem" sprawiało, że kultury te nie znały kłamstwa.

Pierwszego dnia obrad referat swój wygłosił także Roman Kalisz (UG) (*Relatywizm a semantyczne studium nicości*). Wykorzystując założenia i metodologię lingwistyki kognitywnej przedstawił analizę semantyczną pojęcia 'nicości', jakie utrwalone jest w języku polskim.

Większość referatów wygłoszonych drugiego dnia obrad dotyczyła relatywizmu zewnątrzjęzykowego. Dwa spośród nich poświęcone zostały nazwom barw w różnych językach: Danuty Stanulewicz (UG) *Relatywizm a nazwy barw* i Koji Mority (Instytut Slawistyki PAN) *Nazwy barw w języku japońskim i polskim*. Danuta Stanulewicz na podstawie własnych badań ankietowych oraz wcześniejszych ustaleń lingwistów starała się dociec, w jakim stopniu znaczenia nazw barw są zrelatywizowane do poszczególnych kultur, a w jakim mają charakter uniwersalny. Przedmiotem jej szczególnego zainteresowania był związek między odniesieniem prototypowym barwy a warunkami geograficznymi, w jakich żyje dana wspólnota językowa. Koji Morita mówił natomiast o semantyce nazw kolorów w języku japońskim. W centrum swojego zainteresowania postawił trzy problemy: specyfikę podziału spektrum barw w języku japońskim, referencje prototypowe nazw kolorów oraz konotacje kulturowe tych nazw.

Języka japońskiego dotyczyły również wystąpienia Romualda Huszczy (UW) i Jarosława Pietrowa (UW). Romuald Huszcza w referacie pt. *Pragmatyka modestii epistemicznej w języku japońskim i koreańskim* zajął się kwestią zawieszania stopnia pewności sądów i honoryfikatywnością, które przejawiają się w czasownikach wiedzy, a także w strukturach gramatycznych. Jarosław Pietrow (*Kategoryzacja kwantytatywna w języku japońskim i jej współczesne modyfikacje*) pokazał, w jaki sposób zamknięty i nieproduktywny zbiór kwantyfikatorów jest wykorzystywany i przekształcany po to, by sprostać wymogom zmieniającej się rzeczywistości technicznej i informatycznej.

Referaty Anny Tyrpy (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Kielcach) i Joanny Porawskiej (UJ), Beaty Abdallah-Krzepkowska (UŚ), Zofii Zaron (UW) i Piotra Sobotki (UMK) oraz Kamilli Termińskiej (UŚ) przedstawiały analizy porównawcze wybranych kategorii pojęciowych. Anna Tyrpa i Joanna Porawska w referacie pt. *Wizerunek Niemca w językach polskim i rumuńskim* skoncentrowały się na licznych podobieństwach między obrazami Niemca, jakie są utrwalone w polskiej i rumuńskiej kulturze ludowej. Referentki wykazały, że analogie te wynikają ze zbliżonych doświadczeń historycznych i ekonomicznych chłopów. Beata Abdallah-Krzepkowska (*Metaforyczna konceptualizacja sprawiedliwości w Koranie*) pokazała sposób, w jaki obecne w Koranie pojęcie Bożej sprawiedliwości ustrukturyzowane jest za pomocą metafory konceptualnej *sprawiedliwość to transakcja handlowa*. Przedmiotem analizy Zofii Zaron i Piotra Sobotki (*O naturze sumienia*) była semantyka nazw z pola leksykalnego 'sumienie' w języku hebrajskim i w polszczyźnie. Referenci zwracali uwagę na fakt, że stopień odmienności między polskim i hebrajskim polem leksykalnym stwarza trudności w przekładzie, co w szczególny sposób dotyczy Biblii. Natomiast Kamilla Termińska (*Zmysły, wiedza i prawda w hebrajszczyźnie biblijnej*) skoncentrowała się na semantyce hebrajskich rdzeni, które odnoszą się do rezultatu poznania (mądrości), wartości poznania (prawdy i pewności), postaw i efektów poznawczych (wiedzy, erudycji, umiejętności) oraz poznania zmysłowego.

Problem relatywizmu w języku z perspektywy literaturoznawczej przedstawili: Mariusz Leś (Uniwersytet w Białymstoku), Ma-

ciej Mrozik (IBL PAN) oraz Weronika Biegluk-Leś (Uniwersytet w Białymstoku). Mariusz Leś (*Wszechwiedza narracyjna a relatywizm*) przybliżył funkcjonującą we współczesnej literaturze kategorię narratora i rozważał możliwość zastosowania w jej opisie pojęcia relatywizmu. Maciej Mrozik (*Doświadczenie granic języka w twórczości Vladimira Nabokova*) zwrócił uwagę na pojawiający się często u Nabokowa problem nieadekwatności językowych środków wyrazu do opisu doświadczenia wewnętrznego. Weronika Biegluk-Leś (*Zniewolenie – wolność – gra. Językowe przestrzenie rosyjskiego postmodernizmu*) na przykładzie utworów Wieniedikta Jerofiejewa pokazała przewartościowanie referencjalności języka i mimetyczności w prozie, które było reakcją na doświadczenie dyskursu totalizującego.

Drugiego dnia obrad zaprezentowany został również referat Danuty Kępy-Figury (UMCS), poświęcony zagadnieniu relatywizmu wewnątrzjęzykowego: *Relatywizm języka – pułapka bezczynności czy szansa aktywności poznawczej*. Autorka, uznając za istotę relatywizmu „subiektywizm aktywności poznawczej", zwracała uwagę, że relatywizm jest także problemem wewnątrzjęzykowym, wynikającym z współistnienia różnych wizji świata, jakie są zawarte w danym języku. Problem ten pokazała referentka na przykładzie tekstów publicystycznych i poetyckich.

Trzeci dzień obrad otworzył referat Katarzyny Skowronek (IJP PAN) i Bogusława Skowronka (AP Kraków) *Jeden film – wielu widzów – różnorodność odczytań. Relatywizm a filozofia pragmatyzmu*. Odwołując się do tezy relatywizmu interpretacyjnego, przedstawili oni wyniki badań ankietowych nad odbiorem dzieła filmowego. Pokazali, że źródłem relatywizmu interpretacyjnego jest fakt, iż każdy widz przenosi swoje doświadczenia i oczekiwania na percypowane dzieło. Celem ich analiz było również ukazanie wzorca wartości, jaki kryje się za formułowanymi w recenzjach sądami i ocenami.

Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska (UW) w referacie *„Pogadajmy jak Polak z Polakiem" – relatywizm konwersacyjny przedmiotem zainteresowania językoznawcy* poddała analizie zjawisko relatywizmu konwersacyjnego, wyróżniając w nim relatywizm uświadomiony (który może być zapowiedziany bądź nie) i nieuświadomiony. Głównym przedmiotem jej zainteresowania były frazy zapowiadające postawę relatywną, czyli sygnalizujące ujęcie danego zjawiska z wybranej perspektywy, np. *porozmawiać / dogadać się / pogadać / pomówić jak Polak z Polakiem*.

Problemu relatywizmu konwersacyjnego dotyczyły również referaty Aleksandry Niewiary (UŚ) *„Polskość" zrelatywizowana* i Andrzeja Kominka (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Kielcach) *Metafory jako narzędzie relatywizacji zła moralnego we współczesnym dyskursie religijno-etycznym*. Aleksandra Niewiara zmierzała do ustalenia, czy kategoria polskości jest w różnych dyskursach tylko odmiennie profilowana, czy też mamy w nich do czynienia z różnymi kategoriami polskości. W tym celu poddała analizie dyskurs szlachecki, etniczny, arystokratyczny, chłopski i postkolonialny. Andrzej Kominek zajął się natomiast zagadnieniem relatywizmu etycznego i sposobami, w jakie może on być językowo wyrażany za pomocą metafor ontologicznych i zmysłowych.

Tematem wystąpienia Jacka Warchali (UŚ) były *Światy sprzeczne, czyli relatywizm utajony*. Referent przedstawił trzy możliwe ujęcia zjawiska relatywizmu: jako determinizmu, pluralizmu i perspektywizmu. Skoncentrował się na trudnościach w komunikowaniu się przedstawicieli różnych pokoleń, proponując zastosowanie do opisu tego zjawiska kategorii teoretycznych wypracowanych przez Basila Bernsteina.

O relatywizmie obecnym we współczesnych mediach mówił Paweł Nowak (UMCS) w referacie *Prekonceptualne schematy poznawcze i strukturalistyczne opozycje binarne a relatywizm skuteczności i ocen komunikacji w mass mediach*. Pokazał, że media, próbując poradzić sobie z konsekwencjami nadinformacyjności i nadkomunikacyjności oraz dążąc do zwiększenia skuteczności własnych komunikatów, czynią z relatywizmu narzędzie efektywnego i atrakcyjnego dla odbiorcy prezentowania zjawisk.

Małgorzata Pytla (UMK) w wystąpieniu zatytułowanym *Paninterpretacjonizm – czy her-*

meneutycy mówią prawdę? zastanawiała się, czy kategorie, jakimi posługuje się hermeneutyka w ujęciu Hansa-Georga Gadamera, można rozpatrywać na tle zjawiska relatywizmu.

Anna Pajdzińska (UMCS) w referacie pt. *Czy „zaklęty krąg języka" można przekroczyć?* pokazała, w jaki sposób myśl o relatywizmie językowym obecna była od czasów najdawniejszych w refleksji filozoficznej, a później również językoznawczej – od starożytnego sporu physei - thesei do współczesnej teorii językowego obrazu świata. Następnie przedstawiła analizy tekstów artystycznych, które z jednej strony ujawniają ograniczenia języka (na przykład poprzez obnażanie niemożności wyrażenia za jego pomocą indywidualnych odczuć i przemyśleń, a także poprzez proponowanie nowych sposobów modelowania rzeczywistości), z drugiej zaś są dowodami na możliwość przezwyciężenia tych ograniczeń.

Konferencję zamykał referat Ryszarda Tokarskiego (UMCS), zatytułowany *Relatywizm wewnątrzjęzykowy – dylemat językoznawcy*. Postawiony w tytule problem rozpatrywany był na przykładzie struktury semantycznej słowa. Zgodnie z ujęciami współczesnej semantyki, znaczenie słowa ujawnia specyfikę konceptualizacji świata dokonywanej przez użytkowników języka. Na znaczenie słowa składają się więc zarówno cechy konieczne i wystarczające, jak i sfera fakultatywnych konotacji, które mają swoje źródło w różnych typach racjonalności i rozmaitych punktach widzenia. Mówiący dokonuje wyboru cech znaczeniowych w zależności od punktu widzenia, jaki sam przyjmuje. Język zatem oferuje możliwość ujęcia danego elementu świata z odmiennych perspektyw, a skoro tak, to pojawia się pytanie, z jakim relatywizmem mamy do czynienia i czy w ogóle można o nim mówić.

Materiały z konferencji ukażą się drukiem w Wydawnictwie UMCS jako kolejny tom lubelskiej „czerwonej serii".

Dorota Piekarczyk,
Aneta Wysocka

Różne języki czy ten sam język? Ogólnopolska konferencja „Język IV RP"

W dniach 10–12 lipca 2008 roku w zabytkowych wnętrzach Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się ogólnopolska konferencja pod niejednoznacznym tytułem „Język IV RP". Zorganizowana przez Wydział Filologiczny i Wydział Polonistyki UJ oraz Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej otoczona została patronatem naukowym przez prof. dr hab. Renatę Przybylską, prof. dr hab. Elżbietę Tabakowską, dr hab., prof. UJ Jolantę Antas, dr Anetę Załazińską i dr. Macieja Czerwińskiego – reprezentujących Uniwersytet Jagielloński; prof. dr. hab. Ryszarda Tokarskiego z Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej; związanego z Państwową Akademią Nauk prof. dr. hab. Romana Laskowskiego oraz ks. dr. hab., prof. PAT Wiesława Przyczynę z Papieskiej Akademii Teologicznej. Rangę spotkania podniosło objęcie konferencji honorowym patronatem przez prof. dr. hab. Jerzego Bartmińskiego, prof. dr. hab. Jerzego Bralczyka oraz prof. dr. hab. Walerego Pisarka. Nad sprawnym przebiegiem konferencji czuwał zaś Komitet Organizacyjny tworzony przez pracowników UJ dr. Macieja Czerwińskiego, mgr Małgorzatę Pasicką i dr. Bartosza Trzewika.

Konferencja „Język IV RP" była miejscem spotkania badaczy wielu dyscyplin naukowych. Problemy współczesnej komunikacji społecznej i komunikowania politycznego ujmowane były z perspektywy filologicznej, językoznawczej, socjologicznej, politologicznej, medioznawczej, psychologicznej, filozoficznej oraz historycznej.

Punktem wyjścia organizatorów konferencji stało się przekonanie o zaistnieniu kategorii IV RP jako kluczowego pojęcia debaty publicznej ostatnich lat. Wykład plenarny *Kariera przecieku. Problem wiarygodności dyskursu publicznego tzw. IV Rzeczpospolitej* prof. dr. hab.

Jerzego Bartmińskiego dotyczył zmian w sposobie rozumienia i opisu języka polityki oraz dyskursu politycznego. Jako cechy szczególne, wyróżniające komunikację polityczną ostatnich lat wskazane zostały, naruszające założenia kontekstowe, specyficzne formy kłamstwa – insynuacja i prowokacja. Jedną z konstatacji wykładu było bardzo wyraźne podkreślenie zaniku debaty merytorycznej w polskim dyskursie politycznym lat 2005–2007.

Dyskusja wywołana wystąpieniem prof. dr. hab. Jerzego Bartmińskiego oddała trudności związane ze sposobem rozumienia samej kategorii *język IV RP*. Wątpliwości dyskutantów wzbudzały między innymi: ontologiczny status tytułowej kategorii, nieoczywistość jej referencji oraz semantyczna i pragmatyczna wartość komunikatów tego okresu. Prof. dr hab. Jerzy Bartmiński sformułował tezę o istnieniu bezpośredniego związku języka polityki z lat 2005–2007 z nowomową. Z kolei w wypowiedziach prof. dr. hab. Jerzego Bralczyka i prof. dr. hab. Walerego Pisarka odnaleźć można było tezę o istnieniu wspólnego mianownika każdego języka polityki, niezależnie od czasu i miejsca jego zaistnienia. Zarówno język polityki PRL, jak i język każdego innego czasu łączy ich zdaniem wspólny zespół komunikacyjnych środków perswazyjnych oraz funkcji, intencji i zakładanych skutków.

Referaty, głoszone w ramach dwóch równoległych panelów, zaliczyć można do jednej z pięciu grup.

Pierwsza z nich obejmuje teksty Mariana Bugajskiego, Tomasza Piekota i Marcina Poprawy oraz Danuty Kępy-Figury, dotyczące ontologicznego statusu IV RP, a także tekst Marka Czyżewskiego precyzujący pojęcie języka wrogości. Marek Czyżewski w wystąpieniu *„Język wrogości" w perspektywie analizy dyskursu publicznego. Wstępne rezultaty projektu badawczego oraz uwagi metodologiczne*, analizując prasowe i telewizyjne materiały dotyczące czterech tematów medialnych (taśm Renaty Beger, wiecu w stoczni, abp. Wielgusa, ustawy lustracyjnej i likwidacji WSI), dokonał uściślenia zarówno samego pojęcia języka wrogości, jak i jego części składowych. Zdaniem referenta przejawem „języka wrogości" jest nie tylko „mowa nienawiści", lecz także językowe wyznaczniki brutalizacji przekazu, inwektywy, zabiegi stygmatyzacji i dyskredytacji, dążenie do konfrontacji i wzmacnianie czy wyznaczanie granic.

Centrum zainteresowań referatów Mariana Bugajskiego (*Trzecia, czwarta i co dalej? Próba charakterystyki dyskursu publicznego*) oraz Tomasza Piekota i Marcina Poprawy (*Ideologiczne profile pojęcia IV RP*) było samo pojęcie „IV RP". Piekot i Poprawa zwrócili uwagę na historię użycia wyrażenia *IV RP*, będącego początkowo hasłem propagandowym konkurujących ze sobą ugrupowań politycznych. Analiza bogatego materiału językowego pozwoliła autorom na prześledzenie ewolucji pojęcia, które stało się zakładnikiem odmiennych ideologicznie wspólnot dyskursywnych.

Marian Bugajski rozważania związane z pojęciem „IV RP" osadził w kontekście diachronicznym. Zwrócił uwagę na konsekwencje procesu kategoryzacji dokonanego pod koniec lat 90., kiedy pojawiła się idea IV RP. Po pierwsze, autor zwrócił uwagę na intencję wpisania się w tradycję nominacji wykorzystującej numerację, a tym samym intencję wpisania się w tradycję I i II Rzeczpospolitej. Po drugie, zauważył, że wyłonienie aktem nominacji IV RP miało służyć zatarciu w świadomości społecznej opozycji PRL – III RP i wprowadzeniu opozycji III RP – IV RP. Co znamienne, w tekście Bugajskiego pojawiło się pojęcie opozycyjności, będącej jedną z cech wyróżniających język lat 2005–2007.

Ostatnie z zapowiedzianych w tej grupie wystąpień – referat Danuty Kępy-Figury, *OBCY pilnie poszukiwany, czyli „obcy" w języku polityków PiS – magia czy rzeczywistość* – pokazało, że powołanie do życia wyrażenia *IV RP*, wpisującego się w szereg kategoryzacyjny 'państwo polskie', miało charakter językowego zachowania życzeniowego. Badając tożsamy ideologicznie dyskurs PiS, autorka pokazała, że wyrażenie to (a także inne jednostki, np. przymiotnik *liberalny*) służyło budowaniu spolaryzowanej wizji świata podzielonego według kategorii *SWÓJ-OBCY* (np. *IV RP-III RP* czy *solidarny-liberalny*). Wskazaniu podobieństwa języka PiS i nowomowy towarzyszyła konstatacja

identyfikacji nowomowy jako rodzaju perswazji masowej – działania obecnego współcześnie w odmiennych ideologicznie dyskursach politycznych.

Podział świata na SWOICH i OBCYCH znalazł się w centrum zainteresowania autorów kolejnego bloku referatów. Kategoria wroga, poszukiwanie i definiowanie przeciwnika, akcentowanie różnic i wyodrębnianie, nazywanie oraz wskazywanie na istnienie podziałów w dyskursie politycznym oraz w rzeczywistości społeczno-politycznej Polski tych lat – były przedmiotem analiz Aleksego Awdiejewa (*Kontrastowanie ideologiczne w tworzeniu wizji IV RP*), Grażyny Habrajskiej (*Dyskurs represyjny <batalia werbalna o porządek społeczny>*) oraz Barbary Jabłońskiej (*Językowe podziały rzeczywistości społeczno-politycznej IV RP*). We wszystkich trzech wystąpieniach autorzy akcentowali intensywność, wyrazistość oraz całkowitą niekomunikacyjność czy monologowość języka wykorzystywanego przez polityków PiS, będącego jedną z dwóch najważniejszych sił politycznych. Poszukiwanie nowych sposobów wyrazistego podkreślenia tych opozycji wiązane było z tworzeniem i wykorzystywania neologizmów, opieraniem się na przetworzonych dla własnych celów kategoriach wyodrębnionych przez przeciwników politycznych czy wreszcie z militaryzacją wszelkich płaszczyzn i form komunikacji. O tych samych chwytach i mechanizmach językowych, ale stosowanych przez polityków PO, mówiła w swym wystąpieniu Aleksandra Synowiec (*„Z inspiracji określonych sił" – Język IV RP w dyskursie jej przeciwników*.

Z opozycją SWÓJ – OBCY wyraźnie ujawnianą w języku IV RP wiąże się nierozerwalnie wartościowanie, aksjologizacja działań i języka polityki, mediów i debaty publicznej tego okresu. Rekonstrukcji systemu wartości deklarowanych przez polityków w ich wypowiedziach podjęli się w swych referatach Agnieszka Figiel (*Obraz systemu aksjonormatywnego w polskim dyskursie polityki, czyli o wartościach, normach i języku IV RP*) i Sławomir Drelich (*Dychotomia „My" – „Oni" jako fundament* ethosu *i aksjologii IV RP*), czyniąc przedmiotem swych obserwacji system aksjo-normatywny oraz kategorię ethosu i dychotomię MY – ONI. Źródłom i skutkom aksjologizacji i walki z „obcością" poświęciła w *Aksjologiczne tło demonizacji przeciwnika w kampanii wyborczej 2007 roku* swoje wystąpienie Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska. Podkreśliła ona bardzo wyrazistą demonizację przeciwnika stosowaną przez polityków PiS, budujących w ten sposób jednoznacznie pozytywny obraz swojej partii. Ksenofobii ujawnianej w języku dotyczył także tekst Zbigniewa Rykiela (*Językowy obraz świata a poprawność polityczna*), w którym autor analizuje m.in. nazwy narodowości i ras z perspektywy koncepcji poprawności politycznej.

Ujawnianie ideologicznej dychotomii, opozycyjności świata prezentowanego, interpretowanego i tworzonego w przestrzeni komunikacji społecznej w okresie tzw. IV RP opierało się na stosowaniu różnorakich zabiegów i środków retorycznych, perswazyjnych i manipulacyjnych. Opisowi *ars bene dicendi* w języku IV RP poświęcono podczas konferencji aż dziewięć referatów. W trzech z nich (Jacka Wasilewskiego – *Dominacja retoryki. Zakorzenienie mitu IV RP w jednej z dwóch antytetycznych narracji o Polsce*, Agnieszki Kampki – *Retoryczne strategie prezentacji siebie i przeciwników* i Macieja Kawki – *„Zamiast argumentacji" – strategie retoryczne w dyskursie publicznym*) zmierzano do zrekonstruowania na podstawie tekstów politycznych z tego okresu modelu, systemu bądź strategii retorycznych, za pomocą których można by opisać wszystkie podejmowane przez nadawców czynności retoryczne. Jacek Wasilewski dowodził istnienia związku retoryki lat 2005–2007 z polską i europejską tradycją retoryczną, podkreślając powtarzalność i podobieństwo stosowanych tropów i strategii. W pozostałych dwóch tekstach odtworzono strategie perswazyjne i manipulacyjne obecne w przestrzeni publicznej tych lat. W kolejnych wystąpieniach sięgnięto do retoryki i jej mechanizmów w celu ukazania teorii retoryki politycznej w działaniu, np. w kampanii wyborczej (Dorota Dolińska i Piotr Weryński – *Retoryka polityczna jako forma walki wyborczej*). Ze względu na jej poznawczy i perswazyjny charakter dwójka badaczy zajęła się zjawiskiem metafory (Artur Cu-

ryło – *Perswazyjne wykorzystanie metafor w wystąpieniach publicznych* i Anna Szewczyk – *IV RP w metaforach*), a we współautorskim tekście Marii Świątkiewicz-Mośny i Aleksandry Wagner (*Premier creator – komunikacyjne strategie budowania spójności grupowej na przykładzie exposé premiera Marcinkiewicza, Kaczyńskiego i Tuska*) przedmiotem analizy retorycznej uczyniono exposé Kazimierza Marcinkiewicza, Jarosława Kaczyńskiego i Donalda Tuska. Natomiast Zoja Nowożenowa (w *Rusycyzmach w polskim dyskursie publicznym IV-tej RP*) omówiła leksykalny potencjał i retoryczny charakter współczesnych zapożyczeń z języka rosyjskiego oraz świadomych odesłań do kultury rosyjskiej i rosyjskiego sposobu komunikacji. Z kolei potencjał retoryczny słowa *oligarchia* ukazała, dzięki analizie leksykograficzno-leksykalnej, Monika Buława (w: *Oligarchia w słowniku IV RP*), a próbę całościowej analizy totalitarnego i demokratycznego dyskursu politycznego podjął w swym tekście Radosław Marzecki (*Totalitarny i demokratyczny dyskurs polityczny. Próba uchwycenia ciągłości*).

Kolejną grupę referatów łączy uczynienie „IV RP" problemem tzw. przestrzeni medialnej. W większości z tych zróżnicowanych tematycznie tekstów, dotyczących planu elokucji przekazu medialnego, zwrócono uwagę na konsekwencje operowania językiem, który będąc nośnikiem wartości, narzuca określoną wizję rzeczywistości.

W *Sporze o pochówek Miłosza na Skałce, czyli preludium do IV RP* Marta Kowerko odtworzyła zapowiedziany w tytule referatu spór, toczony w sierpniu 2004 na łamach „Gazety Wyborczej" i „Naszego Dziennika", a także wskazała na jego społeczne konsekwencje. Dwa inne teksty – referaty Magdaleny Steciąg i Grzegorza Zarzecznego – dotyczą jednego z elementów chronologicznie późniejszego medialnego sporu o „IV RP", mianowicie sporu o Rospudę. Steciąg w *Dyskredytacja dyskursu ekologicznego w języku IV RP. Analiza semantyczno-kognitywna pojęcia ROSPUDA w publicystyce „Rzeczpospolitej" w 2007 r.* pokazała, jak pojęcie „Rospudy" zostało ukształtowane, a następnie wykorzystane w kreowaniu językowej wizji IV RP. Z kolei Zarzeczny w referacie *Dolina Rospudy jako pole konfliktu ideologicznego* na przykładzie przekazów dzienników „Dziennik" i „Gazeta Wyborcza" oraz tygodników „Rzeczpospolita" i „Newsweek Polska" wykazał, że obraz konfliktu o Rospudę (a tym samym o IV RP), relacjonowanego w prasie w latach 2006–2008, ma charakter ideologiczny. Małgorzata Pachowicz oraz Ewa Bobrowska zwracały uwagę na perspektywę nadawczą. Ich celem było opisanie narzędzi służących narzuceniu określonej wizji świata. Pachowicz w *IV RP z perspektywy tygodnika katolickiego* przedstawiła charakterystykę języka informacji i komentarza „Gościa Niedzielnego". Zidentyfikowała środki językowe służące kształtowaniu opinii odbiorcy na temat politycznych wydarzeń lat 2006–2007. W drugim z tekstów – *Obrazowanie społeczeństwa w dyskursie radiomaryjnym na podstawie analizy „Naszego Dziennika"*, nie będącym analizą językową, Bobrowska zmierzała do ustalenia cech dyskursu, które decydują o sposobie postrzegania społeczeństwa. Jedną z konstatacji było spostrzeżenie opozycyjności analizowanego dyskursu. Z kolei Adam Bartoszek oraz Izabela Mikrut, Bogusław Skowronek i Dariusz Makselon zwrócili uwagę na udział odbiorcy we współczesnej debacie publicznej o tematyce politycznej. Bartoszek (w: *Obywatele i mass media w publicznym dyskursie. Przyczynek do socjologii komunikacji politycznej*), proponując rozróżnienie opinii publicznej i opinii obywatelskiej, zwrócił uwagę na istnienie dwóch równoległych dyskursów – kształtującego opinię publiczną dyskursu politycznego, realizowanego za pośrednictwem mediów masowych oraz związanego ze zdroworozsądkowym typem racjonalności spontanicznego dyskursu tzw. „zwyczajnych" obywateli. Właśnie dyskursem niezależnym, opozycyjnym wobec oficjalnego dyskursu politycznego, zajęto się w referatach: *Język IV RP- kruszejący monolit? O roli medialnych dyskursów opozycyjnych (na przykładzie programu telewizyjnego „Szkło kontaktowe"*) (Bogusław Skowronek), *Pokaż język. Satyrycy o IV RP* (Izabela Mikrut) i *Demaskacja prawdy nierzeczywistej. O recepcji języka IV RP w przestrzeni wirtualnej – projekt „Muzeum IV RP"* (Dariusz Makselon). Pierwszy z tekstów dotyczył semiotycznej aktywności tzw. odbior-

ców medialnych. W dwu pozostałych zwrócono uwagę na przekazy satyryczne, które odzwierciedlając aktualne podziały społeczne, ukazują niezależne ujęcia rzeczywistości politycznej.

O wyłonieniu ostatniej grupy referatów zadecydowało podjęcie przez sześciu badaczy próby interpolacji ideologicznych tekstów politycznych do nowych, kognitywnych i interdyscyplinarnych metodologii, których przydatność dla opisu języka jest wciąż przedmiotem dyskusji i wątpliwości. Henryk Kardela (w: *„Fakty hipotetyczne" w IV RP. Kognitywna analiza twórczego wykorzystania języka na stronach internetowych* Muzeum IV RP) osadził komunikację polityczną i jej parodię w metodologii tradycyjnej oraz najnowszej kognitywnej. Mariusz Rutkowski (w: *„Oni są tam, gdzie stało ZOMO... ". Retoryka Jarosława Kaczyńskiego w świetle wybranych teorii kognitywnych*) na kilku przykładach przedstawił amalgamatową analizę wypowiedzi językowych, a Paweł Nowak (*Archetypy marketingowe a język polityki 2005–2007*) sięgnął do marketingu, a zwłaszcza public relations i reklamy, aby za pomocą teorii archetypów marketingowych zrekonstruować strategie komunikacyjne i sposób interpretacji rzeczywistości, charakterystyczne dla partii, instytucji i ludzi o różnych, często przeciwstawnych, poglądach i opiniach. Na teorii chiralności, metodzie kognitywistycznej i socjologicznej oparli referat *Językowe znaki świadomości kolektywnej i ich chiralna zasada konceptualizacyjna (o neonowomowie IV RP)* Andrzej Kudra i Dorota Jeziorska. Ich zdaniem można mówić o obecności w tekstach z okresu tzw. IV RP neonowomowy. Z kolei Roman Wróblewski (w: *Hasła konstytutywne języka polityki w latach 2005–2007*), korzystając z metod statystycznych oraz rankingowych, pokazał, że hierarchia wartości obecna w języku polityki w latach 2005–2007 różni się od hierarchii odtworzonej dla języka wcześniejszego okresu.

Świetnie przygotowana konferencja przebiegała dzięki wysiłkowi organizatorów nie tylko w uroczystej, lecz także w miłej atmosferze. Tezy wygłaszane w referatach były na tyle oryginalne i interesujące, że stawały się przedmiotem długich i żywych dyskusji uczestników konferencji, zaproszonych gości oraz innych, zainteresowanych językiem IV RP, osób. Konferencja odbiła się zresztą szerokim echem w krajowych i lokalnych mediach. Wszystkie wygłoszone referaty zostaną opublikowane w „czerwonej serii" lubelskiego Wydawnictwa UMCS.

Danuta Kępa-Figura,
Paweł Nowak

O JĘZYKACH ZAWODOWYCH I ŚRODOWISKOWYCH NA VII FORUM KULTURY SŁOWA

W dniach 9–11 października 2008 r. w Gdańsku odbyło się VII Forum Kultury Słowa poświęcone problemowi polskich języków zawodowych i środowiskowych. To naukowe spotkanie zostało zorganizowane przez Radę Języka Polskiego przy Prezydium PAN przy współpracy Uniwersytetu Gdańskiego, Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej oraz Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Zasadniczym tematem dyskusji podjętych przez uczestników forum była różnorodność języków środowiskowych i zawodowych, ich przeszłość i współczesność. Podkreślano, że tak jak naturalnym zjawiskiem jest wygasanie języków, równie naturalna jest ich ewolucja i zmiana. Obecnie, gdy obserwujemy ogromny wpływ języka angielskiego na polszczyznę (i to przede wszystkim właśnie na poziomie języków środowiskowych i zawodowych), jest to problem szczególnie istotny, bowiem jest świadectwem zmian cywilizacyjno-kulturowych. Natomiast języki, które nie nadążają za potrzebami swych użytkowników – jak stare narzędzia – stają się zbędne. W swej tradycyjnej formie ocaleją tylko wtedy, gdy celem tych, którzy się nimi posługują, stanie się kultywowanie tradycji.

Problemom związanym z odchodzeniem pewnych języków środowiskowych i zawodowych poświęcono pierwszy dzień obrad. Bogdan Walczak w wystąpieniu *O językach, które*

odchodzą zajął się przede wszystkim językiem, jakim posługują się myśliwi. Obserwacje dokonane na tej warstwie leksyki środowiskowej pozwoliły mu na sformułowanie kilku zasadniczych wniosków ogólnych: 1) mimo zmieniających się warunków słownictwo myśliwskie wykazuje niezwykłą trwałość – co jest efektem świadomych działań użytkowników tego języka, 2) języki środowiskowe, dla których kategorią nadrzędną jest ekspresywność, charakteryzują się jednak ogromną zmiennością, m.in. dlatego że to, co często powtarzane, szybko się zużywa i przestaje być atrakcyjne, stąd też obserwujemy gruntowną wymianę leksyki, a także przenikanie się różnych wariantów języka (np. gwary uczniowskiej i żargonu przestępczego), 3) językami, które odchodzą bądź odeszły, są te, dla których kategorią nadrzędną jest zawodowość. Natomiast o języku kaszubskich rybaków morskich w aspekcie terytorialnym i osadniczym, kognitywnym oraz strukturalnym mówił Jerzy Treder. Język ten żyje i ewoluuje, ale zanikają swoiste różnice, ujednolica się, a skutkiem stosowania nowych narzędzi, a nawet nowych materiałów do ich wyrobu, jest zanik części tradycyjnej leksyki. Problemem mechanizmów kształtowania się nowych języków środowiskowych w referacie *Jak powstaje środowiskowa odmiana języka (na przykładzie leksyki paralotniarskiej)* zajęła się Barbara Pędzich. Referentka dokonała przeglądu leksyki, na którą składają się zapożyczenia głównie z języka angielskiego, neosemantyzmy i neologizmy. W paralotniarstwie – sporcie, który przywędrował do nas ze świata – początkowo większość słownictwa stanowiły anglicyzmy, które stopniowo zastępowały polskie neologizmy, co zdaniem referentki jest m.in. przejawem precyzyjności i troski paralotniarzy, by ta terminologia była zrozumiała. Wydaje się jednak, że zastąpienie ogólnieprzyjętego słowa *paralotnia* rodzimymi neologizmami *spadak, spadolot, spadolotnia* jest grą językową a szanse na zafunkcjonowanie rodzimej leksyki w świecie tej nowoczesnej dyscypliny sportowej są niewielkie. Uwagami na temat *społecznych i kulturowych uwarunkowań współczesnych odmian zawodowych (na przykładzie profesjolektów marynarzy, żołnierzy i policjantów)* podzieliła się ze zgromadzonymi Ewa Kołodziejek. Języki, jakimi posługują się te grupy zawodowe, wykazują szereg podobieństw wynikających m.in. z tego, że ich użytkownicy należą do grup militarnych lub paramilitarnych, z czym łączy się zarówno podobna relacja przełożony–podwładny, jak też analogiczny sposób komunikowania się i działania. Różnice dotyczą przede wszystkim leksyki związanej z realiami, w jakich pracuje określona grupa zawodowa. Nieco inny charakter miało wystąpienie Adama Pawłowskiego, który w referacie *Zawody w języku. Charakterystyka ilościowa i typologiczna polskich profesjonimów. Na materiale tekstów prasowych z lat 1953 i 2004* nie zajmował się językiem zawodowym, ale funkcjonującymi w polszczyźnie ogólnej nazwami zawodów. Na podstawie przeprowadzonych analiz stwierdził, że w ciągu ostatnich 50 lat doszło do wymiany ok. 40% profesjonimów – co jest świadectwem zmian cywilizacyjnych i zaniku niektórych zawodów. O ile w 1953 r. miała miejsce dominacja zawodów opartych na sile fizycznej, w 2004 r. dominują zawody oparte na wiedzy (*rzecznik, autor*) – zatem zwiększa się rola komunikacji i mediów, zwiększa się także udział form żeńskich, dominują nazwy zawodów wykonywanych przez inteligencję (w 1953 r. dominowały w prasie profesjonimy nieinteligenckie).

Natomiast Marek Łaziński i Rafał Górski w referacie *Wzór stylu i wzór na styl. Statystyczne wyznaczniki rejestrów polszczyzny w Narodowym Korpusie Języka Polskiego* zaprezentowali możliwości wykorzystania statystycznych kryteriów pomocnych w zakwalifikowaniu tekstu do określonego stylu. Narodowy Korpus Języka Polskiego powinien być korpusem reprezentatywnym, ilustrującym język jego przeciętnego użytkownika. Powinny się nań składać teksty należące do różnych gatunków i stylów. Powstaje jednak problemem, jakie przyjąć kryteria podziałów na tekst: artystyczny – nieartystyczny czy np. fikcjonalny – niefikcjonalny i jak zastosować przy tych podziałach określone statystyczne wyznaczniki. Ten problem został zilustrowany konkretnymi analizami 28 tekstów, którym „zadano" te same pytania, tym samym otrzymano wyniki, które posłużyły do porównań. Na podstawie przeprowadzonych analiz stwierdzono m.in., że przydatnym narzę-

dziem jest np. frekwencja rzeczowników odsłownych, których zwykle jest zdecydowanie więcej w tekstach niefikcjonalnych (średnio 40 na 1000 słów).

Problemem teoretycznym, dotyczącym kwestii uporządkowania dyskusji na temat odmian współczesnej polszczyzny, zajął się Tadeusz Zgółka, który wygłosił referat nt. *Parametrów odróżniających odmiany językowe*. Referent zwrócił uwagę na niewystarczalność dotychczasowych klasyfikacji, w obrębie których trudno umieścić te warianty języka, które operują gestem i obrazem (np. język internautów). W swojej propozycji uporządkowania odmian środowiskowych, sytuującej się obszarze stosowanej przez mówiących procedurze wyboru (*ubierania w słowa*), czyli retoryki, a nie socjolingwistyki, nawiązał do wcześniej zgłaszanej przez siebie typologii opartej na binarnym podziale, stwierdzając konieczność uwzględnienia nowych opozycji. Zaproponował także, by potoczną wersję dobudowaną do języka fachowego traktować w kategoriach rodzajowych jako żargon (tym samym za żargonowe uznał takie wyrażenia jak *Zielone Świątki*, czy święto *Matki Boskiej Siewnej*). Stanowisko to wzbudziło wśród uczestników forum żywą dyskusję, gdyż termin żargon jest obarczony negatywną konotacją, a używa się go m.in. w odniesieniu do języka, jakim posługują się przedstawiciele grup przestępczych. Utożsamienie żargonu z potocznością także nie zyskało aprobaty. Prof. Zgółka w dyskusji stwierdził, że znaczenie tego terminu zmieniało się, jeszcze w okresie międzywojennym żargonem nazywano polszczyznę żydowską. Podkreślił, że żargon wiąże ze środowiskami zawodowymi, gwary ze środowiskami, które łączą inny rodzaj więzi niż wspólnie wykonywany zawód.

Drugi dzień obrad rozpoczął blok referatów dotyczących języka biznesu (Marek Kochan, *Jak mówią biznesmeni?*), marketingu (Jacek Wasilewski, *Język marketingu: o specjalistach od marketingu i marketingowcach*), firm ubezpieczeniowych (Agata Hącia, *O bezpieczeństwie i niebezpieczeństwie języka firm ubezpieczeniowych*) i Internetu (Radosław Pawelec, Natalia Ogrodnikowa, *Ludzie w sieci. Polskie i rosyjskie nazwy osób, których zawód, hobby lub inny rodzaj aktywności są nierozerwalnie związane z Internetem*). Charakteryzując język biznesu (jako między innymi język organizacji, w którym człowiek jest „nieludzki", „ludzka" natomiast jest marka), Marek Kochan stwierdził, że ten wariant języka sytuuje się między nowomową, językiem urzędowym i religijnym. Przedstawiając język marketingu, Jacek Wasilewski zauważył, że dają się w nim wyodrębnić dwa podmioty: aktywny sprzedawca i bierny odbiorca. Jawna manipulacja stosowana przez sprzedawcę nie wzbudza protestów odbiorcy, ponieważ osiąga on swoje cele indywidualne. Od nowomowy język marketingu różni nastawienie czysto praktyczne.

Badanie języka firm ubezpieczeniowych pozwoliło referentce na sformułowanie wniosków, że cechuje go personalizacja firmy, wzbudzanie zaufania odbiorcy, pozorne zatarcie granicy między nadawcą a odbiorcą, odwoływanie się do poczucia zagrożenia oraz typowa dla stylu urzędowego precyzja, terminy, strona bierna, konstrukcje analityczne i formy bezosobowe.

Wychodząc z złożenia, że zmiany w technologiach powodują zmiany w słownictwie, Radosław Pawelec i Natalia Ogrodnikowa badali słownictwo, którego powstanie spowodował Internet. Skupili się na nazwach osób związanych z funkcjonowaniem Internetu na gruncie polskim i rosyjskim. Zauważyli, że badane słownictwo cechuje z jednej strony wyspecjalizowanie znaczeń (np. *architekt baz danych*), a z drugiej rozszerzanie znaczeń już istniejących (np. *hacker*). Ponadto zwrócili uwagę na różne warianty pisowni tego samego wyrazu związane z różnicowaniem odcienia znaczeniowego (np. *hacker* i *chakier*) oraz różne konotacje nazw pojawiających się w tym samym kontekście w różnych językach.

Popołudniową część obrad rozpoczął Wojciech Chlebda referatem pt. *Pozaśrodowiskowe funkcje frazeologii środowiskowej (język sportu a polszczyzna ogólna)*, w którym stwierdził, że do polszczyzny ogólnej weszło około 450 jednostek prymarnie sportowych (głównie z zakresu piłki nożnej i boksu) i są one wykorzystywane do metaforycznego ujęcia rzeczywistości z innych dziedzin, np. polityki.

W panelu dyskusyjnym *O przenikaniu elementów zawodowych i środowiskowych do polszczyzny ogólnej*, który prowadziła dr Katarzyna Kłosińska, uczestniczyli: Paweł Adamowicz – Prezydent Miasta Gdańsk, prof. Jerzy Bralczyk, prof. Stefan Chwin, ks. prof. Wiesław Przyczyna. Prowadząca, inicjując wypowiedzi panelistów, postawiła pytania o to, jakie elementy i z jakich języków środowiskowych przenikają do polszczyzny ogólnej oraz czym spowodowane jest to przenikanie i jaki jest los zapożyczonych z języków środowiskowych jednostek. Wiesław Przyczyna mówił o przenikaniu do polszczyzny ogólnej języka religijnego. Stwierdził, że wchodzą do niej elementy z każdego typu języka religijnego (języka Biblii, homilii, kazań, liturgii, oficjalnych dokumentów, teologii i katechezy), jednak najwięcej słów przenika z Biblii, najmniej zaś z liturgii. Zwrócił uwagę, że przejście języka religijnego do polszczyzny ogólnej może pociągać za sobą zmiany semantyczne. Sięganie po język religijny nobilituje wypowiedź, ale może też mieć inny cel, np. chęć zaszokowania.

Zdaniem Pawła Adamowicza największy wpływ na język ogólny mają nauki ekonomiczne (podał przykłady słownictwa używanego w tym języku, a pochodzącego z nauk ekonomicznych, np. *budżet, deficyt, debet, transza*), nauki o zarządzaniu (wymienił takie przykłady, jak *audyt, monitoring, partycypacja, partnerstwo, molestowanie*), nauki społeczne (np. *areopag, debata, dyskurs, pełnić role społeczne*), informatyka (np. *resetować*) oraz psychologia (np. *toksyczna osoba, toksyczny związek*).

Stefan Chwin podzielił się swoimi spostrzeżeniami na temat tego, jak Kościół broni się przed językiem medycyny i biologii. Rozważał teologiczny aspekt anestezjologii, urodzin, sztucznej prokreacji oraz homoseksualizmu. Zwrócił uwagę, że na przykład wykluczone jest w języku teologii nazywanie silnych środków przeciwbólowych, ponieważ nie zgadza się to z teologicznym pojęciem cierpienia. Podkreślił, że w języku teologii medycynie oficjalnej chętnie przeciwstawiana jest medycyna naturalna.

Zdaniem Jerzego Bralczyka słownictwo specjalistyczne trafia do polszczyzny ogólnej incydentalnie i na krótko. Funkcjonując w tej odmianie języka, traci precyzję, a zyskuje wymiar ekspresyjny. Daje użytkownikom języka przekonanie o własnej kompetencji i erudycji, pozwala też zaklinać rzeczywistość – jego użycie znamionuje fachowość.

Obrady zmykał blok referatów dotyczących takich specjalistycznych odmian języka, jak język medyczny (Jan Doroszewski, *Język nauki i praktyki medycznej*), język naukowy (Romualda Piętkowa, *Style konwersacyjne dyskursu naukowego* oraz Magdalena Zawisławska, *Awarie mózgu, powabne kwarki i czarne dziury – funkcja metafory w języku naukowym*) i język muzyków (Grzegorz Dąbkowski, *Język muzyków – profesjolekt czy socjolekt?*).

Problematyka zawodowych i środowiskowych wariantów języka polskiego przedstawiana w referatach oraz podejmowana w dyskusjach prowadzonych w trakcie obrad okazała się być ważną i inspirującą.

Marta Nowosad-Bakalarczyk,
Joanna Szadura

FOLKLOR DZIŚ: TRADYCJE, TRANSFORMACJE, INNOWACJE

W dniach 2–11 maja 2009 roku w Moskwie i Pereslawlie-Zaleskom (Rosja) odbyła się dziewiąta z kolei „Wiosenna szkoła folklorystyki i antropologii kulturowej". Jej tematem przewodnim było hasło „Folklor dziś: tradycje, transformacje, innowacje". Seminarium zorganizowało dydaktyczno-naukowe Centrum Typologii i Semiotyki Folkloru Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele z Rosji, Włoch, Ukrainy, Niemiec, Belgii, Polski, Bułgarii, Estonii.

Program naukowy konferencji adresowany był do folklorystów oraz przedstawicieli nauk

pokrewnych. Głównym tematem spotkania stała się kwestia modernizacji tradycyjnych tekstów folklorystycznych i powstanie nowej dziedziny badawczej, określanej jako postfolklor. Definicję tego pojęcia zaproponował kierownik szkoły folklorystycznej prof. dr hab. Sergiej Niekludow.

W ramach seminarium omawiano następujące problemy: proces folklorystyczny w aspekcie synchronicznym; problem genezy tradycyjnych modeli, warunków ich powstawania oraz chronologii; proces rozwojowy – od „paleofolkloru" do „postfolkloru"; zapożyczenia w folklorze z innych dziedzin kulturowych; tradycyjny folklor w kulturze współczesnej; innowacje i tradycje w folklorze; modele tradycyjne i innowacje we współczesnej mitologii oraz rytuałach; „postfolklor" jako źródło innowacji gatunkowych, tekstowych, tematycznych i strukturalnych; język folkloru współczesnego. Na podstawie listy podejmowanych problemów można stwierdzić, że na seminarium dominowały dwa bloki tematyczne, które organizatorzy opisali w formie następujących zestawień: I – folklor i postfolklor, II – folklor i paleofolklor.

W ramach pierwszego bloku „Folklor i postfolklor" podjęto problem pogłoski jako gatunku folkloru. Temat został przedstawiony przez następujących referentów: E. Lewkijewska, N. Pietrowa, A. Lipatowa. E. Lewkijewskaja swoje wystąpienie rozpoczęła od opisu pogłoski jako gatunku mowy. Zanalizowała sytuację komunikacyjną, w ramach której powstają i są przekazywane pogłoski. Scharakteryzowała jej adresatów i nadawców, a także właściwości językowe tego gatunku. Uwzględniła aksjologiczny, kognitywny, dydaktyczny, komunikatywny oraz fatyczny aspekt pogłoski. Z kolei N. Pietrow wspólnie z A. Archipową ukazali, w jaki sposób fabuła epicka pogłoski została włączona w propagandę antyradziecką. Następnie A. Lipatowa podjęła próbę porównania pogłosek i zeznań świadków na wspólny temat, którym były opowiadania o cudownej ikonie, zapisane w dokumentach archiwalnych II poł. XIX i początku XX w. Natomiast A. Archipowa przedstawiła referat ukazujący, jak poprzez legendę nastąpiło „uczłowieczenie" postaci (chodziło tu o pogłoski na temat nieistniejącej w rzeczywistości żony Stalina Rozy Kaganowicz).

Kolejny blok tematów dotyczył relacji Internet–folklor. Problematykę tę omawiali M. Alieksiejewskij, A. Judin i E. Metz. M. Alieksiejewskij omówił funkcjonowanie w Internecie przekształcanych tekstów ustnego folkloru miejskiego. Dla nazwania ich utworzył termin *Internetlor*. Jednym z najbardziej produktywnych gatunków *Internetloru* jest legenda miejska, przybierająca formę listów elektronicznych oraz wiadomości przedstawianych na forach. Natomiast w referacie A. Judina i E. Metza zaprezentowano legendę o Komputerze-bestii.

W bloku „Folklor i kultura masowa" referaty przedstawiły N. Pietrowa, A. Kuroczkina i L. Remizowa.

Wystąpienie N. Pietrowoj było poświęcone zmianom tradycyjnego tekstu folklorystycznego (byliny, bajki magicznej), jakie dokonały się w kulturze artystycznej Rosji w drugiej połowie XX w. Scharakteryzowany został też fenomen mediaizacji folkloru (zanurzenie się w przestrzeń medialną i podporządkowanie prawom kultury ekranowej). Zjawisko zostało zilustrowane przykładami radzieckich i postradzieckich, kinowych i animacyjnych ekranizacji utworów folklorystycznych. Z kolei kronikę oraz wnioski medialne eksperymentu socjokulturowego „Pokrowskije Dni" przedstawiły w swoim referacie A. Kuroczkina i L. Remizowa.

W bloku „Antropologia miasta współczesnego" referaty wygłosili I. Nazarowa, O. Chrystoforowa, M. Achmetowa, O. Biełowa. Tematem wystąpienia I. Nazarowej było funkcjonowanie przepowiedni we współczesnej kulturze miejskiej. Jak wynika z badań, współczesne przepowiednie mają sporo wariantów, otrzymują nowe motywacje i odzwierciedlają nowe realia życiowe. Badaczka zaproponowała również opis semantyczny i pragmatyczny różnych aspektów funkcjonowania przepowiedni we współczesnym społeczeństwie. Ściśle powiązany z tym tematem okazał się referat O. Chrystoforowej o demonologii współczesnego miasta. Badaczka w swoim wystąpieniu przedstawiła społeczno-psychologiczne mechanizmy, leżące u podstaw wiary w czary, uroki,

strategie zachowania się narzucone nosicielom tradycji przez magiczny dyskurs, czynniki określające specyfikę wiary w czarownictwo i warunki sprzyjające jej podtrzymywaniu. M. Achmetowa z kolei scharakteryzowała główne mechanizmy tworzenia nieoficjalnych toponimów (na podstawie analizy nazw ponad 300 rosyjskich i zagranicznych miast). Stopnie otwartości różnych gatunków folklorystycznych na innowacje oraz zmiany genologiczne na przykładzie legend, memoratów i bajek z archiwalnych zapisów XX–XXI w. przedstawiła O. Biełowa.

Kolejny blok tematyczny omawianego seminarium to „Folklor i subkultury". Problematykę tę, na przykładzie obrzędowości współczesnych studentów, omówił M. Krasikow. Referent poddał analizie studenckie obrzędy i rytuały, między innymi przyjęcie do grona studentów, osiedlenie się w domu akademickim, *pogrzeb słownika* (realizowany na zakończenie studiów filologicznych), przedegzaminacyjne magiczne czynności rytualne (również wróżby), święto dnia grupy, dzień wydziału, rytuały związane z obchodzeniem zakończenia studiów. W interpretacji tych zachowań odwoływał się do źródeł i analogii tradycyjnych. Autor widzi tu zjawiska paralelne pomiędzy tradycyjnym folklorem i subkulturami.

W następnym bloku tematycznym „Polityka i folklor" uczestnicy seminarium wysłuchali referatów M. Melnyczenko *Anegdoty w materiałach propagandowych Wielkiej Wojny Ojczyźnianej*, G. Grigorowa *Folklor i polityka: przykład bułgarski*, W. Czerwaniowej *PR i folklor*. M. Melnyczenko podjął próbę ujawnienia stopnia falsyfikacji tekstów folklorystycznych, z czym mamy do czynienia w anegdotach agitacyjnych. G. Grigorow w relacji *folklor – polityka* widzi dwa aspekty: historyczny (chodzi tu o zależność folkloru od społeczno-politycznych zmian zachodzących w różnych okresach) oraz polityczny (folklor traktuje się jako źródło retoryki politycznej). Z kolei W. Czerwaniowa scharakteryzowała folklor z pozycji socjoregulacyjnej. Porównywała folklor i technologię PR. Jak wynika z badań autorki, folklor i PR mają sporo podobieństw na poziomie treści (konceptów) i sposobów rozpowszechniania informacji.

A. Krikmann wygłosił referat o rozwoju gatunku żartu folklorystycznego: *Od szwanków ATU*[1] *do anegdoty współczesnej*. Badacz obala tezę o rygorystycznym podziale folklorystyczno-komicznej narracji na „ATU-szwanki" bez puenty i anegdoty z puentą, zaprzecza istnieniu historycznej linii rozwoju form komicznych od bez puenty do posiadających ją, sygnalizuje konieczność analizy struktury utworów humoru ludowego.

Z kolei kwestią transformacji modeli tradycyjnych zajmowali się L. Winogradowa, N. Pietrow, J. Fruchtmann, A. Moroz. L. Winogradowa przedstawiła historyczne zmiany funkcji przekleństw (od magii werbalnej poprzez akt rytualny do kłótni). Według autorki, mimo że zachowano tradycyjną formę werbalną tego gatunku, to uległa zmianie jego funkcja pragmatyczna – stał się znakiem negatywnej ekspresji informatora. Z kolei N. Pietrow scharakteryzował nowe formy eposu XIX- i XX-wiecznego. Badacz szukał odpowiedzi, dlaczego „nowin" nie zalicza się do folkloru. Magiczna rola pieniędzy w folklorze współczesnym i tradycyjnym stała się tematem wystąpienia J. Fruchtmanna. A. Moroz analizował współczesne funkcjonowanie kalendarza tradycyjnego. Według autora stopniowy zanik obrzędowości kalendarzowej na wsi doprowadził do znacznej redukcji kalendarza ludowego i oderwania go od życia współczesnego. Próba odrodzenia „obyczajów ludowych" nie jest do końca udana, ponieważ kończy się wprowadzeniem nielokalnych (a zatem niewłaściwych) tradycji.

W „pieśniowym" bloku tematycznym referaty odczytali: A. Biełousow, K. Rangocziew i T. Rokosz. A. Biełousow skupił swoją uwagę na rosyjskiej balladzie miejskiej XX wieku (zbiorze A. Astachowej „Pieśni śpiewaków ulicznych"). W referacie chodziło o historię gatunku, specyfikę ballady miejskiej lat 20. XX w., jej główne tematy i analizę poszczególnych fabuł. K. Rangocziew przedstawił działalność współczesnych wykonawców pieśni junac-

[1] Szwank (niem. *Schwank*) – gatunek krótkiego opowiadania humorystycznego w folklorze niemieckim; ATU – katalog bajek w wersji Aarne-Thompson-Uther.

kich, zaś T. Rokosz opisał funkcjonowanie polskich i wschodniosłowiańskich pieśni ludowych w kulturze współczesnej.

Z kolei problem relacji literatura–folklor–postfolklor został przedstawiony przez I. Itkina. W referacie *Struktura triku komunikacyjnego* autor przeanalizował jedną z realizacji fabuły w opowiadaniu ze zbioru „Magiczny róg chłopaka".

Druga grupa zagadnień moskiewskiej szkoły „Folklor i paleofolklor" obejmowała m.in. blok „Od folkloru do paleofolkloru". Temat został przedstawiony przez J. Bieriozkina, A. Dawlietszyna i T. Michajłową. Na szczególną uwagę zasługuje cykl wykładów J. Beriozkina, które były poświęcone historii powstania antropologii kulturowej, formowaniu jej pojęć kluczowych, rekonstrukcji etnokulturowej historii Ameryki Północnej. Cenne informacje zawierały również materiały A. Dawlietszyna *Bajki, legendy i mity ludów totonakskiej rodziny językowej. Klasyfikacja gatunków i współdziałanie z folklorem europejskim*. Blok został zakończony referatem T. Michajłowej *Pies w tradycyjnej kulturze Irlandii: frazeologia i folklor*.

W bloku „Interpretacja sztuki współczesnej poprzez modele folklorystyczne" swoje referaty przedstawili: A. Koźmin i S. Kullanda. Problem „odczytania" nieeuropejskiej sztuki tradycyjnej nastręcza sporo trudności spowodowanych brakiem rozumienia kontekstu i niskim stopniem werbalizacji refleksji nosicieli tradycji na temat obiektów o funkcji estetycznej. A. Koźmin zaprezentował sposób, w jaki można interpretować sztukę współczesną, wykorzystując komentarze informatorów oraz analizę formalną. Badacz skupił swoją uwagę na symbolice współczesnych pieśni hawajskich. S. Kullanda zapoznał uczestników szkoły z kulturą indyjską na wyspie Jawa, wyszczególniając indyjskie zapożyczenia w językach Indonezji, spowodowane nie tylko kontaktami gospodarczymi i politycznymi, ale także wewnętrznym zapotrzebowaniem społeczeństwa jawajskiego na owe zapożyczenia.

Miła atmosfera, przepływ informacji pomiędzy starszą a młodszą generacją kadry naukowej, gorące dyskusje i nowe pomysły towarzyszyły uczestnikom w ciągu całego okresu trwania szkoły. Należy mieć nadzieję na dalsze spotkania tego rodzaju, mające na celu nie tylko wymianę doświadczeń, ale również międzynarodową integrację folklorystów.

Mirosława Czuczupaka

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Noty opracowali:
Maciej Abramowicz (MA), Jan Adamowski (JA), Iwona Bielińska-Gardziel (IBG), Agnieszka Dudek-Szumigaj (ADSz), Nina Gryszkowa (NG), Monika Grzeszczak (MG), Mateusz Jastrzębski (MJ), Agnieszka Kościuk (AgK), Agnieszka Kulisz (AK), Irina Lappo (IL), Anna Niderla (AN), Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska (SNB), Marta Nowosad-Bakalarczyk (MNB), Ewa Pacławska (EP), Katarzyna Prorok (KP), Joanna Szadura (JSz), Sebastian Wasiuta (SW), Marta Wójcicka (MW), Aneta Wysoka (AW).

Polska polityka językowa w Unii Europejskiej, red. Jacek Warchala, Jadwiga Krzyżyk, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2008, 339 s.

Prezentowany tom jest zapisem VI Forum Kultury Słowa, zorganizowanego w Katowicach w dniach 20–22 października 2005 roku pod hasłem „Polska polityka językowa wobec członkostwa Polski w Unii Europejskiej". W 11 referatach przedstawiciele różnych środowisk podjęli tematy związane z pozycją, kształtem i funkcjonowaniem polszczyzny w „nowej" rzeczywistości, m.in. wpływ języków obcych na kształt języka (B. Walczak), diagnozę stanu języka, prognozę i proponowane działania związane z jego przyszłością (S. Gajda). Omówiono politykę językową niektórych krajów europejskich (W. Pisarek), również politykę językową w odniesieniu do języków regionalnych i mniejszościowych (T. Wicherkiewicz, J. Tambor). Wskazywano zadania polskiej polityki językowej w UE, czynniki decydujące o statusie polszczyzny (A. Pawłowski), problemy pracy unijnych tłumaczy (J. Zaczykiewicz) oraz sposoby promocji języka polskiego na świecie (A. Dąbrowska). Analizowano również stan współczesnej polszczyzny, wyróżniając polskie języki publiczne („językowe aspekty manifestowanych publicznie postaw"): język narodowy, oficjalny, populistyczny, język sukcesu i luzu (J. Bralczyk, J. Wasilewski). Przedstawiono stan badań nad *Słownikiem pojęć politycznych i społecznych Europy Środkowej i Wschodniej* (E. Sękowska) oraz rozważania na temat tożsamości narodowej w kontekście szerzej pojmowanej świadomości europejskiej (A. Furdal). Oprócz referatów zamieszczono również zapis dyskusji, panelu dyskusyjnego oraz wnioski i postulaty będące efektem dysputy.

AK

Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej, red. Stanisław Gajda, Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej, 2008, 410 s.

Tom powstał w związku ze zgłoszonym przez Komisję Słowiańskich Języków Literackich na Międzynarodowy Kongres Slawistów w Ochrydzie (2008 r.) blokiem tematycznym „Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej". Zawiera 20 referatów, w tym 6 wystąpień kongresowych przygotowanych przez badaczy zajmujących się tożsamością, zaproszonych do udziału w tomie: językoznawców, literaturoznawców, historyków, filozofów, socjologów i kulturoznawców z Rosji, Czech, Austrii, Macedonii, Belgii i Polski. Podzielono je na trzy części: I. *Tożsamość a język*. II. *Język w południowosłowiańskich dyskursach tożsamościowych*. III. *Dyskursy tożsamościowe na słowiańskiej północy*. Wprowadzeniem do tomu jest tekst Stanisława Gajdy, dotyczący pojęcia tożsamości, relacji tożsamość – język oraz słowiańskiego kontekstu tej relacji. Autorzy publikowanych referatów, mając swobodę wyboru w ramach nadrzędnego tematu, podjęli wybrane aspekty pojęcia tożsamości, m.in.: typy tożsamości grup etnicznych i ich możliwe implikacje w sferze postaw

wobec języka (Z. Bokszański), wyobrażenia starożytnych i średniowiecznych historyków dotyczące pochodzenia i języka Słowian (J. Strzelczyk), fenomen kulturowo-językowej tożsamości i jego ewolucja na przykładzie j. czeskiego (G. P. Neščimenko), związek tożsamości osobowej z akwizycją ojczystego języka (J. Kmita), syndrom wielojęzyczności we współczesnych językach i literaturach narodów byłej Jugosławii (M. Czerwieński), różnice funkcjonalno-stylistyczne pomiędzy językami serbskim, chorwackim i bośniackim (B. Tošovič), kodyfikacja języka chorwackiego jako temat literacki (Julian Kornhauser), tożsamość w języku macedońskim (L. Minova-Gurkova), leksykografia w aktach i procesach polskiej autoidentyfikacji narodowej (W. Chlebda), dyskurs tożsamościowy w polskiej literaturze po 1989 roku (E. Dąbrowska), wskaźniki tożsamości narodowej na przykładzie Polaków na Ukrainie Wschodniej (H. Krasowska). Zdecydowanie przeważa zorientowanie na tożsamość etniczno-narodową.

MNB

Łarysa Masenko, *Język i społeczeństwo. Wymiar postkolonialny*, tłum. i red. Artur Bracki, weryfikacja przekładu Janusz Rieger, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2008, 198 s.

Autorka z punktu widzenia socjolingwisty podchodzi do problemu relacji między językiem a tożsamością narodową. Przyjmuje znaną opozycję centrum – peryferie, ostatnio popularną za sprawą studiów postkolonialnych, jako narzędzie opisu sytuacji językowej na Ukrainie na przestrzeni dziejów. Domniemane centrum sytuuje się w Moskwie, Ukraina zaś jest peryferiami mocarstwa, stąd też nierównorzędność języków – rosyjski jako język kolonizator oraz ukraiński jako język skolonizowany.

Opisy historii i współczesności zajmują mniej więcej po połowie książki. W swej podstawowej warstwie jest ona poświęcona omówieniu historii ukraińskiego języka literackiego. Łarysa Masenko datuje jego początki na wiek XVI, kiedy to ustny język ukraiński zaczął przenikać do języka liturgii, cerkiewnosłowiańskiego. W kolejnych rozdziałach omawia dzieje ukrainizacji w latach 20., a następnie wielki od niej odwrót: w latach 30. i 40. nastąpiła likwidacja edukacji ukraińskojęzycznej, a dorobek językoznawstwa z poprzedniej dekady uznano za „szkodliwy i nacjonalistyczny"; w latach 60. i 70. trwała intensywna rusyfikacja, a szczególnym naciskom poddawano leksykografię; następnie w kolejnym dwudziestoleciu zwalczano – z pozycji hegemona – „ukraiński nacjonalizm burżuazyjny" i wdrażano, wedle sformułowania autorki, „precyzyjny program mechanizmu wynarodowienia poprzez etap dwujęzyczności". Dalsza część książki poświęcona została opisowi współczesnej sytuacji językowej na Ukrainie, a więc normom pisowni i terminologii, ustnej odmianie języka i wulgaryzacji mowy, *surżykowi* jako „językowi trzeciemu" (subjęzykowi), a w końcu – stratyfikacji socjalnej języka ukraińskiego. Autorka proponuje stosowanie pojęć stałości i stabilności językowej do opisu sytuacji bilingwów.

Książce przyświeca cel praktyczny – „rozszerzenie bazy socjalnej języka ukraińskiego". Autorka podkreśla niestabilną pozycję językową (a w konsekwencji – tożsamościową) Ukraińców, konieczność „zdecydowanej zmiany wektora dwujęzyczności" – mianowicie zmiany po 1991 roku dokonują się zbyt wolno, by osłabł „ruch inercyjny ku rosyjskiej jednojęzyczności". W tym punkcie sformułowane zostało również zadanie dla elit: „zatrzymać rozpędzone koło zamachowe rusyfikacji".

SW

Ideologie w słowach i obrazach, red. Irena Kamińska-Szmaj, Tomasz Piekot, Marcin Poprawa, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2008, 295 s.

Kolejna z serii *Oblicza komunikacji* monografia zawiera 29 artykułów, których wspólnym mianownikiem jest fundamentalne dla ludzkiej komunikacji pojęcie ideologii. Pogrupowane w trzech częściach, dają one w miarę pełny obraz zagadnień różnego typu ideologizacji obecnej w sposobach komunikowania się we współczesnym, zmieniającym się świecie. Uwzględnienie aktualnego kontekstu wymusza próby redefinicji pojęcia ideologii, zaproponowanie nowych typologii określonych tym mianem zjawisk i metodologii ich badania, uwzględniających specyfikę i zróżnicowanie praktyk komunikacyjnych. Tym kwestiom poświęcona jest przede wszystkim część pierwsza monografii (*Teoria – metodologia*). Artykuły stanowiące część drugą (*Nauka – edukacja*) ukazują wszechobecność ideologizacji w dziedzinach aspirujących z założenia do pełnego obiektywizmu (nauka) czy nauczania na różnych poziomach. Trzecia część (*Semiosfera*) ilustruje obecność elementów czy wręcz całych systemów ideologicznych we wszelkiego typu przekazach, tak werbalnych jak i niewerbalnych, na poziomie triady: znak – myśl – rzeczywistość kulturowa. I tak ideologie są wpisane w sposób eksplicytny czy bardziej ukryty w każdą praktycznie rzecz biorąc sferę i typ komunikacji. Zaprezentowane nowe spojrzenia na zjawisko ideologii i ideologizacji w komunikacji społecznej obecne w wielu artykułach oraz interdyscyplinarny *par excellence* charakter publikacji zasługują na zainteresowanie nie tylko lingwistów, ale również kulturologów, socjologów, pedagogów itp.

MA

Kwiryna Handke, *Socjologia języka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008, 384 s.

Ostatnie dekady to okres istotnych i szybkich zmian społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturowych, które ujawniają się w codziennej komunikacji społecznej. Kwiryna Handke w książce pt. *Socjologia języka*, kolejnej pozycji z wydawanej przez Wydawnictwo Naukowe PWN serii „Komunikowanie", zajęła się tym problemem z punktu widzenia językoznawcy badającego zmiany współczesnej polszczyzny w żywej mowie. Szczegółowym przedmiotem badań autorki jest język familijny oraz język mężczyzn i kobiet. Wybór tej sfery komunikacji nie jest przypadkowy, bowiem na tym poziomie ujawniają się wszystkie tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny. Podstawę materiałową analiz stanowią dane językowe z codziennej prasy, tygodników, programów radiowych i telewizyjnych, polskich popularnych seriali oraz książek. Najnowsze przytaczane przykłady pochodzą z 2007 r., stanowią więc zbiór wypowiedzi spełniających postulat opisu zjawisk zachodzących „tu i teraz".

Socjologia języka to publikacja przydatna w dydaktyce uniwersyteckiej, szczególnie w zakresie kształcenia wiedzy o współczesnym języku polskim, zróżnicowania współczesnej polszczyzny oraz ewolucji polszczyzny ogólnej. Syntetyzuje dotychczasowe badania w tej dziedzinie i uzupełnia je o najnowsze obserwacje i dane językowe. Powinna być wykorzystywana w omawianiu przeobrażeń polszczyzny ogólnej, tym bardziej że status polskiego współczesnego „języka codziennego" – jak podkreśla sama Autorka – jest niesprecyzowany i sytuuje się między językiem ogólnopolskim a polszczyzną potoczną. Autorka ukazuje ciągły awans potoczności i postępującą demokratyzację języka ogólnego, co skutkuje obniżeniem standardów języka wszystkich Polaków. Publikacja ta przynosi szereg cennych obserwacji dotyczących języka familijnego oraz języka kobiet i mężczyzn – i w tym zakresie także stanowi cenną pomoc dydaktyczną.

Jako podręcznik akademicki jest adresowana w pierwszej kolejności do humanistów (polonistów, dziennikarzy, socjologów, politologów). Z uwagi na przejrzystość wykładu i atrakcyjność zarówno problematyki, jak i sposobu jej ujęcia powinna zainteresować także niespecjalistów.

JSz

Komparacja współczesnych języków słowiańskich, t. 2. *Fonetyka/Fonologia*, red. Irena Sawicka, Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej, 2007, 639 s.

Tom jest owocem pracy międzynarodowego zespoły badawczego, kierowanego przez Irenę Sawicką, w ramach wielkiego slawistycznego projektu badawczego – „Współczesne przemiany języków słowiańskich", którego koordynatorem jest Stanisław Gajda. Część pierwsza tomu poświęcona jest najważniejszym aspektom rozwojowym fonetyki słowiańskiej. Składają się na nią ogólne (wstępne) omówienia wybranych zagadnień oraz szczegółowe omówienia najbardziej charakterystycznych zjawisk z danego zakresu na przykładzie wybranego języka lub języków. Przedstawiono kolejno: palatalność jako jeden z podstawowych czynników rozwojowych fonetyki słowiańskiej i podstawa typologicznego zróżnicowania (na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego pokazano proces zanikania palatalności asymilacyjnej); zróżnicowanie typologiczne słowiańskich modeli sylabicznych oraz - w części szczegółowej – odchodzenie od sylaby dwuszczytowej w języku rosyjskim (w którym proces ten jest najbardziej widoczny) i specyfikę sylaby w języku białoruskim; ogólną charakterystykę zjawisk „sandhi" (upodobnienia pod względem dźwięczności) oraz opis sytuacji szczególnych w języku białoruskim i ukraińskim; uwagi na temat ilościowej charakterystyki fonetyki słowiańskiej (opozycji język wokaliczny vs. język spółgłoskowy); charakterystykę prozodyczną języków słowiańskich (akcent wyrazowy, porównanie intonacji frazowej wybranych typów zdań).

Część druga („Synopsis") ma charakter analityczny – przedstawiono w niej (skrótowo) systemy fonologiczne poszczególnych (niemal wszystkich) języków słowiańskich. Języki zostały podzielone na trzy grupy: języki na północ od Karpat (polski, łużycki, rosyjski, ukraiński, białoruski) i języki na południe od Karpat (czeski, słowacki, słoweński, chorwacki, serbski, macedoński), które uznano za typologicznie przeciwstawne, oraz języki nieklasyfikujące się jednoznacznie (bułgarski, kaszubski).

MNB

Językowy świat Słowian. Zjawiska, interpretacje, znaki zapytania. Księga jubileuszowa na 70-lecie Profesora Włodzimierza Pianki, red. Jolanta Mindak-Zawadzka, Ignacy M. Doliński, Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Instytut Slawistyki Zachodniej i Południowej, 2009, 231 s.

Publikację wydano z okazji jubileuszu Profesora Włodzimierza Pianki, jednego z najbardziej znanych polskich macedonistów. Książka składa się z dwu części. W pierwszej został zamieszczony esej pióra Krzysztofa Wrocławskiego, omawiający życie i twórczość naukową Jubilata. Podkreśla się tu pionierski wkład W. Pianki w stworzenie podstaw dla macedońskiej toponomastyki i onomastyki. Część tę zamyka bibliografia prac Profesora, zawierająca m.in. pięć publikacji książkowych, liczne studia i rozprawy, recenzje, tłumaczenia itp. Łącznie z pracami złożonymi do druku jest to ponad 120 pozycji.

Na część drugą publikacji składają się prace ofiarowane Jubilatowi przez następujących autorów (według kolejności zamieszczenia): Zofia Dmitrijević, Ignacy M. Doliński, Stanisław Dubisz, Victor Friedman, Zbigniew Greń, Milena Hebal-Jezierska, Elżbieta Kaczmarska, Jolanta Mindak-Zawadzka, Milica Mirkułowska, Jerzy Molas, Adam Sewastianowicz, Ewa Siatkowska, Janusz Siatkowski, Zuzanna Topolińska, Natalia Urbańczyk-Adach. Problematyka tych prac jest zróżnicowana. Są artykuły dotyczące poszczególnych leksemów (np. nazw palca serdecznego, żołądka, relacji temporalnych itp.), ale są też takie, które poruszają zagadnienia ogólne, takie jak np. kwestia

projektów wspólnego języka Słowian czy sprawy terminologiczne. Materiałem analitycznym prezentowanych prac są poszczególne języki słowiańskie, w tym: macedoński, serbski, polski, czeski, białoruski i starocerkiewnosłowiański.

JA

Świat Słowian w języku i kulturze IX. Kulturoznawstwo, red. Ewa Komorowska, Joanna Misiukajtis, Szczecin: Print Group Daniel Krzanowski, 2008, 158 s.

Cykl monografii *Świat Słowian w języku i kulturze* doczekał się już dziewiątej części, składającej się z czterech tomów, z których jeden, pod red. Ewy Komorowskiej i Joanny Misiukajtis, poświęcony został problemom kulturoznawstwa. Książka obejmuje szeroki wachlarz zagadnień. Dla językoznawców o nachyleniu kulturowym najbardziej interesujące wydają się artykuły poświęcone kulturze duchowej Słowian Agnieszki Kościuk o oknie w praktykach: wróżebnych polskiej kultury tradycyjnej; Elżbiety Żukowskiej na temat strzygi jako demona polskiej fantastyki oraz Agnieszki Maciochy o symbolice kwiatów w polskich czasopismach drugiej połowy XVIII wieku. Uwagę językoznawcy zwrócą także artykuły dotyczące komunikacji werbalnej – Joanny Michalak o kulturowo-językowych aspektach włoskich podziękowań – oraz niewerbalnej – Małgorzaty Skolimowskiej na temat stosowania komunikacji niewerbalnej przez Polaków i Hiszpanów uczących się języka angielskiego oraz Emilii Wojcieszek o teoretycznych aspektach komunikacji niewerbalnej. Problematykę przekładu podejmuje Katarzyna Oszust w tekście *Kształtowanie kompetencji translatorskiej w toku kształcenia neofilologicznego*, natomiast Marta Szytmaniuk poświęca swój tekst dwujęzyczności i problemowi statusu języka rosyjskiego na Ukrainie.

EP

Anna Kochanowska-Nieborak, *Francuzi Północy. Obraz Polski i Polaków w niemieckich leksykonach konwersacyjnych XIX wieku*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2007, 219 s.

W książce ukazano obraz Polski i Polaków, utrwalony w artykułach hasłowych największych niemieckich leksykonów konwersacyjnych XIX wieku – *Brockhausie* oraz *Meyerze*. Dla porównania autorka przytacza przykłady z dwóch leksykonów o mniejszym nakładzie – *Pierera* oraz *Herdera*. XIX wiek rozumie za Erikiem Hobsbawmem jako okres pomiędzy wielką rewolucją francuską a I wojną światową. Zaznacza, iż mimo to, że nie istniało wtedy suwerenne państwo polskie, analiza treści leksykonów konwersacyjnych – gatunku, który w XIX wieku zdobył niezwykle ważną pozycję w niemieckiej przestrzeni publicznej i na ponad sto lat zdominował niemiecki rynek encyklopedyczny – pokazuje wyraźnie, że Polska nie zniknęła z obszaru zainteresowania ówczesnej opinii publicznej.

Analizę obrazu Polski i Polaków poprzedzają rozważania genologiczne, dotyczące narodzin i istoty gatunku, a w szczególności krótka prezentacja gatunków uznawanych za protoplastów leksykonu konwersacyjnego, jakim były XVIII-wieczne „uczone encyklopedie" i „leksykony informacyjne". Rozdział II poświęcony został sylwetce F. A. Brockhausa (1772–1823) i jego najpoważniejszego konkurenta J. Meyera (1796–1856), ich działalności wydawniczej oraz drogom rozwoju obu leksykonów aż po czasy współczesne.

W dalszej kolejności Anna Kochanowska-Nieborak dokonuje analizy porównawczej kolejnych wydań leksykonów i wyłania najważniejsze etapy w procesie kształtowania się niemieckiego obrazu Polski i Polaków. W rozdziale III rekonstruuje, odwołując się do haseł poświęconych Polsce, obraz Polski jako państwa. Zauważa, że rozwój najnowszej historii Polski tłumaczony był „polskim

charakterem narodowym". Zarówno w głównym haśle *Polska*, jak i w licznych artykułach biograficznych poświęconych znanym Polakom, autorzy artykułów skupiali się zwłaszcza na dwóch naczelnych rysach polskiego charakteru narodowego: patriotyzmie oraz „umiłowaniu form i pozorów", co w rezultacie doprowadziło do wykształcenia się dwóch stereotypów: „szlachetnego Polaka" – patrioty oraz „Francuza Północy" (rozdz. IV). W rozdziale V Autorka przedstawia obraz polskiej kultury, w tym wizerunek literatury polskiej i polskich osiągnięć cywilizacyjnych. W podsumowaniu wskazuje elementy obrazu Polski – niezmienne i ulegające przemianom oraz funkcje, jakie pełniły one w niemieckiej przestrzeni publicznej.

MG

Stereotypy w języku i w kulturze, red. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Sebastian Wasiuta, Lublin: Polihymnia, 2009, 248 s.

Książka jest kolejnym tomem z serii *Humanista wobec tradycji i współczesności*; składa się z 18 metodologicznie spójnych tekstów młodych autorów – studentów i doktorantów, których zainteresowania naukowe koncentrują się wokół pojęcia stereotypu. Tom otwiera tekst teoretyczny, będący przeglądem dotychczasowych badań nad stereotypem – autor (Sebastian Wasiuta) szczególną uwagę poświęca semantycznemu ujęciu stereotypu, przyjętemu w środowisku lubelskiej etnolingwistyki; omawia kluczowe dla niej pojęcia, m.in. definicji kognitywnej i profilowania. W pozostałych tekstach skupiono się przede wszystkim na analizie materiału badawczego, obejmującego różne typy danych (zaczerpnięte m.in. ze słowników języka polskiego czy pozyskane przy zastosowaniu badań eksperymentalnych). Młodzi naukowcy sytuują swoje poszukiwania badawcze na różnych polach, m.in. dyskursu publicznego, szeroko pojętej komunikacji społecznej, literatury czy kultury ludowej. Pojęciami ze sfery polityki zajęli się Anna Niderla, która skonfrontowała obraz *opozycji* w dyskursie politycznym z grudnia 1981 z jej obrazem we współczesnych tekstach prasowych, i Przemysław Kaliszuk, który zrekonstruował obrazy *polityka* i *polityki*, funkcjonujące we współczesnej polszczyźnie. Problematyce stereotypów etnicznych poświęcono 4 teksty: różnice w sposobie postrzegania *Ukraińca* przez studentów wschodniej i zachodniej Polski pokazała Ewa Pacławska; Anna Kokot zbadała, czy stereotypy *Francuza* i *Francuzki* różnią się między sobą i w jakim zakresie. Jako podstawa rozważań nad naturą stereotypów grup społecznych i narodowościowych posłużył Ewie Urbaniec film *Francuski numer*, natomiast Monika Baran, opierając się na przykładach z literatury XIX wieku, pokazała, w jaki sposób Polacy postrzegali *Żyda*, jakie czynniki wpływały na to, że był traktowany jako *obcy*. Stereotypom związanym z płcią poświęciła uwagę Agnieszka Kulisz, która zrekonstruowała na podstawie odpowiedzi ankietowych współczesny obraz *mężczyzny* (z rozpodobnieniem na auto- i heterostereotyp), a także Anna Boruch, która porównała dwa modele kobiecości w oparciu o literackie postacie Izabeli Łęckiej i Justyny Orzelskiej. System wartości kobiety kreowanej przez czasopisma „Glamour" i „Cosmopolitan" pokazała Emilia Wronka. Osobny blok stanowią prace poświęcone stereotypom, będącym elementami ludowego obrazu świata: *masła* (Ksienia Piankowa), ziół (Agata Bielak, Waleria Kołosowa), *topielca* (Aneta Brzozowska), *okna* (Agnieszka Kościuk), *dziecka* (Katarzyna Klauzinska). Rozważania nad źródłem i przeobrażeniami stereotypu potwora i ofiary w horrorze podjął Krzysztof Więckowski. Tom zamyka rozprawa Lilyi Potapenko, prezentująca możliwość dotarcia do sposobu myślenia autora poprzez analizę tekstu.

IBG

Historia mówiona w świetle etnolingwistyki, red. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Sebastian Wasiuta, Lublin: Polihymnia, 2008, 135 s.

Publikacja zawiera materiały z konferencji, która odbyła się w Lublinie w dniach 8–9 maja 2006 r. w ramach cyklicznych spotkań *Humanista wobec tradycji i współczesności*, organizowanych przez Studenckie Koło Naukowe Etnolingwistów UMCS. W konferencji udział wzięli głównie studenci filologii polskiej UMCS (specjalność redaktorsko-medialna), którzy w ramach zajęć z tekstologii medialnej, prowadzonych przez Jerzego Bartmińskiego, przeprowadzili szereg wywiadów wedle programu historii mówionej (*oral history*). Zainteresowani kontynuacją badań przeprowadzili wieloaspektowe analizy zgromadzonego materiału. Ich owocem są referaty opublikowane w prezentowanym tomie, między innymi: *Zróżnicowanie gatunków mowy w tekstach historii mówionej* (Ewy Pacławskiej), *Możliwości systematyki materiałów historii mówionej* (Agaty Bielak), *Kategoria SWÓJ – OBCY w relacjach historii mówionej* (Anny Niderli), *Kategoria punktu widzenia w relacjach uczestników wydarzeń grudniowych* (Katarzyny Prorok). Istotny kontekst analiz materiałowych stanowią referaty dotyczące teorii i dziejów programu historii mówionej (Małgorzaty Sobczyk), metod zbierania, archiwizowania, udostępniania i opracowywania przekazów historii mówionej (Tomasza Czajkowskiego, *Program Historia mówiona realizowany w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN" w Lublinie*, Agnieszki Jankowskiej, *Historia mówiona. Inicjatywy lubelskie*). Trzecią grupę referatów stanowią teksty dotyczące szeroko pojętego pola komunikacji społecznej, zwłaszcza potocznej (mówionej): Jerzego Bartmińskiego *O wartościach słowa mówionego*, Czesławy Borowik *Audiowizualna epoka* czy Sebastiana Wasiuty *Mówienie (o) historii*.

MNB

Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii, red. Anna Horolets, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008, 359 s.

Prezentowany tom jest efektem XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w Zielonej Górze we wrześniu 2007 roku, na którym podjęto temat statusu dyskursu w socjologii. Zrodzony z potrzeby wyjaśnienia problemów teoretyczno-metodologicznych ukazuje różne sposoby pojmowania dyskursu i wykorzystywania go w badaniach socjologicznych.

Na książkę składa się piętnaście artykułów pogrupowanych w cztery części, poprzedzone wprowadzeniem Anny Horolets: 1) część teoretyczno-metodologiczna (wskazano w niej trudności wiązania teorii socjologicznych z lingwistycznymi, przenośne i uproszczone wzajemne wykorzystywanie kategorii), 2) analiza dyskursu publicznego (psychologiczna analiza dyskursu – mowa nienawiści; zaangażowanie badacza w rozwiązywanie problemów społecznych w odniesieniu do debaty nicejsko-konstytucyjnej, przeciwstawienie analizy socjologicznej i krytycznej perspektywy badań, analiza ukrytych założeń ekonomicznych tekstów prasowych; rodzaje ram teoretyczno-metodologicznych na materiale porównawczym dyskursu prasowego w Polsce i na Ukrainie), 3) sposoby wykorzystywania analizy interakcji w badaniach nad tożsamością i wartościami (ramy zachowania społecznego w komunikacji, sposoby socjalizacji), 4) próby zastosowania metody analizy dyskursu do badań przestrzeni społecznej (społeczne tworzenie czasu i przestrzeni, konstruowanie dystansu i granicy, relacje władzy i podległości wyrażane w metaforach przestrzennych i językowych, stwarzanie tożsamości lokalnej i peryferyjnej). Do książki dołączone są streszczenia artykułów w języku angielskim oraz noty biograficzne autorów.

AK

Dorota Rancew-Sikora, *Analiza konwersacyjna jako metoda badania rozmów codziennych*, Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2007, 152 s.

Publikacja dotyczy nowej w badaniach socjologicznych, antropologicznych, a także lingwistycznych metody analizy konwersacyjnej (CA). Metoda ta uznana już na Zachodzie, w Polsce dopiero zdobywa popularność i zaczyna być wykorzystywana w badaniach różnych obszarów dyskursu publicznego.

Dorota Rancew-Sikora przedstawiła stan badań dotyczących analizy konwersacyjnej, zasady prowadzenia badań tą metodą oraz możliwości praktycznego jej wykorzystania. Autorka podejmuje zagadnienia związane ze strukturą rozmów codziennych, rolą partnerów rozmowy należących do różnych kategorii społecznych, kształtowaniem relacji między partnerami. Omawia także cechy różnych rozmów formalnych i wywiadów (dziennikarskich, lekarskich, sądowych, policyjnych). Charakterystyczne dla analizy konwersacyjnej jest to, że materiał do badań jest rejestrowany w naturalnych warunkach. Badacze pracujący tą metodą skupiają się na sekwencyjnym uporządkowaniu wypowiedzi i gestów uczestników rozmowy, a pomijają analizę semantyczną, badanie intencji i cech osobowych rozmówców.

AN

Tabu, etykieta, dobre obyczaje, red. Piotr Kowalski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2009, 350 s.

Praca zawiera 26 artykułów. Otwiera ją esej J. Barańskiego dotyczący pojęcia etykiety i jej roli w życiu społecznym. Pozostałe teksty zostały pogrupowane w trzy bloki tematyczne. W pierwszym z nich znajdują się artykuły poświęcone obyczajowości w kręgu kultury judaizmu i chrześcijaństwa (m.in. *Obyczajowość kobieca w dawnym Izraelu* F. Rosińskiego, *Baba pruska. Etos kobiety w XIX i XX wieku...* M. Sachy, *O całowaniu...* J. Jastrzębskiego, *Nerki, pęcherz moczowy, mocz...* Z. Libery) oraz refleksji nad nią podejmowanej od czasów najdawniejszych do wieku XX (m.in. *O Klemensie Aleksandryjskim* E. Kosowskiej, *O pożytkach i szkodach właściwego zachowania się na podst. „Esejów" Franciszka Bacona* M. Stabrowskiego, *O przestrzeni w polskich kodeksach obyczajowych z początku XX wieku* M. Czapigi). Teksty w drugim bloku tematycznym dotyczą rytuałów i etykiety w kontaktach bezpośrednich (m.in. *Kilka słów o składaniu życzeń* P. Kowalskiego) oraz w przekazach medialnych (m.in. *Zachowania językowe w dyskursie politycznym...* J. Biniewicza, *Rytualizacja procesu odbioru przekazu telewizyjnego* J. Hajduk-Nijakowskiej, *Netykieta...* J. Grębowca); blok zamyka esej D. Wężowicz-Ziółkowskiej dotyczący kwestii uprzejmości we współczesnym świecie, widzianej z perspektywy filozoficznej i socjobiologicznej. Trzeci blok pt. *Tabu i transgresje* zawiera analizy sytuacji ujawniania się zła w człowieku (D. Czaja: *Monstrualne, arcyludzkie*; L.Nijakowski *Grzeczni ludobójcy*) oraz współczesnej tabuizacji porażki, zła i bezsensu (B. Jastrzębski). W ostatnim bloku tematycznym znalazły się artykuły dotyczące współczesnej obyczajowości (studium R. Sulimy *Przemiany polskiego obyczaju (ostatnie dekady)*, *Globalizacja i przemiany zwyczajów* M. Megier i in.).

AW

Sposoby leczenia dawniej a dziś w świetle literatury i medycyny. Część III serii „Literatura i medycyna", red. Eugenia Łoch, Grzegorz Wallner, Lublin: Lubelskie Towarzystwo Naukowe, 2006, 282 s.

Tom stanowi pokłosie ogólnopolskiej konferencji na temat sposobów leczenia w literaturze i medycynie, jaka odbyła się w listopadzie 2006 roku w Lublinie. Opublikowane referaty tworzą dwa bloki tematyczne: *Literackie obrazy leczenia w okresie od XVII do XX wieku* i *Medyczne*

opisy leczenia od średniowiecza po współczesność. Poruszana w nich problematyka dotyczy dawnych sposobów leczenia i ich konsekwencji zdrowotnych u pacjentów w wiekach od XV do XIX, różnych sposobów leczenia zachowawczego i operacyjnego oraz stopniowego wprowadzania innowacji w zakresie doskonalenia metod przeprowadzania zabiegów operacyjnych. Badacze literatury i języka podejmowali kwestię stanu lecznictwa odzwierciedlonego w tekstach (przede wszystkim polskich) zarówno fikcjonalnych, jak też paraliterackich okresu baroku (Władysława Bryła), pozytywizmu (Janina Szcześniak), Młodej Polski (Tadeusz Linker, Karolina Kołodziej, Bartosz Cieślik-Wolski, Marek Kurkiewicz, Iwona Lizer-Skrzypiec, Marian Stępień, Jadwiga Biegaj, Eugenia Łoch, Wieńczysław Niemirowski) i współczesności (Sławomir Bobowski, Joanna Bachura). Lekarze pokazywali współczesne osiągnięcia w dziedzinie medycyny oraz badania, wskazujące na bardzo znaczący postęp w lecznictwie zarówno konwencjonalnym, jak i naturalnym (Marian Markiewicz, Grzegorz Wallner, Edward Zderkiewicz, Jacek Wroński, Tomasz Zubilewicz, Krzysztof Przesmycki, Jerzy Supady, Jan Pietruski i inni). Niektórzy badacze (przede wszystkim językoznawcy, ale także i literaturoznawcy) podjęli także problem ludowych sposobów leczenia, odzwierciedlonych w języku oraz w literaturze ludowej (Gerard Guźlak, Anna Brzozowska-Krajka, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska). Omawiana publikacja ujawnia, jak owocna może być współpraca przedstawicieli dwóch różnych (zdawać by się mogło odległych) dyscyplin naukowych (polonistyki i medycyny), które łączy wspólny, ogólny cel badawczy – poznanie i troska o człowieka.

MNB

Mądrość jako wartość w przysłowiach ludowych. Materiały z badań, red. Natalia Szydłowska, Białystok: Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury, 2008, 258 s.

Stopień znajomości przysłów w dobie niezwykle szybkich zmian cywilizacyjnych jest istotnym problemem, tym bardziej, że szereg przysłów wychodzi z użycia. Dlatego cenną inicjatywą jest program stworzenia korpusu źródeł fonicznych i tekstowych rozpoznawanych, znanych i funkcjonujących współcześnie w obiegu ludowym przysłów i wyrażeń przysłowiowych.

Założeniem badawczym, jak deklaruje koordynator programu i zarazem redaktor zbioru, jest ukazanie wartości preferowanych w przysłowiach i bliskich im wyrażeniach, a przedmiotem badań – „mądrość ludowa" rozumiana jako „swoisty krąg przeświadczeń o Bogu, świecie i ludziach, i o wzajemnych między nimi powiązaniach oraz odpowiadający tym przeświadczeniom zespół norm właściwego postępowania", czyli, najogólniej rzecz ujmując, sztuka życia. W świetle tych deklaracji przedmiotem badań jest świadomość ludowa utrwalona w przysłowiach.

Materiał prezentowany w książce został zebrany w trzech regionach Polski północno-wschodniej. Z mieszkańcami tych terenów przeprowadzono wywiady sprawdzające, czy treść wyselekcjonowanych przez zespół badawczy przysłów jest im znana. Respondentów ankiety proszono o wyjaśnienie ich znaczenia. W efekcie zanotowano szereg komentarzy, w tym wiele innych przysłów, które ankietowani przytaczali, udzielając odpowiedzi. Interesująco rysuje się w tym świetle problem stopnia znajomości tekstów. Autorzy prezentowanego zbioru nie komentują tego zagadnienia, ale zapowiadają kontynuację badań. Bliższe przyjrzenie się materiałom ujawnia jednak, że część tekstów nie zawsze została opatrzona trafnym komentarzem ankietowanych. Zatem wbrew deklaracjom zbieraczy pojawiły się tu teksty, które respondentom nie są znane. Ponadto sens wielu przysłów wyrażany jest wprost, a w przypadku ich interpretacji zbędna jest kompetencja kulturowa.

JSz

Kazimiera Pastusiak, *Pogranicze polsko-białorusko-ukraińskie w świetle danych językowych i etnograficznych na podstawie nazw roślin*, Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 2007, 423 s.

Analiza nazw roślin, interpretowanych na tle etnograficznym, a więc w kontekście wierzeń, obrzędów i praktyk, daje w efekcie obraz pogłębiony, w którym język i kultura stanowią nierozerwalną całość. Książka jest próbą ukazania wyobrażeń roślin i ich specyficznego funkcjonowania w kulturze ludowej. Ma charakter słownikowy. Autorka wyróżnia trzy grupy roślin: drzewa i krzewy, rośliny uprawne i rośliny lecznicze (dziko rosnące). Każdą z nich opatruje ogólnym komentarzem, dotyczącym nazw roślin i ich obrazu kulturowego..

W każdej części znajdują się szczegółowe charakterystyki poszczególnych przedstawicieli danej grupy, np. wśród drzew opisuje kolejno bez, brzozę, dąb, jarzębinę itp. Pojedyncze hasło otwiera część nazewnicza – autorka zestawia nazwy rośliny, objaśnia ich pochodzenie i wskazuje na podstawę onomazjologiczną; drugą część stanowi komentarz kulturowy, czyli opis wierzeń na temat danej rośliny oraz jej zastosowania w praktykach gospodarskich, leczniczych, magicznych i obrzędowych.

Pogłębiona analiza nazw roślin ma jeszcze inny cel. Autorka za podstawę materiałową przyjmuje nazwy roślin oraz wierzenia i praktyki z terenów wschodniego pogranicza – polsko-ukraińsko-białoruskiego. Stąd ujęta szeroko problematyka nazw roślin zostaje usytuowana na konkretnym, a zarazem szerokim i poznawczo inspirującym tle kulturowym; zaś pogranicze jawi się w kolejnej odsłonie.

EP

Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana, red. Jan Adamowski, Józef Styk, Lublin: Wyd. UMCS, 2009, t. 1, *Tradycja: wartości i przemiany*, 220 s., t. 2, *Tradycja w tekstach kultury*, 202 s.

Dwutomowa praca zbiorowa jest pokłosiem ogólnopolskiej konferencji naukowej „Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana", zorganizowanej w maju 2007 roku w Baranowie Sandomierskim. Przedstawia różne aspekty tradycji i jej wielorakie wpływy na współczesność.

Tom pierwszy składa się z czterech części: *O różnym pojmowaniu tradycji*, *Tradycja a systemy wartości i norm*, *Przemiany tradycji* oraz *Tradycja a tożsamość*. Tradycja jest w nim ujmowana od strony teoretyczno-kulturowej (artykuły: A. Gomóły, J. Styka, E. Kosowskiej, J. Janiszewskiej) oraz w odniesieniu do współczesnych teorii społecznych (G. Studnicki, M. Wieruszewska). Przedmiotem oglądu stały się też współczesne funkcje kultury tradycyjnej (J. Adamowski). W drugiej części przedmiotem refleksji uczyniono m.in. wartości rodzinne (U. Kusio), plany życiowe młodzieży wiejskiej (E. Michałowska), podstawy etosu pracy przedsiębiorców (J. Jezior) oraz anomię w życiu mieszkańców wsi (K. Szafraniec). Duża grupa artykułów dotyczy zjawiska przemian: tradycji romantycznych (B. Płonka-Syroka), życia góralskiej subkultury etnicznej w Ameryce (A. Brzozowska-Krajka) i migrantów (I. Bukraba-Rylska). W części tej znajdują się także artykuły omawiające polską transformację ustrojową (A. Kolasa-Nowak) oraz rolę pamięci historycznej w kulturze ponowoczesnej (A. Radomski). Ostatnia część tego tomu dotyczy roli tradycji w kształtowaniu się tożsamości społecznej (I. Machaj) i kulturowej mieszkańców wsi (Z. Seręga, M. Dziekanowska) oraz tożsamości nietradycyjnych (R. Bomba).

Tom drugi składa się z pięciu części: *Tradycja a kultury narodowe*, *Tradycja a sacrum*, *Tradycja a język*, *Tradycja w obrzędowości* oraz *Tradycja w sztuce*. W części pierwszej zaprezentowano rolę tradycji w kulturze mniejszości religijnych (muzułmańskich – B. Abdallah) i etnicznych (kulturze romskiej – M. Głowacka-Grajper), w tradycji Spisza (H. Grochola-Szczepanek) i Bukowiń-

czyków (M. Pokrzyńska), a także miejsce tradycji narodowej w myśli kardynała Stefana Wyszyńskiego (Z. Trzaskowski). Część druga zawiera artykuły dotyczące tradycji biblijnej (K. Termińska) oraz zachowań niewerbalnych w Kościele (A. Szybowska). Część czwarta obejmuje m.in. artykuły na temat językowego i kulturowego konstruowania tradycji (J. Kajfosz), trwania i przemijania w języku i obyczajowości wiejskiej (H. Pelc) oraz w tradycji leksykalnej (M. Pastuchowa). W części tej zamieszczono również teksty dotyczące współczesnych gatunków folkloru (M. Wójcicka) oraz życzeń świątecznych (G. Żuk). W części czwartej przedstawiono kulturowy obrazu choinki (K. Smyk) oraz warianty tradycyjnego modelu wesela (M. Tymochowicz). Część ostatnia dotyczy roli tradycji w wybranych dziedzinach sztuki: w teatrze (P. Dahlig, A. Tytkowska), muzyce (J. Stęszewski, T. Rokosz) i kolekcjach prywatnych (R. Tańczuk).

MW

„Postscriptum Polonistyczne", nr 1(1) / 2008, red. naczelny Romuald Cudak, red. numeru Jolanta Tambor, Katowice: Wydawnictwo „Gnome", s. 251.

Pismo jest drugą edycją półrocznika „Postscriptum", który ukazywał się w latach 1992–2006. Podobnie jak wcześniejszy periodyk poświęcone zostało zagadnieniom związanym z nauczaniem kultury polskiej i języka polskiego jako obcego. Jak podkreślają redaktorzy, czasopismo ma na celu nie tylko prezentowanie zagadnień glottodydaktycznych, ale także poszerzanie wiedzy z zakresu kultury polskiej i języka polskiego. Do współpracy zapraszani są polscy i zagraniczni poloniści.

Pierwszy numer czasopisma ma charakter tematyczny i dotyczy stereotypów. Publikowane artykuły zostały ułożone w cztery działy. W pierwszym prezentowane są ogólne zagadnienia dotyczące stereotypów, np. w tekście Grażyny Habrajskiej *Stereotyp w komunikacji*. W drugim znajdują się artykuły o polskim językowym obrazie świata, np. Jerzego Bartmińskiego *Polski stereotyp matki*. W kolejnych dwóch działach przedstawiono badania nad stereotypami narodowymi, tj. w jaki sposób Polacy są widziani np. w Niderlandach (Kris Van Heuckelom), na Ukrainie (Ałła Krawczuk, Jurij Silecki) oraz co sądzą o sobie i o nas np. Japończycy (Barbara Morcinek) czy Francuzi (Anna Synoradzka-Demadre).

KP

„Przegląd Kulturoznawczy", nr 1 (4) / 2008, koncepcja numeru Ewa Rewers, wydawca: Komitet Nauk o Kulturze Polskiej Akademii Nauk, 344 s.

Numer poświęcony jest związkom pomiędzy kulturą i przestrzenią. Autorzy publikowanych prac starają się uchwycić zarówno fizyczny, materialny wymiar przestrzeni, jak również mentalny. Zwracają uwagę na nieustanną i niezmienną w czasie potrzebę ciągłego odróżniania się w sferze kultury, poprzez odkrywanie nowych form, funkcji i miejsc oraz różnorodne wypełnianie przestrzeni, w której żyjemy. Szczególne role pełnią tutaj różne dziedziny artystycznej aktywności, jak chociażby: fotografia, architektura, literatura, film, teatr, sztuki ulicy.

Część pierwszą tomu, pt. *W kręgu idei*, wypełniają teksty dotyczące aksjologicznego wymiaru przestrzeni kulturowych, od tych wzniosłych po „przestrzenne rupieciarnie", od globalnych po lokalne. Znalazły się tutaj przekłady prac takich autorów jak: Igor Jewłampijew, Rem Koolhaas, Peter Sloterdijk, a także prace: Adama Nobisa o przestrzeni w kontekście globalizacji i wielokulturowości, Aleksandry Kunce *O gęstości miejsca,* na podstawie *Podróży z Herodotem* R. Kapuścińskiego.

W części drugiej, zatytułowanej *Pejzaże kultury*, przedstawiono pejzaże miast w odniesieniu do różnych strategii artystycznych: miasta bezludne i puste, miasta zmysłów, miasta – „dzieła sztuki". Przybliżone i opisane zostały także różne formy sztuki, realizujące się w obrębie miasta, jak chociażby graffiti czy street-art.

Część trzecia nosi tytuł „Pogranicza i transgresje". Autorzy zamieszczonych tu tekstów dokonują interpretacji przestrzeni miejskich i kulturowych w wymiarze metaforycznym i fizykalnym.

AN

Jurij Łotman, *Uniwersum umysłu. Semiotyczna teoria kultury,* przekład i przedmowa Bogusław Żyłko, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2008, 408 s.

Celem serii wydawniczej „Literatura i okolice" jest eliminowanie „białych plam" w obszarze ważnych dziedzin światowej humanistyki przez przekładanie wybitnych jej dzieł na język polski. Polscy czytelnicy z powodu braku tłumaczeń byli skazani na recepcję Łotmanowskiej koncepcji dotyczącej semiosfery niejako z „drugiej ręki", z omówień innych badaczy. Dokonany przez Bogusława Żyłkę przekład traktatu *Uniwersum umysłu* ujawnia możliwości semiotyki w dziedzinie badań nad kulturą. Książka ta stanowi podsumowanie wieloletnich badań Jurija Łotmana, jednego z najwybitniejszych humanistów XX wieku. W obszernej, ponadpięćdziesięciostronicowej przedmowie tłumacz nie tylko przybliża sylwetkę i dorobek naukowy słynnego tartuskiego semiotyka, lecz również podejmuje próbę wpisania koncepcji Łotmana z lat osiemdziesiątych w ogólny kontekst badań kulturologicznych.

IL

Valerij M. Mokienko, *Obrazy russkoj reči. Istoriko-ètimologičeskie očerki frazeologii*, Moskva: „Flinta"–„Nauka", 2007, 464 s.

W książce przedstawiono historię i etymologię wielu rosyjskich zestawień typu: *печки-лавочки, заморить червячка, во всю ивановскую, на чем свет стоит*. Autor poświęca wiele uwagi zagadkom językowym. Analizując konkretne słowa i zestawienia, odwołuje się do faktów materialnej i duchowej kultury narodu rosyjskiego.

Mokienko stawia sobie za cel pokazanie, w jaki sposób rzeczywistość pozajęzykowa została zakodowana we frazeologii rosyjskiej (uwzględnia przede wszystkim elementy kultury materialnej i duchowej). W sposób nowatorski odnosi się do istniejących tradycyjnych odwołań historyczno-etymologicznych w opisie i interpretacji zestawień i frazeologizmów. Posługuje się metodą modelowania strukturalno-semantycznego, której istota polega na zestawianiu zwrotów literackich z ich licznymi wariantami w języku rosyjskim i innych językach słowiańskich.

Partie historyczno-etymologiczne dotyczą specyfiki frazeologizmów rosyjskich. Symbole codzienności rosyjskiej, fakty historyczne, pozostałości dawnych wierzeń narodowych, obrzędy, pieśni, bajki stanowią o swoistości idiomatyki rosyjskiej, czynią ją trudną i niemożliwą do przetłumaczenia. Zdaniem Autora badanie takich osobliwości języka ojczystego (rosyjskiego) jest nie tylko zadaniem dla lingwisty, ale wręcz patriotycznym obowiązkiem.

Książka składa się z pięciu rozdziałów, w których Mokienko dokonuje tematycznego oglądu frazeologizmów rosyjskich i proponuje ich podział na grupy: 1. *Национальное и интернациональное во фразеологии* (Narodowe i internacjonalne we frazeologii), 2. *Темные слова и значения в составе фразеологии* (Niejasne słowa i znaczenia we frazeologii), 3. *Мифологические представления и фразеология* (Mitologiczne wyobrażenia i frazeologia), 4. *Русский фольклор и фразеология* (Folklor rosyjski i frazeologia), 5. *Слово было и в конце* („Słowo było i na końcu").

NG

Skrytye smysly v jazyke i kommunikacii. Sbornik statej, red.-sost. I. A. Šaronov, Moskva: Rossijskij gumanitarnyj universitet, 2007, 250 s.

Tom poświęcony jest sensom ukrytym, tj. obecnym *implicite* w wypowiedziach językowych, stanowiącym według słów redaktora „podwodną część góry lodowej" komunikacji międzyludzkiej, dotychczas niedostatecznie opisanej w literaturze lingwistycznej: presupozycjom, implikacjom, aluzjom, konotacjom stylistycznym, emotywnym, kulturowym i in. Autorzy artykułów identyfikują i analizują sposoby przekazu niejawnych informacji zakodowanych w języku oraz zarejestrowanych w wypowiedziach. Tom został podzielony na dwie części: w pierwszej omówiono typy sensów ukrytych i przeanalizowano ich przypadki, w drugiej zaś znajdują się artykuły poświęcone sposobom ich wyodrębniania z wypowiedzi. Omawiane są m.in.: obecność aluzji w dyskursie chińskim, ukryte sensy w konfrontacji przekładowej (rosyjsko-polskiej), „zbyteczne" czasowniki w tekstach włoskich, ukryta dialogowość wyrazów złożonych, funkcje wykrzykników w komunikacji, użycie sensów ukrytych w taktyce i strategii gier językowych, operatory grzeczności w dyskursie. Rozważa się także możliwości lingwistycznego badania sensów ukrytych.

RL

Olga V. Belova, Vladimir Ja. Petruchin, *Fol'klor i knižnost': mif i istoričeskie realii*, Moskva: „Nauka", 2008, 263 s.

Książka poświęcona jest problematyce oddziaływania na siebie słowiańskiej kultury piśmienniczej i folkloru, recepcji fabuł książkowych w kulturze ludowej, zachowania archaicznego dziedzictwa w ramach chrześcijańskiego paradygmatu kulturowego, przystosowania elementów innych kultur do słowiańskiej tradycji narracyjnej, a także kształtowania się „folklorystycznej" koncepcji historii. Monografia przybliża wyniki kompleksowych badań nad słowiańskimi opowieściami ustnymi i pisanymi legendami, podejmującymi szeroko rozumianą tematykę „historyczną" (wydarzenia i postacie biblijne, mitologiczne oraz historyczne). Książka składa się z czterech rozdziałów: w pierwszym, pt. *Od mitologii do historii*, omawiane są motywy i wątki biblijno-kosmogoniczne; rozdział drugi pt. *Historia i folklor: metamorfozy i wersje* przynosi problematykę związaną z osobami i wydarzeniami historycznymi włączonymi do kontekstu biblijnego; w rozdziale trzecim – *Piśmiennictwo a folklor: fabuły i obrazy* pokazano relacje między folklorem a tradycją piśmiennicza; w ostatniej części analizie zostały poddane źródła pisane i świadectwa folklorystyczne, dotyczące stereotypów etnicznych i kulturowych.

IL

Michail Micheev, *Dnevnik kak ego-tekst (Rossija, XIX–XX)*, Moskva: „Vodolej publisher", 2007, 264 s.

W książce Micheeva *Pamiętnik jako ego-tekst* na materiale ponad trzystu tekstów o charakterze pamiętnikarskim, pochodzących z rosyjskiego kręgu językowo-kulturowego XIX i XX wieku, przedstawiono różne podejścia do określenia „pamiętnik", ustalono i omówiono parametry istotne dla tekstów tego rodzaju oraz struktury i tematy często w nich spotykane. Publikacja składa się z dwu części, z których pierwsza pod barokowym tytułem *Trochę teorii, dużo przykładów, przegląd, bibliografia wybrana* ma charakter teoretyczno-sprawozdawczy, zaś drugą poświęcono omówieniu konkretnych pamiętników (cara Mikołaja II i zwykłego Rosjanina tej epoki – Nikity Okuniewa, pisarza Michaiła Priszwina, świadka oblężenia Leningradu podczas II wojny światowej – Aleksandra Bołdyriewa oraz dzienników Lwa Tołstoja i jego żony). Elektroniczna wersja książki od 2007 roku dostępna jest pod adresem: http://uni-persona.srcc.msu.su/research.htm

IL

Alla Kamalova, *Semantičeskaja kategorija sostojanija. Lingvo-filosofskij očerk*, Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2008, 132 s.

Monografia poświęcona została semantyce kategorii stanu. Kategoria ta rozpatrywana jest z punktu widzenia mechaniki kwantowej i językoznawstwa kognitywnego Opierając się na wielopoziomowej metodzie opisu kategorii językowych, autorka modeluje inwariant znaczenia 'stan' oraz przedstawia typy jego realizacji w języku rosyjskim.

Publikacja zawiera dwa obszerne rozdziały, w których autorka stopniowo i w sposób logiczny odkrywa istotę kategorii 'stanu' i proponuje metodę jej badania. Rozdział pierwszy *Категории как объект изучения* (Kategoria jako obiekt badań) poświęcony został historii badań nad kategoriami, miejscu kategorii w językoznawstwie, kategoriom semantycznym, a także podstawom badań nad semantyczną kategorią stanu. W rozdziale drugim *Состояние как универсальная и семантическая категория* (Stan jako kategoria uniwersalna i semantyczna) autorka przedstawia stan badań nad kategorią stanu w świetle filozofii i semantyki. Podaje również zasady badań semantycznej kategorii stanu w lingwistyce oraz metody rozpoznania inwariantu semantycznego ze znaczeniem 'stan'. Ponadto prezentuje sposoby konceptualizacji 'stanu' w języku rosyjskim.

Na zakończenie Ałła Kamałowa formułuje wniosek, że jednostki tworzące kategorię stanu w języku rosyjskim pokazały z jednej strony swój uniwersalny i systemowy charakter, z drugiej zaś sprzeczność. Ten fakt dowodzi istnienia dwóch kierunków konceptualizacji 'stanu' w języku rosyjskim. 'Stan' można rozumieć jako realność językową, która zwiera wszystkie uniwersalne właściwości języka oraz jako te cechy indywidualne, które odróżniają tę kategorię od innych kategorii językowych.

NG

Irina F. Amrojan, *Sbornik bolgarskich narodnych zagovorov*, Tol'jatti: Tol'jattinskij gosudarstvennyj universitet, 2005, 138 s.

Zbiór bułgarskich zamówień znachorskich otwiera przedmowa, zaznamiająca czytelnika z tradycją gatunku oraz istotą bułgarskiej medycyny ludowej. Wypełniające zasadniczą część książki teksty zamówień znachorskich były publikowane w materiałach bułgarskich na przestrzeni bez mała stu lat – najstarszy z nich pochodzi z 1889 r., zaś najnowszy z 1983 r. Łącznie zebrano tutaj 277 tekstów i podano najpierw w oryginalnej wersji językowej, następnie w tłumaczeniu rosyjskim. Każdy z przykładów opatrzono dokładną metryczką z danymi na temat informatora, miejsca zapisu oraz źródła, z którego pochodzi. Teksty zamówień zostały ułożone tematycznie – w zależności od tego, przy jakich dolegliwościach były stosowane (np. od przestrachu, od chorób skóry, od chorób wewnętrznych, od bólu zębów, od chorób oczu). Ważnym uzupełnieniem kulturowym, cennym dla folklorystów, są informacje dotyczące okoliczności towarzyszących wygłaszaniu zamówień, zachowania znachora/znachorki, czasu, gestów, powtarzalności itp. Korzystanie z pracy ułatwia zamieszczony na końcu słownik nazw chorób, a także wykaz nazw osobowych występujących w folklorze bułgarskim. Przekłady zamówień na mający międzynarodowy zasięg język rosyjski udostępniają zebrany materiał szerszemu gronu czytelników. Publikacja skierowana jest do zainteresowanych folklorem bułgarskim, lecznictwem ludowym i magią w kulturze ludowej.

AgK

Vitalij Žajvoronok, *Ukrajins'ka etnolingvistyka. Narysy*, Kyjiv: Vyd. „Dovira", 2007, s. 262.

Książka zawiera studia nad językiem i etnosem ukraińskim jako kluczowymi elementami kultury. Kolejno omawiane są następujące zagadnienia: interdyscyplinarność etnolingwistyki i jej miejsce w kręgu innych dyscyplin naukowych, jednostki językowe (słowo, imiona, zapożyczenia leksykalne, językowe formuły obrzędowe) w kontekście etnolingwistycznym, etnolingwodydaktyka. Odrębny rozdział poświęcono studiom lingwistycznym O. Potebni. Książka ujawnia podejście antropocentryczne. Skierowana jest do pracowników naukowych, wykładowców wyższych uczelni, nauczycieli szkół średnich, studentów, uczniów oraz innych czytelników zainteresowanych problematyką rozwoju języka ukraińskiego jako kluczowej części składowej kultury narodowej.

ADSz

Vitalij Kononenko, Iryna Kononenko, *Kontrastyvna gramatyka ukrajins'koji ta pol's'koji mov*, Kyjiv: Vyšča Škola, 2006, 391 s.

Ten podręcznik akademicki jest, jak piszą autorzy w *Słowie wstępnym*, „pierwszą próbą studiów konfrontatywnych języków polskiego i ukraińskiego, zorientowaną na ich praktyczne przyswojenie". W sytuacji niewielu istniejących prac, poświęconych konfrontacji tych dwóch języków słowiańskich, ukazanie się tego podręcznika jest niewątpliwie ważnym wydarzeniem, jest to bowiem opracowanie kompleksowe, obejmujące wszystkie podsystemy języka. W poszczególnych rozdziałach ukazano polsko-ukraińskie współzależności językowe w grafice, ortografii, fonetyce i fonologii, leksyce, frazeologii, słowotwórstwie, morfologii, składni i interpunkcji. Dokładnie omówiono również podobieństwa i różnice w funkcjonowaniu kategorii semantycznych i gramatycznych wszystkich części mowy w języku polskim i ukraińskim. We wstępie autorzy w sześciu paragrafach przedstawili ogólne założenia analizy konfrontatywnej języków spokrewnionych, zarys historii języka polskiego i ukraińskiego, zróżnicowanie stylistyczne oraz dialektalne tych dwóch języków.

W strukturze poszczególnych rozdziałów i paragrafów wyodrębniają się: krótkie wprowadzenie, stanowiące teoretyczną podstawę omawianego zagadnienia oraz rozbudowana część praktyczna z ciekawie dobranymi ćwiczeniami. Wartość praktyczną podnoszą niewątpliwie zadania testowe i tablice fleksyjne języka polskiego i ukraińskiego, zamieszczone na końcu podręcznika. Obszerny spis rekomendowanej literatury przedmiotu zawiera ponad 100 pozycji bibliograficznych (w tym ponad 20 słowników) oraz kilkadziesiąt adresów internetowych.

MJ

Lemkivs'kyj spivanyk. Ukrajins'ki narodni pisni z Lemkivščyny, zibrav Orest Gyža, zagal'na redakcija Sofiji Grycy, Gorlyci: Ob'jednannja lemkiv, 1997–2002, 328 s.

Śpiewnik łemkowski. Ukraińskie pieśni ludowe z Łemkowszczyzny jest drugim, rozszerzonym wydaniem (pierwsze wydanie ukazało się w roku 1972) pieśni łemkowskiego folkloru. Pieśni zostały zebrane przez lekarza-stomatologa i folklorystę-amatora, pochodzącego z Łemkowszczyzny Oresta Gyżę. Zbiór zawiera teksty i nuty ok. 300 pieśni ludowych. Śpiewnik otwierają pieśni związane z obrzędowością doroczną: wesnianki (tj. pieśni obrzędowe, w których ośpiewuje się przebudzenie przyrody, miłość, nadzieję na urodzajne zbiory), pieśni sobótkowe, kolędy. Książka zawiera

również obszerny zbiór pieśni towarzyszących obrzędom rodzinnym: weselom i chrzcinom. W tomie znalazły się też ballady, pieśni panieńskie, pasterskie, żołnierskie, kołysanki itp. Teksty pieśni zachowują specyfikę leksyki gwar łemkowskich; wybrane leksemy charakterystyczne dla tych gwar redakcja zgromadziła w formie praktycznego *Słownika słów dialektalnych*.

ADSz

Svetlana M. Tolstaja, *Prostranstvo slova. Leksičeskaja semantika v obščeslavjanskoj perspektive*, Moskva: „Indrik", 2008, 528.

Książka zawiera artykuły z zakresu słowiańskiej semazjologii i etnolingwistyki, ułożone w trzy działy. Pierwszy z nich, zatytułowany „Kategorie semantyczne leksyki ogólnosłowiańskiej" to prace poświęcone wieloznaczności (nazw, derywatów, homonimów), w kolejności – także semantycznemu modelowi przymiotników nazywających brak czegoś (ros. *karitivnost'*, od łac. *caritas* 'niedostatek') na przykładzie gniazd *suchoj, presnyj* 'niesłony', *pustoj*) oraz semantycznym paralelom typu *praca* i *męka*, **kras-* i **květ-*, *głuchy* i *ślepy*. W dziale drugim pt. „Słowo w kontekście kultury" rozpatrywane jest pojęcie semantyki kulturowej, badane są symboliczne i magiczne funkcje leksyki i frazeologii w kontekstach kulturowych (terminologia obrzędów i wierzeń, seksualne konotacje czasowników ruchu, gniazda leksykalne, m.in. *wesoły, krzywy*, frazeologizmy: *lito-nakapano* i *brennoe telo* 'marne ciało'. Rozdział trzeci – „Koncepty kulturowe: od pojęcia do słowa" – zawiera istotne dla ludowej kultury słowiańskiej koncepty: los, imię, dusza, grzech, śmierć, ruch itp. oraz ich językowe realizacje.

SNB

Ol'ga V. Belova, Vladimir Ja. Petruchin, *Evrejskij mif v slavjanskoj kul'ture*, Moskva: „Mosty kul'tury" – Jerusalim: „Gerashim", 2008, 569 s.

Książka – poświęcona obrazowi Żyda w słowiańskiej tradycji literackiej i ludowej – wpisuje się w realizowany w Instytucie Słowianoznawstwa RAN od 1995 roku szerszy projekt pt. „Żydzi i Słowianie: dialog, zbieżności, różnice", którego celem jest badanie interkulturowego judeochrześcijańskiego dialogu. Autorzy skupiają uwagę na historii Żydów we wschodniej Europie oraz na „wyznacznikach bycia Żydem", tj. na opisie wiary żydowskiej, sąsiedztwa Żydów i Słowian, żydowskich świąt, obyczajów i potraw. Wiele miejsca poświęcają demonologii, magii i czarownictwu w kręgu słowiańsko-żydowskim, w tym zwłaszcza obrazowi Żyda w ludowej demonologii Słowian oraz przekładowi demonologicznych tekstów na język własnej kultury. Podstawę materiałową stanowią dane zebrane podczas terenowych ekspedycji na terenie Rosji, Ukrainy, Białorusi i wschodniej Polski oraz wydobyte z terenowych archiwów narodów słowiańskich.

SNB

Elena L. Berezovič, *Russkaja toponimija v etnolingvističeskom aspekte. Prostranstvo i čelovek*, red. A. K. Matveev, izd. 2, ispr. i dop., Moskva: „URSS", 318 s.

W monografii podejmuje się analizę tradycyjnej toponimii rosyjskiej, zebranej głównie w trakcie badań terenowych na północnych obszarach Rosji. Praca składa się z trzech rozdziałów.

W pierwszym omawiane są ogólne zagadnienia związane z etnolingwistycznym podejściem do toponimii, pojęciem informacji etnokulturowej i jej reprezentacją w materiale toponimicznym. W rozdziale drugim rekonstruowany jest „mentalny obraz" przestrzeni w toponimach rosyjskich oraz koncepcja przestrzeni geograficznej, tj. lokalizacja obiektu w przestrzeni na zasadzie bliski – daleki, prawy – lewy, przedni – tylny, w górze – w dole itp. Rozdział trzeci przynosi opis interakcji człowieka z obiektami przestrzennymi, w tym np. między człowiekiem i obiektami geograficznymi, w kolejności także - klasyfikację ideograficzną toponimów „interaktywnych", opis ruchu w przestrzeni i związanych z nim okoliczności, opis działalności „intelektualnej", łączonej z odkryciem i oswojeniem obiektu.

SNB

Etnolingvistička proučavanja srpskog i drugich slovenskich jezika. U čast akademika Svetlane Tolstoj, red. Predrag Piper, Ljubinko Radenković, Beograd: Srpska Akademija Nauka i Umetnosti, 2008, 439 s.

Tom wydany przez Serbską Akademię Nauk i Umiejętności, dedykowany Swietłanie Tołstojowej z okazji 70-lecia urodzin, zawiera 36 artykułów. Są to prace autorów z Białorusi, Francji, Niemiec, Polski, Serbii, Słowacji, Słowenii, Rosji i Ukrainy. Prezentację sylwetki jubilatki, jej zainteresowań i drogi naukowej przynosi tekst Ljubinko Radenkovića. Pozostałe artykuły podejmują różnorodną tematykę, m.in. kwestie: etymologii wybranych słów i gniazd leksykalnych (Varbot), ich semantyki (Beletić, E. Jakuškina, I. Jakuškina), paraleli językowych i kulturowych (Michajlov). W części prac podejmowane są analizy formuł i tekstów apotropeicznych (Plas), rozważania dotyczące genologii folkloru, w tym zamówień (Agapkina, Toporkov) i hagiograficznych legend (Moroz). Mowa także o pożywieniu (Berezovič i Pjankova, Mladenova), chorobach kobiecych (Volodina), słowiańskim kalendarzu (Płotnikova), obrzędowości rodzinnej (Gura, Niebrzegowska-Bartmińska) i dorocznej (Vinogradova) oraz związanej z nimi ludowej terminologii; ponadto wierzeniach (Mencej, Radenković), dualistycznej kosmogonii (Belova, Petruchin) i meteorologii indoeuropejskiej (Loma). Osobne miejsce zajmuje folklor postsowiecki (Anastasova) i wartości jako podstawa opisu językowego obrazu świata (Bartmiński).

SNB

Pis'mennost', literatura i fol'klor slavjanskich narodov. XIV Meždunarodnyj s"ezd slavistov, Ochrid, 10–16 sentjabrja 2008 g. Doklady rossijskoj delegacii, Moskva: „Indrik" 2008, 504 s.

Tom zawiera teksty rosyjskich historyków języka i literatury, folklorystów, badaczy kultury, przygotowane na XIV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Ochrydzie. W zbiorze omawiane są takie tematy, jak: historia słowiańskiej literatury (Afanas'eva), historia języka cerkiewnosłowiańskiego (Pentkovskaja), historia porównawcza literatur w Rosji i innych krajach słowiańskich, funkcjonowanie literatury rosyjskiej na Zachodzie (Adel'gejm, Bagno, Budagova, Gulin, Kovtun, Proskurnina, Robinson, Sazonova), porównawcze badania słowiańskiego folkloru magicznego (Agapkina, Toporkov, Zav'jalova, Vinogradova), historia oddzielnych wątków w słowiańskich i zachodnioeuropejskich eposach (Azbelev, Dobrovol'skaja, Kovpik), perspektywy badań staroruskiego pogańskiego panteonu (Petruchin) itp.

SNB

Slavjanskoe jazykoznanie. XIV Meždunarodnyj s"ezd slavistov, Ochrid, 10-16 sentjabrja 2008 g. Doklady rossijskoj delegacii, Moskva: „Indrik", 2008, 576 s.

W tomie opublikowano prace rosyjskich językoznawców, przygotowane na XIV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Ochrydzie. W tekstach podejmuje się aktualne problemy slawistyki: kwestie słowiańskiej etymologii (Varbot), porównawczo-historyczne badanie języków słowiańskich (Ivanov, Kasatkina), kontakty językowe między językami słowiańskimi i niesłowiańskimi (Anan'eva; Zemskaja, Ermakova, Rudnik-Karwat; Arkad'ev; Dybro), problemy słowiańskiej dialektologii i lingwogeografii (Vendina, Uzeneva), lingwogeografii i etnolingwistyki (Plotnikova), lingwistyki korpusowej (Ljaševskaja, Rachilina; Plungjan), aspekty socjolingwistyczne i paradygmatyczne (Kurkina) oraz współczesne teorie i metody badań fonetycznych (Zalizniak, Kalenčuk), semantyki leksykalnej (Berezovič, Padučeva, Tolstaja, Černyševa, Jakuškina), gramatycznej struktury języków słowiańskich (Zapol'skaja, Usikova) i inne.

SNB

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

Książki nadesłane do Redakcji „Etnolingwistyki”

Z Polski

1. *Bibliografia adnotowana lubelskiego zespołu etnolingwistycznego*, red. Beata Maksymiuk-Pacek, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Lublin: Wyd. Polihymnia, 2008, 300 s.
2. *Bunt tradycji – tradycja buntu. Księga dedykowana Profesorowi Krzysztofowi Wrocławskiemu*, Warszawa: Instytut Slawistyki Zachodniej i Południowej, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski, 2008, 409 s.
3. Gawarkiewicz Roman, Pietrzyk Izabela, Rodziewicz Barbara, *Polski słownik asocjacyjny z suplementem*, Szczecin: PRINT GROUP sp. z o.o., 2008, 291 s.
4. *Język poza granicami języka. Teoria i metodologia współczesnych nauk o języku*, red. Aleksander Kiklewicz, Józef Dębowski, Olsztyn: Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2008, 491 s.
5. Kajfasz Jan, *Magia w potocznej narracji*, Katowice: Wyd. UŚ, 2009, 315 s.
6. Kajka Michał, *Mały kancjonał mazurski i opowieści ucieszne*, opracowanie filologiczne i wstęp Zbigniew Chojnowski, Olsztyn 2008, 432 s.
7. Kiklewicz Aleksander, *Język – komunikacja – wiedza*, Minsk: Prava i ekanomika, 2006, 400 s.
8. Kiklevič Aleksandr, *Pritjaženie języka*, tom 1: *Semantika. Lingvistika teksta. Kommunikativnaja lingvistika*, Olsztyn: Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2007, 411 s.
9. Kiklevič Aleksandr, *Pritjaženie języka*, tom 2: *Funkcional'naja lingvistika.* Olsztyn: Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2008, 391 s.
10. *Komparacja współczesnych języków słowiańskich 3. Frazeologia*, koordynator programu i redaktor serii Stanisław Gajda, red. naukowa Walerij Mokijenko, Harry Walter, Opole: Universität Greifswald – Institut für Slawistik, Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej, 2008, 530 s.
11. Nazaruk Bazyli, *Twórczość poetycka Bohdana Ihora Antonycza*, Warszawa 2007, 322 s.
12. Niewiara Aleksandra, *Kształty polskiej tożsamości. Potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej (XVI–XX w.)*, Katowice: Wyd. UŚ, 2009, 386 s.
13. *Podmiot w języku i kulturze*, red. Jerzy Bartmiński, Anna Pajdzińska, Lublin: Wyd. UMCS, 2008, 239 s.
14. *Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. naukowa Elżbieta Smułkowa, Anna Engelking, Warszawa: Wydawnictwo DiG, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, 2007, 511 s.
15. Siatkowski Janusz, *Słowiańskie nazwy wykonawców zawodów w historii i dialektach*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Instytut Slawistyki Południowej i Zachodniej, 2005, 378 s.

16. *Suwalszczanie o swojej przeszłości. Wspomnienia i życiorysy*, red. naukowa: Barbara Falińska, Edward Grott, Elżbieta Baronowska, Warszawa: Wszechnica Mazurska, Towarzystwo Kultury Języka Oddział w Suwałkach, 2007, 345 s.
17. *Tabu językowe i eufemizacja w językach słowiańskich*, red. Feliks Czyżewski, Anna Tyrpa, Lublin: Wyd. UMCS, 2008, 250 s.
18. Trubiłowicz Elżbieta, *Studenci i ich świat – od stanu wojennego do Unii Europejskiej*, Lublin: Wyd. KUL, 2006, 202 s.
19. Žurek Slavomyr Jacek, *Z pogranyčja. Narysy pro pol's'ko-jevrejs'ku literaturu*, Ljublin: Vydavnyctvo Ljublins'kogo katolic'kogo universytetu, 2008, 123 s.

Z Czech

20. *Slavista Jiří Polívka v kontexte literatúry a folkloru*, t. I–II, *Pripravené pri príležitosti 14. medzinárodného zjazdu slavistov v Ochride a venované PhDr. Viere Gašparíkovej, DrSc., k jej životnému jubiler*, editorky: Hana Hlôšková, Anna Zelenková, Bratislava – Brno: Katedra etnológie a kultúrnej antropológie FF UK, Slavistický ústav Jána Stanislava SAV, Česká asociace slavistů, Ústav etnológie SAV, Slavistická společnost Franka Wollmana v Brne, 2008, t. I – 248 s., t. II – 112 s.
21. *Varia Slavica. Sborník příspěvků k 80. narozeninám Radoslava Večerky*, editorky: Ilona Janyšková, Helena Karlíková, Praha: Nakladatelství Lidové noviny, 2008, 273 s.

Z Niemiec

22. Eckert Rainer, *Studien zur Sprache der lettischen Volkslieder. Phraseologische, lexikalische und syntaktische Probleme*, Frankfurt am Main, Berlin, Bern, Bruxelles, New York, Oxford, Wien: Peter Lang, 2007, 273 s.

Z Macedonii

23. *Balkanska slika na svetot. Zbornik od meǵunarodnata naučna rabotilnica održana vo Skopje na 5–6 dekemvri 2005 godina*, prireduvač Kata K'ulavkova, Skopje: Makedonska akademija na naukite i umetnostite, 2006, 525 s.
24. *Klasika – balkanistika – paleoslavistika. Materijali od naučniot sobir po povod odbeležuvanjeto na 85-godišninata od raǵanjeto i 60 godini naučna rabota na akademik Petar Chr. Ilievski*, ureduvački odbor Zuzana Topolinjska (pretsedatel), Vitomir Mitevski, Ubavka Gajdova, Skopje: Makedonska akademija na naukite i umetnostite, 2007, 444 s.
25. *XIV Meǵunaroden kongres na slavisti, Ochrid, 10–16 septemvri 2008. Zbornik na rezimea*, t. 1, *Lingvistika*, urednik Snežana Velkovska, Skopje: Makedonski slavistički komitet, 2008, 315 s.
26. *XIV Meǵunaroden kongres na slavisti, Ochrid, 10–16 septemvri 2008. Zbornik na rezimea*, t. 2, *Kniževnost, kultura, folklor, istorija na slavistika. Tematski blokowi*, urednik: Naume Radičeski, Snežana Venovska Antevska (*Tematski blokovi)*, Skopje: Makedonski slavistički komitet, 2008, 395 s.
27. *XIV Meǵunaroden kongres na slavisti, Ochrid, 10–16 septemvri 2008. Programa*, Skopje: Makedonski slavistički komitet, 2008, 128 s.
28. *Referati na makedonskite slavisti za XIV-ot meǵunaroden slavistički kongres vo Ochrid, 10–16 septemevri 2008 godina*, Skopje: Makedonska akademija na naukite i umetnostite, 2008, 543 s.

Z Rosji

29. Alefirenko Nikolaj Fedorovič, *Frazeologija v svete sovremennych lingvističeskich paradigm. Monografija*, Moskva: Izdatel'stvo „Èlpis", 2008, 271 s.
30. Amrojan Irina Františekovna, *Sbornik bolgarskich narodnych zagovorov*, Tol'jatti: Tol'jattinskij gosudarstvennyj universitet, 2005, 138 s.
31. Belova Ol'ga Vladislavovna, Petruchin Vladimir Jakovlevič, *Fol'klor i knižnost'. Mif i istoričeskie realii*, Moskva: Nauka, Institut slavjanovedenija RAN, 2008, 263 s.
32. Belova Ol'ga Vladislavovna, Petruchin Vladimir Jakovlevič, *Evrejskij mir v slavjanskoj kul'ture*, Moskva: Izdatel'stvo „Mosty kul'tury", 2008, 569 s.
33. Charčenko Vera Konstantinovna, Tonkova Elena Evgen'evna, *Lingvistika narodnoj primety*. *Monografija*, Belgorod: Izdatel'stvo OAO „Belgorodskaja oblastnaja tipografija", 2008, 224 s.
34. *Fol'kloristika v kontekste nauk o tradicionnoj duchovnoj kul'ture. Voprosy teorii i metodologii. Sbornik materialov tematičeskogo bloka XIV Meždunarodnogo s"ezda slavistov (Makedonija, Ochrid, 2008 g)*, Moskva: Gosudarstvennyj respublikanskij centr russkogo fol'klora, 2008, 112 s.
35. *Fol'kloristy Rossii. Kratkij spravočnik personalij*, sostaviteli A. S. Kargin, I. E. Posocha, Moskva: Gosudarstvennyj respublikanskij centr russkogo fol'klora, 2007, 128 s.
36. Frolova O. E., *Mir, stojaščij za tekstom. Referencial'nye mechanizmy poslovicy, anekdota, volšebnoj skazki i avtorskogo povestvovatel'nogo chudožestvennogo teksta*, Moskva: Izdatel'stvo LKI, 2007, 320 s.
37. Kaluckov V. N., Ivanova A. A., *Geografičeskie pesni v tradicionnom kul'turnom landšafte Rossii*, Moskva: Izd-vo PFOP, 2006, 212 s.
38. *Kargopol'e: Fol'klornyj putevoditel' (predanija, legendy, rasskazy, pesni i prislov'ja)*, sost. M. D. Alekseevskij, V. A. Komarova, E. A. Litvin, A. B. Moroz, N. V. Petrov; pod obščej redakciej A. B. Moroza, Moskva: OGI, 2009, 616 s.
39. Kljaus Vladimir Leonidovič, *Sjužetika zagovornych tekstov slavjan v sravnitel'nom izučenii. K postanovke problemy*, Moskva: IMLI RAN, „Nasledie", 2000, 192 s.
40. Krasavskij N. A., *Èmocional'nye koncepty v nemeckoj i russkoj lingvokul'turach. Monografija*, Moskva: Gnozis, 2008, 374 s.
41. *Logičeskij analiz jazyka. Meždu lož'ju i fantaziej*, otvetstvennyj redaktor N. D. Arutjunova, Moskva: Izdatel'stvo „Indrik", 2008, 672 s.
42. Meletinskij E. M., *Izbrannye stat'i. Vospominanija*, red. E. S. Novik, 2-e izd., dop., Moskva: Rossijskij gosudarstvennyj gumanitarnyj universitet, 2008, 570 s.
43. Moldovan Aleksandr Michajlovič, *Puti slavistiki v sovremennom mire. XIV Meždunarodnyj s"ezd slavistov (Ochrid, 10–16 sentjabrja 2008 g)*, Moskva: Rossijskaja akademija nauk, Nacional'nyj komitet slavistov rossijskoj federacii, 2008, 43 s.
44. Moskal'čuk G. G., *Struktura teksta kak sinergetičeskij process*, Moskva: Editorial URSS, 2003, 296 s.
45. Papernyj Vladimir, *Kul'tura Dva*, 2-e izd., ispr., dop., Moskva: Novoe literaturnoe obozrenie, 2007, 408 s.
46. P'ege-Gro Natali, *Vvedenie v teoriju intertekstual'nosti*, perevod c francuzskogo G. K. Kosikova, V. Ju. Lukasik, B. P. Narumova, obščaja redakcija i vstupitel'naja stat'ja doktora filologičeskich nauk, professora G. K. Kosikova, Moskva: Izdatel'stvo LKI, 2008, 240 s.
47. *Pis'mennost', literatura i fol'klor slavjanskich narodov. XIV Meždunarodnyj s"ezd slavistov. Ochrid, 10–16 sentjabrja 2008 r. Doklady rossijskoj delegacii*, Moskva: Indrik, 2008, 504 s.

48. *Pochwala filologii. Literaturnaja premija Aleksandra Solženicyna (1998–2007)*, red. T. Esina, Moskva: Russkij put', 2007, 88 s.
49. *Problemy strukturno-semantičeskich ukazatelej. Sbornik statej*, sostavitel' A. V. Rafaela, Moskva: Rossijskij gosudarstvennyj gumanitarnyj universitet, 2006, 166 s. [Serija „Tradicija – tekst – fol'klor. Tipologija i semiotika"]
50. *Skrytye smysly v jazyke i kommunikacii. Sbornik statej*, Moskva: Rossijskij gosudarstvennyj gumanitarnyj universitet, 2007, 250 s.
51. *Slavjanskoe jazykoznanie. XIV Meždunarodnyj s"ezd slavistov. Ochrid, 10–16 sentjabrja 2008 r. Doklady rossijskoj delegacii*, Moskva: Indrik, 2008, 576 s.
52. *Sovremennaja rossijskaja mifologija*, sostavitel' M. V. Achmetova, Moskva: Rossijskij gosudarstvennyj gumanitarnyj universitet, 2005, 285 s. [Serija „Tradicija – tekst – fol'klor. Tipologija i semiotika"]
53. Rut Marija Èduardovna, *Obraznaja nominacija v russkoj onomastike*, Moskva: Izdatel'stvo LKI, 2008, 192 s.
54. Šangina I., *Russkie devuški*, Sankt-Peterburg: Izdatel'stvo „Azbuka-klassika", 2007, 352 s.
55. *Teorija i istorija slavjanskoj leksikografii. Naučnye materialy k XIV s"ezdu slavistov*, red. M. I. Černyševa, Moskva: Meždunarodnyj komitet slavistov, Komissija po leksikologii i leksikografii, Nacional'nyj komitet slavistov rossijskoj federacii, Učreždenie Rossijskoj akademii nauk, Institut russkogo jazyka im. V. V. Vinogradova RAN, 2008, 468 s.
56. *Tolkovyj slovar' russkogo jazyka s vključeniem svedenij o proischoždenii slov*, otv. red. N. Ju. Švedova, Moskva: Izdatel'skij centr „Azbukovnik", 2007, 1175 s.
57. Tolstaja Svetlana Michajlovna, *Prostranstvo slova. Leksičeskaja semantika v obščeslavjanskoj perspektive*, Moskva: Izdatel'stvo „Indrik", 2008, 528 s.
58. Vostrikov O. V., *Slovar' russkich govorov cverdlovskoj oblasti (ètnoideografičeskij)*, pod red. V. V. Lipinoj, Ekaterinburg: Centr „Učebnaja kniga", 2007, 256 s.

Z Serbii

59. *Slovenski folklor i folkloristika na razmeđi dva milenijuma. Zbornik radova sa međunarodnog naučnog simpozijuma održanog 2–6. oktobra 2006. godine*, urednik Ljubinko Radenković, odgovorni urednik Nikola Tasić, Beograd: Balkanološki institut SANU, 2008, 501 s.
60. *Slovenski folkloristi. Lični podaci i adrese (Slavjanskie fol'kloristy. Personal'nye dannye i adresa)*, priredio Ljubinko Radenković; saradnici Larisa Vachnjina i dr., Beograd: Balkanološki institut SANU, 2008, 140 s.

Ze Słowenii

61. Mencej Mirjam, *Gospodar volkov v slovanski mitologii*, Ljubljana: Oddelek za etnologijo in kulturno antropologijo, Filozofska fakulteta, 2001, 331 s. [Zbirka Županičeva knjižnica; št. 6]
62. Mencej Mirjam, *Coprnice so me nosile. Raziskava vaškega čarovništva v vzhodni Sloveniji na prelomu tisočletja*, Ljubljana: Filozofska fakulteta, Oddelek za etnologijo in kulturno antropologijo, 2006, 322 s. [Zbirka Županičeva knjižnica; št. 18]
63. *Space and time in Europe: East and West, Past and Present*, edited by Mirjam Mencej, Ljubljana: Oddelek za etnologijo in kulturno antropologijo, Filozofska fakulteta, 2008, 388 s.

Z Ukrainy

64. Ganna Dydyk-Meuš, *Ukrajins'ka medycyna. Istorija nazw*, L'viv: Instytut ukrajinoznavstva im. I. Krip'jakeviča NAN Ukrajiny, 2008, 400 s.
65. Grycak Mykoła, *Skarby gucul's'kogo govory: Rosiška (vivčarstvo u tekstach)*, L'viv: Instytut ukrajinoznavstva im. I. Kryp'jakevyča NAN Ukrajiny, 2008, 320 s. [Serija „Dialektologična skrynja"]
66. Jastrems'ka Tetjana, *Tradycijne gucyl's'ke pastuchuvannja*, L'viv: Instytut ukrajinoznavstva im. I. Kryp'jakevyča NAN Ukrajiny, 2008, 424 s. [Serija „Dialektologična skrynja"]
67. *Lemkivs'ke vesillja u zapysach XIX – počatky XX* stolittja, vstup ta redakcija Jaroslav Bodak, zibraly i do druku pidgotuvaly Oleksandr Maslej, Volodymyr Pylypovyč, Gorlyci: Ob'jednannja lemkiv, 2007, 224 s.
68. *Movna polityka ta movna sytuacija v Ukrajini. Analiz i rekomendacji*, red. Juliane Besters-Dilǵer, Kijiv: Vydavnyčyj dim „Kyjevo-Mogyljan'ska akademija", 2008, 363 s.
69. Negryč Mykola, *Skarby gucul's'kogo govoru: Berezovy*, L'viv: Instytut ukrajinoznavstva im. I. Krip'jakeviča NAN Ukrajiny, 2008, 224 s. [Serija „Dialektologična skrynja"]
70. *Od slova put' verstajučy j do slova... Zbirnyk na pošanu Roksolany Petrivny Zorivčak, doktora filologičnych nauk, profesora zasluženogo pracivnyka osvity Ukrajiny*, L'viv: Vydavnyčyj centr LNU imeni Ivana Franka, 2008, 1012 s.
71. Verbenec' Ol'ga, Man'ko Vira, *Obrjady i stravy svjatogo večora*, vydannja druge, vypravlene i dopovnene, L'viv: Vydavnyctvo „Svičado", 2008, 200 s.
72. Zilyns'kyj Ivan, *Praci pro govirky Lemkivščyny (vid Popradu do Oslavy)*, vstup ta redakcija Michajlo Lesiv, zibrav i do druku pidgotuvav Volodymyr Pylypovyč, Gorlyci: Ob'jednannja lemkiv, 2008, 255 s.

Czasopisma nadesłane do redakcji „Etnolingwistyki"

Z Polski

1. „LingVaria". Półrocznik Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, red. naczelny Mirosław Skarżyński, Kraków: Wydawnictwo „Księgarnia Akademicka", rok III (2008) nr 2 (6), 215 s.
2. „Studia Litteraria Polono-Slavica", t. 8, *Metafory w dyskursie humanistycznym – w mówieniu publicznym i w mowie potocznej*, red. naukowa Jolanta Sujecka, Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, 2008, 314 s.

Z Chorwacji

3. „Narodna Umjetnost". Hrvatski časopis za etnologiju i folkloristiku, vol. 44/2, 2007, red. Ivan Kozica, Zagreb: Institut za etnologiju i folkloristiku, 293 s.

Z Niemiec

4. „Osteuropa”, 55. Jahrgang, 3/2005, Der Raum als Wille und Vorstellung, Erkundungen über den Osten Europas, 184 s.

Z Rosji

5. „Onomastika i Dialektnaja Leksika”. Sbornik naučnych trudom, vyp. 6, red. M. È. Rut, Ekaterinburg: Izdatel’stvo Ural’skogo universiteta, 2007, 180 s.
6. „Tradicionnaja Kul’tura”. Naučnyj al’manach, 2/2008, red. V. L. Kljaus, Moskva: Gosudarstvennyj respublikanskij centr russkogo fol’klora, 144 s.
7. „Voprosy Onomastiki” nr 5/2008, izdaetsja s 2004 goda, red. A. K. Matveev, Ekaterinburg: Izdatel’stvo Ural’skogo universiteta, 203 s.
8. „Živaja Starina”. Žurnal o russkom fol’klore i tradicionnoj kul’ture, 4 (60)/2008, red. S. Ju. Nekljudov, Moskva: Gosudarstvennyj respublikanskij centr russkogo fol’klora, 72 s.

Z Ukrainy

9. „Dialektologični studiji” 7. *Tradyciji i modern*, vidp. red. P. Grycenko, N. Chobzej, L’viv: Instytut ukrajinoznavstva im. I. Krip’jakevyča NANU, 2008, 416 s.
10. „Lingvistika”. Zbirnyk naukovych prac, nr 1 (13), Lugans’k: „Al’ma-mater”, 2008, 315 s.
11. „Movoznavstvo”. Naukovo-teoretyčnyj žurnal instytutu movoznavstva im. O. O. Potebni ta Ukrajins’kogo movno-informacijnogo fondu NAN Ukrajiny, 2–3/2008, *XIV Mi žnarodnyj z’jizd slavistiv. Dopovidi ukrajins’koji delegacji*, 260 s.

Z USA

12. 8. „Folklorica”. Journal of the Slavic and East European Folklore Association (Formerly SEEFA Journal), vol. XIII, 2008, 207 s.

VI. NOTY O AUTORACH

Etnolingwistyka 21 Lublin 2009

MACIEJ ABRAMOWICZ, ur. 1954, profesor, romanista, pracownik Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Instytutu Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales" przy Uniwersytecie Warszawskim. Główne zainteresowania badawcze: literatura francuskiego średniowiecza, kultura francuskojęzycznej Kanady, etnolingwistyka. Członek Komisji Etnolingwistycznej Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk, przewodniczący Rady Naukowej konwersatorium EUROJOS. Autor książek: *Réécrire au moyen âge. Mises en prose des romans en Bourgogne au XVe siècle* (1996); *Le Québec au cœur de la francophonie* (1999); *«Dire vrai» dans les narrations françaises du Moyen Age(XIIe–XIIIe siècle)* (2007).

Adres służbowy: Zakład Lingwistyki Stosowanej UMCS, Polska, 20–035 Lublin, ul. Sowińskiego 17; e-mail: mabramowicz@top.lublin.pl

IRENA BAJEROWA, ur. 1921, emerytowany profesor zwyczajny w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego. Specjalista w zakresie historii języka polskiego (ogólna metodologia, szczegółowe opracowania systemu gramatycznego języka literackiego XVIII w. i XIX w., zarys ogólnej historii polszczyzny w okresie powojennym, badania języka naukowego, religijnego i technicznego). Autorka m.in. książek: *Wyrazy złożone nowszej polszczyzny kulturalnej* (1951); *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII w.* (1964); *Język ojczysty. Podręcznik gramatyki języka polskiego dla kl. VIII* (1966, 1973); *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego* (1980); *Polski język ogólny XIX w. Stan i ewolucja*, t. 1–3 (1986–2000).

JERZY BARTMIŃSKI, ur. 1939, emerytowany profesor zwyczajny w Instytucie Filologii Polskiej UMCS w Lublinie. Od 2008 r. zatrudniony w Instytucie Slawistyki PAN. Prace z zakresu współczesnej polszczyzny, tekstologii, etnolingwistyki, folklorystki i dialektologii. Autor książek: *O języku folkloru* (1973), *O derywacji stylistycznej* (1977), *Nazwiska obce w języku polskim* (z Izabelą Bartmińską, 1978), *Folklor, język, poetyka* (1990), *Polskie kolędy ludowe* (2002), *Jazykovoj obraz mira: očerki po etnolingvistike* (2005), *Językowe podstawy obrazu świata* (2006), *Stereotypy mieszkają w języku* (2007). Autor koncepcji i redaktor *Słownika stereotypów i symboli ludowych* (t. 1 *Kosmos* cz. 1 – 1996, cz. 2 – 1999; kolejne tomy w opracowaniu). Założyciel i redaktor „Etnolingwistyki" (t. 1–21, 1988–2009); redaktor wielu prac zbiorowych, m.in. tomu *Współczesny język polski* (1993, II wyd. 2001) i tomów z tzw. lubelskiej czerwonej serii: *Pojęcie derywacji w lingwistyce* (1981), *Konotacja* (1988), *Językowy obraz świata* (1990), *Język w kręgu wartości* (2003) i in. Przewodniczący Komisji Etnolingwistycznej przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów i podobnej komisji w Komitecie Językoznawstwa PAN.

Adres służbowy: Instytut Filologii Polskiej UMCS, Polska, 20–031 Lublin, pl. M. Curie-Skłodowskiej 4; jerzy.bartminski@poczta.umcs.lublin.pl

MONIKA BEDNARCZUK, ur. 1976, doktor, wykładowca w Instytucie Nauk Humanistycznych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie. Dziedziny zainteresowań: genderowe oraz historyczno-polityczne uwikłania literatury i publicystyki XX wieku. Autorka ok. 30 artykułów i monografii *Obraz hiszpańskiej wojny domowej lat 1936–1939 w piśmiennictwie polskim* (2008). Współautorka (z E. Pogonowską) książki *Znani, Nieznani, Nierozpoznani* (w druku). Współredaktorka (z B. Kucharską) tomu *Pogranicze: Obsesje – Projekcje – Projekty* (2007).

Adres e-mail: zebramob@o2.pl

Iwona Bielińska-Gardziel, ur. 1976, adiunkt w Instytucie Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, członek Komisji Etnolingwistycznej KJ PAN oraz KE przy MKS; sekretarz międzynarodowego projektu badawczego *Językowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów na tle porównawczym* (EUROJOS). Zainteresowania naukowe: problemy relacji języka i kultury (także tradycyjnej, ludowej); zagadnienia związane z koncepcją językowego obrazu świata, stereotypami językowymi, profilowaniem. Autorka książki *Stereotyp rodziny we współczesnej polszczyźnie* (w druku).
Adres e-mail: eurojos@ispan.waw.pl

Małgorzata Brzozowska, ur. 1960, adiunkt w Zakładzie Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej UMCS w Lublinie. Dziedziny zainteresowań: etnolingwistyka, aksjologia lingwistyczna, lingwistyka kognitywna. Autorka ok. 100 publikacji, w tym książki *Etymologia a konotacja słowa. Studia semantyczne* (2009), haseł z pola KAMIENIE w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych* (1996), artykułów nt. semantyki wybranych nazw wartości.
Adres służbowy: Instytut Filologii Polskiej UMCS, Polska, 20–031 Lublin, pl. M. Curie-Skłodowskiej 4; e-mail: malgorzata.brzozowska@poczta.umcs.lublin.pl

Wojciech Chlebda, ur. 1950, profesor zwyczajny w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Opolskiego. Dziedziny zainteresowań: leksykologia i frazeologia języków słowiańskich, leksykografia jedno- i dwujęzyczna, językowy obraz świata. Autor ok. 170 prac naukowych, w tym czterech monografii: *Oksymoron. Z problemów poznania rzeczywistości* (1985), *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy* (1991, wyd. drugie 2003), *Fatum i nadzieja. Szkice do obrazu samoświadomości językowej dzisiejszych Rosjan* (1995), *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne* (2005), współautor trzech słowników przekładowych, w tym *Rosyjsko-polskiego słownika skrzydlatych słów* (2003).
Adres służbowy: Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej UO, Polska, 45–040 Opole, pl. M. Kopernika 11; e-mail: Womich4@wp.pl; ifwsch@uni.opole.pl

Ljubov' Feoktistova, ur. 1978, adiunkt w Katedrze Języka Rosyjskiego i Językoznawstwa Ogólnego Uralskiego Państwowego Uniwersytetu im. A. M. Gorkiego w Jekatierinburgu (Rosja); uczestnik, a następnie zastępca kierownika ekspedycji toponimicznej UrGU (1996–2008); sekretarz ogólnorosyjskiego czasopisma „Voprosy Onomastiki". W 2003 r. obroniła pracę doktorską pt. *Językowe wyrażenie abstrakcyjnej idei (na materiale leksyki rosyjskiej ze znaczeniem 'przepaść, zniknąć'*. Zakres zainteresowań naukowych: semantyka leksykalna, leksykologia i etymologia dialektologiczna, onomastyka (zwłaszcza procesy deonimizacji), leksykografia, etnolingwistyka.
Adres e-mail: liubafeokt@yandex.ru

Ol'ga Frolova, ur. 1959, doktor habilitowany nauk filologicznych, pracownik naukowy Laboratorium Fonetyki i Językowej Komunikacji Wydziału Filologicznego MGU im. M.W. Łomonosowa. Autorka monografii: *Organizacija prostranstva russkogo povestvovatel'nogo chudožestvennogo teksta pervoj poloviny XIX veka* (2000), *Mir, stojaščij za tekstom: Referencial'nye mechanizmy poslovicy, anekdota, volšebnoj skazki i avtorskogo povestvovatel'nogo chudožestvennogo teksta* (2007). Zakres zainteresowań naukowych: semantyka i lingwistyka tekstu.
Adres e-mail: olga_frolova@list.ru

Renata Grzegorczykowa, ur. 1931, emerytowany profesor zwyczajny w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalista w dziedzinie słowotwórstwa, semantyki

i składni polskiej. Autorka książek: *Zarys słowotwórstwa polskiego* (1972 i wyd. następne), *Czasowniki odimienne we współczesnym języku polskim* (1969), *Funkcja semantyczna i składniowa polskich przysłówków* (1975), *Wykłady z polskiej składni* (1996 i nast.), *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej* (1990 i nast.), *Wstęp do językoznawstwa* (2007). Współredaktor prac zbiorowych: *Językowa kategoryzacja świata* (1996), *Studia z semantyki porównawczej. Nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne* cz. 1 (2000), cz. 2 (2003).

MONIKA GRZESZCZAK, ur. 1977, absolwentka filologii polskiej i germańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Od 2008 roku współpracownik projektu badawczego *Normen und Wertbegriffe in der Verständigung zwischen Ost- und Westeuropa*, współredaktor tomu pokonferencyjnego *Europa und seine Werte. Akten der internationalen Arbeitstagung Normen und Wertbegriffe in der Verständigung zwischen Ost- und Westeuropa 3./4. April 2008* (2009). Przygotowuje rozprawę doktorską pt. *Pojęcie* DEMOKRACJA *i jego profile we współczesnym polskim i niemieckim dyskursie publicznym* pod kierunkiem prof. Jerzego Bartmińskiego.
Adres e-mail: monika.grzeszczak@op.pl

ANNA HOROLETS, ur.1976, pracownik naukowy Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, socjolog i antropolog społeczny. Doktoryzowała się w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN w 2004 roku. Wśród jej zainteresowań naukowych ważne miejsce zajmuje analiza dyskursu i antropologiczne badania tożsamości zbiorowych. Autorka książki *Obrazy Europy w polskim dyskursie publicznym* (2006) i redaktorka pracy *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii* (2008).
Adres służbowy: Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Polska, 03–815 Warszawa, ul. Chodakowska 19/31; e-mail: anna.horolets@swps.edu.pl

ANDREJ BORISOVIČ MOROZ, ur. 1965, doktor habilitowany nauk filologicznych, kierownik Laboratorium Folklorystyki Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego (RGGU), docent Katedry Slawistyki i Badań Środkowoeuropejskich. Specjalista w zakresie słowiańskiej etnolingwistyki i folklorystyki, badacz słowiańskich ludowych wierzeń i obrzędów, kierownik ekspedycji folklorystycznych RGGU, członek Komisji Etnolingwistycznej przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów. Autor książki *Svjatye russkogo severa: narodnaja agiografija* (2009), redaktor książki *Kargopol'e: Folklornyj putevoditel' (predanija, legendy, rasskazy, pesni i prislov'ja)* (2009).
Adres służbowy: Rossija, 125993, Moskva, Miusskaya pl., 6. RGGU, Laboratorija folkloristiki, kom. 280; e-mail: abmoroz@yandex.ru

ELŻBIETA SKIBIŃSKA, ur. 1956, romanistka i polonistka, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się problemami przekładu w ujęciu językoznawczym i kulturowym. Autorka licznych artykułów dotyczących tłumaczenia jako pośredniczenia międzykulturowego, monografii *Przekład a kultura. Elementy kulturowe we francuskich tłumaczeniach „Pana Tadeusza"* (1999), *Kuchnia tłumacza. Studia o polsko-francuskich relacjach przekładowych* (2008), redaktor prac zbiorowych dotyczących kulturowych aspektów przekładu, m. in.: *Język - stereotyp – przekład* (2002), *Gombrowicz i tłumacze* (2004), *Konwicki i tłumacze* (2004), *Przypisy tłumacza* (2009).
Adres służbowy: Uniwersytet Wrocławski, Instytut Filologii Romańskiej, Polska, 50–451 Wrocław, ul. Komuny Paryskiej 21; e-mail: skibin@uni.wroc.pl.

VJAČESLAV ŠČERBIN, ur. 1953, doktor nauk filologicznych, pracownik naukowy Instytutu Języka i Literatury Narodowej Akademii Nauk Białorusi. Zainteresowania naukowe: leksykografia, lingwistyka kognitywna, socjolingwistyka, funkcjonalna gramatyka, naukoznawstwo. Autor ponad 300 publikacji naukowych, w tym 15 książek, m.in. *Vselennaja v alfavitnom poriadke: Slovari –*

včera, segodnia, zavtra (1987), *Tearetyčnyja prablemy belaruskaj leksikagrafii* (1996), *Kompleksnyj naukovedčeskij analiz dejatelnosti Belaruskogo respublikanskogo fonda fundamental'nych issledovanij w 1991–2006 gg*. (2008). Współautor prac/monografii: *Obščestvo – jazyk – polityka* (1988), *Spostavitel'noje opisanie russkogo i belorusskogo jazykov: Morfologija* (1990), *Leksikalogija sučasnaj belaruskaj literaturnaj movy* (1994), *Russko-belarusskij slovar' matematičeskich, fizičeskich i techničeskich terminov* (1995), *Gumanitarizacja nauki i obrazovanija w perechodnyj period* (2000), *Teorija i istorija slavianskoj leksikografii* (2008).
Adres służbowy: Surganova Str., Bld. 1/2, Institute of Language and Literature of the National Academy of Sciences of Belarus (for Shcherbin V.K.), Minsk, Belarus, 220072; e-mail: slavalex@mail.ru

JADWIGA ZIENIUKOWA, ur. 1932, prof. dr hab., językoznawca, profesor w Instytucie Slawistyki PAN w Warszawie, w latach 1993–2003 także w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autorka prac z językoznawstwa historycznego i współczesnego (system, odmiany i funkcjonowanie języka), etnolingwistyki, socjolingwistyki. Bada język prasy (m.in. wartościowanie, środki perswazji), kontakty i pogranicza językowe, języki mniejszości: kaszubski w Polsce, łużyckie w Niemczech. Współautorka *Atlasu językowego kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich* (16 tomów, 1964–1978), autorka ponad 80 studiów i artykułów o kaszubszczyźnie (gwarowej i literackiej) i polszczyźnie Pomorza (w sumie ok. 200 różnych publikacji). Autorka książek: *Z dziejów polszczyzny literackiej w XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych* (1968); *Rodzaj męski osobowy we współczesnych językach zachodniosłowiańskich* (1981); *Język mniejszości w komunikowaniu społecznym. Studia nad funkcjonowaniem języków łużyckich w XIX i XX wieku* (2006). Redaktor prac zbiorowych, m.in.: *Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe* (1997), *Języki mniejszości i języki regionalne* (z E. Wrocławską, 2003).
Adres służbowy: Instytut Slawistyki PAN, Polska, 00–337 Warszawa, ul. Bartoszewicza 1B, m. 17; e-mail: jadwiga.zieniuk@neostrada.pl

GRZEORZ ŻUK, ur. 1967, doktor, adiunkt w Zakładzie Kultury Literackiej i Obyczaju Instytutu Kulturoznawstwa UMCS w Lublinie. Autor monografii *Twierdza czy wspólnota? Europa w polskim dyskursie publicznym* (w druku). Założyciel i redaktor naczelny magazynu międzynarodowego „Obyczaje" (1998–2004). Członek Komisji Etnolingwistycznej Komitetu Językoznawstwa PAN.
Adres służbowy: Instytut Kulturoznawstwa UMCS, Polska, 20–031 Lublin, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4; e-mail: grzegorz.zuk@umcs.lublin.pl

Reguły formatowania tekstów do „Etnolingwistyki”

1. **Długość tekstów**: maksymalnie dopuszczalna długość **artykułu**, włącznie z bibliografią, wynosi 16 stron (40 000 znaków, licząc ze spacjami); **recenzji** lub **omówienia** – do 5 stron (12 500 znaków); **sprawozdania** – do 4 stron (10 000 znaków), **noty** – do 1/2 strony (1250 znaków), **streszczenia artykułów** – do 1/2 strony (1250 znaków).
2. **Odstęp między wierszami**: 1,5 wiersza.
3. **Obowiązujący typ pisma:** Times New Roman.
4. **Wielkość czcionki:** w tekście podstawowym 12 pt., w przypisach 10 pt., w bibliografii 10 pt.
5. **Tytuł główny** powinien być pisany bez wytłuszczenia – kapitalikami. **Podtytuły**: dla podtytułów należy używać normalnej czcionki.
6. **Śródtytuły**: powinny być pisane taką czcionką, jak tekst podstawowy, umieszczone w odstępie jednego wolnego wiersza od tekstu podstawowego i wyśrodkowane.
7. **Akapity** należy wprowadzać przez wcięcie 1,25 cm.
8. **Wyróżnienia w tekście**: przewidziane s. następujące formy wyróżnień:
   a) *pismo pochyłe* (*kursywa*): kursywą wyróżniamy wyrazy wprowadzane w supozycji formalnej, tzn. traktowane jako cytaty, nie należy w ich przypadku stosować cudzysłowu; tak więc pisma pochyłego używa się m.in. w celu wyróżnienia przykładów językowych; stosuje się je także przy podawaniu w tekście tytułów artykułów i książek;
   b) cudzysłów („. . . ”): stosujemy, przytaczając fragmenty cudzych wypowiedzi; jeśli zachodzi potrzeba, to stosujemy także cudzysłów wewnętrzny, tzw. francuski «. . . »;
   c) pojedynczy cudzysłów (tzw. łapki: ‘xyz’): należy nim oznaczać metajęzykowe sformułowania, które s. objaśnieniem znaczeń wyrazów.
9. **Imiona** podajemy w **pełnym** brzmieniu! Tzw. otieczestwo przy nazwiskach rosyjskich markujemy inicjałem.
10. W spisie treści oraz w bibliografii wyrazy (nazwiska, imiona, tytuły prac) pisane w oryginale alfabetem cyrylickim **transliterujemy** na alfabet łaciński (stawiamy literę za literę), wedle zasad w *Słowniku ortograficznym* (np. pod red. E. Polańskiego, PWN 1996, s. LXXXV–XCIV). Poza spisami treści i bibliografią wyrazy (nazwiska, imiona, tytuły prac) pisane w oryginale alfabetem cyrylickim **transkrybujemy** na alfabet łaciński, wedle zasad we wzmiankowanym *Słowniku ortograficznym.* Np. w transliteracji: ***Avdeev, Belova, Čavdarova, Šmelev, Lichačëv, Žirmunskij***; w transkrypcji: ***Awdiejew, Biełowa, Czawdarowa, Szmielew, Lichaczow, Żyrmunskij*** itp.
11. W artykułach polskich i innych, pisanych alfabetem łacińskim, wyrazy pospolite w oryginale zapisane alfabetem cyrylickim, **transliterujemy** na alfabet łaciński, wedle zasad sformułowanych w powołanym wyżej słowniku. Np. *uvažitel’nyj*, *počtitel’nyj*, *delikatnyj, taktičnyj, skromnyj*, *vežlivo*.
12. **Przypisy** wprowadzające tekst poboczny, a więc komentarze, dopowiedzenia, szczegółowe dodatki itp., podajemy osobno u dołu strony, z numeracją ciągłą. Przypisy czysto bibliograficzne w tekście głównym (odesłania do artykułów i książek) podajemy w następującej konwencji: (nazwisko rok wydania: strona), np. (Kowalski 2001: 29).
13. **Bibliografia** – wzorcowe opisy dla:
    a) **książek autorskich**: Klemensiewicz Zenon, 1953, *Zarys składni polskiej*, Warszawa: PWN. Markowski Andrzej, 1992, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. 1 i 2, Wrocław: Wiedza o Kulturze.

b) **wydawnictw zbiorowych**: Dobrzyńska Teresa (red.), 1992, *Typy tekstów. Zbiór studiów*, Warszawa: Wyd. IBL. Bralczyk Jerzy, Mosiołek-Kłosińska Katarzyna (red.), 2001, *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, Warszawa: Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN.

c) **artykułów w tomach zbiorowych**: Mayenowa Maria Renata, 1971, *Spójność tekstu a postawa odbiorcy*, [w:] *O spójności tekstu*, red. Maria Renata Mayenowa, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wyd. PAN, s. 189–205. Ożóg Kazimierz, 1993, *Ustna odmiana języka ogólnego*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 87–100 [wyd. 2 jako *Współczesny język polski*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2001].

d) **artykułów w czasopismach**: Bogusławski Andrzej, 1988, *Glosa do księgi aktów mowy*, „Pamiętnik Literacki” 79, s. 103–124. Karolak Stanisław, 1996, *O semantyce aspektu (w dwudziestą rocznicę publikacji rozprawy F. Antinucciego i L. Gebert „Semantyka aspektu czasownikowego”)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. 52, s. 9–56. Pisarkowa Krystyna, 1974, *O stosunkach między parataksą a hipotaksą. Na przykładzie polskich zdań przeciwstawnych i przyzwalających*, „Język Polski” z. 2, s. 81–93.

14. W tekstach polskich odstępujemy od niektórych narodowych zasad pisowni stosowanych w bibliografiach angielskiej czy rosyjskiej, np. wielkich liter w tytułach prac angielskich i podwójnego ukośnika // w pracach rosyjskich, stosowanego dla wprowadzenia informacji o pracach zbiorowych i tytułach czasopism, w jakich znajdują się cytowane artykuły.

    Piszemy więc:

    Wierzbicka Anna, 1980a, *The case of surface case…* zamiast Wierzbicka Anna, 1980a, *The Case of Surface Case…* Toporov Vladimir N., 2004, *O ponjatii mesta, ego vnutrennich svjazjach, ego kontekste (značenie, smysl, etimologija)*, [w:] *Jazyk kul'tury: semantyka i grammatika. K 80-letiju s. dnija roždenija akademika Nikity Il'iča Tolstogo (1923–1996)*, Moskva: Izdatel'stvo „Indrik”, s. 12–106.

    zamiast:

    Toporov Vladimir N., 2004, *O ponjatii mesta, ego vnutrennich svjazjach, ego kontekste (značenie, smysl, etimologija) // Jazyk kul'tury: semantyka i grammatika. K 80-letiju s. dnija roždenija akademika Nikity Il'iča Tolstogo (1923–1996)*, Moskva: Izdatel'stvo „Indrik”, s. 12–106.

15. W artykułach pisanych po angielsku i po rosyjsku zachowujemy w bibliografii sposób pisania przyjęty w odnośnych tradycjach językowych.

16. Książki i artykuły tego samego autora należy w bibliografii podawać w porządku chronologicznym. Jeśli kilka publikacji przypada na ten sam rok, należy rozróżnić poszczególne prace (w bibliografii i, odpowiednio, w tekście głównym) za pomocą małych liter a, b, c itd., np. w bibliografii: Wierzbicka Anna, 1980a, *The case of surface case…*, zaś w tekście głównym (Wierzbicka 1980a).